

Augustowsko-Suwalskie
Towarzystwo Naukowe

Rocznik

Augustowsko-Suwalski

TOM XVI

Suwałki 2016

Redaktor naczelny
mgr Andrzej Matusiewicz

Recenzent tomu
dr hab. Adam Cz. Dobroński

Opracowanie redakcyjne
Dorota Skłodowska
Krzysztof Skłodowski

Korekta
Jolanta Kubrak

Tłumaczenia streszczeń w języku angielskim
Elżbieta Rzemieniewska

Tłumaczenia z języka rosyjskiego tekstów Eleny Bukrejewej i Andrzeja Nizowskiego
Krzysztof Skłodowski

Projekt okładki
Studio OP-ART, Stanisław J. Woś

Współwydawcy
Muzeum Okręgowe w Suwałkach
Archiwum Państwowe w Suwałkach

© *Copyright by Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe, 2016*

Publikacja ukazała się dzięki pomocy finansowej
Urzędu Miejskiego w Suwałkach



Zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Podlaskiego



Podlaskie

Nakład 500 egz.

ISSN 1730-9875

Spis treści

STUDIA I ARTYKUŁY

Tadeusz Budrewicz, <i>Karola Hoffmana obrazy suwalskie</i>	5
Dorota Samborska-Kukuć, <i>Działalność literacka i oświatowa Józefy Żdżarskiej – rekonesans</i>	21
Andrzej Matusiewicz, <i>Rodzina Szymona Konarskiego – nieznane fakty</i>	31
Tadeusz Radziwonowicz, <i>Gubernia suwalska w pierwszym okresie Wielkiej Wojny. O migracjach ludności w latach 1914–1915</i>	47
Marek Sidor, <i>Szkoci i Anglicy na Suwalszczyźnie w XIX wieku</i>	73

KOMUNIKATY

Elena Bukrejewa, <i>Miejsca na terenie guberni suwalskiej związane z Napoleonem w materiałach Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie</i>	89
Jakubowski Melchior, <i>Kościół parafialny w dobrach kamedułów wigierskich. Rokokowe wyposażenie kościoła w Jeleniewie</i>	99
Tomasz Naruszewicz, <i>Krwawe porachunki w Wiżajnach i okolicy w połowie XVIII wieku</i>	111
Tomasz Naruszewicz, <i>Raczki wcześniej znalazły się w rękach Paców</i>	117
Andrzej Nizowski, <i>Od wojny do rewolucji. Suwałki w latach 1904–1906</i>	123
Jarosław Szlaszyński, <i>Próby rejestracji niezależnych stowarzyszeń w Augustowie po „październikowej odwilży” 1956 roku</i>	137

MATERIAŁY

Andrzej Nizowski, <i>Wstąpiłem w kosyniery, i byłem w sześciu starciach z wojskami rosyjskimi...”. Spisy zesłańców i protokoły przesłuchań powstańców 1863 roku</i>	145
---	-----

SYLWETKI

Ryszard Sawicki ks., <i>Biskup Michał Franciszek Karpowicz – patriota Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy sługa pruskiego zaborcy?</i>	167
---	-----

RECENZJE

Ryszard Parańianowicz, *Podziemie niepodległościowe na Suwalszczyźnie 1944–1952*
(Bartłomiej Rychlewski) 183

SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 5/2, *Suwalska Brygada Kawalerii*.
Dywizja „Zaza” (Tadeusz Radziwonowicz) 191

NOTY O AUTORACH 193

KRONIKA (2015)

Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe 197

Muzeum Okręgowe w Suwałkach 199

Archiwum Państwowe w Suwałkach 211

Skorowidz nazw osobowych 217

Skorowidz nazw geograficznych 231

Bibliografia „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, t. XI (2011) – t. XV (2015) 239

Karola Hoffmana obrazki suwalskie

Karol Hoffman (1855–1937) przysłużył się sprawie spopularyzowania Suwalszczyzny oraz podtrzymywania więzi między suwalczanami jak nikt przedtem. Jego pierwszy drukowany głos z Suwałk pochodzi z 1872 roku, kiedy autor był jeszcze uczniem suwalskiego gimnazjum. Ostatni suwalski utwór Hoffmana powstał w roku 1937, gdy liczący osiemdziesiąt dwa lata był aktor, dziennikarz i działacz kulturalno-społeczny na kilka miesięcy przed śmiercią odwiedził miasto dzieciństwa. Młodzieńczy tekst z 1872 roku ma wymowę satyryczną – autor prześmiewczo charakteryzuje umysłowy marazm prowincjonalnego miasteczka: „Pism niewiele tutaj mamy, książek mało co czytamy: obiadek, karty, herbata – tak nam dzionek jakoś złata...”¹. W obrazku ostatnim, pisanym po upływie 61 lat, pobrzmiewa podobny ton utyskiwania na zastój: „Kolej istnieje od lat 40. chyba, a o rozwoju miasta, przemysłu i handlu [...] jak nie słyhać, tak nie słyhać...”². Obok narzekania jest jednak i duma („piękno okolic suwalskich”), patriotyzm (motywy antyniemieckie, antyrosyjskie i antylitewskie), nadzieja na korzystne przekształcenia okolicy („Będą się Suwałki rozwijały na większą skalę, zwłaszcza po kongresie turystycznym, zapowiedzianym na r. 1939”³) oraz apel o „ściąganie” tu turystów.

Mniej więcej w połowie czasu, jaki upłynął od napisania pierwszego do ostatniego artykułu, w 1900 roku Hoffman zamieścił w prasie osobliwy tekst o funkcji rozrywkowej, ale zarazem popularyzującej rodzinne okolice, wyrażający nostalgię za dawną świetnością:

Zagadka-szarada z nagrodami
dla mieszkańców gub.[erni] suwalskiej
W literze zabawy
I skończone sprawy.
Wszystkie miały dni swej sławy,
Dziś ich mało kto ciekawy⁴.

¹ K. H. [K. Hoffman], *Suwałki dnia 2 stycznia 1872 r.*, „Kolce” 1872, nr 1, s. 15.

² K. Hoffman, *List z Suwałk*, „Kurier Warszawski” 1937, nr 142, s. 7.

³ Tamże.

⁴ Hak [K. Hoffman], *Zagadka-szarada z nagrodami*, „Kurier Warszawski” 1900, nr 31, s. 10. Karol Hoffman pod pseudonimem Hak przez wiele lat drukował w różnych czasopismach rozrywki umysłowe (łamigłówki, rebusy, szarady). Rozwiązanie przytoczonej (Wigry) ukazało się w numerze 60. na stronie 9. Wśród zwycięzców znalazła się panna Czesława Tyszką z Suwałk. Hak wyjaśniał przy tym: „W myśl brzmienia dwóch pierwszych wierszy trzy osoby zgadywały: »Wę-gry«, zapominając o treści ostatnich słów: »dziś ich mało kto ciekawy«... Wszak Węgry i dziś zwiedzają chętni liczni podróżnicy. [...] Niektórzy, słusznie przypuszczając, że miejscowość wybrana przez szaradzystę musi leżeć w gub. suwalskiej, odgadywali: *Sejny* (dwa rozwiązania), *Suwałki*, *Szaki*”.

Zdaje się, że w tym czasie bolało go, że o Suwałkach rodacy wiedzą mało i coraz mniej. Niewątpliwie jego częste artykuły o atrakcjach turystycznych Suwalszczyzny, zamieszczane w prasie warszawskiej na przełomie XIX i XX wieku, przyczyniły się do rozbudzenia zainteresowań krajoznawców okolicą między Augustowem a Wigrami. Hoffman spędził wiele czasu na podróżach po ziemiach polskich, gdyż wielokrotnie pracował w teatrach objazdowych. Prócz tego miał niewątpliwą pasję podróżnika i zainteresowania dziejami regionalnymi. Ponadto miał silnie rozbudzone przekonania o potrzebie edukacji i nieraz odwiedzał różne miasta, wygłaszając w nich publiczne odczyty z zakresu czytelnictwa lub krajoznawstwa. Czy erupcja publikacji o Suwalszczyźnie na przełomie wieków była psychologiczną i wyobraźniową rekompensatą, kiedy się już ustabilizował życiowo, założył rodzinę w 1891 roku i od 1896 roku zamieszkał w Warszawie⁵, wiążąc się z redakcją „Kuriera Warszawskiego” i innych czasopism, które współredagował, albo z którymi współpracował? Możliwe, że niespokojny duch, ciągły wędrowiec, stale w podróży albo akurat planujący kolejną wyprawę, przykuty do redakcyjnego biurka wracał pamięcią i tworzył opisy miejsc, jakby w zastępstwie akurat niemożliwych do zrealizowania wycieczek. Serię krajoznawczych obrazków z ziemi suwalskiej rozpoczął w 1899 roku, gdy przybył tu w sprawach rodzinnych. Miasto uderzyło go zmianami, które starał się uchwycić.

Przyjęcie klucza czysto biograficznego przy próbie wyjaśnienia okoliczności, które przyczyniły się do częstego wracania przez Hoffmana do tematów suwalskich, byłoby zawężeniem problemu i niedostrzeganiem tego, że w owym czasie o Suwałkach zaczęli mówić i inni. Mówić z niepokojem i troską. Na trop naprowadza charakterystyczne powtarzanie pewnego motywu w opisach Hoffmana. Oto z nieprzyjemnym zdziwieniem dostrzega, że znaki obecności kultury rosyjskiej w Suwałkach przenikają do sfery życia codziennego, co tworzy widoczny kontrast z resztą Królestwa Polskiego. Osoby przyjezdne zwracają uwagę na jednokonne suwalskie dorożki – zupełnie różne od warszawskich⁶. Gdy Hoffman zwiedza Krzemieniec, ten motyw powraca już z jasnym komentarzem: „Miasto [...] ma jednak mniej rosyjski wygląd, niż np. do niedawna miały Suwałki: dorożkarze jeżdżą pojazdami i z zaprzęgami ogólnoeuropejskich kształtów, szowinizm pewnych sfer nie objawia się nigdzie zbyt jaskrawo, na zapytanie w języku polskim następuje grzeczna odpowiedź Rosjanina w języku rosyjskim, a nawet łamanym polskim, stosunki odmiennych narodowości [...] raczej przyjazne niż zaczepne”⁷.

⁵ D. Tomczyk, *Działalność teatralna, literacka i oświatowa Karola Hoffmana w Radomiu w latach 1888–1894*, Radom 1995, s. 58.

⁶ K. Hoffman, *Dzieci przewodnikami (Z wycieczek po kraju)*, „Przyjaciół Dzieci” 1904, nr 21, s. 325. Wcześniej, autor krytykujący dorożkarzy suwalskich za odmowę wykonania usługi, dostrzegał charakterystyczne znaki kultury rosyjskiej w ich ubiorze („przybrany po petersbursku”). K. Hoffman, *Wigry*, „Tygodnik Polski” 1899, nr 45, s. 944; tenże, *Z wycieczki do Suwałk*, „Kurier Warszawski” 1899, nr 322, s. 3: „Na podróżnych czekają: dorożki jednokonne z woźnicami, przybranymi na wzór dorożkarzy petersburskich i końmi zaprzęgniętymi w duhę [...]”. Por. też: Olan, *Suwałki*, „Ziarno” 1901, nr 37, s. 585: „Dorożkarze tutejsi, ubrani po petersbursku, powożą końmi zaprzęgniętymi w »duhę«. Od pewnego czasu coraz częściej pojawiają się dorożki warszawskie”.

⁷ K. Hoffman, „*Tam, gdzie się urodził J. Słowacki*”. *Krzemieniec*, Warszawa 1909, s. 19. Hoffman znakomicie władał językiem rosyjskim, zatem najwidoczniej w Krzemieńcu krył się z tym, by prowadzić obserwacje nad dialogiem obu kultur.

Na przełomie wieków korespondencje z Suwałk przedstawiały miasto krytycznie⁸, ale zarazem zwracały uwagę na korzystniejszą sytuację społeczno-gospodarczą w zakresie rozwoju rolnictwa oraz aktywnego ruchu zrzeszeń samorządowych⁹. Jednocześnie jednak komplikowały się stosunki narodowościowe, narastały animozje polsko-litewskie¹⁰, a rusyfikacja obejmowała zakres wykraczający poza instytucje państwowe.

Suwałki sprawiają wrażenie miasta rosyjskiego. Na ulicach trudno usłyszeć język polski, bo Polacy toną tu w masie Żydów rosyjskich i Moskali wojskowych. Szydłów polskich na sklepach nigdzie nie ma, bo „pan gubernator” nie lubi napisów polskich, a nikt z nielicznych kupców polskich nie odważy się upomnieć o swoje prawa [...] Trudno sobie wyobrazić bardziej bierne i zrusyfikowane społeczeństwo, jak suwalskie. [...] Społeczeństwo samo ułatwia działalność rusyfikatorską rządu przez brak godności narodowej, dbałości o dobro społeczne i spójni między kółkami, z których się składa. [...] Są wreszcie rodzice nie chcący uczyć dzieci czytać po polsku, bo nie chcą psuć stylu ich ćwiczeń gimnazjalnych polonizmami. [...] Małżeństwa z Moskalami są tu bardzo częste, tym bardziej, że nasze „inteligentne” panny mają nadzieję ich polonizować (!), ale polonizacja kończy się przyjęciem prawosławia przez owe „propagatorki”. Przyjaźnienia się z Moskalami, dopuszczania ich do domów, bywania u nich – nie uważa się tu wcale za złe, jak również dobrym jest popiekanie rosyjskich koncertów gimnazjalnych, udzielanie rad przy urządzaniu sceny dla rosyjskiego przedstawienia, dawanego przez zmuszonych do tego gwałtem uczniów. [...] kilka razy do roku odbywają się bale, gdzie w roli tancerek występują suwalskie kucharki i pokojówki, [...] dla pokojówek i kucharek otwarto za inicjatywą moskiewską szkołę niedzielną, gdzie uczą przeważnie *pa ruski* – czytać, pisać i śpiewać, niektóre zaś gimnazistki Polki nie wstydzą się tej podłości pomagać i przyjmują udział w nauczaniu. Cóż więc dziwnego, że co rok bywa tu po kilkanaście ślubów pomiędzy służącymi i Moskalami-żołnierzami¹¹.

Ten obraz zapewne jest jednostronny, gdyż w podobnie alarmistycznych wypowiedziach celowały tytuły związane z orientacją endecką. Bardziej wyważoną charakterystykę inteligencji miejscowej przedstawiały dane dotyczące czytelnictwa. Mimo słabości czytelnictwa suwalskiej i mimo wyraźnego preferowania przez mieszkańców rozrywkowej funkcji lektury, popyt wyglądał niezłe:

⁸ Winą za zastój gospodarczo-kulturalny obarczano inteligencję miejscową. Veritas, *Suwałki*, „Głos” 1895, nr 2, s. 45.

⁹ S-ki, *Z Suwałk*, „Głos” 1901, nr 28, s. 426.

¹⁰ *Suwałki*, „Głos” 1897, nr 38, s. 936. Adam Halicki w cyklu reportaży *Z guberni suwalskiej* opisywał animozje między Litwinami a Polakami: w Łoździejach każda nacja podczas mszy śpiewała pieśni religijne we własnym języku, w wyniku czego doszło „do bójki w kościele i na cmentarzu kościelnym” („Głos” 1896, nr 23, s. 546).

¹¹ Suwalczanin, *List z Suwałk*, „Przegląd Wszechpolski” 1901, nr 1, s. 45–48. Demaskatorskie informacje, wymieniające z nazwiska Polaków z okolic Suwałk, którzy przesadzali z publicznym okazywaniem szacunku rosyjskim urzędnikom, zamieszczono w: Mazur znad Hańczy, *Korespondencja z powiatu suwalskiego (Skutki polityki ugodowej)*, „Przegląd Wszechpolski” 1900, nr 11, s. 688–689. Ponadto polemika w tej sprawie w „Przeglądzie Wszechpolskim” 1901, nr 1, s. 48–49. O bojkotowaniu Rosjan w życiu towarzyskim i kulturalnym Królestwa Polskiego zob. *Z domu niewoli. Sytuacja polityczna a kultura literacka w drugiej połowie XIX wieku*, pod red. J. Maciejewskiego, Wrocław 1988, s. 81–118.

[...] najwiêkszà liczbê prenumeratorów, bo 49, posiada »Biblioteka dzieł wyborowych«. Po Bibliotece liczebnà przewagê posiada tani »Kurier Polski» – 48; potem, z powodu swych ksiązkowych dodatków, »Gazeta Polska» 40. Następnie »Tygodnik Mód» 30, »Tygodnik Ilustrowany» 27, »Wędrowiec» 22, »Dziennik dla Wszystkich», »Kurier Warszawski» i »Biesiada Literacka» po 19, »Gazeta Świąteczna» 18, »Kurier Codzienny» 16, »Wiek» 2, »Kraj» 11, inne pisma przychodzą w bardzo niewielkiej ilości egzemplarzy. [...] w mieście naszym »Wisła», »Wszechświat», »Przegląd Pedagogiczny» i »Ateneum» nie posiadają ani jednego prenumeratora, [...] wytłumaczyć sobie nie umiem, dlaczego w mieście, gdzie jest bardzo dużo dzieci, prenumerują tylko 4 egzemplarze »Przyjaciela Dzieci» i 6 »Wieczorów Rodzinnych»¹².

Niepokoje o postępy rusyfikacji i nabrzmiewanie wrogości Litwinów w guberni suwalskiej przy jednoczesnych niskich ocenach suwalskiej inteligencji niepokoiły publicystów warszawskich i galicyjskich. Widoczne wszak było symboliczne zmniejszenie przestrzeni duchowej tradycji, skoro w sferze publicznej zanikały obiekty religii katolickiej¹³. Obawiano się, że »miękki» kurs rusyfikacyjny, który zapoczątkował nowy generał-gubernator Aleksander Imeretyński (przebywał w Suwałkach w dniach 26–30 lipca 1897 roku¹⁴), osłabi gospodarczo i politycznie żywioł polski w guberni, a tym samym utrudni projekty wywalczenia autonomii Królestwa¹⁵. W tym kontekście nie dziwi liczbowy wzrost publikacji opisujących sytuację w Suwałkach i w guberni suwalskiej.

Trzeci dający się zauważyć czynnik wiąże się z rozwojem turystyki i krajoznawstwa. W latach 90. XIX wieku prasa często donosiła o zbiorowych wycieczkach, które podejmowano w celach edukacyjnych, np. do wzorowo prowadzonych zakładów rolnych i przemysłowych. Często były zbiorowe wycieczki cyklistów (rowerowe) oraz wioślarzy. Coraz częściej zaczęto organizować wielodniowe wycieczki piesze po kraju. Wówczas były nowością, którą codzienna prasa traktowała jako inicjatywy godne poparcia, gdyż przyczyniały się do wzrostu tężyzny fizycznej w narodzie, przynosiły korzystne efekty poznawcze i wychowawcze oraz wzmacniały poczucie więzi z krajem ojczystym. Wyprawiano się też do grodu

¹² Suwalczanin, *Suwałki*, »Głos» 1900, nr 3, s. 45. »Ateneum», »Przegląd Pedagogiczny», »Wisła» i »Wszechświat» były poważnymi periodykami popularnonaukowymi. Przedstawiony obraz pokazuje stały postęp w zainteresowaniach społecznych miejscowej inteligencji, czego zapowiedzi były już wcześniej. Por. Stanisław S., *Z Suwałk*, »Głos» 1887, nr 32, s. 508. Gorsza sytuacja w zakresie czytelnictwa dotyczyła ludu wiejskiego, który obok publikacji dewocyjnych sięgał po literaturę jarmarczną. Zob. Urus, *Suwałki*, »Głos» 1892, nr 7, s. 81. Dodajmy, iż utyskiwania na dobrowolną rusyfikację suwalskiej inteligencji można wzmocnić argumentem z czytelnictwa prasy, którego użył Hoffman w 1899 roku, w reportażu *Z wycieczki do Suwałk...*, s. 4 (»pism codziennych polskich otrzymywały Suwałki w III kwartale 146 egzemplarzy, rosyjskich w tymże okresie 417 egz. czasopism»).

¹³ Z troską obywatelską podkreślał to Karol Hoffman w przywołanym już artykule *Wigry...*, s. 944 (mowa o byłej kaplicy w gimnazjum). Z gniewem, wprost oskarżając miejscowe duchowieństwo o pobudki materialne, pisano o próbach zamienienia kaplicy katolickiej w szpitalu suwalskim na prawosławną. Zob. Suwalczanin, *List z Suwałk...*, s. 46.

¹⁴ Program pobytu zob. *Suwałki*, »Kraj» 1897, nr 30, s. 22–23. Szerzej o kontekstach politycznych podróży Imeretyńskiego po Królestwie Polskim zob. T. Budrewicz, *Program ugody z Rosją w II połowie XIX wieku – nieskuteczna perswazja*, [w:] *Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej*, red. J. Sztachelska i in., Białystok 2004, s. 324–331.

¹⁵ Por. L. Abramowicz, *Suwałki*, »Ogniwo» 1905, nr 21, s. 479: »Pierwsze wrażenie, jakie muszą robić na przyjeźdnego [...] Suwałki, to że się jest już poza granicami Królestwa. [...] Suwałki dziś mają daleko więcej wspólnego z Wilnem lub Grodnem, niż z Warszawą».

nad Czarną Hańczę¹⁶. Organizowano terenowe badania nad miejscową przyrodą i geologią, w czym mieli szczególne zasługi młodzi badacze, związani tematyką prac z Suwalszczyzną¹⁷ (Kazimierz Czerwiński¹⁸, Kazimierz Kulwieć i geolog Józef Sioma¹⁹). Nim doszło do oficjalnego powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w czym Hoffman miał istotny udział²⁰, ideologia krajoznawstwa, akcentująca poznawczo-patriotyczne wartości wycieczek była w zasadzie określona. Sformułowano też program wycieczek po kraju, którego autor – Aleksander Janowski²¹ – wytyczył szlak pieszej wędrówki po Suwalszczyźnie:

Bardzo ciekawą a rzadko wykonywaną jest wycieczka do pojezierza w Suwalszczyźnie na dni 14, kolejną wiorst 472, piechotą 157 [...] Dalej Kanał Augustowski, jezioro Augustowskie, kościół w Augustowie; w Suwałkach: kościół farny, ogród, cmentarz, pod Suwałkami Szwajcaria, dalej Szurpiły (jeziora), piłokalnia (grodzisko zamkowe); Wigry: jezioro, klasztor kamedułów; Sejny: katedra, Sopoćkinie; Grodno: fara, dom Batorego, zamek, kościół na Koloży, kościół Bernardynów, most kolejowy, brzegi Niemna, wycieczka statkiem do Poniemunia, dom Orzeszkowej²².

Reportaże Hoffmana o Wigrach z przełomu XIX i XX wieku oraz jego obrazki mające charakter beletryzowanych przewodników turystycznych, które ogłosił w pierwszych latach XX wieku, mają wyraźne związki z ukazanymi wyżej przesłankami. Reportaże łączą perspektywę opisu współczesnego ze śladami przeszłości historycznej oraz wspomnień osobistych. Stąd wynika silne podkreślanie osi czasu, śledzenie zmian, rejestrowanie zniszczeń oraz ocena stanu wiedzy o regionie, utrwalonej w publikacjach, a także projektowanie badań źródłowych. Oceniając stopień aktualności informacji przydatnych dla turysty, Hoffman zręcznie podpowiada czytelnikom pożądane wiadomości i źródła bibliograficzne. W latach 1899–1903 przynajmniej dwukrotnie zwiedzał Wigry i wybrane miejsca na trasie

¹⁶ *Piechury*, „Tydzień” 1895, nr 37, s. 3: „Trzej handlowcy łódzcy, korzystając z udzielonego im urlopu, postanowili odbyć wycieczkę pieszą po kraju. Piechury łódzcy wyruszyli 5. bm. przez Zgierz, Łowicz, Sochaczew do Warszawy, skąd podążą na Suwałki do Kowna”. Oczywiście może być to czysty przypadek, ale znamieny – z ukazującym się w Piotrkowie „Tygodniem” długo współpracował Karol Hoffman i tu ogłaszał drukiem wspomnienia z dzieciństwa.

¹⁷ Charakterystyczne jest używanie określenia „wycieczka”. Por. „Kurier Warszawski” 1901, nr 149, s. 4: „Wycieczka naukowa. Grono młodych przyrodników wybiera się w czerwcu do guberni suwalskiej, nad jeziora wigierskie i augustowskie. Przyrodnicy zajmą się przeważnie badaniem flory i fauny okolic zwiedzanych. Będzie to pierwsza z szeregu projektowanych wycieczek w porze wakacyjnej, pod kierunkiem pp. Kulwiecia, K. Czerwińskiego i F. Wermińskiego”.

¹⁸ Czerwiński wygłosił w Warszawie odczyt publiczny, w którym wykorzystał doświadczenia zdobyte podczas pobytów na Wigrach. Zob. *Odczyt „O jeziorach”*, „Biesiada Literacka” 1903, nr 50, s. 477.

¹⁹ Józef Sioma, który współorganizował wycieczkę przyrodniczą do jeziora Wigry w 1904 roku, uzasadnienie dla wycieczek widział głównie w sferze pedagogicznej, ale zwrócił też uwagę na ich funkcje formacyjne, które tłumaczył teorią ewolucji Herberta Spencera, choć chyba wyraźniejsze są tu poglądy Johna Ruskina: „[...] idea zespołu z przyrodą, szukania u niej, jako u pramistrzyni życia i sztuki, wzorów i wskazówek, pokutuje w umysłach i na wierzch wypływa”. *Wycieczki przyrodnicze po kraju*, „Ogniwo” 1904, nr 23, s. 540.

²⁰ Szerzej zob. A. Matusiewicz, *Suwałski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907–1913*, [w:] *Dziewięćdziesięciolecie Oddziału Suwalskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Suwałki 1997; tenże, *Początki wigierskiego krajoznawstwa*, „Wigry” 2004, nr 2; tenże, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze 1907–1950. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze 1950–2007 w Suwałkach*, Suwałki 2010.

²¹ A. Janowski, *Po kraju*, „Kurier Warszawski” 1903, nr 156, s. 2–4. Wiorsta to 1066,8 m.

²² Tamże, s. 3.

Augustów – Suwałki. Wycieczka z 1903 roku jest nawet dobrze udokumentowana we wspomnieniach pisarza-krajoznawcy²³. Autorstwo niektórych reportaży prasowych z tych lat można przypisać właśnie Hoffmanowi. Choć są podpisane nietypowymi pseudonimami, to roczne spisy treści czasopism zawierają czytelne sugestie podając, że autorem był K. H., są w nich stałe odwołania do określonych fragmentów książki Aleksandra Połujańskiego *Wędrówki po guberni augustowskiej* i do haseł ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego*, przygotowanych przez członków rodziny Trautsołtów, u której się wychował. Ponadto mają charakterystyczne dla autora zakończenia w tonacji życzeń lub obietnic²⁴.

Pierwsze publikacje autora z cyklu „suwalskich” reportaży zwracają uwagę na niski stan wiedzy o regionie. Można w tym dostrzec trop naturalnego sentymentu do okolic dzieciństwa²⁵, można też – uwzględniając konteksty polityczne – rozważać związki tekstów reportersko-wspomnieniowych z nurtem podobnych wypowiedzi innych autorów. Drugie ujęcie sygnalizuje włączenie się Hoffmana w zbiorową akcję upowszechniania wiedzy o tradycjach polskiej kultury na terenach dawnego i obecnego pogranicza. W „Tygodniku Polskim” w 1899 roku ukazał się artykuł Hoffmana *Wigry*. W tym samym piśmie i w tym samym czasie drukowano obszerny cykl reportaży Zygmunta Glogera *Szlakiem Bugu* oraz *O puszczy Białowieskiej i o żubrach*²⁶. „Tygodnik Polski” zamieszczał też opisy wycieczek do Ojcowa, Zakopanego i Szczawnicy. Wolno dziś sądzić, że redakcja nie kierowała się zwykłą modą na turystykę krajową, ale pobudkami ideowymi. Motto pisma brzmiało bowiem „Cudze rzeczy wiedzieć ciekawość jest, a swoje potrzeba”, później zmieniono je na frazę jeszcze silniej akcentującą patriotyzm „Szanuj język ojców, to prawo Boga a człowieka obowiązek”. W tej formule zawiera się wierność dziedzictwu przodków, odwołanie do woli Boga oraz elementarnych norm moralnych. Ta triada – przeszłość, Bóg, nakaz moralny – porządkuje wszystkie krajoznawcze prace Hoffmana poświęcone rodzinnej ziemi.

Hoffman zawstydza czytelników, którzy nie mają wystarczającej wiedzy o kraju. Za ten niedostatek wini dziennikarzy i korespondentów terenowych, którzy bardziej interesują się tematyką egzotyczną niż rodzimą:

Nie ma chyba zakątku kraju bardziej nieznanego ogółowi czytelników, jak cała gubernia suwalska. Głucho o niej w pismach naszych; łatwiej o dobrą korespondencję poruszającą sprawy Polaków w Stambule, w Londynie lub na drugiej półkuli świata, niż o wiadomości źródłowe ze stron suwalskich. Od czasu do czasu – *rara avis* – pojawi się jakiś artykuł, wzięty z pism rosyjskich, o zaginięciu raków w jeziorach tamecznych, jakaś przygodna kore-

²³ K. Hoffman, *Wspomnienia z krajoznawstwa*, „Ziemia” 1931, nr 23/24, s. 343–351. Hoffman ożenił się z szesnastoletnią Heleną Marczewską. Towarzyszem wycieczki był jego szwagier, Roman Marczewski, który wykonał zdjęcia. Zamieściło je „Ziarno” 1903, nr 17–18.

²⁴ Por. Pątnik, *Studzieniczna*, „Ziemia” 1901, nr 47 (w „Biesiadzie Literackiej” 1903 Hoffman zamieścił kilka wierszy eksponujących pojęcie „pątnik”); Suwalczanin, *Augustów i augustowskie*, „Ziemia” 1901, nr 49 (w spisie treści – K. H., w tekście sugestia, iż jest autorem artykułu *Studzieniczna*); K. Hoffman, *Studzieniczna*, „Dzwonek Częstochowski” 1901 (wrzesień), s. 3–11; K. Hoffman, *Studzieniczna*, „Kurier Warszawski” 1901, nr 201, s. 1–2.

²⁵ Tak można interpretować obrazek Hoffmana *Wśród swoich (Z opowiadań przyjaciela)*, „Biesiada Literacka” 1900, nr 13, s. 259–261. Miejscem akcji są Suwałki, do których narrator przybywa podczas przerw międzysemestralnych.

²⁶ Obie te prace Hoffman referował w artykułach: *Wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, „Naokoło Świata” 1903, nr 17, s. 257–263 oraz *Puszcza Białowieska*, „Naokoło Świata” 1903, nr 20, s. 306–308.

spondencyjka z Suwałk o teatrze amatorskim lub koncercie, o wykluwającym się zamiarze odczytów... i znów zapanowywa [!] cisza grobowa²⁷.

Jest połać kraju, o którym warszawiak ma słabsze wyobrażenie, niż o opisywanym szeroko i fotografowanym Państwie Niebieskim. Mówię o guberni suwalskiej. Pomimo połączenia Suwałk linią kolejową z Warszawą, odwiedza gubernię ten tylko, kto musi, kogo interesa tam pociągają. Nie tylko warszawianie, ale i inni mieszkańcy kraju nie znają okolic Suwałk, nie mają pojęcia o ich piękności, o ludzie, zwyczajach itp.

Gdym znalazł się w Kielcach, redaktor „Gazety” tamecznej w pogawędce koleżeńskej powiedział mi:

– Z żywą ciekawością czytałem w „Kurierze Warszawskim” pańskie sprawozdanie z wycieczki do Suwałk i do Wigier. Doprawdy, wiemy więcej o Ameryce i Australii, niż o tamtej rubieży. [...]

Nie znamy zakątka kraju niezmiernie zajmującego pod względem różnorodności widoków, plemion, zabytków przeszłości. Skutkiem tego dajemy w pismach obrazkowych widoki zamków rzekomo istniejących dotychczas i jakoby odwiedzanych przez suwalczan (w Dowszpuździe), zamków, z których nawet nie pozostało ruin ani gruzu, fotografie Wigier sprzed lat 50., wypuszczamy w świat ilustrowane opisy kraju, w których gubernia suwalska nie posiada wcale widoków lub zaledwie kilka²⁸.

Silniejszy ton zawstydzania rodaków nieznajomością rodzinnych stron widać w słowach pisarza adresowanych wprost do mieszkańców Suwałk:

Być w Suwałkach i nie odwiedzić Wigier równałoby się przysłowiowemu nieoglądaniu głowy Kościoła podczas bytności w Rzymie. Wigry zapisały się w historii cywilizacji tego zakątka kraju wybitnymi głoskami; głośniejszą i dawniejszą mają przeszłość, niż młode względnie Suwałki. [...] Wstyd powiedzieć, że suwalczanie w ogóle mało poświęcają Wigrom uwagi: zdarzyło mi się rozmawiać z wielu ludźmi inteligentnymi, którzy urodziwszy się w Suwałkach ani razu nie byli w Wigrach; inni zwiedzali je „kiedys”, przed 15., 20. laty. Część dorosłkarzy nie zna drogi do Wigier, jeden chciał mnie tam wieść traktem ku Kalwarii, na szczęście miałem wyrobione od dawna pojęcie o położeniu Wigier²⁹.

Stałym elementem współczesnego obrazu Suwalszczyzny jest odnoszenie dnia dzisiejszego do przeszłości zapamiętanej lub utrwalonej w ikonografii. Te dwie płaszczyzny czasu potęgują wrażenie postępujących zniszczeń, nieodwracalności rozkładu wszystkiego, co człowiek utworzył, a czego nie potrafił (nie chciał?) utrzymać w stanie świetności. Stąd pesymizm światopoglądowy autora – wszak wszystko, cokolwiek istnieje jako wytwór użyteczny i piękny, z czasem stanie się czymś, co nie ma własnych kształtów ani określonych funkcji, bezładem, ruiną i chaosem. Elementy wspomnień osobistych lub przywoływanej pamięci cudzej (potwierdzającej prawdziwość wizerunku sprzed lat) są w narracji Hoffmana

²⁷ K. Hoffman, *Wigry...*, s. 943.

²⁸ K. Hoffman, *Projekt wycieczki zbiorowej*, „Biesiada Literacka” 1901, nr 21, s. 416.

²⁹ K. Hoffman, *Wigry dzisiejsze*, „Kurier Warszawski” 1899, nr 357, s. 1.

gwarancją opisu wiarygodnego, zgodnego z zapamiętanym stanem rzeczy (zaświadczam, bo wiem, bo byłem i widziałem). Są też sposobem na wywołanie u czytelnika nastroju melancholii, zadumy, ciepłego liryzmu, z jakim mówimy o czymś bardzo nam drogim. Z kontrastu płaszczyzn czasu w obrazach bije smutek przemijania i niepowrotności zmian. Z liryzmu – może światopoglądowy pesymizm, ale może też jakiś odruch buntu, wyzwanie, poczucie odpowiedzialności za stan ruiny i decyzja o podjęciu czynu powstrzymania biegu zniszczeń.

Zarówno jak z opisu, tak też i z obrazków nie znamy współczesnych okolic Suwałk. W rocznikach dawnych „Tygodnika Ilustrowanego”, „Kłosów”, „Tygodnika Powszechnego”, „Wędrowca”, „Opiekuna Domowego” możemy odnaleźć widoki stron augustowskich sprzed dziesiątków lat. Byłoby niesłychanie ciekawym zestawień obok siebie widoki dawne z nowymi, wtedy dopiero ujawniłyby się w pełni, jakie szczyby porobił czas.

Z wspaniałego pałacu Pacowskiego w Dowspudzie, na którego pierwsze piętro włąłem jeszcze będąc uczniem 4. klasy, przy którego ruinach żegnaliśmy się z patentami dojrzałości, wyruszając w świat, dziś, po upływie niespełna lat 30 nie pozostało ani śladu...

Najniedawniejszy (!) widok Wigier przedstawia się w formie podanego poniżej obrazka – również sprzed lat 30. Późniejszego widoku nie posiada nikt, bo nikt go nie robił³⁰.

Na samym wstępie czekała mnie niespodzianka: wnosząc z rysunków dawniejszych i z opisów, przy wejściu na wzgórze powinna znajdować się brama, nie ma jej ani śladu. Z kilkudziesięciu stopni kamiennych, prowadzących w górę, kilka już potrzaskało się ze starości, gdzieś tam przez szczeliny wypelza nikła trawka, ówdzie sypie się z lekka gruz. Dziś są to jeszcze zaledwie dostrzegalne skazy, nie grożące przechodniom najmniejszym niebezpieczeństwem. [...] Mur opasujący świątynię i plebanię sypie się coraz więcej w gruzy, poznikały też stąd różne gmachy i zabudowania. Ksiądz Łukaszewicz pamięta jeszcze, że wchodził na zwaliska olbrzymiego gmachu, z którego gdy spojrzał w dół, w głowie mu się kręciło... Dziś z tego gmachu nie pozostało ani śladu. Cegły ruin wigierskich szły do Suwałk na budowę gmachów użyteczności publicznej; kamienne figury św. św. Romuła i Benedykta stanęły na krużganku kościoła katolickiego w Suwałkach³¹.

Obok ruin Hoffman dostrzega jednak symptomy nadziei. Wigierscy księża dbają o obiekty kultu religijnego, a w tej pracy obok nich autor dostrzega dzieci. Te dwa czynniki – praca kapłanów i młodego pokolenia – dają nadzieję uchowania śladów dni przeszłych dla dobra przyszłości. Metaforą takiego przesłania jest obraz drzew sadzonych jako mur obronny:

Oglądamy jedyny pozostały erem, zamieniony na budynek gospodarczy, podziwiamy pracowitość i wytrwałość ks. Łukaszewicza, który pustkowiem poklasztorne usiłuje zadrzewić i zacienić. Na tej odkrytej ze wszech stron wyżynie hulają wichry swobodnie; skrzętny gospodarz stawia zaporę w postaci drzewek, które, choć jeszcze nikle dość i wiotkie, przyjęły się już, zapuściły korzenie, a z czasem rozrosną się i wzmocnią³².

³⁰ K. Hoffman, *Wigry...*, s. 944.

³¹ K. Hoffman, *Wigry dzisiejsze...*, s. 2–3.

³² Tamże, s. 2–3.

Na огоłoconej z gmachów wyżynie hulał swobodnie wicher dopóty, dopóki mu ks. Łukasze-
wicz nie począł stawiać zapór w postaci drzewek, sadzonych ręką kapłana, troskliwego nie
o dobro swoje, lecz o pożytek miejscowości.

Czczigodny ks. proboszcz [...] pozostawi po sobie pamiątkę dopóki stanie drzew tych, dziś
nikłych jeszcze i wątłych, ale mających przed sobą całą przyszłość...

Wiatr zrywający się nieustannie z jeziora dziwi się, że ktoś śmie mu stawiać opór, targa
ze złości rzadką czuprynę zuchwałej młodzieży, ale młodzież, ufna w opiekę kapłańską,
stawia hardo czoło zimnym podmuchom.

Wytrzyma te ataki, wytrzyma!...³³.

Ledwie kilka lat później ponowna wizyta pisarza w klasztorze na Wigrach, gdzie już
gospodarzył nowy proboszcz, przynosi powtórzenie zasadniczego motywu:

Otóż ks. Adamowicz jest dla Wigier tym, czym ks. przeor Rejman dla Jasnej Góry: zasklepia
rany przeszłości, buduje dla lat przyszłych.

Na otwartej ze wszech stron wyżynie gruntów poklasztornych, kędy wichry hulały zamasy-
ście, dłoń kapłana postawiła im zaporę w postaci drzewek owocowych: przyjęły się szcze-
śliwie, mężnieją z roku na rok i krzepną.

– Następcy moi korzystać z tego będą – mówił ks. proboszcz, gdy sadził drzewka – ja się nie
doczekam plonu.

Opatrzność Boża może pozwoli dzielnemu kapłanowi skosztować owoców jego pracy³⁴.

Od 1901 roku Hoffman jako popularyzator Suwalszczyzny i propagator krajoznawstwa
działał w niewątpliwym porozumieniu z Kazimierzem Kulwieciem, również suwalczaninem.
29 czerwca (tego dnia w gimnazjum suwalskim tradycyjnie kończył się rok szkolny) zorga-
nizowano w Warszawie zjazd absolwentów szkoły, którzy ją ukończyli przed 1876 rokiem.
Zebrało się 37 osób, w Dolinie Szwajcarskiej Hoffman wygłosił wierszowany toast ku czci
nauczycieli. Wśród różnych inicjatyw społecznych, które podjęto podczas zjazdu w formie
uchwał, warto odnotować zebranie 150 rubli i deklarację corocznej zbiórki 300 rubli, z prze-
znaczeniem na finansowe wspomnienie studiujących w Warszawie studentów pochodzą-
cych z Suwalszczyzny³⁵. Ogłoszenie o zjeździe sąsiadowało z informacją o podjętym przez

³³ K. Hoffman, *Wigry...*, s. 944.

³⁴ K. Hoffman, *Wigry*, „Dzwonek Częstochowski” 1903 (lipiec), s. 11. Z niewielkimi modyfikacjami cytaty ów za-
mieszczono w: K. Hoffman, *Nad jeziorem wigierskim*, „Ziarno” 1903, nr 18, s. 347. Ksiądz Ludwik Jerzy Adamo-
wicz kierował parafią wigierską w latach 1896–1904, zob. J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*,
studiaelckie.diecezja.elk.pl/pdf/art4 s. 248 [dostęp: 30.03.2016]. Trzeba dodać, iż Hoffman był wówczas autorem
artykułów poświęconych osobie księdza Augustyna Kordeckiego i przyczynił się do uświetnienia jubileuszu obrońcy
Jasnej Góry przed Szwedami. Zestawienie klasztoru na Wigrach z Jasną Górą jako miejscem kultu religijnego i patrio-
tycznego miało chyba krzepić tożsamość polsko-katolicką. Metaforyczny obraz wichury, która bezskutecznie usiłuje
wyrządzić krzywdę miejscowej młodzieży, wyraża przesłanie patriotyczne, którego autor nie mógł wypowiedzieć
wprost ze względów cenzuralnych.

³⁵ *Zjazd suwalczan*, „Kurier Warszawski” 1901, nr 178, s. 8.

Kulwiecia i Czerwińskiego planie corocznych ekspedycji badawczych nad Wigry³⁶. Po ogłoszeniu przez Kulwiecia *Notatek z wycieczki do Wigier* („Wszechświat” 1902)³⁷ Hoffman w malowniczy sposób streścił ich zawartość, podkreślał rangę sporządzonej przez młodych uczonych mapy hydrograficznej jeziora dla turystyki i miejscowej gospodarki rybnej. I snuł projekty rozwoju krajoznawstwa nad Czarną Hańczą:

Życzyć gorąco należy, aby każdy uczony zwiedzający tateczne strony urocze, oświeślał je z punktu swej specjalności. Z czasem utworzyć by się dała nader interesująca monografia-przewodnik, ułatwiająca turystom-laikom zapoznanie się z niezwykle hojnie uposażoną przez przyrodę miejscowością kraju naszego³⁸.

Wyznaczone przez Kulwiecia przyrodoznawczy kierunek poznawania Suwalszczyzny wpłynął na Hoffmana w ten sposób, że o ile dotychczas prezentował on zdecydowany historyzm i w zwiedzanych miejscach widział głównie ślady kultury materialnej i duchowej człowieka, o tyle teraz dostrzegał również naturę i jej zmienność w czasie, co traktował jako równie ważne oraz atrakcyjne poznawczo i estetycznie. Dotąd Wigry były dlań zespołem klasztornym, który był pamiątką otwierającą bramę wiedzy o przeszłości regionu oraz dowodem na historyczne prawa miejscowej ludności do lokalnych dóbr kultury. Teraz dochodziła świadomość determinizmu biologicznego, która dodawała do argumentów historycznych przekonanie o prawach do władania okolicą, niezależnych od czyjejkolwiek ludzkiej woli, wynikających z Bożego postanowienia. Przełomem w krajoznawstwie zorientowanym na dorzecze Czarnej Hańczy była tzw. wycieczka przyrodnicza (czasem zwana ogrodniczą), która miała miejsce latem 1904 roku.

Z ramienia Towarzystwa Ogrodniczego i w oparciu o jego budżet przygotowano plan wycieczki do Pojezierza Suwalskiego lub do Puszczy Białowieskiej³⁹. Kierownicza funkcja przypadła Kulwieciowi i Siomie. Skonkretyzowany plan brzmiał:

Między 20 i 28 czerwca odbędzie się zapowiedziana wycieczka zbiorowa botaniczno-entomologiczno-geologiczna do jeziora wigierskiego, następnie, o ile czas pozwoli, do Puszczy Białowieskiej. [...] Program wycieczki obejmuje: poznanie flory, fauny i pokładów jeziora

³⁶ „Kurier Warszawski” 1901, nr 149, s. 4. Inicjatywa wycieczki spotkała się z poparciem prasy. „Przegląd Tygodniowy” 1901, nr 20, s. 231 precyzował, iż zamiarem badawczym wyprawy jest „szczegółowo opracować miejscową florę i drobniejszą faunę jako przedmioty fachowe a może dla amatorstwa zebrać trochę wiadomości z folkloru, to jest zbadać tamtejszy lud, jego fizjio- i psychologię, zwyczaje i obyczaje, wierzenia, zasób umysłowych poglądów w pieśniach, bajkach i opowieściach”. Wskazywano też, iż wycieczka do Wigier będzie powrotem do idei podobnych wycieczek krajoznawczo-naukowych z okresu międzypowstaniowego (te zaś byłyby kamuflażem dla działań agitacyjnych wśród ludu...).

³⁷ W znacznie późniejszym sprawozdaniu Kulwieć wyznał, iż wyprawa z 1901 roku napotkała na liczne trudności administracyjne (Wigry były jeziorem rządowym, co się wiązało z różnymi zakazami), toteż badacze skupili się na rekonesansie terenowym, dzięki czemu późniejsze wyprawy były ułatwione. Zob. K. Kulwieć, *Jezioro wigierskie*, „Ziemia” 1922, nr 3, s. 82–90. Relacje z wigierskich badań w formie zbeletryzowanej zob. K. Kulwieć, *Noc na Jeziorze Wigierskim*, „Przyroda” 1904, nr 2.

³⁸ K.H. [Hoffman], *Jezioro wigierskie*, „Kurier Warszawski” 1902, nr 179, s. 3. Od Kulwiecia Hoffman zaczerpnął obraz gęstego kożucha roślinnego u ujścia Czarnej Hańczy, na którym śmierć znalazły nieostrożne młode bociany. Do tego obrazu kilkakrotnie powracał w innych publikacjach.

³⁹ *Z Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego*, „Ogrodnik Polski” 1904, nr 7, s. 158.

i jego okolic, następnie zwiedzenie części Kanału Augustowskiego, wreszcie zboczenie w powrotnej drodze przez Białystok, Bielsk do Puszczy Białowieskiej⁴⁰.

Wycieczka wyruszyła 1 lipca. Dysponujemy wiarygodnymi i obszernymi sprawozdaniami, autorstwa kierownika oraz jednego z uczestników⁴¹. Pierwotny program przekształcono i wzbogacono, dzieląc się na grupy specjalnie zainteresowane danym zagadnieniem badawczym. W wyprawie wzięli udział m.in. biolodzy z tytułami naukowymi. Z Suwałk do Wigier wycieczka szła pieszo, w klasztorze gościł ją ksiądz Adamowicz. Wigry zwiedzano łodziami. Demonstracjom okazji towarzyszyły wykłady w plenerze. Wycieczka udała się do Grajewa, skąd pociągami część udała się do Grodna, aby studiować pokłady geologiczne, część zaś do Białowieży.

A jednak czuć było, że wspomnienia z jezior wigierskich były gorętsze, przyjemniejsze... Być może, że w Wigrach zepsuci zostaliśmy pięknymi a tak swojskimi, pełnymi zadumy i powagi widokami. Zresztą i ludzie... A tyle miłych wspomnień wywieźliśmy z sobą o sympatycznej, szczerzej względem nas ludności mazurskiej, z którą spotykaliśmy się przez kilka dni w Wigrach, Gawrychach [!], Augustowie i Rajgrodzie⁴².

Niewątpliwie na upowszechnienie Augustowa, Suwałk, Szurpił i Wigier jako atrakcyjnych miejsc krajoznawczych duży (zasadniczy?) wpływ miało uruchomienie połączenia kolejowego stolicy guberni. Wydaje się jednak, iż wysiłki popularyzatorskie Aleksandra Janowskiego, Kulwiecia i Hoffmana też się do tego przyczyniły. Dokładnie w czasie przygotowań do opisanej wyprawy oraz w czasie jej trwania tygodnik „Naokoło Świata” ogłosił ciekawe i napisane z literackim zacięciem streszczenie⁴³ profesjonalnego artykułu Kulwiecia o florze wigierskiej, opublikowanego wcześniej w „Pamiętniku Fizjograficznym”. Już w rok po pamiętnej „wycieczce ogrodniczej” wychowankowie „warszawskiej szkoły realnej” odbyli trwającą miesiąc podróż po szlaku: Puszcza Białowieska, Grodno, Druskienniki, Sejny, Wigry, Suwałki, Augustów, Grajewo, Szczuczyn, Kolno, Puszcza Myszyniecka, Przasnysz, Ciechanów⁴⁴. Dotąd bezkonkurencyjną jako atrakcja turystyczna była Dolina Ojcowska,

⁴⁰ *Wieści*, „Ogrodnik Polski” 1904, nr 9, s. 211. Koszt udziału pojedynczej osoby obliczono na 25–30 rubli. Ogłoszenia w związku z organizacją zob. „Kurier Warszawski” 1904, nr 149, s. 2; nr 163 dod. por., s. 3; nr 177 dod. por., s. 3; „Przyroda” 1904, nr 22, s. 348.

⁴¹ K. Kulwieć, *Sprawozdanie z wycieczki do Wigier i Puszczy Białowieskiej urządzonej staraniem Towarzystwa Ogrod. [niczego] Warsz.[awskiego] pod kierunkiem pp. K. Kulwiecia i J. Siomy, w lipcu 1904 r.*, „Ogrodnik Polski” 1904, nr 21, s. 491–497; K. Spoczyński, *Nad Jeziorem Wigierskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1904, nr 33, s. 635–637; K. Laskowski, *Wycieczka (Sprawozdanie specjalne „Kuriera Warszawskiego”)*, „Kurier Warszawski” 1904, nr 185, s. 1–2; tenże, *Szlakiem łodowców (Sprawozdanie specjalne „Kuriera Warszawskiego” z wycieczki ogrodniczej)*, „Kurier Warszawski” 1904, nr 188, s. 1–2. Sprawozdania Laskowskiego (bardzo płodnego poety) przynoszą sporo nazwisk uczestników, co może być podjętą do dalszych badań nad losami ekspedycji.

⁴² K. Kulwieć, *Sprawozdanie...*, s. 497.

⁴³ *Jezioro Wigierskie (Streszczenie artykułu Kazimierza Kulwiecia w „Pam. Fizograf.”)*, „Naokoło Świata” 1904, nr 28–31. Chodziło o prace: K. Kulwieć, *Materiały do fizjografii Jeziora Wigierskiego*, „Pamiętnik Fizjograficzny” 1904. Miscellanea, s. 3–42.

⁴⁴ „Kurier Warszawski” 1905, nr 205, s. 5.

którą przez cały XIX wiek traktowano jako rodzimą, miniaturową Szwajcarię. Teraz odkryto Szwajcarię pod Suwałkami, mówiono o niej i często ją zwiedzano⁴⁵.

Od roku 1903 drukowane przez Hoffmana literackie „krajowidoki” ziemi suwalskiej zmieniają się o tyle, że wyraźny jest w nich plan wycieczek i uwzględnione problemy organizacyjne. Są to bardziej przewodniki turystyczne niż reportaże. Mają wyraźny cel praktyczny – poznawczy i wychowawczy. Pojawia się w nich też wyraźnie określony wiekowo bohater – młodzież szkolna⁴⁶, a także element przygody, co fabularyzuje narrację, przykuwa uwagę czytelnika i podsyca jego wyobraźnię⁴⁷. Chyba pierwszą próbką nowej konwencji jest cykl *Wycieczek po kraju*, z których dwie poświęcił Suwalszczyźnie⁴⁸. Za nimi poszły dwie obszerne publikacje⁴⁹, które stały się bazą pojęciową i osią kierunkową klasycznej pracy Hoffmana *Nieznane zakątki kraju. Suwalszczyzna*. Tytuł pierwszej dyskretnie wprowadza do horyzontu oczekiwań odbiorcy tradycję romantyczną (ton polemiczny wobec mody zwiedzania miejsc obcych kulturowo widoczny w parafrazie cytatu Adama Mickiewicza: „Znasz-li ten kraj, / Gdzie cytryna dojrzewa?”). Jej początek zaś wprowadza kategorię młodego odbiorcy poprzez cytat z *Pieśni o ziemi naszej* Wincentego Pola („A czy znasz ty, bracie młody...”). Już we wstępnej partii Hoffman czyni z czytelnika współtowarzysza wędrówek: „Na początek pozwolę sobie odbyć z Szanownymi Czytelnikami pierwszą wycieczkę do guberni suwalskiej, najpiękniejszej bodaj w całym Królestwie Polskim, kędy to bory i jeziora, grzyby i ryby, i świątyń Pańskich, i pamiątek dziejowych bez liku”⁵⁰.

Znasz-li swój kraj?... to sześć odcinków trasy wycieczkowej (łącznie 12 stron) po guberni suwalskiej. Hoffman tak ułożył trasę, żeby połączyć historię (zabytki materialne i źródła pisane), estetykę pejzaży oraz egzotykę etnografii. „Na każdym kroku stawaj, otwieraj usta i podziwiał” – zapewnia⁵¹. Wycieczkę prowadzi przez cztery powiaty – od Augustowa przez Suwałki, Sejny do Mariampola. Trasę – dla wygody i oszczędności czasu – radzi przebyć pojazdem konnym.

Wyjeżdża się w strony suwalskie z Warszawy, z dworca petersburskiego na Pradze, o godz.

10 z rana. O 5. pociąg staje w Grodnie, gdzie trzeba się przesiąść w pociąg odnogi zanie-

⁴⁵ Wycieczka uczniów szkoły handlowej z Warszawy do Wigier i Kanału Augustowskiego („Biesiada Literacka” 1903, nr 28, s. 38); wycieczka 80 uczniów szkół warszawskich do Suwałk, Wigier i Augustowa („Kurier Warszawski” 1911, nr 136, s. 2), kilkudniowe wycieczki do Suwałk i Wigier z Lublina, Łodzi i Łodzi („Kurier Warszawski” 1912, nr 141, s. 6; „Kurier Lubelski” 1910, nr 121, s. 3, nr 133, s. 3). Na motywie konkurencji ze szwajcarskimi analogiami Pieskowej Skały oparł Hoffman zachęty do zwiedzania Suwalszczyzny w artykule *Projekt wycieczki...*, s. 416. Por. też K. Spoczyński, *Nad Jeziorem Wigierskim...*, s. 635.

⁴⁶ Dziecko jako odbiorcę kultury wysokiej widział Hoffman również w kręgu publiczności teatralnej. Dowodzi to kompleksowego, a nie okazynego, widzenia najmłodszej generacji w projektach formacyjnych przełomu wieków. Zob. K. Hoffman, *W teatryku marionetek*, „Biesiada Literacka” 1903, nr 36, s. 194–195.

⁴⁷ Por. Z. Budrewicz, *Lekcje polskiego krajobrazu. Międzywojenna proza podróżnicza dla młodzieży*, Kraków 2013.

⁴⁸ K. Hoffman, *Wycieczki po kraju*, „Naokoło Świata” 1903, nr 22–23. Jeszcze w roku 1901 (*Projekt wycieczki...*, s. 417) cel ekskursji krajoznawczej po ziemi suwalskiej ujmował jako zadanie zebrania aktualnych informacji, na czym miały skorzystać „piśmiennictwo i nauka”.

⁴⁹ K. Hoffman, *Znasz-li swój kraj?... Obrazki piórem*, „Księga Uciechy i Pożytku” 1904, nr 2–7; K. Hoffman, *Dzieci przewodnikami (Z wycieczek po kraju)*, „Przyjaciel Dzieci” 1904, nr 19–31.

⁵⁰ K. Hoffman, *Znasz-li swój kraj?...*, „Księga Uciechy i Pożytku” 1904, nr 2, s. 30.

⁵¹ Tamże, nr 2, s. 31.

meńskiej. Około 9. wieczorem pociąg staje przed dworcem w Augustowie, wśród gęstego ze wszystkich stron lasu, stąd 4 wiorsty do miasta. [...] Jeśli samo miasto niewiele przedstawia ciekawego dla oka, to dość wyjść z przedmieścia traktem do Suwałk lub Sejnu, aby znaleźć się wśród widoków prześlicznych: lasy i woda, woda i lasy tworzą przepiękny pejzaż naokoło. A woda tu to nie byle jaka rzeczka, ale połączenie rzek, jezior i traktu wodnego, wyłobionego ręką ludzką – sławny Kanał Augustowski, nić łącząca Niemen z Wisłą⁵².

Hoffman – jako przedstawiciel „wieku pary i elektryczności” – akceptuje harmonię przyrody i cywilizacyjnej misji człowieka, uczy dostrzegać wartości krajobrazu kulturowego:

Wspaniale wyglądają tu, pod Augustowem, skrzyżowane wiadukty toru kolejowego i traktu szosowego, pnące się w górę lub rzucone jeden na drugi. Jagód, grzybów, ryb – naturalnie, wszędzie pod dostatkiem⁵³.

Zarazem autor, który był gorliwym katolikiem, nalega, aby nikt nie zaniedbał zwiedzenia kaplicy w Studzienicznej. Szczegółowo referuje jej historię, podkreślając konieczność ufności w Bożą sprawiedliwość. Z Augustowa do Suwałk autor radzi nie jechać pociągiem, lecz furą konną:

[...] drożej to wyniesie, niż koleją, ale co za przyjemność. Prawie całą drogę przebywa się lasem, a raczej borem, o najrozmaitszym poszyciu, ale gęstym, ale wysokim, nie laskiem letnisk podwarszawskich. Zapach, cień, chłód w spiekocie, gwar ptasząt, szmer owadów – uczta przyrody⁵⁴.

Słownik Hoffmana opisującego piękno przyrody jest uboższy od tego, którym operuje prezentując dzieła sztuki. Jest nawet banalny i stereotypowy, jak wtedy, gdy wreszcie prowadzi czytelnika do owej Szwajcarii, mającej konkurować z Doliną Ojcowską:

Za to w odległej o 6 wiorst od Suwałk „Szwajcarii” nic się prawie nie zmieniło, bo cudnego położenia wieczystego żadna ręka ludzka zepsuć by tak łatwo nie mogła. W lesie przy trakcie prowadzącym do Kowna, na wzgórzu szosowym, stoi duży kamień z napisem: „1812”. W tym to miejscu przed 91 laty odpoczywał w pochodzie swym Napoleon. W pobliżu, w lesie zw. „Białorogi”, znajdują się mogiły ze zwłokami Litwinów przedchrześcijańskich. Odwiedziwszy Szwajcarię, po obiedzie podróżnik może pożegnać Suwałki i wyjechać do Wigier. Najpraktyczniej jest wynająć konie z Suwałk do Sejnu, z zastrzeżeniem popasu w Wigrach⁵⁵.

Wyjątkiem w tym ubóstwie wrażeń estetycznych płynących z percepcji krajobrazu naturalnego jest obraz Wigier. Wyznaje autor: „W Wigrach przeżyłem chwile niezapomniane,

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, nr 3, s. 54.

⁵⁴ Tamże, nr 4, s. 76.

⁵⁵ Tamże, nr 4, s. 78.

uroku i wniebowzięć ducha pełne⁵⁶. Poetyckim śladem tych przeżyć był znany wiersz Hoffmana o Wigrach, który w całości przytoczył⁵⁷.

Z wyżyny tej, oienionej dziś jako tako, cudny roztacza się widok na okolicę, zarówno jak i z okien plebanii. Uroczu tu latem, w dzień cichy i pogodny; takich bywa tu zaledwie kilkanaście w roku, zazwyczaj wietrzno tu i o kilka stopni zimniej niż na stałym lądzie. W wyjątkowo piękne dni olbrzymia tafla jeziora wygładza się od brzegu do brzegu, jak lustrzana, chyba zmarszczy ją tu i ówdzie rzut ryby lub bieg łódki, co sunie strzeliście ku kościołowi. Za to jesienią, gdy wichry złączą wyć złowrogo i dobijają się do szyb plebanii, gdy jezioro huczy i szumi straszliwie, jakby chciało zerwać groble, zatopić kościół i plebanię, gdy w podziemiach podczas burzy lub słoty wszczynają się harce wichrowe – gwizdy, jęki, skowity – trzeba być nader silnym, aby stąd nie uciec⁵⁸.

Nowy motyw tematyczny w relacjach Hoffmana wiąże się z podkreśleniem atrakcyjności regionu jako przestrzeni różnorodności etniczno-kulturowej, jako rodzimej egzotyki. W Suwałkach zwracał uwagę na filiponów i ich zwyczaj kupowania żon („odbywają tu oględziny i targi małżeńskie, po czym, związani chusteczkami z wybranymi swego serca, spacerują pieszo lub jeżdżą po mieście⁵⁹”), a pod Mariampolem na chaty litewskie. Na trasie Kalwaria – Mariampol dostrzega zaś meczet w Winksznupiu:

Meczet ten jest drewniany, a obita blachą wieżyczka z półksiężycem wieńczy budowlę. Wewnątrz meczet dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich, na prawo, za ciężką, zieloną zasłoną, mieści oddział dla kobiet, które modlą się ukryte przed wzrokiem mężczyzn i nie widząc ich również, po lewej stronie wierni zostawiają obuwie, a w pantoflach tylko wchodzą do drugiej części meczetu, stanowiącej właściwą komnatę modlitewną. Ściany w niej ozdobione są napisami z Koranu, podłogę zaś zaścieniają całuny śmiertelne, w które spowite były ciała zmarłych. Wyhaftowane napisy wskazują, czyje zwłoki spoczywały w tych całunach. Czytamy tam więc: „ś.p. Helena z Azulewiczów Smolska, umarła dnia 13 stycznia 1874 roku” [...] Dalej stoją kamienie z napisami tatarskimi, najczęściej są to nagrobki zmarłych w okolicy żołnierzy-mahometan, sama bowiem gmina tatarska w gub. suwalskiej liczy zaledwie do 250 osób⁶⁰.

Jednocześnie z cyklem obrazków *Znasz-li swój kraj?*... Hoffman opublikował identyczny tematycznie cykl „wycieczek” z czynnym udziałem dzieci. W „Przyjacielu Dzieci” zamieścił rodzaj beletryzowanego przewodnika po ziemi suwalskiej *Dzieci przewodnikami (Z wycieczek po kraju)*. Nawiązał w nim do wspomnianego już motu z „Tygodnika Polskiego”, nieco

⁵⁶ Tamże, nr 7, s. 141.

⁵⁷ Pierwodruk wiersza w „Biesiadzie Literackiej” 1901, nr 37, przedruk w „Dzwonku Częstochowskim”, 1903, lipiec, s. 13–15). Kolejny przedruk: „Księga Uciechy i Pożytku” 1904, nr 7, s. 141. Przedruk fragmentu: „Przyjaciół Dzieci” 1904, nr 26, s. 405. Por. *Pieśń Wigier* Hoffman Karol [wiersz], Woś Stanisław J. [fot.], Suwałki 2004 (nota edytorska zawiera omyłki bio- i bibliograficzne).

⁵⁸ K. Hoffman, *Znasz-li swój kraj?*..., „Księga Uciechy i Pożytku” 1904, nr 6, s. 121.

⁵⁹ Tamże, nr 4 s. 77.

⁶⁰ Tamże, nr 7, s. 142.

je skracając: „cudze znać przyjemnie – swoje obowiązek”⁶¹. Część druga tekstu dotyczy Lublina⁶². Nowością fabularną *Dzieci przewodnikami* jest wprowadzenie sytuacji narracyjnej, będącej odwrotnością romantycznej konwencji „wieczorów pod lipą”, w których starzec opowiada dzieciom dzieje ojczyste⁶³. Suwałki i okolice też były opisane według konwencji lekcji z geografii historycznej przed czterdziestu laty⁶⁴. Nowa konwencja narracyjna niewątpliwie miała podłoże w modnej wówczas zasadzie poglądowości w pedagogice. Z pewnością też była podyktowana względami wychowania patriotycznego, co widać w podkreślaniu czci wobec bohaterów walk niepodległościowych (motyw wsi Lipniak koło Mariampola, upamiętnionej potyczką podczas powstania styczniowego, który w *Znasz-li swój kraj?...* jest wspomniany aluzyjnie, tu zaś objaśniony). Niektóre partie *Dzieci przewodnikami* są kopiami lub nieznacznymi parafrazami *Znasz-li swój kraj?...* (np. cytowany wyżej poetycki opis Wigier jesienią jest powtórzony w numerze 26 „Przyjaciela Dzieci” (s. 404), a cytowany opis imponującego połączenia wiaduktu kolejowego pod Augustowem jako udanego połączenia natury i cywilizacji powtarza się w numerze 27 (s. 418).

Dzieci przewodnikami są oparte fabularnie na pomysłe, aby miejscowe dzieci – przygotowane merytorycznie dzięki samodzielnej lekturze – pomagały przybywającemu w odwiedziny krewnemu w poznaniu okolicy. Udany pomysł fabularny jest aparat fotograficzny wujka z Warszawy; wykonywanie zdjęć jest pretekstem do literackiego opisu wybranego kadru. Podkreśla się wtedy urok i cechy charakterystyczne pejzażu: „Wujciu, zdejmujemy ten obrazek – śliczny, nieprawdaż? – śluz z wodospadem pośrodku, po bokach gęste drzewa, z tyłu gościniec bity”⁶⁵. Z perspektywy dziecięcej niektóre miejsca są ciekawe, gdyż dostarczają zabawy. W przewodnikach dla dorosłych takie motywy zwykle nie występują. Dzięki temu Hoffmanowi udało się zarejestrować niektóre atrakcje Suwałk:

Dzieci poprowadziły wujka nad most przy młynie, gdzie woda spada jak kaskada, z szumem pieniąc się, jakby z umordowania wielkiego, następnie do uroczego zakątka zwanego Arkadią.

Ś.p. Jan Pożerski, nauczyciel gimnazjum, nabywszy posiadłość – grunt z ogrodem, założył tu duży staw, na który spuścił łodzie, ku uciechu wiosłarzy młodych w lecie, w zimie duża tafla stawu staje się doskonałą ślizgawką. Nie poprzestając na tym, właściciel pobudował huśtawki i teatrzyk, który spłonął niedawno. Słowem, jest to park do zabaw młodzieży. W skwary letnie przyjemnie tu użyć wywczasu, gdy powiew wietrzyka niesie rzeźwą wilgoć od stawu, gdy ptactwo śpiewa na wyścigi, a młodzież na łodziach wtóruje mu dźwięcznym chórem...⁶⁶.

⁶¹ „Przyjaciela Dzieci” 1904, nr 19, s. 293.

⁶² „Przyjaciela Dzieci” 1905, nr 1–13.

⁶³ B. Woźniczka-Paruzel, „*Dzieje ojczyste dla ludu*” doby romantyzmu, Wrocław 1990.

⁶⁴ *Rozmowa o jeografii. VII.*, „Czytelnia Niedzielną” 1859, nr 5, s. 36–39.

⁶⁵ „Przyjaciela Dzieci” 1904, nr 27, s. 418.

⁶⁶ „Przyjaciela Dzieci” 1904, nr 23, s. 359.

Trasę do Wigier tym razem Hoffman proponuje przebyć pieszo. To dobry motyw fabularny do wprowadzenia pejzażu. Czyni to autor, choć i tym razem jest to raczej sztamkowy opis:

[...] uderzyła wzrok p.[ana] Zenona olbrzymia, dziś spokojna, tafla jeziora z górującym nad nim wspaniale kościołem. Szuwary i tatarak zarastają brzegi jeziora⁶⁷.

Jak widać, rok 1904 był dla Suwałk wyjątkowy. Dzięki Hoffmanowi i Kulwieciowi miasto odwiedziło sporo osób łaknących atrakcji krajoznawczych, a jeszcze więcej przeczytało o tych atrakcjach w prasie codziennej i tygodniowej. Tekstami z lat 1903–1904, zamieszczanymi w „Ziarnie”, „Dzwonku Częstochowskim”, „Przyjacieli Dzieci” czy „Księżce Uciechy i Pożytku” Hoffman zaprojektował pewien sposób zwiedzania i postrzegania Suwalszczyzny. Ten projekt ugruntował w odczytach publicznych o Suwałkach, które miewał w różnych miastach kraju⁶⁸. Z datą 1908 ukaże się drukiem najbardziej znana publikacja autora – broszura ilustrująca cykl przezroczy *Nieznane zakątki kraju (Suwalszczyzna)*. Wiele zdań i całych akapitów *Nieznanych zakątków kraju* autor dosłownie skopiował z omówionych tu wcześniejszych publikacji. Więc – jak się okazuje – „nieznane zakątki kraju” w roku wydania broszury Hoffmana nie były aż tak „nieznane”. I głównie jemu to zawdzięczamy.

Tadeusz Budrewicz

Short Stories about Suwałki by Karol Hoffman

Summary

Karol Hoffman (1855–1937) was brought up in Suwałki. At the beginning of the 20th century he came back to his home town several times. Reportages, short stories and projects of sightseeing trips from Augustów through Suwałki, Wigry, Sejny to Mariampol were the outcome of those visits. The author published them in Warsaw dailies ("Kurier Warszawski") and periodicals ("Biesiada Literacka", "Przyjaciel Dzieci", "Księga Uciechy i Pożytku"). Apart from educational goals, Hoffman's articles about the Suwałki region contained information about the condition of Polish identity among the borderland intelligentsia, exposed to Russification. Interests in tourist values of Suwalszczyzna led to the establishing of the Polish Tourist Country-Lovers' Association by Hoffman and Kazimierz Kulwieć. Literary descriptions of "tours" of the Suwałki region were used by Hoffman in his most important work on sightseeing titled *Unknown Beauty Spots of the Country (Suwalszczyzna)*.

⁶⁷ „Przyjaciel Dzieci” 1904, nr 24, s. 378.

⁶⁸ „Kurier Radomski” 1906, nr 25, s. 2–3.

Działalność literacka i oświatowa Józefy Źdzarskiej – rekonesans

Nazwisko Źdzarski kojarzy się literaturoznawcy z aktywnym w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku Augustynem (1794–1845), nauczycielem i poetą, wydawcą pisma „Dziedzilija”, luminarzem i animatorem życia kulturalnego Płocka, a potem Suwałk. Zasługi Źdzarskiego dla literatury nie są może spektakularne, bowiem jego pisarstwo ma charakter wtórny wobec klasycyzmu i sentymentalizmu, a także dość zapóźniony wobec zjawisk romantycznych¹, ale jego działalność pedagogiczna (był nauczycielem i mistrzem m.in. poetów Gustawa Zielińskiego² i Jana Majorkiewicza³) oraz starania wydawnicze były ożywcze i wydawały plony pobudzające ruch umysłowy prowincji, na które los go rzucał. Józefa była jego córką, nie tylko dosłownie, ale także w sensie duchowym – jako naśladowczyni i kontynuatorka planów oświatowych realizowała „pamiętkę po dobrym ojcu” przez całe swoje długie życie. Była jedną z tych skromnych i cichych pracownic umysłu i pióra, które bez rozgłosu i pretensji do sławy wykonują swoje obowiązki na polu edukacji, popularyzując je także w postaci małych form literackich lub publicystycznych. Ta skromność oraz związana z nią formuła światopoglądowa o ultrakatolickim profilu, wyznaczająca kobiecie podrzędne miejsce w szeregach społecznych spowodowały, że prace Źdzarskiej nie zostały docenione, mimo że była – z woli Elizy Orzeszkowej – stypendystką Kasy Mianowskiego⁴. Zachowawczość jej poglądów wobec tendencji emancypacyjnych drugiej połowy XIX wieku sprawiła, że nie wchodziła w krąg aktywnych profeministycznie literatek tego czasu, a koncentrując się na tworzeniu małych form przeznaczonych dla dzieci i młodzieży bądź tekstów naukowo-dziennikarskich niezaangażowanych w ruch kobiecy, nie została dostrzeżona, a jej teksty, mimo walorów edukacyjnych, docenione. Z czasem zaś uległa całkowitemu zapomnieniu⁵.

Józefa Źdzarska, choć urodziła się w Płocku, ponad trzydzieści lat mieszkała w Suwałkach. Przyjechała tu jako trzynastolatka, wyjechała, mając lat prawie pięćdziesiąt. Czas jej

¹ E. A[leksandrowska], *Augustyn Źdzarski*, [hasło w:] *Nowy Korbut*, t. 6*, Warszawa 1972, s. 543; por. *Dawni pisarze polscy*, t. 5, Warszawa 2004, s. 203–204. Oba biogramy zawierają dużo błędów już na poziomie podstawowych danych.

² Gustaw Zieliński (1809–1881), poeta, uczestnik powstania listopadowego, zesłaniec.

³ Jan Majorkiewicz (1820–1847), filozof, filolog, związany ze środowiskami demokratycznymi.

⁴ Stypendium otrzymywała w latach 1895–1905 jako osoba pracująca na polu naukowym (i oświatowym), zob. E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, red. E. Jankowski, t. 6, Wrocław 1967, s. 420.

⁵ Bibliografia dotycząca Józefy Źdzarskiej jest bardzo skąpa, sprowadza się do dwu pozycji: *Źdzarska Józefa*, [hasło w:] *Ruch na rok 1889*, Warszawa 1888, s. 192–193; T. Budrewicz, A. Matusiewicz, *Wychowawczynie i pisarka*, [w:] *Biografie suwalskie*, cz. 3, red. M. Pawłowska, Suwałki 1996, s. 102–104. Obu autorom tego biogramu zawdzięczam wiele szczegółów, które wykorzystałam w moim artykule.

aktywności zawodowej (nauczycielskiej) przypadł na okres suwalski, działalność literacką i publicystyczną rozwinęła mieszkając od lat siedemdziesiątych w Warszawie.

Urodziła się w Płocku 19 marca 1826 roku⁶, jako drugie z kolei dziecko Augustyna i Faustyny z Jabłońskich. Na chrzcie otrzymała trzy imiona: Józefa Kasylda Teofila. Jej rodzicami chrzestnymi byli: ciotka Kasylda z Jabłońskich i jej trzeci mąż, Tadeusz Podczaski. Można rzec, że pochodziła z rodziny o tradycjach literackich. Jej ojciec, Augustyn, był pisarzem i nauczycielem, dziadek ze strony matki, kapitan Hiacynt (Jacenty) Jabłoński – popularnym w kręgach wojskowych poetą.

Gdy się urodziła, jej ojciec, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego (egzamin magisterski składał w Warszawie), specjalista w zakresie literatury klasycznej i polskiej, od ośmiu lat był nauczycielem w Szkole Wojewódzkiej w Płocku. Cieszył się dobrą opinią, szacunkiem i sympatią zarówno grona pedagogicznego, jak i uczniów. Był już znany w środowisku literackim ze zbioru *Pisma rozmaite* (1825), obejmującego wiersze i komedie oraz jako wydawca czasopisma lokalnego „Dziennika, czyli Pamiętnik Płocki Pięknej Literaturze Poświęcony” (1824), które – choć krótko – ożywiło ruch intelektualny Płocka, promując miejscowe talenty. Jako pedagog a zarazem ojciec dbający o wychowanie moralne potomstwa od lat najmłodszych, w 1829 roku wydał *Książeczkę dla moich dzieci*, zawierającą wiersze o codzienności w rodzinnym gronie – zbiorek mający charakter pamiętki z przestrogi i pochwałami.

Dzieciństwo Józefy nie było jednak ani sielankowe, ani beztrudne, mimo iż sama po latach z sentymentem tak o tym okresie pisała: „Dziecinne lata moje są rajskim wspomnieniem, widzę w nich tylko światło, kwiaty, słyszę muzykę ojca, serdeczne jego piosenki, śliczne oblicze mej matki, także jakieś słoneczne, pełne serdeczności lica ojca. Brzmiały mi w uszach jego opowiadania, to lat jego dziecinnych, to dziejów Polski, Starego i Nowego Testamentu”⁷. Powodowana egzaltacją wywołaną wspomnieniem, idealizowała i swojego ojca, i czas dzieciństwa. Nawet miejsce lokalizowała w przestrzeniach nacechowanych skojarzeniami z rajem: „domek parterowy [...] z ogrodem owocowym niedaleko ogrodu spacerowego”⁸. W siódmym roku życia Józefa straciła matkę. Niemal w tym samym czasie także troje rodzeństwa⁹. Dla rodziny Żdźarskich były to tragiczne lata, których złym początkiem stała

⁶ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Płocku, [dalej: APP, ASC Płock], sygn. 50/155, Urodzeni 1826, nr aktu 70.

⁷ [A. Brykczyński], *Listy Gwiazdźca. Szkice z życia umysłowego w Płocku*, „Korespondent Płocki” 1880, nr 87, s. 1.

⁸ Tamże, nr 100, s. 1.

⁹ Oprócz Józefy Żdźarscy mieli sześcioro dzieci: Adelę Teklę Teresę Bronisławę (1824–1832), Annę Konstancję (1828–1888), Stanisława Kajetana Gerwazego (1829–1896), Władysławę Marię (1830–1832) i Adolfa (1833–1833). Ośmioletnia Adela i dwuletnia Władysława umarły w 1832 roku, w 1833 roku zmarła Faustyna Żdźarska i wkrótce po niej Adolf. Wszystkie akta z parafii płockiej, APP, ASC Płock, sygn. 50/155.

Anna Żdźarska (1828–1888), w 1860 roku wyszła za mąż za pochodzącego ze wsi Tolkaczewicze pod Mińskiem gitarzystę Ignacego Downar-Zapolskiego (1829–1865), syna Hilarego i Urszuli z Chodasewiczów, po jego powrocie z przymusowej służby wojskowej w Orenburgu, gdzie przebywał razem z bratem Anny, Stanisławem Żdźarskim. Downar-Zapolski był nie tylko uzdolniony muzycznie, był artystą, założył w Suwałkach atelier fotograficzne. Z tego krótko trwającego związku w 1862 roku narodził się Adam Stefan Józef. Ignacy Downar-Zapolski zmarł w lutym 1865 roku na gruźlicę. Wdowa wkrótce wyszła po wtórnie za mąż (ok. 1866 roku) za Antoniego Sadowskiego, z którym kontynuowała prowadzenie zakładu fotograficznego. Zob. *Ignacy Dominik Downar-Zapolski (1829–1865) – konspirator, gitarzysta, fotograf*, <http://www.dziecionline.pl/Suwalki/ludzie/downar.htm> [dostęp: 26.09.2016]; zob. też *Suwałczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty*, oprac. M. Wołowska-Rusińska, K. Skłodowski, Suwałki

się końcówka 1830 roku, kiedy Augustyn, wskutek nieprawomyślnych publikacji (w efemerydzie przedlistopadowej „Goniec Płocki”) oraz wystawieniu pisanej przez siebie sztuki z aluzjami politycznymi (*Akademik krakowski*), stracił posadę w płockiej szkole. Po śmierci żony przez blisko pięć lat sam zajmował się pozostałą trójką dzieci, ale w 1838 roku ożenił się powtórnie z pochodzącą z Przasnysza Anną Jutrzenką¹⁰ i przeprowadził z powiększającą się rodziną¹¹ najpierw, na prośbę Justyniana Strzałeckiego¹² do Sejna¹³, w końcu do Suwałk (od jesieni 1839 roku), gdzie osiadł na stałe. Utrzymanie dużej rodziny stawało się ciężkim problemem, Żdżarski borykał się z coraz bardziej dotkliwymi kłopotami finansowymi, ale na naukę córek nie skąpił. Józefa i Anna uczyły się w prywatnej wyższej pensji w Suwałkach, prowadzonej w latach 1838–1846 przez Szwajcarkę, Joannę Brandt-Roudny¹⁴.

Józefa zadebiutowała bardzo wcześnie, w 1843 roku (jako piętnastolatka), w noworoczniku „Pierwiosnek” Pauliny Krakowowej dwoma wierszami: *Bóg* oraz *Do Wisły*. Drugi z wierszy miał charakter autobiograficzny, będący reminiscencją dzieciństwa z okresu płockiego. Juwenilia wydają się formalnie całkiem poprawne, niewykłuczone, że były korygowane przez ojca.

Gdy niespodziewanie 17 września 1845 roku zmarł w Suwałkach Augustyn Żdżarski¹⁵, rodzina musiała wystawić na licytację wiele przedmiotów, w tym bogaty księgozbiór¹⁶. Dla Józefy był to początek życia wypełnionego pracą zarobkową. Z dzieciństwa zapamiętała może nie tylko cierpliwego i dobrotliwego ojca, piękną matkę, ale też nieprzerwaną słabość zdrowia tej matki, której cała młodość upłynęła na rodzeniu kolejnych dzieci, z których

2013, s. 11. Miała z nim jedną córkę, Józefę (1867). Anna Sadowska zmarła w lutym 1888 roku w Suwałkach. Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta Stanu Cywilnego [dalej: APS ASC], Parafia Rzymskokatolicka w Suwałkach, sygn. 63/165, Urodzeni 1888, nr aktu 89.

Stanisław Żdżarski (1829–1896) ukończył gimnazjum suwalskie, studiował na Uniwersytecie Petersburskim. Aresztowany w 1849 roku, więziony w Wilnie, a następnie wcielony do wojska, służył w Orenburgu do 1857 roku. Dopiero w 1862 roku ukończył medycynę w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, praktykował w Szczecinie. Za udział w powstaniu został zesłany do Niżnego Nowogrodu. Zob. W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 723; por. E. Niebelski, *Polscy lekarze zesłańcy 1863 roku na Syberii*, „Studia Polonijne” 2009, t. 30, s. 113, T. A. Dworickaja, *Uczestniki polskowo wostanija 1863–1864 gg w wiatskoj ssylkie. Bibliograficzieskij słowar. Stati. Oczerki*, Kirow 2002.

Stanisław Żdżarski nie założył rodziny. Od 1871 lub 1872 roku mieszkał w Warszawie, gdzie zmarł w lutym 1896 roku. Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta Stanu Cywilnego [dalej: APW ASC], Parafia Rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 72/159/0, Zmarli, 1896, akt nr 54.

¹⁰ APW ASC Parafia ewangelicko-augsburska w Warszawie, sygn. 72/181, Śluby 1838, akt nr 121.

¹¹ Z nowego związku narodzili się dwaj synowie. Jeden z nich, Bronisław Makary (ur. 1843) był nauczycielem w guberni kowieńskiej, o drugim – Pawle (ur. 1845) nie udało się niczego konkretnego ustalić. Żdżarska wspomina też trzeciego brata, ale nie odnaleziono odnośnego aktu urodzenia w żadnej parafii warszawskiej, a także w parafiach sejneńskiej i suwalskiej.

¹² Justynian Strzałecki (1798–1889), pijar pochodzący z okolic Opola. Pracował w szkołach w Warszawie, Łukowie, Radomiu, do Płocka przyjechał w 1836 roku. Nauczał m.in. matematyki, języka polskiego, fizyki. Zob. A. Massalski, *Słownik biograficzny. Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833–1862*, Warszawa 2007, s. 407.

¹³ Józefa napisała o dobrowolnym wyjeździe ojca, ale prawdopodobnie była to forma nacisku.

¹⁴ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831–1862*, Kielce 2002, s. 228.

¹⁵ APS USC, Parafia Rzymskokatolicka w Suwałkach, sygn. 63/165, 1845, Zmarli 1845, nr aktu 297.

¹⁶ Wiele szczegółów z życia Żdżarskiego przekazała Józefowi Brykczyńskiemu, który opublikował cykl artykułów o nim w cytowanym już „Korespondencie Płockim” (1880, nr 86–100 z przerwami).

przyszło jej pogrzebać dwoje. Narodziny i śmierci, osierocenie, zajmowanie się młodszym rodzeństwem, potem wyjazd z rodzinnego domu (zdaje się, że z krótkim przystankiem warszawskim), powtórny ożenek ojca i rychły jego zgon, w końcu problemy materialne i konieczność liczenia na własne siły – to wpisany w udokumentowane fakty czas jej wczesnej młodości.

Jako dziewiętnastolatka podjęła pracę w charakterze guwernantki, pracując w domach bogatszych suwałczan. W 1847 roku zdała, wraz z siostrą, egzamin nauczycielski w Warszawie. Prócz zatrudnienia zarobkowego próbowała, wzorem ojca, siły swego pióra. Pisała poezję i drobne artykuły dydaktyczne, a także układała modlitewniki dla kobiet i młodzieży. W 1851 roku, również w „Pierwiosniku” (wydawany wówczas przez Michała Konickiego), opublikowała *Myśli w jesieni* oraz *Powiastrki księżycy*. Te dwa wierszyki zdradzają stan emocjonalny autorki, zwłaszcza pierwszy z nich jest dość wysubtelnionym, kobiecym zapisem melancholii, osadzonym jeszcze naiwnie w poetyce sentymentalno-romantycznej.

Około 1852 roku miała już sporo gotowych tekstów i związane z nimi plany wydawnicze, z którymi zwróciła się do Adama Zawadzkiego¹⁷. Nie udało się jej jednak wydać żadnej ze swoich prac, bo wydawca odmówił. We wrześniu 1852 roku Żdzarska rozpoczęła pracę w charakterze guwernantki niższej na pensji, której właścicielką od dwu lat była młodziutka Kazimiera Zapiórkiewicz¹⁸ (była to szkoła zatrudniająca nauczycielki dochodzące). Po pięciu latach (1857/1858), po zamknięciu pensji z braku uczennic¹⁹, Żdzarska wraz z siostrą Anną, wówczas nauczycielką elementarną w powyższej pensji, zainicjowała działalność pedagogiczną w założonej przez siebie szkole prywatnej z pięcioletnim kursem nauk²⁰. Zatrudniła ośmiu lub dziewięciu nauczycieli. Liczba uczennic systematycznie wzrastała (w pierwszym roku 45, w drugim już 60, a w trzecim aż 93). Szkoła mieściła się przy ulicy Petersburskiej²¹ (obecnie Tadeusza Kościuszki). W drugim roku istnienia szkoły wizytator Leopold Sumiński chwalił przeprowadzane w niej procesy edukacyjne²². Wraz z siostrą Żdzarska wzięła udział w inicjatywie wydawniczej poświęconej Jachowiczowi, jej wujowi²³. Była to antologia tekstów z 1858 roku pt. *Wieniec*. Znalazł się tam jej obszerny wiersz, a właściwie poemat *Modlitwa*²⁴.

Prosperitę szkoły Żdzarskiej przerwało w 1860 roku powołanie w Suwałkach Rządowej Wyższej Szkoły Żeńskiej. Była to placówka oświatowa zaplanowana na sześćioletnią i zatrud-

¹⁷ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, sygn. F1135, o. 7, t. 473, List Józefy Żdzarskiej do Adama Zawadzkiego z dnia 15 sierpnia 1852 roku, k. 143–144b.

¹⁸ Kazimiera Zapiórkiewicz (1832–1854), córka Jana i Heleny z Referowskich, właścicielka pensji dla dziewcząt w Suwałkach (edukacja domowa). Zapiórkiewiczówna założyła ją w osiemnastym roku życia. Po jej przedwczesnej śmierci do roku szkolnego 1857/1858 pensję nadal prowadziła jej starsza siostra Wanda (ur. 1830).

¹⁹ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim...*, s. 357.

²⁰ Ogłoszenie w „Kurjerze Warszawskim” 1857, nr 137, s. 731.

²¹ A. Matusiewicz, *Wiek XIX (i początek XX)*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 169.

²² M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim...*, s. 289.

²³ Stanisław Jachowicz był mężem ciotki Józefy, Salomei z Jabłońskich. Małżeństwo Jachowiczów trwało bardzo krótko: od lipca 1823 do lutego 1825 roku. Jachowiczowa zmarła jeszcze przed urodzeniem Józefy. Dwa miesiące przed matką umarł także niespełna trzymiesięczny syn Jachowiczów, Adam Dobrosław.

²⁴ Anna Żdzarska także była literatką. Oprócz wiersza *Słowo* zamieszczonego w „Wieńcu” opublikowała m.in. opowiadanie *Prawdziwa liłość* („Przyjaciół Dzieci” 1868, nr 46).

niająca siedemnastu nauczycieli. Mieściła się przy ulicy Sejneńskiej, a następnie Ogrodowej (obecnie ks. Hamerszmity)²⁵. Dyrekcję objął dawny przyjaciel ojca, pijar, nauczyciel języków starożytnych, Grzegorz Wojsław²⁶, Żdżarska została tu nadzorczynią²⁷. W 1862 roku wraz z Piotrem Koncewiczem podała do chrztu Adama Zapolskiego, syna swojej siostry, a pięć lat później, z Aleksandrem Osipowiczem²⁸, córkę, Józefę Sadowską.

Po zlikwidowaniu szkoły rządowej w 1862 roku, w związku z protestami mieszkańców Suwałk domagających się miejscowej pensji, Żdżarska została ochmistrzynią nowej szkoły na dość surowych i niepewnych warunkach kredytowych. Dziewczęta, głównie córki urzędników, uczyły się tu: religii, języka polskiego, trzech języków nowożytnych (francuski, niemiecki, rosyjski), historii Polski i historii powszechnej, historii naturalnej, matematyki, rysunków, geografii, higieny i robót ręcznych²⁹. Szkoła funkcjonowała jeszcze w 1866 roku. Wskutek narażenia się władzom, z którymi Żdżarska nie tylko prowadziła spór o umorzenie części kosztów dzierżawy za lokal przeznaczony na pensję, które zresztą w końcu pokryła, ale także za eksponowanie na pensji swojego patriotyzmu³⁰, musiała oddać patent na prowadzenie szkoły³¹. Została ona zamknięta z początkiem kwietnia 1866 roku.

Dzięki notatkom Awtonoma Akimowicza Sołtanowskiego wiemy, jak wyglądała trzydziestoipięcioletnia Józefa Żdżarska: była niską brunetką „z wąsikami”³². W połowie lat sześćdziesiątych czterdziestoletnia Żdżarska, dotychczas niezamężna, zakochała się i planowała wyjść za mąż. Pisała o tym Antonina Jachowiczowa: „P. Józefa była znowu w Warszawie, podobno trafia Jej się za mąż, przyjechała do swoich po radę³³, kocha wdowca z dziećmi, urzędnika z Płocka”³⁴. Małżeństwo do skutku jednak nie doszło.

Mimo że Żdżarska nie publikowała tomików poezji, musiała być popularna w Suwałkach jako autorka wierszy, skoro były one „recytowane podczas licznych przed powstaniem styczniowym wieczorów literacko-muzycznych i amatorskich przedstawień teatralnych”³⁵. Zapewne były więc one kolportowane chałupniczo i krążyły w odpisach. W okresie suwalskim, oprócz nabożeństw majowych dla młodzieży (1862 i 1866), wydała opowiadania zebrane w *Podarku dla ludu* oraz *Obrazki z życia wiejskiego*, ponadto nawiązała kontakt

²⁵ O okolicznościach powstania szkoły oraz jej wewnętrznej organizacji pisze A. Matusiewicz, *Szkołnictwo suwalskie w latach 1833–1866*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1990, nr 1, s. 74–75.

²⁶ J. Schiller, *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795–1862*, Warszawa 1998, s. 422.

²⁷ A. Matusiewicz, *Wiek XIX (i początek XX)...*, s. 208; T. Budrewicz, A. Matusiewicz, *Wychowawczynie i pisarka...*, s. 102.

²⁸ A. Osipowicz (1823–1893), poeta, nauczyciel, znawca Suwalszczyzny.

²⁹ A. Matusiewicz, *Wiek XIX (i początek XX)...*, s. 211.

³⁰ Chodziło m.in. o to, że na pensji nie wykładano języka rosyjskiego, który wedle Żdżarskiej nie był uczniom potrzebny, a oprócz tego o zewnętrzne formy manifestacji polskości, m.in. mapy Polski, portrety polskich patriotów, zakładki do książek z odpowiednimi rysunkami, zob. *Otrywki iz zapisok Awtonoma Akimowicza Sołtanowskiego*, „Kijewskaja Starina” 1893, t. 42, s. 416–417. Na tę publikację zwrócił mi uwagę Andrzej Matusiewicz.

³¹ A. Matusiewicz, *Szkołnictwo suwalskie...*, s. 76.

³² *Otrywki iz zapisok...*

³³ W Warszawie mieszkała siostra ojca Żdżarskiej, Pelagia Koskowska z rodziną, potem, od końca lat siedemdziesiątych, również stryj, Teofil.

³⁴ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Listy Antoniny Jachowiczowej i jej syna Eryka, sygn. I 12970, List Antoniny Jachowiczowej do Eufozyny Dobrskiej z 26 maja 1866 roku, k. 483.

³⁵ A. Matusiewicz, *Wiek XIX (i początek XX)...*, s. 225.

z czołowymi czasopismami warszawskimi: „Opiekunem Domowym”, „Kłosami”, „Kroniką Rodzinną”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, na łamach których publikowała wiersze, szkice i opowiadania.

W maju 1868 roku pisała do Eleonory Ziemięckiej³⁶, dziękując jej za porady względem artykułu *Moje myśli o wychowaniu*. Pełen kurtuazji list zawierał także informację o sposobie, w jaki tekst powstawał: etapami, rozszerzaniem i uzupełnianiem fragmentów podług instrukcji Ziemięckiej³⁷. Niewątpliwie była ona dla Żdżarskiej autorytetem moralnym i wzorem do naśladowania. Poglądy filozoficzne edytorki „Pielgrzyma”, jej manifestowana religijność, rodzaj prac (w tym modlitewniki) musiały być dla Żdżarskiej paradygmatem działalności, jaką powinna uprawiać kobieta-literatka. Artykuł pedagogiczny, o którym mowa, nie ukazał się pod tym tytułem w żadnym z ówczesnych czasopism, choć kilka podobnych tekstów spotkać można na łamach „Opiekuna Domowego” czy „Tygodnika Ilustrowanego”, nie są one jednak sygnowane nazwiskiem Żdżarskiej lub w ogóle mają anonimowe autorstwo.

W 1872 roku przyjechała do Warszawy, najprawdopodobniej z bratem Stanisławem, który w maju 1871 został uwolniony od nadzoru policyjnego i mógł zamieszkać w dowolnym miejscu. Wybrał Warszawę, gdzie praktykował jako lekarz. W końcu lat siedemdziesiątych mieszkali razem, co potwierdza zamieszczone przez Żdżarską ogłoszenie – oferta stancji dla dziewcząt „w mieszkaniu doktora” na Nowym Świecie 17 m. 14. Przy tym Żdżarska oferowała konwersację w języku francuskim i niemieckim, naukę gry na fortepianie, pomoc w nauce³⁸. Trudno powiedzieć, czym zajmowała się po przyjeździe do Warszawy, zapewne jednak udzielała prywatnych lekcji, a sądząc po jej publikacjach, nie pisała wiele. Prócz *Książki do nabożeństwa dla kobiet* wydanej w Poznaniu w 1875 roku, drukowała w „Kalendarzu suwalskim” opowiadanie... *Nad Niemnem*³⁹ – historię dwojga ludzi, których miłość nie może się zrealizować wskutek przesądów stanowych. Nie jest to tania historia sentymentalna wiodąca do szczęśliwego zakończenia, wręcz przeciwnie, ma charakter opowieści, której główna bohaterka jest kobietą obdarzoną silną osobowością, nieuznającą prymatu męczyzny, niegodzącą się – mimo że kocha – na zamążpójście w sytuacji dla niej upokarzającej. Pozycję społeczną, zwichniętą wskutek pochodzenia, może zdobyć tylko poprzez pracę.

W 1881 roku Żdżarska wydała anonimowo u Jana Noskowskiego *Kalendarz dla młodego wieku*, rzecz bardziej o charakterze książki zbiorowej aniżeli kalendarza⁴⁰. Na atrybucję

³⁶ Eleonora Ziemięcka z Gagatkieviczów (1815–1869), filozofka, publicystka, wydawała czasopismo „Pielgrzym”.

³⁷ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Zbiory Cypriana Walewskiego, sygn. 719, List Józefy Żdżarskiej do [Eleonory Ziemięckiej] z 9 maja 1868 roku, k. 627.

³⁸ „Kurier Warszawski” 1879, nr 179, s. 8; „Gazeta Warszawska” 1879, nr 184, s. 4. Na ogłoszenie to zwrócił mi uwagę prof. Tadeusz Budrewicz.

³⁹ Tadeusz Budrewicz (*Nad Niemnem – niektóre problemy pogranicza kultur w guberni suwalskiej i grodzieńskiej*, [w:] *Pogranicze kultur*, red. C. Kłak, Rzeszów 1997, s. 41) zwraca uwagę (trochę z przymrużeniem oka) na fakt popełnienia przez Elżbę Orzeszkową plagiatu tytułaturowego – wszak opowiadanie Żdżarskiej ukazało się prawie dziesięć lat wcześniej i to w wydawnictwie, które pisarka mogła znać.

⁴⁰ Z felietonu Bolesława Prusa z grudnia 1880 roku zamieszczonego w „Kurierze Warszawskim”, w którym autor tytuł *Kalendarza* uczynił okazją do ironizowania z wiecznie młodych, to jest niedojrzałych starych kawalerów, wnioskować można, że okładka była koloru żółtego, zob. B. Prus, *Kroniki*, t. 4, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1955, s. 446. Ocalał jeden egzemplarz publikacji, przechowuje go Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

pozwalają dwie przesłanki. Po pierwsze, anonsovano go jako wydawnictwo „światłej i doświadczonej nauczycielki, która nazwiska swego ani liter początkowych położyć na nim nie chciała”⁴¹, po drugie, umieszczono w nim opowiadania Źdzarskiej znane już częściowo z innych źródeł (m.in. *Wigilia Bożego Narodzenia*). Są tu też wiersze Stanisława Jachowicza, a także Wincentego Pola, Kazimierza Brodzińskiego, Seweryny Duchinińskiej. Treść została podzielona na sześć działów: I. Wiersze, II. Powiastki, Podróże, Podania, III. Życiorysy, IV. Artykuły treści naukowej, V. Rozmaitości, VI. Przysłowia. Zdania i myśli. *Kalendarz*, jako przemyślany i dostosowany do poziomu modelowego młodego odbiorcy, zebrał pochwały m.in. Zygmunta Glogera, który pisał w recenzji: „ze wszystkiego wieje dążność zacna, serdeczna, pocziwa. Toteż kalendarz ze wszech miar młodemu wiekowi polecamy”⁴².

Po dziesięciu latach od przybycia do Warszawy w 1883 roku Źdzarska założyła szkołę malarstwa (malarnię na porcelanie i szkłe), mieszczącą się przy Marszałkowskiej 69⁴³. Prowadziła ją przez cztery lata. Lata osiemdziesiąte były niewątpliwie najpłodniejsze w całym okresie twórczym pisarki. Publikowała nadal książeczki do nabożeństw i powiastki w czasopismach, ale prócz nich także modne wówczas *Powinszowania*, czyli wzory tekstów okolicznościowych i użytkowych (listów, życzeń), których sama była autorką, a także prace swych suwalskich uczennic; wszystkie te szablony, mimo słabego ich poziomu artystycznego, są jednak oryginalne i pomysłowe⁴⁴. Łącznie w tych latach ukazało się blisko dwadzieścia druków, w tym książki. Na szczególną uwagę zasługują jej prace krytyczne i publicystyczne, zwłaszcza studia o *Pogance* Narcyzy Źmichowskiej. Studia te miały postać odczytów, które Źdzarska wiosną 1884 roku wygłaszała w różnych miastach, m.in. w Łodzi, Płocku, Piotrkowie, Częstochowie⁴⁵.

Lata dziewięćdziesiąte i przełom wieków to dominacja drobnych książeczek z pojedynczymi opowiadaniem, a także dość istotny szkic o kobietach w starożytności, publikowany na łamach „*Bluszczu*”. Następuje jednak wyraźne osłabienie frekwencji wydawniczej. Ostatnie zidentyfikowane druki (aż trzy) pochodzą z 1904 roku.

Według „*Ruchu*” na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych mieszkała przy ulicy Żurawiej 9. Po roku 1905 prawdopodobnie już nic nie wydawała. Umarła w Warszawie, w ostatnich dniach października 1910 roku. Miała prawie osiemdziesiąt pięć lat⁴⁶. Brak nekrologów i wspomnień o Źdzarskiej w periodykach spowodował zapewne zgon Marii Konopnickiej (8 października 1910 roku), której redakcje poświęcały całą uwagę. Dziwi jednak brak najmniejszej nawet wzmianki w „*Bluszczu*”, z którym pisarka przecież współ-

⁴¹ Z. Gloger, *Recenzja Kalendarza dla młodego wieku na rok zwyczajny 1881*. Warszawa, druk J. Noskowskiego. 1881, „*Echo*” 1880, nr 259, s. 8.

⁴² Tamże.

⁴³ Pierwszy wpis z 1883, ostatni z 1886 roku, zob. „*Kalendarz Ilustrowany* J. Ungra na rok 1885”, s. 7.

⁴⁴ Zwracają na to uwagę T. Budrewicz, A. Matusiewicz, *Wychowawczynie i pisarka...*, s. 103–104.

⁴⁵ „*Kurier Warszawski*” 1884, nr 146, s. 3. Tu także o niedoszłym odczycie w Dąbrowie Górniczej; „*Tydzień*” 1884, nr 19, s. 1; „*Przegląd Tygodniowy*” 1884, nr 27, s. 11.

⁴⁶ Nekrologi w: „*Kurier Warszawski*” 1910, nr 302, s. 2 oraz „*Słowo*” 1910, nr 496. Ustalenie daty śmierci zawdzięczam znawcy spraw suwalskich, Andrzejowi Matusiewiczowi. Nie udało mi się jednak odnaleźć jej aktu zgonu w żadnej z warszawskich parafii. Dodać także trzeba, że w latach 1900–1910 Źdzarska nie figurowała pod żadnym adresem warszawskim, musiała więc mieszkać u kogoś z rodziny.

pracowała, a który praktykował nekrologię. Zmilczał pożegnanie „Tygodnik Ilustrowany” i inne pisma ukazujące się jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Może to świadczyć o tym, że w ostatnich latach przed śmiercią Żdzarska była już zupełnie nieaktywna jako publicystka, mogła także nie utrzymywać już z nikim bliższych kontaktów i stopniowo uległa zapomnieniu.

Na jej dorobek⁴⁷ składają nie tylko wiersze i opowiadania dla dzieci, ale przede wszystkim mające wiele wydań i zapewne dobrze się sprzedające modlitewniki, m.in.: *Miesiąc Maryi, czyli nabożeństwo majowe napisane dla młodzieży polskiej*; *Książka do nabożeństwa dla kobiet*; *Pozwólcie dzieckom przyjść do mnie*; *Dziewięciodniowe nabożeństwo do św. Rocha patrona od zaraźliwych chorób*; *Dziewięciodniowe nabożeństwo do św. Izydora Oracza*; *Nabożeństwo dziewięcio-tygodniowe do św. Antoniego Padewskiego patrona wdów i sierot, zawierające żywot świętego, dziewięć modlitw i litanii*; *Zbiór nabożeństw ku wyłącznej czci świętego Józefa, patrona Kościoła i oblubieńca Matki Bożej na miesiąc marzec, zawierający: rozmyślenia, uwagi i modlitwy na każdy dzień*; *Nabożeństwo do śś. Rocha, Antoniego, Józefa, Benedykta, Izydora patrona rolników*; *A światłość wiekuista niech im świeci. Nabożeństwo żałobne (napisane po śmierci siostry Anny)*; *Żywot ś-go Benedykta opata napisany przez ś-go Grzegorza Wielkiego Papieża, z dołączeniem Litanii i modlitw*; *Błogosław Matko! Czternaście pieśni na uroczystości N. Maryi Panny*; *Przyjdź królestwo Twoje. Książka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiej*. Edukacyjną wartość mają także *Powinszowania wierszem i prozą dzieciom i młodzieży poświęcone*, przeznaczone na rozmaite okoliczności wzory życzeń.

Żdzarska chciała być również opiniodawczynią w zakresie literatury pięknej. Urzeczona pisarstwem Narczyży Żmichowskiej drukowała w „Bluszczu” cykl artykułów i jednocześnie wygłaszała odczyty o jej twórczości, analizując i subtelnie rozwikłując meandry dzieła autorki *Poganki*. Przy czym jej uwaga kierowała się w stronę kwestii kobiecych, stąd artykuł *Kobieta wobec poezji w pieśni i poezji w życiu* („Kronika Rodzinna” 1869, nr 16), gdzie autorka zaprezentowała swoje poglądy. Stąd brały się też jej zainteresowania obecnością, miejscem i funkcją kobiet w starożytnej Grecji i Rzymie. Ten ostatni temat, podjęty również w innych pracach Żdzarskiej (m.in. o architekturze starożytnej), był kontynuacją pasji ojca, miłośnika literatury klasycznej i znawcy *Iliady*.

Niewątpliwie wieloletnie doświadczenie na polu pedagogicznym uprawniało ją do transformowania wiedzy praktycznej, a teoretyczne uwagi na tematy edukacyjno-wychowawcze (z przykładami) były obecne w jej różnych pismach. Na uwagę zasługuje m.in. tekst *Kilka uwag o wpływie ojców rodzin na wychowanie dzieci* opublikowany przez „Tygodnik Ilustrowany” (1868, nr 45). W końcu jako suwalczanka napisała teksty poświęcone „małej ojczyźnie” (*Wigry*, „Opiekun Domowy” 1869, nr 16; *Suwałki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1870, nr 115), w których dała się poznać jako znawczyni miejsca, światła i ceniąca wiedzę popularyzatorka regionu.

⁴⁷ Wykaz publikacji Józefy Żdzarskiej zob. D. Samborska-Kukuć, *Córka nauczyciela i poety – Józefa Żdzarska*, [w:] *Od Puttkamerów do Konopnickich. Rewizje i rekonstrukcje biograficzne*, Warszawa 2016.

Pisarstwo Józefy Żdzarskiej, artystycznie nieodstające od spuścizny literackiej pisarek-nauczycielek, nie tylko nie doczekało się żadnego opracowania, ale nawet wzmianki; nikt nie sięgnął po jej opowiadania ani poezję⁴⁸. A są one znakomitym przykładem tekstów edukacyjnych reprezentujących wyważone poglądy na wychowanie, charakterystyczne dla drugiej połowy XIX wieku, osadzone jeszcze na fundamencie porad Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, ale już wsparte nowoczesnym sądem o samodzielności kobiet, którą ma animować i kształtować solidna edukacja idąca w parze z wychowaniem w prawidłowej i funkcjonalnej rodzinie. W tym sensie twórczość Żdzarskiej – jako umiarkowana – jest reprezentatywna i typowa. Współczucie dla niedoli sierot połączone z programem naprawczym, nie tylko ideą dobroczynności, ale mądrym kształtowaniem młodych charakterów w kulcie pracy, poszanowania tradycji i idei patriotycznych, to tylko niektóre z zalet pisarstwa zapomnianej „wychowawczyni i pisarki”, córki, która całym życiem realizowała testament duchowy swojego ojca. Jej twórczość czeka na opracowanie.

Dorota Samborska-Kukuć

Literary and Educational Activities of Józefa Żdzarska – Reconnaissance

Summary

Józefa Żdzarska (1826–1910), connected with Suwałki, was a teacher and writer, a scholarship holder of the Mianowski's Bank. She is mainly remembered as a superior of the Suwałki boarding school for girls. Her writing has been forgotten. She came from a family with pedagogic and artistic traditions which she kept alive in her professional life and literary activities. She wrote short stories and poems for children, pedagogic, historic, social, scientific and other articles, she made up prayer books for women and youth, she published *Kalendarz dla młodego wieku* (A Calendar for Young Age), examples of greeting cards and wishes.

From 1872 she lived in Warsaw, where she published her output in magazines (among others, in *"Przyjaciel Dzieci"*, *"Tygodnik Ilustrowany"*, *"Kłosy"*, *"Bluszcz"*, *"Opiekun Domowy"*) and continued her educational activities. Józefa Żdzarska died in complete oblivion.

⁴⁸ Wyjątkiem jest uwaga o *Obrazkach z życia wiejskiego* w monografii Małgorzaty Joncy, *Sierota w literaturze polskiej dla dzieci w XIX wieku*, Wrocław 1994, s. 112–113.

Rodzina Szymona Konarskiego – nieznane fakty

Losy Szymona Konarskiego dostarczały Polakom romantycznych wzruszeń i do dziś stanowią istotny element polskiej legendy niepodległościowej. Uznany za męczennika sprawy narodowej, stał się wzorem dla kolejnych pokoleń konspiratorów.

W 1825 roku wstąpił do armii Królestwa Polskiego. Już po wybuchu powstania listopadowego awansował na podporucznika, a w czasie wojny z Rosją – do stopnia kapitana. W lipcu 1831 roku przeszedł granicę pruską i był internowany. Po upadku powstania znalazł się we Francji. Zgłosił akces do wyprawy zbrojnej przygotowywanej przez Józefa Zaliwskiego i podjął misję tworzenia partyzantki w województwie augustowskim. Po jej niepowodzeniu udał się do Belgii i tu współpracował z Joachimem Lelewelem. W Szwajcarii wstąpił w szeregi „Młodej Polski”, w 1834 roku uczestniczył w nieudanej wyprawie do Sabaudii. W 1835 roku zamieszkał w Paryżu, wydawał dwutygodnik „Północ”. Wydalony z Francji krótko przebywał w Londynie i stąd wyruszył jako emisariusz do kraju. Wszedł do władz Stowarzyszenia Ludu Polskiego i prawdopodobnie został delegatem na „Ziemie Zabrane”. W grudniu 1835 roku znalazł się na terenie zaboru rosyjskiego. W ciągu dwóch lat zbudował między Wilnem a Odessą sieć spiskową liczącą około 3 tys. osób. Został aresztowany w Wilnie 27 maja 1838 roku. Mimo szykan i tortur odmawiał zeznań. Sąd 25 lutego 1839 roku skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 27 lutego na przedmieściu Pohulanka w Wilnie.

Z jego spuścizny próbowały korzystać różne nurty polityczne. Znany genealog i historyk rodziny, Szymon Konarski, w liście do Karola Zbyszewskiego napisanym w 1968 roku ubolewał, że w Polsce Ludowej próbuje się nawet robić z niego „prekursora bolszewizmu”¹.

Zdaniem Henryka Mościckiego źródłem popularności Szymona Konarskiego było „promieniujące z trudów ofiarnego życia [...] świtanie lepszego, sprawiedliwszego świata, tragiczny patos jego zgonu, na którego wspomnienie szlachetnie wyobrażnia”². Bardziej analitycznie ujął to Dawid Fajnhauz: „Konarski uosabia w dziejach Polski całą epokę. On stworzył konspirację narodową w niespotykanych dotąd rozmiarach, stworzył wzory organizacyjne dla późniejszych zmagających się spiskowych. Wzniósł Konarski na nowy szczybel ideologię niepodległościową z zamiarem łączenia w szeregach walki o wolność narodową chłopów

¹ Treść listu w: M. Makowski, *Zbiór korespondencji Szymona Jaksa-Konarskiego przechowywany w zbiorach archiwalnych Gabinetu Genealogiczno-Heraldycznego w Zamku Królewskim w Warszawie*, „Kronika Zamkowa” 2005, nr 1–2, s. 189.

² H. Mościcki, *Szymon Konarski*, Warszawa 1949, s. 97.

i szlacheckich posiadaczy”³. Pamięć o Konarskim już w czasach niepodległości zaowocowała przyjmowaniem go za patrona przez drużyny harcerskie, jego imieniem nazywano ulice, szkoły i inne placówki.

Jeśli chodzi o ocenę dotychczasowego stanu badań nad biografią Szymona Konarskiego, należy zgodzić się z opinią Magdaleny Micińskiej z 2009 roku, że wszystkie prace, jakie napisano o nim do tej pory, są „zaledwie *szczeblami* do przyszłej biografii”⁴. Poniższy szkic jest kolejnym „szczeblem”, o tyle istotnym, że dotyczy rodziny i dzieciństwa Szymona Konarskiego, o których dotychczas pisano bardzo mało i z wieloma błędami. Jego zasadniczą podstawę źródłową stanowią dokumenty przechowywane w Archiwum Państwowym w Suwałkach oraz Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Wiele użyteczne były informacje zawarte w niepublikowanym opracowaniu znanego genealoga inż. Szymona Konarskiego *Jaxa Konarscy. Materiały do historii rodziny* przechowywanym w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie⁵.

Dzieciństwo i młodość Szymona Konarskiego były związane z folwarkiem Dobkiszki, leżącym w ówczesnym powiecie kalwaryjskim w departamencie łomżyńskim (od 1816 roku w województwie augustowskim, od 1837 guberni augustowskiej, od 1867 guberni suwalskiej). Dobkiszki obecnie leżą na Litwie, niespełna 60 km od Sejna, między Simnem, Miroslawem a Olitą.

Wszyscy autorzy piszą, że był to rodzinny lub też dziedziczny majątek Konarskich. Otóż Dobkiszki w czasach przedrozbiorowych należały do dóbr królewskich, a później do dóbr narodowych i wchodziły w skład ekonomii Oniszki⁶. Ojciec Szymona, Jerzy Stefan Konarski był dzierżawcą Dobkiszek oraz sąsiedniego Iwankowa od co najmniej 1805 roku i aż do swej śmierci. Roczna „intrata czynszów włościańskich” z obu folwarków, stanowiąca podstawę licytacji na dzierżawę, wynosiła w latach 1822–1823 prawie 15 tys. złotych polskich⁷. Ale i tak władze miały problemy ze znalezieniem oferenta. W końcu 1831 roku podstawę do wydzierżawienia Dobkiszek stanowiło zaledwie nieco ponad 7,5 tys. złotych⁸. W 1837 roku Dobkiszki weszły w skład donacji przyznanej pułkownikowi Nikołajowi Fiedorowiczowi Szatowowi, który w czasie tłumienia powstania dowodził 2 Petersburskim Pułkiem Dragonów⁹. Konarski w latach 1813–1815 administrował także całą ekonomią oniską, a są też informacje, że był naddzierżawcą ekonomii Sereje.

³ D. Fajnhauz, *Stoicyzm wielkiego „wichrzyciela”*. (Szymon Konarski w przeddzień stracenia), „Teki Historyczne” 1969–1971 (Londyn), t. 16, s. 125.

⁴ *Stowarzyszenie Ludu Polskiego na Podolu, Wołyniu i w guberni kijowskiej*. Szymon Konarski, Warszawa 2009, s. 10–11.

⁵ Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy. Materiały do historii rodziny*, Paryż 1942, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, sygn. 7459 III, t. 1–3. Za dokonanie wypisów z tej pracy i ich udostępnienie bardzo dziękuję Tadeuszowi Budrewiczowi.

⁶ „Gazeta Warszawska” 1808, nr 26; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, t. II, Warszawa 1881, s. 62.

⁷ „Gazeta Warszawska” 1822, nr 58, 86; 1823, nr 50, 55, 58.

⁸ „Gazeta Warszawska” 1831, nr 341, 346, 348.

⁹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1838, t. 21, s. 307; E. Kamienski, *Istoria 2-wo dragunskowo S.-Petersburskowo gienierala-dieldmarszala kniazia Mienszikowa polka. 1707–1898 gg.*, Moskwa 1900, t. II, s. 370–397. Kiedy w 1908 roku jego potomkowie przystąpili do parcelacji folwarku, korespondent „Tygodnika Suwalskiego” z Simna

Ojciec Szymona Konarskiego, wspomniany już Jerzy Stefan (ur. 4 kwietnia 1768 – zm. 19 kwietnia 1824 roku w Pojeziorach, pochowany w Serejach) herbu Gryf, był synem Jakuba Józefa (ur. 8 stycznia 1729 – zm. 23 lutego 1778 roku, pochowany w Serejach), generał-adiutanta od infanterii buławy polnej Wielkiego Księstwa Litewskiego (w latach 1771–1778) i Heleny Bogumiły ze Świdów (ur. 6 sierpnia 1745 w Rowieniu Orszańskim – zm. 5 października 1805 roku w Poniemuniu), córki Michała, strażnika województwa mińskiego. Jerzy Stefan służył jako porucznik w brygadzie kawalerii narodowej dywizji kowieńskiej, uczestniczył w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 roku i powstaniu kościuszkowskim. Zdaniem Henryka Mościckiego wziął dymisję z wojska w randze pułkownika¹⁰. Po wydzierżawieniu Dobkiszek, prawie nieprzerwanie od 1809 roku aż do śmierci był wybierany na sędziego pokoju w powiecie kalwaryjskim. Był też w 1810 roku członkiem rady powiatowej kalwaryjskiej¹¹.

Spośród sześciorga jego rodzeństwa wieku dojrzałego dożyły tylko trzy siostry: Wiktoria Teofila (ur. 31 marca 1766 – zm. 4 kwietnia 1827 roku w Mariampolu)¹², Zofia Krystyna (ur. 21 maja 1771 – zm. 19 maja 1841 roku w Augustowie, pochowana w Serejach)¹³ i Konstancja Teresa (ur. 10 stycznia 1773 roku w Koleśnikach – zm. 27 grudnia 1798 roku w Dzieścielowie)¹⁴. W sąsiedztwie Dobkiszek, na terenie sąsiedniego powiatu sejneńskiego, mieszkało jeszcze pięć siostr stryjecznych Jerzego Stefana Konarskiego¹⁵.

Matką Szymona Konarskiego była Franciszka Paulina Izabella Wiszniewska (ur. w 1784 roku w Soboliszkach – zm. 24 lipca 1859 roku w Warszawie), ochrzczona

apelował o jego ratowanie. Gazeta, przypominając o setnej rocznicy urodzin Szymona Konarskiego, zaproponowała „odfotografować dom, w którym się urodził i umieścić odbitkę w muzeum ziemi suwalskiej”. Dworek, pierwotnie drewniany, został po drugiej wojnie światowej zrekonstruowany według dawnych planów jako murowany. „Tygodnik Suwalski” 1908, nr 43; „Głos Warszawski” 1908, nr 214.

¹⁰ H. Mościcki, *Szymon Konarski...*, s. 5.

¹¹ „Gazeta Warszawska” 1809, nr 73; *Kalendarzyk polityczny pijarski na rok 1809 do roku 1819; Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1819 do roku 1825*.

¹² Wiktoria Teofila Konarska 19 czerwca 1798 roku wyszła za mąż za Karola Kunatta (ur. ok. 1760 roku – zm. 6 listopada 1838 roku w Janowie w powiecie kalwaryjskim), kapitana wojsk koronnych (1791), pisarza ziemskiego smoleńskiego (1792), który „przez większość życia dzierżał różne majątki prywatne i rządowe”. Była praprababką Czesława Miłosza. „Kurier Warszawski” 1841, nr 148; I. Batura, *Netta Folwark*, „Jaćwież” 1998, nr 3, s. 10; Sz. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, s. 135; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] w Serejach, wyznanie ewangelicko-augsburskie [dalej: ewang.-augsb.], 1829, zmarli [dalej: zm.], nr 7; 1841, zm., nr 7.

¹³ Zofia Krystyna Konarska 7 lutego 1792 roku wyszła za mąż za Michała Hubę (ur. ok. 1749 roku – zm. 27 kwietnia 1829 roku w Serejach), syna Michała i Zofii, rotmistrza (1792) i kapitana (1793) gwardii konnej litewskiej. W 1824 roku dzierżał dobrą narodową Netta pod Augustowem. „Kurier Warszawski” 1841, nr 148; I. Batura, *Netta Folwark*, „Jaćwież” 1998, nr 3, s. 10; Sz. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, s. 135; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Urząd Stanu Cywilnego [dalej: USC] w Serejach, wyznanie ewangelicko-augsburskie [dalej: ewang.-augsb.], 1829, zmarli [dalej: zm.], nr 7; 1841, zm., nr 7.

¹⁴ Konstancja Teresa Konarska 13 lutego 1798 roku wyszła za mąż za Jana Todwena, starościca metelskiego.

¹⁵ Były to córki Stanisława Macieja Konarskiego (ur. w 1740 roku): Elżbieta Eleonora (ur. w 1787 roku) od 1806 roku żona Jana Nepomucena Jagmina (ur. ok. 1787 – zm. 9 stycznia 1835 roku w Rosi, w powiecie kalwaryjskim); Wiktoria Helena (ur. w 1772 roku – zm. ok. 1813 roku) od 1797 żona Feliksa Ignacego von Dahlena (ur. 1771 – zm. 2 marca 1841 roku w Hołynie w powiecie augustowskim), porucznika **wojsk polskich i naddzierżawcy ekonomii Czostków**; Felicjanna Petronela (ur. 1784) od 1804 roku żona Józefa Doboszyńskiego (zm. 18 maja 1814 roku w Serejach), a od 14 grudnia 1823 roku Bernarda Rüdigiera (zm. 23 października 1845 roku w Warszawie); Zofia Ludwika (ur. w 1769 roku – zm. 3 marca 1795 roku) od 1788 roku żona Krzysztofa Hertyka; Teodora Bogumiła (ur. w 1775 roku – zm. 18 marca 1815 roku) od 1796 roku żona Jana Mackiewicza. Sz. Konarski, *Szlachta kalwińska...*, s. 135–136.

10 kwietnia 1784 roku w kościele w Rumbowiczach¹⁶. Jej ojciec Szymon Edward Wiszniewski (Wiśniewski) (ur. ok. 1757 roku – zm. 27 czerwca 1834 roku w Pojeziorach, pochowany w Rumbowiczach) herbu Trzaska był sędzią grodzkim kowieńskim (1783–1784), pisarzem kowieńskim (1784–1790), podstarościm kowieńskim (1790–1792), podkomorzym preńskim (1792–1794), członkiem Rady Najwyższej Rządowej Litewskiej, senatorem-kasztelanem Królestwa Polskiego (od 1822 roku) oraz posłem na Sejm (1830–1831). Od 1809 roku był sędzią Sądu Apelacyjnego, a od 1812 roku jego prezesem (2 lutego 1820 roku został zdymisjonowany przez gen. Józefa Zajączka). Był kawalerem orderu św. Stanisława I klasy (1822)¹⁷. Z małżeństwa z Anielą z Middeltonów, poza wspomnianą Franciszką Pauliną Izabellą miał jeszcze m.in.: Józefa (1788–1864)¹⁸, Annę Magdalenę (ur. w 1790 roku – zm. 1 listopada 1864 roku w Vevay w Szwajcarii)¹⁹ oraz Helenę (zm. po 1856 roku)²⁰.

Jerzy Stefan Konarski i Franciszka Paulina Izabella z Wiszniewskich zawarli związek małżeński 11 stycznia 1803 roku i zamieszkali we wspomnianym już majątku Dobkiszek. Tu przyszli na świat dwaj ich synowie: Stanisław Szymon Leonard (ur. 11 czerwca 1806 roku – zm. w 1874 roku w Krakowie?)²¹ i Szymon Konstanty Józef Ignacy (ur. 5 marca 1808 – zm. 27 lutego 1839 roku w Wilnie). Obaj zostali ochrzczeni w kościele ewangelicko-augsburskim w Serejach: Stanisław 1 lipca 1806 roku, a Szymon 24 marca 1808 roku. Chrztu udzielił pastor Stanisław Monkiewicz. Wśród chrzestnych Stanisława byli m.in.: Bogusław Konarski, major wojsk rosyjskich, stryj dziadka Jakuba oraz dwie jego siostry Krystyna i Bogumiła, stolnikówny mozyrskie²².

Według odpisu aktu chrztu opublikowanego przez Witolda Łukaszewicza chrzestnymi Szymona byli Piotr Mroczek i Brygida Eydziatowiczowa – landratowa²³. Znajdujący się w archiwum rodzinnym Konarskich wypis z ksiąg parafii serejskiej informował jednak, że do chrztu Szymona stanęło znacznie liczniejsze grono krewnych i znajomych. Byli to: Piotr Mroczek, szambelan Jego Królewskiej Mości i jego żona Honorata; Stanisław Konarski, starosta buchciennicki i jego żona Teofila; Ignacy Dahlen, porucznik wojsk pruskich i jego

¹⁶ APS, USC Metele, wyznanie rzymskokatolickie [dalej: rzymskokat.], aneksy, 1822, s. 57, Odpis aktu chrztu Franciszki Pauliny Izabeli z Wiszniewskich.

¹⁷ „Kurier Warszawski” 1834, nr 208; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II. *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, s. 669; S. Dołęga Cieszkowski, *Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego 1807–1815–1831*. Warszawa 1891, s. 69–70.

¹⁸ Józef Wiszniewski, dziedzic Rumbowicz, był posłem z powiatu kalwaryjskiego na sejmy 1818, 1820 oraz deputowanym z okręgu kalwaryjskiego na sejmy 1825, 1830. M. Karpińska, *Senatorowie, posłowie i deputowani Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Warszawa 2002, s. 94.

¹⁹ Anna Magdalena była żoną Wincentego Gawrońskiego (ur. ok. 1783 roku – zm. 19 lutego 1860 roku w Pojeziorach), posła na sejm z powiatu dąbrowskiego (1818) i kalwaryjskiego (1825, 1830). „Kurier Warszawski” 1860, nr 68.

²⁰ Helena była żoną Franciszka Ksawerego Osipowskiego (ur. ok. 1770 – zm. 13 września 1831 roku), deputowanego z okręgu mariampolskiego na sejm (1818), prezesa Rady Obywatelskiej Województwa Augustowskiego (1830–1831). „Kurier Warszawski” 1856, nr 79.

²¹ Stanisław Konarski wylegitymował się w Królestwie Polskim i 24 września 1841 roku otrzymał świadectwo Heroldii. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Augustowska Gubernialna Deputacja Szlachecka, sygn. 28, k. 38; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1910, t. 7, s. 153.

²² Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy...*, t. 1, k. 169.

²³ W. Łukaszewicz, *Szymon Konarski (1808–1839)*, Warszawa 1948, s. 85–87. Ta informacja znajduje się także w: Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy...*, t. 2, k. 229–230.

żona Wiktoria; Wiktoria i Monika Jagminówny, krajczanki województwa trockiego; Wiktoria Kunattowa, pisarzowa powiatu kowieńskiego; Józef Doboszyński, rotmistrz grodzieński; Zofia Haubowa, kapitanowa wojsk polskich; Hieronim Konarski, majorowicz i Marianna Pietraszkiewiczówna, cześnikówna²⁴.

Kolejny raz Szymon i Stanisław Konarscy pojawiają się w dokumentach w 1819 roku jako uczniowie klasy III w Szkole Wydziałowej w Sejnach. Obaj otrzymali promocję i na zakończenie roku szkolnego 1818/1819 zostali wyróżnieni pochwałą²⁵. Do szkoły w Sejnach zaczęli uczęszczać zapewne wcześniej, ale nie znamy dokładnej daty. Biografowie Szymona Konarskiego dość dowolnie przyjmują, że rozpoczął w niej naukę w wieku ośmiu albo dziewięciu lat, czyli w 1816 lub 1817 roku. Ponieważ zgodnie z ówczesnymi przepisami nauka w klasie III szkoły wydziałowej była dwuletnia, kolejny rok szkolny (1819/1820) obaj Konarscy spędzili także w klasie III, na początku roku szkolnego liczącej 33 uczniów. Po pierwszym półroczu ubyło pięciu uczniów, a przybył jeden. Na jej zakończenie Szymon odebrał „nagrodę mniejszą”. Stanisława nie było wśród nagrodzonych²⁶. „Zdanie ogólne o uczniach” wystawione przez nauczycieli na koniec roku brzmiało: „Liczba uczniów klasy dwudziestu dziewięciu. Z liczby tej do klasy czwartej posuniętych zostało trzynastu. Nagrodę większą odebrało trzech: Gąsowski Franciszek, Ginett Józef, Żaba Józef, mniejszą: Czyż Konstanty, Dobrzański Józef, Konarski Szymon. Klasa ta po większej części składała się z uczniów pięknymi władzami duszy udarowanych. Z daru tego umieli niektórzy korzystać, niektórzy uporczywie w łatwości pojmowania znajdowali powód do próżnowania. Obyczajami i sprawowaniem się mniej się ta klasa od innych zalecała”²⁷.

Braci Konarskich spotykamy ponownie dopiero w roku szkolnym 1821/1822, ale tym razem jako uczniów klasy czwartej w Szkole Wojewódzkiej w Łomży. Nie wiemy, czy powtarzali rok, czy też w ogóle w roku szkolnym 1820/1821 nie uczęszczali do szkoły. Ich klasa liczyła 66 uczniów w wieku od 13 do 23 lat. Dyrektor szkoły, sporządzając na żądanie Mikołaja Nowosilcowa 9 lutego 1822 roku wykaz uczniów swojej szkoły, określił zachowanie obu Konarskich jako „chwalebne”²⁸. Wyniki w nauce nie były już tak dobre jak w Sejnach. W wykazie uczniów szkoły łomżyńskiej wyróżnionych nagrodami i pochwałami w 1823 roku Konarskich nie było²⁹. Ich przeniesienie się do szkoły w Łomży mogło być spowodowane albo

²⁴ Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy...*, t. 1, k. 175–176.

²⁵ „Gazeta Warszawska” 1819, nr 64.

²⁶ Wrzaz ze Stanisławem i Szymonem Konarskimi naukę w klasie III w roku szkolnym 1819/1820 rozpoczęli także: August Beym [Böhm], Franciszek Borysewicz, Konstanty Czyż, Franciszek Dąbrowski, Sylwester Dąbrowski, Józef Dobrzański, Franciszek Gąsowski, Józef Ginett, Wincenty Ginett, Jan Grzędziński, Aleksander Heybowicz, Antoni Janowicz, Ignacy Jaworowski, Adam Karega, Stanisław Karega, Hipolit Kosuth, Leopold Laudyn, Florian Milewski, Gracjan Nowakowski, Józef Nowakowski, Feliks Siemiaszko, Michał Szaniawski, Leon Tomaszewski, Bonawentura Wojtkiewicz, Seweryn Wolmer, Józef Wolski, Kazimierz Wolski, Jan Wolk, Franciszek Żaba, Józef Żaba i Napoleon Żaba. W drugim półroczu naukę rozpoczął także Stanisław Szreder. Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH], zesp. 1073 sygn. 743, k. 223–228.

²⁷ Tamże, k. 222. O ówczesnej szkole w Sejnach i jej funkcjonowaniu patrz: A. Matusiewicz, *Szkoły średnie rządowe w Sejnach 1809–1840*, [w:] *Dzieje Liceum Ogólnokształcącego im. Szymona Konarskiego w Sejnach*, pod red. A. Matusiewicza i J. Olsztyn, Sejny 2014, s. 19–59.

²⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Kancelaria Nowosilcowa sygn. 550, s. 410.

²⁹ „Gazeta Warszawska” 1823, nr 126, s. 1742.

sprawami rodzinnymi, o których niżej, albo ambicją rodziców. Często bowiem nauka syna w szkole wojewódzkiej, określanej mianem „wyższej”, była odbierana jako bardziej prestiżowa. Jednak w przypadku Konarskich ten drugi powód osłabiał fakt, że po przeniesieniu we wrześniu 1817 roku sejneńskiej szkoły wojewódzkiej do Łomży, otwarta w Sejnach szkoła wydziałowa już w pierwszym roku istnienia otrzymała klasę IV, w 1822 – klasę V, a 1824 – klasę VI, czyli od razu podjęto kroki do rozwinięcia jej do poziomu szkoły wojewódzkiej. Bracia mogli więc kontynuować naukę w wyższych klasach szkoły sejneńskiej³⁰.

Tych kilka faktów uzupełnia dotychczasową wiedzę i prostuje błędy popełniane przez biografów Szymona Konarskiego. Najwięcej zamieszania wprowadziła Alina Barszczewska, pisząc, że Konarski „znalazł się w szkole w Sejnach, gdzie przez cztery lata pobierał nauki początkowe. W 1817 r. zdał egzamin do szkoły wojewódzkiej w Łomży”³¹. Również warto sprostować, że w Sejnach funkcjonowała od 1817 roku szkoła wydziałowa, a nie podwydziałowa.

Alina Barszczewska stwierdziła też, że rodowód Szymona Konarskiego „nie zawiera sensacyjnych tajemnic”³². Jednak właśnie „tajemnica” rodzinna spowodowała, że żaden z dotychczasowych biografów nie był w stanie zgodnie z faktami pisać o rodzicach Stanisława i Szymona, ich ojczymie i relacjach rodzinnych.

Wszyscy biografowie Konarskiego podają, że po śmierci ojca matka, nie radząc sobie z kłopotami majątkowymi, wyszła za mąż za Struczkowskiego (żaden autor nie podaje nawet jego imienia)³³. Wątpliwości co do stanu relacji rodzinnych zgłosiła jednak Alina Barszczewska, pisząc, że od śmierci ojca³⁴ „charakter Szymona i jego starszego o dwa lata brata Stanisława kształtowała matka. Nie istnieją żadne ślady, które wskazywałyby na zainteresowanie nimi ze strony krewnych z linii ojca bądź matki. Nawet ich dziad, senator-kasztelan Wiszniewski nie wykazywał troski o losy wnuków i ich przyszłość. Być może małżeństwo córki Pauliny z dymisjonowanym pułkownikiem, niezaspokajające jego aspiracji uważał za mezalians. Sam Konarski nigdy nie wypowiadał się na ten temat”³⁵. Historia była o wiele bardziej złożona i łączyła w sobie wiele wątków.

Wspomniany Józef Joachim Struczkowski, ojczym Stanisława i Szymona Konarskich, jest trzecim bohaterem tej historii. Pochodził z sąsiadującego z Dobkiszkami folwarku o nazwie Obelica. W najbliższej okolicy było kilka folwarków o tej nazwie. Wyróżniała je druga część nazwy zawierająca nazwisko właściciela. Poza Obelicą Struczkowskich³⁶ były jeszcze

³⁰ A. Matusiewicz, *Szkoły średnie rządowe w Sejnach...*, s. 43–47, 98.

³¹ A. Barszczewska, *Szymon Konarski*. Warszawa 1976, s. 15.

³² Tamże, s. 11.

³³ W. Zahorski, *Szymon Konarski. (Życie i czyny)*, Wilno 1907, s. 16–17; W. Łukaszewicz, *Szymon Konarski...*, s. 86; A. Barszczewska, *Szymon Konarski...*, s. 15.

³⁴ Jako jedyny datę śmierci Jerzego Stefana Konarskiego, zresztą błędną, podał Adam Honory Kirkor w pracy: *Obrazki litewskie. Ze wspomnień Tułacza Sobarri*, Poznań 1874, s. 40 (przypis). Nawet monografista rodziny Konarskich podał, że Jerzy Stefan Konarski zmarł po 1830 roku. Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy...*, t. 3, k. 28–29.

³⁵ A. Barszczewska, *Szymon Konarski...*, s. 13.

³⁶ W 1822 roku folwark miał „dom mieszkalny o czterech izbach, sieni obszernej i kilku małych pokojach, dwóch kominach, dobry i wygodny do mieszkania; ma piekarnię, stodoły, chlewy, spichrze wygodne do utrzymania gospodarstwa, płoty, ogrody warzywne i owocowe szczególnie dobre; ma włościańskich domów gospodarskich sześć, z stodołami, chlewami i spichrzami, w których są osiedli włościanie pańszczyźniani, wypełniający pańszczyznę

Obelice: Mackiewiczów, Piaseckich, Proniewiczów i Żeromskich oraz Obelica należąca do dóbr narodowych.

Ojciec Józefa Joachima, także Józef (ur. ok. 1746 roku – zm. 22 czerwca 1803 roku w Obelicy), był rotmistrzem powiatu trockiego i dziedzicznym właścicielem Obelicy. Matka, Antonina z Gosickich przeżyła męża o wiele lat i zmarła w wieku 90 lat w Obelicy 23 sierpnia 1831 roku³⁷. Oboje spoczęli na cmentarzu w Metelach. Józef Joachim Struczkowski miał co najmniej trzy siostry. Były to: Benedykta Barbara Konstancja (ur. ok. 1780 roku) od 16 października 1817 roku żona Wincentego Górzyńskiego, porucznika Wojska Polskiego³⁸; Barbara (ur. 16 maja 1784 roku w Obelicy) od 10 czerwca 1812 roku żona Józefa Stefana Bohdanowicza, pisarza na dworze Kirsna Ostrów³⁹ oraz Paulina Anna (ur. 17 lipca 1795 roku w Obelicy) od 13 maja 1821 roku żona Narcyza Narbutta, sekretarza w Komisji Województwa Augustowskiego w Suwałkach i jednocześnie dzierżawcy Obelicy Struczkowskich (1821)⁴⁰. Jego jedyny brat Ludwik (ur. ok. 1790 – zm. 22 maja 1836 roku w Obelicy Struczkowskich) był podporucznikiem w 6 liniowym pułku piechoty i 1 października 1818 roku został oddalony ze służby⁴¹.

Józef Joachim Struczkowski został ochrzczony 25 marca 1781 roku w Metelach⁴². Poświęcił się służbie wojskowej. W armii Księstwa Warszawskiego 22 maja 1808 został podporucznikiem w 10 pułku piechoty, porucznikiem 17 lipca 1809 roku i kapitanem 8 kwietnia 1813 roku⁴³. W latach 1813–1814 należał do loży masońskiej Français et Polonais réunis (Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni)⁴⁴. Zapewne w 1815 roku otrzymał urlop nieograniczony związany z oczekiwaniem na dymisję. Otrzymał ją 14 lutego 1816 roku w stopniu kapitana 7 pułku piechoty z pozwoleniem noszenia munduru⁴⁵. Przyjechał wówczas do Obelicy i 17 lipca 1817 roku wydzierżawił ją od matki, jako dożywotniej sukcesorki, na trzy lata za 2 tys. złotych rocznie z możliwością przedłużenia o kolejne trzy lata. Zobowiązał się do utrzymania matki i dwóch siostr⁴⁶. Był kawalerem, choć w aktach urzędu stanu cywilnego w Metelach jest zapisany akt zgonu jego dwuletniej córki Adalii, zmarłej 7 lutego

trzydniową ze sprzężajem na tydzień lub jak potrzeba wymaga i siedem gwałtów zwyczajnych; ma prócz tego browar nad strugą zwaną Perszayka, bardzo dobry i wygodny oraz trzy włościańskie budowiska, w których mieszkają parobcy dworscy [...]. Całkowity ten majątek obejmuje w sobie blisko, albo więcej, sześć włości litewskich, łącząc w to lasy, łąki, zarośla, ogrody owocowe i warzywne, chmielniki etc.”. „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” [dalej: DzUWA] 1822, nr 12, s. 110–111. W 1886 roku folwark obejmował powierzchnię 411 morgów. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. VII, Warszawa 1886, s. 319–320.

³⁷ APS, USC Metele, rzymskokat., 1831, zm., nr 74.

³⁸ Tamże, 1817, małżeństwa szlachty [dalej: małż. szl.], nr 2.

³⁹ Tamże, 1812, małż. szl., nr 1.

⁴⁰ Tamże, 1821, małż. szl., nr 1.

⁴¹ „Gazeta Warszawska” 1818, nr 81; APS, USC Metele, rzymskokat., 1836, zm., nr 27. Jego żoną była Elżbieta z Romanowskich w powtórny związek żona Felicjana Turczynowicza.

⁴² APS, USC Metele, rzymskokat., 1822, aneksy, s. 55–56. Odpisy aktu chrztu Józefa Joachima Struczkowskiego i śmierci jego ojca Józefa.

⁴³ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Wojsko Księstwa Warszawskiego 1807–1814*, Warszawa 1905, s. XXXIX.

⁴⁴ S. Małachowski-Lepicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821 poprzedzony zarysem historii Wolnomularstwa Polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, „Archiwum Komisji Historycznej”, seria 2, t. II (ogólnego zbioru t. XIV), Kraków 1930, s. 399.

⁴⁵ „Gazeta Warszawska” 1816, nr 16, s. 331.

⁴⁶ APS, Notariusz Kazimierz Olechnowicz, sygn. 12, s. 464–482.

1817 roku w Obelicy. Dokument nie podaje żadnych informacji o matce ani miejscu urodzenia dziecka⁴⁷.

Stosunki między rodzinami Konarskich i Struczkowskich układały się wówczas więcej niż poprawnie. Jerzy Konarski w 1812 roku był świadkiem na ślubie Barbary Struczkowskiej, rok później pełnił tę samą rolę na chrzcie jej syna Maurycego⁴⁸. Z kolei Józef Struczkowski był w 1814 roku świadkiem przy sporządzaniu aktu notarialnego przez siostrę Jerzego Konarskiego, Felicjanę z Konarskich Doboszyńską⁴⁹.

Relacje zaczęły się psuć po przyjeździe Struczkowskiego do Obelicy, a to – jak pisał ojciec Franciszki Pauliny Izabelli – „przez popęd namiętności”⁵⁰. Uczucie zrodziło się lub też odżyło około 1815 roku. Od tego mniej więcej czasu Jerzy Konarski „wobec wielu osób, domowników i swych dzieci, łąał żonę swą ordynaryjnymi słowami”. Starał się, jak to argumentował jego obrońca, „pokrywać wybożenia swej żony; oddalając kochającego ją kapitana Struczkowskiego lub też przeszkadzając ich widywaniu się. Miał on nadzieję, że czas i odległość ich ognie powoli wygasić potrafią”. Konarska oskarżała z kolei męża o utrzymywanie „nałożnicy w domu wspólnym”. Doszło do całkowitego rozkładu małżeństwa. W opinii sądu „nienawiścią małżonkowie względem siebie tchnący, niepodobną jest rzeczą, aby nadal z sobą żyć wspólnie mogli”.

Na początku 1820 roku Konarska wystąpiła do Trybunału Cywilnego Województwa Augustowskiego w Suwałkach z pozwem o rozwód, a tenże, 3 maja 1820 roku, na podstawie artykułu 268 Kodeksu Napoleona [dalej: KN] wyznaczył jej mieszkanie „u panien Benedyktynek w Łomży”. Konarski zaś, 28 maja 1820 roku „jedynie dla zawziętości wytoczył także nawzajem proces przeciwko żonie z żądaniem wyrzeczenia rozwodu z przyczyny cudzołóstwa i ukarania żony stosownie do przepisów prawa karzącego”. Trybunał Cywilny Województwa Augustowskiego w Suwałkach oba pozwy oddalił dopiero 8 października 1821 roku. Konarska już 18 października przyjechała do Warszawy i 26 października złożyła pozew apelacyjny w Sądzie Apelacyjnym. Ten pozew z mocy prawa (art. 262 KN) rozpatrywany był jako „rzecz nagła”.

Sąd rozpatrzył sprawę na posiedzeniu 29 listopada 1821 roku, a dzień później wydał rozstrzygnięcie. Wyrok sądu pierwszej instancji wobec pozwu Konarskiego utrzymał w mocy, a wobec Konarskiej oddalił, bo Konarski w swej skardze „obwiniając żonę swoją o cudzołóstwo i stosownie do przepisów prawa ukarania tejże żądając, gdy takowego cudzołóstwa nie dowiódł, ciężkich przeciwko żonie swej dopuścił się obelg, bo nie tylko sławie jej czyn szkodliwy ogłosił, ale i w publiczności jak najmowniej oczernił”. Podstawą był art. 231 KN: „Małżonkowie mogą na wzajem wymagać rozwodu z przyczyny gwałtów, srogości i ciężkich obelg, jednego z nich względem drugiego”⁵¹.

⁴⁷ APS, USC Metele, rzymskokat., 1817, zm. szl., nr 1.

⁴⁸ Tamże, 1813, ur. szl., nr 2.

⁴⁹ APS, Notariusz Kazimierz Olechnowicz, sygn. 8, s. 222–228.

⁵⁰ Wszystkie cytaty w tym fragmencie artykułu, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z: APS, USC Metele, rzymskokat., 1822, aneksy, s. 47–105.

⁵¹ *Kodex Napoleona z przepisami*, Warszawa 1810, s. 63.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał, że obaj małżonkowie „nie są zupełnie bez winy, albowiem mąż o czyn obcowania z innymi kobietami, żona zaś o dopełnione cudzołóstwa są podejrzeni, dalej zaś, że przez dochodzenie śledzenia ich czynów obelga wzajemna zrządzoną została” i związek małżeński co do skutków cywilnych rozwiązał. Wyrok został stronom dostarczony 10 i 11 grudnia 1821 roku w Warszawie, Konarskiemu osobiście, a Konarskiej na ręce adwokata.

Konarski zapewne ubiegał się o kasację tego wyroku (na podstawie art. 263 KN miał na to trzy miesiące), bo Konarska dopiero 10 maja 1822 roku stawiała się przed urzędnikiem stanu cywilnego gminy w Mirosławiu i ogłosiła rozwód (na podstawie art. 264 KN miała na to dwa miesiące). Nie wiemy, któremu z byłych małżonków została powierzona opieka nad dziećmi.

Paulina Konarska mogła wstąpić w nowy związek małżeński dopiero po upływie 10 miesięcy od ogłoszenia rozvodu (art. 296 KN). Przygotowując się do tego, wraz Józefem Struczkowskim sporządziła notarialnie akty uszanowania, czyli prośby „o radę i zezwolenie” adresowane do rodziców. Zgody Struczkowskiemu udzieliła osobiście matka 11 września 1822 roku przed notariuszem w Sejnach. Paulina Konarska, mieszkająca wówczas w Bendrach, prosiła o to 7 września swego ojca Szymona. Ten nie stanął jednak przed notariuszem w Sejnach. Odebrał dokument w Kalwarii następnego dnia i na nim napisał swoją odpowiedź, którą warto przytoczyć w całości:

„Iż gdy ona wraz z byłym mężem Jerzym Konarskim przez dokument przed notariuszem p-tu kalwaryjskiego Karolem Eydziatowiczem urzędownie zawarty summę posagową złp 20000, a mąż Jerzy Konarski złp 40000, w ogólności zaś oboje złp 60000 na dobrach Wejliszkach, Andrykainiach i Rumakach hipotekowaną dwóm synom swoim, Stanisławowi i Szymonowi Konarskim zapisali, i takowy dokument w moje złożony ręce przez subingrosatę na rzecz tychże synów swoich do hipoteki wnieśli. Nie ma więc córka moja Paulina rozwiedziona Konarska innej własności prócz dożywotniego od posagowej sumy procentu, którego dla założonych na dobra Wejliszki, Andrykainie i Rumaki, w drodze subhastacji i aresztów na teraz pobierać nie jest w stanie i długo pobierać nie będzie; a z drugiej strony – gdy były kapitan Józef Struczkowski części tylko małego i długami obciążonego folwarku Obelicy będąc dziedzicem – dla rozpoczętego jest i przez dziennik ogłoszonego procesu subhastacyjnego i dla trwającego dożywocia matki ani pewnej własności ani żadnych nie posiada dochodów, połączenie się więc osób wszelkiego do utrzymania pozbawionych sposobu – ani rozsądkiem ani z ich szczęściem pogodzić by się nie dało.

Zważając następnie, że córka moja Paulina z Wiszniewskich rozwiedziona Konarska, dochodząc już do lat 40 wieku i mając synów jednego w siedemnastym, drugiego w piętnastym roku życia – ani (jako jest nie młoda) przez popęd namiętności, ani jako Matka, przez wzgląd na obowiązki dla dzieci – powtarzać małżeństwa – z wyraźnym na niedopatrz [?], a może i na nędzę, poświęceniem się, nie powinna.

Zważając, na ostatek że z powodu okoliczności córce mojej Paulinie dostatecznie wiadomych, i gdy własnoręcznym pismem wyjaśnionych – związek małżeński z byłym kapitanem Józefem Struczkowskim ani podług prawa, ani podług zasad moralności do zawierania nie jest dozwolony i zawierany być nie powinien, z tych zatem przyczyn nie tylko nie radzę

i nie pozwalałam wchodzić w małżeńskie związki z byłym kapitanem Józefem Struckowskim, ale nadto oświadczam, iż jeśliby córka moja Paulina pomimo udzielonych sobie uwag, ośmieliła się wejść w pomieniony związek – który ani w oczach prawa ważnym, ani w oczach ludzi przystojnym, ani w oczach Boga godziwym być nie może – takowego związku za ważny uważać nie będę i potomstwo w tym małżeństwie spłodzone, tylko za dzieci naturalne uznawać zostaną obowiązany”⁵².

Paulina z Wiszniewskich Konarska nie posłuchała przestróg i rad ojca, i postanowiła zawrzeć związek małżeński z Józefem Struckowskim. Jednak urzędnicy stanu cywilnego w ich parafiach (Metele i Mirosław) jako osoby duchowne nie chcieli spisać aktu małżeństwa. W tej sytuacji Struckowski wystąpił do prokuratora królewskiego przy Trybunale Cywilnym Województwa Augustowskiego w Łomży o wskazanie urzędnika, który udzieli ślubu. Ten 15 października 1822 roku upoważnił „burmistrza miasta Simna do zastąpienia urzędnika Stanu Cywilnego gminy właściwej zamieszkania jednej z stron wyrażonych, dla spisania między wymienionymi osobami aktu małżeństwa”.

Struckowski i Konarska stanęli przed burmistrzem Simna Romualdem Kraszewskim 25 października 1822 roku. Ten udzielił im ślubu i spisał odpowiedni dokument. Dostarczył go 4 stycznia 1823 roku ks. Ignacemu Zybanowiczowi, proboszczowi w Metelach. Ten, po dostarczeniu brakującej dokumentacji przez ks. Kazimierza Helmana, proboszcza parafii Mirosław, wpisał kopię aktu małżeństwa Struckowskich do księgi stanu cywilnego na rok 1822. Uczynił to już po jej zamknięciu, czyli wpisaniu aktów małżeństw z tego roku⁵³.

To, co zrobili Konarska i Struckowski, było na ówczesne czasy wydarzeniem wyjątkowym. Od wprowadzenia Kodeksu Napoleona do roku 1818 w całym Królestwie Polskim orzeczono tylko siedem rozwodów bez zatwierdzenia przez władzę duchowną. Jeszcze bardziej wyjątkowe były śluby bez sakramentu religijnego. Zawarto ich w tym czasie tylko trzy⁵⁴.

Niespełna półtora roku po ponownym zamążpójściu Pauliny z Wiszniewskich Konarskiej zmarł jej poprzedni mąż, Jerzy Konarski. Stało się to 19 kwietnia 1824 roku w dworze Pojeziory w parafii Olwita w obwodzie kalwaryjskim w domu Wincentego Gawrońskiego, marszałka tegoż obwodu, a szwagra zmarłego. Śmierć Konarskiego do ksiąg urzędu stanu cywilnego parafii serejskiej trzy dni później zgłosili jego dwaj inni szwagrowie: Grzegorz Czajewski i Bernard Rüdiger. Został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu kalwińskim w Serejach⁵⁵.

Na opiekuna nieletnich Stanisława i Szymona Konarskich rada familijna wskazała Karola Hertyka, byłego kapitana wojsk polskich, dziedzica dóbr Prepunty w powiecie sejneńskim⁵⁶. Jego głównym zadaniem było zabezpieczenie finansowej przyszłości obu nieletnich braci.

⁵² APS, USC Metele, rzymskokat., 1822, aneksy, s. 63–66. Akt uszanowania z 7 września 1822 roku.

⁵³ APS, USC Metele, rzymskokat., małż., 1822, s. 28–30.

⁵⁴ H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818–1836)*. Kraków 1906, s. 5.

⁵⁵ APS, USC Sereje, ewang.-augsb., 1824, zm., nr 69.

⁵⁶ Karol Hertyk (ur. ok. 1792 roku – zm. 10 lutego 1847 roku) syn Krzysztofa i Zofii Konarskiej, były kapitan artylerii wojsk Księstwa Warszawskiego, około 1812 roku osiadł w majątku Prepunty w powiecie sejneńskim. W latach 1829–1830 był radcą wojewódzkim województwa augustowskiego. Został pochowany w grobie rodzinnym swojej matki w Serejach. Z Zofią ze Sperskich (zm. 4 lipca 1850 roku w Warszawie) miał czworo dzieci: Juliana, Witolda, Zofię i Anielę. Wylegitymował się ze szlachectwa w 1845 roku. „Kurier Warszawski” 1847, nr 58; 1850, nr 173.

Poszukiwanie i inwentaryzacja majątku ruchomego trwała ponad dwa lata. Najpierw, w grudniu 1824 roku, sporządzono inwentarz rzeczy znajdujących się w kufrze przechowywanym w Suwałkach w mieszkaniu patrona Pawła Czajewskiego. Była w nim odzież, bielizna, buty, przybory do pisania i sztucce oraz różne dokumenty finansowe Konarskiego⁵⁷. Sporządzający go notariusz wkrótce zmarł, a nowy odwlekał czynność i dopiero zażalenie Czajewskiego, podopiecznika nieletnich Konarskich oraz kara finansowa nałożona przez prezesa Trybunału Cywilnego skłoniła notariusza do aktywności⁵⁸. Karol Hertyk poinformował go, że Jerzy Konarski opuszczając dzierżawę ekonomii serejskiej „ruchomości w rozmaitych miejscach pozostawił”. Znajdowały się one w dzierżawionym przez Konarskiego folwarku Dobkiszki oraz u sióstr w Serejach i Netcie. W folwarku Dobkiszki rzeczy „małej wagi” niezajęte „sekwestracją rządową” spisał 14 września 1826 roku wójt gminy Oniszki na wniosek ówczesnego dzierżawcy folwarku Michała Jeleńskiego.

„Najznakomitsza część ruchomości” Konarskiego znajdowała się w mieszkaniu jego siostry Rüdigerowej w Serejach. Wskazane przez gospodarzy „paki z instancji wierzycieli przez komorników były zajęte i opieczętowane”, dlatego spisujący „po obejrzeniu pieczęci i ich nienaruszalności” pak nie otwierali⁵⁹. To, co nie było opieczętowane, nie przedstawiało większej wartości. Nie wiemy, co znajdowało się w Netcie i za jaką kwotę zlicytowano cały majątek ruchomy Konarskiego. Niewątpliwie zostawił synów bez zabezpieczenia finansowego, za to ze znacznym zadłużeniem, licznym gronem wierzycieli i procesami sądowymi. Ciągnęły się one co najmniej do 1835 roku⁶⁰.

Stabilizacji materialnej nie zapewniała też trudna sytuacja finansowa Józefa Struczkowskiego. Jak wspomniano wcześniej, od 1817 roku dzierżawił od swej matki dobra Obelica. W 1820 roku wydzierżawił na dziewięć lat folwark Okocie wchodzący w skład dóbr Święto Jezioro, należących do podpułkownika wojsk pruskich Mikołaja de Mirow Myszkowskiego⁶¹. Opuścił wówczas Obelice i tę matka Antonina z Gosickich Struczkowska wydzierżawiła na trzy lata, od 23 kwietnia 1821 roku, Narcyzowi Narbutowi i Ignacemu Maszewskiemu za 2 tys. zł rocznie. Zrobiła to, bo „sama dla skołatanego swojego wieku dalej trudnić się gospodarstwem nie może, a do tego ponieważ i za ciężary zeszłego męża procenta opłacać potrzeba”. Dzierżawcy zobowiązali się ją „przy zwykłych wygodach i na swoim stole utrzymać”, dać jej „jedną służącą do wszelkiej posługi” i połowę domu na mieszkanie. Ponadto, gdyby „przyciągał na krótki czas syn zadzierżawiającej Ludwik”, to „stół w czasie gościnności przez dzierżawców nie miał być brany”⁶².

Jednak już po kilku miesiącach po rozpoczęciu dzierżawy okazało się, że Narbutt i Maszewski nie dotrzymywali warunków kontraktu. W tej sytuacji Struczkowska zerwała go, a dzierżawcą Obelicy ponownie uczyniła syna Józefa⁶³. Umowa z 10 czerwca 1822 roku

⁵⁷ APS, Notariusz Mateusz Kadłubiński, sygn. 4, s. 1038–1052.

⁵⁸ Tamże, Notariusz Łukasz Kossakowski, sygn. 8, k. 273–289.

⁵⁹ Tamże, Notariusz Łukasz Kossakowski, sygn. 1, s. 718–726.

⁶⁰ Tamże, Notariusz Jan Wincenty Miculewicz, sygn. 7, k. 241–242.

⁶¹ Tamże, Notariusz Kazimierz Olechnowicz, sygn. 16, s. 185.

⁶² Tamże, Notariusz Kazimierz Olechnowicz, sygn. 17, s. 958–974.

⁶³ Tamże, Notariusz Kazimierz Olechnowicz, sygn. 16, s. 270–271.

miała obowiązywać przez dziewięć lat. Struczkowski, zaledwie cztery dni po poślubieniu Pauliny z Wiszniewskich 1-voto Konarskiej, 29 października 1822 roku poddzierżawił Obelicę swojej żonie.

Zarządzanie Obelicą było pasmem kłopotów finansowych, walką z komornikami i wierzytelcami. Na przykład, za długi wobec Jana Horaczki, porucznika wojsk pruskich mieszkającego w Prusach, komornik w czerwcu 1821 roku zajął Obelicę, a w kolejnych latach wystawiał ją na publiczną sprzedaż przez przymuszone wywłaszczenie⁶⁴. Ostatecznie Struczkowscy utrzymali majątek w swoim posiadaniu, ale nie byli w stanie wywiązać się z zobowiązań wobec matki Antoniny z Gosickich Struczkowskiej. Do czerwca 1826 roku ich zadłużenie wobec niej przekroczyło 8,2 tys. złotych.

Ponieważ kwoty tej „opłacić nie chcieli i nie przyrzekli”, Struczkowska za pośrednictwem komornika zajęła 27 lipca 1826 roku wszystkie ruchomości (m.in. bieliznę, meble, sprzęty domowe, bydło, sprzęty i narzędzia gospodarskie, powozy, płody rolne) należące do Struczkowskich. Przymuszeni tym działaniem dokonali 16 sierpnia ostatecznego rozliczenia z dzierżawy przyjmując za dzień rozwiązywania umowy 24 czerwca 1826 roku.

Przy Struczkowskiej pozostał cały majątek ruchomy dzierżawców, a Józef zobowiązał się jeszcze wypłacić matce do kwietnia 1827 roku kwotę 550 zł⁶⁵. Już 7 września 1826 roku wydzierżawiła ona Obelicę na trzy lata, po 2 tys. złotych rocznie Józefowi i Reginie Niedźwieckim. „Nade wszystko” zapewniła dzierżawców, że „pomieszkание zajęte przez jej syna kapitana Struczkowskiego będzie uwolnione od Bożego Narodzenia w roku bieżącym”. Zagwarantowała „sobie i dla swej córki Narbuttowej (wdowy) przyzwoite zamieszkanie w Obelicy we dworze” od 24 czerwca 1827 roku⁶⁶. W czasie dzierżawy Struczkowskich mieszkala w majątku Ralle i teraz wróciła do swojej Obelicy.

W tej sytuacji Józef Struczkowski postanowił szukać zatrudnienia w administracji rządowej. Śladem wielu dymisjonowanych oficerów wstąpił do służby leśnej. Na początku 1828 roku został strażnikiem podleśnym z rangą nadleśniczego w posadzie Srebrnik w leśnictwie Przasnysz w województwie płockim. „Oddalając się oboje do pomienionej posady” Józef i Paulina Struczkowscy swoim generalnym pełnomocnikiem do spraw majątkowych uczynili w kwietniu 1828 roku Alberta Krzymowskiego, patrona przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach⁶⁷.

⁶⁴ DzUWA 1822, nr 12, s. 110–111; 1823, nr 38, s. 478–479.

⁶⁵ APS, Notariusz Jan Zapiórkiewicz, sygn. 2, s. 85–100.

⁶⁶ APS, Notariusz Łukasz Kossakowski, sygn. 1, s. 685–692. Po Niedźwieckich dzierżawcami Obelicy Struczkowskich byli w latach 1829–1832 Stefan i Barbara ze Struczkowskich Bohdanowiczowie. Po śmierci Józefa i jego matki Antoniny spadkobiercami Obelicy zostało rodzeństwo Józefa: Ludwik, Barbara ze Struczkowskich Bohdanowiczowa i Paulina ze Struczkowskich Narbuttowa. W wyniku umów między rodzeństwem i transakcji z Krystyną z Kiellerów Żukowską w 1836 roku współwłaścicielami Obelicy w równych częściach byli Ludwik Struczkowski i Krystyna z Kiellerów Żukowska. Część należącą do Ludwika Struczkowskiego po jego śmierci odziedziczyła żona Elżbieta z Romanowskich. APS, Notariusz Łukasz Kossakowski, sygn. 5, s. 245–251, sygn. 7, s. 372–380; Notariusz Jan Wincenty Miculewicz, sygn. 4, k. 58–76; Notariusz Szymon Mocarski, sygn. 2, s. 350–355, 955–960, sygn. 3, s. 99–106, sygn. 5, s. 222–225, 631–639.

⁶⁷ „Sylwan” 1828, t. V cz. II, Stan osobisty królewskiego korpusu leśnego, s. 16; APS, Notariusz Jan Wincenty Miculewicz, sygn. 1, s. 31.

Wkrótce po objęciu urzędu Józef Struczkowski zmarł. Stało się to przed 23 sierpnia 1831 roku, czyli przed śmiercią jego matki⁶⁸. Paulina Struczkowska wróciła wówczas w rodzinne strony i zamieszkała w Buchcie w powiecie kalwaryjskim, w gminie i parafii Ludwinów. Tam i u siostry w Pojeziorach odwiedzał ją Szymon, przybываяc nielegalnie w Augustowskie w końcu 1831 i w marcu 1833 roku⁶⁹. Prawdopodobnie z matką mieszkał starszy syn Stanisław, który po powstaniu przebywał w Prusach, ale zrezygnował z emigracji i w 1832 roku powrócił w rodzinne strony. Jak wynika z dziennika Szymona, Stanisław za potajemne spotkania z nim i Marcelim Szymańskim, uczestnikami wyprawy Józefa Zaliwskiego, został aresztowany w połowie 1833 roku⁷⁰. Dopiero w 1836 roku został skazany na rok twierdzy w Zamościu, a następnie oddany pod dozór policyjny⁷¹. W 1838 roku poddzierżawił od Józefa Klonowskiego folwark rządowy Szczebra pod Augustowem. Za poręczeniem siostrzeńca Felicjana Hauby, dzierżawcy folwarku Netta, pożyczył od augustowskiego mieszczanina Wolfa Jaxa ponad 3,5 tys. złotych na „zaprowadzenie gorzelni i na polepszenie gospodarstwa”⁷². Do Szczebry, do brata Stanisława i mieszkającej z nim matki, Szymon Konarski pisał w latach 1838–1839 roku swe listy z wileńskiego więzienia⁷³.

W 1839 roku, już po śmierci brata, Stanisław zrzekł się na rzecz Szymona i Józefa – synów Józefa Wiszniewskiego, brata matki, 10 tys. złotych zapisanych mu w 1816 roku przez dziadka Wiszniewskiego. Nie wiemy, co leżało u źródeł tej decyzji. Taką samą kwotę miał też zapisaną Szymon Konarski⁷⁴. Pod koniec 1839 roku Stanisław Konarski poślubił Marię Adelę ze Zmaczyńskich⁷⁵, która wniosła mu w posagu 5 tys. złotych⁷⁶.

Na początku lat 40. XIX wieku rodzeństwo Pauliny z Wiszniewskich 1-voto Konarskiej 2-voto Struczkowskiej kończyło rozliczenia po śmierci ojca (zm. w 1834 roku). Paulina była dziedziczką jednej czwartej majątku. W ramach tych regulacji w 1841 roku jej siostra, Helena z Wiszniewskich Osipowska, zrezygnowała ze swojej części spadku, ale 10 tys. złotych przyznała siostrze Paulinie. Tę kwotę brat Józef zobowiązał się przekazać Stanisławowi Konarskiemu w trzech ratach w latach 1842–1844. Stanisław wraz z matką rezygnowali z wszelkich roszczeń majątkowych⁷⁷.

W czerwcu 1841 roku Stanisław za 25 tys. złotych odstąpił dzierżawę Szczebry Sewerynowi Ksaweremu Ciemnołońskiemu, właścicielowi dóbr Motule. Po spłacie długów zostało mu z tej kwoty jeszcze 11 tys. złotych. Ponadto Ciemnołoński pozwolił mu nadal zajmować

⁶⁸ „Dziennik Powszechny” 1832, nr 64, 150; DzUWA 1832, nr 1, s. 11.

⁶⁹ S. Szostakowski, *Szymon Konarski w Prusach*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1997, nr 3, s. 497.

⁷⁰ Sz. Konarski, *Dziennik z lat 1831–1834*, Wrocław 1971, s. 226, 234.

⁷¹ *Uczestnicy ruchów wolnościowych w latach 1832–1855 (Królestwo Polskie). Przewodnik biograficzny*, Wrocław 1990, s. 231; W. Djakow, A. Nagajew, *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832–1835)*, Warszawa 1879, s. 42; *Spółeczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*, Wrocław 1984, s. 53.

⁷² APS, Notariusz Kazimierz Lutostański, sygn. 5, k. 255–256.

⁷³ H. Mościcki, *Z korespondencji więziennej Szymona Konarskiego*, „Ateneum Wileńskie” 1924, z. 5–6, s. 225–233.

⁷⁴ APS, Notariusz Jan Miculewicz, sygn. 12, k. 8–10; APS, Notariusz Mateusz Kadłubiński, sygn. 4, s. 1038–1052.

⁷⁵ Szymon Konarski, *pisząc ostatni list w lutym 1838 roku, wspominał o niej jako o przyszłej żonie brata, a w dokumencie ze stycznia 1841 roku wymieniona jest już jako żona Stanisława Konarskiego*. H. Mościcki, *Z korespondencji więziennej...*, s. 232; APS, Notariusz Jan Zapiórkiewicz, sygn. 17, k. 10.

⁷⁶ APS, Notariusz Kazimierz Lutostański, sygn. 6, k. 274.

⁷⁷ APS, Notariusz Jan Zapiórkiewicz, sygn. 17, k. 280–281.

dom i inne zabudowania, paść swój inwentarz na folwarcznych pastwiskach oraz zbierać siano i słomę dla siedemnastu koni⁷⁸. Mieszkał tu wraz z matką przez jakiś czas. Później przenieśli się do Suwałk. Tu, 11 lipca 1846 roku poddzierżawił na cztery lata od Stanisława Jabłońskiego folwark Zajączkowo koło Suwałk⁷⁹. Zapewne po wygaśnięciu kontraktu, w 1850 roku wraz z matką przeniósł się do Warszawy. Tu pracował jako kontroler Żeglugi Parowej na Wiśle.

Jego żona, Maria Adela ze Zmaczyńskich Konarska zmarła po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie 5 lutego 1853 roku we wsi Pożelstwo w parafii Ludwinów w powiecie kalwaryjskim. Byli bezdzietni, a w nekrologu pisano: „Ci, co ją znali bliżej, oceniają wielkość straty i podzielały żal serdeczny strapionego Jej skoniem męża”⁸⁰.

Stanisław Konarski w 1854 roku poślubił w Toruniu Antoninę z Jakobich (ur. ok. 1834 roku). Wkrótce urodziło się im dwóch synów: Janusz Szymon (ur. 19 grudnia 1854 roku w Toruniu)⁸¹ i Roman Jerzy (ur. 28 lutego 1858 roku w Warszawie)⁸².

W Warszawie, 24 lipca 1859 roku, zmarła matka Stanisława i Szymona Konarskich, Paulina z Wiszniewskich 1-voto Konarska 2-voto Struczkowska. O jej śmierci informowała za pośrednictwem prasy „pozostała synowa wraz z wnukami w nieobecności syna”. Dopiero na nabożeństwo żałobne w kościele Bernardynów 30 lipca 1859 roku zapraszał „pozostały syn”⁸³. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Szymona o matce skierowane do brata w ostatnim liście: „Ty Stanisławie, wiem, że kochasz Matkę naszą biedną, pamiętaj, że ona dużo wycierpiała w swoim życiu od ludzi – czy słusznie – Bóg to będzie sądził”⁸⁴.

Niespełna rok później przyszła na świat pierwsza córka Stanisława Konarskiego Emilia Paulina (ur. 7 czerwca 1860 roku w Warszawie – zm. 14 stycznia 1862 roku w Warszawie)⁸⁵. Imiona pierwszego syna i pierwszej córki wskazał bratu Szymon. W ostatnim liście, pisanym z Wilna 26 lutego 1839 roku, na dzień przed śmiercią, prosił: „Jeżeli ci Bóg da syna kiedy, daj mu na pamiątkę imię Janusza, które ja długo nosiłem [używał pseudonimu: Janusz Niemrawa], córce twojej daj imię Emilii”⁸⁶. Emilia Paulina zmarła jednak w wieku niespełna dwóch lat. Pozostając wiernym prośbie brata, kolejnej córce, urodzonej w Warszawie 18 marca 1862 roku, nadał kombinację imion: Emilia Gabriela Paulina (chrzest 21 października 1862 roku)⁸⁷. Imię Paulina dodał obu córkom na cześć swojej matki, która używała go

⁷⁸ Tamże, sygn. 17, k. 2–11.

⁷⁹ APS, Notariusz Teofil Wierusz-Kowalski, sygn. 6, s. 579.

⁸⁰ „Kurier Warszawski” 1853, nr 44, nr 48.

⁸¹ APS, USC Puńsk, rzymskokat., 1881, aneksy, s. 24.

⁸² Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], USC Warszawa-Praga, Parafia Rzymskokatolicka Matki Boskiej Loretańskiej, 1859, ur., nr 88.

⁸³ „Kurier Warszawski” 1859, nr 194, 197; „Gazeta Warszawska” 1859, nr 223; APW, USC Warszawa-Praga, Parafia Rzymskokatolicka Matki Boskiej Loretańskiej, 1859, zm., nr 142.

⁸⁴ D. Fajnhauz, *Stoicyzm wielkiego „wichrzyciela”...*, s. 128.

⁸⁵ APW, USC Warszawa-Praga, Parafia Rzymskokatolicka Matki Boskiej Loretańskiej, 1860, ur., nr 266; 1862, zm., nr 9.

⁸⁶ H. Mościcki, *Z korespondencji więziennej...*, s. 232.

⁸⁷ APW, USC Warszawa, Parafia Rzymskokatolicka św. Krzyża, 1862, ur., nr 2957.

na co dzień. Stanisław Konarski i Antonina z Jakobich mieli mieć jeszcze jedną córkę, Marię, urodzoną w 1864 roku i zmarłą w młodym wieku⁸⁸.

Stanisław Konarski zmarł w Krakowie w 1874 roku, a ostatnie lata przed śmiercią miał spędzić w Miechowskim jako właściciel majątku⁸⁹. Jego troje dzieci, które osiągnęły wiek dojrzały, związało się z gubernią suwalską.

Najstarszy syn Janusz Szymon mieszkał w Rumbowiczach i po matce był ich współwłaścicielem. 23 lipca 1881 roku poślubił w Puńsku Michalinę Walentynę Teofilę Białkowską herbu Bibersztejn córkę Władysława i Róży z Mejerów⁹⁰. Ojciec Michaliny był spokrewniony z rodziną babki, bo był synem Szymona i Wiktorii z Wiszniewskich⁹¹. Dzierżawił folwark Pożelstwo oraz Poluńce. W tym pierwszym 1 grudnia 1849 roku urodziła się żona Janusza Szymona. Jej chrzestnymi byli Andrzej Mejer dzierżawca folwarku Olita i Walentyna Wiszniewska, a jednym ze świadków Józef Wiszniewski, właściciel folwarku Soboliszki⁹². Według Szymona Konarskiego Janusz Szymon miał umrzeć bezpotomnie w 1899 roku na Wileńszczyźnie. Jego żona przeniosła się do Warszawy i tu od 1911 aż do śmierci pracowała w Bibliotece Ordynacji Kasińskich⁹³. Zmarła 11 maja 1931 roku „po długich i ciężkich cierpieniach”, spoczęła na Powązkach⁹⁴.

Drugi syn, Roman Jerzy, był farmaceutą. Pracował jako prowizor w aptece Wilhelma Störmmera w Sejnach. Tu, w kościele ewangelicko-augsburskim, 25 czerwca 1884 roku poślubił jego córkę Annę Paulinę (ur. 23 lipca 1862 roku w Sejnach)⁹⁵. Około 1886 roku otworzył swoją aptekę w Serejach. Zmarł przed 24 kwietnia 1890 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Aptekę aż do 1911 roku utrzymywała żona. W 1911 roku mieszkała w Suwałkach jako nauczycielka na pensji Kazimierzy Żulińskiej. W okresie międzywojennym miała nadal mieszkać w Suwałkach (1922, 1939). Mieli troje dzieci: Paulinę (ur. 9 kwietnia 1885 roku w Sejnach)⁹⁶, Stanisławę (ur. 2 grudnia 1887 roku w Serejach)⁹⁷ i Romanę Helenę (ur. 16 lipca 1889 roku w Serejach)⁹⁸.

⁸⁸ Sz. Konarski, *Jaxa Konarscy...*, t. 2, k. 34.

⁸⁹ Sz. Konarski, *Dziennik...*, s. 5, przypis 15.

⁹⁰ APS, USC Puńsk, rzymskokat., 1881, małż., nr 40.

⁹¹ S. Uruski, *Rodzina...*, t. I, s. 154.

⁹² APS, USC Puńsk, 1884, aneksy, k. 23. W pracy Szymona Konarskiego *Jaxa Konarscy. Materiały do historii rodziny* podana jest błędna data urodzenia: 20 grudnia 1853 roku.

⁹³ H. Tchórzewska-Kabata, *Pod znakiem światła. Biblioteka Ordynacji Kasińskich 1844–1944*, Warszawa 2010, s. 111, 113, 115, 117, 120, 241. Za wskazanie publikacji dziękuję Marii Wrede z Warszawy.

⁹⁴ „Kurier Warszawski” 1931, nr 129; „Świat” 1914, nr 6, s. 8 (błędny podpis pod zdjęciem – Kowarska).

⁹⁵ APS, USC Sejny, ewang.-augsb., 1862, ur., nr 29; tamże, 1884, małż., nr 3.

⁹⁶ APS, USC Sereje, wyznanie ewangelicko-referomowane [dalej: ewang.-ref.], 1893, ur., nr 17. 5 czerwca 1911 roku Paulina poślubiła w Suwałkach w kościele ewangelicko-augsburskim Edwina Petrykata (ur. 27 listopada 1883 roku w Suwałkach – zm. w 1940 roku w Charkowie), doktora medycyny. APS, USC Suwałki, ewang.-augsb., 1911, małż., nr 17; A. Matusiewicz, *Szpital w Suwałkach. Dzieje i ludzie. 1842–1985–2015*, Suwałki 2015, s. 54, 455. Za pomoc dziękuję Edwinowi Petrykatowi z Wrocławia.

⁹⁷ APS, USC Sereje, ewang.-ref., 1890, ur., nr 13. Według Szymona Konarskiego była panną i miała mieszkać przy matce w Suwałkach.

⁹⁸ Tamże, 1893, ur., nr 18. 19 marca 1914 roku Romana Helena poślubiła w Warszawie adwokata Czesława Teofila Białaszewicza (ur. 20 grudnia 1876 roku w Suwałkach – zm. 28 sierpnia 1938 roku w Warszawie), syna Józefa, znanego w Suwałkach adwokata i Marii Zofii z Monikowskich. *Wspomnienie pośmiertne. Ś.p. Czesław Białaszewicz*, „Palestra” 1938, nr 9, s. 896–898.

Jedyna córka Stanisława Konarskiego, Emilia Gabriela Paulina 1 sierpnia 1896 roku poślubiła w Puńsku Józefa Bolesława Majewskiego (ur. ok. 1867 roku w Kirsnie – zm. 9 stycznia 1904 roku w Nowogrodzie nad Notecią), aptekarza mieszkającego wówczas w Puńsku, syna mieszkających w Kalwarii Józefa i Rozalii z Wiszniewskich⁹⁹. Rok po ślubie małżonkowie przenieśli się do Nowogrodu nad Notecią. Po śmierci męża Emilia Gabriela Paulina sprzedała aptekę i po 1905 roku zaczęła uczyć dzieci w Nowogrodzie. W końcu lipca 1908 roku przeniosła się do Łomży. Zmarła w kwietniu 1946 roku w Miastkowie pod Łomżą. Mieli dwóch synów: Wiesława (ur. w 1899 roku w Nowogrodzie nad Notecią – zm. 6 stycznia 1955 roku w Miastkowie), który był księdzem oraz Witolda Józefa (ur. 4 sierpnia 1901 roku w Nowogrodzie nad Notecią – zm. 27 czerwca 1984 roku w Warszawie), który był nauczycielem i w latach 1927–1934 pracował w gimnazjum biskupim w Sejnach¹⁰⁰.

Wydarzenia rodzinne, w których uczestniczyli Szymon i Stanisław Konarscy i których byli świadkami w dzieciństwie oraz młodości, wywarły na nich ogromny wpływ. Rozkład małżeństwa rodziców i okoliczności rozwodu, śmierć ojca, funkcjonowanie w rodzinie kalwińsko-katolickiej, łączącej dzierzawcę niewielkich dóbr narodowych i córkę dygnitarza państwowego, trudna sytuacja materialna – to najważniejsze z nich. Ostoję dla obu stanowiła matka, o której najcieplej i najczęściej wspomina Szymon w swoim dzienniku, pisanym z pamięcią o niej.

Andrzej Matusiewicz

The Family of Szymon Konarski – Unknown Facts

Summary

Szymon Konarski (1808–1839) is one of the best known Polish independence activists of the first half of the 19th century. Historians have described quite well his life from joining the army of the Kingdom of Poland in 1825 until his tragic death in 1839. The same can not be said about his childhood and youth. Not much is known about that period, the history of his family, particularly his parents, step-father and brother. In addition, the knowledge is not free of gaps and mistakes. This article, based on documents stored in the State Archives in Suwałki and in the Lithuanian State Historic Archives in Vilnius, changes this state of affairs. It describes the course of education of Szymon and Stanisław Konarski, causes and the process of breakdown of their parents' marriage, as well as the fate of Józef Struczkowski, both brothers' step-father. The life of Stanisław Konarski and his children, closely connected with Suwalszczyzna, is a separate story.

⁹⁹ APS, USC Puńsk, rzymskokat., 1896, małż., nr 49.

¹⁰⁰ W. Majewski, *Witold Majewski (1901–1984)*. *Polonista, wychowawca, patriota, katolik*, „Chrześcijaństwo” 1995, t. 21, s. 320, 322. Za wskazanie tej publikacji dziękuję Wandzie Bohaczewskiej z Pabianic.

Gubernia suwalska w pierwszym okresie Wielkiej Wojny. O migracjach ludności w latach 1914–1915

Setna rocznica wybuchu I wojny światowej, której przebieg i wyniki stworzyły warunki do odbudowy niepodległego państwa polskiego, zaowocowała wieloma projektami w formie konferencji naukowych i popularnonaukowych, wystaw oraz publikacji, między innymi: materiałów pokonferencyjnych, edycji źródeł czy pamiętników. W działania te bardzo aktywnie włączyły się uczelnie i inne środowiska naukowe, lokalne towarzystwa i władze samorządowe, muzea, a także archiwa państwowe¹. Takie inicjatywy podjęto również w Suwałkach. Należą do nich: wystawa w Muzeum im. Marii Konopnickiej pt. „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” oraz w Archiwum Państwowym pt. „Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia lat 1914–1915 między Narwią a Niemnem w archiwaliach”, a także międzynarodowa konferencja naukowa w Muzeum Okręgowym pt. „Wydarzenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie i Zaniemeniu”, której dorobek w postaci dziewięciu artykułów autorów z Polski, Rosji i Litwy został opublikowany w XIV tomie „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”².

Wspomniana konferencja przyniosła znaczący postęp w badaniach nad historią I wojny światowej na terenie ówczesnej Suwalszczyzny, rozumianej jako obszar byłej guberni suwalskiej położony między Biebrzą, Niemnem a granicą Królestwa Polskiego z Prusami Wschodnimi. Wystarczy wymienić teksty Walentyna Juszko pt. *Garnizon suwalski przed I wojną światową w materiałach Rosyjskiego Państwowego Wojskowo-Historycznego Archiwum w Moskwie* czy Vilmantasa Dunderisa pt. *Mobilizacja i rekwizycje w powiecie kalwaryjskim w latach 1914–1915* oraz ważny artykuł Andrzeja Nizowskiego pt. *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (28 czerwca–17 sierpnia 1914 roku)*, wszystkie napisane głównie w oparciu o źródła archiwalne, niewykorzystywane przez historyków z Polski,

¹ Z projektów archiwów państwowych warto wymienić w szczególności serię wydawniczą Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych „Wielka Wojna – codzienność niecodzienności”, której celem było zaprezentowanie dzienników, pamiętników i korespondencji z okresu I wojny światowej. Archiwum Narodowe w Krakowie przygotowało interesującą i bogatą wystawę „Dziś albo nigdy. Wielka Wojna i polskie dążenia niepodległościowe”. Z kolei Archiwum Państwowe w Olsztynie wydarzeniom I wojny na terenie dawnych Prus Wschodnich poświęciło pracę zbiorową pod redakcją Norberta Kasparka i Dariusza Radziwiłowicza *I wojna światowa w Prusach Wschodnich*, Olsztyn 2015. Również teksty dotyczące w większości różnych zagadnień związanych z wojną i jej dziedzictwem na obszarze Prus Wschodnich, a będące dorobkiem konferencji naukowej, która odbyła się w 2014 roku w Nidzicy, zostały opublikowane przez Archiwum Główne Akt Dawnych w książce *100 rocznica wybuchu pierwszej wojny światowej*, wydanej w Warszawie w 2015 roku.

² J. Brzozowski, C. Kalejta, *Kronika 2014. Muzeum Okręgowe w Suwałkach*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2015, t. 15, s. 193, 195; T. Radziwonowicz, *Kronika 2014. Archiwum Państwowe w Suwałkach*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2015, t. 15, s. 204; „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 5–139.

a znajdujące się w archiwach Rosji i Litwy. Także referat, a w roczniku artykuł *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej* autora niniejszej publikacji bazował na archiwaliach z Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie i częściowo Archiwum Państwowego w Suwałkach³.

Czy wspomniany dorobek przyczyni się do tego, że wydarzenia I wojny światowej na terenie guberni suwalskiej staną się przedmiotem dociekań nie tylko przy okazji okrągłych rocznic? Jak wynika z literatury przedmiotu, Suwalszczyzna czasu Wielkiej Wojny w latach 1918–1939 i po II wojnie światowej pozostawała raczej na marginesie zainteresowań badawczych historyków i specjalistów, którzy zajmowali się różnymi aspektami wojennej rzeczywistości. Również obecnie trudno dostrzec, by w tym zakresie nastąpiły poważniejsze zmiany, prócz wyżej wskazanych rocznicowych projektów. Region ten nie znalazł się w orbicie szczególnych zainteresowań naukowców na przykład z sąsiednich ośrodków, białostockiego i olsztyńskiego. Genezy tego stanu można się dopatrywać w tym, co stało się z gubernią suwalską jeszcze w czasie wojny, a potem po jej zakończeniu. Jak wiadomo, ta część Królestwa Polskiego po wyparciu Rosjan w 1915 roku została włączona przez Niemców do obszaru tzw. Ober-Ostu (Oberbefehlshaber Ost), podległego Naczelnemu Dowódcy (Głównodowodzącemu) na Wschodzie, a nie do Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, zaś w latach 1918–1920 została podzielona między Polskę a Litwę. Dlatego brak szerszego zainteresowania historią tego obszaru i wydarzeniami w czasach Wielkiej Wojny, w tym również na tej jego części, która od 1919 roku znalazła się w granicach Polski, zbytnio nie dziwi. Pomijam tu publikacje powstałe w kontekście polsko-litewskiego sporu terytorialnego, w szczególności o południową Suwalszczyznę.

W pewnej mierze wyjątek stanowią wojskowi oraz historycy wojskowości, ale dlatego, że w latach 1914–1915 przez gubernię suwalską przetoczyły się zakrojone na znaczną skalę działania wojenne, mające wpływ na bieg wojny, z dalekosiężnymi, choć nieosiągniętymi celami. Badacze ci koncentrowali się przeważnie na przebiegu najważniejszych operacji, a więc bitwy nad jeziorami mazurskimi we wrześniu 1914 roku, której efektem było wyparcie Rosjan za Niemen oraz przejściowe opanowanie przez wojska niemieckie niemal całej guberni suwalskiej, a także zimowej ofensywy armii niemieckiej w lutym 1915 roku, zwanej też drugą bitwą nad jeziorami mazurskimi. W wyniku tej ostatniej Niemcy zajęli około połowę terytorium guberni z jej największymi miastami, a więc Augustowem, Suwałkami i Kalwarią⁴. Niestety, nadal brakuje wyczerpującego opracowania w języku polskim o kontr-ofensywie Rosjan (w tym o tzw. bitwie augustowskiej), rozpoczętej w ostatnich dniach września 1914 roku, która w końcu października i na początku listopada tego roku doprowadziła do ich ponownego wkroczenia do Prus Wschodnich. Jest to o tyle istotne, że właśnie w toku tego dość długiego i powolnego pochodu wojsk rosyjskich przez teren guberni, w czołowych

³ Tamże, s. 15–35, 59–109.

⁴ Z najbardziej znanych opracowań polskich warto wymienić przede wszystkim publikacje: B. Zawadzki, *Studia z wojny światowej*, t. 1, *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, sierpień–wrzesień 1914 r.*, Warszawa 1924; L. Mitkiewicz, *Bitwa zimowa na Mazurach (6–21 II 1915 r.)*, Warszawa 1936; S. Czerep, *Wielka operacja zimowa pierwszej wojny światowej. Działania na kierunku mazursko-augustowskim od 7 do 21 lutego 1915 roku*, Oświęcim 2013.

natarciach przeważających sił rosyjskich, a działaniach opóźniających wojsk niemieckich stawiających twardy opór, dochodziło do ciężkich walk, by wymienić chociażby te toczone na pograniczu z Prusami, które przyniosły ogromne szkody ludności cywilnej⁵. Nie ma również takiej publikacji o wydarzeniach na froncie od marca do sierpnia 1915 roku na Suwalszczyźnie.

Bez wątpienia poważną barierą prowadzenia badań było i nadal pozostaje rozproszenie źródeł archiwalnych, z których najważniejsze znajdują się poza Suwałkami czy Białymstokiem, w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a zwłaszcza w archiwach niemieckich, rosyjskich i litewskich. Skutek jest taki, że w publikacjach, które ukazały się nie tylko po I wojnie światowej, ale i współcześnie, informacje, w tym dane statystyczne dotyczące całej guberni suwalskiej, nie pojawiają się zbyt często⁶.

W publikacji o zniszczeniach wojennych na terenie Królestwa Polskiego, która ukazała się już w 1918 roku, Zygmunt Limanowski pomija gubernię suwalską i cztery powiaty guberni siedleckiej, ponieważ na terenach włączonych do Ober-Ostu instytucje ubezpieczeniowe nie zdołały zgromadzić danych o zniszczeniach. Dlatego autor ten napisał: „Ziemie gub. Suwalskiej były terenem przemarszów i podstawą bezpośrednich ataków na linię Niemna, w szczególności zaś na linię znajdujących się tam twierdz, jak Kowno, Olita, Grodno. Południowe powiaty stanowiły również podstawę operacyjną działań na linię Narwi, w szczególności na twierdzę Osowiec, na którą atak prowadzony był przez ziemię Łomżyńską. Cały szereg bitew i pochodów łączy się na terenach obu sąsiadujących guberni w jedną operacyjną całość, to też przyjąć można, nie odbiegając zbyttnio od rzeczywistości, że procent zniszczenia na całym obszarze będzie w przybliżeniu jednakowy. Przyjmujemy więc dla gub. Suwalskiej procent, otrzymany dla gub. Łomżyńskiej, a więc 18.7%. Otrzymamy wówczas dla 56.945.160 rb., które przedstawiają wartość budowli gub. Suwalskiej w początku 1914 roku, stratę w wysokości 10.648.740 rb.”⁷. Oczywiście nader trudne jest potwierdzenie lub podważenie tego szacunku choćby dlatego, że już w niepodległej Polsce nie można było zebrać informacji o stratach na terenie całej guberni suwalskiej. Nie mógł tego uczynić na przykład polski Główny Urząd Likwidacyjny, który zaraz po wojnie gromadził dane i sporządzał zestawienia o liczbie poszkodowanej ludności oraz zniszczonych nieruchomościach (budynkach). Dlatego badacze zamieszczają je w swych opracowaniach, ale nie uwzględniają guberni suwalskiej⁸. Uprawdopodobnić wniosek Limanowskiego mogą jednak dane o zniszczeniach gromadzone przez władze rosyjskie i komitety pomocy ludności poszkodowanej zwłaszcza

⁵ Strategiceskij oczerker wajny. Czast wtoraja pieropd s 1 (14) sientjabria po 15 (28) nojabria 1914 goda, oprac. G. Korolkow, Moskwa 1923, s. 29–39, 99–107, 112–113.

⁶ Polska w czasie Wielkiej Wojny, t. 2, *Historia społeczna*, Warszawa 1932; M. Przeniosło, *Stosunek chłopów Królestwa Polskiego do wojsk i władz rosyjskich, niemieckich i austriackich w latach 1914–1918*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. 4, s. 43–61; M. Przeniosło, *Ziemiaństwo w Królestwie Polskim i jego straty poniesione w pierwszym roku Wielkiej Wojny*, „Dzieje Najnowsze” 2004, t. 3, s. 95–112; A. Świda, *Odszkodowania wojny 1914–1918 w cyfrach*, Warszawa-Lwów 1920; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005; M. Korzeniowski, *Na wygnanym szlaku. Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001.

⁷ Z. Limanowski, *Zniszczenia wojenne w budowlach b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1918, s. 8–9.

⁸ M. Przeniosło, *Ziemiaństwo w Królestwie...*, s. 100–107; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 141–143.

w 1914 roku, a także wiosną i latem roku następnego, choć w tym ostatnim przypadku tylko z terenów, które nie były zajęte przez Niemców w okresie od marca do sierpnia 1915 roku.

W innej książce, także wydanej w 1918 roku, Tadeusz Szturm de Sztrem zawarł szacunki dotyczące spadku liczby ludności w Królestwie Polskim w czasie wojny i pokusił się o analizę przyczyn tego zjawiska. Porównując dane demograficzne sprzed wojny, z 1913 i z lipca 1914 roku (te drugie określone na podstawie własnych obliczeń autora), z danymi spisów ludności przeprowadzonych przez władze okupacyjne w 1916 roku ustalił, że w tak krótkim okresie największy ubytek ludności, bo sięgający 40,2% nastąpił w guberni siedleckiej, 38,6% w guberniach łomżyńskiej i suwalskiej oraz 35,8% w guberni lubelskiej. Co ciekawe, wśród 10 powiatów Królestwa Polskiego, w których spadek liczby mieszkańców był największy, bo przekraczający 50%, znalazły się trzy powiaty guberni suwalskiej – kalwaryjski, sejneński i augustowski, z ubytkiem ludności wynoszącym odpowiednio 63,3%, 56,2% i 55,5%⁹.

Szturm de Sztrem zauważył, że powiaty sąsiadujące z tymi najbardziej wyludnionymi straciły mniej, a nawet dużo mniej populacji, bo nie stały się terenem dłużej trwających walk pozycyjnych i Rosjanie opuszczali je przeważnie w pośpiechu, nie mając czasu na wysiedlenie mieszkańców. Odnosiło się to, jego zdaniem, między innymi do powiatów guberni suwalskiej, a więc wyłkowyskiego i władysławowskiego, które szybko w całości zostały zajęte przez Niemców w lutym 1915 roku i w których ubytek mieszkańców sięgał odpowiednio 22,2% i 24,5%. Z kolei powiat suwalski z Suwałkami, choć opanowany w większej części (bez północno-wschodnich terenów z Puńskiem) przez Niemców także zimą 1915 roku, opuściło 38,1% mieszkańców, czyli prawie 40 tys. osób. Tak znaczną liczbę Szturm de Sztrem tłumaczy jego przynależnością do grupy powiatów, które najbardziej ucierpiały na skutek działań wojennych i z których Rosjanie rozpoczęli przymusowe wysiedlanie i ewakuację. Dotyczyło to choćby przeniesienia w głąb Rosji szeregu instytucji wraz z urzędnikami i ich rodzinami, liczniejszych w tym powiecie wraz ze stolicą guberni niż w pozostałych powiatach. Mogą zaskakiwać dane, które dotyczą powiatu mariampolskiego. Choć w rękach Rosjan w końcu zimy i wiosną 1915 roku pozostawała ponad połowa, a latem tego roku mniej niż połowa jego terytorium, to ubytek ludności z mariampolskiego wyniósł tylko 15,7% i w odsetkach był najniższy z powiatów guberni suwalskiej, a w liczbach bezwzględnych porównywalny ze spadkiem liczby mieszkańców powiatów władysławowskiego i wyłkowyskiego¹⁰.

Analizując przyczyny dużego, ale też terytorialnie zróżnicowanego spadku liczby ludności w latach 1914–1916, Szturm de Sztrem stwierdził między innymi, że skala tego zjawiska była uzależniona „[...] od przebiegu wypadków wojennych w okresie, gdy walki odbywały się na terenie Królestwa”, a odnosząc się do danych z powiatów o największym ubytku mieszkańców dodał, że „[...] obok wychodźstwa, spowodowanego koniecznościami wojny i emigracji

⁹ T. Szturm de Sztrem, *Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny*, Warszawa 1918, s. 5–10.

¹⁰ T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 87, przyp. 88; T. Szturm de Sztrem, *Zaludnienie Królestwa Polskiego...*, s. 8–10. W liczbach bezwzględnych ludność guberni według Szturma de Sztrema od 1914 do 1916 roku zmniejszyła się z 659 370 do 404 976, a więc o 254 394 osoby, w tym: powiatu augustowskiego z 91 370 do 40 694 (aż o 50 676), suwalskiego z Suwałkami ze 102 460 do 63 410 (o 39 050), sejneńskiego z 89 090 do zaledwie 39 000 (o 50 090), kalwaryjskiego z 89 900 do zaledwie 33 000 (aż o 56 900), wyłkowyskiego z 83 060 do 64 643 (o 18 417), mariampolskiego ze 121 330 do 102 231 (o 19 099) i władysławowskiego z 82 160 do 61 998 (o 20 162) mieszkańców.

zarobkowej, na wyludnienie znaczniejszych obszarów wpływa równocześnie przymus administracyjny, tymi koniecznościami nie uwarunkowany. Najwięcej ludności opuściło miejsca swego zamieszkania w najdalej na wschód położonych powiatach, gdyż tam jedynie zarządzenia ewakuacyjne były przeprowadzane przez dłuższy czas¹¹. Konkluzje te potwierdza Jan Lewandowski, pisząc, że w guberni lubelskiej: „Głównym powodem wyludnienia była zatem zorganizowana przez wojskowe władze rosyjskie akcja ewakuacyjna, połączona z taktyką »spalonej ziemi«”¹². Natomiast w guberni suwalskiej przyczyna ta mogła, ale niekoniecznie w takim stopniu, dotyczyć mieszkańców powiatu sejneńskiego, pozostającego w całości lub niemal w całości do sierpnia 1915 roku w rękach Rosjan, wschodniej części powiatu augustowskiego, przeciętego linią frontu mniej więcej na połowę i bez Augustowa, oraz wschodniej, większej części powiatu kalwaryjskiego (bez Kalwarii), którą Rosjanie utrzymywali również do sierpnia 1915 roku¹³.

Uwzględniając niedoskonałości spisów rosyjskich, a także niemieckiego z 1916 roku¹⁴, liczby i wnioski podane przez Tadeusza Szturm de Sztrema skłaniają do zastanowienia. Oczywiście większość mieszkańców guberni suwalskiej, których pod koniec 1916 roku nie było na jej terenie, udała się w latach 1914–1915 w głąb Rosji. Trzeba jednak zauważyć, że gubernia sąsiadowała z Prusami Wschodnimi, a jej terytorium od jesieni 1915 roku znajdowało się na dalekim zapleczu frontu wschodniego. W bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej i bytowej ludności Niemcy werbowali chętnych (których nie brakowało) do odpłatnych robót fortyfikacyjnych w strefie przyfrontowej lub do pracy w Rzeszy. Takie wyjazdy musiały mieć pewien wpływ na okresowe zmniejszenie liczby mieszkańców guberni w czasie okupacji niemieckiej. O zjawisku tym wspomniał Szturm de Sztrem, ale w odniesieniu do niektórych powiatów, położonych na zachodzie Królestwa Polskiego. Bez wątpienia migracje w różnych kierunkach zdecydowały o spadku liczby ludności guberni, a ich wpływ na sytuację demograficzną, obok nieodwracalnych strat spowodowanych zwiększoną śmiertelnością na froncie i poza nim, a także zmniejszonego przyrostu naturalnego, był zauważalny również w dalszej perspektywie czasowej. Ostatecznie ubytek ludności nie okazał się tak duży, jak ten odnotowany w 1916 roku. Wskazują na to wyniki spisu powszechnego, przeprowadzonego w 1921 roku już w niepodległej Polsce, ale tylko w odniesieniu do powiatów augustowskiego i suwalskiego z Suwałkami, których granice nie zostały (powiat augustowski) lub zostały minimalnie (powiat suwalski) zmienione po podziale terytorium guberni suwalskiej między Polskę a Litwę. I tak, w 1921 roku ludność powiatu augustowskiego liczyła 62 384, a suwał-

¹¹ Tamże, s. 4, 9.

¹² J. Lewandowski, *Zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej ludności Lubelszczyzny w czasie I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia, Sectio F” 1991/1992, vol. XLVI/XLVII, 13, s. 333.

¹³ T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu...*, s. 87, przyp. 88.

¹⁴ J. Lewandowski, *Zmiany w strukturze narodowościowej...*, s. 318; „Sprawy Narodowościowe” 1928, nr 6, s. 801–802. Analizując spis z 1916 roku wskazuje się, że był on dokonany przez władze okupacyjne w szczególnych okolicznościach, które miały wpływ na jego wyniki. Jest niemal pewne, iż jakaś część ludności nie została w nim ujęta. Byli to na przykład mężczyźni, którzy, sądząc, że spis ma służyć poborowi, nie ujawniali się z obawy przed powołaniem do armii niemieckiej bądź austro-węgierskiej.

skiego 70 412 osób¹⁵. W porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszyła się o około 30 tys. w powiecie augustowskim i o 32–35 tys. w suwalskim, natomiast w porównaniu z liczbami z 1916 roku zwiększyła się odpowiednio o niemal 22 tys. i tylko o około 7 tys. osób, z czego wynika, że w końcowym okresie wojny i po jej zakończeniu do powiatu augustowskiego powróciło więcej jego mieszkańców niż do suwalskiego. Może też więcej osób z powiatu augustowskiego nie dało się zapisać w 1916 roku niemieckim władzom okupacyjnym. W rezultacie ubytek ludności obu powiatów, głównie w czasie I wojny światowej, był inny niż odnotowany przez Szturm de Sztrema i w 1921 roku okazał się zbliżony nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale też w odsetkach, bo wyniósł nieco ponad 30%¹⁶. Oczywiście powroty ze wschodu do swoich rodzinnych stron i już do niepodległej Polski nie skończyły się w 1920 czy 1921 roku. Niewiele wysiedlonych i uciekinierów wracało dużo później.

Rzecz jasna, interesująca byłaby choćby próba odpowiedzi na pytania o narodowość czy wyznanie uchodźców. Niektórzy historycy podają, że armia rosyjska wraz z administracją cywilną z terenów, które opuszczała, deportowała w głąb Rosji 750 tys. Polaków, 300 tys. Litwinów, 500 tys. Żydów, ponad 100 tys. Niemców. W historiografii z okresu PRL-u szacowano, że w 1917 roku w Rosji przebywało od 800 tys. do 1 miliona ludności polskiej z Królestwa Polskiego, ewakuowanej w pierwszej fazie wojny, zwłaszcza w 1915 roku. I tak, w Komitecie Wielkiej Księżnej Tatiany zarejestrowanych było 483 359 osób, w Centralnym Komitecie Obywatelskim 333 794, a w Polskim Towarzystwie Pomocy Ofiarom Wojny 617 174 osoby. Z kolei według rosyjskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Rosji przebywało 709 183, według Wydziału Demobilizacyjnego Ministerstwa Wojny 966 734, a według Komisarjatu do Spraw Polskich 984 554 polskich uchodźców i wygnańców¹⁷.

W publikacjach można oczywiście natrafić na informacje dotyczące mieszkańców guberni suwalskiej. I tak, w 1916 roku pod opieką Centralnego Komitetu Obywatelskiego znajdowało się w Rosji 25 835 wygnańców i uchodźców z guberni suwalskiej. Nie sposób też nie zauważyć, że liczba ta obejmowała tylko 7,7% z 336 105 osób z Królestwa Polskiego, będących pod opieką CKO. Daleko jej do ilości takich uciekinierów z guberni łomżyńskiej (81 654), czy lubelskiej (56 898)¹⁸. Podaną wyżej liczbę osób z guberni suwalskiej pozostających w Rosji pod opieką CKO, należy uznać raczej za zaniżoną w stosunku do liczby Polaków, mieszkańców guberni suwalskiej, którzy znaleźli się przymusowo lub dobrowolnie w Rosji. Jeżeli pod opieką CKO, jak wynika z powyższych danych, znajdowało się tylko od ponad

¹⁵ T. Szturm de Sztrem, *Zaludnienie Królestwa Polskiego...*, s. 8–9; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1927, s. 3; T. Radziwonowicz, *Suwalszczyzna w okresie I wojny światowej. Okupacja niemiecka 1915–1918*, „Białostoczczyzna” 1995, nr 2, s. 24.

¹⁶ Warto dodać, że spadek liczby ludności powiatu suwalskiego odnotowany w 1921 roku w niewielkim stopniu był też wynikiem przyłączenia części gminy Maćków (przed i w czasie wojny leżącej w jego granicach) do Litwy.

¹⁷ W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna*, t. 1, *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014, s. 316; W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917–1919*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 6, s. 26; J. Holzer i J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1963, s. 243; I. Blum, *Polacy w Rosji carskiej i w Związku Radzieckim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1966, nr 3, s. 205; Z. Łukawski, *Działalność Komisarjatu do Spraw Polskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1967, nr 20, s. 66.

¹⁸ M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku...*, s. 116.

$\frac{1}{3}$ do ponad $\frac{1}{2}$ Polaków z Królestwa, to w głębi Rosji mogło znaleźć się więcej niż 26 tys. Polaków z guberni suwalskiej.

Przy tym bardzo ostrożnym szacunku trzeba brać pod uwagę i to, że wśród wygnańców i uchodźców z guberni suwalskiej, którzy trafili do ewidencji CKO, przeważali wprawdzie Polacy, ale, co było zapewne specyficzne, znalazło się w niej sporo osób innych narodowości. Taki wniosek nasuwa się chociażby z analizy sprawozdań Suwalskiego Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego z początków jego działalności w Wilnie. Według sprawozdania za marzec 1915 roku, jego sekcja kwaterunkowo-aprowizacyjna urządziła w tym mieście 54 schroniska, w których ulokowano 4062 osoby, w tym: 102 prawosławnych, 493 staroobrzędowców, 2875 Polaków, 451 Litwinów, 109 Żydów i 32 Niemców. Natomiast oddział tegoż komitetu, który udzielał pomocy finansowej uchodźcom mieszkającym w wynajętych lub uzyskanych w inny sposób kwaterach w Wilnie, cotygodniowo wypłacał wtedy zapomogi 545 rodzinom, liczącym 1856 osób. Wśród nich było 256 rodzin (820 osób) polskich, 131 rodzin (453 osoby) litewskich, 93 rodziny (349 osób) niemieckie, 63 rodziny (223 osoby) rosyjskie, 2 rodziny (11 osób) żydowskie¹⁹. Trudno przypuszczać, by w późniejszym okresie proporcje te uległy zmianie na korzyść innych narodowości niż polska. Było raczej odwrotnie, na przykład Litwini zakładali własne organizacje pomocy ofiarom wojny. Należały do nich powstały w Wilnie już 11 sierpnia 1914 roku Tymczasowy Komitet Litwinów Pomocy Ofiarom Wojny, który funkcjonował do 15 stycznia 1915 roku, a także założone 27 listopada 1914 roku Towarzystwo Litwinów Pomocy Ofiarom Wojny z Komitetem Centralnym na czele. Ta druga organizacja swoimi działaniami sięgała w 1915 roku między innymi na teren guberni suwalskiej²⁰.

Warto przy tym pamiętać, że przed wojną w całej guberni suwalskiej dominowali katolicy (około 80% ludności), a większością narodowościową byli Litwini, których liczebność określa się na ponad 350 tys. osób, czyli na około 53% ogółu mieszkańców. Liczbę Polaków w całej guberni określa się na ponad 155 tys. osób (około 24% ogółu ludności), a nawet na ponad 185 tys. osób (niespełna 30% ogółu mieszkańców). W dwóch z trzech najbardziej dotkniętych wyludnieniem, według Szturm de Sztrema, powiatach kalwaryjskim i sejneńskim było około 120 tys. Litwinów, zaś Polaków około 30 tys. osób. Litwini dominowali w wyludnionych w najmniejszym stopniu powiatach mariampolskim, władysławowskim i wyłkowyskim. Ich liczbę na podstawie danych rosyjskich z 1912 roku należy oszacować na ponad 230 tys., zaś Polaków maksymalnie na około 10 tys. Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że w powiatach augustowskim i suwalskim z Suwałkami przed wojną miesz-

¹⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, dalej: LPAH], sygn. 1010/1/2740, k. 143, 145. Zdecydowana większość osób mieszkających na kwaterach pochodziła z powiatów wykłowskiego (687), suwalskiego (604), mniej było z powiatu mariampolskiego (227) i sejneńskiego (105), a najmniej z powiatów augustowskiego (91) oraz władysławowskiego i kalwaryjskiego (po 71).

²⁰ H. Wisner, *Litwa i Litwini. Szkice z dziejów państwa i narodu*, Olsztyn 1991, s. 146; LPAH, sygn. 1010/1/2723, k. 833.

kało ponad 125 tys. Polaków, a Litwinów tylko do 10 tys.²¹. Wyłącznie w oparciu o te liczby trudno ostatecznie orzec, czy to Litwini wyznania katolickiego stanowili największą grupę narodowościowo-wyznaniową ludności, która do 1916 roku opuściła teren guberni suwalskiej, udając się głównie na wschód, czy też tworzyli ją również katolicy, ale Polacy. Można jednak założyć, że ubytek ludności polskiej i litewskiej w odsetkach był do siebie zbliżony, ewentualnie z różnych względów mógł być nieco wyższy w przypadku Polaków. Z danych z 1916 roku, przytoczonych przez Tadeusza Szturm de Sztrema, można wyliczyć, że w powiatach augustowskim i suwalskim liczba ludności zmniejszyła się o ponad 46%, w kalwaryjskim i sejneńskim o niemal 60%, zaś w wykłowskim, władysławowskim i mariampolskim o ponad 30%. Odsetki te pozwalają z kolei ustalić (przy pomocy danych liczbowych o strukturze narodowościowej ludności przed wojną), że to Litwini powinni stanowić zdecydowaną większość mieszkańców guberni suwalskiej, których na jej terenie w 1916 roku zabrakło. I na tej podstawie można sądzić, że wśród wygnańców i uchodźców pochodzących z guberni suwalskiej, którzy znaleźli się w głębi Rosji, najwięcej było Litwinów²².

Przypuszczenia co do przewagi Litwinów nie sposób zakwestionować na podstawie przedwojennych danych statystycznych, dotyczących ogółu mieszkańców innych wyznań niż katolickie i innych narodowości niż polska i litewska. Otóż w guberni przed wojną (w 1912 roku) mieszkało nieco ponad 132 tys. niekatolików (ponad 20%) oraz prawie 149 tys. obywateli narodowości niepolskiej i nielitewskiej (niespełna 23% ogółu ludności). Wynika z tego jasno, że takie osoby nie powinny były przeważać wśród wysiedlonych²³. Mimo to wyjątkowe potraktowanie przez władze rosyjskie Żydów i ewangelików sprawiło, że mieszkańcy, należący do mniejszości narodowych i wyznaniowych, zwłaszcza ujęci razem, stanowili nader pokaźną część mieszkańców guberni, którzy musieli opuścić gubernię suwalską lub którzy dobrowolnie (zwłaszcza Rosjanie, prawosławni i staroobrzędowcy) wyjechali na terytorium cesarstwa. Biorąc to pod uwagę, a także przedwojenne statystyki i liczby podane przez Szturm de Sztrema można stwierdzić, że w liczbach bezwzględnych w głąb Rosji trafiło ich mniej niż katolików. Bez dalszych badań trudno przypuszczać, czy było ich tam mniej, czy więcej niż Litwinów lub Polaków. Natomiast w odsetkach ubytek ludności wyznania mojżeszowego, ewangelickiego, prawosławnego i staroobrzędowego był wyższy niż kato-

²¹ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część III. Statystyka narodowościowa kresów wschodnich*, Kielce 1917, s. 27, 31; tenże, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej. Część II. Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917, s. 202–203, 208, 211, 213, 218. Dokładniej, na dzień 1/14 stycznia 1912 roku w guberni suwalskiej według oficjalnych danych rosyjskich zamieszkiwało: 523 641 katolików, 78 388 Żydów, 38 608 luteran, 7778 prawosławnych, 6601 staroobrzędowców, 204 mahometan i 520 osób innych wyznań, razem 655 740 mieszkańców, w tym: 350 813 Litwinów, 156 229 Polaków, 78 398 Żydów, 35 813 Rosjan, 33 973 Niemców, 277 Cyganów, 158 Tatarów i 79 osób innych narodowości; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], sygn. rob. 14/837, k. 26–27.

²² Jeśli opierać się tylko na danych Szturm de Sztrema, to obliczenia wskazują, że do 1916 roku najwięcej Polaków utracili powiaty augustowski i suwalski z Suwałkami (ponad 57 tys.), zaś pozostałe ponad 20 tys. Natomiast najwięcej Litwinów ubyło z powiatów sejneńskiego i kalwaryjskiego (ponad 70 tys.), a następnie z mariampolskiego, wykłowskiego i władysławowskiego (prawie 70 tys.), niewielu z suwalskiego i augustowskiego (ponad 4,5 tys.). Oczywiście liczby te należy traktować wyłącznie jako podstawę do sformułowania zawartych w tekście ostrożnych wniosków. Rzeczywiste liczby wygnańców i uchodźców obu narodowości były niższe, a może nawet dużo niższe.

²³ APS, sygn. rob. 14/837, k. 26–29.

lików, a Żydów, Rosjan i tzw. Niemców również powinien być wyższy niż Litwinów lub Polaków.

W statystykach opracowanych przez żydowskie komitety pomocy na dzień 20 maja 1915 roku wśród deportowanych znalazło się 20 tys. Żydów z guberni suwalskiej. Stanowili oni około 25% wszystkich przedwojennych mieszkańców tej grupy narodowościowo-wyznaniowej, która w sposób szczególnie została dotknięta przymusowym wysiedleniem, głównie ze wschodnich terenów guberni. Można jednak domniemywać, że do 20 maja 1915 roku organizacje żydowskie nie zdołały zebrać danych o liczbie wszystkich ewakuowanych Żydów i objąć ich swoją opieką. Działo się tak choćby dlatego, że w miarę przesuwania się frontu na wschód pojawił się problem ich osiedlenia. Właśnie w maju 1915 roku zaczęło brakować miejsca w tzw. strefie osiedlenia, gdzie wolno im było zamieszkać, czyli w guberniach zachodnich i południowo-zachodnich cesarstwa (dawniej ziem należących do Rzeczypospolitej), między innymi mohylewskiej, poławskiej i jekaterynosławskiej²⁴.

O tułaczce Żydów już w październiku 1914 roku tak pisał w dzienniku Maurycy Paleolog, ambasador Francji w Rosji: „Wojna ta jest dla Żydów z Polski i Litwy jednym z najcięższych doświadczeń, jakie kiedykolwiek zaznali. Kilkaset tysięcy musiało opuścić miejsce swego zamieszkania, Łódź [...], Suwałki, Grodno, Białystok. Prawie wszędzie tułactwo oplakane miało jako preludium zniszczenie sklepów, synagog, mieszkań. Kilka tysięcy schroniło się do Warszawy i Wilna, większość błąka się to tu, to tam, niczym stado”²⁵. Włodzimierz Borodziej i Maciej Górny dodają: „Na froncie i jego bezpośrednim zapleczu największe niebezpieczeństwo ze strony Rosjan groziło [...] Żydom. Pogromom [...] towarzyszyła kampania oszczerstw wobec Żydów – poddanych carskich. Już w sierpniu 1914 roku armia nakazała ewakuację żydowskich mieszkańców guberni radomskiej, łomżyńskiej i lubelskiej, a niedługo potem także warszawskiej. Powodem były »względy bezpieczeństwa«”²⁶.

Takie podejście Rosjan do ludności żydowskiej, również w guberni suwalskiej, nie było czymś wyjątkowym, choć ta starała się zachowywać lojalnie i okazywać to w różnorodny sposób. Byli też tacy Żydzi, którzy już latem 1914 roku wyjeżdżali ze strefy przygranicznej do miejscowości położonych dalej na wschód, w tym w cesarstwie, obawiając się nie tyle Niemców, co działań wojennych i ich skutków. Nie zmieniło to oczywiście nastawienia do nich armii i administracji rosyjskiej. Obie te struktury pod ogólnym i pojemnym pojęciem „względy bezpieczeństwa” kryły splot różnych przyczyn takiego, a nie innego traktowania Żydów. Dawał o sobie znać zadawniony, głęboki i okazywany niekoniecznie w skrajnych okolicznościach antysemityzm. W coraz trudniejszych warunkach wojennych na zapleczu frontu nasilały się konflikty na tle ekonomicznym. Szukano też winnych za niepowodzenia na froncie i często bez pokrycia w faktach obwiniano za nie szczególnie Żydów, domniemyanych szpiegów i zdrajców. Dostrzegano, że ci, posługując się językiem jidysz, mogli łatwiej porozumiewać się z Niemcami i podejrzewano, że skrycie im sprzyjają. Zresztą Żydzi, obywatele rosyjscy, przy wkraczaniu wojsk niemieckich i podczas ich pobytu już jawnie

²⁴ K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 138; W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna...*, s. 315–316.

²⁵ Cyt. za: K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 127–128.

²⁶ W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna...*, s. 115.

i niejednokrotnie okazywali im sympatię, radość z zakończenia rosyjskich rządów, a nawet konkretne wsparcie²⁷. Przebywająca w Suwałkach, z urodzenia Kanadyjka, Laura Gozdawa de Turczynowicz po zajęciu miasta przez Niemców w lutym 1915 roku odnotowała: „Żydzi, którzy byli zawsze tacy potulni, mieli teraz więcej pewności siebie, dumnie krocząc, wyprostowani tak, że wyglądali na parę centymetrów wyższych”²⁸.

Od początku wojny stopniowo wokół ludności żydowskiej narastała atmosfera niechęci, podejrzliwości, a nawet wrogości. O skali tych nastrojów w armii rosyjskiej świadczył chociażby rozkaz wydany 1/14 listopada 1914 roku w Augustowie, w którym dowódca 10 Armii gen. Fadij Siewers polecił, by z powodu jawnie wrogiego stosunku ludności żydowskiej i niemieckiej z Prus Wschodnich do wojsk rosyjskich wydalać wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn tych narodowości w ślad za cofającym się nieprzyjacielem. Wojska rosyjskie, które opuszczały teren guberni suwalskiej we wrześniu 1914 roku, a po kilkunastu dniach, czy kilku tygodniach wróciły, traktowały Żydów (również obywateli rosyjskich) wyjątkowo nieprzychylnie i z pogardą. Na przykład, setki żydowskich mężczyzn, starców i chłopców, mieszkańców Kalwarii i Mariampola, z rozkazu gen. Siewersa zmuszono do ciężkich prac przy naprawie dróg i zbieraniu końskich trupów. Mnożyły się groźby ze strony wojskowych, grabieże żydowskich sklepów, jak w Augustowie i Mariampolu, branie zakładników. Rozpoczęły się śledztwa i aresztowania za faktyczną lub rzekomą współpracę z Niemcami, z powodu podejrzeń o szpiegostwo i za inne, rzeczywiste lub wydumane wykroczenia. Gwoli prawdy trzeba podkreślić, że prowadzone przez żandarmerię i wojsko dochodzenia oraz aresztowania objęły nie tylko Żydów²⁹.

Akcję masowej ewakuacji ludności wyznania mojżeszowego z guberni suwalskiej Rosjanie przeprowadzili jednak dopiero w 1915 roku, po opanowaniu około połowy jej terytorium przez armię niemiecką po lutowej ofensywie i stabilizacji frontu. Wielu ocalało to przed wojenną poniewierką. Wysiedleniem zajmowała się podporządkowana władzom wojskowym administracja cywilna różnych szczebli, od gminnego z sołtysami, pisarzami gminnymi i wójtami, poprzez miejski z burmistrzami i prezydentami miast oraz powiatowy z naczelnikami powiatów aż po gubernialny z gubernatorem i jego urzędnikami, przy pomocy straży ziemskiej, policji i wojska. Choć władze nie mogły zarządzać całym terytorium na przykład powiatu suwalskiego, to gubernator suwalski Nikołaj Kuprejanow przesyłał od marca do maja polecenia jego naczelnikowi Arefowi Pawłowskiemu, by na podstawie praw o stanie wojennym i zgodnie z rozkazem dowódcy 10 Armii, wysiedlił wszystkich

²⁷ Tamże, s. 113–116; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 113–153; B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 203; LPAH, sygn. 930/1/713, k. 23.

²⁸ Cyt. za P. Englund, *Piękno i smutek wojny. Dwadzieścia niezwykłych losów z czasu światowej pożogi*, Kraków 2011, s. 90.

²⁹ LPAH, sygn. 1010/1/573, k. 38; K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie...*, s. 120; T. Radziwonowicz, *Na tyłach frontu...*, s. 78–79; A. Markowski, *Materiały do dziejów stosunków polsko-żydowskich w Kalwarii na Suwalszczyźnie w roku 1915*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 183, 185. Artur Markowski mylnie datował wydarzenia opisane w publikowanym tekście źródłowym na rok 1915. W rzeczywistości w źródle opisane są wydarzenia w Kalwarii, do których doszło we wrześniu i październiku 1914 roku, w czasie odwrotu 1 Armii rosyjskiej za Niemen i krótkiej okupacji niemieckiej. Wtedy Niemcy zajęli Kalwarię 3/16 września, a Rosjanie wrócili do tego miasta 19 września/2 października 1914 roku.

Żydów bez wyjątku z rejonu działań wojennych. W reakcji na to naczelnik powiatu przesłał z Wilna, gdzie wtedy przebywał, do podległych mu wójtów gmin i straży ziemskiej pismo z 30 marca/12 kwietnia z poleceniem, by ci zatrzymali wszystkich Żydów i dostarczyli do zarządu powiatu z dokładnymi spisami i odebranymi od nich kartami pobytu. Oczywiście polecenie to mogło być wykonywane tylko na terenie niektórych gmin (Sejwy, Andrzejewo, Maćków, Zaboryszki), które w całości lub w części pozostawały pod administracją rosyjską i gdzie Żydów było zapewne niewielu. Dlatego na kolejne ponaglenia gubernatora Pawłowski odpowiadał 17/30 kwietnia i 2/15 maja 1915 roku informując, że ich wysiedlenie będzie możliwe dopiero po oczyszczeniu powiatu z wojsk nieprzyjacielskich³⁰.

Zupełnie inaczej potoczyły się wydarzenia w powiecie sejneńskim. Tu mogły być wykonane polecenia gubernatora suwalskiego o deportacji Żydów, które docierały do naczelnika powiatu sejneńskiego Antona O. Michałowskiego od początku marca 1915 roku. W telegramie z 20 lutego/5 marca znalazło się wskazanie, że Żydzi powinni być kierowani do żydowskiej strefy osiedlenia, poza teatr działań wojennych. W innym telegramie z 25 lutego/10 marca gubernator sprecyzował, że mogą oni wybrać sobie miejsce pobytu w guberni mohylewskiej, czernihowskiej, połtawskiej, jekaterynosławskiej i taurydzkiej (oprócz Krymu), ale nie na terenach za lewym (wschodnim) brzegiem Dniepru i z wykluczeniem miejscowości, które były objęte stanem wojennym. W kolejnych zarządzeniach, które napływały do Michałowskiego w telegramach w kwietniu 1915 roku, gubernator wskazywał, że należy wysiedlić bez wyjątku wszystkie rodziny żydowskie, wydając im specjalne zaświadczenia na przejazd (tzw. „prohodnye svidetelstva”) i odbierając karty pobytu. Ewakuacji podlegały także te rodziny, które otrzymywały zapomogi, zapewne z uwagi na to, że miały mężczyzn, którzy pełnili służbę wojskową. Tych, którzy się opierali i nie chcieli lub nie mogli wyjechać „dobrowolnie”, polecił zatrzymywać i przekazywać komendantom etapów, czyli wojsku, z zadaniem zorganizowania przejazdu pod konwojem³¹.

W praktyce, jak wynika z zachowanych spisów i raportów wójtów gmin lub straży ziemskiej, akcja została przeprowadzona do końca kwietnia 1915 roku. Zdecydowana większość Żydów, od niemowląt po starców, wyjechała rzeczywiście „dobrowolnie” i „na swój rachunek”, a większe problemy sprawiali nieliczni, starsi wiekiem i niemogący zorganizować sobie transportu, na przykład Dwejra Krawczyńska (lat 42) z Sejn, czasowo przebywająca w Krasnopolu mieszkanka Sopoćkiń wdowa Chana Perstuńska (lat 44) z dziećmi Alterem Owsiejem (lat 17) i Mirką (lat 10) oraz ze swym ojcem, mieszkańcem Krasnopolu Chackielem Szapiro, czy Berko Lejba (lat 80) i Chana Cyrła (lat 60) Jabłonowscy oraz Lejzor (lat 80) i Reszka (lat 55) Lewińscy z Krasnopolu. Niemal wszyscy opuszczający powiat sejneński wybierali gubernię mohylewską, ale byli też tacy, wprawdzie nieliczni, którzy udawali się do guberni połtawskiej, czernihowskiej i jekaterynosławskiej (na przykład z gminy Sereje tę ostatnią wybrały cztery rodziny), a nawet do guberni grodzieńskiej, w której nie mogli przebywać. Sporo rodzin, na przykład z gminy Kudrany aż 14 spośród 29, które liczyły razem 141 osób (w tym 67 płci żeńskiej), wyjechało wcześniej, jeszcze w marcu

³⁰ LPAH, sygn. 1021/1/66, k. 1–3, 5–6, 12.

³¹ LPAH, sygn. 1046/2/22, k. 1–3, 11, 27–31.

lub na początku kwietnia, bez wiedzy administracji i nie wiadomo dokąd. Być może udały się do wybranych przez siebie miejscowości, do rodzin lub znajomych, a może spróbowały przedostać się na teren okupowany przez Niemców. Podobnie z gmin Sereje, a także Wiejsieje (z tej drugiej 48 rodzin z ogólnej liczby 102), znaczna część Żydów wyjechała bez rejestracji i pobrania na drogę zaświadczeń³².

Po zakończeniu wysiedlania pozostali w swoich miejscach zamieszkania tylko nieliczni Żydzi, którzy prawdopodobnie również musieli je opuścić, ale później. W gminie Kudrany były to dwie rodziny, choć wójt w raporcie z 14/27 kwietnia informował, że Żydów „wysiedlonych etapem i niewysiedlonych” nie ma. W spisie wymienił jednak rodziny żołnierzy rannych na froncie i urlopowanych do domów na pół roku w celu poprawy stanu zdrowia. W jednej, czteroosobowej, był to 30-letni Lejba Babalski, ojciec dwojga małych dzieci, a w drugiej, siedmioosobowej, 23-letni Folka Drefman, którego ojciec również służył w wojsku. Najwięcej Żydów zmuszono do wyjazdu z Sejn (280 rodzin), a także z gmin: Łódzkie (656 osób, w tym 316 mężczyzn i chłopców, 340 kobiet i dziewcząt), Wiejsieje (102 rodziny, liczące 412 osób, w tym 192 mężczyzn i chłopców oraz 220 kobiet i dziewcząt), Sereje (657 osób). Wśród wypędzonych najwięcej było dzieci (niepełnoletnich i pełnoletnich), na przykład w gminie Święto Jeziory w 18 rodzinach 54 z 13 mężczyznami i 15 kobietami, a w gminie Kopciowo w 23 rodzinach 41 z 17 mężczyznami i 20 kobietami. Najmniej Żydów wyjechało z gmin: Krasnowo (34), Berżniki (36), Krasnopol (51) oraz stosunkowo niewielu (23 rodziny) z gminy Pokrowsk (Giby)³³. Nie można wykluczyć, że z tych czterech gmin, które leżały najbliżej linii frontu, a także z Sejn spora część żydowskich rodzin uszła wcześniej, przed nadciągającym frontem lub w toku walk. W dodatku tereny powiatu sejneńskiego (bez wątplenia jego zachodnia część) niemal do końca marca znajdowały się w rękach Niemców. W związku z tym jakiś odsetek Żydów, zwłaszcza pomnych represji i krzywd doznanych ze strony władz i wojska rosyjskiego w 1914 roku, mogło udać się nie w głąb Rosji, lecz na zachód i pozostać na terenach okupowanych przez wojska niemieckie, a później wrócić do swoich domów. Potwierdzenia tego zjawiska należałoby poszukać w źródłach, choć pośrednio wskazują na to informacje dotyczące mieszkańców powiatów augustowskiego i suwalskiego, którzy dobrowolnie lub z przymusu znaleźli się po zachodniej stronie frontu³⁴.

Niestety, na podstawie źródeł, które zawierają przedstawione wyżej informacje, trudno dokładnie obliczyć, ilu Żydów spośród ponad 10 tys. żyjących przed wojną w powiecie sejneńskim, wyjechało w różnym czasie, w tym zostało deportowanych przez władze rosyjskie na wschód wiosną 1915 roku. Wynika to między innymi stąd, że w wykazach figuruje dużo rodzin, które wcześniej opuściły swoje miejsca zamieszkania, przebywały czasowo w różnych miejscowościach powiatu i to z nich zostały wysiedlone. Co istotne, nie zawsze byli to stali mieszkańcy powiatu sejneńskiego. W spisach wykazano sporo rodzin z pozostałych powiatów guberni, z takich miast i miejscowości jak: Augustów, Białobrzegi, Sopoćkinie,

³² Tamże, k. 6–7, 12–16, 18–23, 35–62, 65–75, 81–90, 100–105, 149–150, 154, 160, 162–180, 257.

³³ Tamże, k. 9–10, 14–16, 34–37, 66–75, 81–90, 95–98, 108–109, 111–112, 156, 159, 162–180, 190.

³⁴ J. Rólkowski, *Trzydzieści lat mego pasterzowania w parafii sztabińskiej*, Warszawa 1933, s. 32.

Gruszki, Hołynka, Mariampol, Wyłkowyszki, Suwałki, Huta, Puńsk, Budzisko, Władysławów, Kalwaria, Simno. Co więcej, wśród opuszczających powiat sejneński znaleźli się stali mieszkańcy innych guberni, zwłaszcza wileńskiej (z Wilna, Lidy, Wasiliszek i Nowego Dworu powiatu lidzkiego, Merecza i Oran powiatu trockiego, Krewa powiatu oszmiańskiego) i grodzieńskiej (z Białegostoku i Osowca powiatu białostockiego, z Sokółki, Suchowoli i Sidry powiatu sokólskiego, Grodna, Skidla, Wołpy, Świsłoczy i Indury powiatu grodzieńskiego, Orli powiatu bielskiego) oraz nieliczni z guberni kowieńskiej, łomżyńskiej (z Rajgrodu powiatu szczuczynskiego, Kolna i Stawisk powiatu kolneńskiego), wołyńskiej, a nawet z Warszawy³⁵.

Zachowane w materiałach archiwalnych informacje dotyczące przymusowych migracji różnych grup narodowościowo-wyznaniowych ludności guberni suwalskiej wskazują, że administracji łatwiej było wysiedlić Żydów niż dużo mniejszą liczbę obywateli rosyjskich wyznania ewangelicko-augsburskiego, którzy zostali zaliczeni do kategorii niemieckich kolonistów, określanych też jako osoby niemieckiego pochodzenia. Kwestia usuwania ich z terenów przyfrontowych oraz z miejscowości objętych stanem wojennym, w tym z guberni suwalskiej, pojawiała się od jesieni 1914 roku. Działania te mieściły się w akcjach oczyszczania zaplecza walczącej armii z niepewnego elementu, ale były realizowane dłużej, z różnymi wahaniem i wątpliwościami oraz bardziej humanitarnie niż w przypadku Żydów. Najpierw jednak Rosjanie przystąpili do takiej akcji energicznie i z dużą dozą bezwzględności. Już 7/20 października 1914 roku dowódca III korpusu armijnego gen. Nikołaj A. Jepanczyn nakazał administracji wysiedlić wszystkich niemieckich kolonistów w wieku od 16 do 45 lat, przeważnie obywateli Rosji, z rejonów dyslokacji podległych mu wojsk na terenie powiatu wyłkowyskiego. Jak donosił później gubernatorowi naczelnik tego powiatu Michaił N. Dmitriew, za pretekst do wydania takiego polecenia posłużył jawnie życzliwy stosunek do nieprzyjaciela „niemieckiego elementu”, żyjącego w powiecie. W następnych dniach polecenie to potwierdzał i konkretyzował jego zakres w kontaktach z władzami wojskowymi gubernator Kuprejanow. Wskazywał między innymi, że wysiedleni z określonych przez dowódcę korpusu miejscowości muszą udać się do powiatu święciańskiego guberni wileńskiej. Informował też o podstawie prawnej tych działań, którą stanowił przepis, zgodnie z którym dowódca korpusu miał prawo wysyłać na pewien okres lub na cały czas pobytu wojska osoby zamieszkałe na danym obszarze, których obecność uzna za szkodliwą. Gubernator otrzymał też telegraficznie informację, że nakaz wysiedlenia takich osób poza teren dyslokacji wojsk dotyczy bez żadnych wyjątków całego terenu guberni zajętego przez oddziały wojskowe. W rezultacie Kuprejanow wydał naczelnikom powiatów (z wyłączeniem naczelnika powiatu wyłkowyskiego) oraz suwalskiemu policmajstrowi polecenie wysiedlenia do powiatu święciańskiego wszystkich niemieckich kolonistów oraz mieszkańców miast uznanych za osoby narodowości niemieckiej. W praktyce, różne wsie, osady gminne i miasta (Wyłkowyszki i Wierzbołowo), ale chyba tylko powiatu wyłkowyskiego, musieli opuścić nawet chłopcy w wieku 14 lat oraz mężczyźni wyznania ewangelickiego i uznani za będących narodowości niemieckiej. Wśród wysiedlonych znalazło się także 20 kobiet

³⁵ LPAH, sygn. 1046/2/22, k. 6–7, 14–16, 18–23, 66–75, 81–90, 95–98, 100–105, 162–180.

w wieku od 15 do 42 lat. Wszystkie te osoby w liczbie ponad tysiąca miały niemiecko brzmiące nazwiska, ale w wykazach znalazło się też wiele nazwisk litewskich, a zdarzały się nawet polskie. Na przełomie listopada i grudnia na podstawie zarządzenia dowódcy 10 Armii gen. Siewersa z 17/30 listopada 1914 roku zrezygnowano z kontynuacji tej akcji, podjęte działania postanowiono przerwać, a tym, którzy wyjechali, pozwalano wracać. Krok ten uzasadniano brakiem na terenie guberni większych oddziałów wojska i znaczną odległością od rejonu działań wojennych prowadzonych wówczas w Prusach Wschodnich. Oczywiście mieszkańcy guberni wyznania ewangelickiego nadal mieli być bacznie obserwowani, a osoby podejrzane o jakąkolwiek formę współpracy, czy sprzyjanie wojskom niemieckim w czasie ich pobytu na terenie guberni suwalskiej we wrześniu i październiku 1914 roku, musiały liczyć się z aresztowaniem³⁶.

Kolejna zmiana decyzji nastąpiła już na początku grudnia 1914 roku. Tym razem niemieckich kolonistów z guberni suwalskiej nakazał wysiedlić dowódca Frontu Północno-Zachodniego gen. Nikołaj Ruzski. Pojawiły się przy tym wątpliwości, kogo do takiej kategorii zaliczyć, czy wysiedlać wszystkich, także kobiety i dzieci, czy tylko głowy rodzin, a może wszystkich mężczyzn. Podniesiono kwestię rozproszenia rodzin i siedlisk niemieckich kolonistów głównie wśród Polaków i Litwinów. W grudniu 1914 roku gubernator suwalski zwracał się do władz wojskowych o wyjaśnienia, które, choć nadchodziły, nie dawały pełnych i precyzyjnych odpowiedzi. Dopiero kolejne polecenie, ale już naczelnego wodza armii rosyjskiej, w jakiejś mierze konkretyzowało zadania administracji. Na jego podstawie gubernator Kuprejanow telegramem z 24 grudnia 1914/6 stycznia 1915 roku polecił naczelnikom powiatów (oprócz sejneńskiego) niezwłocznie wysiedlić z pasów terenu o szerokości po 15 wiorst z obu stron szlaków kolejowych, czyli ze strefy o łącznej szerokości 32 km, niemieckich kolonistów, ale tylko mężczyzn w wieku od 15 lat i starszych. Mogli oni wybrać sobie miejsce zamieszkania w Rosji poza obszarem działań wojennych i objętych stanem wojennym, o czym zdecydował samodzielnie gubernator, a wyjechać musieli w ciągu 24 godzin od powiadomienia. Ci, którzy nie chcieli opuścić swych miejscowości „dobrowolnie” lub opóźniali wyjazd, mieli być oddani do dyspozycji komendantów etapów i przetransportowani przez wojsko. Pozwalano pozostać tylko chorym, ale po badaniach lekarskich i stwierdzeniu, że nie będą mogli znieść trudów podróży. Nieco później, bo okólnikiem z 27 grudnia 1914/9 stycznia 1915 roku kancelaria generała-gubernatora warszawskiego wyjaśniała, że za niemieckich kolonistów uznaje się włościan, poddanych rosyjskich narodowości niemieckiej. Wysłani w głąb Rosji mieli być „zniemczeni” Litwini wyznania luterańskiego, mężczyźni pochodzenia niemieckiego w wieku poborowym i jeszcze nie powołani do służby czynnej rezerwiści pospolitego ruszenia. Wywózce nie podlegali tzw. Niemcy mieszkający w miastach i urlopowani żołnierze. Wytyczne te kancelaria generała-gubernatora uzupełniła, powołując się na sugestie dowódcy Dźwińskiego Okręgu Wojskowego, który z kolei opierał się na rozporządzeniu dowódcy Frontu Północno-Zachodniego. W okólniku z 2/15 stycznia 1915 roku sprecyzowano, że na wschód z guberni Kraju Nadwiślańskiego należy wysłać poborowych roku 1915, członków rodzin kolonistów, którzy służyli w wojsku, oprócz kobiet

³⁶ LVIA, sygn. 1010/1/574, k. 7, sygn. 1010/1/2739, k. 37, 47–49, 61, sygn. 1010/1/2690, k. 1–116, sygn. 1010/1/2752, k. 423.

i chłopców w wieku do 15 lat, młodych mężczyzn uczących się w gimnazjach i mających powyżej 15 lat oraz studentów, osoby niemieckiego pochodzenia, mające swe zagrody we wsiach z ludnością polską, „Niemców-włościan” nadzielonych przez władze ziemią według tabel, zapewne nadawczych, a może i likwidacyjnych. Ale i te wyjaśnienia okazały się niewystarczające, bo gubernator suwalski pytał dyrektora kancelarii generał-gubernatora warszawskiego, co ma zrobić z wychowankami seminarium nauczycielskiego (prawdopodobnie w Wejwerach), które znajdowało w 30-wiorstowej strefie przy kolei. Dodał też, że właściciele ziemscy żądają wysiedlenia rodzin robotników rolnych (parobków), których już wysłano w głąb Rosji, bo te zajmują im pomieszczenia. Wreszcie 15/28 stycznia 1915 roku Kuprejanow otrzymał telegram ze wskazaniem generał-gubernatora warszawskiego księcia Pawła Jengałyczewa, że wysłaniu za obszar Mińskiego i Dźwińskiego Okręgu Wojskowego podlegają wszyscy niemieccy koloniści płci męskiej w wieku od 15 do 60 lat. Dlatego w następnych dniach gubernator przekazał do naczelników powiatów swe kolejne zarządzenia. Dotyczyły one mężczyzn, niemieckich kolonistów, określonych we wcześniejszych pismach z całego obszaru każdego powiatu. Czas na opuszczenie miejsca zamieszkania wydłużono do pięciu dni. Do tego władze postanowiły zezwalać na dobrowolny wyjazd wraz z zobowiązanymi do tego mężczyznami ich rodzinom i brały na siebie obowiązek udzielania im wsparcia³⁷.

Nawet na podstawie dość pobieżnej analizy rozkazów, rozporządzeń, poleceń i korespondencji można ustalić, z jakimi trudnościami borykały się władze w realizacji akcji wysiedlania niemieckich kolonistów, a nawet jaki panował przy tym chaos, pogłębiany wkroczeniem wojsk niemieckich i walkami na terenie guberni od lutego 1915 roku. Świadczą też o tym rezultaty całego przedsięwzięcia. W pierwszej połowie stycznia 1915 roku (w końcu grudnia 1914 roku według kalendarza juliańskiego) Rosjanie przystąpili do wysyłania w głąb Rosji niemieckich kolonistów ze stref ciągnących się wzdłuż szlaków kolejowych. Na przykład powiat suwalski z gmin Koniechów i Kuków musiało opuścić po czterech mężczyzn, jeden z gminy Wólka i najwięcej, bo 21 z gminy Sejwy, w tym 12 z Puńska. Łącznie wyjechało 30 mężczyzn w wieku od 16 do 67 lat, w tym sześciu do Czernihowa, jeden do Charkowa, dwóch do Rohaczewa, pozostali (z gminy Sejwy) do powiatu połtawskiego guberni połtawskiej. Również w styczniu i na początku lutego 1915 roku Rosjanie zdążyli jeszcze wysiedlić z guberni większość mężczyzn, niemieckich kolonistów w wieku od 16 do 60 lat. I tak, w raporcie z 15/28 lutego 1915 roku naczelnik powiatu mariampolskiego informował, że do 29 stycznia/11 lutego wysiedlono z podległego mu powiatu 405 mężczyzn, niemieckich kolonistów w wieku od 15 do 60 lat. W miejscach zamieszkania pozostali starcy, chorzy i niewielka część zdolnych do pracy, którzy byli w dyspozycji władz wojskowych. Dokładnych danych o ich liczbie naczelnik nie miał, dlatego szacował, że nie wyjechało 50–100 mężczyzn. Administracja powiatu suwalskiego, której kompetencje nie obejmowały Suwałk, jeszcze przed ofensywą niemiecką zdołała usunąć, jak donosił w piśmie z 15/28 lutego 1915 roku naczelnik Pawłowski, 348 „Niemców kolonistów”. Najwięcej z gminy Wiżajny (241), Kadaryszki (46), Sejwy i Maćków (po 21). Nie udało się zakończyć tej akcji, bo na terenach zajętych przez Niemców pozostało 75 mężczyzn, najwięcej w gminie Przerośl (25)

³⁷ LPAH, sygn. 1010/1/2753, k. 61, 67–68, 72, 82, 90–91, 100, 103, 111, sygn. 1021/1/35, k. 2, 30–31, 34, 36, 45.

i Pawłówka (23), a także w gminie Wiżajny (18). Według spisów dołączonych do pisma naczelnika powiatu sejneńskiego z 8/21 kwietnia 1915 roku, z powiatu sejneńskiego jeszcze przed zimowymi bojami deportowano 89 mężczyzn w wieku od 15 do 59 lat, do Smoleńska, Jekaterynosławia, Charkowa, Tuły i Połtawy, najwięcej z gminy Sereje (29) i Krasnowo (26, w tym 21 ze wsi Poluńce). Naczelnik powiatu wykłowskiego w swoim wykazie umieścił 753 mężczyzn wysiedlonych głównie do Nowogrodu i Moskwy, ale też do Charkowa, Orła, Rosławla i Nowozybkowa, najwięcej z gmin: Kopsodzie (141), Bartniki (113) i Wisztynieć (101). Dodał do tego wykaz aż 112 mężczyzn w różnym wieku, którzy podlegali wysiedleniu, ale pozostali, bo byli chorzy³⁸.

Już w pierwszej fazie wysiedlania, prowadzonej przed niemiecką ofensywą zimową, a obejmującej tylko mężczyzn, pojawiły się różne wątpliwości, które należało rozstrzygać. Doszło do opóźnień w wykonywaniu poleceń gubernatora i dlatego ten żądał od naczelników powiatów przyspieszenia działań. Okazało się, że liczba faktycznie wysiedlonych bywała mniejsza niż liczba mężczyzn, których zaliczono do wydalenia. Na przykład w powiecie suwalskim w spisach sporządzonych na początku lutego 1915 roku znalazły się 383 takie osoby z gminy Wiżajny, a w rezultacie pozostało w domach 259 mężczyzn. Z gmin Pawłówka i Przerośl w głąb Rosji zamierzano wysłać łącznie 153 mężczyzn. Żaden z nich nie wyjechał, ale w raporcie do gubernatora podano, że nie wyjechało ich tylko 48. Może to świadczyć nie tylko o nieudolnym działaniu czy zaciemnianiu statystyk, ale też o stosowaniu skutecznych sposobów na uniknięcie wywózki oraz o pochopnym zaliczeniu przez administrację gminną i powiatową sporej liczby osób do tych, które początkowo miały opuścić swe miejsca zamieszkania, a które ostatecznie nie musiały tego czynić³⁹.

Jednym z powodów rozbieżności był problem z osobami przeważnie wyznania ewangelicko-augsburskiego, które twierdziły i próbowały przekonać władze, że nie należy ich zaliczać do kategorii niemieckich kolonistów. Zaraz po sporządzeniu pierwszych wykazów do zarządów powiatowych napłynęły podania od mężczyzn, którzy uważali, że nie powinni być wysiedleni, bo nie są pochodzenia niemieckiego, nawet nie znają języka niemieckiego, a w domach mówią i modlą się po polsku lub po litewsku. Tak postąpił na przykład August Kunas ze wsi Potopy gminy Kadaryszki, który władał językiem litewskim. Adolf Niczman ze wsi Udziejek, gdy dowiedział się od wójta gminy o wysiedleniu, w swojej prośbie o niewydalenie go podkreślał, że językiem niemieckim nie włada, jest narodowości polskiej, a jego rodzimy język to polski. Fakty te potwierdził w zaświadczeniu wójt gminy Kadaryszki. Do naczelnika Pawłowskiego trafiła też prośba grupy 28 mężczyzn z gminy i osady Przerośl, m.in. Szulców, Sztelmachów, Engelów, Szneiderów, którzy twierdzili, że nie są Niemcami, lecz Polakami Mazurami/polskimi Mazurami, nierozumiejącymi i nigdy niemówiącymi po niemiecku. Wskazywali przy tym na swoją lojalność i wierną służbę rosyjskiemu państwu, chociażby ich synów i krewnych w rosyjskiej armii, a także na doznane krzywdy ze strony wojsk niemieckich w czasie pięcioletniej okupacji we wrześniu i październiku 1914 roku. Inni swe prośby kierowali bezpośrednio do gubernatora suwalskiego. Tak uczynili

³⁸ LPAH, sygn. 1010/1/2753, k. 153, 155, 240–264, 266–269, sygn. 1021/1/35, k. 12–13, 8, 29, 37–38.

³⁹ Tamże, k. 30, 79–95, 144–150, 154–162, 166–167.

w styczniu 1915 roku Adolf, Michał i Jan Martynkowie, mieszkańcy wsi Buda Ruska gminy Krasnopol. Podobnie postąpili Adam, Jan, Józef i Franciszek Syperkowie oraz Adam Kowalczyk (Kowalczyk?) i Władysław Muranko ze wsi Auksztokalnie gminy Krasnowo, którzy w prośbie mocno zaprotestowali przeciwko zaliczeniu ich przez urzędników gminnych, będących ich zdaniem półanalfabetami, do niemieckich kolonistów na podstawie wyznania luterańskiego. Podkreślili przy tym, że używają w domu i w kościele języka polskiego, nie znają niemieckiego, tak jak nie znali go ich ojcowie i dziadowie, są Mazurami, nawet Mazurami Polakami. Przedłożyli też stosowne zaświadczenia wójta i pastora. Chyba dzięki takiej postawie udało im się pozostać w swoich domach, bo nie znaleźli się na wspomnianym wykazie 89 mężczyzn deportowanych z powiatu sejneńskiego. Dopiero w kwietniu 1915 roku ich sprawą zajęły się władze powiatowe i gminne. Wójtowie gmin Krasnopol i Krasnowo na podstawie posiadanej wiedzy nie zaliczyli ich do niemieckich kolonistów, dowodząc, że są narodowości polskiej. Wśród osób proszących o pozostawienie w swoich miejscach zamieszkania byli też katolicy o niemiecko brzmiących nazwiskach. Zapewne między innymi w reakcji na takie prośby gubernator Kuprejanow 16/29 stycznia oraz 28 stycznia/10 lutego 1915 roku polecił, by nie wysiedlać ewangelików Polaków oraz Litwinów⁴⁰.

Po klęsce wojsk rosyjskich, poniesionej w Prusach i na terenie guberni suwalskiej w lutym 1915 roku, stosunek administracji do osób pochodzenia niemieckiego uległ zaostreniu. Świadczył o tym telegram z 18 lutego/3 marca 1915 roku, w którym gubernator suwalski zobowiązał naczelnika powiatu suwalskiego, by przy zajmowaniu przez wojsko terenów, które znajdowały się w rękach nieprzyjaciela, wszystkich podlegających wysiedleniu oraz osoby szkodzące Rosjanom wydalać za linię frontu i na stronę nieprzyjaciela, a nie do Rosji. Administracja powiatowa i gminna otrzymała zadanie oczyszczania osiedli z wszystkich nieprawomyślnych osób, aby ostatecznie skończyć z „niemieckością i szpiegostwem”. Później rozporządzenia przybierały coraz łagodniejszy ton i stawały się bardziej elastyczne. Jeszcze 19 i 20 lutego/4 i 5 marca 1915 roku gubernator nakazywał naczelnikom powiatów, by wysiedlać „bez surowości, ale wytrwale” wszystkich niemieckich kolonistów ze wsi i miast, bez względu na wiek i płeć, podkreślając, że jest to konieczność i państwowy obowiązek. Jednak już następnego dnia Kuprejanow polecił wstrzymać ewakuację w głąb Rosji rodzin żołnierzy wcielonych do wojskowej służby czynnej, a także żołnierzy rannych i urlopowanych na rekonwalescencję do swych domów. Wyjaśnił też, że wysiedleniu podlegają tylko Niemcy, koloniści z rodzinami, to znaczy chłopci pochodzenia niemieckiego, właściciele ziemi, ale bez miejskich posiadłości, bez względu na miejsce zamieszkania, nie zaś ogół osób noszących niemiecko brzmiące nazwiska. Zalecał, by w niejasnych przypadkach wstrzymywać wysyłanie, wyjaśniając mu przyczyny wątpliwości⁴¹.

Przy tak częstych i nie dość zrozumiałych wytycznych, podobnie jak wcześniej przy wysiedlaniu tylko mężczyzn, również wiosną 1915 roku szczególnie władze miejskie oraz gminne zadawały szereg pytań i zgłaszały problematyczne przypadki. W kwietniu 1915 roku wójtowie gmin Sereje i Mirosław oraz burmistrz Sejn nie wiedzieli jak mają postąpić

⁴⁰ Tamże, k. 176, 181–182, 197–199, 231, sygn. 1010/1/2723, k. 697, 699, sygn. 1046/2/23, k. 58, 61, 97–99.

⁴¹ Tamże, k. 11–14, sygn. 1021/1/35, k. 242–243.

ze służbą folwarczną narodowości niemieckiej i wyznania ewangelickiego, właścicielem majoratu wyznania prawosławnego, ale mającego żonę „wyznania niemieckiego”, młodszym strażnikiem ziemskim, naczelnikiem oddziału pocztowo-telegraficznego, stróżem drogowym, właścicielami domów w Sejnach, ale nieposiadającymi ziemi, mieszkańcami Sejn, którzy posiadali grunty poza miastem, w tym z rodziną aresztowanego przez wojsko za okazywanie sympatii Niemcom Karola Suchińskiego. Z kolei wójt gminy Krasnopol w raporcie z 16/29 maja 1915 roku pytał, czy ma pozostawić w miejscu zamieszkania Ferdynanda Żermana z Krasnopola, właściciela ziemi uznawanego za Niemca, ale ochrzczonego w kościele katolickim z rodziną wyznania ewangelickiego, uważającą się za polską. W odpowiedziach naczelnik powiatu i gubernator wskazywali, że wysiedleniu podlegają tylko chłopci „niemieckiego pochodzenia władający ziemią”, przyjęcie wiary prawosławnej „nie zmienia zarządzenia” o wysłaniu Niemców kolonistów w głąb Rosji, a Żerman należy do narodowości polskiej i wysiedleniu nie podlega⁴².

Kulminacja akcji wysyłania w głąb Rosji niemieckich kolonistów z guberni suwalskiej nastąpiła w końcu marca i w kwietniu 1915 roku. W spisach z 19 marca/1 kwietnia 1915 roku sporządzonych przez wójtów z powiatu mariampolskiego ujęto 40 rodzin (162 osoby), wysiedlone z gmin: Poniemoń, Freda, Gudele, Wejwery, Pogiermoń. Tylko w wykazach z gmin Balwierzyski i Chlebiszki figurują wyłącznie mężczyźni (razem 25), którzy wyjechali do Pskowa, Jekaterynosławia i Ługi. Co ciekawe, wysiedlonych z gmin Poniemoń, Freda i Wejwery skierowano do Wilna, do dyspozycji gubernatora suwalskiego. Z innych gmin wypędzeni wyjechali do Jekaterynosławia, Kijowa, Orła, Pskowa i Witebska⁴³. Późniejszy spis osób, zaliczonych do niemieckich kolonistów z tego powiatu, z gmin Chlebiszki, Michaliszki, Poniemoń, Aleksota, Pożajście, Pogiermoń zawiera 35 rodzin, które zostały zmuszone do wyjazdu do Saratowa, Bachmutu (obecnie miasto na wschodzie Ukrainy) i Tweru (tylko jedna rodzina) i liczyły łącznie 122 osoby. Najwięcej rodzin pochodziło z gmin Poniemoń, 10 z 33 osobami oraz Pogiermoń, 8 z 32 osobami. Wśród nich były wymienione rodziny tylko z kobietami, obarczonymi sporymi gromadkami niepełnoletnich dzieci (ich mężowie prawdopodobnie zostali wydalen wcześniej). Trudno sobie wyobrazić, jak radziły sobie nawet z pomocą innych 38-letnia Marianna Hop z sześciorgiem dzieci w wieku od 2 do 15 lat, 32-letnia Anna Wejcheld z sześciorgiem dzieci w wieku od 6 miesięcy do 11 lat, 35-letnia Emilia Ejchenberger z sześciorgiem dzieci od 2 do 13 lat, które musiały przebyć około 1500 km, by znaleźć się w Bachmucie, czy 35-letnia Marianna Pius też z sześciorgiem dzieci od 2 do 14 lat, która udała się w drogę do odległego o około 2 tys. km Saratowa. Nie wiadomo, co się stało z małoletnimi, osieroconymi przez matkę siostrami Gaze (w wieku 3 tygodni, 3, 6 i 12 lat) z gminy Mirosław, które miały być wysłane do odległego o ponad tysiąc kilometrów Jekaterynosławia, gdzie wcześniej znalazł się ich ojciec. Takie i podobne dramaty, trudy podróży i cierpienia wygnania z rodzinnych stron musieli znosić wszyscy przymusowo wysiedleni, bez względu na wyznanie czy narodowość⁴⁴.

⁴² LPAH, sygn. 1046/2/23, k. 26–27, 29, 36, 39, 48–51, 180.

⁴³ LPAH, sygn. 1010/1/2753, k. 212–237.

⁴⁴ Tamże, k. 23–25, sygn. 1046/2/23, k. 36.

Zdarzało się, że niektóre rodziny ewangelickie decydowały się na „samowolne” wyjazdy, gdy tylko dowiedziały się o zamiarach władz. Tak uczyniło (jeśli wierzyć wójtowi) 13 rodzin, złożonych wyłącznie z 39 kobiet i dzieci z gminy Aleksota powiatu mariampolskiego. Czy udały się do wysiedlonych wcześniej mężów i ojców? Czy w przeciwnym kierunku? Tego nie wiadomo. W wielu przypadkach wójtowie gmin wstrzymywali wysiedlanie. I tak, wójt gminy Krasnowo powiatu sejneńskiego w raporcie z 7/20 kwietnia 1915 roku informował naczelnika Michałowskiego, że w swoich miejscach zamieszkania pozostały cztery rodziny rezerwistów powołanych do służby czynnej, rodzina rannej w czasie walk kobiety, dwoje chorych starców oraz młynarz z żoną ze wsi Dusznica, który nie władał ziemią. W całym powiecie sejneńskim do 25 kwietnia/8 maja 1915 roku wstrzymano wysiedlenie 20 osób zaliczonych do niemieckich kolonistów. Wśród nich znalazł się Franz (Franc) Keller sołtys Łódziej i aż 19 osób z gminy Krasnowo, w tym cztery wskazane przez wójta rodziny rezerwistów (Karla Ferberga ze wsi Ochotniki, Henryka Pudymajtisa i Emilii Kowalczyk ze wsi Poluńce oraz Augusta Edera ze wsi Uździeniki), a także troje schorowanych starców w wieku 92 i 85 lat, Jan Nejman ze wsi Poluńce, Agata Worm ze wsi Przystawańce i Ernest Leonard Essen ze wsi Romanowce. W przypadku osób wiekowych i chorych decyzje dotyczące wywiezienia ich z domów zapadały po badaniach lekarskich w obecności naczelnika straży ziemskiej. Na przykład na podstawie badań przeprowadzonych w Łódziejach przez doktora Bluma zdecydowano, że 74-letni Karol Mejer, który ponoć nie był chory, powinien wyjechać, natomiast 99-letnia Marianna Schmidt, dożywająca ostatnich dni, mogła pozostać⁴⁵.

Pewne podsumowanie wyników akcji wysiedlania ewangelików zawiera pismo, które miało być skierowane w odpowiedzi na telegram generał-gubernatora warszawskiego z 27 kwietnia/10 maja 1915 roku. Gubernator suwalski zamierzał w nim zawiadomić, że z powodu zajęcia przez Niemców części guberni był pozbawiony możliwości podania liczby niemieckich kolonistów, pozostających na dzień 25 kwietnia/8 maja na jej terytorium. Równocześnie dodał, że w wolnej od nieprzyjaciela części guberni nadal przebywało wtedy 145 niemieckich kolonistów, w tym kobiety i dzieci. Natomiast w czasie, gdy sporządzał odpowiedź, miało ich pozostać tylko 22, w tym jeden sołtys, pięcioro chorych i 16 członków rodzin żołnierzy, służących w wojsku. Można mieć wątpliwości, czy tak rzeczywiście było, skoro w czerwcu 1915 roku miał on informacje od władz wojskowych, że w rejonach zajętych przez armię „włóczę się” niemieccy koloniści. Dlatego Kuprejanow polecał w czerwcu i w lipcu 1915 roku naczelnikom powiatów augustowskiego, kalwaryjskiego, mariampolskiego i sejneńskiego, by niemieckich kolonistów wysiedlać do miejscowości przez nich wybranych, oczywiście leżących poza obszarem działań wojennych i objętych stanem wojennym. W przypadku odmowy wyboru miejsca pobytu nakazał kierować ich do guberni niżynowogrodzkiej, jarosławskiej, tulskiej (oprócz powiatu tulskiego), orłowskiej i kurskiej. Za organizację przemieszczania się kolonistów i za zapewnienie środków na ten cel tym, którzy nimi nie dysponowali, odpowiadać miało wojsko. Można domniemywać, że w tym czasie dotyczyło to niezbyt licznej grupy ludności, bo na przykład wójtowie gmin powiatu sejneńskiego informowali, że na ich terenie nie ma „włóczęg się Niemców – kolonistów”,

⁴⁵ Tamże, k. 36, 65–66, 124–125, sygn. 1010/1/2753, k. 20–22, 212–214.

bo wszyscy zostali wysiedleni. Tylko z doniesień niektórych wójtów wynika, że zajmowali się oni wysiedlaniem nielicznych rodzin jeszcze na początku lipca 1915 roku. Podsumowując, Rosjanie nie zdołali wypędzić z guberni suwalskiej większości jej mieszkańców wyznania ewangelicko-augusburskiego, których przed wojną było około 40 tys. (Niemców około 35 tysięcy). Właściwie niemal nie objęli akcją mieszkańców miast, a gdy zarządzali całym terytorium guberni i rozpoczynali przedsięwzięcie, to nie zdążyli w styczniu i na początku lutego 1915 roku usunąć wszystkich mężczyzn. Wiosną i latem 1915 roku, poza ich możliwościami działania pozostawały rodziny ewangelickie na terenach zajętych w lutym 1915 roku przez armię niemiecką. Dotyczyło to zwłaszcza powiatów wyłkowyskiego i władysławowskiego, w których żyło najwięcej, bo ponad 20 tys. luteran (niespełna 20 tys. Niemców), a także suwalskiego (z Suwałkami) i mariampolskiego, gdzie przed wojną mieszkało łącznie niespełna 14 tys. ewangelików (ponad 12 tys. Niemców)⁴⁶.

O ile wiosną 1915 roku akcję usuwania ze wschodniej części guberni ludności niekatolickiej, a więc głównie Żydów i znacznej części ewangelików (tzw. niemieckich kolonistów), Rosjanom udało się w zasadzie doprowadzić do końca, to podobne działania latem tego roku w odniesieniu do katolików (zwłaszcza Litwinów, ale i Polaków) nie przyniosły aż takiego efektu. Otóż w archiwaliach można natrafić na informacje, które nie potwierdzają przeprowadzenia przez Rosjan tak masowej ewakuacji ludności z terenów wschodnich guberni suwalskiej, jaką mogą sugerować liczby przytaczane przez Tadeusza Szturm de Sztrema. Rosjanie mieli nawet problemy ze skutecznym wyrzuceniem ludności z przedpoła twierdzy Kowno, do którego należała część powiatu mariampolskiego. W tym przypadku o wysiedleniu i rekwizycji mienia decydował komendant twierdzy gen. Władimir Grigorjew. Zajął się tym energicznie w czerwcu 1915 roku wspólnie z gubernatorem suwalskim i naczelnikiem powiatu mariampolskiego. Z ludności cywilnej mogli pozostać w rejonie umocnionym tylko robotnicy z żonami, skierowani do robót inżynierskich. Rozkazami i pismami przesyłanymi do administracji cywilnej, poczynając od strony Mariampola znajdującego się już w rękach Niemców, komendant wyznaczał linie i obszary, z których ludność miała być ewakuowana, nawet pod eskortą wojska, oraz drogi jej przemieszczania się na Bałwierzyski, Preny i Darsuniszi, gdzie znajdowały się mosty na Niemnie. Co znamienne, w rozkazie z 15/28 czerwca 1915 roku Grigorjew podkreślał, że nie bacząc na wcześniejsze zarządzenia o wysiedleniu, znaczna liczba mieszkańców pozostawała na terenach przewidzianych do obrony na przedpolu twierdzy. Dlatego nakazywał, by jego polecenie zostało wykonane przez naczelnika powiatu mariampolskiego pod nadzorem wyznaczonych dowódców wojskowych z ewentualnym użyciem Kozaków „energicznie i zdecydowanie bez możliwości odmów i usprawiedliwień”⁴⁷.

Jeszcze w lipcu 1915 roku administracja i władze wojskowe zajmowały się wypracowaniem zmieniających się planów postępowania z przewidywaną masą uchodźców. Postanowiono na przykład, że mieszkańcy poszczególnych gmin powiatu sejneńskiego zostaną ewakuowani do guberni mińskiej przez przeprawy na Niemnie w Druskiennikach, Olicie i Mereczu i dalej

⁴⁶ Tamże, k. 28, 275, sygn. 1046/2/23, k. 186, 188, 190–200, 211, 213–214; APS, sygn. rob. 14/837, k. 26–29.

⁴⁷ LPAH, sygn. 1010/1/2723, k. 141–146.

przez Jeziory, Skidel do Baranowicz drogami gruntowymi lub koleją. W powiecie tym wysiedlanie rozpoczęto około połowy lipca 1915 roku, najpierw z gmin Krasnopol i Pokrowsk, położonych w pasie przyfrontowym i właściwie w rejonie walk. Działo się to już po ukazaniu się wydanego przez wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza wodza naczelnego armii rosyjskiej rozkazu z 20 czerwca/3 lipca 1915 roku z określonymi zasadami postępowania, jakimi miało kierować się wojsko z administracją przy niszczeniu mienia mieszkańców wsi i dworów oraz zasiewów. W rozkazie znalazł się między innymi zakaz usuwania wszystkich mieszkańców bez wyjątku z ich siedzib, a tym, którzy nie decydowali się na wyjazd, polecono pozostawiać zapasy żywności. Tylko mężczyźni zdolni do pełnienia służby wojskowej, w wieku 18–45 lat, mieli być powoływani do pracy przy organizowaniu zaopatrzenia na tyłach armii. Rozkaz zawierał też polecenie zaprowadzenia porządku w przemieszczaniu się tej ludności, która dobrowolnie porzucała swoje miejsca zamieszkania i miała być kierowana w ściśle określone rejony. Winni naruszenia zasad sformułowanych w rozkazie mieli być surowo karani⁴⁸.

W reakcji na rozkaz naczelnego wodza kolejny dowódca 10 Armii rosyjskiej gen. Jewgienij Radkiewicz wprowadził wprawdzie zakaz usuwania mieszkańców, niszczenia budynków i mienia, ale pod warunkiem, że nie uzasadniają tego wymogi pola walki. Dlatego mogło dochodzić do sytuacji, że wojsko, jak informował gubernatora suwalskiego naczelnik powiatu sejneńskiego, z sobie znanych powodów w niektórych miejscach stosowało środki przymusu, by wysiedlić ludność. Informacje o przerwaniu przez dowództwo armii i XXVI korpusu przymusowej ewakuacji nawet w przypadku odwrotu ich oddziałów docierały do naczelnika powiatu sejneńskiego dopiero w pierwszej połowie sierpnia 1915 roku. Jedna z nich dotyczyła mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat. Także oni, oprócz tych, którzy mieli być powołani do wojska, nie podlegali wydaleniu. Rzeczywiście rozkaz księcia Mikołaja Mikołajewicza ukrócił ewakuacyjne zapędy wojska i administracji. Świadczyć o tym mogą raporty wójtów gmin powiatu sejneńskiego z początku sierpnia 1915 roku stanowiące odpowiedź na pismo naczelnika Antona O. Michałowskiego z pytaniem o przeszkody w ruchu uchodźców. W zasadzie wójtowie wszystkich gmin nie informowali o trudnościach, ponieważ ani z podległych im gmin, ani przez ich teren uchodźcy nie przejeżdżali. Wójt gminy Krasnowo w raporcie z 22 lipca/4 sierpnia donosił, że stali mieszkańcy, a także przebywający na jej terenie uchodźcy z wyjątkiem jednostkowych przypadków, nie wyjeżdżają⁴⁹.

Według naczelnika powiatu sejneńskiego mieszkańcy powiatu byli poinformowani, że opuszczenie domostw i wsi nie jest obowiązkowe, lecz dobrowolne. Może dlatego uchodźcy ze wspomnianych gmin Pokrowsk i Krasnopol z bydłem, zapasami żywności i paszy kierowali się w głąb powiatu, zatrzymywali się w majątkach i czekali na odchodzące na wschód w drugiej połowie sierpnia 1915 roku oddziały rosyjskie. Dopiero po ich przybyciu wraz z uchodźcami z pozostałych gmin kierowali się drogami na Olitę, Druskienniki i Merecz

⁴⁸ A. Głaz, *Ewakuacja ludności cywilnej z Lubelszczyzny latem 1915*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia, Sectio F” 2001, vol. LVI, s. 116–117; LPAH, sygn. 1046/2/7, k. 7, 9, 13, 28–30, 32–35, sygn. 1010/1/2739, k. 89.

⁴⁹ Tamże, k. 89, sygn. 1046/2/7, k. 36, 43, 47–48, 57–65.

za Niemen. Takie postępowanie wskazywało na to, że uciekinierzy starali się jak najdłużej nie podejmować ostatecznej decyzji o przekroczeniu Niemna i opuszczeniu guberni. Liczyli być może na to, że uda im się pozostać na jej terytorium, a następnie wrócić do swoich wsi. Choć panował nastrój trwogi i podniecenia z powodu zbliżania się nieprzyjaciela, obojętne było bez zamieszania i bałaganu, a policja nie dopuściła do powstawania skupisk wysiedlonych i zapewniła wojsku swobodę przemarszu. Tylko w Lejpunach zatrzymywało się ich na pewien czas więcej, ponieważ tu zastanawiali się nad wyborem dalszej drogi – na Druskienniki czy na Merecz, a może nad tym, co dalej? Naczelnik Michałowski w październiku 1915 roku, powołując się na opinie duchowieństwa, ziemian oraz urzędników informował z przekonaniem gubernatora suwalskiego, że liczebność uchodźców nie była szczególnie wysoka, bo nie przekraczała $\frac{1}{5}$ ogółu ludności powiatu. To by oznaczało, że Rosjanom udało się ewakuować z powiatu sejneńskiego około 20 tys. ludzi. Większość mieszkańców wolała pozostać na miejscu, podobno tylko wszyscy młodzi mężczyźni podlegający służbie wojskowej zostali wysłani za Niemen. Również naczelnik powiatu augustowskiego Nikołaj Gubariew w raporcie z września 1915 roku powiadamiał gubernatora, iż wiosną i latem 1915 roku z $\frac{2}{3}$ terytorium powiatu wyjechała nieznacząca część mieszkańców, kierując się przez Sopoćkinie i Hożę za Niemen, do guberni grodzieńskiej i dalej do mińskiej. Reszta pozostała na miejscu, mając na uwadze ochronę i ocalenie gospodarstw i mienia ruchomego⁵⁰.

Spostrzeżenia obu urzędników dotyczyły chyba tylko wyników akcji wysiedlania ludności, przeprowadzonej w ostatnich tygodniach wraz z odejściem administracji i wycofaniem wojska rosyjskiego z guberni, a więc po poleceniach o ewakuacji wydanych 23 lipca/5 sierpnia 1915 roku. Raczej nie uwzględniali oni mieszkańców obu powiatów, którzy wyjechali jak Rosjanie, lub których zmuszono do wyjazdu wcześniej, głównie Żydów i niemieckich kolonistów. Potwierdza to naczelnik Michałowski, pisząc, że liczni uchodźcy z gmin Krasnopol i Pokrowsk, przeważnie staroobrzędowcy i jednowiercy, udali się za Niemen na początku lipca (w połowie tego miesiąca według nowego stylu) i osiedlili się w mieście Skidel w guberni grodzieńskiej. Jego zdaniem w pewnym stopniu zmniejszyło to liczbę tych, którzy opuścili gubernię w ostatnich tygodniach pobytu Rosjan na jej obszarze⁵¹.

W skali guberni, wysiedleni przymusowo oraz uciekinierzy, którzy zawczasu postanowili dobrowolnie opuścić swoje miejsca zamieszkania, byli liczną grupą ludności, ale bez dalszych badań nie sposób określić, jaki stanowili procent wszystkich wygnańców i uchodźców. O takiej ucieczce z lutego 1915 roku pisał Kazimierz Omiljanowicz: „Ładujemy na sanie kufry, toboły, kosze z żywnością, dzieci i kobiety i ruszamy. Szlak ucieczki wiedzie głównymi drogami przez Szypliszki i Olitę do Wilna. Niestety, od innych uciekinierów dowiadujemy się, że Kaletnik i Puńsk zajęte i że właściwie znaleźliśmy się jak w saku. Zmieniamy kierunek i bocznymi wiejskimi drogami, na przełaj przez zamarznięte pola dostajemy się do szosy wiodącej z Kalwarii do Olity. Za nami zostały łuny pożarów i czterech jeźdźców Apokalipsy cwałujących i tratujących wszystko po drodze. Olita zapchana uchodźcami. Jedyny most na

⁵⁰ LPAH, sygn. 1019/1/18, k. 103, sygn. 1010/1/2739, k. 84, 89.

⁵¹ Tamże, k. 85.

Niemnie przeznaczony jest w pierwszej kolejności dla wojska. Uciekinierzy mogą na własne ryzyko przeprawić się na drugi brzeg po lodzie. Ale czy ten łód wytrzyma?”⁵².

Oczywiście szacunki naczelników powiatów sejneńskiego i augustowskiego, oparte na obserwacji i własnej aktywności mogły być niezbyt wiarygodne, ale znalazły pośrednie potwierdzenie świadków wydarzeń. Zauważyli oni, że ludność wiejska, głównie wyznania katolickiego, często nie decydowała się na ucieczkę przed nadchodzącym frontem. Większość próbowała przetrwać okresy walk oraz czas ewakuacji i pozostać w swojej lub możliwie najbliższej okolicy, by jak najszybciej wrócić do domów⁵³. Podobnie bywało w przypadku Litwinów oraz Polaków, mieszkańców guberni suwalskiej. Kazimierz Raszewski tak wspominał pobyt na froncie między Kalwarią a Mariampolem: „Mieszkańcy wykopali sobie ziemianki, w których mieszkali, nie chcąc pod żadnym względem ich opuścić, pomimo moich perswazji – bowiem artyleria rosyjska ostrzeliwała moją kwaterę. Miałem zupełną rację, gdyż po kilku dniach ciągłych walk – ciężki granat trafił w dom, gdzie mieszkałem, który spłonął całkowicie”⁵⁴. Natomiast ksiądz Jakub Rólkowski o decyzjach swoich parafian pisał: „I wszystkich parafian nie zastałem. Wielu wyjechało do Rosji, najwięcej z Kopca, z Huty, a potem po kilka rodzin z Kamienia i Ewów. Najmądrzej zrobiła wieś Krasnoborki, bo żaden z tej wsi (80-ciu gospodarzy) nie ruszał się i siedział na miejscu”⁵⁵. Również w guberni lubelskiej, jak stwierdził Jan Lewandowski, „Ludność katolicka na ogół niechętnie opuszczała swe siedziby, wracała do nich po przejściu linii frontu, jej ewakuacji przeciwdziałało też duchowieństwo katolickie”, co spowodowało „[...] znacznie mniejszy ubytek tej ludności, zarówno w liczbach względnych jak i bezwzględnych”⁵⁶.

Oprócz organizacji wysiedlania mniej lub bardziej licznych grup ludności administracja, wojsko i żandarmeria rosyjska zajmowały się szczególnymi kategoriami osób, które zmuszono do opuszczenia guberni. Do nich należeli chociażby obywatele państw wojujących z Rosją, a więc Niemiec, Austro-Węgier oraz Turcji i takie osoby, wprawdzie nieliczne, były wśród mieszkańców guberni. Na przykład do guberni orenburskiej z powiatu sejneńskiego wysłano obywateli niemieckich: Samuela Żółtonosowa, Wilhelma Millera, Alojzego Smikałłę (Smikallę), Karola Schreiber, Juliusza Dejcz, a także austro-węgierskich: Wincen-tego Migalłę (Migallę) z rodziną, Józefa Wrbę, Wiktora Wasokowskiego, Józefa Łoskota.

⁵² K. Omiljanowicz, *Syberia niejedno ma imię*, Suwałki 2008, s. 26.

⁵³ K. Raszewski, *Wspomnienia z własnych przeżyć do końca roku 1920*, Poznań 1938 [?], s. 112, 118–119; W. Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. 1, Narew – Berezyna, Warszawa 1927 [?], s. 46, 63. Czesław Jankowski (*Z dnia na dzień Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wilno 1923, s. 84) w 1915 roku w Wilnie dowiedział się „Z opowiadań ziemian-ućiekinierów [...], że lud wiejski np. na Żmudzi [...] nie tylko oswaja się bardzo rychło z inwazją niemiecką, lecz zaskoczony przez nagłe i niespodziewane opanowanie przez wojsko niemieckie wioski, zaścianka, «okolicy» rychło bardzo porzuca zamiar uciekania. Tak np. służba dworska, prawie wszędzie, wybierając się uciekać na łeb na szyję wspólnie z dziedzicami, nocą uprowadzając ze dworu do lasu wozy drabiniaste (kary) oraz konie i uprzęż, dlatego, aby mieć niezachwianą możność zmykania na pierwszy sygnał zbliżania się Niemców, po dwóch, trzech dobach pogoszczenia ich w dworze już o uciekaniu nie myśli”. Natomiast Stanisław Wojciechowski (*Moje wspomnienia*, t. 1, Lwów – Warszawa 1938, s. 237) zaznaczył, że „Nasze komitety i księża katolicy robili, co mogli, żeby klęskę przymusowej ewakuacji zmniejszyć do minimum. Większość ludności polskiej uniknęła męki pobytu w Rosji, schodząc z traktów do lasów, gdzie ukrywała się do czasu przejścia wojsk i wracała do swoich siedzib”.

⁵⁴ K. Raszewski, *Wspomnienia*..., s. 119.

⁵⁵ J. Rólkowski, *Trzydzieści lat mego pasterzowania*..., s. 42.

⁵⁶ J. Lewandowski, *Zmiany w strukturze narodowościowej*..., s. 333.

Nie wiadomo ostatecznie, czy z folwarku Mociewiczze gminy Kopciowo wysiedlono do guberni ufijskiej uznaną za niemiecką rodzinę Ottona Emila i Marty Narweleitów z dwojgiem dzieci. Marta była obywatelką rosyjską i w lutym 1915 roku prosiła naczelnika powiatu sejneńskiego, by ich tam nie wysyłać⁵⁷. Na wschód kierowano przymusowo, w trybie administracyjnym, po przeprowadzonych śledztwach najczęściej przez żandarmerię, z rejonu działań bojowych, czyli z całej guberni suwalskiej, mieszkańców, w tym kobiety różnej narodowości i wyznania, podejrzanych o szpiegostwo, a także sprzyjanie armii niemieckiej, czy wręcz współpracę z nią. W wykazie sporządzonym w 1917 roku figuruje 568 osób. Wśród nich znalazły się takie, których Rosjanie nie zdążyli wysłać z powodu zajęcia części terytorium guberni przez Niemców, lub które zbiegły, ewentualnie wyjechały, ale bez potwierdzenia podejrzeń, na przykład jako niemieccy koloniści. Jednych zmuszano, by udali się w głąb cesarstwa poza tereny objęte stanem wojennym, innych zsyłano pod nadzór policji do konkretnych guberni na Syberii, przeważnie do tomskiej, ale też niektórych do irkuckiej i tobolskiej⁵⁸. Oprócz nich do więzień w miastach centralnej Rosji, w Symbirsku, Woroneżu, Penzie, Czernihowie, Kałudze, Smoleńsku, Charkowie skierowano z więzienia gubernialnego w Wilnie, przed zajęciem tego miasta przez Niemców we wrześniu 1915 roku, 70 mężczyzn i 17 kobiet, mieszkańców guberni suwalskiej. Z nazwisk wynika, że wśród nich znalazły się także osoby różnych narodowości i wyznań, ewangelicy, katolicy (Polacy i Litwini) oraz kilku Żydów⁵⁹.

Administracja rosyjska guberni suwalskiej, w szczególności gubernator, musiała zajmować się również wysyłaniem na wschód obywateli niemieckich, mieszkańców wschodnich terenów Prus okupowanych przez Rosjan od listopada 1914 roku do początków lutego 1915 roku, którzy nie uciekli przed lub za własną armią i których do ucieczki nie zmusili Rosjanie. Byli to obywatele kajzerowskich Niemiec, mężczyźni, kobiety i dzieci, dorośli często już w podeszłym wieku, zatrzymani przez wojsko, niektórzy podejrzewani o szpiegostwo, inni przebywający w rejonach, w których ich obecność wojskowi uznawali za szkodliwą. Wielu z nich należało do ludności mazurskiej i nosiło polskie nazwiska. Aresztowani w 1914 roku pochodzili najczęściej z powiatu oleckiego, w tym z samego Olecka. Zdarzało się też, że do Suwałk przywożono mieszkańców powiatów ełckiego, gołdapskiego, gąbińskiego i dąbrowskiego. Po aresztowaniu komendanci etapów wojskowych przekazywali ich administracji cywilnej, między innymi do Suwałk, gdzie trafiali do więzienia. Jeszcze 29 października/11 listopada 1914 roku gubernator Kuprejanow nie wiedział, co ma zrobić z ponad 200 takimi osobami, w tym na przykład z rodziną Ludwika i Karoliny Pijko z sześciorgiem dzieci w wieku od 3 do 13 lat, dostarczonych do suwalskiego więzienia dzień wcześniej w grupie 64 osób, wśród których najwięcej było dzieci (22). Dlatego pytał dowódcę Dźwińskiego Okręgu Wojskowego, czy należy kierować je do guberni astrachańskiej, zgodnie z zasadami ustanowionymi dla obywateli niemieckich zamieszkałych w Rosji. Tak też zdecydowano i już w kolejnych dniach listopada przy pomocy wojska, znów tak zwanym etapem, wysyłano setki mieszkańców Prus Wschodnich, według pisma z 5/18 listopada 318 osób, najpierw

⁵⁷ LPAH, sygn. 1046/2/137, k. 54, 147–148, 150, 226.

⁵⁸ LPAH, sygn. 1010/1/2786, k. 135–152, 426–438.

⁵⁹ LPAH, sygn. 930/1/895, k. 171–172.

do Wilna, a potem do guberni astrachańskiej. Działania te kontynuowano, ale na mniejszą skalę, jeszcze na przełomie grudnia 1914 i stycznia 1915 roku. Wtedy nielicznych wygnańców z Prus odsyłano również do guberni woroneskiej i sybirskiej. Nie wszyscy zdolali dotrzeć do miejsc przeznaczenia. Niektórzy zmarli, jak na przykład Mateusz Kuniecko, Dawid Ibner i Jan Zimnosek „ze starczego niedołęstwa” w jednym z wileńskich więzień⁶⁰.

Uchodźcy i wygnańcy opuszczający gubernię pozostawiali często swoje majątki, ziemię, mienie ruchome i zabudowania, jeśli nie zostały zniszczone. Według pojawiających się w niektórych źródłach informacji (na przykład w spisie wysiedlonych z gminy Wiejsieje), Żydzi, swoje mienie, którego nie zdolali zabrać, pozostawiali pod opieką Litwinów i Polaków. Po pewnym czasie zaczęli zwracać się do władz z prośbami o ochronę majątku w obawie przed rozkradzeniem, zniszczeniem, uszkodzeniem, przedkładając jednocześnie potwierdzone przez świadków opisy i szacunki wartości pozostawionego dobytku. Trudno przypuszczać, by władze rosyjskie zdążyły zająć się tym problemem poważnie i kompleksowo. Naczelnik powiatu w raporcie, sporządzonym i przedłożonym gubernatorowi 2/15 października 1915 roku, a więc po opuszczeniu guberni suwalskiej, poinformował, że to uchodźcy z innych powiatów przebywający głównie w Sejnach zajęli miejsce wysiedlonych Żydów w handlu (czy tylko?), uruchamiając go we wszystkich większych skupiskach ludzkich⁶¹.

W przypadku niemieckich kolonistów bardzo szybko okazało się, że pozostawione przez nich mienie jest rozkradane przez „mające złe zamiary osoby”. Dlatego niektórzy z nich oddawali gospodarstwa w dzierżawę lub zarządzanie litewskim, a może też polskim sąsiadom. O takim rozwoju sytuacji dowiedział się już na początku lutego 1915 roku gubernator suwalski, który nakazał podjąć kroki, by przerwać grabieże i ochronić dobytek, a o wszelkich takich zdarzeniach polecił go informować. Potem władze przejmowały gospodarstwa po usuniętych niemieckich kolonistach w sekwestr i przekazywały w zarząd pełnomocnikom Zarządu Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Suwalskiej i Łomżyńskiej. Na przykład w gminie Krasnowo 26 maja/8 czerwca 1915 roku przejęto w sekwestr mienie (zabudowania i grunt) 13 właścicieli⁶². Oczywiście losy majątków osób i rodzin, które musiały opuścić swoje miejsca zamieszkania mogą stanowić odrębny temat do rozważań, jeśli tylko znajdą się źródła dotyczące tej problematyki.

Równie interesujące może być podjęcie tematu ewakuacji, i to niejednokrotnej, rosyjskich władz, instytucji państwowych (w szerokim tego rozumieniu), ich pracowników oraz rodzin. Było to niesłychanie ważne wydarzenie, bowiem oznaczało kres panowania carów na ziemiach polskich w szczególnym momencie, gdy stosunki polsko-rosyjskie i to na poziomie nie tylko znacznej części elit, ale też na poziomie społeczeństw nie były wrogie, a na wielu płaszczyznach wręcz przyjazne. Dało się to zauważyć również z perspektywy lokalnej.

Reasumując, niniejszy tekst nie odpowiada na wiele pytań, raczej mnoży lub sygnalizuje problemy, fakty i zjawiska w materii, której dotyczy lub o której tylko wspomina.

⁶⁰ LPAH, sygn. 1010/1/2691, k. 12, 23, 25–27, 30, 36, 45, 48, 58, 65, 75–76, 79–82, 95–97, 112, 114, 127, 136–137, 140, 155, 177, 183, 245, 250, 252, 278–279, 286, 298–299, 402, 417, 569.

⁶¹ LPAH, sygn. 1010/1/2739, k. 86.

⁶² LPAH, sygn. 1021/1/35, k. 185, sygn. 1046/2/23, k. 216, 219, 242–246.

Stwierdzenia i przypuszczenia w nim zawarte mogą zweryfikować tylko wyniki dalszych kwerend, zwłaszcza w aktach pochodzących z lat I wojny światowej, a wytworzonych przez różne władze i instytucje, które funkcjonowały w Suwałkach i w innych ośrodkach, szczególnie szczebla gubernialnego, przechowywanych obecnie w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. Nie można zapominać o archiwach rosyjskich, ale dotarcie do nich bywa jeszcze trudniejsze. Dotychczas przeprowadzone kwerendy zaledwie części akt wyżej wymienionych zespołów archiwalnych z zasobu LPAH dają wyobrażenie nie tylko o tym, jak ważne i interesujące są to materiały, ale też o skali trudności, z którymi musi się zetknąć i borykać badacz, dysponujący z jednej strony ograniczonym czasem, a z drugiej rozproszonymi źródłami zawierającymi ogromną ilość informacji.

Tadeusz Radziwonowicz

Suwałki Guberniya in the First Period of the Great War. Migrations of Population in the Years 1914–1915

Summary

Conducting serious and in-depth research into the history of Suwalszczyzna during WWI, especially in the years 1914–1915, requires carrying out a preliminary archival research into materials stored at present in different Polish and foreign archives, among others in the Lithuanian State Historic Archives in Vilnius. It should be emphasized that studies on the past of Suwalszczyzna of that period may comprise nearly all the phenomena and problems connected with the history of the Great War, and also enrich parts of the history of several nations and countries. This is possible because a large-scale war activities with far-reaching goals swept through the Suwałki Guberniya. Its area became a base for the fighting armies, Russian or German, and from the beginning of the conflict, the civilian population had to bear all its burdens, suffer the results of war activities, adapt to changing circumstances and the conduct of both armies, participate in organizing help for war victims, and quite often leave their place of residence. Migrations of population, caused by various factors, but mainly by politics and practical conduct of the authorities and Russian army, belong to one of the most interesting phenomena. Demographic but also sociological and economic effects of the migrations on a large scale were already experienced during the war, and also after it ended. To some extent, they turned out to be long-lasting and irreversible. As it follows from relatively few studies, containing data and information about the whole Suwałki Guberniya comong from memories of witnesses to those events, and particularly from a large amount of archival sources (many of them still need to be researched), compulsory displacements, evacuations and voluntary relocations deep into Russia affected tens of thousands of people, both sexes of every age, from different classes of society, Russian citizens, but not only, people of all denominations and nationalities, that is, Russians (Orthodox and Old-Believers), Poles and Lithuanians (mainly Catholics), Jews, Germans and Mazurians (Evangelicals). It should be mentioned, however, that migrations affected the guberniya population to a different degree, this depended mainly on the place of residence and the course of war activities. Also, an important thing was a national and religious affiliation of the population from areas which were part of organized, compulsory displacements deep into the Russian empire, mainly from the eastern part of the guberniya, which remained under the Russian rule until August 1915.

Szkoci i Anglicy na Suwalszczyźnie w XIX wieku¹

*Naród ów [Szkoci],
zbrzydziwszy sobie swą ubogą i nieurodzajną ojczyznę
za morze ucieka przed biedą i u nas szuka zarobku².*

Łukasz Opaliński

Szkoci i Anglicy przybyli na Suwalszczyznę na początku XIX wieku do dóbr Dowspuda i Raczki, należących od 1797 roku do gen. Ludwika Michała Paca. Ten dzielny żołnierz wraz z upadkiem Napoleona zdjął wojskowy mundur i zajął się gospodarką. Wzorem szkockich improvers („ulepszaczy”)³ zbudował w swoich dobrach na Suwalszczyźnie nowoczesny majątek, który służył za wzór w skali całego kraju.

Na przestrzeni wieków przybyszami z Wysp Brytyjskich byli przedstawiciele wszystkich narodowości zamieszkujących Albion. Byli to zatem Anglicy, Walijczycy, Szkoci oraz Irlandczycy. Dawniej zazwyczaj nie precyzowano ich przynależności narodowej, nazywając ich generalnie Anglikami: „[...] Anglik rodem ze Szkocji, przybyły z Królestwa Angielskiego [...]”⁴.

Pierwsi wyspiarze (byli to głównie Szkoci) pojawili się w Rzeczypospolitej już w XIV wieku. Najwcześniej trafili do Gdańska, stamtąd do sąsiadujących z nim Prus Królewskich, a następnie do pozostałych dzielnic. Napływ Szkotów osiągnął swoją kulminację w połowie XVII wieku. Ludność szkocka (i angielska) mieszkała w 119 ośrodkach. W Prusach Królewskich istniały 53 skupiska, w Wielkopolsce 31, w Małopolsce 18, na Mazowszu i Podlasiu 17⁵. Jak widać, osiedlali się przeważnie w Prusach Królewskich i Koronie, rzadziej w Wielkim Księstwie Litewskim, choć ich kolonia istniała w Kiejdanach, a Szymon Starowolski przy opisie Wilna wymienia mieszkających tam kupców szkockich i angielskich. Podobnego zapisu w swoich pamiętnikach dokonał mieszkający pod Grodnem Jan Antoni Chrapowicki,

¹ W dwusetną rocznicę przybycia Szkotów i Anglików na Suwalszczyznę.

² Ł. Opaliński, *Obrona Polski*, Lwów-Warszawa 1921, s. 26.

³ Tak nazywano w Szkocji w XVIII wieku pionierów postępu rolniczego. W 1723 roku swoją działalność rozpoczęło *Honourable Society of Improvers* (Honorowe Stowarzyszenie Ulepszczy). Skupiało ono osoby zainteresowane postępowaniem rolniczym w Szkocji. Obok właścicieli ziemskich byli to: diukowie, lordowie, sędziowie i profesorowie. Szerzej patrz: S. Zabieglik, *Historia Szkocji*, Gdańsk 2000, s. 270.

⁴ Zapis z umowy między gen. Ludwikiem Michałem Pacem a kolonistami szkockimi. Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Notariusz Krupowicz Jan Nepomucen 1809–1818, sygn. 5, s. 249.

⁵ J. Wijaczka, *Szkoci, [w:] Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, pod red. M. Kopczyńskiego i W. Tygielskiego, Warszawa 2010, s. 201–204.

który pod datą 27 października 1665 roku odnotował: „przyjechał Szot z sukami, których kupiłem niemało”⁶. Trudno jednoznacznie określić liczbę ludności szkockiej w dawnej Rzeczypospolitej – podawane liczby są zróżnicowane i wahają się między 10 a 40 tys. osób⁷.

Emigracja Szkotów była spowodowana zarówno względami religijnymi, jak również, a może przede wszystkim, gospodarczymi: „istniały tu możliwości dorobienia się majątku i były jeszcze źródła życia gospodarczego”⁸. Do Polski przybywali zarówno katolicy prześladowani we własnym kraju, jak i protestanci (prezbiterianie), którzy przystępowali do polskiego kalwinizmu.

Nieliczni Szkoci zasilali również grupę wolnych zawodów i zajmowali posady nadwornych lekarzy królewskich: Jana Kazimierza (William Davidson) czy Jana III Sobieskiego (Bernard O'Connor), byli doradcami finansowymi, np. króla Stanisława Augusta Poniatowskiego czy rodziny Czartoryskich oraz uczonymi i nauczycielami (wśród nich William Bruce, profesor prawa rzymskiego na Akademii Zamojskiej, czy John Johnston, wybitny przyrodznawca, historyk, pedagog i lekarz rodziny Leszczyńskich). Spotkamy w tej grupie także malarzy (John Gallison) i pisarzy (Albert Ines, Andrew Loech)⁹.

Wielu Szkotów służyło jako żołnierze najemni w regimentach koronnych oraz wojskach nadwornych magnatów (tu spotykamy również Irlandczyków). W 1577 roku Gdańsk, przeciwstawiając się królowi Stefanowi Batoremu, sprowadził około 600 Szkotów płk. Williama Sewarda. Część z nich przeszła później na służbę polską i walczyła w 1581 roku w wojnie inflanckiej. Pod Pskowem było 250 żołnierzy piechoty szkockiej. W kolejnych latach liczba Szkotów w oddziałach polskich stale rosła. Szczególną wartość miała, ceniona już w Europie Zachodniej, wyborna piechota oraz doskonali strzelcy. „Szotowie [...] choć z kramiki chodzą, ten zwyczaj mają, że złożąwszy je, albo sprzedawszy, bronie do boku przypasują i rusznice na ramiona biorą, a nie lada to jest piechota”¹⁰. Przyjmowano ich do armii polskiej bardzo chętnie z jeszcze jednego powodu, mianowicie wojsko polskie składało się głównie z jazdy, brakowało natomiast piechoty, w której szlachta nie chciała służyć. Warto w tym miejscu dodać, iż żołnierze szkoccy byli bardzo kosztowni w utrzymaniu. Szkoci przyczynili się także do unowocześniania i rozwoju polskiej armii. Wpłynęli znacząco w początkach XVII wieku na rozwój królewskiej floty wojennej (byli budowniczymi okrętów oraz ich dowódcami). Często zostawali w Rzeczypospolitej i otrzymywali od króla indygenaty i nobilitacje¹¹.

Największą grupę w dawnej Rzeczypospolitej początkowo stanowili szkoccy obnośni handlarze i kramarze. Towary przez nich sprzedawane były niskiej jakości, ale za to tanie.

⁶ Cyt. za: J. Wijaczka, *Szkoci...*, s. 204.

⁷ Szerzej patrz: A. Biegańska, *Żołnierze szkoccy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1984, t. 27, s. 86; Z. Gołębiowska, *Przybysze z Wysp Brytyjskich i ich potomkowie między Pilicą i Bugiem w XVIII–XIX wieku*, [w:] *Ważna obecność. Przedstawiciele państw i narodów europejskich wśród mieszkańców międzyrzecza Bugu i Pilicy w XVII–XIX wieku. Materiały z sesji naukowej*, pod red. A. Górką i K. Łatawca, Radzyń Podlaski-Radom 2006, s. 125; J. Wijaczka, *Szkoci...*, s. 205.

⁸ W. Czapliński, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 25.

⁹ Z. Gołębiowska, *Przybysze z Wysp Brytyjskich...*, s. 125–126; J. Wijaczka, *Szkoci...*, s. 212.

¹⁰ Cyt. za: J. Wijaczka, *Szkoci...*, s. 211.

¹¹ Na temat żołnierzy szkockich w I Rzeczypospolitej szerzej patrz: A. Biegańska, *Żołnierze szkoccy...*, s. 81–111.

Tę byle jaką kramarszczyznę zaczęto nazywać towarem „szockim”, a ich samych „szotami”¹². Z czasem wielu z nich udało się jednak zgromadzić pokaźny majątek, co skrzętnie zauważył w 1648 roku Łukasz Opaliński: „Dawniej najpośledniejsi przekupnie, których sprzętem kosze i siano, rozprzedawali tylko igły, nożyczki i inne drobiazgi tego rodzaju, nosząc na plecach skrzynie i pudła. Teraz zaś [...] wozami rozwożą towary i jeżdżą po jarmarkach miejskich”¹³. Coraz lepszy status szkockich kupców i kramarzy budził do nich niechęć polskich konkurentów, a na ich temat padały między innymi ostre słowa: „Wy, Szoci, gorszyście jako Żydzi i Cyganie, gdyż na szeląg oliwy i pieprzu u was nie dostanie, a u Żyda może dostać”. Jeszcze dosadniej na temat Szkotów wypowiadał się siedemnastowieczny poeta Stanisław Orzelski, który w piekle na pierwszym miejscu widział Żydów, następnie niezachowujących celibatu mnichów, nierządnic, kupców poznańskich oraz Szkotów¹⁴.

Kolejna fala migracyjna Brytyjczyków na ziemię polskie napłynęła w początkach XIX wieku, głównie zaś w okresie istnienia Królestwa Polskiego (1815–1830). Wtedy to władze państwowe oraz prywatni właściciele zaoferowali specjalistom brytyjskim bardzo korzystne warunki pobytu. Działania te miały na celu modernizację polskiej gospodarki w oparciu o wzorce brytyjskie. W tym okresie znacząco zmieniła się w stosunku do wieków poprzednich struktura zawodowa przybyszów z wysp. Byli to tym razem przede wszystkim wysokiej klasy specjaliści różnych specjalności. Przybyli zatem fachowcy zajmujący się budową, modernizacją oraz kierowaniem zakładami produkcyjnymi. Wdrażali nowe technologie w zakresie wytopu cynku i żelaza, walcowania i pobielenia blach, produkcji kotłów i maszyn parowych oraz maszyn i narzędzi rolniczych. Przywędrowali z całymi rodzinami także rzemieślnicy różnych zawodów: mechanicy, odlewnicy, ślusarze, sukiennicy, papiernicy, a także młynarze oraz piwowarzy (szczególnie specjaliści od produkcji portera). Dużą grupę stanowili rolnicy, hodowcy zwierząt (fachowcy od hodowli koni rasy angielskiej, owiec) oraz ogrodnicy planiści i botanicy. Zatrudnienie w Królestwie Polskim znaleźli także nauczyciele języka angielskiego, jak również urzędnicy¹⁵.

Pierwsze potwierdzone kontakty Suwalszczyzny z mieszkańcami Wysp Brytyjskich miały miejsce w początkach XVIII wieku, kiedy to wigierscy kameduli prowadzili ożywioną wymianę handlową z kupcami królewieckimi. Wigierscy ojcowie handlowali głównie produktami pozyskiwanymi z eksploatacji puszczy, m.in. smołą, dziegiem, potażem a także 30–40 metrowymi sosnami i świerkami, wielce poszukiwanymi w Europie na maszty okrętowe. Głównym ich kontrahentem był królewiecki kupiec Thomasz Herwie¹⁶, który, jak wiele na to wskazuje, był z pochodzenia Szkotem¹⁷.

¹² A. Manikowski, *Szkoci*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. II O–Ż, Warszawa 1981, s. 359.

¹³ Cyt. za: Ł. Opaliński, *Obrona Polski...*, s. 26.

¹⁴ J. Wijaczka, *Szkoci...*, s. 210–211.

¹⁵ Szerzej patrz: Z. Gołębiowska, *Przybysze z Wysp Brytyjskich...*, s. 129–132.

¹⁶ Pisownia oryginalna.

¹⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Nabytki niedokumentowane oddziału I XV–XX wieku, sygn. 110; G. Kubaszewski, *Eremus insulae wigrensis*, [w:] *Gmina Suwałki – historia i teraźniejszość*, pod red. S. Filipowicza, Suwałki 2010, s. 174.

Napływ Brytyjczyków na Suwalszczyznę, jak już wspomniano, to początek XIX wieku i działalność gen. Ludwika Michała Paca. Naprawę swoich majątków Pac postanowił oprzeć właśnie o wzorce brytyjskie i do jej realizacji sprowadził Szkotów i Anglików, Wyspy Brytyjskie były bowiem wówczas ojczyzną najnowocześniejszych rozwiązań stosowanych w rolnictwie. Ludwik Pac, po kilku pobytach na wyspach, dobrze poznał specyfikę tamtejszego rolnictwa. Uznał jednocześnie, iż rozwiązania brytyjskie mogą się doskonale sprawdzić w jego dobrach¹⁸. Podobne spostrzeżenia po swoich pobytach na wyspach mieli inni propagatorzy nowoczesnego rolnictwa na ziemiach polskich. Do grona czołowych reformatorów gospodarczych należał m.in. gen. Dezydery Chłapowski, który pisał: „Nie znam kraju, do którego by się bardziej stosowało rolnictwo angielskie, jak jest nasz ze swego położenia; już to, że właśnie na płaszczyznach o zasłony dla otwartego zupełnie pola starać się należy; już nareszcie, że wielka obszerność pól naszych najmniej żałować każe zmniejszenia ich rozległości dla uporządkowania rolnictwa”¹⁹.

Ludwik Michał Pac uważany był w początkach XIX wieku za pioniera postępu w polskim rolnictwie oraz za czołowego anglofila. Często mówiło się o nim i pisało. Jak to zazwyczaj bywa, były to opinie różne, choć większość mu współczesnych wypowiadała się o nim z akceptacją²⁰. Tak na przykład z uznaniem pisała o nim wybitna osobowość tej epoki, księżna Izabela Czartoryska, w liście do swego męża, księcia Adama Kazimierza: „Bardzo to dobry i słuszny człowiek, który istotnie się do dobrego przykładu, w różnych sposobach. Sprowadził dzierżawców angielskich, osadził ich w dobrach swoich. Machin rozmaitych bardzo pożytecznych posprowadzał. Młodych synów gospodarskich na naukę do tych rolników, młynarzów etc. poosadzał z człowiekiem, który zna oba języki. Słowem, nie zmieniając całkowicie nasze gospodarstwa, podjął się wprowadzić ulepszenia, które mogą być zaadaptowane w naszym kraju”²¹. Działalnością Ludwika Michała Paca żywo interesowała się nie tylko polska opinia publiczna. O jego przedsięwzięciach informowała również prasa brytyjska, a w szczególności gazety szkockie. Artykuły o emigracji Szkotów na ziemię polskie do dóbr gen. Paca ukazywały się m.in. w „The Edinburgh Monthly Magazine” czy „The Edinburgh Observer: or Town and Country Magazine”.

W XVIII i w początkach XIX wieku ze Szkocji emigrowali głównie mieszkańcy niezbyt żyznych wyżyn (północno-zachodnia część kraju), w mniejszym stopniu dotyczyło to nizin, na których w tym okresie szybko rozwijał się przemysł. Zamorska emigracja kierowała się głównie za Atlantyk, niektórzy jednak wybierali kraje położone za kanałem La Manche, w tym ziemię polską²². Decyzja o opuszczeniu ojczyzny na pewno nie była łatwa, o czym

¹⁸ Szerzej na temat brytyjskich inspiracji Ludwika Michała Paca patrz: M. Sidor, A. Matusiewicz, *Wart Pac palaca... Dzieje Dowspudy i jej właścicieli*, Suwałki 2014, s. 39–41.

¹⁹ D. Chłapowski, *O rolnictwie*, Poznań 1835, s. 121.

²⁰ Innego zdania był Adam Mickiewicz, chorobliwie niecierpiący anglomanów, nadał on bowiem cechy groteskowe postaci Hrabiego z *Pana Tadeusza*, wzorując się podobno w jakimś mierze na osobie Ludwika Michała Paca.

²¹ Cyt. za: Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX wieku*, Lublin 2000, s. 24.

²² S. Zabieglik, *Historia Szkocji...*, s. 273–274.

świadczą choćby słowa śpiewanej przez emigrantów piosenki: „Ha pill, ha pill, mi tuillidh!” (Nie wrócim, już nie wrócim, nie ujrzymy cię więcej!)²³.

W świetle znanych źródeł trudno jest określić, z jakich miejscowości pochodzili brytyjscy osadnicy przybyli na Suwalszczyznę. Pewną wskazówką mogą być nazwy, jakie nadali swoim folwarkom Szkoci. Wydzierżawione od Paca majątki nazywali angielskimi nazwami, zapewne chcąc podkreślić i zachować swoją odrębność. W dobrach dowspudzkich powstały zatem folwarki: Berwik²⁴, Broomfield²⁵, Linton²⁶, Longwood²⁷. Część nadanych przez nich nazw to miejscowości w Szkocji, z których być może wywodzili się osadnicy. Część Szkotów osiadłych w majątkach Paca przyjechała z miasta Selkirk²⁸ (rodzina dowspudzkiego ogrodnika) lub jego okolic²⁹. Specjaliści – mechanicy, kołodzieje czy garbarze byli w większości Anglikami, np. kierownik bielarni płótna był londyńczykiem. Wiemy, jak wyglądała podróż szkockich osadników, którzy osiedli w dobrach pacowskich na Suwalszczyźnie. Pierwsza grupa przybyła statkiem do portu w Gdańsku, skąd łodem przez teren Prus wędrowała do przygranicznej przecież Dowspudy³⁰. Ze szkockich opisów prasowych dokładniej znamy przebieg podróży kolejnej grupy kolonistów. Wydaje się, że wybrali oni krótszą drogę. Wyruszyli bowiem z Leith³¹, skąd statkiem płynęli do Królewca. Tam odpoczywali przez kilka dni, po czym wyruszyli w dalszą drogę do Dowspudy³².

Mieszkańcy Wysp Brytyjskich przybywali do Dowspudy w kilku turach. W pierwszej grupie, w 1815 roku przyjechali głównie rzemieślnicy-specjaliści: mechanicy, kowale, kołodzieje, garbarze, ekonomowie oraz osobisty sekretarz hrabiego. Nie wiadomo, czy dotarli oni na Suwalszczyznę razem z gen. Pacem, który w tym czasie również wrócił z wysp. W roku następnym zaczęli napływać pierwsi farmerzy oraz kolejni rzemieślnicy. Latem 1817 roku przybyła grupa rolników wraz z rodzinami, łącznie – 51 osób³³. Oferta Ludwika Michała Paca musiała być na Wyspach Brytyjskich ciągle atrakcyjna, a warunki pobytu i dochody

²³ Cyt. za: K. Lach-Szyrma, *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, przypisami i posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa 1981, s. 272.

²⁴ Berwick – dziś w Wielkiej Brytanii funkcjonują dwa miasta o tej nazwie: North Berwick – miasto w Szkocji w okręgu administracyjnym East Lothian, ok. 40 km na wschód od Edynburga oraz Berwick-upon-Tweed – miasto w Anglii w hrabstwie Northumberland na pograniczu ze Szkocją.

²⁵ Broomfield – miejscowość w Szkocji w okręgu administracyjnym Aberdeenshire, położona na północ od tego miasta. Folwark mógł nosić także nazwę od nazwiska właścicieli.

²⁶ Linton – w Szkocji są dwie miejscowości o tej nazwie: East Linton – miasto w okręgu administracyjnym East Lothian oraz West Linton – wieś w okręgu administracyjnym Scottish Borders, 26 km na południowy wschód od Edynburga.

²⁷ Nie udało się odnaleźć miejscowości o tej nazwie na terenie Wielkiej Brytanii.

²⁸ Selkirk – miasto w Szkocji w okręgu administracyjnym Scottish Borders, jedno z najstarszych królewskich miast szkockich.

²⁹ Z miejscowości Yarrow położonej niedaleko Selkirk pochodził Walter Govenlock.

³⁰ J. Bartyś, *English and Scottish Farmers in Poland in the First Half of the Nineteenth Century*, „Agricultural History Review” 1967, vol. 15, s. 91.

³¹ Leith – dawniej samodzielne miasto, dziś jedna z dzielnic Edynburga. W XIX wieku stanowiło portowe (handlowe) i przemysłowe zaplecze Edynburga.

³² Odległość z Królewca do Dowspudy, w zależności od wyboru drogi (nie wiemy, niestety, którądy przebiegała ona dokładnie), wynosi około 200 km. Zob.: H. Charteris, *The Emigration to Poland*, „The Edinburgh Monthly Magazine”, 1817.

³³ Tamże.

z gospodarstw prowadzonych na Suwalszczyźnie dobre, skoro po kilkuletniej przerwie w 1821 roku do Dowspudy sprowadzili się kolejni rolnicy szkoccy.

Tabela 1. Brytyjczycy w dobrach dowspudzkich gen. Ludwika Michała Paca na Suwalszczyźnie

Nazwisko i imię	Kraj pochodzenia	Zawód	Miejsce osiedlenia
Rok przybycia: 1815			
Dobe	Szkot	ekonom	Szkocja
Douglas	Anglik (?)	mechanik	Szkocja
Lohman John	Anglik (?)	sekretarz Ludwika Michała Paca	Dowspuda
Pritzer	Anglik	mechanik, kołodziej	Szkocja
Robertson	Anglik (?)	mechanik	Szkocja
Thompson	Szkot	ekonom	Szkocja
Rok przybycia: 1816			
Berth	Anglik	rolnik, hodowca owiec	Różanka, Szkocja
Stewart Peter	Szkot	rolnik	Szkocja
Rok przybycia: 1817			
Broomfield Andrew	Szkot	rolnik	Józefowo (Broomfield)
Broomfield George	Szkot	rolnik	Józefowo (Broomfield)
Broomfield James	Szkot	rolnik	Korytki (Linton)
Burns Wiliam	Szkot	rolnik	Korytki (Berwik)
Riad	Anglik	kierownik bielarni płócien i browaru	Dowspuda
Rok przybycia: 1821			
Dickson John	Szkot	rolnik	Pruska Wielka (Nework)
Govenlock Walter	Szkot	rolnik	Pruska Wielka (Nework)
Hay Wiliam	Szkot	rolnik	Ludwinowo (Longwood)
Heiton (Highton) John	Szkot	ogrodnik	Dowspuda

Źródło: APS, Notariusz Krupowicz Jan Nepomucen 1809–1818, sygn. 5, s. 249 i n.; APS, Notariusz Kadłubiński Mateusz 1820–1824, sygn. 1, s. 958 i n.; J. Bartyś, *Działalność gospodarcza i społeczna generała Ludwika Paca w Dobrach Dowspuda na Suwalszczyźnie w latach 1815–1830*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9, s. 49; S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 188.

Wiadomo, że w dobrach dowspudzkich przebywało na pewno jeszcze czterech nieznanym nam z nazwiska Brytyjczyków: dwóch garbarzy, kowal oraz ślusarz, przybyłych w latach 1815–1816.

Ze względu na niekompletne dane źródłowe trudno ustalić, ilu mieszkańców Wysp Brytyjskich przyjechało na początku XIX wieku na Suwalszczyznę. Zdaniem Juliana

Bartysia, liczba rodzin szkockich i angielskich przybyłych do dóbr Ludwika Michała Paca wynosiła około 50. Szacował on również, że rodziny te były bardzo liczne³⁴ (nawet 10–14 osobowe), co łącznie daje nawet 500 osób³⁵. W świetle nowych badań wydaje się jednak, że podawane przez Bartysia wyliczenia (założenia) były zawyżone i w żadnym ze znanych źródeł nie można znaleźć potwierdzenia podanych przez niego wartości. Nie wiadomo też, na jakiej podstawie Bartys ustalili liczbę 30 rodzin osiadłych w miejscowości Szkocja. Wielkość ta wydaje się bowiem przeszacowana³⁶.

Dobra dowspużdzkie po okresie wojen napoleońskich były wyludnione i wyniszczone. Dodatkowo na ich nie najlepszy stan wpłynął wieloletni brak bezpośredniego zarządu ze strony właściciela. Kiedy więc w 1815 roku Ludwik Michał Pac wrócił do kraju po ogłoszeniu amnestii i zwrocie przez władze carskie zarekwirowanych dóbr, energicznie przystąpił do naprawy majątków. „[...] zniszczone przez wojenne okoliczności gospodarstwo nie tylko do dawnego przyprowadzić porządku, ale nawet znacznym kapitałom nakładem wzorem obcych, mianowicie Wielkiej Brytanii, i spostrzeżeniami we własnych podróżach nabytymi do tego stopnia doskonałości przedsięwziął [...]”³⁷.

Prawdziwym przełomem w rozwoju dóbr dowspużdzkich było pojawienie się na tym terenie osadników szkockich. To ich przybycie nadało rozpędu wszelkim działaniom podejmowanym przez Ludwika Michała Paca w celu unowocześniania gospodarstwa wiejskiego. Szkoci osiedlili się w dobrach pacowskich na podstawie bardzo korzystnych umów. Każdy z osadników podpisywał z hrabią Pacem umowę dzierżawną, modyfikowaną co kilka lat, w zależności od ogólnej sytuacji gospodarczej w Królestwie Polskim. Umowy podpisywano na 25 lat. Umowy dzierżawne z farmerami szkockimi Pac podpisał w dniach 23, 25 i 26 lipca 1817 roku, kolejno z George'em i Andrew Broomfieldami na folwark Józefowo oraz z Jamesem Broomfieldem i Wiliame Burnsem na samodzielne części folwarku Korytki. Druga grupa rolników szkockich przybyła w 1821 roku. W dniach 5 i 6 sierpnia Pac zawarł umowy z Walterem Govenlockiem i Johnem Dicksonem na grunty wsi Pruska Wielka oraz z Wiliame Hayem na grunty wsi Ludwinowo. Wtedy też dokonano przeglądu i zmian w zapisach umów podpisanych w 1817 roku³⁸. Tak więc obok Dowspuży powstała nowa wieś o nazwie Nowa Szkocja, na gruntach wsi Pruski Wielkiej – folwark Nework³⁹, Longwood na terenach dzisiejszej wsi Ludwinowo, Linton i Berwik na obszarze wsi Korytki oraz Broomfield na gruntach obecnego Wronowa⁴⁰. Nadziały ziemi dla Anglików i Szkotów były różne.

³⁴ Dla porównania: Anna Biegańska, szacując ilość Szkotów zamieszkujących w Rzeczypospolitej w XVII wieku przyjęła, że liczba członków szkockiej rodziny wynosiła średnio pięć osób.

³⁵ J. Bartys, *Działalność gospodarcza i społeczna generała Ludwika Paca w Dobrach Dowspużdzkich na Suwalszczyźnie w latach 1815–1830*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9, s. 49.

³⁶ Z przyjętego przez Juliana Bartysa założenia dotyczącego wielkości szkockiej rodziny wynikałoby, że tylko w tej miejscowości mieszkało od 300 do 420 osadników?

³⁷ *Opis działalności gospodarczej gen. L. Paca w Dobrach Dowspużdzkich*, cyt. za: J. Bartys, *Działalność gospodarcza...*, s. 70.

³⁸ APS, Notariusz Krupowicz..., sygn. 5, s. 249 i n; Notariusz Kadłubiński Mateusz 1820–1824, sygn. 1, s. 958 i n.

³⁹ Do tej pory w literaturze folwark ten nieprawidłowo nazywano New York.

⁴⁰ Dotychczas błędnie podawano, że chodzi o dzisiejszą wieś Józefowo w gminie Raczek, która nigdy nie wchodziła w skład dóbr pacowskich. W XIX wieku Józefowem nazywano folwark leżący w pobliżu dzisiejszej wsi Wronowo.

Największe, kilkudziesięciohektarowe obszary ziemi ornej Pac wydierzał ośmiu rolnikom szkockim⁴¹. Mniejsze, kilkunastohektarowe działki otrzymali dwaj szkoccy ekonomowie oraz hodowca owiec⁴². Rzemieślnicy i funkcjonariusze dworscy dostali natomiast jedynie niewielkie, kilkuhektarowe⁴³ działki pod uprawę ziemniaków i warzyw ogrodowych⁴⁴. Rolnicy szkoccy do pracy w gospodarstwie zatrudniali miejscową ludność. W zależności od wielkości posiadanego arealu i ilości hodowanego inwentarza było to od dwóch do pięciu osób⁴⁵.

Wraz ze szkockimi osadnikami na dowspużdzkich polach pojawiły się nowe rodzaje zbóż i roślin: orkisz, rzepak, rzepa szwedzka, koniczyna czy mało znane ziemniaki, len, konopie oraz różnego rodzaju warzywa. Największą część upraw stanowiła pszenica. Na szeroką skalę za pośrednictwem Szkotów upowszechniono uprawę ziemniaka, który szybko stał się podstawowym i jednocześnie tanim produktem żywnościowym na całej Suwalszczyźnie. Wprowadzona do uprawy przez kolonistów rzepa szwedzka (brukiew), zwana potocznie ratabagą, rozwiązała problem żywienia bydła. Podobne znaczenie dla hodowli bydła miało zasiewanie gruntów nieznaną dotąd w Polsce koniczyną. Na prawie 7 ha zasadzono również chmiel, który używano do produkcji piwa w miejscowym browarze⁴⁶.

Dla podniesienia wydajności upraw Szkoci zastosowali szereg nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych, m.in. osuszanie, odkwaszanie gleby, użyźnianie jej poprzez zastosowanie różnego rodzaju nawozów oraz kompostowanie. Jako podstawę uprawy zastosowali płodozmian, który na ziemiach polskich ciągle był rzadkością⁴⁷.

W związku z niekorzystną koniunkturą na zboże i wzrostem zapotrzebowania na wełnę (rozwój przemysłu włókienniczego) Pac rozpoczął, zresztą jako jeden z pierwszych w kraju, hodowlę owiec. Odpowiedzialny za chów bydła i owiec był, przybyły w 1816 roku, angielski rolnik Berth. Hodowano głównie sprowadzoną z zagranicy odmianę owcy hiszpańskiej (merynos), której wełna była wyjątkowo cienka i delikatna. Hiszpańskie merynosy udało się w Dowspużdzie pomyślnie skrzyżować z rodzimymi gatunkami owiec. Pozyskaną wełnę Pac zamierzał wykorzystać we własnych manufakturach, założonych w Raczkach. Podobnie jak w przypadku owiec, rodzime gatunki krów krzyżowano ze sprowadzanymi z zagranicy odmianami wysokomlecznymi. O jakości krów oraz o nowoczesnym sposobie ich chowu może świadczyć fakt, iż wspomniany już Berth, w ciągu zaledwie czterech miesięcy, z mleka uzyskanego od 75 krów wyprodukował i sprzedał ser o wartości 9800 zł i masło za

⁴¹ Andrew i George Broomfield (161,86 ha), James Broomfield (61,91 ha), Wiliam Burns (60,70 ha), John Dickson i Walter Govenlock (97,12 ha), Wiliam Hay (61,51 ha), Peter Setwart (48,56 ha).

⁴² Każdy z nich po 16,80 ha.

⁴³ Od 2,80 ha do 3,64 ha.

⁴⁴ Na temat działalności gospodarczej gen. Ludwika M. Paca w dobrach dowspużdzkich patrz: M. Sidor, „Angielski” majątek na Suwalszczyźnie – Dowspużda w okresie reform społeczno-gospodarczych Ludwika Michała Paca, [w:] *Historyczna sylwetka hr. gen. Ludwika Michała Paca w kontekście wybuchu powstania listopadowego*, Dowspużda 2010, s. 11–26; tenże, *Ludwik Michał hrabia Pac – polski ziemianin w angielskim stylu*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, 2011, t. 11, s. 79–92.

⁴⁵ J. Bartyś, *English and Scottish Farmers...*, s. 97.

⁴⁶ M. Sidor, *Ludwik Michał hrabia Pac...*, s. 87.

⁴⁷ *Opis działalności...*, s. 71–72.

720 złotych polskich⁴⁸. „Angielskie sery” z Dowspudy zdobyły uznanie i rozpowszechniły się na całej Suwalszczyźnie. Można je było kupić bezpośrednio u szkockich farmerów, ale także w Suwałkach, gdzie rozprowadzaniem ich zajmował się, mieszkający w domu hr. Paca, żydowski handlowiec Abram Konheim⁴⁹.

Bardzo interesująca jest opinia o przybyłych do Dowspudy Szkotach sporządzona w 1821 roku przez współczesnych im obserwatorów: „[...] obyczaje i nałogi Szkotów, zwłaszcza tych, co zawsze roli pilnowali, są nienaganne. Lubią polską gorzałę, ale rozprowadzają oną piwem, wodą i innymi płynami, i w ogóle bardzo są oszczędni [...] przy robotach w polu pracowitsi są znacznie od włościan tutejszych [...]. Rzecz na koniec u nas niewycieczna, że chociaż poświęcają się najordynarniejszym w gospodarstwie pracom, każdy umie pisać i rachować, a niektórzy z nich mają swoje zbiory rozmaitych książek i takowe niekiedy czytają”⁵⁰.

Na przełomie 1815 i 1816 roku na Suwalszczyznę przybyli angielscy i szkoccy specjaliści: mechanicy, kołodzieje, kowale. Korzystając z ich doświadczenia i umiejętności Ludwik Michał Pac założył w 1816 roku w Dowspudzie wytwórnię maszyn i narzędzi rolniczych⁵¹. Produkowane w niej urządzenia były wzorowane na ówczesnie najnowocześniejszych na świecie prototypach szkockich i angielskich. Część narzędzi, m.in. dwie tokarki do metali i jedną do drewna sprowadził Pac z Anglii, drobne zaś i mniej skomplikowane narzędzia przywieźli ze sobą brytyjscy rzemieślnicy. Załogę wytwórni stanowili początkowo angielscy i szkoccy specjaliści ze swymi synami. Jak szacuje Julian Bartyś, było to około 15 osób. Od 1817 roku zaczęli oni przyjmować do nauki zawodu miejscowych⁵².

W niespełna rok specjaliści brytyjscy wykonali mnóstwo pracy. Mechanicy Douglas i Robertson zbudowali dwie wielkie młocarnie⁵³ (w Dowspudzie i Mazurkach). Poza tym wymienieni rzemieślnicy brytyjscy w Dowspudzie wykonali kilka sieczkarni, osiem arf (wialni), maszynę do tarcia ziemniaków na paszę i na potrzeby gorzelnii, młyn koński do tarcia kory garbarskiej, magiel mechaniczny do kolendrowania i glancowania płótna oraz maszynę do prania bielizny (w Anglii podobnych urządzeń używano w koszarach lub szpitalach). Zbudowali także różnego rodzaju podnośniki potrzebne do unoszenia ładunków o wielkim ciężarze (pni drzew, głazów, belek drewnianych do budowy czy worków

⁴⁸ Dla porównania, roczny czynsz za dzierżawione przez niego wówczas 16,80 ha gospodarstwo wynosił około 210 złotych polskich.

⁴⁹ „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” 1823, nr 2, s. 40.

⁵⁰ *O kolonijach angielskich w Królestwie Polskim*, cyt. za: J. Bartyś, *Działalność gospodarcza...*, s. 51.

⁵¹ Była trzecią tego typu wytwórnią na ziemiach polskich, po fabrykach Stanisława Zamoyskiego w Zwierzyńcu (1804/1805) i Antoniego Trębickiego w Łomnej (około 1811 roku).

⁵² J. Bartyś, *Działalność gospodarcza...*, s. 57–58.

⁵³ Tak oto ich powstanie komentował w 1820 roku anonimowy korespondent czasopisma „Izys Polska...”: „[...] Z powieści słyszałem o dokładnej i wielce użytecznej młocarni angielskiej w Polsce egzystującej; ma ona być w dobrach generała hrabiego Paca, który zaprowadzając cały porządek angielskiego gospodarstwa, rozciągnął go do najdrobniejszych szczegółów. Piękne to i jedyne w swoim rodzaju założenie, z wielkim uskutecznione nakładem, ma być godne wiadomości publicznej. Młocarnia znajduje się tam jedna w całym kluczu i w samym środkowym punkcie onego złożona. Wszelkie zboże z całego klucza zwożone bywa na ten punkt i w stogi, czyli sterty niewielkie składane, które w czasie dogodnym wymlacają się na tej machinie. Czyli przez zwożenie z miejsc odległych nie traci się wiele czasu, i czyli nie ginie wiele ziarna, tym sposobem nie jest mi wiadomo [...]”. Zob.: „Izys Polska czyli Dziennik Umiejętności, Wynalazków, Kunsztów i Rękodzieł, Poświęcony Kraiowemu Przemysłowi, tudzież Potrzebie Wiejskiego i Miejskiego Gospodarstwa” 1820, t. 3, cz. 3, s. 453–454.

ze zbożem i ziemniakami). Angielski kołodziej Pritzer zbudował sześć siewników rządowych do rzepy i grochu oraz spore ilości drobniejszych narzędzi rolniczych, mianowicie: 15 żelaznych pługów szkockich różnej wielkości i do różnorodnego zastosowania (m.in. do orki, odchwaszczania czy oborywania ziemniaków), dwa wielkie kultywatory, dużą ilość bron żelaznych, dwukołowe wozy szkockie⁵⁴, taczki i motyki. Angielscy kowal i ślusarz wykonali również formy odlewnicze potrzebne do produkcji elementów maszyn i narzędzi. W latach 1816–1821 w dowspudzkiej wytwórni wykonano kompletne wyposażenie do browaru, gorzelnii, krochmalni, olejarni, garbarni oraz bielarni płótna i lnu. Dla potrzeb gospodarstwa leśnego zbudowano ogromny tartak mechaniczny o 12 piłach, który mógł być poruszany kieratem bądź kołem wodnym⁵⁵. Z czasem wytwórnia Paca zaczęła produkować również maszyny i narzędzia na zamówienie okolicznych ziemian i bogatszych chłopów: „młocarnia wodna [...] przez mechaników angielskich sporządzona [...], znajduje się do sprzedania za 180. czerwonych złotych w folwarku Dowspudzkim Mazurki [...]”⁵⁶.

Do uruchomienia manufaktury do wyrobu oraz bielenia płótna Inianego Pac sprowadził do Dowspudy Anglika Riada. Zakład działał przez osiem lat, ale ze względu na brak surowca⁵⁷, w 1826 roku został przez hrabiego zamknięty. Pac planował również otwarcie tzw. „wielkiego browaru”, w którym zamierzał produkować prawdziwe angielskie piwa (porter). Browarem kierować miał wspomniany już Riad, źródła jednak nie odnotowują powstania browaru.

Ludwik Michał Pac lubił otaczać się Brytyjczykami. Wiemy, że już w początkach XIX wieku jego kamerdynerem był Anglik, niejaki John. Być może przybył z nim w 1803 roku z pierwszej podróży hrabiego po Wyspach Brytyjskich. Z biegiem lat w otoczeniu Paca mieszkańców Albionu było coraz więcej. Rosło także ich znaczenie i ranga sprawowanych przez nich funkcji. Oparta o wzorce brytyjskie była także nowoczesna administracja dóbr dowspudzkich. Jej funkcjonowanie nie mogło się zatem obejść bez udziału przybyszów z wysp. Dwaj Szkoci, Dobe i Thompson, pełnili funkcję ekonomów⁵⁸. Pac powierzył im dozór nad uprawą ziemi i hodowlą bydła w folwarkach Szkocja i Mazurki. Oprócz tych stanowisk zarządzali oni także własnymi folwarkami położonymi we wsi Szkocja. Podobnie jak inni oficjaliści, byli obowiązani co tydzień brać udział w naradach u Paca i składać stosowne raporty o funkcjonowaniu majątków⁵⁹. Bardzo ważną rolę w szerokiej działalności hrabiego odgrywał jego osobisty sekretarz, John Lohman. Znał on język polski i jako tłumacz asystował m.in. przy

⁵⁴ Dzięki specjalnej konstrukcji (nowatorsko zbudowane osie i koła pozwalały zmniejszyć opory toczenia) wóz ten umożliwiał przewóz rzeczy o dużych ciężarach przez mniejszą liczbę koni. Przykładowo, aby wywieźć z lasu pień drzewa przy użyciu tradycyjnego wozu potrzeba było od 8 do 12 koni, przy zastosowaniu wozu szkockiego wystarczała tylko para. O ile na polnej drodze koń mógł ciągnąć wóz załadowany od 160 do 200 kg, to przy wykorzystaniu rozwiązań szkockich mógł przewieźć tonę. Potocznie wóz ten nazywano „dziankar”.

⁵⁵ M. Sidor, „Angielski” majątek..., s. 21–22.

⁵⁶ „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego” 1823, nr 36, s. 462; *Opis działalności...*, s. 72–73.

⁵⁷ Miejskowa produkcja lnu z powodu czasochłonności uprawy była zbyt mała, a sprowadzenie i zakup go za granicą były nieopłacalne.

⁵⁸ Ludwik Michał Pac musiał bardzo cenić wiedzę i umiejętności Szkotów, skoro przydzielił im dwa spośród trzech stanowisk ekonomów całej administracji dóbr.

⁵⁹ Raport o stanie gospodarstwa wiejskiego w Dobrach Dowspuda, cyt. za: J. Bartyś, *Działalność gospodarcza...*, s. 78; *Opis działalności...*, s. 71.

podpisywaniu umów ze szkockimi rolnikami. Cieszył się dużym zaufaniem Ludwika Michała Paca i należał do grona jego najbliższych współpracowników. Wyjechał z nim również na emigrację do Francji. Często reprezentował interesy hrabiego, a po jego śmierci również jego córki, Ludwiki⁶⁰.

Oprócz rolników i mechaników w Dowspudzie znaleźli się również przedstawiciele innych profesji. Do przygotowania ogromnego parku okalającego nowo wybudowany pałac został sprowadzony ze Szkocji ogrodnik John Heiton (Highton). Założony i zagospodarowany przez niego park w Dowspudzie wpisywał się w pełni w obowiązujący wówczas w sztuce ogrodniczej nurt krajobrazowy – „piękny”. Styl ten zrywał z arkadyjską sielankowością, nawiązywał do rozpowszechnionych w Anglii w XVIII wieku wielkich, liczących nawet kilkadziesiąt hektarów założen parkowych.

Dowspuda Ludwika Michała Paca była miejscem spotkania wielu narodowości i kultur. Obok Anglików i Szkotów działała tam również liczna grupa sprowadzonych przez niego artystów włoskich, na czele z Henrykiem Marconim, głównym architektem. To właśnie w Dowspudzie poznał on swoją przyszłą żonę. Została nią w 1824 roku córka dowspudzkiego ogrodnika, Małgorzata Heiton (Highton)⁶¹. Z tego małżeństwa urodziło się ośmioro dzieci – pięciu synów: Karol, Leander, Henryk, Jan i Władysław oraz trzy córki: Elżbieta Elliot, Eleonora i Henrietta⁶². Małgorzata była kalwinistką stąd niektóre dzieci zostały wychowane na katolików, inne zaś na protestantów. Małżeństwo musiało być wyjątkowo zgodne i szczęśliwe, skoro z miłości do żony Marconi zmienił wyznanie na ewangelicko-reformowane. Zdaniem Sarah Dietz fakt ten miał również wpłynąć na rozwój kariery architekta i znaczny wzrost ilości zleceń⁶³.

Działalność rolników szkockich nie ograniczała się jedynie do terenów dóbr dowspudzkich. Z ich wiedzy i umiejętności skorzystał również zaprzyjaźniony z Pacem inny wielki reformator gospodarczy Suwalszczyzny, Karol Brzostowski z nieodległego od Dowspudy Sztabina. Od Paca Brzostowski otrzymał między innymi kwalifikowane sadzeniaki ziemniaków, kapusty, rzepy pastewnej oraz nasiona innych roślin pastewnych sprowadzonych z Anglii. Szkoci z Dowspudy pokazywali jak uprawiać ziemniaki, zbierać je i przechowywać. Także rzemieślnicy brytyjscy z Dowspudy służyli Brzostowskiemu fachową radą i pomocą w jego przedsięwzięciach technicznych. Przywieziony ze Szkocji do dóbr dowspudzkich sposób obsadzania pól rzędami drzew (topól), w celu zabezpieczenia ich przed nadmiernym wysuszaniem przez wiatr, został również wykorzystany w dobrach sztabińskich.

⁶⁰ Biblioteka Polska w Paryżu, *Papiery Kniaziewiczza*, rkps 483, k. 563–566.

⁶¹ Małgorzata Heiton (Highton), ur. 3 stycznia 1807 roku w Selkirk w Szkocji, zm. 20 października 1884 roku w Warszawie, córka Johna Heitona, ogrodnika w Dowspudzie. Została pochowana na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie.

⁶² S. Łoza, *Architekci i budowniczy w Polsce*, Warszawa 1954, s. 188; T. Jaroszewski, A. Rottermund, *Marconi Henryk*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, Wrocław 1974, s. 599–600.

⁶³ S. Dietz, *British entrepreneurship in Poland. A case study of Bradford Mills at Marki near Warsaw 1883–1939*, [bm] 2015, s. 104; Zob. też: T. Stegner, *Ewangelicy warszawscy 1815–1918*, Warszawa 1993, s. 158.

Generał Pac kilkakrotnie wspierał również finansowo Brzostowskiego, udzielając mu pożyczek na pokrycie długów i spłacenie wierzycieli⁶⁴.

Jednym ze zobowiązań Paca wobec przybyłych do jego dóbr osadników brytyjskich było zapewnienie ich dzieciom edukacji przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności kulturowej⁶⁵. W 1818 roku w Raczkach powstała szkoła elementarna „[...] rozwinięta w myśl Woli Najwyższego Rządu a wskutek gorliwości JW. Hr. Jen. Paca [...], Domem, Opałem, Xiążkami i wszelką opieką JW. Dziedzica opatrzona [...]”. Do szkoły tej uczęszczały także dzieci brytyjskich osadników. Obok języka polskiego i łaciny uczyły się one również swojego języka ojczystego – angielskiego. W roku powstania do szkoły uczęszczało 108 uczniów (różnych narodowości), w tym 80 chłopców i 28 dziewcząt⁶⁶.

Ludwik Michał Pac, w ciągu zaledwie kilkunastu lat, z pomocą osadników z Wysp Brytyjskich, zamienił zaniedbany i zacofany majątek we wzorcowy ośrodek rolniczy, o którym mówiło się w całym kraju. Kres jego działaniu położyła klęska powstania listopadowego, którego gen. Pac był czynnym uczestnikiem. Generał nie ukorzył się przed carem, co było równoznaczne z utratą wszystkich dóbr. Władze rosyjskie najpierw wzięły je w sekwestr, a następnie skonfiskowały.

Po konfiskacie dóbr Ludwika Michała Paca przez rząd carski, część kolonistów szkockich opuściła Suwalszczyznę. Trudno stwierdzić, ilu z nich wróciło na Wyspy Brytyjskie, a ilu rozproszyło się po ziemiach polskich. Wiemy z całą pewnością, że kilka rodzin rolników szkockich przeniosło się do dóbr Zamoyskich położonych na Lubelszczyźnie i Mazowszu. Tam, już na początku XIX wieku Stanisław Kostka Zamoyski⁶⁷, wielki propagator nowoczesnych metod gospodarowania opartych o wzorce brytyjskie, rozpoczął stosowne reformy. Podobnie jak on, również jego synowie Konstanty i Andrzej byli zagorzałymi anglofilami. Podczas kształcenia się w Wielkiej Brytanii poznali oni dobrze nowoczesne formy rolnictwa szkockiego i angielskiego. Wzorce te przeszczepili do swoich majątków, wykorzystując do tego, przybyłych z dóbr dowspużdzkich gen. Ludwika Michała Paca, wyśmienitych farmerów szkockich. Stamtąd pochodzili: Andrew Broomfield, John Garvie⁶⁸, Walter Govenlock oraz John Dickson. Tak, z wielkim uznaniem o przybyłych z Suwalszczyzny Szkotach, pisał Andrzej Zamoyski: „Kto by chciał wprawy nabyć w gospodarstwie, niechaj się uda na naukę do szkockich dzierżawców w kraju naszym osiadłych: mianowicie dużo można skorzystać u pana Dicksona w Zawiszynie pod Jadowem, w obwodzie stanisławowskim i obok niego w Podłężu u p. Govenloch [Govenlock – M.S.], i u p. Broomfield w Gruszczynie pod Miniszewem. Są to ludzie praktyczni, dobrze się mający i trafnie umiejący zastosować zasady gospodarowania angielskiego do naszego klimatu, i do miejscowych okoliczności”⁶⁹. Podobnie zatem jak

⁶⁴ Szerzej patrz: J. Bartyś, *Czerwony hrabia Karol Brzostowski*, Warszawa 1978, s. 57–58, 93, 163.

⁶⁵ Nie doszło do skutku sprowadzenie prezbiteriańskiego duchownego i nauczyciela.

⁶⁶ H. Charteris, *The Emigration to Poland...*; S. Bykowski, *Dzieje osadnictwa*, „Nasz Głos” 1938, nr 1, s. 4; tenże, *Dawna Dowspuża i jej samorząd*, „Nasz Głos” 1938, nr 2, s. 15.

⁶⁷ W 1803 roku podróż po Wielkiej Brytanii Ludwik Michał Pac odbył razem ze Stanisławem Kostką Zamoyskim.

⁶⁸ Nie został on odnotowany w poznanych dotąd materiałach archiwalnych dotyczących osadnictwa szkockiego w dobrach Ludwika Michała Paca na Suwalszczyźnie.

⁶⁹ Cyt. za: Z. Gołębiowska, *Przybycze z Wysp Brytyjskich...*, s. 138.

na Suwalszczyźnie, tak i w nowym miejscu rolnicy szkoccy zdobyli szybko uznanie. Świetny hodowca krów rasowych John Dickson zasłynął z wyrobu serów typu Cheshire. Cieszyły się one ogromną popularnością lokalnie, ale także wśród nabywców warszawskich. Produkował 600 cetnarów⁷⁰ rocznie. Podobną produkcję sera prowadzili również w swoich majątkach Walter Govenlock i Andrew Broomfield⁷¹.

Wydaje się, że dość szybko Suwalszczyznę opuścili angielscy i szkoccy specjaliści pracujący w wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych oraz w manufakturach pacowskich. Po wojnie polsko-rosyjskiej zakłady te nie wznowiły działalności. Wyposażenie ich rozgrabiono, to zaś, co pozostało, rozprzedano podczas publicznych licytacji⁷². W dawnym folwarku Szkocja, gdzie było usytuowanych wiele zakładów produkcyjnych, pod koniec XIX wieku pozostały tylko zrujnowane murowane gmachy, które przypominały o dawnej świetności tego miejsca⁷³.

Niemniej jednak, część przybyszów z Wysp Brytyjskich pozostała w byłych dobrach gen. Ludwika Michała Paca⁷⁴. Zajmowali się głównie rolnictwem na gruntach dzierżawionych im przez nowych właścicieli dóbr. Według Juliana Bartysia, który w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku prowadził w okolicach Dowspudy badania terenowe, pozostali tam Szkoci cieszyli się względami władz carskich. Ich potomkowie mogli uzyskać nawet stopnie oficerskie w armii carskiej, pomimo tego, że nie posiadali wymaganego pochodzenia szlacheckiego. Władze carskie podobno szczególnie ceniły ich pracowitość i gospodarność⁷⁵. W 1865 roku Aleksander Osipowicz tak pisał o Dowspudzie, jej dawnym właścicielu i pozostałych tu potomkach szkockich: „[...] L. Pac był racjonalnym angłomanem, posiadał w swych dobrach wielu synów Wielkiej Brytanii, i za pomocą ich, jako ludzi świadomych rzeczy, pourządzał fabryki, rękodzielnie, płodozmiany, uprawę roślin pastewnych, hodowlę poprawnej rasy koni, bydła i owiec, maszyny rolnicze (dotychczas niektóre są czynne, pomimo upływu przeszło lat czterdziestu, jak np. młóckarnie), folwarki, przemysł wiejski itd. Do dziś dnia są jeszcze znaturalizowani potomkowie w tych stronach owych przybyszy, a pomiędzy nimi tli dotąd iskra ojczystych obyczajów, języka i wiedzy. U nich to można się spotkać z wybornym serem, od miejsca pochodzenia i sposobu wyrabiania zwanym Czester, i innemi płodami przemysłu

⁷⁰ Cetnar polski – nazywany także centnarem. Rozróżniano dwa jego rodzaje: cetnar warszawski = 64,8 kg i cetnar lwowski = 51, 84 kg.

⁷¹ J. Bartyś, *English and Scottish Farmers...*, s. 89; *Sery polskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 303, s. 28.

⁷² Szerzej na temat losów dóbr dowspudzkich po upadku powstania listopadowego patrz: A. Matusiewicz, *Losy dóbr dowspudzkich po upadku powstania listopadowego i konfiskacie przez władze carskie*, [w:] *Historyczna sylwetka gen. hr. Ludwika Michała Paca...*, s. 47–64; tenże, *Dobra dowspudzkie po 1831 roku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. 9, s. 7–30.

⁷³ M. Rawita-Witanowski, *Szkocya-Nowa*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, pod red. B. Chlebowskiego i W. Walewskiego, t. XI, Warszawa 1890, s. 923.

⁷⁴ Zdaniem Juliana Bartysia było to około 30 rodzin. W świetle prowadzonych obecnie badań wydaje się jednak, że była to mniejsza liczba.

⁷⁵ J. Bartyś, *Działalność gospodarza...*, s. 52.

gospodarskiego, od przodków odziedziczonych. Niektóre z folwarków noszą do dziś dnia nazwy angielskie, np. Gawenlok, lub przypominająca Albion, np. Nowa – Szkocja [...]”⁷⁶.

Wśród tych, którzy pozostali był Wiliam (Wilhelm) Burns i jego rodzina. Szkockie nazwisko szybko się jednak spolszczyło, bowiem już od lat trzydziestych XIX wieku on, a później także jego synowie posługiwali się polsko brzmiącą formą nazwiska Borms⁷⁷. Wiemy, że w czasie powstania listopadowego wojska rosyjskie zaopatrywały się u Wiliama Burnsa w różne produkty (zapewne żywnościowe), za które nie uiściły zapłaty, bowiem Burns miał wobec rządu roszczenie w wysokości 899 złotych. W 1835 roku zobowiązanie to wykupił od niego Dawid Ickowicz Zubrzycki, handlarz z Raczek⁷⁸.

Bormsowie aktywnie uczestniczyli w życiu społeczno-politycznym nowej ojczyzny. Synowi Wiliama Andrzejowi udało się ostatecznie nabyć na własność dzierżawiony wcześniej majątek Wronowo⁷⁹. Wnuk Wiliama, Stanisław Józef Borms kształcił się w Warszawie w szkole pedagogicznej, jednak naukę musiał przerwać, by wrócić do Wronowa i zająć się rodzinnym folwarkiem. Zawsze chętnie podkreślał swoje szkockie pochodzenie. Podobnie jak jego antenaci był czytany, chętnie oddawał się lekturze prasy codziennej i fachowej (głównie rolniczej). Dość dobrze zarządzał majątkiem, choć nie był już tak postępowy, jak jego przybyli na początku XIX wieku dziad. Wśród okolicznych mieszkańców cieszył się poważaniem⁸⁰. W 1914 roku należał do grupy założycieli janowskiego kółka rolniczego. W grudniu 1918 roku został jednogłośnie wybrany pierwszym po odzyskaniu niepodległości, wójtem Gminy Dowspuda z siedzibą w Raczkach. Urząd ten sprawował przez kilka lat⁸¹.

Drugi syn Wiliama, John (Jan) brał czynny udział w powstaniu styczniowym. Walczył w oddziałach Feliksa Szukiewicza i Wincentego Reklewskiego. Od czerwca 1863 roku pełnił obowiązki żandarma, m.in. w Grabowie u Józefa Ptaka i Dumblach u hr. Wołłowicza. W czerwcu 1864 roku został zatrzymany przez Rosjan podczas przekraczania granicy. W lipcu tego roku postawiono go przed Sądem Wojennym w Suwałkach. Został skazany przez Polowy Audytoriat na 6 lat katorżniczej pracy w fabrykach i konfiskatę mienia⁸².

Rodzina Borms była skoligaconą z rodziną Pachuckich. Antoni Pachucki w latach siedemdziesiątych XIX wieku był urzędnikiem suwańskiego magistratu, w 1879 roku przeprowadził się do Augustowa, gdzie pełnił funkcję pomocnika do spraw policyjnych w biurze naczelnika powiatu augustowskiego. W 1883 roku został burmistrzem Augustowa. Niestety, zmarł

⁷⁶ A. Osipowicz, *Ruiny zamku w Dowspudzie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 276, s. 4. Tekst opublikowany także w: A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk*, oprac. i wstęp T. Budrewicz, posłowie A. Matusiewicz, Suwałki 1994, s. 97–104.

⁷⁷ APS, Zbiór mikrofilmów ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickich z powiatów augustowskiego, sejneńskiego i suwańskiego (z zasobów kościelnych) – parafia rzymskokatolicka w Janówce 1602–1870, sygn. 4/214, nr aktu 71.

⁷⁸ APS, Notariusz Lutostański Kazimierz 1834–1849, sygn. 4, nr aktu 39.

⁷⁹ Za dzierżawę majątku na mocy umowy z 1853 roku płacił gen. Sulimie rocznie 285 rubli. Zob.: M. Sidor, A. Matusiewicz, *Wart Pac palaca...*, s. 89.

⁸⁰ J. Bartyś, *Działalność gospodarza...*, s. 53.

⁸¹ APS, Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwańskiego i Zarząd Rady Ludowej Okręgu Suwańskiego 1918–1920, sygn. 5, s. 1–2; Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie, fond 1009, opis 1, t. 1133.

⁸² J. Szlaszyński, *Powstanie styczniowe na Augustowszczyźnie*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2002, t. 2, s. 55.

przedwcześnie 3 maja 1887 roku, w wieku zaledwie 42 lat. Jego pierwszą żoną była Stefania Borms, wnuczka Szkota Wiliama Burnsa. Z tego małżeństwa urodził się Leon Pachucki⁸³, późniejszy generał brygady wojska polskiego⁸⁴.

Warto w tym miejscu nadmienić, że potomkowie Wiliama Burnsa także obecnie mieszkają na Suwalszczyźnie. Nie wiemy, niestety, czy wiedzą o swoich szkockich korzeniach i czy w jakiś sposób podtrzymują o nich pamięć.

Nasuwa się pytanie, co pozostało po tak wszechstronnej działalności brytyjskich osadników na Suwalszczyźnie. Odpowiedź na nie jest niejednoznaczna. Do dzisiejszych czasów przetrwała założona przez Ludwika Michała Paca miejscowość Szkocja, której nazwa miała być wyrazem szacunku właściciela dla ojczyzny przybyłych kolonistów. Zauważalny był, a niektórzy twierdzą, że jest również obecnie, wyższy poziom kultury technicznej i rolniczej miejscowej ludności. Działalność rzemieślników szkockich oraz przekazywanie przez nich fachowej wiedzy miejscowej ludności zaszczerpiło w niej zamiłowanie do mechanizacji i wykonywania różnych rzemiosł. Przez wiele dziesiątek lat tutejsi gospodarze używali maszyn i narzędzi rolniczych opartych o prototypy przywiezione tu z Wysp Brytyjskich. W okresie międzywojennym bardzo popularne były dwukołowe wozy szkockie. Wraz z Brytyjczykami na polach pojawiły się nowe rodzaje zbóż i roślin uprawnych. Największe znaczenie dla całej Suwalszczyzny miało rozpowszechnienie uprawy i przechowywania ziemniaka, dzięki któremu skończył się głód na przednówku. Jeszcze po II wojnie światowej popularne było zasiewanie choćby kawałka gruntu lnem. Do niedawna funkcjonowała także tradycja stawiania skoszonego zboża w mendle czy zwożenie siana lub zboża w stogi. Wielu miejscowych gospodarzy, wzorem Szkotów, uprawiało chmiel oraz wytwarzało z niego domowe piwa. Wzorem szkockich farmerów miejscowi rolnicy rozwinęli również hodowlę bydła i owiec. Z pozyskiwanego mleka produkowano m.in. ser wzorowany na angielskim chesterze. Do czasów powojennych, prawie w każdym gospodarstwie przetrwał również zwyczaj hodowania nawet kilku owiec. Miejscowi gospodarze kontynuowali również uprawę roślin paszowych, którą zapoczątkowali osadnicy z wysp. Widocznym, nawet z oddali, a trwającym do dziś śladem pobytu przybyszów ze Szkocji jest obsadzanie dróg drzewami, głównie topolami, a we wsiach lipami. Nim nastały czasy powszechnej melioracji, miejscowi

⁸³ Leon Pachucki, ur. 11 kwietnia 1872 roku w Suwałkach, syn Antoniego i Stefanii z Bormsów. W 1889 roku, w wieku siedemnastu lat, wstąpił jako ochotnik do armii carskiej, do 18 Pułku Strzelców stacjonującego w Suwałkach. W 1892 roku ukończył Junkierską Szkołę Piechoty w Wilnie. Uczestniczył w walkach w Chinach w latach 1900 i 1901, a także w wojnie rosyjsko-japońskiej 1905 roku. W I wojnie światowej brał udział w uderzeniu na Prusy Wschodnie, w czerwcu 1917 roku został mianowany dowódcą bazy i wojsk rosyjskich w Salonikach. Po rozpadzie armii rosyjskiej przedostał się do Francji do Armii Hallera, z którą wiosną 1919 roku wrócił do Polski. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako dowódca XXV Brygady Piechoty. Po zakończeniu wojny czasowo pełnił obowiązki dowódcy 13 Dywizji Piechoty. Od września 1921 roku był zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi, a od 15 kwietnia 1925 roku zastępcą dowódcy Okręgu Korpusu nr IX w Brześciu. 30 kwietnia 1927 roku został przeniesiony w stan spoczynku. Zmarł 10 października 1932 roku w Łodzi i został pochowany na tamtejszym Starym Cmentarzu.

⁸⁴ APS, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Suwałkach 1808–1913, sygn. 1/84, nr aktu 370; A. Makowski, J. Szlaszyński, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 163.

rolnicy, wzorem Szkotów, celem odwodnienia podmokłych gruntów kopali też rowy, które przebiegały wzdłuż granic gospodarstw⁸⁵.

Obecność mieszkańców Wysp Brytyjskich na Suwalszczyźnie nie trwała długo, ale odcisnęła swoje piętno na historii regionu. Wiele związanych z nimi elementów wpisało się na trwałe w krajobraz Suwalszczyzny. Często nie jesteśmy nawet świadomi tego, że zawdzięczamy je właśnie mieszkającym tu przed wiekami Brytyjczykom. Zdarza się, że wspominamy ich z sentymentem, czasem z dumą, ważne jednak, byśmy pamiętali, że kiedyś żyli obok nas...

*Do kresu moich dni
Wieść będzie mnie pragnienie,
By biednej Szkocji
Po sobie coś zostawić...
Napisać jakąś książkę
Lub choćby pieśń zaśpiewać.*

Robert Burns

Marek Sidor

Scotsmen and Englishmen in Suwalszczyzna in the 19th century

Summary

At the beginning of the 19th century, Scotsmen and Englishmen arrived in Suwalszczyzna, at the Dowspuda and Raczek estates belonging, from 1797, to general Ludwik Michał Pac. When Napoleon was defeated, Pac, a brave soldier, took off his military uniform and took up farming in his estates. Following the British model, he built up a modern estate in Suwalszczyzna, which served as an example throughout the country. Scottish and English settlers developed here modern methods of agriculture, and also started manufacturing modern agricultural machines and equipment. The presence of people from Great Britain in Suwalszczyzna did not last long but it left a distinctive impression on the history of this region.

⁸⁵ J. Gryziewicz, *Tradycje działalności gen. Michała Paca w odczuciu miejscowego społeczeństwa*, [w:] *Materiały z sesji popularnonaukowej na temat: Życie i działalność generała Ludwika Michała Paca*, Dowspuda 1980, s. 3–4.

Miejsca na terenie guberni suwalskiej związane z Napoleonem w materiałach Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

W grudniu 1912 roku w księdze inwentarzowej Muzeum 1812 roku został wprowadzony zapis: „Od gubernatora kowieńskiego. Teczka z rysunkami i fotografiami domu, w którym przebywał Napoleon. 8 sztuk”¹. Przeprowadzone badania źródłowe wykazały, że ponad sto lat temu doszło do pomyłki i w muzealnej dokumentacji połączono dwa dary przekazane przez gubernatorów suwalskiego i kowieńskiego. Celem tych badań było wyjaśnienie, co to za materiały, gdzie są obecnie przechowywane i jaka jest ich historia.

Inicjatorem powstania Muzeum 1812 roku był pułkownik Sztabu Generalnego Władimir Aleksandrowicz Afanasjew (1873–1953)², a 26 stycznia 1908 roku przy generał-gubernatorze moskiewskim powstał Specjalny Komitet do spraw Utworzenia w Moskwie Muzeum 1812 roku. W jego skład weszli przedstawiciele wojska, miasta, ziemstwa, szlachty, Ministerstwa Dworu Imperatorskiego, muzeów, instytucji, towarzystw oraz osoby prywatne. W 1912 roku komitet składał się z 37 osób, trzech korespondentów zagranicznych i pełnomocnika miasta Moskwy. Muzeum posiadało swoją pieczęć z wyobrażeniem godła państwowego z okresu panowania cara Aleksandra I i napisem „Muzeum 1812 roku”.

Muzeum zostało utworzone jako narodowe, gromadziło swoje zbiory głównie poprzez darowizny. Wśród ofiarodawców, którzy wnieśli duży wkład w powstanie kolekcji, byli członkowie dworu cesarskiego, przedstawiciele szlachty, kupcy, kolekcjonerzy i bibliofile. Wśród darczyńców były też muzea, wojenno-historyczne i archiwalne towarzystwa, koła miłośników Wojny Ojczyźnianej itp.

Na potrzeby pomieszczenia kolekcji muzeum planowano wzniesienie specjalnego gmachu w pobliżu soboru Chrystusa Zbawiciela. Na ogłoszony konkurs wpłynęło 17 projektów, z których cztery zostały nagrodzone. Z różnych przyczyn – politycznych, społecznych, finansowych – żaden z nich nie został jednak zrealizowany, a zbiory muzeum przez ponad 10 lat, były przechowywane w różnych miejscach: w Pałacu Potiesznym na Kremlu, w Arsenale, Zbrojowni, Rosyjskim Muzeum Historycznym, Muzeum Sztuk Pięknych, Soborze Chrystusa Zbawiciela i w domu generał-gubernatora. Niektóre duże przedmioty znajdowały się we wsi Borodino oraz mieście Uglicz i w Sankt Petersburgu.

¹ Dział źródeł pisanych Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie [Отдел письменных источников Государственного исторического музея, dalej: OPI GIM], fond 160, opis 2, dzieło 384, s. 47; tamże, fond 160, sygn. 62, s. 129, 129v.

² Posłużnyj Spisok Władimira Aleksandrowicza Afanasjewa, OPI GIM, fond 160, opis 1, dzieło 29, s. 32–39; W.A. Afanasjew, *Gdzie był Muzeum 1812 goda?* Moskwa 1907.

Chociaż do obchodów 100-lecia Wojny Ojczyźnianej budynek muzeum nie powstał, to w Muzeum Historycznym na Placu Czerwonym została przygotowana wystawa jubileuszowa, na której zaprezentowano w dziewięciu salach trzy i pół tysiąca eksponatów ze zbiorów Muzeum 1812 roku³.

Niestety, muzeum funkcjonowało krótko. W 1919 roku zostało przekształcone w Muzeum Wojenno-Historyczne, które w 1926 roku zostało zlikwidowane. Na szczęście, zbiory Muzeum Wojenno-Historycznego i Muzeum 1812 roku zostały przekazane do Państwowego Muzeum Historycznego.

W ten sposób Muzeum Historyczne stało się posiadaczem najbogatszej kolekcji pamiątek Wojny Ojczyźnianej 1812 roku i zagranicznych wypraw armii rosyjskiej. Eksponaty zostały rozdzielone do działów muzeum w zależności od materiału i techniki ich wykonania: ilustracji ściennych, grafiki architektonicznej (dawniej IZO), kartografii, archiwaliów (dawniej OPI), szkła i ceramiki, numizmatów.

Chociaż integralność kolekcji Muzeum 1812 roku została naruszona, interesującym było odnalezienie wchodzących w jej skład przedmiotów oraz przypisanie do nich i przywrócenie historii imion darczyńców, wśród których był m.in. rzeczywisty radca stanu, szambelan dworu jego cesarskiej mości, suwalski gubernator Piotr Piotrowicz Stremouchow (1865–1951)⁴.

Podczas jednego z posiedzeń specjalnego komitetu podjęto decyzję o rozesłaniu do guberni imperium rosyjskiego pisma o treści: „Zgodnie z postanowieniem Komitetu, Muzeum powinno dysponować możliwie pełnymi informacjami o miejscach postojów i noclegów Napoleona podczas jego ataku i odwrotu z Moskwy w 1812 roku, a także fotograficznymi widokami tych miejsc. Dlatego zwracam się, byście nie odmawiali przygotowania komunikatu, a także nadsyłania fotografii miejsc, budynków i różnych przedmiotów epoki Wojny Ojczyźnianej, wykonanych choćby przez fotografa amatora”⁵.

Na prośbę, podpisaną przez przewodniczącego komitetu Władimira Gawryłowicza Głazowa (1848–1918)⁶, odpowiedzieli prawie wszyscy gubernatorzy, wśród nich gubernator kowieński⁷ i suwalski. Do pism dołączone zostały zdjęcia i opisy miejsc, przez które maszerowała Wielka Armia⁸. Dzięki opisom wykonanym przez nieznaną osobę na odwrocie

³ E. Bukrejewa, „*W pamiat Otiecziestwiennoj wojny 1812 goda*” (*k istorii pierwoj wystawki Muzejja 1812 goda*), [w:] *Epocha 1812 goda. Issledowania. Istoczniki. Istoriografija. 9 Sbornik materialow*, Moskwa 2010, t. 183, s. 250–264; też, *Muziej 1812 goda*, [w:] *Wojna 1812 goda i oswoboditielnyj pochod russkoj armii 1813–1814 godow. Enciklopedija*, Moskwa 2012, t. 2, s. 531–533.

⁴ Piotr Piotrowicz Stremouchow zarządzał suwalską gubernią od 16 października 1904 do 28 lutego 1911 roku. Patrz: *Pamiatnaja kniżka suwalskoj guberni na 1910 god*, Suwałki 1910, s. 61.

⁵ OPI GIM, fond 160, opis 1, sygn. 45, s. 230, 230v.

⁶ Władimir Gawryłowicz Głazow, w latach 1908–1917 przewodniczący Specjalnego Komitetu do spraw Utworzenia Muzeum 1812 roku. Jego portret był opublikowany w czasopiśmie „Tysjaczia dziewiatsoj dwienadcatyj god”, 1912, nr 7, s. 264.

⁷ Pismo gubernatora kowieńskiego Piotra Władimirowicza Wieriewkina z 16 października 1910 roku, OPI GIM, fond 160, opis 1, sygn. 45, s. 744, 744v. Piotr Władimirowicz Wieriewkin, rzeczywisty radca stanu, ukończył Korpus Paziów, w służbie od 1882 roku, od 24 kwietnia 1904 roku sprawował funkcję gubernatora kowieńskiego. Był żonaty, wyznania prawosławnego. Patrz: *Pamiatnaja kniżka kowieńskoj guberni na 1912 god*, Kowno 1911, s. 2.

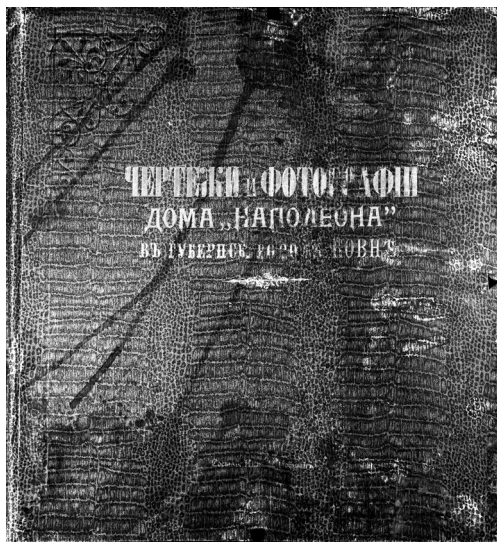
⁸ Szkice historyczne zostały opracowane w 1909 roku przez członków gubernialnych komitetów statystycznych i opublikowane w *Pamiatnych kniżkach*. I tak, S.P. Rachmanin, członek-sekretarz Kowieńskiego Gubernialnego Komitetu

fotografii i notatkom kustosa Muzeum 1812 roku generała Wiktora Aleksandra Pietrowa (1858–1944)⁹, udało się odnaleźć komplet ośmiu fotografii, przechowywanych w teczce pokrytej ciemnozieloną tkaniną z tłoczonym i złożonym napisem: „Рисунки и фотографии domu »Наполеона« в губернском городе Ковне. Приготовил инженер П. Hofman”¹⁰.

Przez latateczka znajdowała się w zbiorze grafiki „Wojna Ojczyzniana 1812 roku” Działu Materiałów Ikonograficznych Państwowego Muzeum Historycznego. Znajdujące się w niej fotografie to widoki domów i miejscowości guberni suwalskiej i kowieńskiej związanych z Napoleonem I w czasie jego wyprawy na Rosję w 1812 roku.

Pomijając amatorski charakter fotografii i jakość ówczesnych odbitek, zdjęcia te stanowią wyjątkowo cenny materiał dokumentalny i wizualne źródło historii ziem polskich i litewskich. Dwie spośród znajdujących się w teczce fotografii zostały przekazane w październiku 1910 roku przez gubernatora kowieńskiego Piotra Władimirowicza Wieriewkina, a sześć pozostałych przez suwalskiego gubernatora Piotra Piotrowicza Stremouchowa, w grudniu 1910 roku. Z nieznanых przyczyn fotografie te zostały zapisane w księdze inwentarzowej jako jeden dar gubernatora kowieńskiego. W ten sposób we wpisie o pochodzeniu fotografii zatarły się nie tylko informacje o nazwisku darczyńcy, ale nawet sama nazwa guberni.

W artykule podjęto próbę przesledzenia losów „Domów Napoleona” i innych miejsc związanych z epoką napoleońską, a także skonfrontowania zachowanych informacji, relacji naocznych świadków oraz legend przekazywanych z pokolenia na pokolenie.



Okładka teczki „Рисунки и фотографии domu »Наполеона« в губернском городе Ковне”, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

Statystycznego zebrał wspomnienia mieszkańców wsi, nauczycieli szkół publicznych, przedstawicieli duchowieństwa oraz urzędników gminnych i opublikował w *Pamiętniku kowieńskiej guberni na 1912 god* szkic pt. *Wspominania o prochożdenii w 1812 godu francuzskich wojsk czieriez nynienszujy kowieńskuju guberniu*. Członek analogicznego komitetu w Suwałkach, urzędnik kancelarii suwalskiego gubernatora, asesor kolegialny Władimir Fiedorowicz Wołkowski, opracował *Istoriczeskij oczerk suwalskoj gubernii i jej gorodow*. O autorze wiadomo, że był rozwoźnikiem, wyznania prawosławnego, w służbie od 1882 roku, w kancelarii gubernialnej pracował od 1886 roku, a na stanowisku urzędnika działu statystycznego pracował od 1894 roku. Patrz: *Pamiętnik suwalskiej guberni na 1910 god*, Suwałki 1910, s. 62.

⁹ Wiktor Aleksandrowicz Pietrow, generał major rezerwy, były dyrektor 2 Korpusu Kadetów w Moskwie, kustosz Muzeum 1812 roku. Jego posłuszny spisok patrz: OPI GIM, fond 160, opis 1, sygn. 32, s. 26–28.

¹⁰ Dział materiałów ikonograficznych Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie [Отдел изобразительных материалов Государственного исторического музея, dalej: IZO GIM 64709/ИК 7062, Papier, karton, tkanina, tłoczenie. Wymiary po złożeniu 42,4x39 cm, wymiary po rozłożeniu: 93x70,4 cm.

O uratowaniu Napoleona w grudniu 1812 roku, podczas gdy wycofywał się przez Sejny, Augustów do Warszawy, wspominają: prałat Butkiewicz, urzędnik Wołkowski oraz gubernator Stremouchow. Główną rolę w uratowaniu cesarza miał odegrać podprefekt Sejn Ludwik Iwaszkiewicz. Według jednej z wersji „podczas wyjazdu z Sejn Napoleon o mało co nie wpadł w ręce rosyjskich osadników – staroobrzędowców z powiatu augustowskiego [sejneńskiego]¹¹, którzy chcieli go schwycić i przekazać władzom rosyjskim”¹². Według innej wersji życiu Napoleona zagrozili kozacy, którzy zaczęli się pojawiać licznie w odległości 40 wiorst od rosyjskiej granicy¹³. O niebezpieczeństwie dostania się w ręce kozaków, pułkownikowi Wojnowiczowi opowiedział mariampolski pocztalter [kierownik urzędu pocztowego] Mikulicz, który, przebywając w Rajgrodzie, podobno podsłuchiwał rozmowę Żydów o pojawieniu się kozaków w dolinie Biebrzy¹⁴. Dzięki temu Napoleon, uprzedzony przez urzędnika, bezpiecznie dotarł do Warszawy, a Mikulicz otrzymał 25 tysięcy franków nagrody¹⁵.

Z informacją o próbie schwytania Napoleona jest związana fotografia przedstawiająca wieś Posejankę położoną w powiecie sejneńskim guberni suwalskiej (obecnie w województwie podlaskim). To właśnie staroobrzędowcy zamieszkujący tę wieś mieli podjąć próbę uwięzienia cesarza. Dziś nie ma żadnych śladów świadczących o tym, że w przeszłości mieszkali



Wieś Posejanka w gminie Pokrowsk w powiecie sejneńskim, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

tam całe rodziny starowierów¹⁶. W *Pamiętniku książce suwalskiej guberni na 1887 rok*, zostały zamieszczone informacje o tym, że znajdowały się tam 24 gospodarstwa, zamieszkałe przez 85 mężczyzn i 71 kobiet¹⁷. Na wykonanej w 1910 roku fotografii znajdującej się w zbiorach Państwowego Muzeum Historycznego została uwieczniona okolica wsi otoczonej drewnianym ogrodzeniem.

Wśród miejscowości związanych z Napoleonem są także Sejny,

¹¹ Mowa jest o jednym z dwóch odłamów staroobrzędowców – bezpopowcach, którego założycielami byli bracia Denisowowie. Obecnie bezpopowcy zamieszkują w wielu krajach: w Rosji, Litwie, Łotwie, Estonii, Rumunii, Argentynie, Polsce i innych. Szerzej patrz: S.G. Wurgaft, I.A. Uszakow, *Staroobrzędziństwo. Lica, przedmioty, sobytia i symboły. Opyt encyklopediceskowo słowara*, Moskwa 1996, s. 47–49.

¹² OPI GIM, fond 160, opis 1, sygn. 42, s. 476.

¹³ Patrz: *Wtorozienije francuzow w Rossiju w 1812 godu. Rasskaz episkopa Butkiewicza*, „Russkaja starina” 1875, t. 14, s. 612.

¹⁴ Tamże, s. 615.

¹⁵ Tamże, s. 616.

¹⁶ <http://www.poland123.ru/województwo/Polaskie-10/Posejanka-26867> [dostęp: 1.09.2016].

¹⁷ Spisok nasieliennym miestnostiam suwalskoj gubernii, [w:] *Pamiętnika książka suwalskiej guberni na 1887 rok*, Suwałki 1887, s. 32.

położone około 4 kilometrów od Posejanki. W końcu XIX wieku, w centrum miasta znajdował się murowany zajazd z 21 miejscami, w którym w grudniu 1812 roku, w drodze do Warszawy, na krótko zatrzymał się cesarz Francuzów. Jak napisano w *Pamiętnoj książce suwalskiej guberni na 1888 god* „Dom ten, który służył jako miejsce odpoczynku dla rozczarowanego niepowodzeniami wodza, zachował się w swoim pierwotnym stanie i na pamiątkę wydarzeń do dziś znany jest jako »dom Napoleona«”¹⁸. Dom ten został uwieczniony przez Marię Brzozowską, właścicielkę suwalskiego zakładu fotograficznego, a zrobiona przez nią fotografia została opublikowana w 1885 roku jako ilustracja do artykułu pt. *Z przeszłości miasta Sejny*¹⁹, z podpisem „Dom, w którym zatrzymał się Napoleon I w 1812 roku w Sejnach”²⁰. Na zdjęciu jest widoczna grupa mężczyzn stojących na brukowanym placu, na tle niedużego, jednopiętrowego, drewnianego domu z półpiętrzem. Čwierć wieku później, w podobnym ujęciu „Dom Napoleona” uwiecznił nieznanym fotograf; zrobione przez niego zdjęcie przechowywane jest w Państwowym Muzeum Historycznym.



Dom w Sejnach, w którym zatrzymał się Napoleon I w 1812 roku. *Pamiętna książka suwalskiej guberni na 1885 god*, Suwałki 1884 (wkładka między stronami 190–191)

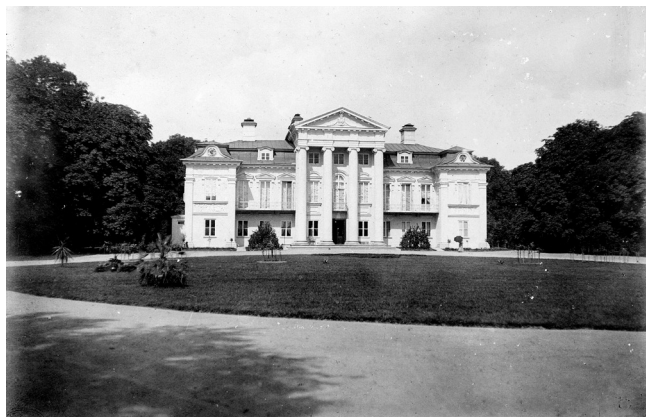


Dom w Sejnach, w którym zatrzymał się Napoleon I w 1812 roku, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

¹⁸ *Otdiel 4. Sejny*, [w:] *Pamiętna książka suwalskiej guberni na 1888 god*, Suwałki 1888, s. 28–29.

¹⁹ Patrz: *Iz przeszłowo goroda Sejny*, [w:] *Pamiętna książka suwalskiej guberni na 1885 god*, Suwałki 1884, s. 191–198.

²⁰ Tamże, wkładka między stronami 190–191.



Front pałacu Gawrońskich w Pojezierach, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie



Pałac Gawrońskich w Pojezierach od strony parku, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie



„Stolik Napoleona”, fotografia z 1910 roku. Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

Z historycznego punktu widzenia interesujące są dwie fotografie przedstawiające pałac w Pojezierach w powiecie wyłkowyskim suwalskiej guberni, w którym, według przekazów, zatrzymał się marszałek Ney i gdzie odwiedził go Napoleon. Przedstawiają frontową, klasycystyczną fasadę budynku, zaprojektowaną przez litewskiego architekta Marcina Knafusa w końcu XVIII wieku oraz tylną, wychodzącą na park. Jeśli porównamy fotografie sprzed stu lat ze współczesnymi, zauważymy, że architektura budynku nie uległa zmianom, natomiast park wyraźnie się zmienił – wcześniej był urokliwy i malowniczy. Róże i palmy ozdabiały paradny front i parkową fasadę domu. Balkon od strony jeziora był spowity zielenią. Przed nim rozciągał się trawnik obsadzony bananowcami i palmami daktylowymi (fot. 6). Z obu stron frontowego portyku nasadzono dekoracyjne krzewy. Na trawniku przed nim nie było fontanny. Obecnie w pałacu w Pojezierach mieści się muzeum regionalne, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zachowania pierwotnego wyglądu i częściowo wnętrza.

Funkcjonują też legendy dotyczące przedmiotów związanych z Napoleonem. Na przykład w mieście Wiaźma w smoleńskiej guberni znajdował się dzban, z którego Napo-

leon pił kwas²¹. Z kolei w dworze w Rutkiskach miał być przechowywany stolik na trzech nogach, przy którym, według legendy, cesarz podpisał manifest o ataku na Rosję. Taką adnotację dołączył bowiem do fotografii stolika gubernator Stremouchow.

Opisane w niniejszym tekście fotografie oraz rękopis ze zbiorów Państwowego Muzeum Historycznego stanowią potwierdzenie udziału guberni suwalskiej w tworzeniu zbiorów Muzeum 1812 roku.

**Пismo губернатора сувалского до Специального Комитета
до справ Утворения в Москве Музею 1812 року з 22 грудня 1910 року²²**

МВД

Суваляскі губернатор

24 декабря 1910 года

№ 13337

г. Суваля

В ВЫСОЧАЙШЕ Утвержденный

Особый Комитет по устройству в Москве

Музея 1812 года.

Вследствие письма от 20 сентября с[его] г[ода] за № 1921 сообщаю Комитету, что по доставленным мне Уездными Начальниками сведениям, в 1812 году при вторжении французской армии в пределы России, Император Наполеон 1-й квартировал с 9 по 22 июня в смежном с гор[одом] Волковышками вверенной мне губернии, имении Волковышки, в доме б[ывшего] старосты того же города, каковой дом ныне не существует²³. На сохранившемся поныне столике²⁴, находящемся в настоящее время в имении Руткишки Ольвитской гмины Волковышского уезда у помещика Чеховского²⁵, Наполеон 1-й по преданию занимался²⁶ и подписал манифест об объявлении России войны. Столик этот вышиною 2 фута 6 дюймов, верхняя доска кленового дерева,

²¹ Patrz: E. Bukrejewa, *Otwuki Ojciecziestwiennoy wojny w predanijach i skazanijach Wjaziemskiego ujezda*, [w:] *Kraj Smolenskiy*, Smoleńsk 2016 (w druku).

²² Maszynopis, podpisy odręczne. W prawym górnym rogu pieczęć Specjalnego Komitetu Utworzenia w Moskwie Muzeum 1812 roku z dopiskami: „Получено 28/XII 1910 года. Вх. № 2683”. Oryginał w zbiorach Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie OPI GIM, fond 160, opis 1, sygn. 42, s. 475–476.

²³ Według wspomnień byłego proboszcza parafii w Suwałkach i administratora diecezji augustowskiej, księdza Bonawentury Butkiewicza (1794–1871) „po przyjeździe do miasta, Napoleon udał się prosto do położonego na skraju miasta dworu należącego do ekonomii wykłowskiej, gdzie przygotowano dla niego mieszkanie”. Patrz: *Wtorozienije francuzow w Rossiju...* s. 601. W latach 60. XIX wieku, gdy Butkiewicz spisywał swoje wspomnienia, dom ten należał do generała-adiutanta Minwica.

²⁴ IZO GIM 64709/ ИК 7062/14, papier, odbitka kolodiniowa, wym. 10,5x16 cm.

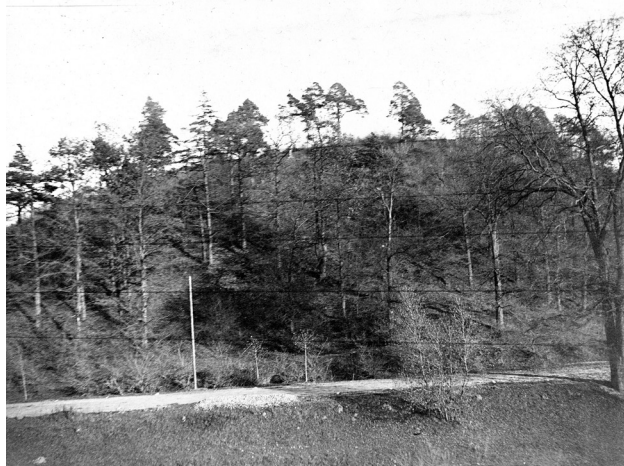
²⁵ Majątkiem Rutkiszek w gminie Olwita powiatu wykłowskiego zarządzał Bolesław Korniłowicz Czachowski. Patrz: *Pamiatnaja kniżka suwalskoj gubernii na 1910 god*, Dodatek, *Majoratnyje, poduchownyje i cziastryje imienija suwalskoj gubernii*, Suwałki 1910, s. 18–19.

²⁶ Według wspomnień ks. Bonawentury Butkiewicza „gabinet Napoleona znajdował się w altanie znajdującej się na dziedzińcu, dość przestronnej, otoczonej wysokimi topolami. Na stole leżało mnóstwo map”. Patrz: *Wtorozienije francuzow w Rossiju...* s. 601.

круглая, 2 фута 11 дюймов в диаметре, ноги березовые, прежде он был покрыт зеленым сукном, следы коего сохранились, а теперь покрашен черною краскою.

В тоже время главнокомандующий французской армией маршал Ней квартировал в 4-х верстах от гор[ода] Волковышек в имении Поезиоры²⁷, в каменном доме, занимаемом ныне помещиком Владимиром Гавронским²⁸, куда Император Наполеон 1-й приезжал верхом для военных советов с маршалом²⁹.

В пределах Мариампольского уезда Сувальской губернии близ гор[ода] Ковны на берегу реки Немана имеется при линии железной дороги большая гора, с которой по



„Napoleńska Góra” w pobliżu Kowna, fotografia z 1910 roku.
Zbiory Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie

преданию Наполеон наблюдал за переправой через Неман своих войск в Ковно, гора эта с тех пор носит название „Наполеоновской горы”³⁰, фотографический снимок коей, а также упомянутых выше столика и дома в имении Поезиоры при сем прилагаются³¹.

Кроме того, также по преданию, через гор[од] Сейны возвращались остатки разбитой под Москвою французской союзной армии во главе с Наполеоном I, который пробыл в городе

несколько часов (8 декабря нового стиля), где обедал и производил смотр местному ополчению, а затем при отъезде из Сейн едва не попал в руки русских поселян

²⁷ W dziale materiałów ikonograficznych Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie znajdują dwa ujęcia pałacu w Pojeziorach: frontowy i wykonany od strony parku. IZO GIM 64709, IK 7062/11; IK 7062/12, papier, odbitka srebrowo-żelatynowa, wym. 11,1x15,9 cm; 12,1x15,8 cm.

²⁸ Majątek Pojeziory (Sjemienieliszki, Owsjelszki, Ossija i Kisjeniszki) w gminie Olwita powiatu wykłowskiego, znany jest od XV wieku jako majątność Glińskich. W XVIII wieku Pojeziorymi władał hrabia Szymon Zabiełło (1750–1824), wojskowy i działacz polityczny. On też w 1799 roku wznosił pałac, zaprojektowany przez Marcina Knakfusa (1742–1821). W omawianym czasie (1910 rok) właścicielem majątku był ziemianin Władysław Gawronski (Patrz: *Pamiętna książka suwalskiej gubernii na 1910 god, Dodatek, Majoratnyje, poduchownyje i cziasnyje imienija suwalskiej gubernii*, Suwałki 1910, s. 16–17). Ostatnim właścicielem pałacu był litewski finansista Jonas Vailokaitis (1886–1944).

²⁹ Obecnie w części byłego majątku Pojeziory znajduje się muzeum regionalne (Vilkaviškio rajono Suvalkijos [Sūduvos] kultūros centras-muzeju). Poza pałacem zajmuje ono inne budynki gospodarcze, a także dwunastohektarowy park z kasztanowymi i topolowymi alejami. http://www.vkmuziejus.lt/index.php?option=com_content&task=view&id=18&Itemid=72 [dostęp: 3.09.2016].

³⁰ Ks. Butkiewicz wspominał: „Miejsce wskazane na koncentrację całej armii nad brzegiem Niemna, było w dolinie... Dolina ta była oddzielona od równiny górą w kształcie stożka. Kiedy Napoleon przybył w pobliże gór, natychmiast zbudowano drogę, po której Napoleon wszedł na nią, a za nim na górę wciągnięto dwie niewielkie armaty. Stojąc na szczycie gór, przez pewien czas obserwował okolice, a potem rozkazał zbudować po obu stronach wzniesienia mosty. Do dzisiejszych czasów góra nazywa się Napoleńska”. Patrz: *Wtorozienije francuzow w Rossiju...* s. 606–607.

³¹ IZO GIM 64709/ IK 7063/13, papier, odbitka srebrowo-żelatynowa, wym. 12,3x16 cm.

(старообрядцев) Августовского уезда, намеревавшихся захватить его и передать русскому Правительству, для чего они собрались в значительном количестве по пути предполагавшегося следования Наполеона вблизи находящейся в 2 вер[стах] от Сейн д[еревни] Посеянка³², но подпрефект г. Сейн Людвик Ивашкевич, узнав о таком их намерении, обманул их и другою проселочною дорогою, через густые леса, доставил Наполеона в г. Августов, где при прощании Наполеон благодарил Ивашкевича за оказанную услугу, обещая не забывать его.

И, действительно, в 1814 году, будучи уже на острове Эльбе, Наполеон дипломатическим путем прислал Ивашкевичу при особой бумаге с выражением благодарности за означенную услугу драгоценный перстень, украшенный бриллиантами, с инициалом своего имени, увенчанным императорскою короною из мелких бриллиантов великолепной работы³³. У кого и где в настоящее время находится этот перстень, неизвестно³⁴.

Дом в гор[оде] Сейнах³⁵, в котором пробыл Наполеон при бегстве из России с остатком армии, сохранился до настоящего времени в своем первоначальном виде и, в воспоминание событий, носит название «Дом Наполеона»³⁶.

Фотографические снимки означенного дома и дер[евни] Посеянка также прилагаются.

ГУБЕРНАТОР *Стремоухов*
Правитель Канцелярии *Хвалько*³⁷

Elena Bukreeva

Places Connected with Napoleon in the Suwałki Guberniya on the Basis of materials Stored in the State Historical Museum

Summary

In the State Historical Museum in Moscow there is a file containing photographs of houses and towns in the Suwałki and Kowno Guberniyas, connected with Napoleon I during his military expedition to Russia in 1812. The author enriches the set by ad-

³² Posejanka – w początku XX wieku wieś w gminie Pokrowsk w powiecie sejneńskim guberni suwalskiej. W czasie wojny 1812 roku zamieszkiwana była przez społeczność staroobrzędowców, funkcjonującą tam do 1820 roku. Poza Posejanką staroobrzędowcy mieszkali też w innych miejscowościach powiatu dąbrowskiego i sejneńskiego.

³³ Oto jak opisywał pierścień ks. Butkiewicz: „Cenny pierścień, ozdobiony brylantami; wielki na ponad cal; na pięknym ametyście znajdowała się litera N, zwieńczona koroną cesarską, wykonaną z maleńkich brylantów, przepięknej roboty. Oprócz tego, dookoła było ponad 20 dość dużych brylantów. Warszawscy jubilerzy oceniali jego wartość na więcej niż 10 000 złotych (150 rubli srebrem). Patrz: *Wtorożienije francuzow w Rossiju...* s. 616.

³⁴ Według Butkiewicza: „Iwaszkiewicz, znajdując się trudnej sytuacji, zmuszony był sprzedać pierścień Żydowi za 400 talarów”. Patrz: *Wtorożienije francuzow w Rossiju...* s. 616.

³⁵ Dotyczy to oczywiście domu Miculewicza, znanego w 1812 roku jako „Café Hous”. Patrz: *Wtorożienije francuzow w Rossiju...* s. 611.

³⁶ IZO GIM 64709/ IK 7062/15, papier, odbitka srebrowo-żelatynowa, wym. 7,8x10,6 cm.

³⁷ Chwałko Nikanor Fomicz, asesor kolegialny, wyznania prawosławnego, żonaty, w służbie od 1886 roku, w urzędzie od 1890 roku, od 1902 roku na stanowisku kierownika kancelarii suwalskiego gubernatora. Patrz: *Pamiatnaja kniżka suwalskoj gubernii na 1910 god*, Suwałki 1910, s. 62.

ding a photograph, found in an official Russian publication printed in Suwałki in 1885. The author comments on individual photographs.

The activities of the "Museum of 1812", established in Russia in connection with 100th anniversary of the French-Russian war, runs through the background of the main theme of the article.

Kościoły parafialne w dobrach kamedułów wigierskich. Rokokowe wyposażenie kościoła w Jeleniewie

Do czasu konfiskaty dóbr kamedułów wigierskich, podobnie jak w funkcjonujących do dziś klasztorach kamedułów (np. na krakowskich Bielanach), kościół w Wigrach jako świątynia zakonu pustelniczego, był dostępny dla wiernych jedynie w niektóre święta. Posługę duszpasterską ludności zamieszkującej centralny kompleks dóbr ziemskich kamedułów wigierskich zapewniały natomiast kościoły w Suwałkach i Magdalenowie. Pomimo, że oba już nie istnieją, wiemy o nich całkiem sporo. Znamy ich dzieje, lokalizację, zasadniczy kształt architektoniczny oraz – przynajmniej częściowo – wyposażenie.

Pośród dwóch omawianych świątyń większym zainteresowaniem badaczy cieszył się kościół w Suwałkach, o którym pisali ks. Władysław Kłapkowski¹, Andrzej Matusiewicz² i Tomasz Naruszewicz³. Wspomniany został także w monografii Suwałk, gdzie zamieszczono reprodukcję jego planu⁴. O kościele w Magdalenowie pisał Władysław Kłapkowski⁵. Obie świątynie wspominano również w pracach dotyczących Wigier⁶.

Opierając się głównie na aktach wizytacji kościelnych oraz innych dokumentach ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Łomży⁷, w niniejszym artykule pragnę zrekonstruować dzieje i wygląd kościoła w Magdalenowie oraz przedstawić uzupełnienia dotyczące pierwszego kościoła w Suwałkach. Szczególną uwagę chciałbym zwrócić na identyfikację oraz walory artystyczne zachowanego częściowo wyposażenia suwalskiej świątyni.

Wieś Magdalenowo została założona przez kamedułów podobno już w 1680 roku, krótko po ich przybyciu nad Wigry. Wzniesiono wówczas kościół pw. św. Marii Magdaleny⁸, od którego pochodzi nazwa miejscowości. Budowę świątyni w Suwałkach miano rozpocząć

¹ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Karta z historii kościoła ziemi suwalskiej*, Sejny 1933, s. 8–11.

² A. Matusiewicz, *Świątynie w Suwałkach w XIX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, 2012, t. 12, s. 23–58.

³ T. Naruszewicz, *Kilka uwag do początków parafii suwalskiej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, 2012, t. 12, s. 7–22.

⁴ *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 102.

⁵ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo...*, s. 6–8.

⁶ M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009, s. 61–62; S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach wigierskich*, Suwałki 1999, s. 130–137; J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*, „Studia Elckie”, 1999, t. 1, s. 239–252.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Łomży, Zespół I: Akta Parafialne [dalej: ADL AP].

⁸ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo...*, s. 6. Informacja z opisu kościoła z 1791 roku, który przed II wojną światową znajdował się w Bibliotece Ordynacji Krasińskich.

w 1710 roku, a nabożeństwa odprawiano w niej od 1714 roku. Warto zaznaczyć, że przez długi czas żaden z tych dwóch kościołów nie był siedzibą parafii. Były to kapelanie obsługiwane w ostatnim okresie istnienia wigierskiego klasztoru przez bernardynów, którym kameduli płacili rocznie 800 zł za placówkę w Suwałkach i 400 zł za Magdalenowo⁹. Do rangi parafii podniesiono je dopiero w 1788 roku¹⁰.

Kościół zlokalizowano w dwóch ważnych ośrodkach dóbr wigierskich, w pobliżu klasztoru – najbliższej wsi i w jedynym mieście (Suwałki). Dzięki dokładnym materiałom kartograficznym ustalenie lokalizacji kościołów nie budzi żadnych wątpliwości. W Suwałkach był orientowany; stał w północnej części starego rynku, naprzeciw obecnego kościoła pw. św. Aleksandra. Widać go na planach Suwałk z początku XIX stulecia¹¹. W Magdalenowie świątynia wznosiła się na wzgórzu ponad rozstajem dróg, gdzie do dziś znajduje się cmentarz parafii wigierskiej. Taką lokalizację obu kościołów bardzo wyraźnie ukazuje pruska *Krieges Karte der Provinz Neu Ost Preussen*, wykonana zaraz po III rozbiorze w znakomitej skali 1:33 333¹².

Kościół w Suwałkach i jego wygląd był już opisywany¹³, dlatego ograniczę się jedynie do przypomnienia najważniejszych informacji. Była to budowla drewniana, z jedną wieżą od frontu i „kopułą” (zapewne sygnaturką) na dachu. Z 1818 roku pochodzi rzut świątyni, na którym widać wspomnianą wieżę nad kruchtą, trójnawową dyspozycję wnętrza, trójboczne zamknięcie prezbiterium oraz symetrycznie umieszczone po jego bokach kaplice i zakrystię¹⁴.

O pierwszym kościele w Magdalenowie wiemy niewiele. Nową budowlę kameduli wzniesli w 1775 roku. Dysponujemy jej opisem z 1804 roku: „Ten kościół drewniany, pomurowany wysoko, zewnątrz obity tarcicami, nakryty gontami. Przy tym kościele wieżów dwie, złączone razem z kościołem, także wieża, czyli kopuła¹⁵, na środku kościoła. Na tych wieżach krzyże wielkie żelazne z gałkami żelaznymi dobrej ślusarskiej roboty, także na obydwóch końcach kościoła krzyże drewniane na postumentach drewnianych blachą ze ścianą obitych. Wchód do tegoż kościoła drzwi dwoje: jedno w facjacie, drugie z boku kościoła od plebanii”¹⁶. Po prawej stronie znajdowała się zakrystia, a po lewej skarbczyk. Kościół posiadał dziewięć okien, z których każde było podzielone na cztery kwatery. Podłoga w nawie była ceglana, a w prezbiterium i aneksach drewniana¹⁷.

Wyposażenie kościoła było skromne. Jedynie ołtarz główny z obrazem przedstawiającym patronkę świątyni był dziełem stolarskim. Dwa ołtarze boczne miały wykonane z drewna tylko mensy, ponad którymi wisiały obrazy: po lewej stronie kościoła *Salvator mundi*,

⁹ ADŁ AP, 583, s. 53.

¹⁰ W. Kłapkowski, *Duszpasterstwo...*, s. 13–16.

¹¹ Na przykład reprodukowany w: *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę...*, s. 130.

¹² Berlin, Staatsbibliothek, Kartenabteilung, sygn. kart. Q 17030, arkusze 27 (Suwałki) i 32 (Magdalenowo).

¹³ A. Matusiewicz, *Świątynie w Suwałkach...*, s. 26–27; T. Naruszewicz, *Kilka uwag...*, s. 11–13.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta Miasta Suwałk [dalej: APS AmS], 194, k. 17. Plan reprodukowany w: *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę...*, s. 102.

¹⁵ Przypuszczalnie, podobnie jak w Suwałkach, chodzi tu o niewielką sygnaturkę, a nie prawdziwą kopułę.

¹⁶ ADŁ AP, 583, s. 81.

¹⁷ Tamże, s. 83–84.

zaś po prawej – Matka Boża. W kościele były także dwa drewniane konfesjonały, ambona i chrzcielnica. Ambona znajdowała się nad jednym z konfesjonałów, a prowadziły na nią schody ze skarbczyka. Wyposażenia dopełniało pięć ławek, z których każda miała trzy siedziska, co oznacza, że w kościele było zaledwie 15 miejsc siedzących¹⁸.

Kościół w Suwałkach w końcu XVIII wieku posiadał znacznie większe wyposażenie z drewna: ołtarz główny i sześć bocznych, ambonę, dwa konfesjonały oraz małe organy¹⁹.

Kres funkcjonowania kościołów w Suwałkach i Magdalenowie był związany ze zmianami w okresie zaborów. Dynamiczny rozwój Suwałk jako nowego ośrodka administracyjnego pociągnął za sobą potrzebę budowy nowej, większej i murowanej świątyni. Stary kościół pw. św. Krzyża przestał wystarczać rozwijającemu się miastu. Z kolei dla Magdalenowa decydująca okazała się kasata klasztoru w Wigrach. Pokamedulska świątynia wkrótce przejęła funkcję siedziby parafii i stary kościół pw. św. Marii Magdaleny stał się zbędny.

Już w 1812 roku ks. Antoni Baykowski, proboszcz jeleniewski, zwrócił się do biskupa wigierskiego Jana Klemensa Gołaszewskiego z prośbą o przeniesienie budynku kościelnego z Magdalenowa do Jeleniewa. Opisał sytuację swojej parafii, gdzie nie wymurowano planowanego niegdyś kościoła, tylko od ponad 30 lat używano prowizorycznej kaplicy, gdzie „ledwie część parafianów mieścić się może” i która chyli się ku upadkowi. Ks. Baykowski nie widział szans na budowę nowej świątyni, gdyż „parafia nędzna i pokryć nie myśli”. Argumentował, że znajdując się na terenie parafii katedralnej wigierskiej, kościół w Magdalenowie „z czasem podpadnie dezolacyi, a dotąd i na przyszłość bez żadnego użytku, mógłby być przeniesionym do miejsca potrzebniejszego i zastąpić expensa krajowe”²⁰. Biskup Gołaszewski odpowiedział, że „x. Baykowski może być pewnym tego kościoła, ale dla ważnych okoliczności musi się wstrzymać”²¹. Dalszy rozwój sprawy nie jest znany. Pewne jest jedynie, że kościół z Magdalenowa do Jeleniewa nigdy nie trafił.

Jeszcze w aktach wizytacji z 1819 roku pojawia się „kościół czyli kaplica w Magdalenowie” z trzema ołtarzami²². Podobnie w 1823 roku w inwentarzu wymieniono „kościół dawniej parafialny”²³, wydaje się jednak, że był on już wówczas używany jedynie okazjonalnie.

W 1829 roku parafianie skierowali prośbę do Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zwolnienie ich ze składki na utrzymanie kościoła w Wigrach, którą nałożyła na nich Komisja Województwa Augustowskiego. W imieniu wszystkich podpisał się trzema krzyżykami (był zatem niepiśmienny) Mikołaj Maximowicz, rolnik z Leszczewa. Pismo rozpoczyna się zarysem dziejów klasztoru wigierskiego, gdzie podkreślono zamożność zakonników i wielki koszt ich niedostępnej dla zwykłych wiernych świątyni. Po tym wstępie dokument koncentruje się na Magdalenowie: „A parafianie na głos i odezwę ojców kame-

¹⁸ Tamże, s. 82–83.

¹⁹ Szerzej: A. Matusiewicz, *Świątynie w Suwałkach...*, s. 26–27; T. Naruszewicz, *Kilka uwag...*, s. 11–13.

²⁰ ADŁ AP, 584, s. 49–50.

²¹ ADŁ AP, 584, s. 51.

²² ADŁ AP, 585, s. 13.

²³ ADŁ AP, 586, s. 8, 28.

dułów wystawili kościół parafialny Magdalenowo²⁴ o jedną wiorstę od ich kościoła odległy²⁵. I dalej: „A nawet ten kościół [wigierski] nigdy jako parafialny nie był używany i do tego kościoła nie uczęszczali ludzie na nabożeństwa, gdy on pod egzystencją x-ży kamedułów zostawał, w którym przy zamkniętych drzwiach zakon pustelniczy samotników nabożeństwo swoje odprawiał. A parafianie do kościoła swojego Magdalenowa, w którym chrzcili się, śluby małżeńskie zawierali i przy którym grzebali się, mając swojego proboszcza...”²⁶. Dalej, parafianie skarżyli się na ówczesnego proboszcza, ks. Feliksa Naruszewicza, który przeniósł się do dawnego klasztoru, „jednakże przy Magdalenowie znajdującą się plebanię i grunta wydzierżawił i dochód pobiera, a chociaż przy tym kościele już nie mieszka i lubo nie asystuje pogrzebom wedle obrządku katolickiego, jednakże biorąc pokładne, a dotąd cmentarza magdalenowskiego nie oparkanił”²⁷. Konkluzja była następująca: „Nie możemy przeto należeć do kościoła murowanego wigierskiego, bo ten nigdy nie był naszym kościołem parafialnym, tylko kościół przez nas pobudowany magdalenowski, który dotąd zostaje dobrym z zdrowego drzewa, ma we środku ołtarze pięknie udekorowane [...]. A przeto przy tym zostawać i ony tylko stosownie do urządzeń krajowych całości postrzegać, reperować mamy stosowne powody. Łatwiej bowiem nam, zubożałym parafianom i na lichej a nieurodzajnej ziemi osiadłym dokładać się z niewielkim wydatkiem kilkaset złotych, jak dokładać na utrzymanie i wzniesienie owych zwalisk²⁸ kilka tysięcy rocznie. A gdy rząd dla swoich moralnych działań dla nabożeństwa ludowi schorzałemu kościół w eremach po kamedułach utworzył do użycia, to i koszta sam jeden, bez naszego dołożenia się ponosić może”²⁹.

W dokumencie widać obawę parafian przed ponoszeniem wysokich kosztów remontu i utrzymania kościoła w Wigrach. Mieli słuszość, gdyż był to stały problem parafii, aktualny także dziś. Warto podkreślić przywiązanie mieszkańców do kościoła w Magdalenowie. Był położony bliżej, niż wigierski. Łączyła się z nim także tradycja sakramentów i grobów rodzinnych. Za pozostawieniem parafii w Magdalenowie przemawiały więc nie tylko argumenty ekonomiczne, ale i więź emocjonalna. Komisja Wyznań skierowała pismo do biskupa wigierskiego o weryfikację powyższych informacji³⁰, wiadomo jednak, że prośba parafian nie została wysłuchana i kościół w Magdalenowie już wkrótce przestał istnieć.

W 1842 roku postanowiono o rozbiórce starej świątyni. Decyzję podjęły władze gubernialne za zgodą strony kościelnej, uzasadniając to tym, że kościół w Magdalenowie znajduje się za blisko wigierskiego i jest w złym stanie. Natomiast kościół w Wigrach „bez żadnej niedogodności dla parafian może zastąpić kościół magdalenowski”³¹, choć sami parafianie mieli na ten temat inne zdanie. Rząd Gubernialny Augustowski informował

²⁴ Jak wynika z dokumentacji proveniencji kościelnej, jest to informacja częściowo mylna, gdyż Magdalenowo było kapelanią, a nie parafią. Zob. wyżej.

²⁵ ADŁ AP, 585, s. 63.

²⁶ Tamże, s. 64.

²⁷ Tamże, s. 65.

²⁸ Chodzi o mocno zniszczony zespół wigierski.

²⁹ ADŁ AP, 585, s. 65–66.

³⁰ Tamże, s. 72–73.

³¹ Tamże, s. 155.

następnie biskupa Pawła Straszynskiego, że pozyskane z rozbiórki drewno ma zostać przekazane reformatom ze Smolan na parkan i „korytarz do odbywania procesji po zakonnemu Kalwarią zwanej”, zaś cegły z posadzki mają pozostać do dyspozycji proboszcza wigierskiego, ks. Feliksa Naruszewicza, który ma z nich wznieść nową kaplicę w Magdalenowie³². Trudno powiedzieć, czy tak się stało. Wiemy bowiem, że w 1858 roku³³ na magdalenowskim cmentarzu zbudowano kaplicę z drewna³⁴, która została spalona podczas I wojny światowej³⁵.

Logiczne jest założenie, że znaczna część wyposażenia rozebranego kościoła trafiła do Wigier jako siedziby tamtejszej parafii. W 1823 roku wspomniano o przeniesionym „pozytywku”³⁶. Można przyjąć, że również ambona połączona z konfesjonalem trafiła do Wigier z Magdalenowa i to tę ambonę widział w Wigrach Karol Hoffman³⁷. Zapewne została zniszczona podczas I wojny światowej wraz ze znaczną częścią wyposażenia świątyni³⁸.

Inaczej natomiast potoczyły się losy wyposażenia kościoła w Suwałkach. Wprawdzie sama budowla nie istnieje od przeszło 180 lat, jednak część sprzętów ocalała. Jak udało się ustalić, pochodzące z Suwałk ołtarz główny oraz ambonę i konfesjonały można dziś oglądać w kościele parafialnym w Jeleniewie. Rokokowe wyposażenie jeleniewskiego kościoła było dotąd uznawane za pochodzące z Wigier³⁹ lub z Magdalenowa⁴⁰. W poniższej analizie pominę niezachowane elementy wyposażenia z Suwałk⁴¹ i skupię się na rekonstrukcji losów oraz analizie artystycznej tych, które przetrwały.

Ołtarz główny starego kościoła w Suwałkach opisano w 1816 roku następująco: „Wielki ołtarz z obrazem Pana Jezusa ukrzyżowanego, przedniej snycerskiej roboty, białe z wyłoceniem gzymsów malowany; w górze zaś obraz św. Anny”⁴². Analogicznie przedstawiono jego wygląd już w roku 1802⁴³. Jedyna różnica względem ołtarza znajdującego się dziś w Jeleniewie to przedstawienie w górnej kondygnacji. W XIX wieku obraz św. Anny zastąpiono odpowiadającym wezwaniu jeleniewskiej świątyni obrazem Serca Jezusa. Kiedy jednak i dlaczego ołtarz trafił do Jeleniewa?

W 1818 roku suwalski kościół pw. św. Krzyża został poważnie uszkodzony przez burzę. Dokonano w nim prowizorycznych napraw, ale w kolejnym roku zapadła decyzja o budowie nowego, murowanego kościoła pw. św. Aleksandra. Prace ruszyły w 1820 roku,

³² Tamże, s. 154.

³³ ADŁ AP, 587, s. 8.

³⁴ ADŁ AP, 590, s. 14 (szczegółowy opis kaplicy w języku rosyjskim, spisany w 1908 roku).

³⁵ W. Kłapkowski, *Duszopasterstwo...*, s. 21.

³⁶ ADŁ AP, 586, s. 20. Chodzi o małe organy.

³⁷ K. Hoffman, *Wigry*, „Dzwonek Częstochowski”, III, 1903, t. 7 (25), s. 8.

³⁸ J. Maroszek, *Losy „Eremitów Wyspy Wigierskiej” po kasacie kamedułów (1800–1944)*, „Rocznik Augustowski-Suwalski” 2014, t. 14, s. 141–154.

³⁹ W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 154.

⁴⁰ M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 61–62; K. Jachimowicz, *Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jeleniewie*, Jeleniewo 2015, s. 7.

⁴¹ Skrupulatnie wymieniają je: A. Matusiewicz, *Świątynie w Suwałkach...*, s. 26–27; T. Naruszewicz, *Kilka uwag...*, s. 11–13.

⁴² ADŁ AP, 518, s. 63.

⁴³ Tamże, s. 33.



Jeleniewo. Ołtarz główny. Fot. M. Jakubowski (2016)

a już w 1822/1823 roku mury były gotowe. Stary kościół ostatecznie przestał być używany w 1829 roku, a w 1834 został rozebrany. Wcześniej bezskutecznie starała się o jego przeniesienie parafia ewangelicka w Chmielówce. Wyposażenie sprzedano, m.in. do Jeleniewa⁴⁴.

Znajdujący się w jeleniewskim kościele ołtarz główny wykonano z drewna świerkowego, ze złożonym ornamentem z lipiny o motywach rocaille. Jest dwukondygnacyjny z wysokim cokołem, o smukłych proporcjach. W każdej kondygnacji znajduje się obraz w kunsztownej, asymetrycznej ramie. Charakter ołtarzowi nadają partie boczne, ukształtowane z sekwencji wolut i ceownic. Kompozycję uzupełniają tabernakulum, gloria i sześć putt. Ołtarz był konserwowany w 2013 roku⁴⁵.

Z tej samej epoki co ołtarz pochodzi para drewnianych konfesjonałów, z których jeden połączony jest z amboną. Oba uformowane są analogicznie względem siebie i zwieńczone identycznymi baldachimami o wielokrotnie wyłamanym belkowaniu.

Koszowi ambony ponad jednym z konfesjonałów odpowiada umieszczona nad drugim figura św. Piotra z kluczami, stojącego na skale. Obie prace przeszły konserwację w 2015 roku⁴⁶.

Obecny kościół w Jeleniewie zbudowano w 1878 roku⁴⁷, jednak przeniesiono doń część wyposażenia z poprzedniej świątyni. Interesująca nas nastawa znajdowała się tam już w 1844 roku, gdy została opisana następująco: „Wielki ołtarz snycerskiej roboty elastycznie białym kolorem pomalowany, gzymsy i sztukaterie jego są połączone, jak niemniej i cymborium⁴⁸; w nim są obraz Serca Jezusowego w górze, w dolnej kondygnacji figura ukrzyżowanego Chrystusa, aniołków sześć...”⁴⁹. Dalej mowa jest także o niezachowanych do dziś ołtarzach bocznych. Pochodzenie wyposażenia świątyni określono następująco: „Wszystkie te 3 ołtarze

⁴⁴ A. Matusiewicz, *Świątynie w Suwałkach...*, s. 26–27.

⁴⁵ Archiwum Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Suwałkach [dalej: ADWKZwS], 4375.

⁴⁶ ADWKZwS, 4696.

⁴⁷ ADŁ AP, 169, s. 2.

⁴⁸ Chodzi o tabernakulum.

⁴⁹ ADŁ AP, 167, s. 41.



Jeleniewo. Ambona-konfesjonał. Fot. M. Jakubowski (2016)



Jeleniewo. Konfesjonał. Fot. M. Jakubowski (2016)

są nabyte z kościoła starego suwalskiego⁵⁰. Jeszcze więcej informacji dostarcza wizytacja z 1819 roku i zapis: „[Ołtarze] staraniem, a po części kosztem terażniejszego plebana⁵¹ nabyte. To jest 1° wielki ołtarz snycerskiej roboty i wyłacany, w którym figura Pana Jezusa ukrzyżowanego, a w górze obraz Serca Jezusowego⁵². Nie ma zatem wątpliwości, że chodzi o ten sam ołtarz, który zaledwie trzy lata wcześniej opisywano jeszcze w Suwałkach.

Świadectwa źródeł pisanych dotyczące ambony i konfesjonałów nie są aż tak dobitne, jednak są to dzieła na tyle charakterystyczne, że porównanie wcześniejszej wizytacji starego kościoła w Suwałkach z późniejszą kościoła w Jeleniewie jest wystarczająco wymowne.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Był nim wówczas ks. Stanisław Strzałkowski.

⁵² ADŁ AP, 168, s. 3–4.

W 1802 roku, opisując wyposażenie kościoła w Suwałkach, stwierdzono: „Tamże na rogu ambona biała z wyłoceniem gzymsów malowana, pod spodem konfesjonał do słuchania spowiedzi, na drugim prawym rogu także konfesjonał na wierzchu strukturą snycerską Śty Piotr postawiony. Białe z wyłoceniem malowane”⁵³. W opisie z Jeleniewa z 1844 roku zapisano natomiast: „Po obydwóch stronach tego ołtarza znajduje się po jednym konfesjonał snycerskiej roboty, które stanowią niejako skrzydła wielkiego ołtarza; na jednym z nich mieści się ambona, na drugim figura Piotra Śgo. Obydwóch kapitele wznoszą się ponad sufit, ich gzymsy i sztukaterie są połączane, pomalowane także jak wielkiego ołtarza [tzn. na białe]”⁵⁴. Dwa lata później uzupełniono ten opis o informację, że figura św. Piotra stoi „na wyobrażeniu skały”⁵⁵. Jak widać, niewątpliwie chodzi o te same obiekty. Oba przytoczone opisy odpowiadają także stanowi obecnemu. Jest również charakterystyczne, że prace tych nie wymieniają akta wizytacji kościoła w Jeleniewie sprzed 1819 roku. W 1807 roku wspomniano tylko o drewnianej ambonie, na którą wchodziło się po stopniach z zakrystii⁵⁶.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad ewentualnymi analogiami i twórcami przedstawionych rokokowych dzieł. Zaczniemy od ołtarza, którego forma przywołuje na myśl dwie inne nastawy, zachowane na Suwalszczyźnie. Bardzo podobny do ołtarza w Jeleniewie jest ołtarz główny w kościele w Wiżajnach. Wykonany jest z drewna sosnowego. Konserwację przeszedł w latach 2004–2005⁵⁷. Jego forma jest zasadniczo analogiczna, a jedyną istotniejszą różnicą jest wzbogacenie go o parę kolumn, ujmujących centralnie umieszczony obraz.

Ołtarz w Wiżajnach nie jest jednak w żaden sposób związany z wigierskimi kamedułami. W 1822 roku, dwa lata po pożarze kościoła, stwierdzono, że wielu sprzętów w Wiżajnach nie ma, gdyż kościół nie istnieje⁵⁸. Ołtarz ocalały z pożogi przechowywano na plebanii⁵⁹. Ponieważ interesujący nas ołtarz główny jest dziś jedynym w Wiżajnach, powstałym przed 1822 rokiem,



Wiżajny. Ołtarz główny. Fot. M. Jakubowski (2014)

⁵³ ADŁ AP, 518, s. 33.

⁵⁴ ADŁ AP, 167, s. 41.

⁵⁵ ADŁ AP, 166 [brak numeracji kart].

⁵⁶ ADŁ AP, 166 [brak numeracji kart].

⁵⁷ ADWKZwS, 2446.

⁵⁸ ADŁ AP, 604, s. 87.

⁵⁹ Tamże, s. 85.

można założyć, że to właśnie on znajdował się wówczas na plebanii. Nowy, murowany kościół wzniesiono w latach 1823–1825⁶⁰. Ponieważ w zachowanych aktach wizytacji nie pojawia się żadna wzmianka o wykonaniu nowego ołtarza głównego lub jego zakupie, można przyjąć, że był to ten sam ołtarz, o którym pisano po raz pierwszy w 1797 roku. Ówczesny kościół powstał „kosztem JWJM Pani Róży z Platerów Strutyńskiej, starościny sejwejskiej i wiżajskiej”. Znajdowało się w nim: „Ołtarzów cztery, z których dwa, to jest jeden wielki, a drugi w Kaplicy Brackiej, częścią też JW. Starościny expensem, częścią Bractwa są kupione w Sejnach”⁶¹. Starościna Strutyńska (zm. 1793)⁶² jest znana jako fundatorka rozbudowy kościoła dominikańskiego w Sejnach, podczas której powstała efektowna dwuwieżowa fasada i zespół nowego wyposażenia świątyni⁶³. Inny materiał (drewno w Wiżajnach, a stiók w Sejnach) oraz odmienny ornament raczej nie pozwalają powiązać tych dzieł ze sobą warsztatowo. Wzmianka o kupnie ołtarzy w Sejnach jest jednak cenną informacją dotyczącą ich pochodzenia.

Drugim dziełem, które wykazuje cechy wspólne z jeleniewskim (a pierwotnie suwalskim) ołtarzem, jest ołtarz św. Kazimierza w Wigrach, znajdujący się w kaplicy najbliższej wejścia do świątyni po południowej stronie kościoła⁶⁴. Nastawę wykonano z drewna lipowego. Jest dwukondygnacyjna, na wysokim cokole i ze zwieńczeniem, obejmującym okno. Szczególnie dynamiczny charakter nadaje jej pofalowane belkowanie ponad kolumnami w partiach bocznych. Drugą kondygnację z glorią ujmują wywijające się na końcach spływy, schodzące nad zewnętrzne kolumny. Okno w zwieńczeniu flankują dynamiczne, wysuwające się do przodu spływy, pokryte ornamentem rocaillowo-roślinnym. Przypominają one partie boczne głównych kondygnacji nstaw w Jeleniewie i Wiżajnach. Z kolei formy



Wigry. Ołtarz św. Kazimierza.
Fot. M. Jakubowski (2015)

⁶⁰ Tamże, s. 117.

⁶¹ Tamże, s. 19.

⁶² Tej bardzo interesującej postaci poświęcono, niestety, tylko akapit w biogramie jej męża. Zob. T. Szwaciński, *Strutyński Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 44, Warszawa-Kraków 2006–2007, s. 481–484.

⁶³ W. Kłapkowski, *Konwent dominikanów w Sejnach*, Wilno 1939 [reprint Sejny 2006].

⁶⁴ Szerzej o tym, a także o pozostałych ołtarzach w wigierskich kaplicach: M. Jakubowski, *Rokokowe wyposażenie kościołów w dobrach kamedułów wigierskich*, [w:] *Kameduli w Warszawie – 375 lat fundacji eremu na Bielanych* [w druku].

spływów ujmujących glorię ołtarza św. Kazimierza bliskie są zastosowanym w zwieńczeniach pozostałych dwóch ołtarzy.

Wydaje się wielce prawdopodobne, że kameduli do wykonania ołtarza w kościele w Suwałkach zatrudnili warsztat, który pracował również w samej świątyni klasztornej. Biorąc pod uwagę ściśle podobieństwo ołtarzy w Jeleniewie i Wiżajnach, można wysunąć hipotezę, że są to trzy dzieła jednego warsztatu snycerskiego, pracującego na dzisiejszej Suwalszczyźnie w drugiej połowie XVIII wieku.

Ambona i konfesjonały pochodzące z Suwałk, a zachowane w Jeleniewie, należy uznać za prace innego warsztatu. Od ołtarzy odróżnia je bardziej statyczna kompozycja oraz inaczej opracowany ornament rocaille.

Interesującemu połączeniu w jedno dzieło ambony z konfesjonalem warto poświęcić nieco miejsca. Wacław Kochanowski przypuszczał, że jeleniewska ambona na konfesjonale pochodzi z kościoła kamedułów w Wigrach⁶⁵. Opierał się tu na wzmiance prasowej z 1903 roku, która brzmi następująco: „Pod skromną, ale niezwykłą amboną umieszczono konfesjonał z wygodnymi i szerokimi wystęgami dla penitentów”⁶⁶. Przypuszczenie to jest niewątpliwie mylne. Kochanowski dał się zwieść oryginalności połączenia ambony z konfesjonalem i założył, że był to ten sam obiekt. Tymczasem rozwiązanie to jest oryginalne dzisiaj, ale w przeszłości wcale takim nie było. Ograniczając się tylko do kościołów wymienionych w niniejszym artykule, takie wyposażenie na przełomie XVIII i XIX wieku posiadały świątynie w Magdalenowie⁶⁷, Suwałkach⁶⁸ i w Wiżajnach⁶⁹. Z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego można jeszcze przywołać szczególnie efektowne połączenie ambony z konfesjonalem w wileńskim kościele pw. św. Ducha⁷⁰, następnie w kościele pober-



Wilno. Kościół pw. św. Ducha. Ambona-konfesjonał.
Fot. M. Jakubowski (2015)

⁶⁵ W. Kochanowski, *Architektura...*, s. 154.

⁶⁶ K. Hoffman, *Wigry...*, s. 8.

⁶⁷ ADŁ AP, 583, s. 83.

⁶⁸ ADŁ AP, 518, s. 33.

⁶⁹ ADŁ AP, 604, s. 19.

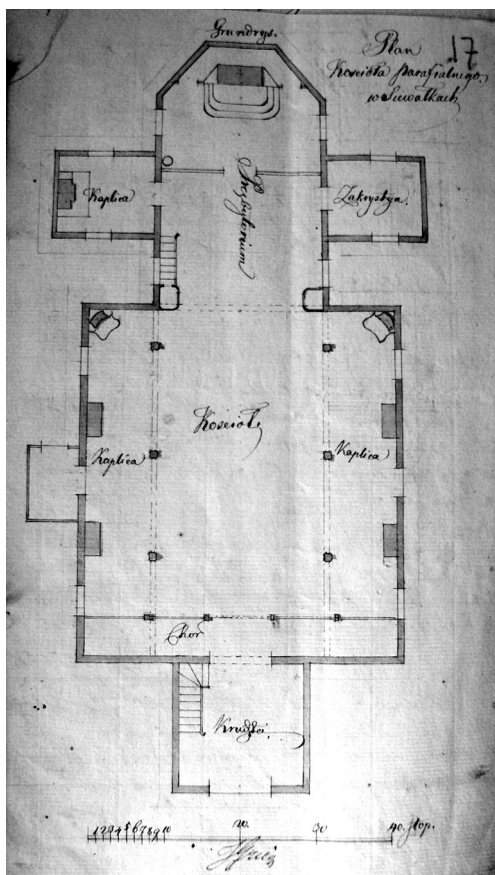
⁷⁰ M. Karpowicz, *Wileńska odmiana architektury XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LXXIII, 2011, nr 3–4, s. 412; tenże, *Wileńska odmiana architektury XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 91–92.

nardyńskim w Iwii (obecnie, niestety, wtórnie rozdzielone), a także zachowane w Gudogajach i Horodnikach oraz nieza-chowane w Dudach i Hnieźnie⁷¹.

Po stwierdzeniu, że ołtarz główny, ambona i konfesjonały trafiły do Jeleniewa z Suwałk, można odtworzyć ich pierwotną lokalizację w kościele pw. św. Krzyża. Są oznaczone na zachowanym rzucie tej budowli⁷². Ołtarz stał w głębi trójbocznie zamkniętego prezbiterium, niedosunięty do samej ściany. Ambona-konfesjonał i konfesjonał stały naprzeciw siebie w arkadzie tęczowej, ambona po lewej stronie kościoła, a konfesjonał po prawej.

Opisane ołtarz, ambona i konfesjonały mieszczą się w ramach szerokiego nurtu w sztuce Wielkiego Księstwa Litewskiego, znanego w literaturze pod nazwą baroku wileńskiego⁷³. Nie wdając się tu w rozważania nad wciąż bardzo dyskusyjną kwestią genezy, a nawet zasadności stosowanego terminu, pragnę zwrócić uwagę na pewne cechy charakterystyczne opisanych dzieł. Baldachimy nad konfesjonałami są ukształtowane z odcinków plastycznie powyłamywanego belkowania, przywodzącego na myśl rozwiązania z ołtarzy kościołów wileńskich, np. pw. św. Rafała, a także z nieodległego kościoła poddominikańskiego w Sejnach. Z kolei fantazyjne formy ołtarzy w Jeleniewie i Wiżajnach, ukształtowanych z sekwencji wolut, ceownic i esownic, przypominają podobnie nieklasyczne zestawienia z kościołów pw. św. Ducha lub św. Teresy w Wilnie.

Powstałe w czasach kamedulskich kościoły w Suwałkach i Magdalenowie nie wyróżniały się zbytnio w pejzażu prowincjonalnej architektury sakralnej ówczesnej Rzeczypospolitej. Były jednak częścią dziedzictwa regionu o znacznej wartości dla parafian. Przykład Magdalenowa pokazuje klęskę okolicznych mieszkańców w zderzeniu z „racjonalnym” aparatem państwowym i kościelnym. Słowa obrony „swojej” świątyni sprzed lat warte są



Rzut kościoła w Suwałkach (Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta Miasta Suwałk, 194, k. 17)

⁷¹ M. Kałamajska-Saeed, *Kościół parafialny pw. ŚŚ. Piotra i Pawła oraz klasztor Bernardynów w Iwii*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. 3, *Kościół i klaszory rzymskokatolickie dawnego województwa wileńskiego*, t. 4, Kraków 2011, s. 65–66, 75.

⁷² APS, AmS, 194, k. 17; *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę...*, s. 102.

⁷³ Odsyłam w pierwszej kolejności do tematycznego numeru „Biuletynu Historii Sztuki”, gdzie jest wymieniona starsza literatura: „Biuletyn Historii Sztuki”, LXXIII, 2011, nr 3–4.

jednak przypomnienia. Z kolei identyfikacja zespołu rokokowego wyposażenia, znajdującego się dziś w kościele w Jeleniewie jako pochodzącego z dawnego kościoła w Suwałkach, poszerza naszą wiedzę na temat sztuki nowożytnej na Suwalszczyźnie. Pomimo, że nie ocalało jej wiele, to wciąż nie doczekała się ona wyczerpującego opracowania naukowego, do którego przyczynek stanowi powyższy artykuł.

Melchior Jakubowski

*Parish Churches in the Wigry Cameldolite Estates. Rococo Interior Decorations
in the Church in Jeleniewo*

Summary

This article presents a history and interior decorations of churches, that no longer exist, for lay people in the Wigry Cameldolite estates, which were in Suwałki and Magdalenowo. When the Cameldolite order was closed down, the Magdalenowo parish was transferred to Wigry, and the church was pulled down despite protests of the parishoners. The old church in Suwałki gave way to a new, bigger one, and its decorations were transferred to the parish church in Jeleniewo, where one can still see the altar and two confessionals, one of which is connected with the pulpit. The altar resembles the main altar in the church in Wiżajny and St. Kazimierz's altar in Wigry. The connection of a confessional with the pulpit is rare nowadays but it had numerous analogies in those days. The discussed works of art have their place in the main stream of late baroque/rococo art, known as the Vilnius baroque.

Krwawe porachunki w Wiżajnach i okolicy w połowie XVIII wieku

Niniejszy artykuł dotyczy konfliktów odnotowanych w okolicy osiemnastowiecznych Wiżajn. Większość wykorzystanych tu informacji pochodzi z Centralnego Archiwum Historycznego w Mińsku, gdzie są przechowywane m.in. księgi sądowe z powiatu grodzieńskiego¹. Ówczesna szlachta w sprawach karnych i cywilnych korzystała przede wszystkim z sądów ziemskich, do których kompetencji należało rozstrzyganie spraw nobiles osiadłych w danym powiecie. Interesujące nas tereny należały do powiatu grodzieńskiego. Jednak, jak podaje Henryk Samsonowicz, postępująca już od XVII wieku anarchizacja Rzeczypospolitej powodowała przechodzenie spraw sądowych w ręce szlacheckie. Możliwość coraz częściej organizowali zbrojne najazdy na dobra sąsiadów w celu dochodzenia swoich pretensji. Pomagał im w tym niesprawny wymiar sprawiedliwości. Coraz powszechniejszą formą egzekwowania wyroków sądowych były walki zbrojne. Miało to katastrofalne skutki dla gospodarki danych dóbr. Wsie i miasta podupadały². Organizowanie tak zwanych zajazdów stanowiło często jedyną możliwość osiągnięcia sprawiedliwości. Magnaci, otoczeni własnymi pocztami zbrojnymi, hajdukami, czeladzią czy dworzanami, panoszyli się w obcych dobrach jak władcy-zdobywcy. Niezamożni szlachcice wspierali zbrojnie swych dobrodziejów, dostrzegając w tym szansę utrzymania się lub wzbogacenia. Podobno w połowie XVII wieku nie było na Ukrainie szlachcica, który nie procesowałby się o gwałt czy najazd. Niewiele lepiej wyglądało to i w innych częściach państwa polsko-litewskiego³. Nawet Jan III Sobieski ubolewał nad faktem, że Polacy nie mieli instynktu samozachowawczego, że dotyka ich „jakaś niepojęta namiętność szkodenia samym sobie”⁴. Z porywczego charakteru słynął także ojciec wieszczki narodowej – Mikołaj Mickiewicz, który często wdawał się w kłótnie i bijatyki. Inni członkowie tej rodziny stracili nawet życie w czasie „rozstrzygnięcia” tego typu konfliktów⁵. Prezentowany artykuł jest trzecią publikacją opisującą konflikty osiemnastowiecznych mieszkańców obszaru dzisiejszej Suwalszczyzny. Wcześniejsze dotyczyły Filipowa oraz Suwałk i Paców⁶.

¹ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], fond 1711.

² H. Samsonowicz, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1985, s. 150, 207.

³ M. Bogucka, *Dzieje Polski do 1795 r.*, Warszawa 1964, s. 235.

⁴ A. Śliwiński, *Polska niepodległa*, Warszawa 1919, s. 143.

⁵ R. Koropeczyk, *Adam Mickiewicz. Życie romantyka*, Warszawa 2013, s. 13.

⁶ T. Naruszewicz, *Konflikty mieszczan filipowskich w latach czterdziestych XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, t. 10, s. 91–96; tenże, *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2015, t. 15, s. 151–154.

Wiżajny to jedno z dawnych miast królewskich, powstałe w XVI lub na początku XVII wieku. Z czasów renesansu nie zachowały się źródła potwierdzające istnienie tu ośrodka miejskiego. Również szesnastowieczne mapy nie ukazują tego osiedla, gdy od lat siedemdziesiątych XVI stulecia stale umieszczano na nich Przerośl i Bakalarzewo oraz czasami Filipów (mapa Prusa Kaspra Hennebergera wydana w 1576 roku⁷; mapa Macieja Strubicza wydana w 1589 roku⁸, mapa Gerarda Merkatora wydana w 1595 roku⁹, tzw. mapa radziwiłłowska z 1613 roku¹⁰). W kwestii ustalenia daty nadania praw miejskich Wiżajnom pozostały jedynie domniemania oraz przypuszczenia badawcze, oparte na wzmiankach siedemnastowiecznych lub na zastosowaniu analogii w stosunku do innych okolicznych miast monarszych (Przerośli, Filipowa czy Wisztyńca). W literaturze przedmiotu pojawiają się różne daty lokowania miasta i parafii. Najczęściej przyjmuje się, że w 1570 roku założono miasto, a rok później parafię Wiżajny¹¹. Brak zachowanych dokumentów może mieć związek z zamieszkami religijnymi, które miały miejsce w Wiżajnach na przełomie XVI i XVII wieku. Reformacja rozwijająca się w drugiej połowie XVI wieku na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego często doprowadzała do konfliktów z miejscowym duchowieństwem katolickim¹². W takich sytuacjach niszczone też były przywileje służące klerowi łacińskiemu. Litewski badacz Edmundas Rimša powątpiewa w istnienie samorządu w Wiżajnach w drugiej połowie XVI wieku. Uważa, że do momentu poznania wiarygodnych źródeł świadczących o miejskości Wiżajn w okresie odrodzenia, sprawa ta jest problematyczna¹³. Najwcześniejsza zachowana wzmianka o mieście Wiżajny pochodzi z 1606 roku¹⁴. W 1620 roku wspomniano o tamtejszych mieszczanach¹⁵. Znane obecnie prawo magdeburskie, 11 maja 1693 roku nadał Jan III Sobieski: „wolności według zwyczaju inszych miast naszych uprzywilejowanych, temuż miastu wiża[j]ńskiemu i jego mieszczanom wszystkie grunta miejskie we włókach, siedliskach, ogrodach, morgach, zaściankach sianożętnych i leśnych, przy tym wstęp wolny do brzegów jeziora Wielkiego pod miastem i insze, które tam są grunta przez osobliwego rewizora im podane, jak się wzdłuż i wszecz w swoich miedzach i granicach ścigają, targi

⁷ J. M. Łapo, *Początki osadnictwa na przełomie późnego średniowiecza i okresu nowożytnego*, [w:] *Dzieje Olecka 1560–2010*, Olecko 2010, s. 49.

⁸ S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1971, s. 45.

⁹ *Senieji Lietuvos Žemėlapių iš Vilnius Universiteto Bibliotekos Rinkinių*, mapa nr 9; S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 131, 300–303.

¹⁰ Zamek Królewski w Warszawie, Kolekcja map ofiarowana przez Tomasza Niewodniczańskiego.

¹¹ A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wiżajn*, Białystok 2002, s. 9; J. S. Łupiński, *Wezwania kościołów i kaplic w diecezji sejneńskiej w końcu XIX w.*, „Studia Teologiczne” 1999, nr 17, s. 278; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zbiorowa pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1966, s. 122.

¹² A. Bumblauskas, *Położenie kościołów w Wielikim Kniaźestwie Litowskom w pieriod reformacji (wtoraja połowina XVI w.)*, „Naucznyje Trudy Wysszich Učebnych Zawedenii Litowskoj SSR. Istorija” 1990, t. 31, s. 106–119.

¹³ E. Rimša, *Pieczczę miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, tłum. Jan Sienkiewicz, Warszawa 2007, s. 1140.

¹⁴ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965, s. 295; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 122.

¹⁵ Biblioteka Uniwersytetu w Wilnie, F57-B54/219, b.n.k.

i jarmarki na rzecz tegoż miasta przeznaczający”¹⁶. 14 lutego 1792 roku¹⁷ prawa magdeburskie potwierdził Stanisław August Poniatowski, dodając także, iż mieszczanie szczyli się herbem takim, „jaki z dawna mieli [...], jak się tu odmalowany widzieć daje, to jest Orła Białego w czerwonym polu złotym pasem przepasanego; którego to herbu na pieczęciach i wszelkich oznakach temuż miastu używać pozwalamy”¹⁸.

Tabela 1. Opłaty wnoszone przez miasta na rzecz poczty Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1699 roku

Filipów	Przerośl	Wiżajny	Wyłkowyski	Wierzbolowo
20 zł	20 zł	45 zł	25 zł	60 zł

Źródło: *Akty izdavaemyje Vilenskoju Archeografičeskoju Komissijeju*, Wilno 1875, t. 8, s. 290–291.

Wiżajny z początku XVIII wieku były największym miastem regionu. Około 1700 roku mogły liczyć nawet 800–1000 mieszkańców. Pozostałe miasta współczesnego obszaru powiatu suwalskiego (Filipów, Przerośl, Raczki i Bakalarzewo) miały o około połowę mniej ludności¹⁹. 3 grudnia 1715 roku, dzięki staraniom kamedułów wigierskich, sieć miejska omawianego terenu wzbogaciła się o kolejne miasto – Suwałki²⁰, które pięć lat później otrzymało prawo magdeburskie z rąk Augusta II Mocnego²¹. W trzecim ćwierćwieczu XVIII stulecia Wiżajny liczyły już tylko 600–808 osób. W 1775 roku z pewnością większe były: Filipów, Przerośl i Suwałki. Wiżajny górowały jednak nad Raczkami i Bakalarzewem²².

Tabela 2. Szacunkowe zaludnienie miast dzisiejszego obszaru powiatu suwalskiego w 1775 roku

Bakalarzewo	Filipów	Przerośl	Raczki	Suwałki	Wiżajny
366–488	894–1192	912–1216	456–608	1188–1584	600–808

Źródło: CAH Mińsk, fond 1882, opis 1, nr 4, k. 46–77; T. Naruszewicz, *Rozwój miasteczek z obszaru dzisiejszego powiatu suwalskiego w XVI–XXI wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 168.

Ważny moment w dziejach starostwa Wiżajny stanowił rok 1741, gdy znalazło się ono w dzierżawie Józefa i Róży Strutyńskich²³. Nowy starosta słynął z okrucieństwa oraz poryw-

¹⁶ *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych 35 (556)*, nr 5, Wilno 2005, s. 63.

¹⁷ Błędą datę 4 lutego 1791 roku podał Andrzej Jaśkiewicz, co najpewniej wynikało ze zwykłej pomyłki. Por. A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wiżajn...*, s. 9.

¹⁸ *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych 35 (556)*..., s. 64–65.

¹⁹ T. Naruszewicz, *Rozwój miasteczek z obszaru dzisiejszego powiatu suwalskiego w XVI–XXI wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2014, t. 14, s. 158–168.

²⁰ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta miasta Suwałk, sygn. 850, k. 16, 23b; S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2006, t. 6, s. 176; S. A. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, Kraków 1880, s. 7–20.

²¹ Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu, fond 950, opis 1, nr 387, k. 5v; W. Jemielity, *Parafie Suwałk i okolic*, Łomża 1990, s. 4; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zbiorowa pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 95.

²² T. Naruszewicz, *Rozwój miasteczek...*, s. 168.

²³ G. Krupiński, *Drucy-Lubeccy a starostwo sejwejskie w końcu XVIII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2007, t. 7, s. 145.

czości²⁴. W połowie XIX wieku pisał o tym nawet Aleksander Połujański. Według przytoczonej przez niego opowieści, podczas przejazdu wraz z dworem i hajdukami przez swe ziemie napotkał Żyda wiozącego beczki ze smołą, który „nie mogąc rychło ustąpić z drogi, poniósł stratę przez obalenie wozu z beczką, z której smoła się wylała”. Strutyński zapłacił za szkodę, jednak kiedy Żyd mimo to próbował zebrać rozlaną smołę, rozkazał wybić oba dna beczki i przeczołgać się przez nią Żydowi. Innym razem starosta miał usłyszeć głos kukułki; gdy jednak skierował wzrok w górę, zobaczył siedzącą na drzewie naśladującą głos ptaka Cyganekę, którą zastrzelił²⁵.

Nowi starostowie Wiżajn wykazywali się bezwzględnością w gromadzeniu dóbr materialnych. 5 i 6 sierpnia 1741 roku (sobota i niedziela) Strutyńscy „subordynowszy niemalą gromadę ludzi różnej kondycyi Ichm[ościów] p[anó]w szlachty i mieszczan miasta wiża[j]-ńskiego i chłopów ze włości wiża[j]ńskiej, około 100 osób [...] z siekierami najechawszy na dobra sudawskie w woje[wództwie] troc[kim] leżące, ze strzelaniem, hałasem, tumultem [...], mimo granicę publiczną dzielącą województwo troc[kie] z powiatem grodzieńskim, między leśnictwem niemeńskim i starostwem wiża[j]ńskim i tam na owych pomienionych gruntach [...] sami sobie granice czyniąc naciosy [i] inne znaki na drzewach kładąc”. Nad Jeziorem Sudawskim miano też bezprawnie wypasać 15 wołów oraz zniszczyć płoty we wsi Sudawskie. 10 grudnia 1741 roku starostowie Strutyńscy mieli także wysłać swych ludzi na łąki sudawskie i przywłaszczyć ze znajdujących się tam stogów około 50 wozów siana.

15 grudnia 1744 roku Antoni z Zaborowa Zaborowski, strażnik księstwa żmudzkiego, „sam aktor i posesor dóbr sudawskich” oraz jego syn Adam Zaborowski złożyli w Grodnie pozew przeciwko Józefowi i Róży z Platerów Strutyńskim, starostom sejwejskim i wiżajńskim, tudzież na „panów” Franciszka Buczyńskiego, Władysława Ciwińskiego, Józefa Szatyńskiego, Franciszka Danowskiego, Stanisława Kuczborskiego, Jerzego Preka, Ignacego Perowicza, podleśniczego kadaryskiego „z przybranemi do tumultu ludzi i świadectwa Michała Panaszewskiego ojca i synów Mikielczyków i na innych mieszczanów i przedmieszczanów miasta JKM Wiża[j]n i całą włość wiża[j]ńską niejakoś świadectwa wydających na J[ego] m[oi]ć Pana Pawła Gąsiewskiego, podstarościego wiża[j]ńskiego i na innych sług, czeladzi”²⁶. Zaborowscy skarżyli się też wówczas na Antoniego z Kozielska Puzynę, starostę upickiego, a później też wisztynieckiego²⁷, Karola Eydziatowicza, podstolego smoleńskiego²⁸, Dominika Osięckiego, skarbnika kowieńskiego, Bogusława Massalskiego – „kommissarzów komisji wiża[j]ńskiej” o nieprzyjęcie przez nich „manifestów, obmów i apellacji” na Ludwika Sznarbachowskiego z synem. Sznarbachowscy mieli przeprowadzić pomiar gruntów majątku sudawskiego w okresie zimowym i tym samym w znaczny sposób uszczuplić własność Zaborowskich. Spór dotyczył gruntów znajdujących się pomiędzy miastem Wiżajny a „gruntami

²⁴ I. Batura, *Sejwy*, „Jaćwież” 2000, nr 12, s. 8.

²⁵ A. Połujański, *Wędrowki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 277–278.

²⁶ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 33, k. 1057–1060v.

²⁷ Akademia Nauk w Wilnie, F255-878, k. 1 i inne.

²⁸ Karol Eydziatowicz wraz z żoną Eleonorą w 1747 roku był zaangażowany w spory sądowe dotyczące majątności Szczechowicy. Por. CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 36, k. 763.

sudawskimi”. Starostowie Strutyńscy wraz z innymi zainteresowanymi osobami zostali oskarżeni o bezpodstawne zagarnięcie części dóbr sudawskich²⁹.

Jednak chyba najciekawsze wydarzenia miały miejsce na terenie samego miasta Wiżajny w 1754 roku. Doszło wówczas między innymi do krwawej bójki z użyciem białej broni. Za mieszczanami wiżajńskimi ujął się starosta Strutyński, który w związku z tym udał się nawet do powiatowego Grodna, gdzie „dla uczynienia obdukcji dla porąbanych i pobitych ludzi oskarżył szlachcica Ignacego Ruszczyca, iż bez żadnej dania racji Pawła Łęczkowskiego, mieszczanina wiżajńskiego płazem zbił i Antoniemu Snarskiemu szablę do szyi przykładał i J[asnie] P[ana] namiestnika wiżajńskiego zelżywemi słowy dystamował”. Znacznie poważniejsze oskarżenie postawiono dwóm szlachcom – Antoniemu Zaleskiemu i Rochowi Laudańskiemu: „Tudzież J[asnie] P[an] Antoni Zaleski, J[asnie] P[an] Roch Laudański idącego przez cmentarz do plebanii, [...] w przód J[asnie] P[an] Zaleski pięścią w głowę uderzył Wojciecha Rutkowskiego, bojarzyna starostwa wiżajńskiego, w tymże razie J[asnie] P[an] Laudański dobywszy pałasza³⁰ wziął tyrańsko rąbać, pierwszą ranę dał w łokieć prawej ręki, w głowę zaś w skroni wyżej ucha aż do szczęki, które to rany są śmierci przyczyną i podwątpieniem, gdyby żył. Takież człowieka J[asnie] P[ana] Danowskiego na imię Tomasza Dziadkowskiego służącego przy oknie plebańskim”. Przebieg zajścia znamy dzięki opisowi sporządzonemu przez generała Jerzego Kaczkowskiego³¹.

Jeszcze w końcu XVIII stulecia Wiżajny były świadkiem wewnętrznych sporów. W sierpniu 1792 roku rozpoczęła się sprawa starościны wiżajńskiej Róży Strutyńskiej przeciwko mieszczanom, która twierdziła, że wiżajnianie są nieposłuszni i nie wypełniają swych powinności. Wskutek przedłużającego się oporu mieszczan zezwolono nawet na użycie wojska. Ostatecznie 10 września 1793 roku sąd Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego zlikwidował samorząd wiżajński i zakazał przeprowadzania sesji sądowych³².

Przytoczone wyżej zajścia stanowią oczywiście jedynie część tego typu zdarzeń. Większość zatargów sąsiedzkich nie była zgłaszana do sądu grodzieńskiego, który znajdował się dość daleko, a przeciętnych mieszczan nie było stać na podróż do Grodna. Mimo to, można przypuszczać, że dokładna analiza zachowanych ksiąg sądowych ujawni kolejne tego typu fakty.

Przytoczone przykłady w mikroskali oddają obraz ówczesnej Rzeczypospolitej, targanej wewnętrznymi sporami i rozgrywkami możnych. Represyjne niszczenie dóbr przeciwników politycznych było często stosowaną metodą w osiemnastowiecznej Polsce. Palono zabudowania chłopskie, plądrowano zasiewy, a nawet wycinano drzewa w ogrodach³³. Szczególnie sprzyjającym okresem były czasy saskie, a głównie okres panowania Augusta III. W Rzeczypospolitej panowała wtedy niemal anarchia. O sytuacji w państwie świadczy fakt, iż na czternaście zwoływanych sejmów zerwano aż trzynaście. Wymiar sprawiedliwości służył silniej-

²⁹ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 33, k. 1057–1060v.

³⁰ Pałasz to dawna biała broń, używana do zadawania sztychów i cięć. Pałasz posiadał długą, szeroką i prostą głownię. Mogła być ona jedno- lub obosieczna. Broni tej używano również w husarii.

³¹ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 43, k. 564–564v.

³² E. Rimša, *Pieczenie miast...*, s. 1141.

³³ M. Bogucka, *Historia Polski do 1864 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 214.

szym. Wyroki sądów funkcjonowały tylko na papierze, gdyż nie istniał praktycznie żaden system egzekucji³⁴. W ten sposób, niegdyś potężne państwo Jagiellonów, Batorego czy nawet Sobieskiego, stawało się zacofaną i zanarchizowaną prowincją krzyżujących się wpływów mocarstwowych sąsiadów z silną władzą centralną.

Tomasz Naruszewicz

Blood Feuds in Wiżajny and its Surroundings in the Middle of the 18th Century

Summary

Wiżajny is one of the old royal towns founded in the 16th or the beginnings of the 17th century. The town was a seat of the offices of the starost. Józef Strutynski became a starost in 1741. He was known for his cruelty and impetuosity. Numerous acts of violence, murders including, took place when he was in office there.

³⁴ M. Borucki, *Historia Polski do 2005 roku*, Warszawa 2005, s. 90.

Raczki wcześniej znalazły się w rękach Paców

Jerzy Wiśniewski przyjął, że w 1748 roku Józef i Balbina Pacowie nabyli od Ejdziatowicza (Eydziatowicza) dobra raczkowskie¹ obejmujące: miasteczko Raczki, Witówkę, Lipówkę, Wierciochy, Bolesty, folwark Szczodruchy oraz folwark i wieś Wasilówkę², a następnie przyłączyli je do sąsiednich dóbr dowspudzkich. Ten zasłużony badacz początków osadnictwa (m.in. Suwalszczyzny) w określeniu datacji najpewniej powołał się na ustalenia Józefa Wolffa. Dokładna analiza jego opracowań przynosi jednak wątpliwości co do zasadności przyjęcia 1748 roku jako daty objęcia Raczek przez Paców. Wolff stwierdził: „W 1748 r., po śmierci Antoniny Zamojskiej, Józef i Balbina Pacowie, starostowie Chwejdańscy, wstępują w posiadanie *starostwa Ziółowskiego* i około tego czasu nabywają od Ejdziatowicza przyległe do Dowspudy dobra Raczki”³. Sformułowanie „około tego czasu” nie jest tożsame ze stwierdzeniem „w 1748 roku”⁴, bądź nawet „około 1748 roku”⁵. Nowy pogląd na tę kwestię rzucają osiemnastowieczne dokumenty przechowywane w Centralnym Archiwum Historycznym w Mińsku. Zanim jednak do nich przejdziemy, najpierw prześledźmy zarys nowożytnych dziejów dóbr raczkowskich, dowspudzkich czy mazurkowskich.

Założycielem i pierwszym właścicielem dóbr Raczki (zwanych wtedy *Douspudą*) był Stanisław Michnowicz Raczkowicz (po 1514 roku)⁶. W drugiej połowie XVI wieku odziedziczyła je córka Maryna, żona Hrehorego Massalskiego, podkomorzego grodzieńskiego. Następnie objął je ich syn Łukasz Felicjan Massalski, dzierżawca perstuński. Po nim majątek dzierżyli: syn Łukasza Felicjana – Mikołaj Jerzy Massalski, starosta augustowski oraz Jan Henryk Alten Bokun, podczasz litewski⁷. Kazimierz Piwarski i Cezary Piłat stwierdzili, że podany przez ks. Jana Kurczewskiego „Jan Bokan” to wspomniany tu Jan Henryk Alten Bokum (Bokun), szlachcic pochodzący z Niemiec, służący w jednym z regimentów Bogusława Radziwiłła. Piastował on różne urzędy: łowczego nadwornego litewskiego (1666),

¹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 246.

² Tenże, *Z dziejów Dowspudy i jej właścicieli*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 383.

³ J. Wolff, *Pacowie. Materiały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 250.

⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 246.

⁵ Tenże, *Z dziejów Dowspudy...*, s. 383.

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna, sygn. 410, k. 1879.

⁷ J. Wiśniewski, *Z dziejów Dowspudy...*, s. 383.

czeńnika (1670), podstolego (1671), stolnika (1679)⁸. Nie był więc podczaszym Wielkiego Księstwa Litewskiego, a raczej podstolim⁹. Dobra raczkowskie już około 1678 roku planował kupić kanclerz wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, jednak z nieznanых przyczyn do transakcji nie doszło. Jakiś czas przed 1682 rokiem majątek znalazł się w posiadaniu Floriana Eperiasza, dzięki któremu Raczki otrzymały od króla Jana III Sobieskiego przywilej na dwa jarmarki roczne i cotygodniowy targ. Po raz pierwszy w dziejach nazwano je wtedy miasteczkiem (1682)¹⁰.

Najprawdopodobniej już w 1685 roku majątek przynależał do Michała Kurowicza, strażnika trockiego, który procesował się z miejscowym proboszczem także i w 1697 roku¹¹. Na początku XVIII wieku dobra te znajdowały się w rękach Michała i Stefana Kurowiczów Zabistowskich, synów Szymona, instygatora litewskiego (może poprzedni właściciel?). W czasie katastrofalnej zarazy z 1710 roku, która zdziesiątkowała także dobra Raczki i Szczodruhy, stanowiły one własność Stefana Jana Kurowicza Zabistowskiego, strażnika trockiego¹². Jego pierwszą żonę Zofię Kryńską, chorążankę wieluńską znamy z 1708 roku. Druga to Anna Miłoszewiczówna¹³. Z lat 1712 i 1720 jako właściciela Raczek znamy Krzysztofa Wiktorynę Jundziłła¹⁴.

W tym czasie posiadaczami sąsiednich dóbr *Douspuda* i *Mazurki* (wcześniej *Janówka*) od 1719 roku byli bracia Józef i Piotr Pacowie. Dziedzicem *Douspudy* (obecnej *Dowspudy*) został Józef Pac, późniejszy kasztelan żmudzki (zm. w 1764 roku), którego pierwszą żoną była od około 1724 roku Helena Białłozorówna. Po jej śmierci około 1726 roku Józef poślubił Balbinę Wołłowiczównę (przełom 1727 i 1728 roku). Wniosła ona 200 000 zł polskich posagu, które mąż zabezpieczył 4 stycznia 1728 roku (dzień ślubu?) w Antopolu na swych dobrach Kiwaczycach i Dowspudzie. Z Balbiną miał dwóch synów: Ignacego i Michała Jana. Józef Pac czynnie popierał Stanisława Leszczyńskiego, lecz po jego abdykacji w 1736 roku wraz z pozostałymi członkami rodu uznał Augusta III¹⁵. W końcu 1748 roku Józef Pac zasiadał w senacie i był kasztelanem żmudzkim. Sześć lat później otrzymał Order Orła Białego¹⁶. W związku z pełnieniem tak licznych i eksponowanych funkcji w państwie, zarzą-

⁸ C. Piłat, *Dzieje obszaru parafii Raczki do końca XVIII wieku*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku pod kierunkiem prof. Józefa Maroszką, b.r.o., s. 40; K. Piwarski, *Bokum (Bokun) ab. Alten Jan Henryk h. Paprzyca*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 246.

⁹ Ks. J. Kurczewski, *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu nieprzyjacielskim 1655–1661 roku*, „Litwa i Ruś” 1912, t. 3, z. 1, s. 55.

¹⁰ AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 1113.

¹¹ Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, F57, B53/1346, b.n.k.

¹² *Akty izdawajemyje Wilenskoju Archeograficeskoju Komisijeju*, t. 7, Wilno 1874, s. 432.

¹³ *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, spisy*, t. 2, *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, opr. H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, A. Haratym, współpraca A. Macuk i J. Aniszczenko, Warszawa 2009, s. 220.

¹⁴ *Akty izdawajemyje...*, t. 7, s. 241, 431–434, 437–438; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 9, Warszawa 1906, s. 106; J. Wiśniewski, *Z dziejów Dowspudy...*, s. 382–383.

¹⁵ J. Wolff, *Pacowie...*, s. 246–253.

¹⁶ Z. Zielińska, *Pac Józef Franciszek h. Gozdawa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 704–705.

dzaniem jego dóbr zajmowały się zaufane osoby. W 1749 roku namiestnikiem *douspudzkim* był szlachcic Siedlecki¹⁷.

W tym miejscu powróćmy do postawionego na wstępie pytania: kiedy Józef i Balbina z Wołłowiczów Pacowie stali się właścicielami dóbr Raczki i czy stało się to, jak podają zajmujący się tą tematyką badacze, około lub w 1748 roku? Pomocny w udzieleniu odpowiedzi jest, niedawno odkryty w archiwum w Mińsku *Akt intromisji*¹⁸ *służącej JW Ichm Panom Pacom, starostom chwejańskim na majątność Raczki*, wpisany do grodzieńskich ksiąg sądowych 25 kwietnia 1739 roku. Z racji znaczenia tego źródła przytaczam go niemal w całości:

„Na Urzędzie JKM Grodzkim Grodzieńskim, przede mną Antonim z Wahanowa Micutą, podstolim i podstarościm sądowym powiatu grodzieńskiego a JW Im pana Michała Józefa Massalskiego, wojewody mścisławskiego, grodzieńskiego, radoszkowskiego, berżnickiego etc. starosty ustanowionym stanowszy personaliter generał niżej podpisany kwit [...] intromisyjny ustnie zeznał i ku zapisaniu do ksiąg podał detenere tali: Ja generał JKM niżej na podpisaniu ręki mej mianowany zeznawam tym moim relacyjnym intromisyjnym napisem, iż z stroną szlachtą panami Janem S[z]ymonem i Ignacym Kulbackimi, Stanisławem Kruściem [Krupciem], w roku teraźniejszym 1739, m[i]e[siąc]a apryla 23 dnia byłem użytym i wezwany respekter wieczności majątności Raczek od JW Ichm Panów Antoniego z Kozielska i Elżbiety z Ogińskich, starościanki księstwa żmudzkiego Puzynów, chorążych nadwornych WKL za prawem wieczystym w roku 1737, m[i]e[siąc]a maja pierwszego dnia JW Ichm PP Józefowi i Balbinie z Woł[ł]owiczów Pacom, starostom chwejdańskim danym a od JMP Antoniego Wierzbickiego, majora JKM przy ustąpieniu z zastawnej posessyi, po odebraniu summy 30 tysięcy zł polskich dobrej, srebrnej, talarowej monety i tynfowej za majątność Raczki nazwaną w powiecie grodzieńskim leżącą od JW Ichm panów Józefa i Balbiny z Woł[ł]owiczów Paców, starostów chwejdańskich przez tegoż JP Wierzbickiego, majora JKM wziętej dla nadania majątności Raczek w wieczystą posessję JW Ichm p[anom] Pacom, starostom chwejdańskim [...] Praw wieczystych i pośledniejszego zapisu, iż tercyzyjnego (?) między JW Ichm pany Józefem i Balbiną z Woł[ł]owiczów Pacami, starostami chwejdańskimi a JP Antonim Wierzbickim, majorem JKM zaszłego i w Trybunale Głównym WKL w roku 1738 m[i]e[siąc]a maja 10 dnia przyznanego, z którą to pomienioną stroną szlachty do majątności Raczek przybywszy poddanych i arendarzów do dworu zgromadziwszy, samy dwór ze wszelkim zabudowaniem mieszkalnym i gumiennym, z ogrodami owocowymi, chmielowemi, jarzynnemi, z zasiewem żytnym i jarzynnym na polu zasianym i na zasiew w ziarnie odłożonym, z gruntami rośnemi i nierośnemi, pognojnemi i polami prostemi z łąkami moroznemi i błotnemi, z lasami, borami, barciami, pasiekami, miodami, z zaroślami, chrostami, wypustami, pastwiskami, z jeziorami, stawami, młynami, rzekami, rzeczkami, krynicami, z karczmami, arendami, z poddanymi do tej majątności należącymi z ich żonami, dziećmi [...] budynkami, ruchomościami, końmi, bydłem rogatym i nierogatym, z czynszami, działkami¹⁹, daninami, robocznymi i wszelkimi powinnościami

¹⁷ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], fond 1711, opis 1, nr 38, k. 775–776v.

¹⁸ Intromisja – oficjalne wprowadzenie na urząd lub w stan posiadania.

¹⁹ Dawna danina zbożowa w Wielkim Księstwie Litewskim.

od poddanych z dawnych czas należącymi osobliwym inwentarzem opisanymi w wieczystą posesję bez żadnej ni odkogo przeszkody i czynienia interwencji podałem i intromitowałem poddanym, arendarzom posłuszeństwo wypowiedziawszy ażeby JW Ichm[ośció]w panów Paców, starostów chwejdańskich za wieczystych panów mieli i znali opowiedziałem”²⁰.

Ponadto, 6 sierpnia 1742 roku, własnością Józefa i Balbiny Paców, starostów chwejdańskich ostatecznie stał się także folwark Wierciochy. Zbyli go Dominik Hamulecki, chorąży JKM z żoną Marianną. Przedmiotem transakcji były trzy włóki: dwie *Kożuchowszczyzna*, a trzecia, zwana *Królewską*, „z przydatkami i przynależnościami do nich należącymi od majątności Szczodruch odłączonych i w powiecie grodzieńskim leżących”. W skład folwarku wchodziły zabudowania dworne „z sadami, ogrodami z dawnych czasów od majątności Szczodruch odłączonej [...] z gruntami ornymi i nieornymi, z lasami, zaroślami, łąkami, wypustami, przydatkami, przynależnościami do nich należącymi, tak, jako Ichmość panowie Dominik i Marianna Hamuleccy, małżonkowie w swojej wieczystej posessji mieli”. W celu publicznego oznajmienia tejże transakcji, 31 lipca tegoż roku, do folwarku Wierciochy przybyli: Jan Hołubiński, generał Jego Królewskiej Mości powiatu grodzieńskiego „z stroną szlachty panem Janem [?] i Pawłem Zawadzki”²¹.

Wyżej wymienione dokumenty nie przedstawiły jednak wszystkich kwestii przejęcia dóbr okółoraczkowskich. Z 13–16 listopada 1747 roku znamy nieokreślony pozew Jana i Jakuba Zawadzkich, Karola i Eleonory z Kalszteynów Eydziatowiczów, podstolich smoleńskich i Józefa Zabistowskiego Kurowicza, dotyczący majątności Szczodruchy. Zaangażowani w to również byli Józef i Balbina z Wołłowiczów Pacowie²². Sprawa ciągnęła się jeszcze i w 1749 roku. Dotyczyło to Szymona Zabistowskiego Kurowicza, „instigatora” WKL i jego sukcesorów: Stefana i Michała oraz Jana Ignacego i Józefa Kurowiczów. Owi Kurowiczowie 1 maja 1749 roku zbyli najprawdopodobniej te włóki Józefowi i Balbinie Pacom, kasztelanom księstwa żmudzkiego. Obejmowały one wsie: Bolesty, Wierciochy i *Żarnówkę* alias *Linówkę*, tudzież folwark Wasilówka z okółobakałarzewskimi jeziorami: Gaczne, Głębokie, Bolesty, Siekierowo i Garbaś²³. Warto w tym miejscu dodać, że w 1744 roku m.in. Karol Eydziatowicz, podstoli smoleński był jednym z „kommissarzów komisji wiża[j]ńskiej”. Z ustaleniami tejże komisji nie zgadzali się Zaborowscy, dziedzice sudawscy²⁴.

Po śmierci Józefa Franciszka Paca²⁵ w 1764 roku majątki Dowspuda i Raczkę odziedziczył Ignacy, jego starszy syn. Osiągnął on wiele w swym krótkim życiu. Wykształcenie zdobył w pijarskim Collegium Nobilium w Warszawie. Znajdując się pod skrzydłami Michała Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego szybko piął się po szczeblach kariery. Przyjaźnił się też z synem hetmana – Karolem Radziwiłłem, słynnym „Panie Kochanku”. Został generał-inspektorem wojsk litewskich. W 1761 roku otrzymał łaskę marszałkowską Trybunału Litewskiego. 7 maja 1764 roku Pac podpisał manifest przeciw sejmowi i wyjechał z Warszawy. Konfede-

²⁰ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 28, k. 156–157.

²¹ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 31, k. 567–567v.

²² CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 36, k. 763.

²³ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 39, k. 205–205v.

²⁴ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 33, k. 1057–1060v.

²⁵ Z. Zielińska, *Pac Józef Franciszek...*, s. 704–705.

racja litewska w sierpniu tegoż roku zakazała mu działalności publicznej na okres sześciu lat. Wspólnie z Karolem Radziwiłłem wyjechali przez Wołoszczyznę na Węgry. W trosce o spadek po zmarłym ojcu napisał list pojednawczy do nowego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i powrócił do kraju, a następnie objął m.in. Dowspuďę i Raczki. Jego prośba o cofnięcie wyroku konfederackiego nie przyniosła rezultatu. Nie udało mu się też poślubić Teofili Radziwiłłówny. Zmarł jako kawaler w końcu 1765 roku. Sejm kierowany przez Karola Radziwiłła zniósł dekret konfederacki z 1764 roku i zwrócił Ignacemu Pacowi „cześć obywatelską”. Jego pamięć przywrócono też w czasie konfederacji barskiej²⁶.

Po śmierci Ignacego dobra dowspuďzkie i raczkowskie należały do Michała Jana Paca, starosty ziołowskiego²⁷, który nadzorował majątki dowspuďzkie i pewnie raczkowskie przynajmniej już w 1763 roku²⁸. Wynikało to z choroby ojca Józefa i zaabsorbowania innymi sprawami jego brata Ignacego. Michał Jan mocno angażował się w sprawy polityczne kraju. Był przeciwnikiem Czartoryskich i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Należał do konfederacji radomskiej i barskiej. Został nawet marszałkiem generalnym tej ostatniej. Po jej upadku wyjechał do Francji. Protestował przeciw rozbiorom²⁹. Według Józefa Wolffa Michał Jan Pac zmarł „trochę później”, po 25 października 1778 roku³⁰. Także Jerzy Wiśniewski podał, że zmarł on w 1778 roku³¹. Późniejsze ustalenia podają jednak rok 1787³².

W pierwszej połowie XVIII wieku sąsiednie dobra Mazurki posiadał Piotr Pac, starosta wilejski (zm. 1756). Już w 1720 roku był żonaty z Angelą z Zemłów (zm. około 1725). Następnie, najprawdopodobniej w 1726 roku poślubił Eufrozinę Ogińską (zm. około 1765). Doczekał się z nią trojga dzieci: Józefa, Benedykty Butlerowej i Elżbiety Ożarowskiej. Podobnie jak brat, popierał króla Stanisława Leszczyńskiego³³. Folwark Mazurki wzmiankowano w 1731 roku, znajdował się on przy młynie o tej nazwie. Starosta wilejski otrzymał też wsie Chomętowo i Jabłońskie z dóbr Dowspuďa. Jego syn, Józef Pac (ur. 1736), również starosta wilejski, w 1773 roku dostał Dowspuďę i Raczki od swego stryjecznego brata Michała Jana Paca, starosty ziołowskiego. Zapewne z obawy przed konfiskatą majątku. Powstał tym samym wielki kompleks dóbr³⁴. W 1774 roku Józef Pac, starosta wilejski był posesorem dóbr Raczki³⁵. Mimo to w opisach parafii z 1784 roku rozróżniono własność nad poszczególnymi wsiami obydwu braci. Michał Jan Pac, starosta ziołowski posiadał tu wówczas: Chodorki, Dowspuďę, Jaśki, Jankielówkę, Józefowo, Korytki, Moczydły, Plantę, Rynki, Suchą Wieś, Wronowo i Wysokie. Józef Pac, starosta wilejski dzierżył: Chomontowo, Cegielnię,

²⁶ Taż, *Pac Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 697–698.

²⁷ M. Sidor, A. Matusiewicz, *Wart Pac pałaca... Dzieje Dowspuďy i jej właścicieli*, Suwałki 2014, s. 19.

²⁸ Archiwum Diecezjalne w Łomży, zesp. I, sygn. 13, b.n.k.

²⁹ W. Szczygielski, *Pac Michał Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24..., s. 729–734.

³⁰ J. Wolff, *Pacowie...*, s. 279.

³¹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 246.

³² W. Szczygielski, *Pac Michał Jan...*, s. 729–734.

³³ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 30, k. 372–372v; J. Wolff, *Pacowie...*, s. 254–255.

³⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 246.

³⁵ Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: CAH Wilno], fond 1282, opis 1, nr 8481, k. 2.

Jabłońskie, Mazurki, Pruskę Wielką, Pruskę Małą, *Ślepski Młyn*, Topiłówkę³⁶. Józef nie angażował się tak mocno w politykę jak Michał Jan³⁷.

Józef Pac³⁸, tuż przed śmiercią, 5 marca 1797 roku zapisał swe dobra dalekiemu krewnemu Ludwikowi Michałowi Pacowi³⁹, słynnemu generałowi, patriocie, uczestnikowi powstania listopadowego i reformatorowi dóbr⁴⁰.

Analiza osiemnastowiecznych grodzieńskich ksiąg sądowych, przechowywanych w Centralnym Archiwum Historycznym w Mińsku wskazuje, że Pacowie ostatecznie stali się właścicielami dóbr Raczki już w 1739 roku⁴¹, a nie – jak sądzono dotychczas – dopiero około 1748 roku⁴². Nie zakończyło to jednak definitywnie procesu gromadzenia okolicznych majątków przez ten słynny ród. W 1742 roku Józef i Balbina Pacowie, starostowie chwejdańscy ostatecznie objęli w posiadanie również niedaleki folwark Wierciochy. Nabyli go od Dominika i Marianny Hamuleckich, chorążych JKM⁴³. Natomiast jeszcze w latach 1747–1749 wspomniani Pacowie porządkowali z Zawadzкими, Eydziatowiczami, Zabistowskimi Kurowiczami prawne aspekty dotyczące własności majątku, m.in.: Szczodruch, Bolest, Wiercioch czy folwarku Wasilówka⁴⁴. I najpewniej w związku z tymi ostatnimi sprawami w historiografii pojawiła się błędna data 1748 jako rzekomy czas nabycia przez Paców dóbr Raczki.

Tomasz Naruszewicz

Raczki Was in the Pacs' Hands Earlier

Summary

The beginnings of Raczki go back to 1514. With time the village changed into a town (most probably at the end of the 17th century). It has been assumed so far that around 1748 Raczki was bought by the Pacs. Research conducted in the archives in Mińsk shows that it took place as early as 1739.

³⁶ CAH Wilno, fond 694, opis 1, nr 3994, k. 81.

³⁷ J. Wolff, *Pacowie...*, s. 280–281.

³⁸ Józef Pac, starosta wilejski około 1781–1782 roku pełnił funkcję deputata Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawdopodobnie z Lidy. Por. *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794)*, spis, pod. red. A. Rachuby, opr. A. Rachuba i P.P. Romaniuk, współpraca A. Macuk i J. Aniszczenko, Warszawa 2004, s. 350.

³⁹ J. Wolff, *Pacowie...*, s. 284–285.

⁴⁰ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 247.

⁴¹ Możliwe, że majątkiem zarządzali już od 1737 roku. Por. CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 28, k. 156–157.

⁴² J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...*, s. 246; J. Wolff, *Pacowie...*, s. 250.

⁴³ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 31, k. 567–567v.

⁴⁴ CAH Mińsk, fond 1711, opis 1, nr 36, k. 763; tamże, nr 39, k. 205–205v.

Od wojny do rewolucji. Suwałki w latach 1904–1906

Późnym wieczorem 27 stycznia (według kalendarza gregoriańskiego – 9 lutego)¹ 1904 roku japońska flota niespodziewanie zaatakowała rosyjskie okręty znajdujące się na redzie morskiej twierdzy Port Artur. Następnego dnia Japonia oficjalnie wypowiedziała wojnę Rosji. Głównym teatrem działań wojennych stała się Mandżuria.

Od samego początku działania wojenne przybrały niekorzystny obrót dla Rosji. Po bitwie nad rzeką Szache w październiku 1904 roku front ustabilizował się, a do stycznia 1905 roku walki miały charakter wojny pozycyjnej. W tym czasie do Mandżurii zaczęły napływać uzupełnienia kierowane z europejskiej części Rosji, wśród których znalazła się m.in. rozlokowana w Suwałkach 5 Brygada Strzelecka.

20 września 1904 roku do sztabu Wileńskiego Okręgu Wojskowego z Petersburga nadszedł telegram dotyczący skierowania na Daleki Wschód IV i XVI Korpusu Armijnego oraz 5 Brygady Strzeleckiej². Uzupełnienie oddziałów do etatów wojennych miało się odbyć w dwóch etapach i grupach, w drodze wezwań rezerwistów oraz poprzez dostarczenie do komisji poborowych koni³. Oddziały otrzymały polecenie natychmiastowego przekazania informacji o brakach oficerów.

3 października 1904 roku został ogłoszony carski ukaz Senatu o przeprowadzeniu częściowej mobilizacji niektórych kategorii rezerwistów warszawskiego, wileńskiego, kijowskiego, moskiewskiego i odesskiego okręgów wojskowych⁴. Zgodnie z jego postanowieniami, do etatów wojennych miało być rozwiniętych i uzupełnionych wiele jednostek wojskowych i instytucji, w związku z czym do służby wojskowej należało powołać „potrzebną liczbę szeregowych rezerwy armii”. Na obszarze guberni suwalskiej mobilizacja została ogłoszona na terenie powiatów: suwalskiego, sejneńskiego, kalwaryjskiego i mariampolskiego. Objęci nią rezerwiści byli przewidziani na uzupełnienie stanów oddziałów przewidzianych do wyjazdu na front, jak i batalionów marszowych.

10 października 1904 roku została ogłoszona mobilizacja XVI Korpusu Armijnego, 1, 2 i 5 Brygady Strzeleckiej oraz trzech pułków dragonów z 10 Dywizji Kawalerii⁵.

¹ Występujące w tekście daty podawane są według kalendarza juliańskiego (o ile tego osobno nie zaznaczono), tak jak występują w materiałach archiwalnych.

² Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie [dalej: RGWIA], fond 1956, opis 2, dzieło 931, s. 2.

³ Tamże, s. 24.

⁴ *Polnoje sobranie zakonow Rossijskoj Imperii*, Zbiór 3, t. 24, nr 25169.

⁵ *Russko-japonskaja wajna*, t. 7, cz. 1, Petersburg 1920, s. 28.

26 października z Carskiego Sioła w kierunku Warszawy i dalej – Łowicza wyruszył carski pociąg. W czasie tej podróży imperator Mikołaj II zamierzał osobiście spotkać się z oddziałami Warszawskiego i Wileńskiego Okręgu Wojskowego wyruszającymi na Daleki Wschód. W planie podróży znalazły się także Suwałki, gdzie car miał przeprowadzić przegląd oddziałów 5 Brygady Strzeleckiej.

Przybycia pociągu carskiego do Suwałk spodziewano się 28 października o 10 rano⁶, w związku z czym władze guberni przystąpiły do pośpiesznych przygotowań. Zadbano m.in. o warunki bezpieczeństwa, prosząc o przysłanie z Warszawy 30 dodatkowych strażników. W pobliżu miasta, na 136. wiorście linii kolejowej, wzniesiono tymczasową platformę (peron), przy której pociąg miał się zatrzymać. Tu cara miały powitać delegacje szlachty, mieszczan, chłopów i duchowieństwa, a także suwalskiej gminy żydowskiej, której przedstawiciele zamierzali przekazać imperatorowi w darze Torę. Z polecenia cesarza Niemiec, na powitanie Mikołaja II do Suwałk udał się także nadprezydent Prus Wschodnich Friedrich von Moltke. Władze zakładały, że po przeglądzie wojsk car odwiedzi miejscowy sobór, gdzie odbędzie się krótkie nabożeństwo.

Przygotowania do wizyty cara czynili także miejscowi rewolucyoniści. W nocy 27 października na terenie miasta zostały rozrzucone odbite na hektografie (rodzaj powielacza) proklamacje o antywojennym charakterze. Pod tekstem, w języku rosyjskim i żydowskim podpisała się „Suwalska organizacja Bund”. Ulotki były adresowane głównie do żołnierzy, a w treści potępiały m.in. zbliżającą się wizytę cara: „Setki tysięcy młodych ludzi rosyjskie państwo zmieniło w ofiary wojny, prowadzonej jedynie w interesie kapitalistów i samodzierżawcy. Teraz i on sam przyjechał błogosławić was i zachęcać tak, byście nie zrozumieli krwiożerczej polityki samowładztwa. Precz z samodzierżawiem! Precz z wojną! Niech żyje socjalizm”⁷.

Carski pociąg miał zatrzymać się w Suwałkach na dwie godziny, ale postój trwał znacznie krócej. Pociąg przybył zgodnie z rozkładem, o godzinie 10 rano, a już o 10.56 opuścił miasto⁸. Program uroczystości został bardzo skrócony, jednak – jak zapisał w swoich wspomnieniach Piotr Piotrowicz Stremouchow, od 16 września 1904 roku pełniący funkcję suwalskiego gubernatora – w czasie spotkania Mikołaj II powiedział mu o „bardzo dobrym wrażeniu, które wywarła na nim strzelecka brygada, którą dopiero co wyprawił na wojnę”⁹.

5 Brygada Strzelecka zakończyła mobilizację w początku listopada 1904 roku, a w pierwszej połowie miesiąca rozpoczęła transport kolejną na Daleki Wschód. Pierwszy eszelon z pododdziałami 17 Pułku Strzeleckiego wyruszył z Suwałk 8 listopada, o godzinie 19.35, a następne dwa 9 listopada w nocy o 2.20 i 5.00 rano¹⁰.

⁶ Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie [dalej: GARF], fond 102, opis 3, dzieło 239, część 14, s. 8, 49, 75v.

⁷ GARF, fond 124, opis 13, dzieło 1077, s. 1–2.

⁸ GARF, fond 102, opis 3, dzieło 239, część 14, s. 103–104.

⁹ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni w period 1904–1910 godow*, GARF, fond 6546, opis 1, dzieło 12, s. 13.

¹⁰ RGWIA, fond 1956, opis 2, dzieło 931, s. 37.

Podczas odjazdu 17 Pułku Strzeleckiego nocą 9 listopada 1904 roku, przy jednym z wagonów została odnaleziona paczka wydrukowanych na hektografie antywojennych ulotek w języku polskim, rosyjskim i żydowskim z nagłówkiem „Mobilizacja”, podpisanych przez suwalską organizację Bundu. Jej autorzy wzywali żołnierzy do skierowania broni przeciw samodzierżawiu: „Żłódziejstwo i grabieżcza polityka rosyjskiego rządu zmuszają do przelewania krwi w imię jego interesów i kliki kapitalistów [...]. My nie mamy po co iść przelewać swojej krwi i zabijać swoich braci robotników i chłopów: oni nie są naszymi wrogami. Ta wojna prowadzona jest tylko w interesie rządu: cara i urzędników (...). Nasze interesy [...] potrzebują unicestwienia samodzierżawia i zmiany w wolną demokratyczną republikę [...]. Teraz wystąpmy z otwartym protestem przeciw tej wojnie i jej głównemu sprawcy – carskiemu samodzierżawiu”¹¹. Pojawienie się tych ulotek było zapowiedzią nadchodzących wydarzeń rewolucyjnych nie tylko w Suwałkach, ale w całym imperium rosyjskim.

Do innego niezwykle wypadku doszło w czasie przejazdu eszelonu nr 357, którym był transportowany 20 Pułk Strzelecki. 13 listopada o 7.26 wieczorem, gdy eszelon wjechał na stację Jarcewo, starszy szeregowy 1 kompanii Iwan Isajewicz Pautow zameldował dowódcy kompanii sztabs-kapitanowi Dawydowowi, że szeregowy rezerwy Anton Jurkas, w rozmowie z innymi żołnierzami wypowiedział „nieprzyzwoite słowa pod adresem imperatora i stwierdził, że przy pierwszej nadarzającej się okazji przejdzie na stronę Japończyków”¹². W rezultacie, nocą z 14 na 15 listopada, dowódca 20 Pułku Strzeleckiego przekazał Antona Jurkasa żandarmskiej policji kolejowej¹³. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Anton Winkientiewicz Jurkas (lat 30, wyznania rzymskokatolickiego, narodowości litewskiej, mieszkaniec Kopciowa w powiecie sejneńskim guberni suwalskiej, analfabeta, robotnik) w prywatnej rozmowie z żołnierzami, wśród których był starszy szeregowy Pautow, skarżył się, że w rosyjskiej armii „żołnierze służą w złych warunkach”, a następnie obrażał cara nieprzyzwoitymi słowami oraz powiedział, że w bój nie pójdzie i życia swojego nie będzie tracił za cara¹⁴. Po przesłuchaniu, do czasu wydania kolejnych zarządzeń, Jurkas został osadzony w więzieniu w Wiaźmie w guberni smoleńskiej, a następnie został postawiony przed sądem¹⁵.

Do podobnych zdarzeń dochodziło w tym czasie bardzo często. Rozpoczynająca się wojna z Japonią ukazała niezadowolenie z polityki cara i rządu, co do tej pory nie przejawiało się w sposób otwarty. Niezadowolenie to uwidaczniało się także w oddziałach 5 Brygady Strzeleckiej. Jeszcze przed wyjazdem brygady na Daleki Wschód, w październiku 1904 roku suwalscy żandarmi rozpatrywali sprawę szeregowca 18 Pułku Strzeleckiego Szlomy Gouchberga¹⁶. 19 września 1904 roku między nim a szeregowymi strzelckich pułków: Aleksem Tulinowem, Wasilijem Buszminem i Dmitriem Wierchogljadem,

¹¹ GARF, fond 124, opis 3, opis 13, dzieło 1078, s. 1–2.

¹² GARF, fond 102, opis 103, 1905 r., dzieło 1048, s. 8–8v.

¹³ Tamże, s. 1.

¹⁴ Tamże, s. 9, 9v, 17–17v.

¹⁵ Tamże, s. 20.

¹⁶ GARF, fond 124, opis 25, dzieło 1307.

na placu targowym w Suwałkach doszło do kłótni, w czasie której, według zeznań trzech ostatnich, Gouchberg powiedział, że „carowi należy oddawać honory przykładając rękę do kolana, a cesarzowi japońskiemu – do daszka czapki”. Podczas przesłuchania Gouchberg twierdził, że nie wypowiedział tych słów, a jego przeciwnicy mówią nieprawdę z powodu zaistniałej kłótni. Sprawa zakończyła się bez konsekwencji. Żandarmi stwierdzili, że przypisywane Gouchbergowi wyrażenia nie stanowiły „obrazy majestatu”. Możliwe, że żołnierze rzeczywiście pomówili Gouchberga. Nie minęło jednak kilka miesięcy, gdy wrzenie niezadowolenia z wielką siłą rozlało się na zewnątrz, przeradzając się w pierwszą rewolucję rosyjską, a na ulicach i placach słychać było słowa, w porównaniu z którymi te wypowiedziane przez Gouchberga brzmiały zupełnie przyzwoicie.

Po wyjeździe 5 Brygady Strzeleckiej na Daleki Wschód, w jej opuszczonych koszarach w Suwałkach został zakwaterowany 5 Strzelecki Batalion Zapasowy oraz 157 i 164 Zapasowy Batalion Piechoty. Poziom dyscypliny w tych oddziałach był niski. Jak zapisano w żandarmskim *Politiczeskim obzorze po suwalskiej guberni za 1904 rok* „po przybyciu w listopadzie rezerwistów przez długi czas panował nieporządek. Rezerwiści chodzili grupami po ulicach w swoich ubraniach cywilnych, pili, głośno przeklinali, żebrali i ogólnie swoim zachowaniem sprawiali przykre wrażenie. Najgorzej zachowywali się Kostromcy. Na szczęście, dzięki zastosowaniu specjalnych środków, do zamieszek nie doszło”.

Napływ mobilizowanych rezerwistów zbiegł się z narastającym w całej Rosji wrzeniem rewolucyjnym. „Wiadomości, które napływały z terenu działań wojennych były coraz gorsze, niepokojąc patriotyczną mniejszość i ciesząc kręgi opozycji”¹⁷. Grupy rewolucyjnie nastrojonych mieszkańców, złożone głównie z żydowskich robotników i uczącej się młodzieży, wielokrotnie próbowały prowadzić propagandę wśród żołnierzy zakwaterowanych w Suwałkach i innych miastach guberni. W kwietniu 1905 roku młoda Żydówka kolportowała wśród żołnierzy 157 Zapasowego Batalionu ulotkę podpisaną przez „grupę żołnierzy-rewolucjonistów”. Jej autorzy przekonywali żołnierzy, by nie strzelali do demonstrantów podczas tłumienia zamieszek, a przechodzili na ich stronę. W tym samym miesiącu, w różnych miejscach miasta żandarmi zebrali 50 ulotek, z których część nosiła tytuł „Do żołnierzy”¹⁸.

10 maja 1905 roku leśnik Naruszewicz, w czasie obchodu swojego odcinka w lesie, w odległości około 4 wiorst od Suwałk, natknął się na grupę około 200 młodych Żydów, wśród których zobaczył także kilku żołnierzy w pełnym umundurowaniu. Gdy oddał kilka strzałów, grupa rozbiegła się, pozostawiając leżący na ziemi płat czerwonego materiału – jak można się było domyślać, służący jako flaga¹⁹. Na ogół jednak podejmowane w suwalskim garnizonie próby propagandy rewolucyjnej nie przynosiły rezultatów. Żołnierze, wśród których rewolucjoniści próbowali kolportować ulotki, zgodnie z prawem meldowali o tym zwierzchnikom, a ci przekazywali sprawy żandarmom.

¹⁷ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni...*, s. 25.

¹⁸ GARF, fond 102, opis 233a, dzieło 1877, część 54, s. 2–3.

¹⁹ Tamże, s. 5.

Do otwartego wystąpienia doszło tylko w garnizonie Mariampol, w 111 Dońskim Pułku Piechoty 15 maja 1905 roku. Zajęcie to miało jednak charakter spontaniczny i krótkotrwały, i momentalnie zostało uśmierzone²⁰.

Większy odzew propaganda rewolucyjna miała wśród miejskiego proletariatu. Pierwszym poważnym wystąpieniem w Suwałkach był strajk robotników dwóch niewielkich garbarni oraz kilku zakładów rzemieślniczych, który rozpoczął się 23 stycznia 1905 roku – zdaniem policji – pod wpływem przyjezdnych agitatorów. Wieczorem grupa strajkujących zaczęła obchodzić sklepy, nakazując ich właścicielom przerwanie handlu. W obawie przed przemocą wielu właścicieli zamknęło swoje sklepy. Gdy dostrzegła to policja podjęła interwencję rozganiając agitatorów i aresztując pięciu z nich. Jak się okazało, dwóch z nich – dwiętnastoletni Arije Kriwińskij i dwudziestoczeroletni Sjemien Gamarnie – przyjechało z Wilna, natomiast trzech pozostałych było robotnikami z Suwałk. Jeden z nich, osiemnastoletni krawiec Berko Dzida, był uzbrojony w nóż, a podczas zatrzymania stawiał opór, zadając cios jednemu ze strażników ziemskich²¹. Wkrótce potem pracę wznowiły garbarnie i zakłady rzemieślnicze, a w mieście do końca miesiąca zapanował spokój.

Wystąpienie suwalskich gimnazjalistów, do którego doszło 3 lutego 1905 roku, uświadomiło władzom pojawienie się jeszcze jednej siły – polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego. Tego dnia w suwalskim gimnazjum męskim zostały wznowione zajęcia, które z polecenia władz były zawieszone od 26 stycznia. Po porannej modlitwie uczniowie Polacy wręczyli dyrektorowi szkoły petycję z żądaniem wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego, oświadczając jednocześnie, że do czasu spełnienia ich postulatu przerywają naukę. Rozmowę z dyrektorem prowadzili przy tym po polsku, co było zabronione w murach szkoły. Po nieudanej próbie rozpedzenia siłą uczniów, którzy zamierzali podjąć naukę, protestujący uczniowie w liczbie 117 opuścili szkołę. Ceglarski, uczeń 6 klasy, jeden z przywódców strajku, wybiegł na podwórze gimnazjum i wybił wszystkie szyby w oknach 4 klasy. W ciągu następnych dni gimnazjum opuścili niemal wszyscy Polacy²².

Bliskość granicy niemieckiej ułatwiała napływ na teren suwalskiej guberni nielegalnej literatury, a także nielegalnej emigracji oraz przenikanie na obszar imperium rosyjskiego członków partii rewolucyjnych. Mieszkańcom pogranicza przysługiwało prawo otrzymania tak zwanych *legitimacjonnych biletów*, na podstawie których mogli swobodnie przekraczać granicę i swobodnie poruszać się w siedmiomilowym pasie pogranicza. Wydawały je urzędy gminne na podstawie spisów zatwierdzonych przez naczelnika powiatu (analogiczne dokumenty były wydawane po pruskiej stronie poddanym Niemiec). Chociaż dokumenty te były ważne jedynie na obszarze przygranicznym, to wobec tego, że w Europie nikt ich nie kontrolował i nie pytał o paszporty, można było jechać z nimi choćby do Paryża. Wykorzystując to, wielu ściganych w Rosji dzia-

²⁰ Tamże, s. 19–20.

²¹ „Suwalskije Gubernskije Wiedomosti” 1905, nr 10 (z 19 lutego), s. 10.

²² „Suwalskije Gubernskije Wiedomosti” 1905, nr 11 (z 12 marca) s. 10.

łączy rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, uciekało za granicę; w ten też sposób do Suwałk i innych miast guberni trafiały nielegalna literatura i ulotki²³.

Latem 1905 roku wrzenie rewolucyjne zaczęło rozszerzać się na całą Rosję: „Wkrótce zamieszki objęły polskie gubernie Kraju Przywiślańskiego [...]. Do Litwinów i Polaków dołączyła również żydowska młodzież kierowana przez organizację Bund, której centrala znajdowała się w Białymstoku [...]. Wkrótce napięcie w imperium i Królestwie Polskim sięgnęło zenitu [...] i w końcu rewolucyjna masa wystąpiła na ulice”²⁴.

Szczyt rewolucyjnych wydarzeń w Suwałkach przypadł na dni od 18 do 29 października 1905 roku. Kierowała nimi miejscowa organizacja Bundu – Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i Rosji, której członkowie odznaczeni się największym radykalizmem. „Żydowska młodzież w Suwałkach cały czas zamierzała doprowadzić do wystąpień, jednak dzięki podjętym środkom próby te zostały powstrzymane. [...] Po mieście stale poruszały się patrole kawalerii, które nie dawały żadnej możliwości na zgromadzenie się większej grupy demonstrantów. [...] Na czele żydowskiej młodzieży stał niejaki Zeligman, syn miejscowego rabina. Był niski, liczył około 10 wierszków wzrostu, elokwentny, niegłupi i najwyraźniej umiejętnie sterowany rękami białostockiego Bundu”²⁵.

Józef Ezechiel Salomonowicz Zeligman, o którym w swoich wspomnieniach napisał Piotr Piotrowicz Stremouchow, urodził się 27 listopada 1882 roku w Suwałkach w rodzinie Salomona Zeligmana, rabina gminy żydowskiej w Suwałkach i jednocześnie nauczyciela religii żydowskiej w suwalskim gimnazjum, oraz Gustawy, z domu Lipskiej²⁶. Z bardzo dobrymi wynikami w nauce i zachowaniu ukończył osiem klas suwalskiego gimnazjum męskiego. Szczególne zdolności wykazywał w nauce języków starożytnych oraz nauk fizyko-matematycznych. Po ukończeniu gimnazjum, w sierpniu 1901 roku wstąpił na Wydział Fizyko-Matematyczny Uniwersytetu Warszawskiego i przez dwa lata usilnie zabiegał o przeniesienie się na Uniwersytet w Sankt Petersburgu, jednak starania spotykały się z odmową ze względu na jego wyznanie. Ostatecznie jednak został przyjęty i w sierpniu 1905 roku został studentem 4 kursu Wydziału Fizyko-Chemicznego Uniwersytetu w Sankt Petersburgu²⁷. Jeszcze we wrześniu 1905 roku znajdował się w stolicy imperium, jednak już w październiku zjawił się w Suwałkach i stanął na czele rewolucyjnie nastawionej młodzieży.

Gubernator suwalski Piotr Stremouchow pisał w swoich wspomnieniach: „Okolo 10–12 października rozpoczął się strajk na kolei i zostaliśmy odcięci od centrum. Nie docierały gazety, żyliśmy tylko informacjami przekazywanymi w telegramach... W końcu rozpoczął się także strajk poczty i telegrafu, i przestały do nas docierać również

²³ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni...*, s. 39–40.

²⁴ Tamże, s. 68–69, 73.

²⁵ Tamże, s. 74.

²⁶ Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Sankt Petersburga [dalej: CGIA SPb], fond 14, opis 3, dzieło 44894, s. 3–4.

²⁷ Tamże, s. 6.

telegramy. Zostaliśmy odcięci od świata. Nikt nie wiedział, co działo się w stolicy... Mówiono nawet, że car został zabity”²⁸.

Władze Suwałk nie wiedziały, że strajki, które zaczęły się w październiku 1905 roku w Moskwie, przekształciły się w strajk ogólny i objęły cały kraj. W dniach od 12 do 18 października w całej Rosji strajkowało ponad dwa miliony ludzi. Fala strajkowa, a zwłaszcza strajki na kolei zmusiły władze carskie do ustępstw. 17 (30) października Mikołaj II ogłosił manifest, w którym zapowiedział przyznanie praw i swobód obywatelskich oraz utworzenie parlamentu – Dumy Państwowej. Akt ten, nazywany czasami pierwszą rosyjską konstytucją, został przygotowany w tajemnicy, a władze guberni nie otrzymały żadnych wskazówek, dlatego po jego ogłoszeniu znalazły się w rozterce i nie wiedziały, jak mają postępować. Dla władz Suwałk sytuacja była jeszcze bardziej skomplikowana ze względu na brak jakiegokolwiek łączności ze światem zewnętrznym, co postanowili wykorzystać rewolucjoniści.



Piotr Stremouchow, gubernator suwalski w latach 1904-1911

Piotr Stremouchow wspominał: „18 października wieczorem zameldowano mi, że w kancelarii zjawił się Zeligman z deputacją robotników i żąda, żebym do nich wyszedł. Nakazałem odpowiedzieć mu, że żądań żadnych nie przyjmuję, ale jeśli Zeligman chce się ze mną spotkać, przyjmę go jednego u siebie na górze...

Po dwudziestu minutach Zeligman oświadczył, że gotów jest spotkać się ze mną sam, na co wyraziłem zgodę. Do mojego pokoju wszedł młody człowiek i uklonił się bardzo grzecznie. Zwróciłem mu uwagę na niestosowność kierowania do mnie jakichkolwiek żądań. Student przeprosił mnie i powiedział, że użył tego słowa pod naciskiem robotników oraz że musiał ustąpić im w wielu sprawach dla podtrzymania swojego autorytetu, który ze względu na jego studencki mundur zaczął się chwiać pod wpływem bardziej lewicowych elementów, a chce zachować kierowniczą rolę, żeby powstrzymać tłum przed ekscesami, do których mogłoby dojść w związku z zachodzącymi wydarzeniami.

– Jakimi wydarzeniami? – zapytałem.

– Jak to, jakimi? Czyżbyście o niczym nie wiedzieli?

– O niczym szczególnym nie wiem.

– W Rosji została ogłoszona konstytucja.

– Nonsens!

– Ekscelencjo, ja wiem o tym na pewno... Dzisiaj rano został ogłoszony manifest o konstytucji, a już wczoraj wieczorem byłem o tym uprzedzony... Proszę dać polecenie miejscowej drukarni, aby wydrukowała ogłoszenie o tym wydarzeniu, a my je rozkleimy.

– W żadnym wypadku.

²⁸ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni...*, s. 74–75.

– Ekscełencjo, mówię o niezaprzeczalnym fakcie; przecież wyjdzie na to, że skrywa Pan przed ludem radosną dla niego wiadomość, a to z pewnością wywoła zamieszki, których należałoby uniknąć. Proszę kazać wydrukować ogłoszenie.

– Nie mogę do czasu otrzymania wiadomości od rządu.

– W takim razie wydrukujemy ogłoszenie na hektografie i sami je roześlemy.

Intuicyjnie wyczuwałem, że prawda leżała po jego stronie. Silnie poruszony chodziłem po pokoju. Po zebraniu myśli powiedziałem do Zeligmana:

– Oświadczam stanowczo: żadnych ogłoszeń nie będę tolerował.

– W takim razie wszyscy robotnicy, cała żydowska młodzież, jutro z czerwonymi flagami wyjdzie na ulicę, przyjdzie do pańskiego domu i będzie żądać, byście nie skrywali carskiej woli.

– Na ulicach będą dragoni i nie dopuszczą do spotkania.

– Powinienem uprzedzić ekscełencję, że wielu robotników ma broń i na przemoc, tym bardziej niesprawiedliwą, odpowiedzą przemocą...

Nocą 20 [października] nadszedł telegram o wprowadzeniu w kraju konstytucyjnego rządu²⁹.

Tej samej nocy na terenie miasta zostały rozrzucone hektograficzne odezwy, wydane przez miejscową organizację Bund i wzywające do ogłoszenia o ukazaniu się manifestu 17 października poprzez trzydniowy strajk. Rano 20 października w ogrodzie miejskim zebrał się tłum złożony z robotników, uczącej się młodzieży, drobnych urzędników i żołnierzy. Agitatorzy przemawiali, tłumacząc wydarzenia 17 października, a obecny tam też Zeligman zaproponował zebrany, by udać się do gubernatora i zażądać uwolnienia więźniów politycznych. Około godziny pierwszej w parku zebrało się już blisko dwa tysiące ludzi³⁰. Następnie tłum wyszedł w pochodzie na ulicę i ruszył w kierunku domu gubernatora. Niesiono dwie czerwone flagi z napisem „Precz z caratem” (na jednej po polsku, na drugiej po rosyjsku) oraz wznoszono okrzyki „Witaj, swobodo” i „Precz z caratem”. Manifestacja przeszła przez całe miasto. Zbliżwszy się do domu gubernatora, tłum zażądał przyjęcia przez niego dziesięcioosobowej deputacji. Gubernator Stremouchow spełnił żądanie manifestantów dotyczące wycofania wojska i patroli z ulic, a odnośnie więźniów politycznych – zezwolił, by trzej członkowie deputacji udali się do suwalskiego więzienia i przekazali osadzonym treść manifestu. Uwolnienia więźniów politycznych Stremouchow odmówił, tłumacząc, że wymaga to zgody wyższych czynników. Następnie tłum dwa razy przeszedł ulicami miasta, krzycząc „hura” i się rozszedł. O godzinie szóstej wieczorem tłum zebrał się znowu i zorganizował pochód z pochodniami, przechodząc kilka razy ulicami miasta i śpiewając polskie pieśni. O godzinie dziewiątej demonstranci się rozeszli³¹.

²⁹ Tamże, s. 76–79.

³⁰ Tamże, s. 81.

³¹ GARF, fond 222, opis 1, dzieło 196, s. 2–3.

Wieczorem do gubernatora zadzwonił dowódca 2 Dywizji Kawalerii gen. Mikołaj Mikołajewicz Gulkowski i oświadczył, że wojskowi są oburzeni „skandalem”, do którego dopuścił Stremouchow i proszą go, by to ukrócić³².

Następnego dnia w ogrodzie miejskim ponownie odbyła się duża manifestacja. Tłum skierował się pod dom gubernatora. Stremouchow wspominał: „Postanowiłem do nich wyjść. Gęsty tłum z czerwonymi flagami stał przed moim podjazdem, witając mnie okrzykami... Manifestanci żądali natychmiastowego uwolnienia z więzienia osób zatrzymanych za przestępstwa polityczne, ponieważ w manifestacie została ogłoszona amnestia dla więźniów politycznych. [...] Znalazłem się w ciężkim położeniu. Mimo-wolnie zacząłem ulegać temu, co mówi żydowski agitator; to było bolesne i upokarzające. W tym momencie wszedł kancelista z szyfrowaną depeszą z ministerstwa sprawiedliwości. [...] Rzeczywiście, rząd udzielił szerokiej amnestii dla politycznych”³³.

Rankiem 23 października do gubernatora przybył z wizytą komendant garnizonu gen. Mikołaj Mikołajewicz Gulkowski, który, jak wspominał Stremouchow, powiedział: „Przyjechałem do was jako komendant garnizonu, żeby przekazać w imieniu korpusu oficerskiego ogromne niezadowolenie z waszych działań, a jeśli nie podejmiecie natychmiast energicznych kroków, to zostaną one podjęte przez nich... Wojska rwą się z koszar i trudno mi je powstrzymać”³⁴.

Dalej Stremouchow pisał: „Tego samego wieczoru zjawiła się u mnie delegacja Polaków z prośbą o pozwolenie na zorganizowanie manifestacji w związku z podarowaną przez cara konstytucją. Zaprotestowałem przeciwko polskiemu orłowi na sztandarach, ale Polacy pokazali mi ilustracje warszawskie i nie mogłem uchylić się przed tym dowodem. Następnego dnia Polacy zebrali się w kościele, gdzie odbyło się nabożeństwo dziękczynne z modlitwą za cara, na które też byłem zaproszony. Do kościoła pojechałem – jakież miałem prawo nie wziąć udziału w akcie uznania woli monarchy? Z kościoła wróciłem do domu. Wkrótce obok niego przeszedł tłum demonstrantów, z księdzem, chorągwiami, znakami cechów oraz wielkim malinowym sztandarem z wyszytym na nim białym orłem. Tłum śpiewał polski hymn rewolucyjny „Z dymem pożarów”. Po przejściu główną ulicą demonstracja się rozwiązała”.

Słowa gen. Gulkowskiego o tym, że „wojska rwą się z koszar”, aby uśmierzyć rewolucyjne wystąpienia, były oczywiście przesadą, jednak wyrażały nastroje panujące wśród dużej części przedstawicieli kręgów władzy po opublikowaniu manifestu 17 października oraz kolejnych wystąpień opozycji. 28 października władze carskie, zaniepokojone rozmiarami rewolucyjnego i narodowowyzwoleńczego ruchu, „w celu zapewnienia porządku publicznego oraz uśmierzenia zamieszek na terenie Kraju Przywiślańskiego”, ogłosiły na obszarze wszystkich dziesięciu guberni Królestwa Polskiego stan wojenny³⁵. Tymczasowym generał-gubernatorem suwalskiej guberni został mianowany dowódca

³² P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni...*, s. 81–82.

³³ Tamże, s. 82–83.

³⁴ Tamże, s. 89–90.

³⁵ *Polnoje sobranie zakonow...*, zbiór 3, t. 25, nr 26855.

2 Dywizji Kawalerii generał-major Mikołaj Mikołajewicz Gulkowski³⁶. Stremouchow charakteryzował go następująco: „Oficer lejbgwardii Dragońskiego Pułku, Mikołaj Mikołajewicz Gulkowski był wielkim miłośnikiem kobiet i gry w karty. Nie znał zagadnień wojskowych i się nimi nie interesował. Kiedy w kraju został wprowadzony stan wojenny, został wyznaczony tymczasowym generał-gubernatorem suwalskiej guberni i tu wykazał duże zrozumienie sytuacji [...], jednak w środowisku wojskowych nie miał żadnego autorytetu. Po roku [...] jako nieprzydatny został przeniesiony do rezerwy”³⁷.

Postanowieniem tymczasowego generał-gubernatora Suwałk zostały zakazane „wszelkie pochody, uliczne manifestacje, noszenie czerwonych i czarnych flag oraz innych znaków z antyrządowymi rysunkami i napisami, przemówienia publiczne podlegające umysłom mieszkańców do nieposłuszeństwa wobec władz oraz strajków”³⁸. 18 listopada został zniesiony obowiązujący przez 20 dni stan wojenny³⁹. Swego rodzaju odpowiedzią na to rewolucyjnego podziemia był wybuch bomby, rzuconej 2 grudnia 1905 roku, o godzinie dziesiątej, na opustoszałym w tym czasie Placu Bazarnym w Suwałkach. W wyniku wybuchu zostały wybite szyby w oknach ośmiu domów, a dwa odłamki wpadły do mieszkania Lewinsona i apteki Erdreicha. Według poproszonego przez policję o opinię eksperta – rotmistrza 3 Baterii Artylerii Konnej Aleksandra Mikołajewicza de Lazari, bomba została przygotowana samodzielnie. Jej korpus był zrobiony ze stopu cynku, cyny i ołowiu, który wypełniono prochem. Strefa rażenia wybuchu objęła 15 sążni kwadratowych. Wszystko wskazywało na to, że została rzucona zza rogu domu, z sąsiadującej z placem ulicy Stolarskiej. Cel tego aktu terrorystycznego pozostał niejasny: być może była to próba przygotowanych przez rewolucjonistów bomb lub chęć



Południowo-wschodni narożnik Nowego Rynku (obecnie Plac Marii Konopnickiej) w Suwałkach po wybuchu bomby 2 grudnia 1905 roku. GARF, fond 1742 opis 7 dzieło 1463

pokazania przez ich liderów, że podziemie nimi dysponuje i są gotowe do użycia. Pogłoski o tym, że miejscowa organizacja Bundu posiada bomby, krążyły po mieście już wcześniej⁴⁰. Policja długo poszukiwała sprawców. Wreszcie, w początku 1906 roku, suwalskiemu policmajstrowi udało się aresztować zastanego na gorącym uczynku młodego Żyda o nazwisku Brzoza. Gdy policmajster przyszedł do niego, by przeprowadzić rewizję, zastał go podczas pracy nad przygotowaniem materiału wybuchowego do bomby (jak wykazało śledztwo – bardzo silnego). Dwie inne były już w pełni

³⁶ GARF, fond 127, opis 1, dzieło 69, s. 1.

³⁷ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej guberni...*, s. 72.

³⁸ „Suwalskije Gubernskie Wiedomości” 1905, nr 52 (z 12 listopada), s. 2.

³⁹ *Polnoje sobranie zakonow...*, zbiór 3, t. 25, nr 26945.

⁴⁰ GARF, fond 124, opis 44, dzieło 3222, s. 2–2v.

gotowe. Najciekawsze było jednak to, że „laboratorium terrorystów” znajdowało się bezpośrednio nad mieszkaniem naczelnika powiatowego urzędu żandarmskiego rotmistrza Michajłowa. „Muszę przyznać, że nie bez żółci i złośliwości zatelegrafowałem o tym do departamentu policji” – wspominał Piotr Stremouchow. „Zdarzenie to miało miejsce już po wprowadzeniu stanu wojennego i wojennych sądów polowych... Brzoza powinien zostać powieszony w Suwałkach, ale wyrok zmieniono na umieszczenie w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym. Po roku Brzoza wyszedł na wolność za poręczeniem”⁴¹.

4 grudnia 1905 roku stan wojenny ogłoszono w powiatach władysławowskim, wyłkowyskim, kalwaryjskim i mariampolskim⁴². Władza ponownie przeszła w ręce tymczasowego generał-gubernatora Mikołaja Gulkowskiego. Mimo to, rewolucyjne podziemie w Suwałkach kontynuowało aktywną działalność. 13 grudnia 1905 roku, około 10 wieczorem, w Suwałkach grupa około 20 uzbrojonych, niezidentyfikowanych osobników napadła na dom właściciela sklepu z bronią Abrama Kaca. Po wdarciu się tylnymi drzwiami do jego mieszkania bandyci zażądali od jego żony Lei, by wydała im broń, a w przypadku odmowy zagrozili jej śmiercią. Ulegając groźbom, Lea Kac wpuściła ich do sklepu i wydała 14 rewolwerów. Po otrzymaniu broni sprawcy pozostawili pokwitowanie w języku polskim i żydowskim: „Organizacje miejscowe robotnicze kwitują obywatela Kaca z odbioru sztuk palnej broni”. Na pokwitowaniu były odcisnięte dwie pieczętki. Jedna z napisem w języku polskim: „Suwalska Organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej”, a druga w rosyjskim: „Всеобщий еврейский рабочий союз в Литве, Польше и России Бунд. Сувалкская социал-демократическая организация” [Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji Bund. Suwalska organizacja socjaldemokratyczna]. Policja zatrzymała tylko jednego z uczestników napadu – mieszczanina Haima Jankielewicza Dunskiego, u którego znaleziono skradziony rewolwer. Jego sprawa, wyrokiem Warszawskiej Izby Sądowej z 21 lipca 1906 roku, została umorzona⁴³.

Następnego dnia po grabieży w sklepie Kaca, 14 grudnia 1905 roku w Suwałkach doszło do masowych naruszeń porządku publicznego. Grupy agitatorów zjawiały się w sklepach i żądały ich zamknięcia. Część właścicieli przerwała handel. W kilku sklepach zostały rozbite szyby. Niektórych uczestników zakłóceń porządku zatrzymała policja.

Aby przywrócić porządek i znormalizować sytuację, gen. Gulkowski zwrócił się do mieszkańców z oświadczeniem: „Uprzedzam, że na wszystkich właścicieli, których sklepy będą zamknięte jutrzejszego dnia, nałożę grzywnę. Od wprowadzenia stanu wojennego po raz pierwszy i do dnia dzisiejszego nie wprowadzałem żadnych obostrzeń w życiu miasta, dlatego, jeżeli teraz poczujecie uciążliwość stanu wojennego, winicie się za to sami. Jeżeli środki te nie pomogą, ruch na ulicach zostanie ograniczony do godziny 7 wieczorem. W przypadku nieporządków natychmiast zostaną użyte siły wojskowe”⁴⁴.

⁴¹ P.P. Stremouchow, *W Suwałkach. Wspomnienia o suwalskiej gubernii...*, s. 113–114.

⁴² *Polnoje sobranie zakonow...*, zbiór 3, t. 25, nr 27000.

⁴³ GARF, fond 124, opis 44, dzieło 899, s. 1, 3.

⁴⁴ „Suwalskije Gubernskije Wiedomości” 1905, nr 59 (z 17 grudnia), s. 2.

ОБЪЯВЛЕНИЕ

ВРЕМЕННОГО ГЕНЕРАЛЪ-ГУБЕРНАТОРА СУВАЛКСКОЙ ГУБЕРНИИ.

Въ городѣ Сувалкахъ усиленно циркулируютъ слухи о готовящихся террористическихъ покушеніяхъ. За себя лично я не боюсь, жизнь свою я уже прожилъ, выдать смерть людемъ въ лицу не разъ и если придется умереть, умру спокойно—съ сознаниемъ, что исполнилъ честно свой долгъ создателя передъ ЦАРЕМЪ и РОДИНОЮ. На мое мѣсто явятся сотни вѣрныхъ сыновъ Россіи и я твердо увѣренъ, что враги закона и порядка ничего не выигрываютъ отъ этой замѣны.

Но на мнѣ лежитъ святой долгъ охраны вѣрныхъ слугъ Царя и Родины и мирныхъ гражданъ, а потому предупреждаю:

1) Въ случаѣ террористическаго покушенія на представителей власти, войска, администраціи, полиціи и другихъ лицъ, совершившихъ покушенія, а равно и лица содѣйствовавшія ему или помогавшія скрыться будутъ немедленно подвергнуты строжайшей карѣ на основаніи полномочій, предоставленныхъ мнѣ по военному положенію.

2) Если покушеніе произведено изъ дому, то таковой будетъ немедленно конфискованъ.

3) Если виновный скроется, на городъ наложенъ будетъ крупный штрафъ.

4) Движеніе по городу съ наступленіемъ темноты будетъ прекращено.

Напоминаю благонамѣренными, мирными жителями, что ихъ долгъ всѣми силами препятствовать такимъ покушеніямъ, а въ случаѣ, если онѣ состоятся, помогать задержанію преступниковъ, ихъ совершившихъ.

5) Въ день Богоявленія Господня 6-го января, во время сѣдованія духовной процесіи на водосвѣтіе и обратно, по пути ея, всѣ ворота въ домахъ, огни и форточки должны быть закрыты.

Виновные въ неисполненіи этого параграфа, будутъ подвергнуты штрафу до 3000 руб., заключенію въ тюрьмѣ или крѣпости до 3-хъ мѣсяцевъ.

Генералъ-Лейтенантъ *Гулковский.*

Сувалянская Губернская Типографія.

Постановленіе генералъ-лейтенанта Миколая Миколайевича Гулковского, тимчасового генералъ-губернатора губерніи сувалskiej ze stycznia 1906 roku. GARF

Zajścia rewolucyjne w Suwałkach nie uciły do wiosny 1906 roku, chociaż ich intensywność znacznie się zmniejszyła i czuć było, że ruch przygasa, podobnie jak stabilizowała się sytuacja w całej Rosji. Aktywność suwałskiego Bundu osłabła jeszcze bardziej po wyjeździe Zeligmana⁴⁵. W początku lata 1906 roku do Suwałk powróciły pułki 5 Brygady Strzeleckiej, znacznie wzmacniając siły miejscowego garnizonu.

8 czerwca został opublikowany ukaz cara Mikołaja II o rozwiązaniu Dumy Państwowej i rozpisaniu nowych wyborów. 180 deputowanych nie zgodziło się z tym posunięciem i na spotkaniu w Wyborgu 9 (22) czerwca 1906 roku wydało odezwy „Do narodu od przedstawicieli narodu”, która otrzymała nazwę „Apelu wyborczego”. Wzywano w niej do obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec władz – niepłacenia podatków, uchylania się od służby wojskowej itd. Sygnatariusze odezwy zostali skazani na trzy miesiące więzienia i pozbawienie praw publicznych. Ich rozpaczliwy krok nie mógł już zmienić sytuacji, jednak spotkał się z gorącym przyjęciem środowisk rewolucyjnych. „Apel wyborczy” nielegalnie kolportowano po całym imperium. Dotarł również i do Suwałk.

5 sierpnia 1906 roku szeregowiec 18 Pułku Strzeleckiego Sielichamin Iskakow, spacerując w lesie około dwóch wiorst od Suwałk, spotkał siedzącego na skraju lasu nieznanego mu, młodego Żyda, którego poprosił o zapalniczki. Nieznajomy przypalił mu papierosa i wyjął z kieszeni paczkę ulotek, z których jedną dał Iskakowowi, mówiąc żeby przeczytał ją i dał swoim kolegom żołnierzom. Ulotka okazała się przedrukiem „Aktu wyborczego”. Iskakow przeczytał ulotkę i „przekonaawszy się o jej nielegalnym charakterze”, przekazał ją pułkowemu kanceliście Demianowi Wolikowi, z którego polecenia nieznajomy został zatrzymany. Okazał się nim mieszczanin Echijel Lejba Giempiel. Zatrzymany w czasie

⁴⁵ Wbrew wszystkiemu Zeligman uniknął jakichkolwiek konsekwencji ze strony władz carskich za swoją działalność rewolucyjną. 21 czerwca 1906 roku wystąpił z prośbą do rektora Uniwersytetu w Sankt Petersburgu o zgodę na zawarcie małżeństwa z drobniomieszczanką Niechamoją Pjewznier, a 18 maja 1907 roku otrzymał urlop na wyjazd do Suwałk. CGIA SPb, fond 14, opis 3, dzieło 44894, s. 1, 9.

Postanowienie obowiązujące.

I.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że nikt z mieszkańców gubernii Suwalskiej nie ma prawa trzymać u siebie broni palnej bez odpowiedniego na to zezwolenia władz administracyjnych.

Osoby utrzymujące u siebie broń palną bez odpowiednich pozwoleń zechcą w przeciągu 10-ciu dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia, złożyć wszystką posiadaną broń jako też i potrzebne do tego ładunki, w odnośnych urzędach powiatowych.

Osoby, które przychyliły się do tego rozporządzenia dobrowolnie, nie będą podlegały żadnej karze za bezprawne utrzymywanie broni, wszyscy zaś, u kogo po upływie wymienionego terminu będzie znaleziona broń, czy przy nich osobiście, czy w zajmowanych przez nich mieszkaniach lub zabudowaniach, będą wysyłani z kraju na czas przeznaczony do gubernii północnych.

II.

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie ustają domagania się wprowadzenia do szkół i biurowości zarządów gminnych, jako też w stosunkach tych ze zarządów z administracją powiatową języka polskiego i odnośnie litewskiego, przypominam ludności gubernii Suwalskiej, że zakres w jakim mają być używane języki polski i litewski jasno i wyraźnie orzeczony w prawie wydanym w dniu 6 czerwca 1905 r. i w Rozkazach Najwyższych z dnia 6 grudnia 1903 r. i 27 października 1905 r.

Stosując się do wymienionych uprawomocnień oglašam, że tak osoby pojedyncze jak i członkowie jakichkolwiek stowarzyszeń i gmin, za wykroczenia przeciw wymienionym prawom i za samowolne wprowadzanie języków miejscowych zamiast ruskiego albo równoległe z nim, tam gdzie prawo tych zmian nie ustanowiło, będą karani przemieennie grzywną do 3000 rubli, podlegając tej karze pojedynczo lub zbiorowo.

III.

Osoby winne w zbieraniu wszelkiego rodzaju składek uprzednio nie dozwolonych, jako też i te które przyjęły na siebie rolę urządzania takowych, podlegają karze pieniężnej do 3000 rubli lub też w więzieniu nie więcej jak na 3 miesiące.

IV.

Osoby winne wykonywania niedozwolonych hymnów rewolucyjnych, jako to: „Boże coś Polskę,” „Z dymem pożarów,” „Jeszcze Polska nie zginęła,” „Czerwony sztandar,” „Warszawianka,” „Marsyljanka” i t. p., podlegają karze więziennej do 3-ich miesięcy lub pieniężnej do 3000 rubli.

V.

Zabrania się sporządzanie i przechowywanie polskich sztandarów, oraz socjalistycznych i anarchistycznych chorągwi.

VI.

Zabrania się szkodenie jakimkolwiek sposobem policyi i wojsku w wykonywaniu ich czynności służbowych, a jednocześnie wzywa się ogół do dopomagania policyi w wykrywaniu i ujęciu złoczyńców.

VII.

Zabrania się podburzanie ludności na zebraniach gminnych, wiejskich i w osadach do jawnego niewykonywania istniejących przepisów odnoszących się do samorządu włościan, jako też ustanawianie nie przepisanych prawem urzędów i przyspiewanie do sprawowania w nich odnośnych czynności.

VIII.

Zabrania się przyswajanie sobie cudzych tytułów i nazwisk w celu ukrycia własnego nazwiska, oraz przywłaszczanie i noszenie nienależnych uniformów.

IX.

Na sołtysów we wsiach i siolach wkłada się obowiązek wiedzy o wszystkich osobach obcych jakie tam przebywają, podejrzanych zaś osób sołtysi powinni zatrzymywać i odstawiać do urzędów gminnych.

X.

Właściciele nieruchomości miejskich, a także po wsiach, osadach i kolonjach, winni w urządzaniu u siebie niedozwolonych zebrani lub w przechowywaniu osób trudniących się występłą agitacją wśród ludności, jako też w ukrywaniu członków partji litewskiej i polskiej socjalno-demokratycznej, polskiej socjalistycznej i innych, biorących udział w wykroczeniach przeciw ustroju państwowego, będą podlegały karze pieniężnej do 3000 rubli lub więzieniu do 3 miesięcy, należące zaś do nich mienie będzie skonfiskowane, a prócz tego do ich posiadłości będzie posyłane wojsko na postój.

Wydając niniejsze postanowienie, wzywam spokojnych mieszkańców gubernii Suwalskiej, we własnych ich celach, przyjść z pomocą Rządowi, wykazać wszystkich agitatorów i osób winnych w dokonaniu przestępstw, pogromów szkół, sklepów monopolowych, zarządów gminnych, grabieży politycznych i zabójstw, gdyż w razie powtórzenia się w jakiegokolwiek miejscowości gubernii Suwalskiej wypadków podobnego rodzaju, grozących całosci i bezpieczeństwu Państwa, i skierowanych ku zniesieniu obecnego systemu rządzenia—majątki ukrywacy będą skonfiskowane, a dochody z nich będą zasekwestrowane.

M. Suwałki, 14 stycznia 1906 roku.

Tymczasowy Jenerał-Gubernator gubernii Suwalskiej,
Jenerał-Lejtenant Gulkowski.

Postanowienie generał-lejtnanta Mikołaja Mikołajewicza Gulkowskiego, tymczasowego generał-gubernatora gubernii suwalskiej z 14 stycznia 1906 roku. GARF, fond 127, opis 1, dzieło 69, s. 3

przesłuchania nie zaprzeczał, że przekazał ulotkę żołnierzowi. Wyjaśniał, że sądził, iż odezwa jest legalna, ponieważ została uchwalona przez członków Dumy Państwowej. Wydawcą ulotki był Kowieński Komitet Syjonistyczno-Socjalistycznej Partii Robotniczej, a według żandarmów „podżęgała [ona] do nieposłuszeństwa i niepodporządkowania się przepisom prawa poprzez odmowę płacenia podatków państwowych i uchy-

lania się od służby wojskowej⁴⁶. Echijel Lejba Giempiel został osadzony w więzieniu na okres 8 miesięcy⁴⁷.

Rewolucyjne wydarzenia 1905 roku w Suwałkach były elementem ogólnego ruchu rewolucyjnego, który rozprzestrzenił się w całym imperium rosyjskim, łącznie z Królestwem Polskim, chociaż ich intensywność nie była tak duża jak w Warszawie czy Łodzi. Obecność w mieście liczne garnizonu utrudniała działalność nielicznych miejscowych organizacji rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych – Polskiej Partii Socjalistycznej, Bundu i innych, które mimo trudnych warunków prowadziły walkę. Suwański gubernator Piotr Stremouchow w swoich wspomnieniach przyznał, że był pod wrażeniem zorganizowania i wytrwałości miejscowych grup rewolucjonistów. Po upadku rewolucji przeszły one do głębokiej konspiracji i w różnych formach kontynuowały walkę w latach 1907–1913.

Andrzej Nizowski

From War to Revolution. Suwałki in the Years 1904–1906.

Summary

On the basis of documents stored in two Moscow archives: the Russian State War and Historic Archives and the State Archives of the Russian Federation, the author describes some events in Suwałki in the years 1904–1906.

The arrival in Suwałki of tsar Mikołaj II in November 1904 and preparations of the local revolutionaries for the visit are described first. The author registers cases of anti-war and anti-government speeches by soldiers from the Suwałki garrison. Street demonstrations, distribution of illegal newspapers and leaflets, and a strike of school youth took place in Suwałki since the beginning of 1905. The author used a lot of information from the memories of Piotr Stremouchow, who was a governor then.

The explosion of a bomb in Nowy Rynek on 13 December 1905 was an important event, as well as the robbery of a shop selling weapons, which happened two days later.

⁴⁶ GARF, fond 222, opis 1, dzieło 763, s. 2, 4.

⁴⁷ Tamże, s. 13.

Próby rejestracji niezależnych stowarzyszeń w Augustowie po „październikowej odwilży” 1956 roku

Przemiany polityczne, jakie zaszły w Polsce w wyniku protestu polskiego społeczeństwa w czerwcu i w październiku 1956 roku, śmierć Bolesława Bieruta, odsunięcie od władzy stalinowców i zapowiedź przez Władysława Gomułkę, który został I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjęcia „polskiej drogi do socjalizmu”, obudziły nadzieje Polaków na zmianę sytuacji społeczno-politycznej i demokratyzację życia w państwie. Jednym z jej przejawów mogła by być m.in. możliwość swobodnego zrzeszania się.

W Augustowie proboszcz ks. Eugeniusz Grodzki¹, cieszący się szacunkiem i mający duże oddziaływanie na miejscową społeczność, traktując poważnie zapowiedzi władz państwowych uważał, że w ówczesnych realiach najpilniejszą potrzebą jest podjęcie pracy na rzecz i w interesie miejscowej inteligencji, która stanie się filarem odnowy społecznej. W trosce o jej właściwy poziom ideowy i w celu wzmocnienia oddziaływania na jej poglądy, a w konsekwencji na całą społeczność, promował postulat utworzenia na terenie miasta i powiatu Klubu Inteligencji Katolickiej, skupiającego wyznających religię katolicką nauczycieli, adwokatów, lekarzy i urzędników, i stanowiącego przeciwwagę dla inteligencji reprezentującej poglądy materialistyczne².

Stanowisko księdza Grodzkiego było zbieżne z zamiarami i oczekiwaniami najbardziej ideowych, wychowanych i wykształconych w głównej mierze jeszcze przed drugą wojną światową, czołowych przedstawicieli augustowskiej inteligencji o przekonaniach katolickich, którzy inicjatywę powołania klubu przyjęli z zadowoleniem. Pierwsze działania w kierunku

¹ Eugeniusz Józef Grodzki, ur. 17 sierpnia 1892 roku w Dąbrówce, syn Adolfa i Filomeny z Zajkowskich. W 1919 roku wstąpił do seminarium duchownego w Łomży, a w 1925 roku został wyświęcony. Był prefektem seminarium duchownego, od 1941 roku administratorem parafii w Szumowie, od 1947 roku proboszczem w Augustowie, a także dziekanem dekanatu augustowskiego. Ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia rozwinął aktywną działalność duszpasterską w Augustowie, organizował misje i rekolekcje, położył wybitne zasługi w pracy społecznej z młodzieżą. Był dobrym kaznodzieją, stosował nowoczesne metody i środki ewangelizacyjne. Zajmował nieprzejednaną postawę wobec władz i brał w obronę osoby represjonowane za poglądy polityczne. Był inwigilowany przez SB i wielokrotnie poddawany karom administracyjnym. Dzięki jego staraniom do celów duszpasterskich odzyskano kościół garnizonowy w koszarach, który odrestaurowano w 1957 roku, 1 maja 1970 roku utworzono rektorat, a z dniem 1 stycznia 1980 roku samodzielną parafię Matki Boskiej Częstochowskiej. Ks. Eugeniusz Grodzki zmarł w szpitalu w Poznaniu 2 marca 1960 roku. Por. J. Szlaszyński, *Walka o odzyskanie kościoła, obrazu i ustanowienie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2013, t. 13, s. 153–174.

² Szerzej: J. Szlaszyński, *Opozycyjne poglądy i postawy mieszkańców Augustowa w okresie historycznych przełomów w latach 1956–1970*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2010, t. 10, s. 51–58.

formalnego powołania klubu podjęto już na początku 1957 roku, a na wiosnę tego roku opracowano statut i wybrano jego władze tymczasowe, które miały doprowadzić do zarejestrowania stowarzyszenia umożliwiającego legalną działalność. Na czele stowarzyszenia stanął aptekarz Zygmunt Stankiewicz³, pierwszym wiceprezesem został Antoni Zarosiński – lekarz weterynarii⁴, drugim Luba Michniewicz – lekarz internista⁵, skarbnikiem Edmund Szczepański, sekretarzem Alfons Karwowski, przewodniczącym komisji rewizyjnej Bohdan Krasodomski⁶, a jej członkami Zofia Orzechowska – nauczycielka⁷ i Jadwiga Staranowicz⁸

³ Zygmunt Stankiewicz, ur. 5 grudnia 1907 roku, syn Stanisława (aptekarska, znanego i cenionego w Augustowie społecznika przed pierwszą wojną światową, pierwszego burmistrza po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku) i Krysztyny z Wiluszów. Ukończył gimnazjum w Suwałkach i w 1938 roku studia farmaceutyczne. Był zwolennikiem ideologii narodowej. Jako porucznik rezerwy 18 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej wziął udział w wojnie 1939 roku z Niemcami. Po dostaniu się do niewoli przebywał m.in. w obozach w Woldenbergu i Gross-Born. Po zakończeniu wojny i krótkim pobycie w Łodzi powrócił do Augustowa, gdzie prowadził rodzinną aptekę, a po upaństwowieniu był jej kierownikiem. Napisał wartościowe wspomnienia. Zmarł 14 lutego 1995 roku, został pochowany na cmentarzu w Augustowie.

⁴ Antoni Zarosiński, ur. 7 czerwca 1902 roku w Bychawie w Lubelskiem, syn Jana i Antoniny. Ukończył studia weterynaryjne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i Szkołę Podchorążych Rezerwy. W stopniu porucznika służył jako lekarz weterynarii 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, a następnie 29 Pułku Artylerii Lekkiej w Grodnie. We wrześniu 1939 roku uciekł z niewoli sowieckiej we Lwowie. W czasie okupacji niemieckiej przebywał w majątku hrabiego Aleksandra Zamoyskiego w Kozłowie, majora rezerwy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Po wojnie nie ujawnił się, pracował w Kunowie w Górach Świętokrzyskich, a od 1954 roku w Augustowie jako lekarz weterynarii do zwalczania chorób zakaźnych. Po przemianach październikowych 1956 roku został powiatowym lekarzem weterynarii w Augustowie. Zmarł po długiej chorobie 17 września 1969 roku. Został pochowany na cmentarzu w Augustowie.

⁵ Luba Michniewicz, ur. 12 lipca 1917 roku, córka Adama. W 1948 roku uzyskała dyplom lekarski na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej mąż Czesław, lekarz chirurg, ur. 20 lipca 1911 roku w Grodnie, syn Władysława, dyplom lekarski uzyskał 12 października 1948 roku na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po krótkim pobycie Michniewiczowie wyjechali z Augustowa w zielonogórskie. Następnie Luba Michniewicz pracowała w Szprotawie, a Czesław w Szczecinie, potem oboje w Szczecinie. Czesław zmarł 30 sierpnia 1988 roku, a Luba 10 października 1999 roku, oboje w Szczecinie.

⁶ Bohdan Krasodomski, ur. w 1932 roku w Warszawie, syn Wojciecha i Melanii z Różańskich. Jego ojciec był żołnierzem Samoobrony Wileńskiej, w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku podoficerem 85 Pułku Strzelców Wileńskich (dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych), następnie oficerem 41 Suwalskiego Pułku Piechoty, Batalionu KOP „Stolpce” i kapitanem 18 Pułku Piechoty w Skierniewicach. W czasie wojny 1939 roku służył w SGO „Narew”, a następnie został internowany na Litwie i w ZSRR. Służył jako oficer w 5 Karpackiej Dywizji Piechoty Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po powrocie w 1947 roku do Augustowa był inwigilowany przez UB. Pracował w spółdzielczości. Bohdan, po ukończeniu technikum rolniczego w Elku, został powołany do służby wojskowej w batalionach górniczych, gdzie utracił zdrowie. Następnie pracował w Wydziale Rolnym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Augustowie, a później w Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego. Zmarł 18 października 1998 roku, został pochowany na cmentarzu w Augustowie.

⁷ Zofia Orzechowska, ur. 18 listopada 1918 roku w Augustowie, córka Wincentego Telesforda i Amelii Anny z Dyczewskich. W 1933 roku ukończyła Gimnazjum w Augustowie, a następnie Seminarium Nauczycielskie w Grodnie. W latach 1945–1950 pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 3 w Augustowie, potem krótko w szkole średniej w Łapach i od 1 stycznia 1951 do 31 sierpnia 1957 roku w Wydziale Oświaty PRN w Augustowie. Później była bibliotekarką w Szkole Podstawowej nr 2. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarła 17 grudnia 2005 roku, została pochowana na cmentarzu w Augustowie.

⁸ Jadwiga Staranowicz, ur. 15 października 1912 roku w Suwałkach, córka Stanisława Suchockiego i Marii z Anzulewiczów. Po śmierci rodziców, którzy zmarli w czasie epidemii grypy „hiszpanki” w 1917 roku, trafiła do ochronki dla sierot prowadzonej przez siostry zakonne w Przemyślu, gdzie ukończyła szkołę powszechną i w 1931 roku szkołę handlową. Przed i po wojnie była związana z harcerstwem. Organizowała w Augustowie obozy, m.in. dla harcerzy warszawskich. Wspierała finansowo fundacje charytatywne, misje katolickie i ogniska opiekuńcze. Należała do Ligi Kobiet. Po wojnie pracowała zawodowo jako nauczycielka szkoły powszechnej, w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz, do przejścia na emeryturę w 1974, jako kancelistka i księgowa m.in. w Komunalnej

– żona felczera. Do klubu akces zgłosili: Anna Szczepańska, Janina Karwowska, Zofia Stankiewicz, Maria Krzywińska⁹ (żona Remigiusza Krzywińskiego, lekarza stomatologa), Helena Popławska¹⁰ (żona kierownika Wydziału Geodezji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej), lekarz chirurg Czesław Michniewicz i sekretarz sądowy Wawrzyniec Błachno¹¹. Zwraca uwagę fakt angażowania się kobiet, których mężowie ze względu na pełnione funkcje i stanowiska zawodowe nie chcieli lub nie mogli w otwarty sposób zgłaszać akcesu do stowarzyszenia o charakterze katolickim. W ocenie Służby Bezpieczeństwa większą aktywnością wykazywało się 11 osób spośród 15, które deklarowały członkostwo, niestety, nie wskazano które. Ze źródeł kościelnych wynika, że najaktywniejsi byli Zygmunt Stankiewicz i Józef Wasilewski¹².

Klub, zgodnie z opracowanym statutem, swoim zasięgiem miał objąć miasto i powiat augustowski, i miał być organizacją społeczną obywateli polskich wyznania rzymskokatolickiego, którzy zgodnie ze swoim światopoglądem, w ramach ustroju PRL, mieli na celu:

- pracę intelektualną i moralną w oparciu o naukę Kościoła katolickiego dla ukształtowania osobowości ludzkiej, wychowania człowieka świadomego swych obowiązków indywidualnych i społecznych;

- pracę w zakresie tworzenia, pogłębiania i szerzenia kultury intelektualnej, artystycznej i obyczajowej;

- wzajemne niesienie pomocy duchowej i materialnej, zwłaszcza w stosunku do chorych, starców, kalek i wielodzietnych rodzin;

- przeciwdziałanie społecznym chorobom moralnym, takim jak chuligaństwo, rozwydrzenie obyczajowe, nieuczciwość w pracy, kradzież mienia publicznego itp.

W paragrafie 6 statutu określono formy działania klubu, przewidując: organizowanie odczytów, zebrań otwartych, zebrań dyskusyjnych, dostarczanie lektury, organizowanie

Kasie Oszczędności, Banku Rolnym, Narodowym Banku Polskim, WSS „Społem”, Prasa-Książka „Ruch”, MBM w Nowince. 8 sierpnia 1933 roku wyszła za mąż za Wiktora Staranowicza, felczera medycyny, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych, a po jego śmierci (9 marca 1956 roku) 28 września 1963 roku wyszła powtórnie za mąż za Władysława Waltera Rogalskiego. Zmarła 8 kwietnia 2004 roku we Włocławku. Została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu Dębica w Elblągu.

⁹ Maria Krzywińska, ur. 25 marca 1926 roku w Białymstoku, córka Aleksandra Silkiewicza (internowanego w 1944 roku w Ostaszkowie) i Marii z Oleńskich. Jej brat Stanisław Silkiewicz był kapitanem Wojska Polskiego i dowódcą batalionu „Kiliński” w powstaniu warszawskim, zmarł z ran 17 września 1944 roku. Krzywińska należała do Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny ukrywała się. W 1946 roku ukończyła szkołę średnią w Białymstoku. W 1947 roku ujawniła się. W 1948 roku wyszła za mąż za Remigiusza Krzywińskiego, dentystę (ur. 23 stycznia 1920 – zm. 18 września 1999 roku) i pracowała w jego gabinecie jako pomoc dentystyczna.

¹⁰ Helena Popławska, ur. 28 października 1913 roku w Sejnach, córka Konstantego Plesiewiczza (uczestnika powstania sejneńskiego w 1919 roku) i Marii. Maturę uzyskała w szkole handlowej w Suwałkach. Przed i po drugiej wojnie światowej była członkinią i aktywną działaczką ZHP w stopniu podharcmistra. Pracowała jako urzędniczka w Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie. Zmarła 21 kwietnia 2001 roku, została pochowana w Augustowie. Jej mąż Henryk Popławski, ur. 10 lutego 1915 roku w Długołęce, ukończył technikum geodezyjne w Białymstoku i Politechnikę Warszawską oraz uzyskał tytuł inżyniera geodety. Brał udział w wojnie 1939 roku jako kapral podchorąży rezerwy artylerii konnej. Został ranny przy próbie przebiecia się oddziału na pomoc walczącej Warszawie. Po wojnie był kierownikiem Biura Geodezji PRN w Augustowie. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 13 sierpnia 1992 roku, został pochowany na cmentarzu w Augustowie.

¹¹ Wawrzyniec Błachno, ur. w 1900 roku, przedwojenny urzędnik sądowy, po drugiej wojnie światowej sekretarz sądu rejonowego. Zmarł 27 kwietnia 1974 roku, pochowany na cmentarzu w Augustowie.

¹² Informacja Andrzeja Makowskiego.

impresz naukowych i artystycznych, prowadzenie biblioteki i czytelní, przygotowywanie publikacji oraz współpracę z innymi organizacjami społecznymi i religijnymi.

Aby podjąć działalność zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, 18 maja 1957 roku Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Augustowie wystąpił do PRN w Augustowie z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia, przesyłając wymagane cztery egzemplarze statutu wraz z podpisami 15 członków.

10 czerwca 1957 roku Antoni Roszko, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku skierował do Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie akta dotyczące KIK w Augustowie, zaznaczając, że „zdaniem tut. Zarządu powstanie tego stowarzyszenia nie odpowiada względóm pożytku społecznego i wobec tego należałoby odmówić zarejestrowania”¹³.

W tej sytuacji, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, decydując z 13 lipca 1957 roku odmówiło rejestracji KIK w Augustowie „z tego względu, że klub nie odpowiada względóm pożytku społecznego i zakazano działalności Klubu”. W uzasadnieniu decyzji nie podano nie tylko „należytego umotywowania odmowy”, ale nie określono nawet „terminu i trybu odwołania się od tej decyzji”. Opierając się na tym, 30 sierpnia 1957 roku inicjatorzy powołania klubu wystąpili z odwołaniem i wniesli o uchylenie niekorzystnej decyzji oraz „spowodowanie zarejestrowania KIK w Augustowie”. Jednocześnie zwracali się o uważną analizę statutu w kierunku właściwego zrozumienia celów działalności stowarzyszenia. Mimo to, 11 października 1957 roku wicedyrektor Departamentu Społeczno-Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych J. Kędzierski postanowił „zaskarżoną decyzję zatwierdzić z motywów w niej przytoczonych”, nadając jej charakter ostateczny.

Mimo niewyrażenia zgody przez „czynniki administracyjne na istnienie takowego klubu”, proboszcz ks. Eugeniusz Grodzki i wikariusz ks. Władysław Kozikowski¹⁴ nie zaniechali oddziaływania na inteligencję skupiającą się w Powiatowym Domu Kultury. W tym celu organizowano „odczyty o poglądach idealistycznych”, dające inspirację do dyskusji, w której stwierdzano, że „społeczeństwo niewierzące nie może być moralne i w takim narodzie nie może być zgody ani postępu kulturalnego i moralnego”. Szczególnym propagatorem takich treści był Zygmunt Stankiewicz. Podejrzenia władz administracyjnych i organów bezpieczeństwa budził zarówno „dobór prelegentów jak i wygłaszanych treści”¹⁵. Poprzez intrygi i działania operacyjne organów bezpieczeństwa uniemożliwiono jednak podjęcie działalności stowarzyszenia¹⁶.

¹³ Instytut Pamięci Narodowej [dalej: IPN], BU 1585/19183, s. 2.

¹⁴ Władysław Kozikowski, ur. 29 maja 1923 roku w Gumowie w parafii Lubotyń, syn Bolesława i Zofii z Chrostowskich. W czasie wojny został wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Prus Wschodnich. Po powrocie uczęszczał do liceum w Łomży, gdzie następnie ukończył seminarium duchowne i w 1952 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz w Augustowie, 25 sierpnia 1958 roku złożył do Inspektoratu Oświaty w Augustowie podania księży i siostry zakonnej, pragnących prowadzić w szkołach lekcje religii, co spotkało się z natychmiastową odmową. Później był wikariuszem w Ostrowi Mazowieckiej, proboszczem parafii w Piątnicy (1970–1976) oraz proboszczem i dziekanem dekanatu Wysokie Mazowieckie (1976–1993). Zmarł w Gumowie 22 kwietnia 1996 roku, został pochowany na cmentarzu w Starym Lubotynie.

¹⁵ IPN, Bi 045/159, k. 86.

¹⁶ Szerzej: J. Szlaszyński, *Opozycyjne poglądy i postawy mieszkańców Augustowa...*

W 1959 roku najaktywniejsi augustowscy społecznicy pod wpływem apelu historyka Jerzego Wiśniewskiego¹⁷, późniejszego wybitnego polihistora, który gościł z odczytem w Augustowie, postanowili powołać do życia Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Augustowskiej. W grupie założycielskiej, która formalnie zebrała się 25 maja 1959 roku, znaleźli się Zygmunt Stankiewicz, Stanisław Ostrowski¹⁸, Leon Jastrzębski¹⁹, Mirosław

¹⁷ Jerzy Wiśniewski, ur. 1 stycznia 1928 roku w Kołakach Kościelnych, syn Tomasza i Zofii z Maciunasów. Ukończył szkołę powszechną w Łomży. W czasie drugiej wojny światowej przebywał w Augustowie, dokonując w archiwum parafialnym pierwszych odkryć historycznych. W 1946 roku zdał maturę i dzięki pomocy materialnej księdza Kazimierza Hamerszmita, wikariusza w Augustowie, a potem długoletniego proboszcza w Suwałkach, odbył studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. Poświęcił się pracy naukowej, od 1951 roku był pracownikiem Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, w 1960 roku uzyskał doktorat, a w 1965 roku habilitację. W 1972 roku został profesorem nadzwyczajnym. Był wybitnym badaczem dziejów osadnictwa Augustowszczyzny, Suwalszczyzny, Sejneńszczyzny i ziemi grajewskiej oraz genealogiem. Utrzymywał kontakt z Augustowem. W 1959 roku wystąpił z kilkoma odczytami, inspirował też powstanie Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Zmarł w Krakowie 30 października 1983 roku, został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim.

¹⁸ Stanisław Ostrowski, ur. 4 maja 1898 roku w Żarnowie, syn Józefa i Marii z Bronakowskich. Od października 1916 roku był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. 15 września 1917 roku został aresztowany przez Niemców i przetrzymywany w tartaku w Bliźnie, skąd po 2 tygodniach zbiegł i ukrywał się nie przerywając walki. W listopadzie 1918 roku uczestniczył w rozbrajaniu Niemców. 15 grudnia 1918 roku, wraz z podległą mu liczącą 19 ludzi sekcją, zgłosił się do 1 Pułku Strzelców Suwalskich w Zambrowie. Brał udział w walkach pod Szpilkami, Lidą, Szczuczynem, Wilnem, Mińskiem. Został ranny w rękę pod Płockiem jako ułan 211 pułku ułanów. W 1922 roku ukończył kursy maturalne w zakresie 6 klas szkoły średniej typu filologicznego. 25 stycznia 1923 roku został zdemobilizowany i rozpoczął pracę jako urzędnik pocztowy w Stolinie, a potem sekretarz szpitala miejskiego i starosta w Grodnie. Był prezesem koła Związku Młodzieży Polskiej w Żarnowie. Po zakończeniu drugiej wojny światowej organizował spółdzielnię „Rolnik” w Augustowie i krótko był jej prezesem. Jesienią 1945 roku wyjechał do Bydgoszczy, gdzie pracował w spółdzielczości i Cechu Rzemiosł Różnych. Od 1952 roku pracował w Ośrodku Funduszu Wczasów Pracowniczych w Szklarskiej Porębie, później w Mielnie. W 1956 roku był kierownikiem ośrodka wypoczynkowego „Orbis” w Międzyzdrojach. W kwietniu 1957 roku wygrał konkurs na kierownika Zespołu Urzędzeń Turystycznych PTTK w Augustowie, jednak po konflikcie z rewidentem, z dniem 1 lipca 1957 roku rozwiązano z nim stosunek pracy. Po kilkumiesięcznym okresie bezrobocia został kierownikiem Powiatowego Domu Kultury w Augustowie. W grudniu 1959 roku, gdy przebywał na kursie ministerialnym w Warszawie, został odwołany ze stanowiska. W styczniu 1960 roku był współzałożycielem i wiceprezesem Społecznego Komitetu Budowy Sanatorium, następnie kierownikiem ekspozytury, a potem Oddziału Przedsiębiorstwa „Ruch”. W 1962 roku objął funkcję kierownika Sanatorium w Augustowie w Organizacji, a w 1968 roku przeszedł na emeryturę. Udzielał się społecznie, był radnym Miejskiej Rady Narodowej i przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury, przewodniczącym Klubu Radnych Stronnictwa Demokratycznego. Należał do inicjatorów utworzenia Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej, a od maja 1967 do 1970 roku pełnił funkcję sekretarza jego zarządu. Był także inicjatorem powołania muzeum w Augustowie, a w latach 1968–1974 kustoszem Społecznego Muzeum Ziemi Augustowskiej. Ponadto był przewodnikiem PTTK i aktywnym prelegentem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Zmarł w Augustowie w 1985 roku. Odznaczony m.in.: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości (20 lipca 1932 roku), Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości oraz odznaką Zasłużony Białostoczczyźnie. Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, Akta Krzyża i Medalu Niepodległości, Stanisław Ostrowski KN 20.07.1932. Dziękuję Wojciechowi Baturze za udostępnienie informacji do biogramu.

¹⁹ Leon Jastrzębski, ur. 5 lipca 1900 roku w Wilnie, syn Arkadiusza i Marii z Sawciłłów. W latach 1921–1928 ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W latach 30. pracował w Mołodecznie. Do Augustowa przyjechał po drugiej wojnie światowej jako pierwszy lekarz internista i 28 maja 1945 roku rozpoczął pracę w augustowskim szpitalu. Był specjalistą w zakresie chorób wewnętrznych, ordynatorem oddziału wewnętrznego, dziecięcego i zakaźnego, kierownikiem Wydziału Zdrowia i Przychodni Powiatowej oraz kierownikiem komórki odpowiadającej obecnemu sanepidowi. Był lekarzem o wysokiej etyce, szanowanym przez personel i pacjentów, wychowawcą lekarzy, cenionym na szczeblu wojewódzkim, w latach 1954–1957 radnym MRN w Augustowie. W szpitalu pracował do 1969 roku. Zmarł z powodu powikłań pogrypowych 10 marca 1969 roku.

Sikorski²⁰, Zofia Dowgird²¹, Józef Wasilewski²², Franciszka Wierzbicka²³, architekt powiatowy inżynier Łapiński, Roman Radzio i Cezary Bajkowski, a nawet przedwojenny gorący orędownik ideologii socjalistycznej Piotr Halicki²⁴. Zebranie organizacyjne odbyło się 1 lipca

²⁰ Mirosław Sikorski, ur. 25 maja 1935 roku w Augustowie, syn Sergiusza. Po ukończeniu szkoły powszechnej i w 1954 roku liceum w Augustowie, rozpoczął studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, uzyskując w 1958 roku tytuł magistra historii. Pracował jako nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 2, Szkole Podstawowej nr 6 i od 1 września 1963 roku z krótkimi przerwami do 31 sierpnia 1989 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Augustowie jako nauczyciel historii i propedeutyki. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

²¹ Zofia Dowgird, ur. 16 kwietnia 1905 roku w Augustowie, córka Antoniego Milanowskiego i Marii z Łozowskich. Ukończyła gimnazjum w Suwałkach. W czasie okupacji została aresztowana przez Niemców i osadzona w obozie w Ravensbrück, gdzie była poddawana eksperymentom medycznym. Po wojnie pracowała w Powiatowym Urzędzie Repatriacyjnym, a następnie w administracji szpitala w Augustowie. W 1937 roku wyszła za mąż za Władysława Dowgirda, geodetę (zmarł 5 listopada 1986 roku w wieku 84 lat, pochowany na cmentarzu w Augustowie). Zmarła w 1987 roku.

²² Józef Wasilewski, ur. 22 października 1914 roku najprawdopodobniej w Dolistowie, syn Antoniego i Magdaleny. Jego rodzice po powrocie z USA zakupili gospodarstwo w Gliniskach. Ukończył technikum handlowe w Suwałkach, studiował zaocznie w SGGW w Warszawie, pracował w banku spółdzielczym był też skarbnikiem domu wycieczkowego PTTK. W okresie okupacji należał do Armii Krajowej pod pseudonimem „Pszczola”. Po wojnie ukończył studia prawnicze, był radcą prawnym specjalizującym się w sprawach rolniczych oraz dyrektorem banku rolnego (obecny BGŻ) – zbudował jego siedzibę przy ulicy 3 Maja. Działał w Funduszu Odbudowy Stolicy. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 21 czerwca 1987 roku, został pochowany na cmentarzu w Białymstoku.

²³ Franciszka Helena Wierzbicka z domu Zimnoch, ur. 17 marca 1921 roku w Suchowoli, córka Franciszka (zamordowany przez bolszewików w 1920 roku w Suchowoli) i Heleny z Bajkowskich. Ukończyła gimnazjum i liceum w Augustowie w 1939 roku (pierwsza matura). W czasie okupacji należała do AK. Po wojnie pracowała jako wiejska nauczycielka, instruktor oświaty sanitarnej, pracownica statystyki medycznej, instruktor gospodarstwa domowego i kierownik żywienia. Była radną Rady Miejskiej Augustowa z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. Z jej inicjatywy powołano specjalną Komisję Turystyki i Estetyki Miasta. Opracowała szczegółowy plan rozwoju Augustowa w latach 1958–1961. Należała do komitetu założycielskiego Społecznego Komitetu Budowy Sanatorium oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej. Była autorką wspomnień i wierszy, członkinią pierwszej w Augustowie grupy poetyckiej. Zmarła 2 października 1980 roku w Lublinie, została pochowana w Augustowie. Jej mąż Franciszek Wierzbicki był leśnikiem, ur. 10 czerwca 1919 roku w Rajgrodzie, syn Franciszka i Pauliny. Ukończył gimnazjum biskupie w Sejnach i Średnią Szkołę Rolniczo-Leśną w Żyrowicach. Od 1942 roku należał do AK. Po wojnie pracował jako leśniczy, główny księgowy, kierownik planowania i kierownik biura w Nadleśnictwie Augustów. Sprawował nadzór nad lasem komunalnym. Za jego sprawą umocniono skarpy nad jeziorem Necko i urządzono wokół niego ciąg spacerowy, a las komunalny wyposażono w urządzenia turystyczne. Był radnym miejskim i powiatowym, ławnikiem sądowym i przewodniczącym składu Kolegium Orzekającego, członkiem Stronnictwa Demokratycznego, przewodniczącym Koła Leśników. Działał na rzecz budowy sanatorium oraz opiekował się miejscami pamięci, m.in. za jego sprawą dokonano rekonstrukcji pomnika powstańców 1863 roku w uroczysku Powstańce oraz na Kozim Rynku, na cmentarzu augustowskim wzniesiono nagrobki na mogiłach żołnierzy zamordowanych przez Sowieców 23 września 1939 roku pod Białobrzegami oraz mogile ofiar mordu 22 czerwca 1941 roku w Zarządzie Wodnym. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego i Brązową Odznaką Zasłużony Białostoczczyźnie. Zmarł 5 kwietnia 1995 roku w Warszawie, został pochowany na cmentarzu w Augustowie. W domu Wierzbickich przez wiele lat mieściła się siedziba augustowskiego oddziału Stowarzyszenia PAX.

²⁴ Piotr Halicki, ur. 21 października 1884 roku w Augustowie w rodzinie rolniczej, syn Benedykta i Marianny z Tarasewskich. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1901 roku wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Wejwerach. Jako jego słuchacz zetknął się z ideologią socjalistyczną. W 1904 roku był współorganizatorem strajku szkolnego w seminarium. Po jego ukończeniu w 1907 roku został nauczycielem szkoły początkowej w Netcie, a od 1909 roku w Sosnowie. Po wybuchu pierwszej wojny światowej został ewakuowany w głąb Rosji i 2 sierpnia 1915 roku wcielony do armii rosyjskiej. 1 grudnia 1916 roku został skierowany do Wileńskiej Szkoły Junkrów, którą ukończył z pierwszą lokatą. 1 kwietnia 1917 roku awansował do stopnia chorążego z przydziałem do 25 Zapasowego Pułku Piechoty. 4 sierpnia 1917 roku został przydzielony do polskiej kompanii w 58 Zapasowym Pułku Piechoty w Woroneżu, a 10 stycznia 1918 roku zwolniony z wojska jako nauczyciel. W styczniu 1919 roku powrócił do Augustowa. 15 lipca 1920 roku został zmobilizowany do dyspozycji Dowództwa Stacji Zbornej Oficerów w Lublinie. Później służył

1959 roku. Funkcję prezesa powierzono wówczas powszechnie szanowanemu lekarzowi Leonowi Jastrzębskiemu. Jako główne cele towarzystwa określono upowszechnianie historii oraz ochronę dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz rozwój turystyki Ziemi Augustowskiej²⁵.

Decyzją kierownika Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Białymstoku z 12 października 1959 roku władze odmówiły zarejestrowania stowarzyszenia, ponieważ nie odpowiadało „względom pożytku społecznego”. W uzasadnieniu stwierdzono, że określone w statucie cele „mogą być w zupełności realizowane w istniejących już organizacjach”²⁶. Zygmunt Stankiewicz wspominał później: „Po kilku latach jednak takie towarzystwo powstało i zostało uznane przez władze, ale skład personalny zarządu był zupełnie inny – dawał pewność, że w swojej działalności będzie posłuszny, komu trzeba. A więc tu leżał

w 15 Pułku Piechoty. Został zwolniony na skutek reklamacji Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Po powrocie do Augustowa prowadził działalność kulturalno-oświatową wśród robotników w tartaku na Lipowcu, działał w ZPN Szkół Powszechnych, w 1921 roku został jego prezesem w Augustowie. W tym samym roku został wybrany na prezesa Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Był jednym z założycieli i członkiem pierwszego zarządu Stowarzyszenia Spółdzielczego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Dom Nauczycielski” (utworzonego 20 marca 1921 roku), zasiadał w zarządzie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” (przekształconej 30 czerwca 1922 roku z Hurtowni Augustowskiej) oraz w radzie nadzorczej Banku Spółdzielczego w Augustowie (utworzonego 12 czerwca 1921 roku). Był korespondentem „Robotnika”. Angażował się w życie miasta, w 1919 roku został radnym Rady Miejskiej Augustowa, krytykował Zarząd Miasta nie przebiegając w środkach i oskarżeniach. W 1926 roku zorganizował strajk, a rok później ponownie został wybrany radnym oraz burmistrzem Augustowa. W 1928 roku jako reprezentant Augustowa został delegowany do tworzonego wówczas Koła Miast Województwa Białostockiego. Pod jego kierownictwem Zarząd Miasta podjął bardzo ambitny program inwestycyjny, doprowadzając jednak do ogromnego zadłużenia miasta, które spłacano do wybuchu drugiej wojny światowej. Największym jego osiągnięciem było wybudowanie nowoczesnego gmachu szkoły podstawowej przy ulicy Młyńskiej oraz podjęcie działań zmierzających do rozpropagowania Augustowa jako ośrodka turystycznego-wypoczynkowego. W 1928 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Brutalny styl uprawiania walki politycznej, później także specyficzny sposób rządzenia nie przysparzały mu zwolenników. W oczach ówczesnego obserwatora był to „zagorzały polityk, który w krytykowaniu swoich przeciwników przebrał miarę, aż jego krytyka zapachniała przestępstwem”. Za oszczerstwa wobec przeciwników i zniesławienie sądu w maju 1929 roku został skazany wyrokiem sądu na pół roku więzienia i musiał ustąpić ze stanowiska burmistrza. W 1934 roku został ponownie wybrany do Rady Miejskiej, a w 1937 do Zarządu Miasta. W latach 30. udzielał się w spółdzielczości, pełniąc m.in. funkcję prezesa Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik” oraz prezesa Banku Spółdzielczego. W 1926 roku wraz z Lucjanem Lenartowiczem zainicjował tworzenie klubu sportowego z sekcjami: wioślarską, lekkiej atletyki, piłki nożnej i tenisa. Dwukrotnie bezskutecznie startował w wyborach do Sejmu. W 1922 roku z drugiego miejsca z listy Polskiej Partii Socjalistycznej, a w 1928 roku z piątej pozycji na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Po krótkim flircie z sanacją powrócił do PPS. We wrześniu 1938 roku był delegatem do zgromadzenia okręgowego partii. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Augustowa we wrześniu 1939 roku, kokietował nową władzę organizując służby porządkowe i publiczną stołówkę. Podczas wyborów do Rady Najwyższej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej jego nazwisko dopisywano na kartach do głosowania. Nie spodobało się to jednak nowej władzy. 13 kwietnia 1940 roku jego rodzina została zesłana na Syberię, a on sam, po trwającym prawie rok śledztwie, skazany na 8 lat łagrów. Po traktacie Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 roku, korzystając z amnestii dwaj jego synowie wstąpili do Armii gen. Andersa, a on sam wyjechał z rodziną na Bliski Wschód. Po powrocie w 1948 roku do kraju krótko pracował w księgarni, a potem utrzymywał się z niewielkiego gospodarstwa rolnego. W 1958 roku otrzymał emeryturę. Nie włączył się już do szerszej działalności politycznej i społecznej, i tylko przez jedną kadencję był miejskim radnym. Pozostawił po sobie pamiętnik, interesujące źródło do okresu międzywojennego, niestety, w wielu miejscach skazany dużą dozą subiektywizmu i nieprawdziwych ocen konkurentów politycznych. Zmarł 2 listopada 1969 roku, został pochowany na augustowskim cmentarzu.

²⁵ J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 637, 651–652.

²⁶ Odwołanie złożone 6 listopada 1959 roku do ministra spraw wewnętrznych nie poskutkowało zmianą decyzji.

pies pogrzebany! Pierwotni założyciele nie dawali takiej rękojmi i dlatego naszą inicjatywę utracono”²⁷.

Podane przykłady doskonale obrazują, że deklaracje władz PRL były nieuczciwe, zaś nadzieje społeczne na demokratyzację życia społecznego w państwie niedemokratycznym nieuzasadnione. Metodami administracyjnymi sparaliżowano najpierw mogącą przynieść wiele pożytku inicjatywę ludzi opierających swoją aktywność na wartościach chrześcijańskich, a później także zamysły o charakterze całkowicie świeckim. Okazało się, że żadne przejawy autentycznej samodzielności nie były pożądanym. Kuriozalne w tym kontekście było uzasadnienie obu decyzji w którym twierdzono, że inicjatywa „nie odpowiada [...] względem pożytku społecznego”.

Jarosław Szlaszyński

Attempts to Register Independent Associations in Augustów after the "October Thaw" of 1956

Summary

Political changes that took place in Poland as a result of the protest of Polish society in June and October 1956, raised hopes for a change of the social and political situation, and democratization of life in Poland. The possibility to form a union freely was supposed to be, among others, one of its manifestations.

In Augustów, priest Eugeniusz Grodzki and the most ideological, leading representatives of Augustów intelligentsia, brought up and educated mostly before WWII, decided to found a Club of Catholic Intelligentsia, gathering teachers, lawyers, doctors and officials following Catholic religion, as a counterbalance to intelligentsia following the materialistic view of the world.

The first actions aiming at formalizing the establishment of the club were taken as early as the beginning of 1957, and in spring of that year, a statute was prepared and the club's temporary authorities were chosen. On 18 May 1957, the board of the CCI in Augustów, to start its activities according to binding legal regulations, put forward a motion for registration of the club. Unfortunately, by decision of 13 July 1957, the Presidium of the People's Provincial Council in Białystok rejected the motion for registration of the Club of Catholic Intelligentsia in Augustów "because the club does not meet the requirements of social benefit, and activities of the club are forbidden".

In 1959, the most active community workers in Augustów, influenced by Jerzy Wisniewski, Master of History, later an eminent polymath, decided to establish a Society of the Friends of Augustów Land. This time, also the Presidium of the People's Provincial Council in Białystok, on 12 October 1959, refused to register the society because it did not meet the requirements of "social benefit".

The quoted examples show clearly that declarations of the authorities of the Polish People's Republic were dishonest, and social hopes for democratization of social life in a non-democratic state were completely ungrounded. Administrative methods paralysed the initiative of honest and engaged people, which could have brought a lot of social benefits.

²⁷ Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie, Z. Stankiewicz, *Wspomnienia*, mps, s. 119.

*Wstąpiłem w kosyniery,
i byłem w sześciu starciach
z wojskami rosyjskimi...*
Spisy zesłańców i protokoły
przesłuchań powstańców
1863 roku

W Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie (GARF), w materiałach byłego Centralnego Biura Sekcji Naukowo-Badawczej przy Prezydium Centralnej Rady Towarzystwa Więźniów Politycznych i Zesłańców (działającego w ZSRR w latach 1921–1935), znajduje się zespół akt pod nazwą „Korespondencja gubernatorów wojennych i wojennych naczelników miast i powiatów augustowskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej i suwalskiej guberni do generał-gubernatora moskiewskiego z informacjami o uczestnikach polskiego powstania 1863 roku, *statiejne spiski* [listy aresztantów przeznaczonych na zsyłkę – dop. A.N.] i spisy uczestników powstania skazanych na zesłanie do różnych miejscowości w Rosji, spisy osób, które nie otrzymały poręczenia lokalnej społeczności, protokoły przesłuchań uczestników powstania”¹ (GARF, fond 533, opis 1, dzieło 717).

Zespół zawiera maszynopisy kopii dokumentów dotyczących okresu od września 1863 do lutego 1864 roku. Nie udało się ustalić, gdzie znajdują się oryginały. Kopie zostały sporządzone niestarannie i zawierają dużą liczbę błędów w zapisie nazwisk i nazw miejscowości, co w połączeniu z ich zruszczeniem sprawia, że są trudne do właściwej identyfikacji. Aby uniknąć dalszych zniekształceń i błędów, zamieszczone poniżej odpisy dokumentów zostały opublikowane w języku rosyjskim.

Akta obejmują głównie raporty naczelników wojennych Suwałk, Łomży, Augustowa i Grodna, adresowane do władz cywilnych w Wilnie, Pskowie i Moskwie. Ich charakter jest dość jednorodny – informują o wysyłce w głąb imperium rosyjskiego osób uczestniczących w powstaniu 1863–1864 roku, podejrzewanych o uczestnictwo w nim, a także nielojalnych i nieprawomyślnych. Do niektórych raportów są dołączone *statiejne spiski* dotyczące spraw śledczych, które zostały zamknięte postanowieniem naczelnika guberni grodzieńskiej.

Dwa zbiory tych dokumentów – *statiejne spiski* i protokoły przesłuchań – zawierają wiele informacji nie tylko o uczestnikach powstania, ale w niektórych przypadkach także szczegóły dotyczące wydarzeń mających miejsce w 1863 roku na terenie guberni augustowskiej,

¹ „Переписка военных губернаторов и военных начальников городов и уездов Августовской, Виленской, Гродненской, Ковенской, Ломжинской и Сувалкской губерний Московскому генерал-губернатору со сведениями об участниках польского восстания 1863 г., статейные списки и списки участников восстания, назначаемых к высылке в различные местности России, списки не принятых обществом на поручительство, протоколы допросов участников восстания”.

łomżyńskiej i grodzieńskiej. Wymienione są w nich nazwiska przywódców partii powstańczych, miejsca i okoliczności walk z wojskami carskimi oraz szczegóły najbardziej interesujące śledczych: kto dostarczał broń, kto z leśników i chłopów służył powstańcom za przewodników, gdzie ukrywano broń itp. Odpowiedzi przesłuchiwanym, w większości przypadków, są podobne: do oddziału powstańczego zostali wzięci pod przymusem, broni w rękach nie mieli, gdy tylko pojawiła się możliwość, uciekali, nie zgłaszali się do władz, ponieważ nie wiedzieli, że powinni tak postąpić. W odpowiedziach wyraźnie wyczuwalna jest niechęć do mówienia prawdy i można się jedynie domyślać, jak było w rzeczywistości. Niechęć „powracających z lasu” do zeznań obciążających siebie i towarzyszy dostrzegali także przedstawiciele władz carskich, pisząc w swoich raportach o nieszczerości przesłuchiwanym.

Na podstawie *statiejnych spisków* można uzyskać informacje o pochodzeniu społecznym, wyznaniu, wieku oraz stanie rodzinnym uczestników powstania pochodzących z guberni augustowskiej, łomżyńskiej i grodzieńskiej. W większości wypadków byli to nieżonaci mężczyźni w wieku od 18 do 22 lat, pochodzący z drobnej szlachty i chłopów. Określenie „narodowość” nie istniało w ówczesnym imperium rosyjskim, a zastępowano je określeniem „wyznanie”. Z zasady przyjmowano, że katolik to Polak, a prawosławny – Rosjanin („Wielkorusin”, „Małorusin” lub Białorusin). Jak wynika ze *statiejnych spisków*, w powstaniu brali udział katolicy, prawosławni i unicy. Rozdział między zwolennikami i przeciwnikami powstania nie wynikał z wyznania, lecz z poczucia przywiązania do Rzeczypospolitej, bądź do Rosji.

Poniżej publikowane są pełne odpisy protokołów przesłuchań i *statiejnych spisków*. Oba zbiory są zestawione w porządku alfabetycznym. Na końcu poszczególnych not, w nawiasach podano numery stron w źródle.

1

***Выписки из протоколов допросов военно-следственных комиссий.
Сентябрь 1863–февраль 1864 гг.***

Брукнер Станислав

Допрошен 17 декабря 1863 г. в Ломжинской военно-следственной комиссии. 24 года, католик, житель г. Сейны Августовской губернии, неграмотен.

Служил кучером у секвестратора Тренашки. В мае месяце писарь гминного войта из Сейн, имени которого не знаю, стал уговаривать, чтобы я пристал в банду к мятежникам, на что я не соглашался [...] Через неделю он вновь пришел ко мне с тремя вооруженными людьми и взял меня насильно и привел в банду Вавера, в которую я и поступил на службу в косинеры, и был в 6 стычках с русскими войсками, и когда нас Вавер распустил под Пултуском, то мы разошлись по деревням, где укрывались, покуда нас вновь не собрал начальник банды Брандт, который приказал заведовавшим нами начальникам, капитану и поручику, имен которых не знаю, что когда нас соберется 400 человек, чтобы выдать нам оружие. Но в то время вскоре подъехали

к деревне казаки, и когда они дали выстрел, то мы все разбежались и попрятались, где только кто мог, а на другой день, когда мы стали уходить, чтобы возвратиться домой, нас встретили казаки и взяли до Остроленки, откуда нас передали в Ломжу. (л. 11)

Гицевский Гилярий

Допрошен 8 ноября 1863 г. в Сувальской военно-следственной комиссии. Крестьянин д. Пиявке-Польске гмины Ольшанка Августовского уезда и губернии. Холост. (л. 1)

По возвращении из мятежа я не явился к начальству опасаясь того, чтобы не навлечь подозрения со стороны мятежников и не подвергнуться их преследованию. Из знакомых мне участвовали в мятеже Феликс Сухоцкий, Ян Ивановский, Станислав Крузко и Павел Фалиевский, а Войцех Крузко, быв также в шайке, как все говорят, убит при Бадинке. Более никого из мятежников не знаю, и ни на кого указать не могу. Где в настоящее время находится Павел Фалиевский, мне неизвестно. (л. 5)

Журинский Шимон

Крестьянин Августовской губернии Сейнского уезда гмины Андржеево селения Майдан, бывший в шайке мятежников, переходя из одной в другую под начальством разных предводителей при чем имел возможность бежав явиться начальству, но он Журинский этим не хотел воспользоваться, и по разбитии последней шайки скитался по разным местам, до времени арестования его, чрез что не заслуживает никакого помилования. (л. 59)

30 января 1864 г. был допрошен в управлении воинского начальника Августовского отдела.

Зовут меня Шимон Журинский, от роду 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, под судом и следствием не находился. После светлого праздника, не помню какого числа, в нашу деревню приехали вооруженные люди числом около 40 человек, и, забравши меня с собою, отвели в шайку Каминского, которая стояла в то время над Неманом. По переходе за Неман и по разбита шайки Каминского, в которой я был стрелком, я поступил в школу Ясинского, а по разбитии оной возле р. Нарев перешел в шайку Бранта, под предводительством Вавера. Когда шайка Бранта была разбита около Серей я поступил под начальство Дзюба, который находился с шайкой в Плоцкой губернии возле прусской границы. По разбитии шайки я отправился в шайку Тигрелса, которая состояла из одной кавалерии, и там находился до последнего времени, когда шайка была распущена, после чего я отправился в Остроленку и явился начальству. В шайке никого не знаю, кто доставлял оружие, порох и продукты, а также обувь и одежду, не знаю, все это привозили неизвестные мне люди и всегда ночью. (л. 60)

Зосимович Теофил

Допрошен 30 ноября 1863 г. в Августовской военно-следственной комиссии. 19 лет, католик, сын гуменного служащего у войта гмины Романы Мостицкого, родом из д. Вилянова той же гмины, неграмотен.

В мае месяце 4 незнакомых мне мятежника взяли силой, отвезли в лес Руда в шайку Бранта, там принял присягу от ксендза, которого имени не знаю, дали мне саблю, и я находился в шайке 2 недели и бежал домой. Через 3 недели вновь приехало за мной 4 мятежника, из коих знаю Блехмана из Сувалок. Они избили меня до крови и мать за то, что я не хотел идти с ними, и через 2 недели еще приезжали за мной, но я спрятался от них в лесу. Из бывших в шайке со мною знаю двух братьев Бялковских из-под Сейн, и Гельман оттуда же. Кто привозил продукты и оружие в шайку и кто приезжал из помещиков, шляхты и ксендзов никого не знаю, равным образом не знаю, где склады оружия. 2 месяца тому назад прибыл в д. Романы из г. Щучина пограничной стражи капитан Михайлов и арестовал меня за то, что я находился в шайке. Я был взят в шайку силою, в чем ссылаюсь на свидетельство всей деревни, никакого преступления не сделал и польских жандармов не знаю. (лл. 4–5)

Ивановский Ян

Допрошен 11 ноября 1863 г. в Сувалкской военно-следственной комиссии. Крестьянин д. Веслупе гмины Гутта Августовского уезда и губернии. Холост. (л. 1)

По возвращении из мятежа не явился к начальству по неведению и ныне о том раскаиваюсь. Из бывших в мятеже известны мне только односельцы как то Гилярий Гицевский, Станислав Крузко, Феликс Сухоцкий, Павел Фалиевский и Войцех Крузко. Кто же был в мятеже из посторонних, хотя и со многими познакомился в шайке, но назвать их по фамилии не знаю. Добавляю, что где в настоящее время Павел Фалиевский и Войцех Крузко, и в живых ли или который из них убит, знать не могу. (л. 6)

Козловский Юлиан сын Якова

Допрошен 20 ноября военным начальником Сувалкского уезда. Добровольно явился из мятежа. 27 лет, католик, грамотен, Сувалкский мещанин, занимается музыкой.

Находился в Гродненской губернии, служил у помещика Борковского музыкантом. В начале мая подходя к Стрельцовщизне Слонимского уезда встретил на пути шайку мятежников человек в 150 под начальством Брандта. Меня взяли в эту шайку и представили начальнику, сначала дали ружье, но потом, по неумении стрелять, назначили для прислуги за обозом. В шайке пробыл 2 месяца, а потом бежал, когда шайка находилась под Ломжей. Пришел в Сувалки назад тому с месяц и явился в полицию. Продовольствие в шайку доставлялось мужиками, а помещиков и ксендзов я не видел. проводниками шайки бывали лесничие, которых я не знаю по фамилии. (лл. 9–10)

Крузко Станислав

Допрошен 11 ноября 1863 г. в Сувалкской военно-следственной комиссии. Крестьянин д. Пиявке-Польске гмины Ольшанка Августовского уезда и губернии. Женат, имеет сына. (л. 1)

Что как недобровольно по случаю попал в шайку мятежников, то за возвращением из оной не полагал за нужное донести об этом начальству. Из знакомых бывших в мятеже известны Ян Ивановский, Гилярий Гицевский, Феликс Сухоцкий, Павел Фалиевский и брат мой Войцех Крузко, который, как говорят, убит. Более же из участвовавших в мятеже никого решительно не знаю. (лл. 6–7)

Мацеевский Ежи

Допрошен 30 сентября 1863 г. в Сувалкской военно-следственной комиссии. 22 года, католик, мещанин м. Езиоры Гродненской губернии и уезда, неграмотен.

В конце мая ксендз из м. Езиоры, фамилии которого не знаю, позвав меня, нанял ехать с ним в дорогу, но куда не сказал, и как я с ним не раз ездил, в этот раз не спрашивал его, куда, поехал с ним в пределы Царства Польского. Проехав 2 дня, остановились в неизвестном мне фольварке, откуда, переночевав, ксендз приказал мне идти пешком [...] до реки Немана на другой берег, где была расположена банда мятежников, в которую мы с ксендзом пришли. Когда ксендза я просил, чтобы он отпустил меня, то он словом обещался мне скоро возвратиться. В банде, которой начальствовал Колышко, давали мне ружье, но такового я не взял, а потому меня назначили быть при кухне. Пробыв в банде 5 недель, мы пришли в д. Страчуки, где я с Яном Маченовским и с пленным солдатом Соликом варили обед для мятежников. В это время услышали выстрелы. Мы, выворотив котлы, хотели нести их на фуранку, но увидели скачущих казаков, которые тотчас догнали и взяли нас. (лл. 7–8)

Мацкевич Антоний

Препровождается крестьянин Августовской губернии Сейнского уезда д. Вейгси Антоний Мацкевич, бывший в шайках мятежников. По выбытии из шаяк не явился к начальству и скрывался по разным местам до времени ареста. (л. 64)

22 августа 1863 г. в военно-следственной комиссии в г. Сувалки допрошен содержащийся в лейб-гвардии стрелковом батальоне крестьянин Антоний Мацкевич. От роду 20 лет, вероисповедания римско-католического, живу в д. Лейбаголи Сейнского уезда Вейсенской гмины, содержа себя заработками, читать и писать не умею.

Месяца 3 тому назад, когда я находился на службе в фольварке Подвойсенки у помещика Олехновича ночью приехали туда человек 6 жандармов польских и взяли меня и работника, имени которого не помню, привели нас в шайку Вавра, которая в то время была расположена в лесах между Августовым и Сувалками. Поступив в банду мятежников, я получил косу и был назначен в ряды косинеров, где прослужил 2 недели и получил назначение находиться при фурах кучером у капитана повстанцев Вольского. При фурах этих находилось разного рода оружие для раздачи вновь

поступившим в банду мятежникам, и заведывал ими капитан Вольский, с которым я при появлении русских войск отвез вышеозначенное оружие прятать в лес, а требовавшее починки мы отвозили в поместье помещика Яблоновича Юстеново, где кроме исправления испорченного оружия работают для мятежников пики, переделываются ружья, и заготавливается все необходимое для вооружения, обмундирования и продовольствия шайки повстанцев. К числу доставляющих в банду мятежников обмундирование, провиант и фураж принадлежит помещик фольварка Подвесейны Олеснович. Мне известно, что капитан польских мятежников Вольский имел квартиру у подлесного или стражника – не знаю, как его именовать – Дмитровича, у которого, равно как у живущего в одном с ним доме стрельца собираются поступающие в шайки мятежников молодые люди, которых Дмитрович отправляет в банды. Более я ничего не знаю. (лл. 65–66)

Мовчановский Иван

Допрошен 30 сентября 1863 г. в Сувалкской военно-следственной комиссии. 16 лет, католик, из д. Кюбейки гмины Кибарты Кальварийского уезда Августовской губернии, немного грамотен, служил у капитана пограничной стражи Червинского.

Вскоре после Пасхи г-н Червинский отказал мне от места, и я [...] пошел искать места в Кальварии, там меня хотел нанять аптекарь немец, но с тем, чтобы я представил ему законный паспорт. Я пошел к войту гмины Кибарты, и взяв паспорт, пошел обратно в Кальварию, но на дороге был встречен мятежниками и отвезен в партию Гласко, где по нездоровью был определен на кухню вместе с отставным солдатом Соликом, Янчевским и Мацевским. В банде я находился около 6 недель, постоянно находился при кухне и оружия никакого не имел. В первой же битве в д. Строчунах я бежал, гусары нас всех четверых поймали и привезли в Сувалки. (лл. 8–9)

Мрозовский Бернард Казимиров

Мрозовский Бернард Казимиров, 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, крестьянин Августовской губернии Сейнского уезда д. Помешут. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и после побега из оной не явился начальству, а скрывался до времени ареста. (л. 130) Допрошен 2 декабря 1863 г.

В мае месяце я отправился к тетке своей в д. Брожове, на дороге встретили меня повстанцы в числе 5 человек, взяли с собой и повезли в шайку, которая в это время была расположена около Сейн, под начальством Гласки, по дороге мы заезжали на фольварк Траканы к помещику Гуте и в Мацьково к помещику Сви́до, которые снабжали нас продуктами и разными припасами. В шайке я был в числе косинеров, пробыл 5 недель и бежал. Из числа помещиков, приезжавших в шайку, знаю Якубельского из Вексейн, доставлял продукты и разные припасы, фольварка Ходоришки Пулятицкого, доставлял платье и обувь, и имения Вербишек помещика Васькевича, доставлял порох и свинец. В числе бывших в шайке офицерами знаю Яна Пулятицкого, который был адъютантом, и Станейку из Мариамполя, и ксендза Кулясинского. Польскими

жандармами были Благошевич из фольварка Маковский и житель д. Рыднево Михаил Исинский. После побега из шайки я жил у брата моего в д. Помешут, где и был арестован 29 ноября. (лл. 130–131)

Понасевич Игнатий

Допрошен 6 октября 1863 г. в Августове. Добровольно явился, 22 года, д. Ямины гмины Дембовской, католик, холост, неграмотен.

Работал у арендатора Фунт Лейба в Сокольском уезда Гродненской губернии. После жатвы, окончив работу, шел домой, встретил 35 человек пеших и 12 конных мятежников, которые заставили меня вести их к реке Ганче, когда же я отказался по незнанию, то, расспросив меня, взяли с собой. Из всех этих лиц я узнал одного Коркуца, с которым работал на железной дороге в Белостоке. Два дня шел с ними к Ганче, там была шайка Климкевича. На третий день меня поставили в пикет с одноствольным ружьем, которое я бросил и бежал домой в Ямины, и находился там более 6 недель, а 4 октября явился в Августов. Был в шайке всего 5 дней, никого из знакомых не видал, и ничего объяснить не могу. (л. 12)

Скржевский Антон Иванов

Скржевский Антон Иванов, крестьянин Августовского уезда гмины Пшестрелы д. Вулька-Петровская. Допрошен 15 февраля 1864 г. в управлении военного начальника Августовского уезда. 25 лет, неграмотный, холост.

Около дня Св. Иоанна, когда началась уборка сена, я имея свое хозяйство и луг, который не в состоянии скосить был сам, пошел к родному своему брату, проживающему в гмине Нете д. Карпа, Феликсу Скржевскому, попросить его о помощи. Не доходя до деревни верст около двух меня встретили мятежники, кои имели перестрелку с русскими пограничными объездчиками. Первых было около 3 000, а объездчиков не более 18 человек, и последние должны были отступить. Это было на рассвете. Меня же взяли в банду около полудня, приняв за русского шпиона. Шайкою командовали Вавер, Брандт и Сузин. В шайке был под арестом в течение 4 дней, и не доходя до Ломжи, когда на банду было сделано русскими войсками нападение, то я улучил минуту смятения общего и бежал. В течение полутора суток скитался в лесах, и, придя домой, тотчас же явился в м. Райгород к капитану пограничной стражи Ковалевскому ... и отправлен был в г. Августов для выполнения присяги. Во время бытности в шайке оружия никакого не имел... Шайка вообще была вооружена в огнестрельном оружии, были конные, а равно косинеры. (лл. 132–133)

Стульговский Ян

Допрошен 30 ноября 1863 г. в Августовской военно-следственной комиссии. 21 год, католик, окончил курс 4-х классов в Мариампольском училище, сын стрельца в частном лесу барона Кейделя.

20 апреля приехало в дом отца моего 4 незнакомых вооруженных мятежника на подводе, взяли меня с собой под д. Шиованты Мариампольского уезда в лес в шайку Сузина, там принял присягу со слов Сузина. В шайке находились ксендз из Мариамполя ордена марианов Колясинский и помещиков два, Пулятицкий и Соколовский, имен их не знаю, и откуда они не знаю. Откуда привозили оружие и продукты в шайку мне неизвестно. С шайкой Сузина был в стычке против войск недалеко от д. Серей, где Сузин убит. Тогда приехал Герценштейн, присоединил шайку к Ваверу, это было в июле месяце под д. Грушками. Участвовал с нею в стычке с войсками на Козьем рынке, под Визной и под Пултуском, там ранен в плечо пулей и оставлен в д. Плиски. Там у шляхтича Яна Гржибовского находился два месяца на излечении, по выздоровлении пробирался в Мариампольский уезд домой с намерением явиться начальству, но на дороге не доходя г. Щучина был арестован в октябре месяце и доставлен в г. Августов. Мое ружье взяли от меня мятежники Питкевич и Марковский, последний из Варшавы, а имен их не знаю. (лл. 3–4)

Сухоцкий Феликс

Допрошен 11 ноября 1863 г. в Сувалкской военно-следственной комиссии. Крестьянин д. Пиявке-Польске гмины Ольшанка Августовского уезда и губернии. Холост. (л. 1)

О возвращении своем из мятежа не заявил начальству по неведению своему. Из бывших в мятеже известны лишь Гилярий Гицевский, Ян Ивановский, Станислав Крузко, Павел Фалиевский, а Войцех Крузко, как говорят, убит. Более же прикосновенных к мятежникам не знаю, Павел же Фалиевский хотя вернулся из шайки, при арестовании меня его опять не было дома. (л. 6)

Фишер Феликс Антонов сын

Добровольно явился, допрошен 15 ноября 1863 г. военным начальником Сувалкского уезда.

17 лет, гмина Кожелико, сувалкский мещанин, неграмотный, занимался малярством.

В шайку мятежников вошел через чиновника губернского правления Жуковского. Шайкой начальствовал Брандт. Помещики в шайке бывали, но кто по имени не знаю. Продовольствие доставляли крестьяне. Лесничий был при шайке, но как он назывался, не знаю. (лл. 16–17)

Шимковский Леон

Допрошен 17 декабря 1863 г. в Ломжинской военно-следственной комиссии. Объявил о том, что был в шайке мятежников под начальством Духинского, был в пяти стычках с русскими войсками, в которых участвовал вооруженною рукою, по роспуске банды не явился начальству, а скрывался долгое время по разным местами до времени ареста, что доказывает намерение его поступить снова в банду. Отправлен

в Москву. 31 год, католик, Августовской губернии, Сейнского уезда, гмины Серей, грамотный.

Весной сего года собственным желанием пошел в банду Духинского, и поступил в стрелки. Был в пяти стычках с русскими войсками, а когда банда, имея намерение перебраться в Галицию, по дороге была окружена русскими войсками, Духинский распустил банду и все пошли по домам. Когда я шел к Снядову, чтобы явиться к русскому военному начальству, на дороге меня захватил русский отряд и представил в Ломжу. (лл. 29–30)

Щинковский Адам Францишков

Адам Францишков Щинковский, добровольно явился, но не принят на поручительство, крестьянин Августовской губернии. От роду 24 года, католик, родом из д. Липово, гмины Копциово, но уже 20 лет живу в д. Ясконд гмины Довспуда, занимаюсь работами по найму.

В неделю после зеленых праздников я отправился вместе с Антонием Стренковским под д. Щебры на озеро ловить рыбу. В 12 часов дня приехали к нам двое конных вооруженных людей и четверо на повозке, которые объявили нам, что мы обязаны поступить в мятеж, и, связав нас, повезли в шайку Вавра, которая была в то время расположена под Козьим рынком. В банде я был только 2 дня, оружия никакого не получал, и, когда русское войско настигло нашу шайку, то я воспользовался этим случаем, бежал и возвратился домой. (лл. 67–68)

Янковский Ян

Допрошен 19 декабря 1863 г. военно-следственной комиссией в Ломже. 24 года, католик, д. Сумимы гмины Дмелово Ломжинского уезда.

В [...] месяце, когда я вышел в поле, подъехали ко мне 20 человек мятежников, взяв меня, отвезли в шайку Гржимашло, находящуюся в Червоном бору. В шайке той я пробыл 11 дней. Во время дела с русскими войсками близ д. Ваншево убежал, и находился дома. Кто доставлял мятежникам продовольствие и оружие, не знаю. Где спрятано оружие, также не знаю. (л. 18)

2.

Статейные списки участников восстания 1863 г. – жителей Августовской, Ломжинской и Гродненской губерний. Январь – февраль 1864 г.

Арнишевский Андрей Васильев сын. 58 лет, вероисповедания римско-католического, женат, имеет детей, крестьянин Белостокского уезда, д. Соколяны, состоял в должности лесного стрелка. Обвиняется в сношении с шайкой мятежников и недонесении начальству о месте укрывательства. (л. 83)

Батожинский Теофил Матвеев. 32 года, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Зенкин Ломжинского уезда. В бытность в шайке мятежников находился в д. Серебряный Бор, взят казаками. (л. 25)

Бильбиховская Александра. 40 лет, вероисповедания римско-католического, жена чиновника Осипа Бильбиховского. Доставляла провизию в шайку мятежников. (л. 28)

Бильбиховский Осип Казимиров сын. 60 лет, вероисповедания римско-католического, уроженец Слонимского уезда. Подговаривал других лиц в шайку мятежников, в которую и сам отлучался, явился добровольно. (л. 28)

Благославский Симон. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Богданский Павел Станиславов. 72 лет, католик, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в недонесении начальству о бытности в д. Одышево мятежников и в знании убийцы еврея Сосновича Собежа. (л. 167)

Богушевский Александр Петров сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Богушевский Антон Францев сын. 18 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Богуше Старые. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Богушевский Иосиф Казимиров сын. 36 лет, католик, женат, детей нет, шляхтич Бельского уезда, д. Богуше Старые. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88–89)

Богушевский Франц Дионисиев сын. 25 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Богуше Старые. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Богушевский Францишек Павлов сын. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Жеры-Быстрые Бельского уезда. Был в шайке мятежников, явился добровольно, но чистосердечных показаний не сделал. (л. 36)

Борожим Иван Антонов сын. 25 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Ящулт. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Борсевич Войтех Михайлов сын. 18 лет, вероисповедания православного, холост, крестьянин д. Плонск Слонимского уезда. Был в шайке мятежников, добровольно не явился, по возвращении из шайки взят войсками. (л. 36)

Бречинский Антон Валентинов сын. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Березина. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но пробыв дома 1 месяц, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Бречинский Викентий Карлов сын. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Березина. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но пробыв дома 2 месяца, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Бржежинский Валентий. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Бржеский Мартин Ипполитов сын. 21 год, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Домбровки Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 37)

Бржеславский Игнатий Матеев сын. 48 лет, католик, женат, имеет детей, шляхтич Сокольского уезда, урочища Матькова Гать. Обвиняется в подговаривании и записывании молодых людей в мятеж. (л. 85)

Валицкий Станислав Павлов. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Волков Бельского уезда. Намеревался отправиться в шайку мятежников. (л. 26)

Вашкевич Яцений Казимиров сын. 25 лет, католик, холост, крестьянин Августовского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников 5 дней, где занимался работой при кузнице, и в недонесении о поручении ему мятежниками повесить крестьянку Марию Митрос. (л. 106–107)

Висоватый Осип Станиславов сын. 23 года, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец из Куцина. В бытность в шайке мятежников в деле под Косовым ранен, после чего привезен был в Косовскую больницу. (л. 27)

Вноровский Домазий Станиславов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич из деревни Старые Градски Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 37)

Вреницкий Антон Михайлов сын. 50 лет, вероисповедания римско-католического, холост, мещанин г. Белостока. В бытность в шайке мятежников ранен в деле под Косовым, явился к тамошнему становому приставу. (л. 27)

Выдра Адам Тадеуш. 24 года, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Радзивиллок Августовской губернии. В бытность в шайке мятежников ранен в деле под Щитно, и на другой день явился в м. Косов. (л. 27–28)

Гемжинский Иполлит Иванов сын. 24 года, католик, холост, мещанин м. Бржестовицы Гродненского уезда. Служил лесником у графа Коссаковского. Обвиняется в принятии у себя шайки мятежников, недонесении о том начальству и неявке по требованию начальников. (л. 106)

Гибавич Иосиф Павлов. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, мещанин д. Верхлес Бельского уезда, 3 года проживал в д. Боцины Бельского уезда Гродненской губернии, служил гунменным у генерала Фента. Не явился к начальству и не объявил о бытности в шайке. (л. 26)

Годлевский Павел Францев сын. 18 лет, католик, холост, крестьянин Августовского уезда, д. Полькова. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и не сознании о том на допросе. (л. 107)

Голяк Казимир Тадеушев сын. 28 лет, католик, женат, детей нет, мещанин м. Сураж Белостокского уезда, домохозяин. Обвиняется в отдаче мятежникам своего ружья. (л. 166)

Гроховский Юзеф Андреев сын. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец Завыковского общества Белостокского уезда. В бытность в шайке мятежников в деле с русскими войсками под Островком ранен пулей, после сего явился в местечко Косов к становому приставу. (л. 27)

Дейчман Александр Иванов сын. 46 лет, вероисповедания римско-католического, холост, 8 детей, мещанин г. Гродно, жительствоует в д. Маринки. Обвиняется в сношении с шайкой мятежников и недонесении начальству о ее существовании. (л. 84)

Диминчук Томаш Адамов сын. 45 лет, исповедания униатского, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда Августовской губернии. Обвиняется в пропуске через заставу, будучи в сельском карауле, двух вооруженных мятежников. (л. 167)

Дмитрукович Юзеф Герасимов. 48 лет, вероисповедания православного, женат, имеет детей, крестьянин д. Соколяны Белостокского уезда. Обвиняется в сношении с мятежниками и в покупке им масла, хлеба и сала. (л. 83)

Дницек Симон. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Држезгун Павел. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Живин Фердинанд Осипов сын. 28 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец Слонимского общества. Был в шайке мятежников, добровольно не явился, по возвращении из шайки взят войсками. (л. 36)

Жилинский Валентий Францишков сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, крестьянин м. Высоко-Мазовецка Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 37)

Жоконский Игнатий. 25 лет, вероисповедания римско-католического, женат, имеет детей, д. Царни гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Жуковский Антон Иванов сын. 27 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец Волковысского уезда, Прокоповицкого общества. В бытность в шайке мятежников ранен в деле под Михалином, и на другой день явился в м. Косов. (л. 27)

Залевский Павел Людвигов сын. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 35)

Залеский Франц. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Зараховен Иосиф Францев сын. 43 лет, католик, женат, имеет детей, шляхтич Сокольского уезда, околицы Зарот, имеет дом в околице Зарот. Обвиняется в подговаривании и записывании молодых людей в мятеж. (л. 85)

Заремба Михаил Томашев сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Березина. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но пробыв дома 2 с половиной месяца, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Здниховский Станислав Лукашов сын. 22 года, католик, холост, шляхтич Бельского уезда д. Зднихов. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86)

Калиновский Мартин Андреев сын. 42 года, исповедания униатского, женат, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в доставлении к шляхтянке Каминской белья, собранного для мятежников. (л. 167)

Канья Станислав. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 54)

Карп Антон Иванов сын. 17 лет, католик, холост, крестьянин Августовского уезда, д. Полькова. Обвиняется в указании мятежникам Марии Митрос, которую они намерены были повесить. (л. 107)

Кернозек Францишек. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Кернозек Ян. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Клипацкий Иван Мартынов сын. 20 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Клипач. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Клипацкий Игнатий Иосифов сын. 25 лет, католик, холост, мещанин Бельского уезда, д. Клипач. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Козловский Виктор. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Колинский Францишек Леонов сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, мещанин м. Высоко-Мазовецка Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 38)

Комаровский Александр Станиславов сын. 23 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Нагур Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Комаровский Игнатий Антонов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Нагур Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Конарский Василий. 56 лет, вероисповедания православного, женат, имеет детей, крестьянин Кобринского уезда, служил лесником у помещика Индурского. Продовольствовал мятежников и проводил их по лесам, не донес начальству о посещении его жилища мятежниками. (л. 26)

Конарский Реонизий Васильев сын. 23 года, вероисповедания православного, холост, крестьянин Кобринского уезда, служил лесником у помещика Индурского. Продовольствовал мятежников и проводил их по лесам, не донес начальству о посещении его жилища мятежниками. (л. 26)

Конопко Василий Станиславов сын. 35 лет, католик, женат, детей нет, однодворец д. Рогувек Белостокского уезда. Обвиняется в провозе мятежников через реку Нарев. (л. 106)

Конопко Ян. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Корчевский Матеуш Мацеев. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Краево Ломжинского уезда. В бытность в шайке мятежников находился в д. Серебряный Бор, взят казаками. (л. 25–26)

Косинский Иван Павлов сын. 18 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Богуше-Липчевна. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Косинский Петр Томашев сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич из д. Старые Косянки Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении 2 месяцев и чистосердечного сознания не сделал. (л. 34)

Косинский Франц Николаев. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Гродненской губернии. Был в шайке мятежников, отстал добро-

вольно, но пробыв дома 2 недели, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Коско Андрей Янов сын. 20 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Коски. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Косынка Ян. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Кравчук Кузьма. 24 года, вероисповедания православного, холост, крестьянин Кобринского уезда имения Горки помещика Андрожейковича. Был в шайке мятежников, укрывался в с. Горки, где был взят местными крестьянами. (л. 46)

Кракувка Иван Павлов сын. 20 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Кракувки. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Кракувка Феликс Григорьев сын. 20 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Кракувки Дембки. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86–87)

Кракувка Франц Бенедиктов сын. 38 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Кракувки Дембки. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86)

Красовский Андрей Осипов сын. 28 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Морже. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Кринский Антон Адамов сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Клопотов-Баньков Бельского уезда. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но пробыв дома 2 недели, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Ксенка Павел Янов сын. 27 лет, вероисповедания римско-католического, холост, крестьянин д. Пучковизна Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 38)

Кузьмин Карп Кузьмин сын. 45 лет, вероисповедания православного, женат, 6 детей. Староста с. Горки помещика Андрожейковича. Выдал мятежников косы, точил им сабли, не донес о бытности крестьян в шайке. (л. 46)

Куликовский Иван Лаврентьев. 19 лет, вероисповедания православного, крестьянин Белостокского уезда Юхновицкого общества. Был в шайке мятежников, по возвращении бродяжничал, несправедливо показал на объездчика Псоцкого. (л. 45)

Лапинский Яков Федоров. 41 год, вероисповедания униатского, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в недонесении начальству о бытности в д. Одышево мятежников и в знании убийцы еврея Сосновича Собежа. (л. 167)

Лапутка Франц Лаврентьев сын. 17 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Лопусы. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Лутинский Ян Францишков сын. 45 лет, католик, холост. Обвиняется в сообщении мятежникам сведений о движении Суражского отряда. (л. 166)

Маевский Станислав. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Марцинчук Станислав Янов. 44 года, католик, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в недонесении начальству о бытности в д. Одышево мятежников и в знании убийцы еврея Сосновича Собежа. (л. 167)

Марчук Яков. 24 года, вероисповедания православного, холост, крестьянин Кобринского уезда имения Горки помещика Андрожейковича. Был в шайке мятежников, укрывался в с. Горки, где был взят местными крестьянами. (л. 46)

Мателевский Осип Павлов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, мещанин Белостокского уезда м. Заблудова, где имеет дом. Обвиняется в бытности в шайке мятежников 2 раза и в неуказании места, где зарыл ружье. (л. 83)

Мацевич Ксаверий Карлов сын. 21 год, вероисповедания римско-католического, женат, д. Нагур Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Медучиевский Иосиф Николаев сын. 28 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Лопусы. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Медушинский Северин Адамов сын. 34 лет, католик, женат, крестьянин д. Пелт Бельского уезда, лесник. Обвиняется в угрозе жителям д. Пелт за их несодействие мятежникам и в подговаривании некоторых идти в мятеж. (л. 166)

Милевский Изидор Антонов сын. 31 год, вероисповедания римско-католического, холост, д. Милево-Летно Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и неявке к начальству по возвращении из оной. (л. 82)

Милевский Людвиг Матеушев сын. 37 лет, вероисповедания римско-католического, женат, детей нет, крестьянин д. Хмелевка Сокольского уезда, бывший волостной писарь Московлянской волости. Распространял среди крестьян вредные в политическом отношении слухи. (л. 27)

Милюковский Ян Войтехов сын. 20 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Лопусы. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Михальчук Григорий Дмитриев сын. 35 лет, крестьянин и солтыс д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в сношении с мятежниками, в собирании с крестьян белья и отсылке его к шляхтянке Каминской для доставления мятежникам. (л. 167)

Морже Томаш Антонов сын. 29 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Морже. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Натуралист Матеуш. 26 лет, вероисповедания римско-католического, холост, крестьянин д. Плопки Струлизики Ломжинского уезда. Дважды был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении. (л. 37)

Неверовский Антоний Станиславов сын. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Неверовский Лаврентий Адамов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Невярово Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 35)

Неверовский Ян Константинов сын. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Неверовский Яцентий Станиславов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Невярово Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 35)

Невинский Казимир Войтехов сын. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Калиновки Бельского уезда. Был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении из оной. (л. 45)

Невинский Теофил Францев сын. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Калиновки Бельского уезда. Был в шайке мятежников и не явился начальству по возвращении из оной. (л. 45)

Новаковский Матеуш Яковлев сын. 19 лет, католик, холост, мещанин предместья Пызы г. Гонендза. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и неявке к начальству по возвращении из оной. (л. 166)

Новинский Станислав Казимиров сын. 30 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Невинно-Боровые. Обвиняется в бытности в шайке мятежников 2 раза через около полгода. (л. 86)

Новицкий Антон Феофилов сын. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, дворовый человек имения Старые Жеровичи Слонимского уезда. Был в шайке мятежников, добровольно не явился, по возвращении из шайки взят войсками. (л. 36)

Носек Рох. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Нагур Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Обнинский Матеуш Григорьев сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Обнижа Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении 3 месяцев со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 35)

Осмальский Фома Владиславов сын. 21 год, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Осмала Бельского уезда. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но пробыв дома 1,5 месяца, потом явился начальству, но не сделал чистосердечного сознания. (л. 44)

Пажех Юзеф. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Пажех Якуб. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Панфилович Юлиан Тихонов сын. 22 года, вероисповедания православного, холост, крестьянин Бельского уезда, учитель казенного училища в д. Пожежине, воспитывался в Сокольском егерском училище, а служил прежде в Гродненской палате государственных имуществ. Обвиняется в хранении в своем сундуке трех пуль, найденных при обыске, и неблагонадежности в политическом отношении. (л. 166)

Пашкевич Иван Филипов. 53 года, вероисповедания православного, мещанин м. Клещеле Бельского уезда. Перешел из православия в католицизм, отлучился в мятеж, хранил 2 заряда пороха, не показал, где находится его сын Михаил. (л. 46)

Петровский Казимир Станиславов сын. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Вертеня. Был в шайке мятежников, отстал добровольно, но прибыв домой, жил целое лето, а потом, явившись начальству, не сделал чистосердечного сознания. (л. 43–44)

Писанко Иосиф Августов сын. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Писанок Белостокского уезда, в которой за отцом его числится 5 десятин земли. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству по возвращении из оной и нечистосердечном сознании. (л. 83)

Писанко Петр Бернардов сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Писанок Белостокского уезда, в которой за отцом его числится 5 десятин земли, дом и сельское хозяйство. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и неявке к начальству по возвращении из оной (л. 83)

Пожезинский Леопольд Францев сын. 23 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Пожезинский Фердинанд Павлов сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников,

от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Поншеллярчик Валентий. 29 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Поншеллярчик Якуб Якубов. 23 года, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Понятовский Войтех Францев сын. 30 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Коски. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Потляревский Юзеф. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Пружанский Казимир Павлов сын. 20 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Скосков. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Радзгниевский Франц Мацеев сын. 20 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86)

Раднишевский Феликс Антонов сын. 23 лет, католик, холост, шляхтич Бельского уезда д. Дзихово. Обвиняется в бытности в шайке мятежников и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86)

Рогинело Иосиф Бартоломеев сын. 36 лет, католик, женат, детей нет, мещанин м. Сураж Белостокского уезда, домохозяин. Обвиняется в отправке в шайку мятежников своего работника Флориана Сеньку и в принятии у себя мятежников. (л. 166)

Романович Карл Григорьев. 51 год, вероисповедания римско-католического, холост, мещанин м. Клещеле Бельского уезда. Органист местного костела. Пел, играя на органах, возмутительные гимны, сочувствовал мятежникам. (л. 45)

Романчук Иван. 20 лет, вероисповедания православного, холост, крестьянин Слонимского уезда. В бытность в шайке мятежников в деле под Косовым ранен, после чего привезен был в Косовскую больницу. (л. 27)

Рошковский Емельян Болеславов сын. 24 года, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич Бельского уезда. В бытность в шайке мятежников с апреля по 24 мая 1863 г. ранен под Косовым. (л. 28)

Ружцек Станислав. 17 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке

мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Руцек Францишек. 16 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 54)

Руцек Валентий. 16 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Руцек Мацей. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Руцек Тадеуш. 18 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Рыбалтовский Владислав Осипов сын. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Рыбалтовский Юлиан Иосифов сын. 16 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Рыбалтов Бельского уезда. Был в шайке мятежников, от которой отстал добровольно, но явился к начальству по истечении месяца со времени прибытия домой и чистосердечных показаний не сделал. (л. 34)

Рыбалтовский Ян Феликс сын. 26 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Медусов Двораков Бельского уезда. Был в шайке мятежников, дважды не явился начальству: после первого побега из оной, нечистосердечно сознался после вторичного побега из шайки мятежников. (л. 35)

Сержпутовский Юзеф Бартоломеев сын. 26 лет, вероисповедания римско-католического, женат, имеет детей, д. Нагур Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 51)

Слишинский Станислав. 23 года, вероисповедания римско-католического, шляхтич Ломжинского уезда. Был в шайке мятежников, дал нечистосердечные показания после добровольной явки. (л. 28)

Смагожевский Северин Ульянов. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Зенкин Ломжинского уезда. В бытность в шайке мятежников находился в д. Серебряный Бор, взят казаками. (л. 25)

Сосиновский Станислав Янов. 23 года, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Осовец Ломжинского уезда. В бытность в шайке мятежников находился в д. Серебряный Бор, взят казаками. (л. 25)

Сосновский Антон Петров сын. 37 лет, вероисповедания римско-католического, шляхтич м. Клещеле Бельского уезда. Читал запрещенные газеты и гимны, стращал евреев, что их будут вешать, подговаривал сына отправиться в шайку. (л. 45)

Станкевич Константин Михайлов сын. 24 года, вероисповедания римско-католического, холост, крестьянин д. Становизна Ломжинского уезда. Был в шайке мятежников, участвовал в 3 делах с русскими войсками, из которых в последнем ранен. (л. 38)

Станкевич Ян Матеуш. Крестьянин Августовской губернии Кальварийского уезда д. Обмируте, обвиняется по военно-судному делу в хранении у себя польской возмутительной газеты. 22 года, холост, жил при отце своем. 11 февраля 1864 г. отправлен из Ковно в Вильно, а оттуда в Москву. (л. 39–40)

Стыпулковский Вавржинец Викторов сын. 51 год, вероисповедания римско-католического, женат, 8 детей, шляхтич д. Багно Ломжинского уезда. Обвиняется в отлучке сына его Юзефа в мятеж и в принятии сына у себя в ночное время. (л. 82)

Терентюк Семен Григорьев сын. 30 лет, вероисповедания православного, женат, имеет детей, сельский староста д. Преходи Брестского уезда. Не представил начальству мятежный приказ, хотя знал о его содержании. (л. 37)

Урбан Петр Францев сын. 35 лет, исповедания униатского, холост, крестьянин д. Одышева Ломжинского уезда. Обвиняется в доставлении к шляхтянке Каминской белья, собранного для мятежников. (л. 167)

Фальковский Андрей Матвеев сын. 26 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Щепаны Бельского уезда. Был в шайке мятежников, упорно запирался на допросах после добровольной явки из оной. (л. 45)

Фальковский Григорий Иванов сын. 25 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Щепаны Бельского уезда. Был в шайке мятежников, упорно запирался на допросах после добровольной явки из оной. (л. 45)

Черневский Северин Михайлов сын. 41 год, вероисповедания римско-католического, женат, имеет детей, однодворец д. Городники Брестского уезда. Читал трем лицам [мятежный, в оригинале – означенный] приказ, начальству о том не донес, Терентюку советовал приказ сжечь. (л. 37)

Чертошевский Петр Томашев. 21 год, вероисповедания римско-католического, холост, шляхтич д. Чертосы Ломжинского уезда. В бытность в шайке мятежников находился в д. Серебряный Бор, взят казаками. (л. 25)

Шидловский Иосиф Францев сын. 36 лет, вероисповедания римско-католического, женат, детей нет. Отставной рядовой лейб-гвардии Егерского полка, служил лесником у помещика отставного гвардии ротмистра Ховина в Кобринском уезде, арестован по подозрению в сношениях с шайкой мятежников, бывшей в лесу, в котором он был лесником. (л. 36)

Шнигель Юзеф. 20 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Тертоки гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 52)

Шпигель Ян. 19 лет, вероисповедания римско-католического, холост, д. Липпик гмины Куписки Ломжинского уезда. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, из которой хотя и возвратился домой добровольно, но не явился к начальству. (л. 53)

Ярошевский Людвиг Адамов сын. 26 лет, вероисповедания римско-католического, холост, однодворец д. Леженкевич Кобринского уезда, был в шайке мятежников, от которых отстал, взят русскими войсками в лесу, где лежал под кустом. (л. 26)

Ящулт Антон Феликсов сын. 33 года, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Ящулт. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Ящулт Иосиф Иванов сын. 26 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Кракувки. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 89)

Ящулт Мартын Симонов сын. 35 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Клипач. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 87)

Ящулт Матеуш Францев сын. 25 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Ящулт. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Ящулт Петр Матеушев сын. 20 лет, католик, холост, однодворец Бельского уезда, д. Ящулт. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 88)

Ящулт Ян Антонов сын. 22 года, католик, холост, шляхтич Бельского уезда, д. Зднихов. Обвиняется в бытности в шайке мятежников, неявке к начальству и нечистосердечном сознании по возвращении из оной. (л. 86)

Andrzej Nizowski

I Joined Scythe-Bearing Peasant Recruits and I Was in Six Clashes with Russian Army...

Summary

In the State Archives of the Russian Federation in Moscow (GARF) there is, among others, correspondence of war generals and people who were in charge of towns and counties of the Augustów, Vilnius, Grodno and Kowno Guberniyas during wartime (after 1866, also of the Suwałki and Łomża Guberniyas) to the general-governor of Moscow with information on the participants of the 1863 Uprising. It contains, among others, lists of the uprising participants sentenced to exile to different places in Russia and transcripts of interrogations of those who participated in the uprising. The author publishes extracts concerning people from the Białystok district and the Augustów and Łomża Guberniyas.

Biskup Michał Franciszek Karpowicz – patriota Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy sługa pruskiego zaborcy?

Po III rozbiórze Polski w 1795 roku w granicach zaboru pruskiego znalazła się część diecezji wileńskiej wraz z konwentem kamedułów w Wigrach, część diecezji żmudzkiej w rejonie Kowna, nad lewym brzegiem Niemna, a także część diecezji łuckiej z Bielskiem i Drohiczynem. Zgodnie z polityką państw zaborczych, 9 sierpnia 1796 roku król Fryderyk Wilhelm II postanowił, że granice biskupstw w nowo anektowanych ziemiach powinny pokrywać się z granicami państwowymi, co oznaczało ich separację od macierzystych diecezji i było zapowiedzią rychłej reformy struktur administracji kościelnej¹.

16 marca 1799 roku papież Pius VI na mocy bulli „*Saepe fatum est*” erygował diecezję wigierską, w skład której weszła część dawnych diecezji wileńskiej, żmudzkiej i łuckiej². Na życzenie rządu pruskiego została ona bezpośrednio poddana Stolicy Apostolskiej i nie powiększyła liczby sufraganii metropolii gnieźnieńskiej. Jej pierwszym ordynariuszem został bp Michał Franciszek Karpowicz. Niestety, jego życie, dzieło oraz rola, jaką odegrał w dziejach Kościoła rzymskokatolickiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pozostają w dużej mierze mało znane dla mieszkańców regionu i przybywających tu licznie turystów. Ważnym miejscem, do którego zmierzają zwiedzający, są krypty pokamedulskiego kościoła (dawnej katedry diecezji wigierskiej) ze słynnym XVIII-wiecznym malowidłem „*dance macabre*” i grobem bp. Karpowicza.

Na kształt artykułu niebagatelny wpływ wywarły kolejne etapy życia biskupa i sfery jego działalności ukazane na tle kontekstu społeczno-politycznego doby oświecenia i zaboru pruskiego. Wzajemne relacje władz pruskich i pierwszego biskupa wigierskiego są oceniane bardzo różnie. Niektórzy badacze zarzucają mu służalczość wobec zaborcy. Inni widzą w nim wybitną osobowość doby Oświecenia i podają jako przykład wielkiego patrioty Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Posługa kapłańska i praca naukowa w Warszawie, Krakowie i Wilnie

Michał Franciszek Karpowicz urodził się 4 października 1744 roku w Kamieńcu w województwie brzesko-litewskim, w rodzinie drobnoszlacheckiej³ herbu Kościesza (imiona

¹ B. Kumor, *Bulla erekcyjna diecezji wigierskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1967, t. 14, s. 257; K. Žemaitis, *Žingsniai be stabtelėjimų. Vilkaiviškio vyskupijos istorijos bruožai*, Puńsk 2016, s. 9–10.

² B. Kumor, *Bulla erekcyjna diecezji wigierskiej...*, s. 257–269.

³ Michał Baliński wspomina natomiast o „włościańskim stanie” Karpowicza. Zob. M. Baliński, Notaty bibliograficzne. Karpowicz Michał, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, Dział rękopisów, [dalej: BLAN] sygn. f. 151–734, s. 2.

rodziców nie są znane, jego bratem był Józef⁴, a stryjem Michał⁵. W latach 1757–1761 uczęszczał do kolegium jezuickiego w Brześciu. 29 lipca 1761 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Warszawie⁶. Nie wiadomo, co wpłynęło na tę decyzję (np. dlaczego nie do jezuitów?). Już jako kleryk wykazywał się dużym talentem oratorskim wygłaszając kazania w zakonnym refektarzu (1765), dzięki czemu jeszcze przed wyższymi święceniami pozwolono mu głosić je w kościele Świętego Krzyża (1766). Po otrzymaniu święceń kapłańskich⁷ został mianowany profesorem filozofii w Seminarium Św. Krzyża w Warszawie (1767–1771). Miał wtedy zaledwie 23 lata i obok pracy dydaktycznej z wielkim zapałem oddawał się kaznodziejstwu w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Zapewne cieszył się względami wizytatora ks. Piotra Hiacynta Śliwickiego i bp. Andrzeja Młodziejowskiego, za których protekcją dopuszczono go do wygłaszania kazań w Kolegiacie św. Jana. W roku akademickim 1771/1772 wykładał teologię w seminarium misjonarskim w Krakowie. Pozyskał tu przyjaźń prałata Kazimierza Ostrowskiego, przybyłego niedawno z zagranicy, i rozczytywał się w jego bibliotece zasobnej w dzieła wybitnych kaznodziejów i uczonych Europy Zachodniej⁸. Kaznodziejska edukacja ks. Michała Franciszka Karpowicza była zatem w dużej mierze oparta na wzorcach kaznodziejów zachodnich, szczególnie francuskich. Lektura księgozbioru prałata Kazimierza Ostrowskiego pozwoliła mu na gruntowne poznanie poglądów społecznych epoki oświecenia nurtujących ówczesne społeczeństwa zachodnioeuropejskie.

W latach 1772–1774 ks. Karpowicz był profesorem teologii i historii Kościoła w seminarium diecezjalnym przy kościele św. Kazimierza w Wilnie. Jego wykłady zyskały wysoką ocenę współczesnych ze względu na nowoczesne ujęcie tematyki. W stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawiły się pierwsze drukowane kazania młodego księdza. Zwrócili na niego uwagę jego konfratry, a także bp Ignacy Massalski (1726–1794), przyjaciel fizjokratów, filantrop i reformator Kościoła, który skupiał wokół siebie ludzi nietuzinkowych, żądnych władzy, zainteresowanych nowymi ideałami⁹.

W 1774 roku ks. Karpowicz uczestniczył w obradach konwentu prowincjalnego misjonarzy w Warszawie, co było niewątpliwie dowodem okazanego mu zaufania. Wśród podję-

⁴ Zachował się list, w którym Karpowicz wymienił jego imię. Zob. BLAN, sygn. f. 273–1278, s. 1. Wiadomo też, że starał się o wydanie jego kazań. Por. *Wiadomość o życiu i pismach J. Ks. Michała Karpowicza biskupa wigierskiego*, [w:] M. Karpowicz, *Kazania i inne dzieła*, t. 1, Warszawa 1807, s. 6.

⁵ W konstytucjach dotyczących Wielkiego Księstwa Litewskiego z obrad sejmu warszawskiego w 1775 roku można znaleźć wzmiankę poświęconą rodzinie Karpowiczów, mówiącą o nadużyciu szlachectwa przez przedstawicieli tego rodu. Sejm podjął decyzję o przywróceniu rodzinie pełni prerogatyw szlacheckich, wspominając ks. Michała Karpowicza, jego braci i stryja.

⁶ *Cathalogus Seminaristarum S. Crusis*, 1761 rok, s. 132.

⁷ Prawdopodobnie konieczna była dyspensa od wieku. Nie wiadomo, gdzie i kto udzielił mu święceń kapłańskich. Przypuszczalnie miało to miejsce w Warszawie.

⁸ Por. S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. 10, red. M. Nowodworski, Warszawa 1877, s. 116; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek h. Korab*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 117–118.

⁹ M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz (1744–1803)*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewicz, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 75; K. Mačiulytė, *Mykolas Pranciškus Karpavičius ir piliečių tautos idėja*, [w:] *Mykolas Pranciškus Karpavičius: Rinktiniai pamokslai*, red. K. Mačiulytė, Wilno 2003, s. 17.

tych tam tematów pojawiła się planowana zmiana miejsca jego pobytu i przeniesienia do Wilna. Nieoczekiwanie na jego miejsce władze zgromadzenia wyznaczyły ks. Wilhelma Kalińskiego. Ks. Karpowicz prawdopodobnie zbyt gwałtownie chciał przeforsować swoje plany osiedlenia się w Wilnie, co spotkało się z dezaprobatą władz zgromadzenia. Kilka miesięcy mieszkał w Warszawie i posługiwał jako kaznodzieja. Z pomocą pośpieszył mu jego protektor bp Ignacy Massalski, ordynariusz olbrzymiej diecezji wileńskiej. W 1774 roku Karpowicz wystąpił ze zgromadzenia, obiecując sobie zapewne lepszą pozycję i możliwości kariery u boku biskupa. Wkrótce otrzymał od niego probostwo w Prenach (1774), a cztery lata później w Grażyszkach (1778). Probostwa te leżały w graniczących ze sobą powiatach mariampolskim i wołkowyskim. Zyskał zaufanie biskupa i pomagał mu w rządach, a wkrótce został archidiakonem smoleńskim (1776)¹⁰. Relacje ks. Karpowicza z bp. Massalskim budziły u XIX-wiecznych historyków uczucie niechęci¹¹.

W 1783 roku ks. Karpowicz został powołany przez Komisję Edukacji Narodowej na profesora teologii dogmatycznej w Szkole Głównej w Wilnie. Wykład inauguracyjny wygłosił 4 grudnia. Opracował trzyletni kurs wykładów. Jako protegowany bp. Massalskiego i partii królewskiej, wkrótce popadł w konflikt z rektorem ks. Marcinem Odlanickim-Poczobutem i skupionymi wokół niego profesorami eks-jezuitami¹². Zarzucano mu m.in. zaniedbywanie wykładów¹³. Rektor był przeciwny podwyższeniu Karpowiczowi wynagrodzenia z 4 do 6 tys. złotych, a więc zrównania go z pensją profesorów kolegium fizycznego, o co starał się już w 1784 roku, grożąc rezygnacją z dalszej pracy dydaktycznej w akademii. Podwyżkę przyznano mu dopiero po interwencji u króla i pożarze Grażyszek (1787). W 1792 roku jego pensja wynosiła 10 tys. złotych na skutek zlecenia mu dodatkowych zajęć dydaktycznych z Pisma Świętego, które opierał na pismach Augustina Calmeta¹⁴.

¹⁰ A. Schletz, *Współpraca misjonarzy z Komisją Edukacji Narodowej (1773–1794). Przyczynek do historii kultury i oświaty w Polsce*, Kraków 1946, s. 133; A. Romańczuk, *Diecezja Wigry*, cz. I, *Biskup Michał Franciszek Karpowicz*, Warszawa 1951 (maszynopis niedokończony, nieopublikowanej i niepublikowanej pracy doktorskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie), s. 20–21; K. Mačiulytė, *Mykolas Pranciškus Karpavičius...*, s. 17–18.

¹¹ Przyczyną tego faktu była niechlubna rola, jaką biskup odegrał w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Należy jednak pamiętać, że w początkowym okresie współpracy z Karpowiczem Massalski popierał króla i jego politykę na Litwie. Zarzucano mu „świecki sposób bycia” i „brak troski o losy Kościoła”, a w końcu zdradę narodową. A. Zakrzewski, *Kształtowanie opinii publicznej w XVIII w. na przykładzie działalności kaznodziejskiej Michała F. Karpowicza (1744–1803)*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, t. 22, nr 12, s. 57–58.

¹² Michał Baliński, autor monografii poświęconej Akademii Wileńskiej, zalicza ks. Michała Karpowicza do nielicznych na tej uczelni zwolenników bp. Ignacego Massalskiego. Informował on biskupa wileńskiego o przebiegu posiedzeń rady i krytycznych wystąpieniach jej członków wobec pasterza. W świetle oceny Michała Balińskiego, ks. Karpowicz jawi się jako człowiek ciągle intrygujący przeciw rektorowi, niedbały, chociaż bardzo zdolny nauczyciel akademicki, żądny zaszczytów i korzyści materialnych. Do poglądów autora monografii należy jednak podchodzić z dużą dozą krytycyzmu ze względu na jego sympatie pro-jezuickie. M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska: próba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862, s. 286–287, 294–296.

¹³ „Mając dwa tłuste probostwa Grażyszki i Preny, rad do nich (a nieraz bez opowiedzenia się nawet rektorowi) wyjeżdżał, po wakacjach wracał w połowie listopada, wykład zaczynał w grudniu i wnet znów jechał na święta, potem na zapusty, potem na Wielkanoc, tak, że połowę roku szkolnego marnował”. S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 117. W zbiorach epistolograficznych Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego zachował się list ks. Michała Karpowicza, w którym użył określenia „moje ulubione Grażyszki”. Patrz: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział rękopisów, sygn. f. 2–DC42/22.

¹⁴ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 25–27; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119.

Wybitny kaznodzieja epoki stanisławowskiej

Po I rozbiorze Polski w 1772 roku nastąpiło przebudzenie narodu, którego nadzieją były Sejm Czteroletni (1788–1792), Komisja Edukacji Narodowej (1773) i powstanie kościuszkowskie (1794). Ważną kwestią było w tym czasie wprowadzanie w życie uchwał Konstytucji 3 Maja. Jej idee były krzewione i popularyzowane przez najbardziej światłych obywateli, wśród których znalazł się ks. Michał Franciszek Karpowicz.

Dzięki nieprzeciętnym zdolnościom oratorskim, głosząc kazania w Warszawie, Krakowie i Wilnie, zasłynął jako wybitny kaznodzieja. Zyskał sobie wielu sympatyków i protektorów. Pierwsze jego kazania ukazały się drukiem na przełomie 1773 i 1774 roku. Były to dwie mowy pogrzebowe ku czci zmarłych przedstawicieli znanych rodów litewskich, nieprzypominające jednak przesadnych barokowych panegiryków. Kaznodzieja podkreślał w nich nietrwałość doczesnej egzystencji wobec wspaniałości życia wiecznego. Później zaczęto drukować także jego kazania świąteczne, okolicznościowe i postne. Już w pierwszych, podobnie jak w całej 40-letniej twórczości kaznodziejskiej, ks. Karpowicz stał zdecydowanie na gruncie religii objawionej, wiary w nieśmiertelność duszy i życie wieczne. Poddawał krytyce ówczesne poglądy filozoficzne dążące niejednokrotnie do zakwestionowania praw i dogmatów religii chrześcijańskiej. Potępiał z ambony „ateuszów, deistów, naturalistów, materialistów, libertynów, fatalistów, spinozistów” i „liczo wie jakiego rodzaju, gatunku i nazwiska bezbożników”. Pozostawił po sobie niezwykle bogaty dorobek. Obok oracji duchowych o charakterze homilijnym, których tematyka obracała się wokół problematyki ściśle ewangelicznej, był autorem licznych kazań, w których zagadnienia religijne łączyły się z kwestiami o charakterze społecznym, ekonomicznym i politycznym¹⁵.

Największy rozgłos i sławę przyniosły mu kazania trybunalskie i jubileuszowe. Pierwsze z nich wygłaszał przed Trybunałem Głównym Litewskim w latach 1775–1784 (zazwyczaj w Grodnie). Najpierw okolicznościowo, później regularnie co roku na otwarcie sesji (1 maja 1776–1768, 1781–1783) oraz z okazji imienin króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (8 maja 1779, 1782, 1784). Gdy trybunał przeniósł się na kadencję do Wilna, ks. Karpowicz, przywiązany do swoich parafii, bywał tam o wiele rzadziej. Wygłosił kazania ogłoszone drukiem 15 listopada 1777 i 1781 roku na wznowienie posiedzeń oraz 25 grudnia 1777 roku w związku z obchodami rocznicy koronacji króla. Jego kazania zawsze poruszały aktualne problemy polityczne. Wygłaszał je w duchu ideałów oświecenia, a ich ton był zasadniczo zgodny ze stanowiskiem dworu. Szczególnie znane jest jego kazanie *O miłości Ojczyzny* z 15 listopada 1781 roku, skierowane do Adama Kazimierza Czartoryskiego, marszałka trybunału. Dwukrotnie ukazało się drukiem. Można powiedzieć, że ks. Karpowicz był świadomym kontynuatorem dzieła ks. Piotra Skargi, często nawiązywał do jego myśli i zapożyczał cytaty. Pozostawał jednak głównie pod wpływem tzw. stylu szkoły francuskiej, klarownego, ale grzeszącego dłużyznami¹⁶.

¹⁵ M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz...*, s. 76.

¹⁶ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 118.

Drugą, niezwykle ważną częścią dorobku kaznodziejskiego ks. Michała Franciszka Karpowicza są kazania jubileuszowe¹⁷. Stanowią zwarty cykl, poruszają sprawę stosunku panów do chłopstwa i proponują rozwiązanie tego problemu w duchu fizjokratyzmu. Ks. Karpowicz, opowiadając się po stronie chłopów, domagał się zmiany pańszczyzny na czynsz oraz zorganizowania dla nich szkółek parafialnych na wzór systemu stworzonego przez ks. Piotra Brzostowskiego. Krytykował też „gotyckie duchy”, „ciemnonabożne dusze”. Aż osiem kazań wygłosił w kościele Ducha Świętego w Wilnie oraz po jednym w kościele Bernardynów i kościele św. Jana¹⁸.

Kazania jubileuszowe wywołały istną burzę wśród reakcyjnej części szlachty i kleru. Warto wspomnieć tu o incydencie, do którego doszło po wygłoszeniu kazania czwartego w kościele Ducha Świętego w Wilnie 24 września 1776 roku. Następnego dnia, za namową szlachty, jeden z dominikanów nazwał z ambony ks. Karpowicza „krzewicielem zasad Voltaire’a i Rousseau’a, szkodnikiem religii”¹⁹. Kaznodzieja odwołał się wówczas do bp. Ignacego Massalskiego i do króla, wysyłając im egzemplarze wygłoszonego kazania. Oficjał wileński ks. Karol Karp obłożył zakonnik suspensą (27 września 1776 roku), a werdykt został rozwieszony na drzwiach kościelnych. Wspomniane kazanie ukazało się osobnym drukiem z zaznaczeniem, że tekst ten niczym nie różni się od tego, który został wygłoszony z ambony²⁰.

Działalność kaznodziejską ks. Michała Karpowicza poważnie ograniczyła praca dydaktyczna w Szkole Głównej w Wilnie (1783–1794). Z grodzieńskich ambon przemawiał wówczas eks-jezuita ks. Kazimierz Kognowicki, który według Karpowicza nieraz „utrapił nielitościwie uszy trybunału”. Często zapraszano jednak i przyszłego biskupa, zwłaszcza podczas ważniejszych uroczystości, na przykład stulecia zwycięstwa pod Wiedniem 12 października 1783 roku, czy wizyty w akademii nuncjusza apostolskiego bp. Ferdinando Marii Saluzzo 28 lipca 1787 roku²¹.

Twórczość kaznodziejska ks. Michała Karpowicza była różnie oceniana. Współcześni nazywali go „Chryzostomem polskiej ambony”, „Skargą XVIII wieku”, „księciem kazno-

¹⁷ Rok jubileuszowy został zapowiedziany przez papieża Klemensa XIV i obchodzony w Rzymie w 1775 roku, a z woli jego następcy Piusa VI, rozszerzony na cały świat chrześcijański na rok 1776. Jego celem było nie tylko otwarcie skarbcza Bożego miłosierdzia, ale również przypomnienie zasadniczych wyzwań Kościoła XVIII wieku. Myśl papieską podjął w Polsce m.in. biskup wileński Ignacy Massalski, który w bardzo precyzyjny i metodyczny sposób w swojej diecezji zorganizował obchody roku jubileuszowego. Na 130 kazań, które wygłoszono w Wilnie od 6 lipca do 29 grudnia 1776 roku, 30 dotyczyło treści społeczno-ekonomicznych. Ustaloną tematykę kazań miało rozwijać 52 wybranych duchownych, a wśród nich ks. Michał Franciszek Karpowicz, któremu powierzono przygotowanie 10 kazań. J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy, czyli Katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitułnych i dokumentów historycznych*, cz. 1, Wilno 1908, s. 219–220; tenże, *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 144; R. Szczurowski, *Jubileuszowe kazania księży Michała Karpowicza i Wilhelma Kalińskiego w zmiennych ocenach badaczy*, „Folia Historica Cracoviensia” 2004, t. 10, s. 347.

¹⁸ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 118.

¹⁹ J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy, czyli Katedra wileńska...*, s. 302.

²⁰ Tamże; A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 24; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 118; T. Kasabula, *Kaznodziejstwo w diecezji wileńskiej w drugiej połowie XVIII w.*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji Białostockiej” 1998, t. 7, nr 2, s. 137–138.

²¹ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119.

dziejów Litwy XVIII stulecia”, „polskim Massillonem”, uznając w nim odnowiciela kaznodziejstwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wzór dla innych głosicieli Ewangelii. Mniej łaskawi okazali się późniejsi krytycy XVIII-wiecznego kaznodziejstwa. Niektórzy upatrywali w nim „liberała czystej wody”, a być może i masona, „koryfeusza szkoły naśladowców”, „literata i akademika”, „bardziej retora niż kaznodzieję”, którego mowy przesiąknięte świeckością, światowością i antropocentryzmem bardziej nadawały się na trybunę sejmową lub katedrę nauk ekonomicznych niż na kościelną ambonę²².

Dokonując podsumowania roli i znaczenia kaznodziejskiej działalności ks. Karpowicza w odniesieniu do kwestii narodowych można stwierdzić, że nie przyniosła ona obozowi królewskiemu doraźnych korzyści, sytuacja polityczna Rzeczypospolitej ostatniej dekady XVIII wieku była bowiem niezwykle trudna. Zbyt wiele do powiedzenia miały mocarstwa ościenne, a społeczeństwo było niedostatecznie świadome zbliżającej się katastrofy narodowej. Niemniej jednak kaznodziejstwo ks. Karpowicza odegrało znaczną rolę w kształtowaniu opinii publicznej, poruszało wiele problemów ważnych z punktu widzenia potrzeb kraju, dążąc do nadania im znaczenia ponadstanowego i ogólnonarodowego²³.

Entuzjasta Konstytucji 3 Maja i przeciwnik Targowicy

Można powiedzieć, że ks. Karpowicz na nowo zaktywizował się politycznie w połowie Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Za namową Joachima Chreptowicza wrócił do głoszenia kazań trybunalskich. Uświetnił nimi otwarcie kadencji wileńskiej 15 listopada 1789 roku. W 1790 roku okazywał zaniepokojenie działalnością ks. Woyniłłowicza, który po powiatach rozsyłał pisma „buntujące szlachtę” i domagał się jego aresztowania. Jako jeden z pierwszych na prowincji entuzjastycznie witał Konstytucję 3 Maja²⁴, „wycisnął w tłumie słuchaczy łzy, wywołał okrzyki radości”. Sam Karpowicz pisząc do Ignacego Potockiego wspominał, że tekst kazania został mu wyrwany z rąk „przed wykończeniem” i szybko opublikowany. Podczas kazania w jego własnym kościele parafialnym z okazji otwarcia pierwszych sejmików nowo utworzonego powiatu preńskiego 14 lutego 1792 roku, mówił o zasadach Konstytucji, a jednocześnie chwalił jej twórców i radykalnie wypowiadał się przeciw Rosji. Jego mowa przyczyniła się do zakończenia sejmiku w ciągu trzech dni i zwycięstwa „patriotów”. Kazanie to wkrótce ukazało się drukiem, podobnie jak kolejne, wygłoszone 15 marca 1792 roku w Wilnie, o zbliżonej tematyce²⁵. Król Stanisław August Poniatowski przyznał mu wówczas Order św. Stanisława.

Gdy w Wilnie zaczęły się szerzyć rozruchy, przeniósł się na wieś i zorganizował uroczyste obchody uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Prenach. 15 czerwca 1794 roku, a więc tuż po zajęciu Wilna przez wojska rosyjskie, płk Bekleszew „otoczył bronią” Szkołę Główną poszukując m.in. ks. Karpowicza, którego posądzano „o tajny współudział w aresztowaniu

²² M. Ślusarska, *Michał Franciszek Karpowicz...*, s. 74; R. Szczurowski, *Jubileuszowe kazania...*, s. 349.

²³ A. Zakrzewski, *Kształtowanie opinii publicznej...*, s. 65.

²⁴ *Kazanie do Trybunału Głównego WXLit. w dniu doszłej wiadomości do Grodna o konstytucji rządowej miane 8 maja 1791, Grodno b.r.*

²⁵ *Kazanie na zaprzysiężeniu uroczystym Ustawy Rządowej 3 i 5 maja od Trybunału G. WXLit., jego palestry, kancelarii i chorągwi trybunalskiej.*

bp. Massalskiego i Mateusza Żyniewa”. Posłano po niego do Pren, ale zdążył się schronić w Grażyszkach²⁶.

Wkrótce ordynariusz wileński wytoczył mu proces karny i groził pozbawieniem beneficjów oraz profesury w Szkole Głównej w Wilnie. Informacje o tym odnaleźć można w liście ks. Karpowicza do króla Stanisława Augusta z 5 października 1792 roku, w którym przytoczył m.in. zarzuty bp. Ignacego Massalskiego: „człowiek takich maksym jakimi kazania me ostatnie są napełnione, nie może mieć poruczonej sobie funkcji nauczania moralności i dogmatów, a jakoby też kazania moje samych duchem buntu, rebelii i świeckości, satyr i niepokoju były napełnione”. Prosił w nim także króla: „racz tylko miłościwy królu wstawić się za mną do bp. Massalskiego, aby nie spotkała mnie hańba procesu sądowego”²⁷. Zdumiewa nagła zmiana nastawienia ordynariusza wileńskiego do ks. Michała Karpowicza. Należy jednak pamiętać, że bp. Ignacy Massalski był stronnikiem Targowicy, a ks. Michał Karpowicz zapalonym zwolennikiem reform Konstytucji 3 Maja²⁸. Choć brakuje informacji związanych z przebiegiem czy też wstrzymaniem procesu, protekcja króla okazała się pomocna i ks. Michał Karpowicz pozostał na zajmowanych stanowiskach²⁹.

Zaangażował się w spisek antytargowicki w Wilnie i już zimą 1793/1794 roku należał do wtajemniczonych członków 200-osobowej grupy założonej przez Jakuba Jasińskiego, przywódcę powstania kościuszkowskiego na Litwie. 29 września 1794 roku Tadeusz Kościuszko zawiadomił Radę Najwyższą Narodową o powołaniu ks. Michała Karpowicza na zastępcę radcy w Wydziale Instrukcji (zaprzyśięziono go niespełna miesiąc później, 23 października w Warszawie)³⁰. W całej pełni wykorzystał swój talent kaznodziejski u boku Jakuba Jasińskiego, krzepiąc ducha i zagrzewając powstańców do walki. Podczas kazania wygłoszonego 20 maja 1794 roku w Wilnie na nabożeństwie żałobnym za poległych powstańców (wkrótce po egzekucji hetmana Szymona Kossakowskiego) bronił powstania przed zarzutem jakobinizmu³¹. Wspomniane kazanie ukazało się drukiem w języku polskim oraz litewskim³² i kolportowane było przez władze powstańcze jako ulotka agitacyjna³³. Powstanie kościuszkowskie na Litwie ostatecznie jednak wygasło³⁴.

²⁶ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119.

²⁷ Cytat za: A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 30.

²⁸ W 1794 roku podczas insurekcji warszawskiej bp. Massalski na rozkaz Tadeusza Kościuszki został aresztowany i uwięziony. Uznany za zdrajcę, 28 czerwca 1794 roku został powieszony przez lud w Warszawie.

²⁹ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 30–31.

³⁰ W zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie znajduje się jeden z dokumentów Najwyższej Rady Narodowej, pod którym widnieje m.in. nazwisko Michała Karpowicza. Por. Excerpt z Protokołu Dziennego czynności Rady Najwyższej Prowincji Litewskiej, BLAN, sygn. F. 255–723.

³¹ Nuncjusz apostolski Ferdinando Maria Saluzzo (1744–1816) i kuria rzymska nie darzyły sympatią ani ustawy majowej ani jej twórców, a szczególnie Hugo Kołłątaja. Nota nuncjusza warszawskiego Ferdinando Marii Saluzzo do kanclerza wielkiego koronnego Jacka Małachowskiego z dnia 7 marca 1793 roku, [w:] *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772–1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, Wrocław 1960, s. 59–62.

³² *Kazonius ant gailinga at prowijma pograba Wilniu Bazniczoy S. Jona Sakitas d. 20 Karwala 1794*, Wilno b.r.w.

³³ Podobną funkcję pełniła również *Mowa kaznodziejska przy poświęceniu broni i chorągwi... miana 25 Junii na równinach Józefatową Doliną zwanych pod Wilnem 1794. Z dodaniem modlitw, pobudek i przykładów z Pisma św. przez ks. Skargę zebranych*, Wilno, b.r.w.

³⁴ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 31; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119–120.

Homagium w Gumbinie

Ks. Michał Karpowicz ukrywał się w Warszawie. Klęska narodowa przyprawiła go o ciężką chorobę. Gen. Nikołaj Wasiljewicz Repnin (1734–1801) podtrzymał rozkaz aresztowania go, jeśli ośmieliłby się przekroczyć rosyjską granicę. Został też oficjalnie skreślony z listy profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Preny zostały zrabowane przez kozaków, a Grażyszki zagrożone przez Prusaków. Na mocy konwencji petersburskiej z 3 stycznia 1795 roku Prusy zajęły ziemie leżące na zachód od Niemna. Tym samym probostwa ks. Michała Karpowicza znalazły się na terenie zaboru pruskiego. W tej sytuacji zgodził się wygłosić mowę w Gumbinie 6 lipca 1796 roku podczas uroczystości składania przysięgi wierności Fryderykowi Wilhelmowi II przez obywateli północno-wschodniej części zaboru pruskiego³⁵. Przybyli tam przedstawiciele z powiatów: żmudzkiego, kowieńskiego, preńskiego, nareckiego, grodzieńskiego, wiskiego i części województwa trockiego położonej po lewej stronie Niemna³⁶.

Wygłoszenie mowy było sprawą niełatwą. Z jednej strony nie można było narazić się licznie zebranej szlachcie poprzez poniżenie godności swojego narodu, a z drugiej należało uważać, by nie narazić się władzom pruski, co groziło przykrymi konsekwencjami (pozbawieniem beneficjów i wydaleniem z granic zaboru pruskiego). Wobec tego ks. Michał Karpowicz dołożył wszelkich starań, aby odpowiednio wywiązać się z powierzonego zadania.

Ks. Michał Karpowicz wzruszył swoich słuchaczy przywołując pamięć o czasach świetności Rzeczypospolitej oraz klęskę narodową: „Potężne odwiecznie państwa Polaków, ogromny niegdyś naród od Odry aż do Wisły, od Wisły aż do Dniepru, od Czarnego morza aż do Bałtyckiego, od granic Litwy aż do głębi Moskwy i Szwedów granice swe rozciągający, przemożne niegdyś Królestwo Polskie, Szłońsk, z Pomeranią, Luzacją, Inflanty, Kijów, Smoleńsk, Wołochy i inne potężne a obszerne prowincje posiadające, po upłynionych około tysiąca leciech rządu i panowania z sławą, oto upada nareszcie, i samą starością niejako zwątlone ciężarem samej ogromności swej wysilone, w zasadach samych nierządem i wzajemną kłótnią zrujnowane, rozsypuje się i ginie na koniec”³⁷. Winą za ten stan obarczył Targowiczán, których określił jako „zjadliwych i złych synów”³⁸. Według ks. Adolfa Romańczuka, punktem kulminacyjnym były słowa: „Naród rozerwany na części zostaje i upada i nieszczęśliwym tej ziemi mieszkańców w ich własnym kraju obcymi i tułaczami być niejako przymusza”. Miał nawet powiedzieć: „Byliście panami, a teraz sługami i niewolnikami”. Słowa te głęboko poruszyły całe zgromadzenie³⁹.

³⁵ Trudno powiedzieć, czy Karpowicz został przez kogoś zaproszony, a jeśli tak, to przez kogo (władze pruskie, czy społeczeństwo polskie?). Nie ulega wątpliwości fakt, że był znany jako wybitny kaznodzieja, choć nie można wykluczyć, że po trudnych doświadczeniach sam zabiegał o możliwość wystąpienia w tej roli.

³⁶ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 35; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120; K. Mačiulytė, *Mykolas Pranciškus Karpavičius...*, s. 43.

³⁷ Zob. *Mowa przez Wielmożnego Jmść Xiędza Michała Karpowicza w dniu hołdu patentem N. Króla Jmci Pruskiego przeznaczonym w Gumbinie roku 1796 mca Lipca 6. dnia miana*, s. 2–3.

³⁸ Tamże, s. 4.

³⁹ Tego sformułowania, ze względu na cenzurę nie ma w tekście drukowanym. Autor prawdopodobnie pozwolił sobie na większą swobodę wypowiedzi z uwagi na to, że wśród obecnych przedstawicieli władz pruskich nie było osób znających dostatecznie język polski. A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 36.

Orator, pozyskawszy najpierw słuchaczy uczuciowymi zwrotami, umiejętnie podsunął im rzekome ukojenie zawiedzionych nadziei, że pozostają pod panowaniem Hohenzollernów spokrewnionych poprzez księżęta śląskie z Jagiellonami⁴⁰. Nie szczędził przy tym pochwał królowi pruskiemu, określając go w duchu epoki „Salomonem Północy”⁴¹ i przypisując niezliczone zalety, po czym uznał za wątpliwe „aby ten miłośnik ludzkości i filozofii; przywileje naszej religii, szlachectwa, wolności i praw naszych naruszył?”⁴². Gloryfikował także obecnego na kazaniu ministra barona Schröttera, a zwłaszcza jego „uprzejmość, ludzkość, grzeczność i światło [oświecenie]”⁴³, a także określił przyszłym protektorem i pośrednikiem u władz w Berlinie (jak się okazało, Karpowicz nie zawiódł się na Schrötterze, przynajmniej w sprawach prywatnych).

Mimo licznych zabiegów dyplomatycznych mówcy, jego wystąpienie z pewnością przyczyniło się do jego niechlubnej sławy u potomnych. Opinie co do jego skutków są różne. Nie ulega jednak wątpliwości, że spodobało się Schrötterowi, który odbierał przysięgę i z jego rozkazu zostało dwukrotnie wydane drukiem⁴⁴. Z pewnością pomogło również Karpowiczowi w kandydaturze na biskupstwo wigierskie.

Biskupstwo wigierskie

Należy przypuszczać, że nie sama wiernopoddańcza mowa, lecz także osobowość ks. Michała Karpowicza, jego inteligencja, wykształcenie i zdolność dyplomacji, przyczyniły się do tego, że rząd pruski zaczął w nim upatrywać kandydata na ordynariusza przyszłej diecezji. Patent nominacyjny został podpisany przez króla pruskiego 19 stycznia 1797 roku. Dokument ten proklamował, że w związku z rozbiorem Polski, król pruski objął zarząd nad ziemiami zamieszkałymi przez katolików należącymi do diecezji wileńskiej, łuckiej i żmudzkiej. Ponieważ stolice tych diecezji znajdują się poza granicami Prus, a król nie może tolerować zwierzchnictwa biskupa obcego państwa na własnym terytorium, dlatego utworzył nową diecezję rzymskokatolicką w Wigrach, powołując na jej biskupa „czcigodnego, naszego kochanego wiernego prałata z Grażyszek”. Nowemu biskupowi król pozostawił dotychczasowe beneficja i dochody oraz zagroził karami tym, którzy by nie uznali jego władzy⁴⁵.

Jurysdykcję kościelną na tym obszarze przejął bp Krzysztof Hilary Szembek, biskup płocki, który 21 lutego 1797 roku uczynił ks. Michała Karpowicza „administratorem in spiritalibus” pruskiej części diecezji wileńskiej i żmudzkiej, co Królewiec zatwierdził niespełna dwa miesiące później (11 kwietnia)⁴⁶. Na tym stanowisku ks. Michał Karpowicz zorganizował nowy konsystorz, dokonał dysmembracji parafii, które poobsadzał zdolniejszymi

⁴⁰ *Mowa przez Wielmożnego Jmść Xiędza Michała Karpowicza w dniu hołdu...*, s. 7–8.

⁴¹ Tamże, s. 8.

⁴² Tamże, s. 10.

⁴³ Tamże, s. 12.

⁴⁴ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120.

⁴⁵ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 37–38.

⁴⁶ Podobne uprawnienia dla pruskiej części diecezji łuckiej 24 stycznia 1798 roku otrzymał ks. Jan Klemens Golaszewski (1748–1820), kanonik przemyski, dziekan bielski i proboszcz w Waniewie. A. Romańczuk, W. Bartel, *Golaszewski Jan Klemens h. Kościesza (1748–1820)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959, s. 238–239.

księżmi oraz zaczął realizować swój oświeceniowy program walki z zabobonem i ciemnotą. Proces kanoniczny w sprawie erekcji nowej diecezji wigierskiej i proces informacyjny nominata były prowadzone przez biskupa płockiego⁴⁷.

W takich okolicznościach papież Pius VI, w drodze na przymusową deportację do rewolucyjnej Francji, bullą z 16 marca 1799 roku erygował diecezję wigierską, a 5 kwietnia tego roku nastąpiła prekonizacja ks. Michała Karpowicza biskupem nowej diecezji. Decyzja następcy św. Piotra została ogłoszona w Wigrach dopiero 11 lipca 1800 roku⁴⁸. Granice nowej diecezji na zachodzie dotyczyły biskupstw płockiego i warmińskiego, zaś na południu, wschodzie i północy pokrywały się z pruskimi granicami państwowymi. Nowej diecezji przydzielono 4 558 wsi, 149 parafii i filii, z czego 90, wraz z Wigrami, należało do diecezji wileńskiej, 44 do łuckiej i 15 do żmudzkiej. Na terenie diecezji znajdowało się 14 klasztorów męskich, trzy żeńskie, oraz 292 348 wiernych zdolnych do przyjmowania sakramentów świętych. Szacuje się, że w diecezji było około 230 księży świeckich, 220 zakonników razem z braćmi oraz 30 siostr zakonnych⁴⁹.

Ks. Michał Karpowicz przyjął sakrę biskupią najprawdopodobniej w niedzielę 30 marca 1800 roku. Nie stało się to w ustanowionym katedrze powierzonej mu diecezji pokamedulskim kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach, lecz w warszawskiej świątyni misjonarzy-lazarystów pw. Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Wspomnianego aktu dopełnił miejscowy sufragany, biskup tytularny Zenopolis Jan Chrzyciel Albertrandi, któremu za stosowną dyspensą papieską asystowali dwaj duchowni niebędący członkami episkopatu: komendatoryjny opat cystersów z Obry Tomasz Ostaszewski oraz prepozyt warszawskiej kapituły katedralnej Adam Michał Prażmowski (obaj w niedalekiej przyszłości zostali kolejnymi ordynariuszami płockimi)⁵⁰.

Przejęcie eremu kamedulskiego w Wigrach Karpowicz dokonał w dniach 9–11 lipca 1800 roku⁵¹. Zakonnicy, po zapoznaniu się z wolą rządu pruskiego i bullą erekcyjną diecezji wigierskiej, nie mając innego wyjścia, opuścili Wigry i udali się na warszawskie Bielany. Sceny pożegnania kamedułów z klasztorem rzewnie przedstawia Aleksander Połujański w swoich *Wędrówkach po guberni augustowskiej...*⁵², opierając się na przekazach ludowych, a być może także kronice ks. Franciszka Naruszewicza. Istnieje także legenda nawiązująca do tego

⁴⁷ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 39; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120; B. Kumor, *Bulla erekcyjna diecezji wigierskiej...*, s. 257–258.

⁴⁸ B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (1966–1939)*, Lublin 1969–1971, s. 233–234; tenże, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918)*, Kraków 1980, s. 182.

⁴⁹ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 60–64, 130; B. Kumor, *Bulla erekcyjna diecezji wigierskiej...*, s. 258; K. Żemaitis, *Iygrūų vyskupija Lietuvos Užnemunės istorijoje*, „Logos” 2013, t. 75, s. 145; W. Guzewicz, *Wigierska diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014, kol. 560–561.

⁵⁰ Władze pruskie chciały, by aktu konsekracji dokonał w Pułtusku biskup płocki Onufry Kajetan Szembek. Ten jednak stanowczo odmówił ze względu na wprowadzone zmiany w rocie przysięgi (*de facto* nie na wierność papieżowi, lecz królowi pruskiemu). A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 58–60; K. Prokop, *Sakry i sukcesja święceń biskupich pasterzy diecezji wigierskiej, sejneńskiej (augustowskiej) oraz łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża” 2010, nr 28, s. 309–310.

⁵¹ Bp Karpowicz uczynił to poprzez swoich delegatów. Sam przebywał wtedy w pobliskim Magdalenowie złożony chorobą: „infirmirate detentus”. S. Jamiolkowski, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119.

⁵² A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 176–178.

wydarzenia, wedle której kameduli posuwali się na kłęczkach w kierunku wsi Magdalenowo, gdzie w swojej karocy czekał na nich bp Karpowicz. Kiedy przeor otworzył drzwi karocy, aby przekazać klucze do klasztoru, wypadł z niej martwy biskup. W rzeczywistości zmarł trzy lata później⁵³. Dane archiwalne potwierdzają, że bp Michał Karpowicz nie należał do ludzi odnoszących się do klasztorów ze szczególną życzliwością⁵⁴. Nie da się jednak wykazać, że to on sam upatrzył Wigry na swoją katedrę.

Rządy biskupie sprawował zaledwie trzy lata, niemniej jednak to właśnie jemu przypadło w udziale położenie podwalin pod nową strukturę diecezjalną. Z rozległych dóbr zakonnych pozostawiono biskupowi niewiele ponad cztery włóki ziemi⁵⁵. Rola rezydencji biskupiej przypadła budynkowi usytuowanemu w południowo-zachodnim narożu tarasu górnego (zwanego obecnie Domem Królewskim)⁵⁶. Mimo szczupłych dochodów bp Karpowicz przebudował wnętrze pokamedulskiej świątyni podniesionej do rangi katedry⁵⁷. Rezydencja w Wigrach najwyraźniej mu jednak nie odpowiadała, czego dowodzi fakt, że wszelkie pisma władz pruskich adresowane były do Grażyszek, które jako probostwo zachował do śmierci, a jego listy pasterskie i pisma urzędowe posiadają najczęściej adnotację: „w Grażyszkach w kancelarii naszej biskupiej”⁵⁸.

Wkrótce przystąpił do organizacji kapituły i postarał się o opracowanie jej statutów w oparciu o statuty diecezji warmińskiej (20 września 1800 roku), które przedłożono do zatwierdzenia 24 września 1803 roku na sesji w Białymstoku⁵⁹. Wizytował parafie, choć nie wszystkie osobiście, i rezydował w diecezji (w przeciwieństwie do biskupów-senatorów XVIII wieku). W ciągu trzech lat wystosował do dziekanów i proboszczów kilkanaście listów okólnych, które miały na celu dobro duchowe diecezjan, podniesienie moralności i oświaty chłopów⁶⁰. Biskup wigierski nosił się również z zamiarem zwołania synodu diecezjalnego⁶¹.

29 września 1803 roku biskup ustanowił dwa konsystorze generalne i oficjalaty. Podlaski w Waniewie, obejmujący siedem dekanatów: Białystok, Bielsk, Brańsk, Drohiczyn, Knyszyn, Sokółka i Tykocin, pod zarządem ks. Jana Klemensa Gołaszewskiego, wikariusza in spiritualibus i oficjała generalnego (późniejszego biskupa wigierskiego) oraz litewski (wileński)

⁵³ M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*, Suwałki 2009, s. 106.

⁵⁴ Widać to wyraźnie na tle zatargu bp. Michała Karpowicza z kamedulami opisanym szeroko przez ks. Adolfa Romańczuka. Jego przyczyną były prośby dwóch mnichów: Placyda Jastrzębskiego i Hilarego Bogdanowicza skierowane do „episcopo nominato” o ułatwienie im sekularyzacji i wyjednanie u Stolicy Apostolskiej zwolnienia ze ślubów zakonnych. Wspomniana kwestia stała się „kością niezgody” pomiędzy bp. Michałem Karpowiczem a władzami konwentu kamedulów w Wigrach. A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 76–91.

⁵⁵ Władze administracyjne, przejmując majątki kamedulskie nie przewidziały zabezpieczenia budowli klasztornych, które już wkrótce zaczęły popadać w ruinę. E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120; W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Łomża 1988, s. 10.

⁵⁶ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 172–181.

⁵⁷ W celu powiększenia prezbiterium ołtarz główny przesunięto ku ścianie wschodniej i zlikwidowano dawny chór zakonny. Przy ścianie elewacji frontowej wybudowano zaś chór muzyczny, wstępujący na nawę. W. Kochanowski, *Architektura zespołu pokamedulskiego w Wigrach*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 151; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 36.

⁵⁸ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 95.

⁵⁹ Tamże, s. 113–119.

⁶⁰ Tamże, s. 140–150, 171.

⁶¹ Tamże, s. 150–151.

– w Wyłkowiskach, obejmujący dekanaty Augustów, Olwita, Preny, Sapieżyski, Simno, Wierzbolowo i Wigry, powierzony ks. Baltazarowi Paszkiewiczowi, drugiemu wikariuszowi i oficjałowi generalnemu⁶². Do najbliższych współpracowników bp. Michała Karpowicza, poza ks. Janem Gołaszewskim i ks. Baltazarem Paszkiewiczem, należeli m.in. ks. Polikarp Augustyn Marciejewski, sekretarz, były dominikanin, późniejszy proboszcz w Urdominie i sufragan sejneński, dobrze władający łaciną, niemieckim, francuskim i litewskim⁶³ oraz ks. Wacław Kunicki, również były dominikanin, profesor języka niemieckiego w kolegium księży dominikanów w Sejnach⁶⁴.

Na terenie diecezji istniało seminarium duchowne księży misjonarzy w Tykocinie. Bp Michał Karpowicz w latach 1801–1803 udzielił święceń kapłańskich jego pięciu alumnom⁶⁵. Za wskazane uważał utworzenie własnego seminarium duchownego w Wigrach. W praktyce do tego nie doszło⁶⁶. Niektórzy alumni odchodzili z Tykocina po studiach do Wigier, gdzie przebywali do święceń kapłańskich zaledwie kilka miesięcy. Należy zatem przypuszczać, że odbywały się tu studia końcowe⁶⁷.

Kamera Wojny i Domen w Białymstoku wielokrotnie naprzykrzała się biskupowi wigierskiemu, ingerując w wewnętrzne sprawy zarządzanej przez niego diecezji i nie pozwalając na realizację wielu zamierzonych przez niego projektów. W miarę możliwości i według własnych przekonań bronił uprawnień swego duchowieństwa, niejednokrotnie kosztem kar pieniężnych i upokorzeń⁶⁸.

Schyłek życia, śmierć i pogrzeb bp. Karpowicza oraz zachowane artefakty

Rozliczne obowiązki związane z organizacją struktur nowo powstałej diecezji i niełatwe relacje z kamerą białostocką zapewne wpłynęły na pogorszenie się stanu zdrowia bp. Michała Karpowicza. Przynajmniej kilka miesięcy chorował na „wodną puchlinę”⁶⁹ i to często podaje

⁶² Tamże, s. 123; W. Jemielity, *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 1989, nr 2, s. 165–166; W. Guzewicz, *Wigierska diecezja...*, kol. 560.

⁶³ W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972, s. 33.

⁶⁴ W. Kłapkowski, *Kolegium księży dominikanów w Sejnach. Przyczynek do pruskich rydz na ziemiach polskich*, „Collectanea Theologica” 1936, t. 17, s. 516.

⁶⁵ J. Łupiński, *Seminarium Duchowne w Tykocinie w latach 1769–1863*, Łódź 2011, s. 224–228, 307, 315, 324, 329, 334.

⁶⁶ Wbrew temu, co podano w *Encyklopedji kościelnej* z 1877 roku, według której: „Naprawdę urządził Karpowicz i seminarium w Wigrach z kilku ex-zakonników, w którym sam nawet dorywczo wykładał”. S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 119.

⁶⁷ Brakuje innych danych o wigierskim seminarium: jego organizacji, uposażeniu, statutach oraz składzie osobowym (poza „regensem”, którym w 1801 roku był ks. Antoni Wyszynski, kanonik inflancki). W. Kłapkowski, *Konwent Dominikanów w Sejnach*, „Ateneum Wileńskie” 1938, nr 13, s. 129; A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 119–122.

⁶⁸ Przykładem jest chociażby kwestia zachowania autonomii kościelnej w sprawach dotyczących zawierania małżeństw. W. Jemielity, *Unieważnienie małżeństwa i separacja w diecezji wigierskiej i augustowskiej, czyli sejneńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 2012, t. 55, s. 161–162.

⁶⁹ We współczesnej terminologii medycznej określana jest ona mianem wodobrzusza. W dokumentach historycznych występuje jako domniemana przyczyna zgonów. Mogła być spowodowana chorobami wątroby, nerek, czy też niewydolnością serca. O człowieku chorym na „puchlinę wodną”, a uzdrowionym przez Jezusa wspomina Biblia (Łk 14, 2–4). Ks. Stanisław Jamiołkowski bezpośredniej przyczyny śmierci biskupa upatrywał jednak w „apopleksji”, a więc uszkodzeniu tkanki mózgowej spowodowanym niedokrwieniem pewnego obszaru mózgu lub pęknięciem naczynia krwionośnego (wylew, udar mózgu); S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120.

się jako przyczynę jego przedwczesnej śmierci w wieku 59 lat. Na stan zdrowia wpływało ujemnie także ciężkie piwo i francuskie wino, które bardzo lubił kosztować odwiedzając gościnniejsze probostwa i znaczniejszych okolicznych ziemian. Wracając z takich odwiedzin u hrabiego Zyniewa w miejscowości Wiejsieje, zatrzymał się na nocleg w Berżnikach u proboszcza Leonarda Symonowicza. Tam zmarł 5 listopada 1803 roku około godziny 3.30. Według miejscowej tradycji jego ciało wsadzono do karety, którą przyjechał i przewieziono do Wigier. Chcąc ukryć śmierć biskupa przed ludnością, a może z uwagi na ewentualną ingerencję pruskich władz lokalnych, w karecie siedział lokaj biskupa i w czasie przejazdu błogosławił lud przez okno⁷⁰.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 12 grudnia 1803 roku w katedrze wigierskiej. Kazanie żałobne wygłosił ks. Teodor Mietelski, kanonik inflancki, proboszcz goniądzki (miał mu je napisać ks. Sebastian Czochron). Podczas ceremonii obecna była 90-letnia matka zmarłego, jego brat Józef oraz wielu duchownych i świeckich. Pochylając się nad tajemnicą śmierci, kaznodzieja odwoływał się do zasług pierwszego pasterza diecezji wigierskiej, który „wzmocnił Kościół, miał pieczę nad ludem, gorliwość o naród”. Mówca wskazywał na zasługi zmarłego dla Kościoła i ojczyzny, a szczególnie dla diecezji. Drugie, podobne w swojej wymowie kazanie wygłosił przy wprowadzeniu zwłok do katedry ks. Augustyn Maciejewski, dawny sekretarz kurii⁷¹.

Ciało zabalsamowano i złożono w kryptach katedry pod dawnym kapitularem kamedułów. Biskup sejneński Konstanty Ireneusz Łubieński przed 1870 rokiem zatroszczył się o zapieczętowanie trumny, aby zabezpieczyć szaty biskupa od rozrywania ich na pamiątkę. Trumna przetrwała do I wojny światowej, kiedy to w 1915 roku zwłoki biskupa zostały znieważone przez żołnierzy niemieckich. Była to jedna z tych makabrycznych zabaw, których nie brak podczas wojen czy rewolucji – zwłoki wyciągnięto z trumny i do szczęki włożono cygaro. Około 1920 roku proboszcz wigierskiej parafii ks. Teofil Dąbrowski postarał się o wymurowanie sarkofagu z cegły i umieszczenie tam trumny, aby zapobiec w przyszłości podobnym incydentom. W 1944 roku zwłoki sprofanowano jednak po raz drugi. Na powtórnie zamurowanym w 1945 roku sarkofagu znajdowała się metalowa XIX-wieczna tablica z napisem: „Tu spoczywają zwłoki śp. Ks. Bp. Michała Franciszka Karpowicza, pierwszego Biskupa Diecezji Wigierskiej”⁷². Obecnie na jego grobie umieszczona jest czarna tablica z napisem: „Tu spoczywa śp. Ks. Bp Michał Franciszek Karpowicz (1744–1803). Słynny kaznodzieja, teolog, pierwszy Biskup Wigierski od 1800”.

W Grażyszkach, które dzierżył bp Michał Karpowicz aż do śmierci, przez prawie sto lat używano określenia „biskup” zwracając się do proboszcza⁷³. Niestety, nie zachowała się tu po nim biblioteka, zasobna zwłaszcza w kazania francuskie. Staraniem ks. Dainiusa Gure-

⁷⁰ A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 187–188.

⁷¹ Tamże, s. 188.

⁷² S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek...*, s. 120; A. Romańczuk, *Diecezja Wigry...*, s. 189, 202; M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie...*, s. 71.

⁷³ V. Štrimaitis, *Gražiai – Gražiškiai*, Metele 1940, s. 77.

vičiūsa⁷⁴, obecnego proboszcza parafii św. Michała Archaniola w Grażyszkach, w tamtejszym kościele na jednym z filarów umieszczono czarną marmurową tablicę upamiętniającą bp. Michała Karpowicza. Na epitafium znajduje się jego wizerunek i informacje biograficzne w języku litewskim.

Pośmiertnie w XIX wieku ukazały się cztery polskie wydania jego pism:

- *Kazania w różnych okolicznościach miane*, t. 1–3, Kraków 1806;
- *Kazania i inne dzieła*, t. 1–3, Warszawa 1807–1808 (t. 1: *Kazania postne*; t. 2–3: *Kazania niedzielne*);
- *Kazania*, t. 1–8, Warszawa 1808–1814 (t. 1: *Kazania postne troiste*; t. 2: *Kazania niedzielne w r. 1770 i 1771 miane w kościele Św. Krzyża w Warszawie*; t. 3: *Kazania niedzielne*; t. 4–5: *Kazania świątalne*; t. 6: *Kazania jubileuszowe*; t. 7: *Kazania trybunalskie*; t. 8: *Kazania przygodne*; publikacja miała obejmować 11 tomów, a w trzech ostatnich miały się znajdować *Uwagi nad historią kościelną*);
- *Kazania postne we czwartki Wielkiego Postu miane*, Przemyśl 1830⁷⁵.

Wybór kazań Michała Karpowicza ukazał się także w przekładzie na język czeski, w ramach serii *Kazatelé Slovanšti* (Praga 1869–1875) ks. Antoniego Mužika⁷⁶. W 2003 roku wydano wybór kazań Karpowicza w języku litewskim *Rinktiniai pamokslai* (red. K. Mačiulytė, Wilno 2003).

W Wigrach znajduje się najsłynniejszy oryginalny portret bp. Michała Karpowicza, najprawdopodobniej z 1796 roku, autorstwa Marcello Bacciarellego⁷⁷ bądź kogoś wywodzącego się z grona jego uczniów⁷⁸. Przedstawia go w półpostaci, ubranego w strój chórowy: białą rękawicę, fioletowy muzzet i piuskę, z zawieszonym u szyi krzyżem pektoralnym i Orderem Świętego Stanisława. W słabo widocznym tle po lewej stronie widnieje podwieszona kotara, a po prawej księgi, dzieła bp. Michała Karpowicza⁷⁹. Obraz znajduje się obecnie w Kaplicy Kancelarskiej (w części służącej jako plebania). Kolejne dwa jego portrety znajdują się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Łomży.

W każdy czwartek wspólnota parafialna w Wigrach poleca bp. Michała Karpowicza w modlitwie podczas nowenny do Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie wymieniany jest obok zmarłych kamedułów, bp. Jana Gołaszewskiego oraz kapłanów pracujących w wigierskiej parafii.

⁷⁴ W 2016 roku ks. Dainius Gurevičius obronił na Wydziale Teologii Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie pracę magisterską poświęconą diecezji wigierskiej pt. *Išgriūtų vyskupijos ganytojų vaidmuo išsaugant lietuvių tautinį identitetą* napisaną pod kierunkiem ks. prof. dr. Kęstutisa Žemaitisa.

⁷⁵ E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek*..., s. 120.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Marcello Bacciarelli (1731–1818), wybitny włoski malarz, przedstawiciel baroku i klasycyzmu, od 1766 roku nadworny malarz króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, profesor Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

⁷⁸ S. Jamiołkowski, *Karpowicz Michał Franciszek*..., s. 120; D. Mikołajków, M. Puciata, *Portret bpa Michała Karpowicza. Dokumentacja konserwatorska* (Archiwum Parafialne w Wigrach), Warszawa 1974, s. 2.

⁷⁹ M. Ambrosiewicz, *Dobra wigierskie*..., s. 62–63.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł wnosi wiele nowych, istotnych ustaleń dotyczących nie tylko bp. Michała Karpowicza, wybitnej osobowości epoki oświecenia, wykładowcy, krasomówcy, duszpasterza Polaków i Litwinów, ale prezentuje egzemplifikacyjny obraz twórczości kaznodziejskiej i działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku. Wzbogaca dotychczasową wiedzę na temat niełatwych relacji Kościoła z władzami pruskimi. Mam nadzieję, że przyczyni się on do wzbogacenia dotychczasowego dorobku historiograficznego w zakresie badań dziejów ziemi suwalskiej, pomoże zachować pamięć o pierwszym biskupie wigierskim, a w przyszłości posłuży jako źródło i inspiracja do dalszych pogłębionych badań nad tą barwną i oryginalną postacią.

Ryszard Sawicki

Rev., Bishop Michał Franciszek Karpowicz – a Patriot of the Republic of Both Nations or a Servant of the Prussian Partitioner?

Summary

In 1799, Pope Pius VI, on the strength of the bull "Saepe fatum est", founded the Wigry diocese from part of lands of previous Vilnius, Samogitian and Łuck dioceses. Bishop Michał Franciszek Karpowicz became its first ordinary. The shape of this article was influenced by consecutive stages of life of bishop Franciszek Michał Karpowicz and by spheres of his activities shown against the background of social and political context of the Enlightenment period and Prussian partition. Mutual relations between the Prussian authorities and the Wigry first bishop are evaluated in different ways. Some researches accuse him of servility towards the partitioner, others see him as an eminent personality of the Enlightenment period and hold him up as an example of great patriot in the Republic of Both Nations.

This article contributes a lot of new, essential findings concerning not only bishop Michał Franciszek Karpowicz – an outstanding personality of the Enlightenment period, lecturer, orator, priest for Polish and Lithuanian population, but also presents exemplificative picture of preacher's work and priest's activities of the Roman-Catholic church in the 18th and 19th centuries. This way it contributes to the enriching of the historiographic output concerning research into the history of the Suwałki land, and helps to retain memory of the first bishop in Wigry.

RECENZJE

Ryszard Parafricanowicz,
*Podziemie niepodległościowe
na Suwalszczyźnie 1944–1952*

Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM
2015 – s. 190, il.

„Pierwsze czytanie” pracy Ryszarda Parafricanowicza *Podziemie niepodległościowe na Suwalszczyźnie 1944–1952* wywołało u mnie mieszane odczucia. Z jednej strony ucieszyło mnie kolejne opracowanie dotyczące historii Suwalszczyzny (której wielbicielem jestem od przeszło czterdziestu lat), zwłaszcza że dotyczy podziemia niepodległościowego, wciąż zapomnianego i traktowanego „po macoszemu” przez lokalne władze¹, ale z drugiej – nieco mnie przerażała liczba błędów popełnionych przez autora.

Po ponownej lekturze i analizie, a także rozmowie z autorem, doszedłem jednak do wniosku, że to dobra i warta polecenia książka, a błędy i uchybienia, o których w dalszej części recenzji, spowodowane po części pośpiechem (brak czasu na dokonanie profesjonalnej korekty), nie rzutują na jej wartości poznawcze. Być może moje pierwsze, niezbyt przychylne wrażenie było spowodowane „zawodową” zazdrością, bo Suwalszczyzna to „mój teren”, który badam od przeszło trzydziestu lat, a takiej książki jak recenzowana nie udało mi się ukończyć i opublikować. Dodam, że pisana przeze mnie nosi dokładnie taki sam tytuł roboczy.

Książka, autorstwa zawodowego żołnierza (co cieszy, mając na uwadze fakt, iż po części kadra oficerska Wojska Polskiego tkwi jeszcze mentalnie w czasach, kiedy było ono wojskiem „ludowym”, darząc atencją takie „osobistości” jak gen. Jaruzelski czy marszałek Rola-Żymierski, a „zapominając” o takich oficerach jak Kazimierz Ptaszyński, Stanisław Malesiński czy Aleksander Rybnik), napisana prostym, czytelnym i nieprzeładowanym suchymi faktami językiem nie znuży

i nie odstraszy młodzieży, do której przede wszystkim, zgodnie ze słowami autora, jest skierowana. Pozwala w lekki i „bezbolesny” sposób zapoznać się z dziejami suwalskiej konspiracji działającej w okresie okupacji i latach 1944–1952. Dzięki zwięzłe ujętym informacjom dotyczącym charakterystyki powiatu suwalskiego, wzbogaconym zestawieniami statystycznymi, czytelnik, nawet ten niemający podstawowej wiedzy, może szybko dowiedzieć się i zrozumieć, w jaki sposób oraz dlaczego na stosunkowo niewielkim terenie powstała silna i długo działająca partyzantka.

Pracę tworzą trzy dobrze rozwinięte, choć moim zdaniem nierówne merytorycznie, chronologiczne rozdziały, opatrzone krótkim wstępem profesora Akademii Obrony Narodowej Zbigniewa Gnata-Wieteski (zapewne przełożonego lub opiekuna naukowego). Tekst uzupełniają indeksy osobowy i geograficzny, wykaz skrótów oraz, zbyt uboga moim zdaniem, wkładka zdjęciowa (ikonografia w tego typu pracach jest „wisienką na torcie”, a ten tort jest smaczny, ale słabo wygląda). Taka budowa pracy czyni ją przejrzystą i pozwala na swobodne poruszanie się w niej.

Zanim przystąpię do omówienia, a właściwie dokonania drobnych korekt merytorycznych w każdym z rozdziałów, pozwolę sobie na przedstawienie kilku uwag ogólnych.

Po pierwsze – krytyka źródeł. W mojej ocenie autor zbyt mało zdał się na istniejące już opracowania oraz dokumenty „z epoki”, za bardzo im uwiereżył, nie dokonując ich głębszej analizy, przez co powielił zawarte w nich błędy. Usprawiedliwieniem może być fakt, że część nowych ustaleń, dokonanych m.in. przez Piotra Łapińskiego, pracownika naukowego IPN w Białymstoku czy piszącego niniejsze słowa, ujrzała światło dzienne już po zamknięciu omawianej pracy albo wciąż czeka na publikację w formie artykułu lub książki. Tym niemniej badacz, a za takiego należy uważać autora, powi-

¹ W niewielu regionach Polski zbrojne grupy podziemia antykomunistycznego działały aż do początku lat 50. XX wieku. W regionie utrzymującym się w dużej mierze z turystyki upamiętnienia, oznaczenie i opisanie miejsc związanych z ich działalnością jest, w moim przekonaniu (poza względami patriotycznymi czy poznawczymi), szansą na wzbogacenie oferty turystycznej Suwalszczyzny.

nien z większą uwagą analizować to, co zostało napisane przez jego poprzedników.

Po wtóre – założone i narzucone przez autora, ale w mojej ocenie znacznie zubożające pracę, ograniczenie terytorialne (tylko teren powiatu suwalskiego). Do 1945 Obwody ZWZ(PZP)-AK i AKO stanowiły co prawda odrębne struktury, ale ich współdziałanie, czy choćby wzajemne przenikanie żołnierzy powinny wpłynąć na omówienie ich łącznie. We wrześniu 1945 roku (a w praktyce od początku 1946) działał już jeden podmiot: Suwalsko-Augustowski Obwód WiN, a jego żołnierze uczestniczyli także w tworzeniu struktur i pracy Obwodu WiN Olecko. Także „ostatni leśni” Suwalszczyzny działali w znacznej mierze na terenie powiatu augustowskiego. Przyjęte przez autora rozwiązanie metodyczne zawęża, moim zdaniem, pole badań, a tym samym czyni pracę uboższą.

Po trzecie – pseudonimy. Niektórzy partyzanci zmieniali je dość często i tym samym byli znani różnym osobom i źródłom niekiedy pod jednym, a czasem pod kilkoma pseudonimami. Uważam, że powinno się wymienić je wszystkie, przynajmniej wówczas, gdy taka osoba przywołana jest w tekście po raz pierwszy. Autor nie stosuje tej metody, co wprowadza pewien chaos, bowiem jedna i ta sama osoba pojawia się w różnych miejscach książki, a przy jej nazwisku za każdym razem widnieje inny pseudonim. Osobom niemającym pełnej wiedzy może sprawiać to trudności. I choć przyjęte przez autora rozwiązanie nie jest błędne, to utrudnia lekturę i analizę pracy.

Po czwarte – autor ma prawo do dokonywania analiz i stawiania pewnych tez, tym niemniej jako historyk powinien zaznaczać w tekście, że to, co napisał jest jego domysłem lub interpretacją, a nie udokumentowanym faktem. Tymczasem kilkakrotnie zdarzyło się, że uznał za fakt to, co nie jest udokumentowane, a tym samym pewne (np. sprawa domniemanej współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa Mieczysława Arasimowicza, ps. „Zadziora” „Żulik”). Jest to nieprofesjonalne i niebezpieczne, choć postawione przez autora tezy są logiczne i z ich częścią sam się zgadzam.

Po piąte – pewne niechlujstwo językowe (tzw. literówki, przekręcenia nazw czy pseudonimów), spowodowane zapewne pośpiechem w redago-

waniu pracy. Sprawia to złe wrażenie i, niestety, rzutuje na całościową ocenę książki.

Uwagi do rozdziału 1.

Armia Krajowa w powiecie suwalskim w okresie 1944–1945

W rozdziale tym zabrakło mi omówienia działalności lub choćby wzmianki dotyczącej działalności Polskiej Armii Wyzwolenia (PAW). Organizacja ta utworzona i działająca, co prawda, głównie na terenie powiatu augustowskiego, miała w swoim składzie żołnierzy z Suwalszczyzny (np. Jakub Karczewski, ps. „Boruta” „Jakubek” „Kuba”). Poza tym jej żołnierze bardzo często przekraczali granicę sowiecko-niemiecką, a po zatrzymaniu jednego z jej dowódców przez niemiecką straż graniczną, nawiązali kontakt z rezydentem Abwehry w Suwałkach, mjr. Petro Diaczenką – przedwojennym oficerem kontraktowym 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego w Suwałkach. Od tej pory żołnierze PAW wykonywali na rzecz Niemców zadania wywiadowcze wymierzone wyłącznie w Sowietów, w zamian za co mogli swobodnie przekraczać granicę, lecząc się i wypoczywać w siedzibie placówki Diaczenki w Suwałkach. Kwestia oceny tej organizacji jest sprawą do dyskusji, ale jej pomijanie nie powinno mieć miejsca.

Inne:

s. 35 – członek Tymczasowej Rady Ziemi Suwalskiej nazywał się Antoni Trochim, nie Trachim.

s. 40 – Władysław Liniarski używał także pseudonimu „Jan”.

s. 42 – Władysław Szymborski używał także pseudonimów „Krystyna” „Roch”.

s. 43 – Jan Tabortowski używał także pseudonimów „Rot” „Tabor”.

s. 43 – Antoni Obiedziński używał także pseudonimu „Zasłona”.

s. 45 – Władysław Kuszel używał także pseudonimu „Baszybuzuk”.

s. 45 – Mieczysław Ostrowski używał danych legalizacyjnych „Edward Lipski”.

s. 48 – Mieczysław Dorochowicz (tak brzmiała pisownia nazwiska, nie Dorohowicz) używał także pseudonimu „Szechtycki” lub „Sztychnicki”.

s. 48 – Antoni Kimszał używał także pseudonimu „Pióro”.

s. 49 – Franciszek Gryguć nosił pseudonim „Lew”, a nie „Zew”.

s. 49 – moim zdaniem Rejon VI obejmował także teren gminy Kadaryszki.

s. 49 – Michał Kaszczyk używał pseudonimów „Siłacz” „Stały” „Tarzan”. Przypuszczam, że „Kordowski” nie było pseudonimem, a raczej nazwiskiem konspiracyjnym.

s. 50 – Franciszek Szabunia używał także pseudonimów „Andrzej” „Kruk” „Lechita” „Tur”.

s. 53 – dowódcą 15 kompanii był Stefan Czaplinki, ps. „Koc”, nazwisko konspiracyjne „Czajkowski”.

s. 53 – Piotr Kłoczko używał także pseudonimów „Strug” „Wiktor”.

s. 54 – winno być: Józef Grabowski, nazwisko konspiracyjne „Warakowski” lub „Warakowski”, ps. „Cyklon” „Mur” „Przytułski” „Szczyt”.

s. 56 – winno być: Henryk Zaręba, ps. „Zrąb”, a nie „Zaręba”.

s. 56 – winno być „Blizna”, nie „Blizne”.

s. 61 – Jan Rzepecki używał także pseudonimów: „Białynia” „Burmistrz” „Górski” „Krawczyk” „Ożóg” „Rejent” „Sędzia” „Ślusarczyk” „Wolski”.

s. 62 – Wacław Zdankiewicz używał także pseudonimu „Bał”.

s. 64 – nie był to patrol Antoniego Dąbrowskiego, ps. „Zajac”, który działał w powiecie Augustów, głównie w gminie Kolnica (czyli około 80 km od miejsca zdarzenia). Akcją dowodził Antoni Szyszko, ps. „Zajac” – zastępca dowódcy patrolu AKO dowodzonego przez Józefa Grażulę, ps. „Rębacz”.

s. 64 – podana liczba 592 osób zatrzymanych przez Sowietów i zaginionych bez wieści jest zaniżona, pochodzi z raportu powstałego przed zakończeniem obławy lipcowej. Faktyczna liczba zaginionych jest wyższa.

s. 65 – Suwalsko-Augustowski Obwód WiN nosił kryptonimy (w kolejności chronologicznej): „Felicja”, „Fiolek”, „Falaize”, „Filomena”, „56”. Inspektorat Białostocki analogicznie kryptonimy: „Franciszek”, „Fikus”, „Francja”, „Feliks”, „26”. Przytoczone w tekście kryptonimy „Filomena-61” i „Feliks-24” nie istniały. Jest to błędna zbitka stworzona na potrzeby charaktery-

styku obwodowych i innych dokumentów wytwarzanych przez Wydział „C” SB.

s. 65 – informacja o zdemobilizowaniu oddziału Suwalskiego Obwodu AKO, dowodzonego przez Józefa Sulżyńskiego, ps. „Brzoza” „Pocztowiec” jest nieprawdziwa. W sierpniu i wrześniu 1945 Sulżyński prowadził samodzielne rozmowy z UB na temat ewentualnego ujawnienia. Na skutek sprzeciwu zarówno dowództwa, jak i żołnierzy oddziału do ujawnienia/rozwiązania nie doszło. „Brzoza” samowolnie porzucił oddział i ujawnił się w Suwałkach, a jego żołnierze pozostali w konspiracji, zasilając inne oddziały (głównie Aleksandra Kowalewskiego, ps. „Bęben” „Rejtan”).

s. 66 – Stanisław Parafianowicz używał także pseudonimu „Żabin”.

Uwagi do rozdziału 2.

Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w latach 1945–1947

To najobszerniejszy, 70-stronicowy rozdział, jednak przy pozytywnej ocenie całej książki (co podkreślam), według mnie – najsłabszy. Autor tylko „przeslizgnął się” (poświęcając zaledwie dwie strony) po jednym z najważniejszych aspektów działalności sił obwodu, jakim były akcje zbrojne, pomijając zupełnie najgłośniejszą chyba akcję przeprowadzoną przez WiN, to jest zajęcie Sejnu w grudniu 1945 roku, natomiast opisanie Filipowa potraktował jako nieudaną próbę zajęcia posterunku MO. Po wtóre, autor nieprawdziwie przedstawił sprawę Józefa Łukowskiego, ps. „Szczerbiec”, z czego akurat częściowo go „rozgrzeszam”, gdyż w dostępnej literaturze została tak właśnie opisana. Rozgrzeszam jednak tylko częściowo, bowiem, moim zdaniem, badacz powinien wykazać się większą wnikliwością i dogłębniejszym potraktowaniem tematu. Po trzecie, w książce zabrakło omówienia ważnej, moim zdaniem, sprawy związanej z ubecką prowokacją, na skutek której we wrześniu 1947 roku do konspiracji wrócił Aleksander Kowalewski, ps. „Bęben” „Rejtan” oraz kilku jego wcześniejszych podwładnych. To ważne w dziejach suwalskiej partyzantki zdarzenie, które przyniosło śmierć trzech partyzantów, aresztowanie i skazanie co najmniej trzech innych, a wreszcie „wykorzystanie operacyjne” kolejnych dwóch, zasługiwało choćby na wzmiankę, jeżeli nie na dłuższe

omówienie. Wreszcie, po czwarte, rozdział ten zawiera chyba najwięcej różnego rodzaju błędów i pomyłek.

s. 68–70 – zamieszczoną w tekście strukturę i obsadę personalną Suwalskiego Obwodu AKO należałoby uzupełnić m.in. o następujące informacje:

– we wrześniu 1945 roku, po wyjeździe „Kropidły”, pełnienie obowiązków przewodnika obwodu objął Piotr Kłoczko, ps. „Strug”, „Wiktor” „Żarnowski”;

– Franciszek Luto, ps. „Natan”, pełniąc funkcję adiutanta przewodnika obwodu łączył ją prawdopodobnie z funkcją przewodnika (dowódcy) kompanii Krasnopol; zatrzymany przez Sowieców w obławie lipcowej zginął bez wieści;

– Stanisław Bednarski pełnił także funkcję przewodnika (dowódcy) kompanii Sejny; po zatrzymaniu Franciszka Luto przejął jego obowiązki jako adiutant kpt. Ostrowskiego, ps. „Kropidło”, a 21 sierpnia 1945 roku poległ we wsi Jegłówek w gminie Sejwy w powiecie suwalskim;

– Aleksy Łukowski, ps. „Zarucki” funkcję pełnił od kwietnia 1945 roku, a zginął prawdopodobnie w czerwcu tego samego roku w wypadku, do którego doszło podczas wyciągania broni ze skrytki (informacja niepotwierdzona).

s. 73 – patrol, który dokonał likwidacji Władysława Warakasy dowodził Marian Piekarski, ps. „Rys”, a nie Stanisław Piekarski, ps. „Czarny” „Kukułka” (był starszym bratem Mariana). W czasie walki, która się wówczas rozegrała, zginął pomyłkowo postrzelony przez kolegów Konstanty Łazarczyk, ps. „Czereśnia” „Groźny”.

s. 78 – zdanie: „Liczba 592 osób wymieniona w depeszy Abukumowa dokładnie odpowiada liczbie mieszkańców regionu zaginionych w czasie obławy”, powtórzone za opracowaniem IPN w Białymstoku *Obława Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, jest niezgodna z prawdą. Co najwyżej, liczba ta jest zbliżona do ustalonej liczby mieszkańców regionu uprowadzonych przez Sowieców, ponieważ w czasie, gdy nadawano tę depeszę, obława trwała w najlepsze i trwać miała jeszcze około tygodnia, a w prowizorycznych aresztach filtracyjnych w rękach Sowieców pozostawało jeszcze ponad 1000 osób do sprawdzenia.

s. 79 – zdanie: „[...] liczba 45.000 żołnierzy biorących udział w obławie wydaje się być zawyżona” i dalsze dywagacje na temat liczby żołnierzy sowieckich pacyfikujących polskie terytorium jest również powieleniem błędnej, a bezkrytycznie przyjętej przez autora opinii zawartej w wyżej wymienionym opracowaniu. Zarówno wcześniejsze ustalenia, jak i najnowsze pozwalają twierdzić, iż podana liczba jest prawidłowa.

s. 84 – nie wiem, na jakiej podstawie autor pisze, że bitwa (a właściwie potyczka) nad jeziorem Brożane trwała pięć dni. To oczywista nieprawda, całość tragicznych w skutkach zdarzeń dla AKO miała miejsce 15 lipca 1945 roku – być może pan Parafianowicz bezkrytycznie przyjął relacje byłych partyzantów. Nieprecyzyjna jest też podana przez autora informacja dotycząca strat zgrupowania „Groma”. Łączne straty AKO wyniosły ok. 60–70 żołnierzy (w tym zabitych na miejscu i zatrzymanych) i choć mogły być wyższe (nie znamy m.in. pełnej liczebności zgrupowania, nie wiadomo też, ilu żołnierzy zza linii Curzona, których danych nikt nie znał, znalazło się w jego szeregach) i wynieść łącznie nawet ok. 130 osób – jak podał pan Parafianowicz – to pewności co do tego nie ma.

s. 90 – ppłk Aleksander Rybnik używał także pseudonimów: „Aleksy” „Dzik” „Maciej Kropidło” „Maciej Różga” „Popławski” „Różga” „Zając”. Nie mógł uczyć się w gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Starosielcach, bo takiej szkoły tam nie było (były w Białymstoku i w Wilnie). W Warszawie funkcjonowało liceum prywatne Nawrockiego, a nie gimnazjum.

s. 91 – kpt. Franciszek Potyrała nosił także pseudonimy „Dziadek” „Pokrzywa” i „Sambor”. Zginął, zastrzelony na polecenie komendanta Białostockiego Okręgu WiN kpt. Józefa Ochmana, ps. „Ligoń” („Ligota”) „Orwid”, w nocy z 3 na 4 kwietnia 1947 roku, nie w czerwcu 1947 roku.

s. 92 – Józef Grabowski jako artylerzysta miał stopień ogniomistrza, nie sierżanta, natomiast Aleksander Kowalewski st. sierżanta (jego późniejsze awanse są sprawą nie do końca wyjaśnioną), nie kaprała.

s. 96 – schemat przedstawiający strukturę organizacyjną Zrzeszenia WiN w 1946 roku jest niepełny. Nie uwzględniono w nim struktur WiN działających w powiecie augustowskim (batalion

„Matecznik”), ani zmian zachodzących w obsadzie stanowisk, które następowały chociażby z powodu aresztowań.

s. 110 – po raz kolejny podana błędna data śmierci kpt. Potyrały; tym razem napisano „z 3 na 4 marca 1947 r.” zamiast: w nocy z 3 na 4 kwietnia 1947 roku.

s. 111 – oddział Aleksandra Kowalewskiego, ps. „Bęben” „Rejtan” nie był patrolem obwodowym, a liczącym ok. 40–45 żołnierzy oddziałem, podzielonym wówczas na trzy samodzielnie działające patrole. W Poddubówku był tylko patrol dowodzony przez Stanisława Wiszniewskiego, ps. „Zagłoba”, przy którym stale przebywał „Bęben”.

s. 111 – Henryk Kojak używał także pseudonimu „Pudel”.

s. 115 – Bolesław Małkiński używał także pseudonimu „Bies”.

s. 116–117 – w tym fragmencie autor omówił działalność i aresztowanie Józefa Łukowskiego, ps. „Szczerebiec”. Nie wnikając zbyt w szczegóły ani nie podważając ustaleń i opinii pana Parafianowicza (generalnie się z nimi zgadzam), czuję się zobowiązany do przedstawienia kilku faktów, które pozwolą na pełniejszą ocenę zarówno samego „Szczerebca”, jak i sytuacji, w którą został uwikłany. Józef Łukowski faktycznie nie był wzorem żołnierza. Miał kryminalną przeszłość (w 1935 roku w Suwałkach, w czasie zabawy w klubie „Strzelca” przy ul. Augustowskiej, wziął udział w bójce, podczas której śmiertelnie zranił nożem swojego przeciwnika Witolda Smykowskiego, za co wymierzono mu karę pięciu lat pozbawienia wolności) oraz trudny i „rozrywkowy” charakter (nie stronił ani od „wypitki”, ani od „wybitki”). Faktem jest też, że w grudniu 1946 roku zastrzelił mieszkankę Suwałk Dylewską i zranił jej męża. Podczas okupacji niemieckiej okazał się jednak na tyle wartościowym i zdyscyplinowanym żołnierzem, że rtm./mjr Kazimierz Ptaszyński, komendant Obwodu Suwałki AK, powierzył mu organizowanie i dowództwo patrolu dywersyjnego AK w Suwałkach, a osobom, które odradzały mu tę kandydaturę, miał powiedzieć: „Co było, to było – ja w nim widzę dobrego żołnierza i Polaka”². Taka opinia, wystawiona przez oficera o bardzo wyso-

kim morale osobistym i równie wysokich wymaganiach wobec podwładnych, świadczy chyba o tym, że przeszłość kryminalna Łukowskiego nie była jedyną determinantą jego działań. Warto także wiedzieć, iż małżonków Dylewskich postrzelił, kiedy próbowali go obezwładnić, rozbroić i oddać w ręce „bezpieczeństwa” jako „bandytę”. Trzeba też pamiętać, że przeprowadzając akcje likwidacyjne (na Kisielewskim, Murawskim, Ludwiku Omiljanowiczu i Tadeuszu Paweckim) „Szczerebiec” działał na rozkaz Józefa Grabowskiego, p.o. komendanta obwodu, a zatwierdził je, a nawet pochwalił, ówczesny szef dywersji obwodu Kazimierz Ceckowski, ps. „Wąż” „Węgorz”. Dowództwo Suwalsko-Augustowskiego Obwodu WiN nie zamierzało się ujawniać. Brakuje, co prawda, potwierdzonych dokumentami informacji, ale należy założyć, że Józef Grabowski należał do stronników kpt. Franciszka Potyrały, przeciwnego paktowaniu z komunistami. Może o tym świadczyć surowo egzekwowany rozkaz Grabowskiego z marca 1947 roku, zakazujący samowolnego ujawniania się. Za jego złamanie co najmniej trzech żołnierzy obwodu zostało skazanych na karę śmierci, a wyroki wykonano. Byli to: Bronisław Czokajło, ps. „Wir” „Krzywa Morda” Wincenty Jodeszko, ps. „Huk” i jego syn Henryk, ps. „Mewa”, a kilku innych miało być jeszcze ukaranym. Sytuacja zmieniła się dopiero po zabójstwie „Oracza” i przybyciu do Grabowskiego emisariuszy Józefa Ochmana, ps. „Orwid” – Henryka Rabcewicza, ps. „Burzan” i Edwina Zagórskiego, ps. „Pilot”, którzy z ramienia Dowództwa Okręgu nakazali przeprowadzić i koordynowali akcję ujawnieniową. Niestety dla „Szczerebca” miało to miejsce już po likwidacji Murawskiego i Paweckiego, gdyż śmierć tych prominentnych działaczy obozu „władzy ludowej” spowodowała wściekłość „bezpieki” i konieczność „wykazania się” przed władzami wojewódzkimi i centralnymi szybkim ujęciem sprawców. Wydaje się, choć dokumentów na ten temat nie ma, ale w tym przypadku to nie dziwi, że mogło wówczas dojść do swoistej umowy, na mocy której strona „winowska” zyskała wiele nigdzie niewystępujących przywilejów: przedłużenie terminu amnestii, objęcie nią osób, z którymi ich dowódcy nie mieli kontaktu (takie rozwiązanie zastrzegł dla swoich żołnierzy Wacław Górski, ps. „Majster”

² Według relacji Ireny Pietkiewicz z domu Piekarskiej.

„Oko”, dowódca patrolu dyspozycyjnego komendanta obwodu), niepociąganie do odpowiedzialności podwładnych i współpracowników „Szczerbca”, czy zachowanie przez ujawniających się broni krótkiej „dla samoobrony” (ta decyzja „bezpieki” miała jednak drugie dno – w późniejszym czasie pozwoliła zatrzymywać ujawnionych pod pretekstem nieprzezwolenia pozwolenia na posiadanie broni), natomiast „bezpieka” dostała „Szczerbca”. Aresztowali go co prawda funkcjonariusze UB, ale z polecenia „Cyklona” zatrzymał go, rozbroił i przekazał „bezpiece” wspomniany wyżej Wacław Górski.

s. 117 – zdanie: „Kolejnym przykładem samowolnego wyjścia z konspiracji...”, dotyczące Bronisława Czokajło, umieszczone zaraz pod akapitem dotyczącym Łukowskiego jest chyba błędem merytorycznym lub edytorskim, nie ma bowiem logicznego związku ze sprawą „Szczerbca”.

s. 118 – zdjęcie podpisane: „Ujawnienie Obwodu Suwalsko-Augustowskiego WiN, Augustów, 25 kwietnia 1947 r.” moim zdaniem nie pochodzi z tego okresu. Znajduje się na nim bowiem plut. Stefan Rutkowski, ps. „Gwóźdź”, którego w tym czasie w Augustowie nie było.

s. 120 – Józef Jodzis „Biały” nie istniał. 22, a nie 23 marca ujawnił się dowódca kompanii Filipów (kryptonim „Saradela”, „Storczyk”) kpr. Józef Marcówka, ps. „Biały”, „Wróbel”. Jan Jodzis, ps. „Gołąbek” był dowódcą kompanii Przerośl (kryptonim „Słonecznik”, „Kaczeniec”) i ujawnił się 24 marca w Suwałkach.

Uwagi do rozdziału 3.

Działanie sił bezpieczeństwa przeciwko podziemiu niepodległościowemu w latach 1944–1952

Rozdział składa się z dwóch części. W pierwszej, w sposób przystępny i zrozumiały autor omówił historię, strukturę i sposoby działania suwalskiej „bezpieki” (za duży plus uważam dołączenie tabel obrazujących obsadę personalną i rozwój struktur PUBP w Suwałkach). Druga jest krótkim zapisem działalności partyzantki antykomunistycznej po 1947 roku. Niestety, autor ograniczył się właściwie do omówienia działań tylko jednej grupy: Jana Sadowskiego i Piotra Burdyna. Zabrakło omówienia sprawy istot-

nej, jaką była działalność grup młodzieżowych (Harcerska Grupa Pogromców Komunizmu występująca później jako Konspiracyjna Organizacja Młodzieżowa, organizacja „Jezus” przemianowana na „Młodzieżową Armię Wolności”, Tajna Organizacja Młodzieżowa) czy innych organizacji zbrojnych (Grupa Kossakowskiego, Grupa „Mickiewicza”, organizacja „Wolność” braci Zambrowskich). One też, mimo różnych losów jej członków i różnego podejścia do zagadnień konspiracji, zasługują na omówienie.

s. 139 – Michał Trewola naprawdę nazywał się Michał Twardo.

s. 139 – na podstawie znanych mi dokumentów i opracowań stwierdzam, że żadne z nich nie odnotowuje śmierci funkcjonariusza MO o nazwisku Zygmunt Rutkowski. Owszem, był milicjant o takich danych, który późną wiosną 1945 roku zdezerterował do partyzantki lub, co równie prawdopodobne, został tam skierowany w ramach pracy operacyjnej przez UB i służył, używając pseudonimów „Mściciel” i „Tur”, między innymi jako łącznik i partyzant oddziału Aleksandra Kowalewskiego, ale nie poległ on ani w 1945 roku, ani później.

s. 139 – nazwisko referenta PUBP w Suwałkach wymienionego przez autora jako Piotr Karczmarczyk poprawnie brzmi Eugeniusz Kaczmarczyk. Poległ on nie w styczniu 1946 roku, a między 10 a 13 grudnia 1945 (różne daty w źródłach), w zasadzce, którą we wsi Okółek w gminie Giby zorganizowali partyzanci z oddziału Aleksandra Kowalewskiego, ps. „Bęben”, „Rejtan”. Kaczmarczyk dowodził jedną z grup operacyjnych UB – (L)WP wysłaną na przeczesywanie terenu po opanowaniu 5 grudnia 1945 roku przez „leśnych” Sejn.

Jan Słuchocki, wójt gm. Kuków został zastrzelony, razem z żoną Teofilą, 15 maja 1945 roku w Płocicznie gm. Kuków przez patrol suwalskiej AKO dowodzony przez Jana Kowalskiego vel Kowalewskiego vel Kozłowskiego, ps. „Tokaj”, „Zych”. Nie zginął jednak, jak napisał autor, jako „szczególnie szkodliwy” urzędnik komunistyczny, „twórca wywłaszczenia i »kołchozowania« gospodarstw rolnych w gminie” (choćby tylko dlatego, że wtedy jeszcze nie prowadzono akcji kolektywizacji rolnictwa, rozpoczętej dopiero w 1948 roku), ale jako nieuczciwy, doko-

nujący wymuszeń urzędnik i były żołnierz AK, a wówczas współpracownik AKO, który fakt przynależności do organizacji wykorzystywał do prywatnych celów (np. miał wymuszać od wracających z „szabru” na terenie byłych Prus Wschodnich różne dobra, twierdząc, że konfiskuje je na rzecz AKO, a następnie przywłaszczał je sobie; w innej sytuacji opornych straszył denuncjacją do UB).

s. 159 – Piotr Burdyn, ps. „Edward” „Kabel” „Mroźny” „Poręba”, po raz pierwszy zgodził się na podjęcie współpracy z PUBP w Suwałkach po zatrzymaniu w lipcu 1946 roku, a nie, jak sugeruje autor, dopiero po amnestii. Został wówczas zarejestrowany pod pseudonimem operacyjnym „Gil”. Do przekazywania informacji jednak nie doszło, gdyż zaraz po zwolnieniu z aresztu Burdyn poinformował o wszystkim przełożonych z WiN i został skierowany do partyzantki. Do wznowienia jego współpracy z UB dochodziło jeszcze dwa razy po amnestii w kwietniu 1947 roku i w styczniu 1949 roku. Została ona zakończona definitywnie w maju 1949 roku.

s. 161 – choć przedstawiony przez autora przebieg zdarzeń jest wysoce prawdopodobny, nie ma żadnych dowodów na to, że napad na Bielawskich był częścią gry operacyjnej suwalskiej „bezpieki”. W moim przekonaniu lepiej byłoby użyć mniej kategorycznego sformułowania.

s. 162 – gmina Andrzejewo de facto nie funkcjonowała od 1941 roku, choć oficjalnie zniesiono ją dopiero w 1952.

s. 165 – zdanie: „Istotną kwestią z punktu widzenia prowadzenia działalności na wzór konspiracji AK, AKO i WiN jest współpraca z partyzantką litewską, która przeniosła się z Litwy na tereny gmin Zaboryszki i Andrzejewo” jest nieprecyzyjne. AK zwłaszcza, ale i AKO nie współpracowały z podziemiem litewskim (stosunki cechowała raczej obojętność, a w okresie działalności AK w zasadzie nie można nawet mówić o partyzantce litewskiej, bo do zajęcia przez Sowietów terenów umownie zwanych »litewskimi« takowej praktycznie nie było, a na pewno nie miała ona kontaktu z polską partyzantką na Suwalszczyźnie). Do takiego porozumienia doszło dopiero w końcowym okresie działalności na Suwalszczyźnie Zrzeszenia WiN wiosną 1947 roku.

s. 167 – oficer dowodzący siłami KBW podczas obławy w Szlinokiemiach nazywał się Jan Czepiel, a nie Czepielow.

s. 168 – przypis 491. odsyła czytelnika do strony 459. książki Kazimierza Krajewskiego i Tadeusza Łabuszewskiego *Białostocki Okręg AK*, ale ani w tym miejscu, ani, jak sobie przypominam, w całej pracy nie ma informacji o orzekanych przez Wojskowe Sądy Rejonowe karach śmierci z artykułu, który jako górne zagrożenie przewidywał karę dożywotniego pozbawienia wolności. To informacja z innego źródła, nie z tego, które podaje autor.

s. 169 – to, co autor napisał o zadaniach tzw. „agentów marszrutników” (był to współpracownik organów bezpieczeństwa, któremu wyznaczano pewną trasę do pokonania w terenie – stąd nazwa „marszrutnik” od marszruty, czyli wytyczonej trasy) jest chyba pewną nadinterpretacją zadań przydzielanych informatorom i agentom władz bezpieczeństwa. Ich podstawowym zadaniem było zbieranie informacji. Próba wejścia do grupy, a zwłaszcza próba likwidowania jej członków, była zadaniem szczególnym, zlecanym tylko specjalnie przeszkolonej i zadaniowanej w tym kierunku agenturze.

s. 181 – zdanie: „Późniejsze wypadki i losy Mieczysława Arasimowicza dowodzą, że w istocie był on współpracownikiem UB”, zawiera stwierdzenie zbyt kategoryczne. Na podstawie znanych dokumentów (również przywołanych w przypisie 528.) nie można jednoznacznie stwierdzić, iż „Zadziora” „Żulik” był współpracownikiem „bezpieki” i to na jej polecenie zastrzelił Jana Sadowskiego.

s. 184 – współpracownik partyzantów ze wsi Oszkinie nazywał się Czesław Wowak, tak więc gospodarstwo należało do Czesława Wowaka, a nie – jak napisano – „Wowka”.

s. 185 – podana przez autora informacja o dwóch poległych żołnierzach KBW uczestniczących w operacji w Łumbiach 9 kwietnia 1952 roku jest błędna. Faktycznie poległ tam jeden żołnierz, a drugi został ranny.

Reasumując, jeszcze raz podkreślam, że *Podziemie niepodległościowe na Suwalszczyźnie 1944–1952* Ryszarda Parafianowicza jest pracą wartościową i godną poznania. O ile to możliwe, warto byłoby przygotować jej drugie wydanie, sumiennie sprawdzone i poprawione, a wówczas

stanie się ona pozycją, z której będzie można korzystać bez obaw o rzetelność danych zarówno poznając dzieje podziemia niepodległościowego na Suwalszczyźnie w latach 1944–1952, jak i o nich pisać.

Bartłomiej Rychlewski

SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 5/2, Suwalska Brygada Kawalerii.

Dywizja „Zaza”

Red. nauk. Andrzej Wesołowski, współpraca: Patrycja Baranowska, Janusz Gzyl, Wioletta Mioduszevska, Andrzej Suchcitz, Tadeusz Zawadzki

Warszawa, [Londyn]: Centralne Archiwum Wojskowe im. mjr. Bolesława Waligóry, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
2015 – s. 535, il.

Piątą część z planowanych siedmiu, których wydawanie rozpoczęto w 2014 roku, a szósta publikacja książkowa poświęcona Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie”. Celem serii jest zgromadzenie rozproszonych źródeł archiwalnych, dotyczących powstania oraz działań bojowych SGO „Polesie”, a także ich udostępnienie wszystkim zainteresowanym historią wojny obronnej 1939 roku. Szczególną rolę w walkach związku operacyjnego gen. Franciszka Kleeberga odegrała kawaleria w sile dwóch brygad, Suwalskiej i Podlaskiej, której oddziały i dowództwa przed wojną stacjonowały w północno-wschodniej Polsce, na obszarze Okręgu Korpusu nr III w Grodnie, w Augustowie, Suwałkach, Wołkowysku, Białymstoku, Ostrołęce i Grajewie. Sytuacja na froncie i konieczności wojenne spowodowały, że we wrześniu 1939 roku obie brygady pozostawały w rejonie swej pokojowej dyslokacji tylko w pierwszych dniach wojny. W tym czasie ich działania ograniczyły się do wypadów i starć z niewielkimi siłami nieprzyjaciela. Dłużej nie broniły wysuniętych rubieży na północ od linii Narwi i Biebrzy wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi, bo zostały przerzucone w kierunku południowym. Najpierw walczyły w składzie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, a swój szlak bojowy zakończyły w SGO „Polesie” bitwą pod Kockiem i kapitulacją 6 października 1939 roku. Były najdłużej walczącymi w polu związkami taktycznymi polskiej kawalerii. W długich marszach i bojach dowódcy oraz żołnierze obu brygad wykazali się nie tylko wysokim morale i dobrym wyszkoleniem, ale też wielką wartością bojową i walecznością.

W związku z tym, że zachowało się niewiele dokumentów archiwalnych wytworzonych w czasie walk wrześniowych, najważniejsze miejsce w publikacjach zajmują relacje i wspo-

mnienia uczestników walk, a zwłaszcza dowódców różnych szczebli. Tak też jest w przypadku omawianego tomu, który zawiera materiały o działaniach Suwalskiej Brygady Kawalerii oraz Dywizji „Zaza” (skład: Suwalska Brygada Kawalerii, Podlaska Brygada Kawalerii, 18 Dywizja Piechoty), dowodzonych przez gen. Zygmunta Podhorskiego. Publikowane relacje i wspomnienia pochodzą ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego, a dokładniej z Kolekcji Wojskowego Instytutu Historycznego oraz Kolekcji Kleeberczyków, a także ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Na materiały o działaniach Suwalskiej BK i Dywizji „Zaza” składa się 77 relacji napisanych przez 63 osoby, w tym: 53 oficerów (21 oficerów rezerwy), pięciu podchorążych, dwóch podoficerów i trzech szeregowych. Autorzy dziesięciu dokumentów i relacji (autorem siedmiu był gen. Zygmunt Podhorski) należeli do Dowództwa Suwalskiej BK i Dywizji Kawalerii „Zaza”, siedmiu do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, piętnastu (z dowódcą płk. Kazimierzem Plisowskim) do 2 Pułku Ułanów Grochowskich, ośmiu (z dowódcą płk. Edwardem Milewskim) do 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, sześciu do 3 Pułku Strzelców Konnych, siedmiu (z dowódcą ppłk. Ludwikiem Kiokiem) do 4 Dywizjonu Artylerii Konnej, wreszcie dwudziestu dwóch do kilku pododdziałów Dywizji „Zaza”. Oprócz tego w książce znalazły się, opublikowane w formie kopii, zapiski z kampanii wrześniowej i oflagu gen. Podhorskiego, kopia odręcznego listu gen. Kleeberga z 28 września 1939 roku do gen. Podhorskiego w sprawie włączenia Dywizji „Zaza” do SGO „Polesie” oraz obsada personalna Suwalskiej Brygady Kawalerii. Wydawnictwo zostało znacząco wzbogacone kilkudziesięcioma zdjęciami oficerów brygady oraz jej oddziałów oraz

sporą liczbą fotografii sytuacyjnych i zbiorowych, wykonanych jeszcze przed wojną między innymi w Suwałkach i Augustowie. Większość zdjęć pochodzi z zasobu CAW, część ze zbiorów muzeów, stowarzyszeń i organizacji zajmujących się kultywowaniem tradycji jednostek Podlaskiej i Suwalskiej BK (w tym Muzeum Okręgowego w Suwałkach), jak również ze zbiorów prywatnych, m.in. rodziny Podhorskich. Publikację zamykają skorowidze nazwisk i nazw geograficznych.

Nieliczne publikowane dokumenty powstały w 1939 roku, natomiast relacje i wspomnienia zostały spisane przez autorów w różnym czasie. Niektóre także w 1939 roku, spora część w 1945 roku, najwięcej w latach 50. i 70. ubiegłego stulecia, niewiele z nich nawet później. Spisano je w różnych miejscach, w kraju i poza jego granicami. Część materiałów była już publikowana, ale stosunkowo dawno i przeważnie w trudno dostępnych wydawnictwach.

Z punktu widzenia historyków regionalistów oraz osób zainteresowanych przebiegiem wydarzeń we wrześniu 1939 roku na Suwalszczyźnie, wartość publikacji została przez zespół redaktorski w pewnej mierze ograniczona, chociażby z uwagi na jej cel i tytuł. Wynika to stąd, że znaczną część tekstów skrócono o fragmenty dotyczące okresu poprzedzającego wybuch wojny lub pierwszych dni września 1939 roku. Tak redaktorzy książki postąpili z relacją gen. Zygmunta Podhorskiego opuszczając jej część pierwszą, w której został opisany okres sprzed wybuchu wojny. Pozostał fragment odnoszący się do dni od 1 do 4 września, a właściwie do nocy z 4 na 5 września, gdy dowództwo brygady i jej pułki rozpoczęły wymarsz w kierunku Puszczy Knyszyńskiej. Niestety, nie opublikowano również obszernej części relacji (jej oryginał znajduje się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie) szefa sztabu Suwalskiej Brygady Kawalerii mjr. dypl. Edwarda Bonieckiego, która opisuje jej mobilizację i działania do 13 września 1939 roku. Pozostawiono jednak fragment, być może dlatego, że jest stosunkowo niedługi, dziennika Komendanta Kwatery Głównej SBK mjr. Janusza Korczyńskiego, odnoszący się do okresu od 24 sierpnia do 5 września, czyli do dnia, w którym Kwatera Główna znajdowała się jeszcze w Studzienicz-

nej. Zachowano też część tekstów traktujących o wydarzeniach sprzed wojny lub z pierwszych dni po wybuchu wojny na Suwalszczyźnie, w tym o potyczkach z Niemcami w relacjach: plut. Stanisława Bobowicza z 11 szwadronu pionierów SBK, ppor. Antoniego Burlingisa, dowódcy I plutonu w 2 szwadronie 1 pułku ułanów, płk. Kazimierza Plisowskiego, dowódcy 2 pułku ułanów, por. Tadeusza Rószkiewicza, adiutanta 2 pułku ułanów, ppor. Stanisława Bochno, dowódcy I plutonu, a następnie dowódcy 3 szwadronu 2 pułku ułanów, ppor. Henryka Jodkowskiego, dowódcy II plutonu 3 szwadronu 2 pułku ułanów, rtm. Zygmunta Pawełczaka, dowódcy szwadronu karabinów maszynowych 2 pułku ułanów, płk. Edwarda Milewskiego, dowódcy 3 pułku szwoleżerów, rtm. Adama Malewskiego, dowódcy 3 szwadronu 3 pułku szwoleżerów, ppor. Zenona Aleksa Piątkowskiego, dowódcy I plutonu 3 szwadronu 3 pułku szwoleżerów. Już fakt opublikowania tekstów wymienionych autorów, a także pozostałych materiałów, nawet skróconych, skłaniają do sięgnięcia po omawiane wydawnictwo, choćby po to, by pogłębić wiedzę o wojnie obronnej 1939 roku oraz nader interesującym i znaczącym udziale w niej, aż po ostatnią bitwę, kawalerzystów z Suwałk i Augustowa. Zapoznać się z książką można m.in. w czytelni Archiwum Państwowego w Suwałkach, gdzie trafiła dzięki uprzejmości Centralnego Archiwum Wojskowego.

Tadeusz Radziwonowicz

NOTY O AUTORACH

Elena Michajłowna Bukrejewa, dr, historyk archiwista i bibliograf, starszy pracownik naukowy Wydziału Sztuki Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie, opiekunka grafiki 1812 roku. Jej zainteresowania naukowe dotyczą osób związanych z utworzeniem w końcu XIX i początku XX wieku Muzeum 1812 roku (wojskowi, historycy, kolekcjonerzy, artyści, potomkowie 1812 roku). Autorka wielu artykułów naukowych.

Tadeusz Budrewicz, dr hab., prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, historyk literatury, językoznawca. Zajmuje się literaturą polskiego pozytywizmu i twórczością pisarzy XIX i XX wieku. Jest autorem książek historycznoliterackich, m.in.: *„Lalka”: konteksty stylu* (1990), *Konopnicka: szkice historycznoliterackie* (2000), *Wiersze pozytywistów: interpretacje* (2003), *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi* (2004) oraz edytorem i redaktorem utworów literackich i opracowań, współredaktorem *Słownika biograficznego sławnych Polaków* i *Encyklopedii kultury pogranicza*. Opracował wiele haseł do *Szkolnego słownika biograficznego* (1995), *Encyklopedii popularnej A–Z* (1997) i *Wielkiej historii Polski*, T. 11–13. (2000–2002). Od lat 80. ubiegłego wieku współpracuje z Muzeum Okręgowym w Suwałkach, czego efektem były m.in. wspólnie zorganizowane sesje naukowe poświęcone twórczości Marii Konopnickiej w 1985, 1997, 2002 roku oraz edycje studiów i rozpraw.

Melchior Jakubowski, absolwent historii i historii sztuki, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Interesuje się historią ziem północnych i wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, w szczególności kwestiami stosunków religijnych i etnicznych, geografią i topografią historyczną oraz sztuką kręgu baroku wileńskiego. W ramach programu „Diamantowy Grant” przygotowuje pracę doktorską na temat wielokulturowości przestrzeni wiejskiej.

Andrzej Matusiewicz, historyk regionalista, nauczyciel konsultant w Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach. Główny obszar jego zainteresowań stanowi historia Suwałk i Suwalszczyzny w XIX i XX wieku oraz biografistyka regionalna. Od 2001 roku redaktor naczelny „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Autor m.in. książki *Szpital w Suwałkach. Dzieje i ludzie. 1842-1985-2015* (Suwałki 2015).

Tomasz Naruszewicz, dr, absolwent Uniwersytetu w Białymstoku. W 2014 roku w Instytucie Historii i Nauk Politycznych tej uczelni uzyskał stopień doktora nauk humanistycz-

nych. Jest wójtem gminy Bakalarzewo i wykładowcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach. Autor książek: *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi* (Bakalarzewo-Warszawa 2006), *Miejscowości ziemi bakalarzewskiej* (Bakalarzewo 2014), *Obszar współczesnej gminy Rutka-Tartak do I wojny światowej* (Suwałki 2014, współautor), *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku* (Suwałki 2013, oprac.), *Dzieje rodu Sadłowskich* (Suwałki 2005), *Dzieje rodu Aleksandrowiczów* (Pruszków 2008) oraz artykułów publikowanych na łamach pism naukowych, jak np.: *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, *Pożary miast pogranicza powiatów grodzieńskiego i kowieńskiego w końcu XVIII w.*, *Rok 1939 w okolicy Rospudy*, *Konflikty mieszczan filipowskich w latach czterdziestych XVIII wieku*, *Wpływ osadnictwa dorzecza Douspudy (Douszpudy, Dowspudy, Rospudy) na przemiany środowiska naturalnego do XVII wieku*, *Zmiany koryta Rospudy (Douspudy, Dowspudy)*.

Andrzej Nizowski, rosyjski pisarz-historyk pochodzenia polskiego. Autor ponad 30 książek o tematyce dotyczącej historii i kultury, z których część została przetłumaczona i opublikowana na Ukrainie, w Chinach, Bułgarii. Jest członkiem Międzynarodowego Związku Dziennikarzy oraz współpracownikiem Międzynarodowego Centrum Genealogicznego w Moskwie. Interesuje się głównie historią wojskową przełomu XIX i XX wieku, historią pierwszej wojny światowej oraz genealogią.

Tadeusz Radziwonowicz, historyk i archiwista, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku oraz Studium Podyplomowego Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1979 roku pracuje w Archiwum Państwowym w Suwałkach, a od 1990 roku jest jego dyrektorem. Autor wielu publikacji naukowych, popularnonaukowych i popularnych, głównie z zakresu historii regionu, ale też historii wojskowości. Członek zarządu Augustowsko-Suwałskiego Towarzystwa Naukowego.

Ryszard Sawicki, ks., kapłan diecezji ełckiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii pastoralnej, wikariusz parafii pw. NMP Królowej Apostołów w Ełku i wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Ełku afiliowanego do Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W latach 2014–2015 wicedyrektor Wigierskiego Areopagu Nowej Ewangelizacji, duszpasterz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wigrach i przewodnik po pokamedulskim klasztorze w Wigrach. Autor kilku książek i kilkudziesięciu publikacji, m.in. *Ostatni wigierski kameduła. Wokół osoby i twórczości Wiktora Winikajtisa. Rys historyczno-etnograficzno-pastoralny* (2014).

Dorota Samborska-Kukuć, dr hab., prof. nadzwyczajny w Katedrze Literatury Pozytywnego i Młodej Polski Uniwersytetu Łódzkiego. Historyk literatury XIX wieku o szczególnych upodobaniach biograficznych. Autorka m.in. monografii dotyczących pisarzy północno-wschodnich kresów dawnej Rzeczypospolitej (Jana Onoszko, poety z Białorusi, Kazimierza Bujnickiego, pisarza i wydawcy z Inflant Polskich oraz hrabianki inflanckiej Ludwiki Plate-równy). Metodologię rekonstruowania biografii autorów mniejszego formatu wraz z przy-

kładami realizacji opisała w podręczniku akademickim *Jak rekonstruować biografię i jak opisać twórczość XIX-wiecznego pisarza minorum gentium?*

Marek Sidor, historyk, archiwista, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, kustosz w Archiwum Państwowym Suwałkach. Zajmuje się historią Suwalszczyzny w XX wieku, dziejami Dowspudy i Raczek, biografią Ludwika Michała Paca. Autor książek i kilkunastu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Publikował m.in. w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, „Roczniku Augustowsko-Suwalskim”, „Terra Jatwezenorum”.

Jarosław Szlaszyński, historyk regionalista, jeden z inicjatorów założenia Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego. Autor monografii 1 Pułku Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Mościckiego, monografii historycznej Przerośli, inicjator wydania i współautor *Dziejów Augustowa od założenia miasta do 1945 roku*, monografii historycznej Augustowa, a także prac: *Przeroślanie i Przerośl na starej fotografii*, *W blasku i cieniu Augustowa. Z dziejów obszaru Gminy Augustów, 50 lat Zespołu Szkół Zawodowych im gen. Ignacego Prądzyńskiego w Augustowie 1947–1997*. Publikował w pracach zbiorowych: *Słowniku biograficznym białostocko-łomżyńsko-suwańskim*, *Biografiach suwańskich*, *Środowiskach inteligenckich Suwalszczyzny i ziem ościennych* oraz periodykach naukowych i regionalnych: „Roczniku Augustowsko-Suwańskim”, „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Fortyfikacjach Polski Północno-Wschodniej”, „Zeszytach Muzeum Wojska w Białymstoku”, „Białostocczyźnie”, „Jaćwieży”, „Krajobrazach”, „Przeglądzie Augustowskim”, „Przeroślaku”, „Naszym Sztabińskim Domu”, „Szelmencie”, „Echach Lipska” oraz na www.grajewiak.pl.

W 2015 roku Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe uczestniczyło w realizacji kilku projektów naukowych i popularyzatorskich dofinansowanych m.in. ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku oraz Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Towarzystwo realizowało też program archeologicznych badań powierzchniowych metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP) na terenie województwa podlaskiego (na obszarach: 43-93, 44-91, 46-91), finansowany na podstawie umowy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Białymstoku i Narodowym Instytutem Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Ponadto, we współpracy z Muzeum Okręgowym oraz dzięki środkom zgromadzonym poprzez akcję crowdfundingową na portalu PolakPotrafi.pl, zrealizowało projekt i widowisko historyczne poświęcone oblławie augustowskiej. W porozumieniu z Muzeum Okręgowym w Suwałkach i Archiwum Państwowym w Suwałkach przygotowano wydanie XV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. Towarzystwo opracowało i złożyło kilka wniosków o dofinansowanie projektów przewidzianych do realizacji w 2016 roku.

12 KWIETNIA

Rozpoczęto realizację projektu „Ola z ulicy Krzywej. Z Suwałk do Belwederu” poświęconego Oli Szczerbińskiej – późniejszej Aleksandrze Piłsudskiej, który otrzymał dofinansowanie z programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski i był realizowany we współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach. W jego ramach w Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach odbył się cykl sześciu spotkań edukacyjnych dla rodzin (12 kwietnia, 3 maja, 14 czerwca, 13 wrze-

śnia, 11 października, 11 listopada) oraz przygotowano grę planszową i przewodnik poświęcone życiu i działalności Aleksandry Piłsudskiej.

15 KWIETNIA

Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe zorganizowało w Muzeum Okręgowym w Suwałkach promocję XIV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”. W trakcie spotkania Melchior Jakubowski wygłosił wykład *Wygraniczenia dóbr wigierskich po 1726 roku*. W tomie XIV Rocznika zostały zamieszczone m.in. materiały z konferencji naukowych „Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918” oraz „Dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego na dawnym pograniczu polsko-litewsko-pruskim”, które odbyły się w 2014 roku. Rocznik ukazał się dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miejskiego w Suwałkach i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego oraz współwydawców: Archiwum Państwowego w Suwałkach i Muzeum Okręgowego w Suwałkach.

19 LIPCA

Wraz z Muzeum Okręgowym w Suwałkach, Gminą Giby i Grupą Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki” towarzystwo uczestniczyło w realizacji widowiska historycznego „Oblawa Augustowska. Lipiec 1945”, które zostało zaprezentowane w Gibach w 70. rocznicę największej zbrodni sowieckiej, popełnionej na ziemiach polskich po drugiej wojnie światowej.

LIPIEC – SIERPIEŃ

Na podstawie umowy zawartej z Wigierskim Parkiem Narodowym przeprowadzonych zostało siedem warsztatów na temat ochrony zapyłaczy (w ramach środków programu LIFE11).

Warsztaty obejmowały prezentacje na temat biologii i znaczenia pszczół, zagrożeń i praktycznych metod ich ochrony, naukę rozpoznawania pszczołowatych, prezentację dotyczącą bartnictwa oraz zajęcia, na których uczono budowy domków dla pszczół dziko żyjących.

11 LISTOPADA

Ukazała się publikacja „Ola z ulicy Krzywej. Z Suwałk do Belwederu. Przewodnik gry” zrealizowana w ramach projektu programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski, prezentująca najważniejsze wątki z biografii Aleksandry Piłsudskiej oraz przeznaczoną dla rodzin grę planszową. Premiera gry i prezentacja publikacji miały miejsce w Muzeum im. Marii Konopnickiej.

14 LISTOPADA

W siedzibie towarzystwa przy ul. Tadeusza Kościuszki 81 odbyło się VII Walne Zebranie Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego. W jego trakcie prezes towarzystwa złożył m.in. sprawozdanie z działalności oraz odbyła się dyskusja programowa. Wybrano też prezesa i nowe władze towarzystwa, które ukonstytuowały się następującym składzie: dr Maciej Ambrosiewicz – prezes, Andrzej Matusiewicz – wiceprezes, Jerzy Brzozowski – sekretarz, Celina Kalejta – skarbnik oraz Wojciech Batura, Tadeusz Radziwonowicz i Krzysztof Skłodowski – członkowie zarządu. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Alfred Dorochołowicz, Łukasz Faszczka i Jarosław Schabieński, a w skład Sądu Koleżeńskiego: Irena Batura, Andrzej Chuchnowski i Jacek Sadowski.

GRUDZIEŃ

Zakończono realizację badań archeologicznych prowadzonych w ramach AZP na podstawie umowy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz z Narodowym Instytutem Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Ukazał się XV tom „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”.

Opracował: Maciej Ambrosiewicz

Rok 2015 upłynął w muzeum i mieście pod hasłem Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach, ustanowionego uchwałą Rady Miejskiej. Muzeum było głównym organizatorem i koordynatorem wydarzeń związanych z obchodami, a dyrektor Jerzy Brzozowski został z nominacji Prezydenta Miasta Suwałk przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego. W ciągu roku miało miejsce kilkadziesiąt wydarzeń kulturalnych, związanych w różny sposób z życiem i twórczością artysty.

W porównaniu z latami poprzednimi w 2015 roku wzrosła liczba osób odwiedzających muzeum, która wyniosła 26 082 (w tym w Muzeum Okręgowym 12 362 osoby, w Muzeum im. Marii Konopnickiej 10 568 osób, a w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły 3152 osoby). W 275 lekcjach muzealnych uczestniczyło 5636 osób (w Muzeum Okręgowym 2450 w 122 zajęciach, w Muzeum im. Marii Konopnickiej 2476 w 122 zajęciach i w Centrum Sztuki Współczesnej Galerii Andrzeja Strumiłły 710 w 31 zajęciach). Dodatkowo 428 osób wzięło udział w bezpłatnych zajęciach muzealnych w czasie wakacji i ferii zimowych.

Rok 2015 był przełomowy w dziedzinie wzbogacania muzealnych zbiorów, które powiększyły się, co prawda, tylko o 142 eksponaty, ale dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miejskiego w Suwałkach po raz pierwszy od kilkunastu lat zakupiono obrazy Alfreda Wierusza-Kowalskiego: „Portret Jadwigi z Szymanowskich Wierusz-Kowalskiej” i „Przed meczetem”. Zbiory Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły wzbogaciły się o przekazany przez Lidzię Chmielewską zbiór medali, rzeźb, form odlewniczych i innych eksponatów będących częścią dorobku artystycznego prof. Jana

Bohdana Chmielewskiego. Do archiwum Działu Kultury Literackiej Suwalszczyzny pozyskano księgozbiór Krystyny Podgóreckiej, długoletniej redaktorki Państwowego Instytutu Wydawniczego. Jest on darem syna właścicielki, Krzysztofa Najdera i liczy 2015 woluminów. Dar uzupełnia pięć rysunków Francisca de Goi.

W 2015 roku na działalność muzeum pozyskano wyjątkowo wysoką kwotę środków pozabudżetowych, która wyniosła 891 000 złotych. Wartość eksponatów oraz księgozbioru przekazanych w formie darowizn wyniosła 58 940 zł.

BADANIA I SESJE NAUKOWE

Pracownicy merytoryczni muzeum realizowali łącznie 16 tematów badawczych z dziedziny archeologii, etnografii, sztuki, historii regionu i literatury, w tym Dział Archeologii prowadził temat „Epoka kamienia w dorzeczu Legi”, Dział Etnografii „Wielokulturowość Suwalszczyzny – Staroobrzedowcy”, Dział Sztuki tematy: „Środowisko artystyczne XIX-wiecznego Monachium”, „Życie i twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego”, „Życie i twórczość Czesława Wierusza-Kowalskiego i Joanny Wierusz-Kowalskiej”, „Malarstwo polskie drugiej połowy XIX i początków XX wieku związane ze środowiskiem polskim w Monachium w kontekście malarstwa Europy Środkowej”, Dział Historii: „Odziały wojskowe garnizonu Suwałki”, „Działalność Suwalskiego Okręgu POW” oraz „Wydarzenia I wojny światowej na Suwalszczyźnie”, Muzeum im. Marii Konopnickiej: „Życie i twórczość Marii Konopnickiej”, „Związki Marii Konopnickiej z jej rodzinnym miastem”, „Biografia Aleksandry Piłsudskiej ze Szczerbińskich”, „Biografia Laury Turczynowicz” oraz „Pozycja i rola kobiet w życiu społecznym i kulturalnym Suwałk”, Dział Kultury Literackiej Suwalszczyzny: „Czesław

Miłosz i Kunatowie na Suwalszczyźnie” oraz „Kultura literacka Suwalszczyzny”.

Pracownicy merytoryczni muzeum uczestniczyli także w pracach i badaniach terenowych. 20 marca Jerzy Siemaszko, kierownik Działu Archeologii, przeprowadził weryfikację stanowisk archeologicznych w rejonie Szwajcarii i Osinek, a 7 i 8 lipca weryfikacyjne badania powierzchniowe w rejonie Szczebry w gminie Nowinka, polegające na poszukiwaniu stanowisk archeologicznych w oparciu o analizę skaningu laserowego (LIDAR). Zarejestrowano trzy obiekty przeznaczone do dalszych badań sondażowych. 8 lipca przeprowadził weryfikacyjne badania powierzchniowe zespołu stanowisk z epoki kamienia w rejonie miejscowości Osowy Grąd w gminie Augustów. Badano możliwości przeprowadzenia wykopalisk w strefie mokrej (torfowisko), pod kątem obecności materiałów organicznych. 2 września, na prośbę kierownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Suwałkach, Jerzy Siemaszko wraz z funkcjonariuszami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie uczestniczył w wizji lokalnej na miejscu nielegalnych poszukiwań archeologicznych w lesie w obrębie miejscowości Krukówek, w trakcie której dokonano oględzin miejsca i niektórych zabytków zabezpieczonych przez policję. W rezultacie potwierdzono istnienie cmentarzyska kultury jaćwieskiej z wczesnego średniowiecza oraz poczynionych przez rabusiów w jego obrębie poważnych zniszczeń. Wykonano dokumentację terenową i na jej podstawie kartę ewidencji zabytku archeologicznego oraz notatkę służbową z interwencji terenowej. Materiały te zostały przekazane policji, służbom konserwatorskim oraz Nadleśnictwu Szczebra, które zarządza terenem, na którym znajduje się odkryte stanowisko. Ponad 110 odzyskanych przez policję zabytków, po zakończeniu śledztwa i postępowania sądowego, trafi do zbiorów muzeum. 29 września, w związku ze zgłoszeniem znaleziska w miejscowości Huta w gminie Filipów, Anetta Ejdulis przeprowadziła inspekcję terenową. Do zbiorów muzeum pozyskano grot oszczepu z okresu rzymskiego. W listopadzie Anetta Ejdulis wraz z Miejskim Konserwatorem Zabytków przeprowadziła interwencję terenową przy ul. Reja w Suwałkach związaną z odkryciem cmentarzyska z okresu nowo-

żytnego. Ekspertyzę antropologiczną odnalezionych szczątków sporządził Wiesław Kapla.

Krzysztof Snarski, pracownik Działu Etnografii, 6 stycznia wykonał dokumentację fotograficzną szopek bożonarodzeniowych w kościołach parafialnych w Bakałarzewie, Przerośli, Filipowie i Pawłowie; 22 marca wykonał dokumentację fotograficzną Powiatowego Przeglądu Pieśni Wielkopostnej w kościele parafialnym w Rutce-Tartak; 2 czerwca, w Mrągowie, przeprowadził wywiad ze staroobrzędowcem Włodzimierzem Fiedotowem, autorem kronik starowierskich oraz wykonał dokumentację opisową i fotograficzną wybranych zapisów; 4 października uczestniczył w spotkaniu z Pauliną Spilską w Hołnach Wolmera oraz nagrał wywiad z Ziną Persjanow na temat staroobrzędowców skupionych wokół molenny w Sztabinkach; 11–13 listopada, podczas pobytu na Suwalszczyźnie prof. Eugeniusza Iwańca, zrealizował dwa wyjazdy badawcze do wsi starowierskich Szury i Wodziłki. Pracownicy muzeum udzielili 82 konsultacji z zakresu działalności muzeum dla piszących prace doktorskie, magisterskie, dyplomowe i semestralne oraz nauczycieli i uczniów ze szkół w Suwałkach i regionie. Wykonali też 43 kwerendy naukowe, odpisywali na zapytania kierowane z innych muzeów oraz wykonali dwie ekspertyzy z dziedziny archeologii i historii.

W ramach obchodów Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach, w dniach 5–6 października muzeum zorganizowało międzynarodową sesję naukową: „Egzotyczna Europa. Malarstwo monachijskie”. Wzięło w niej udział szesnastu historyków sztuki, konserwatorów, historyków literatury i historyków z kraju oraz Czech, Węgier i Francji. Na konferencji przedstawiono następujące referaty: dr Orsolya Hessky (Muzeum Narodowe w Budapeszcie), *Egzotyczność w sztuce węgierskiej ostatnich dziesięcioleci XIX wieku*; prof. dr hab. Jolanta Sztachelska (Uniwersytet w Białymstoku), *Miejsce urodzenia. Realność, wyobrażenia, mit*; dr Małgorzata Litwinowicz (Uniwersytet Warszawski), *W Turcji, czyli na Litwie. Orientalizacje i reorientacje*; Ewelina Kuryłek (Lublin), *„[...] w Polsce, co z ziemi jej wyrosło, zapuścić miało czas w niej korzenie”. Pejzaż/Krajobraz polski w krytyce artystycznej J. I. Kraszewskiego i J. Kremera*; dr Aleksandra Krypczyk (Muzeum Narodowe w Krakowie),

Projekt Gierymski: założenia badawcze, metodyka oraz dotychczasowy przebieg realizacji; prof. dr hab. Dorota Kudelska (Uniwersytet Jana Pawła II w Lublinie), *Galicja – ilustrowane opisanie krainy*; dr Aleš Filip (Uniwersytet w Brnie), *Tematy egzotyczne w twórczości niemiecko-czeskiego malarza Gabriela von Max*; prof. Witold Molik (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), *„Polscy monachijczycy” to nie tylko artyści. Polscy studenci w Monachium w XIX i początkach XX wieku*; dr Piotr Kopszak (Muzeum Narodowe w Warszawie), *Perspektywa w malarstwie monachijczyków*; prof. Daniel Beauvois (Paryż), *O mamidlach egzotyki kresowej*; dr Mariusz Klarecki (Warszawa), *Barwny świat Kozaków w malarstwie Józefa Brandta*; Tadeusz Matuszczak (Poznań), *Egzotyka już się nie sprzedaje – Józef Chełmoński i Ukraina*; prof. dr hab. Elżbieta Basiul i dr Magdalena Sitkiewicz (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Jakie tajemnice kryją obrazy monachijczyków? Kilka nowych spostrzeżeń na temat warsztatu malarskiego Alfreda Wierusza-Kowalskiego*; dr Ewa Skotniczna (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), *„Szara godzina” na płótnach polskich monachijczyków czyli niemiecki Stimmung w rodzimym wydaniu*; Eliza Ptaszyńska (Muzeum Okręgowe w Suwałkach), *Widzę i maluję. Kategoria egzotyki w oczach polskich monachijczyków*.

17 września, w ramach projektu „Zatrocze”, którego muzeum jest partnerem, w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu zorganizowano międzynarodową sesję naukową „Przestrzeń i czas”, poświęconą artystom i instytucjom życia artystycznego Wilna od drugiej połowy XIX wieku do czasów współczesnych. Wygłoszone zostały następujące referaty: Zita Koleševska (Wilno), *Wileńska Szkoła Rysunku Iwana Trutniewa*; Renata Piątkowska (Warszawa), *Łączy nas wspólna słabość i wspólna pasja – Żydzi. O żydowskim życiu artystycznym w Wilnie*; Eliza Ptaszyńska (Suwałki), *„Przegląd artystyczny” i Feliks Jordan Lubierzyński. Historia jednego życia*; Jan Wiktor Sienkiewicz (Toruń), *Artyści z Wileńszczyzny w polskim Londynie*; Karolina Stankiewicz (Wilno), *Wileńskie Towarzystwo Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych (1930–1939)*; Joanna Tomalska, (Białystok), *W cieniu Wilna. O malarstwie, Białymstoku i historii*.

Pracownicy muzeum wzięli udział w kilku konfe-

rencjach, sesjach i seminariach naukowych organizowanych w kraju i za granicą. W dniach 18–21 lutego Krzysztof Snarski brał udział w międzynarodowej konferencji naukowej pod tytułem: „Cmentarze po obu stronach Bugu II” w Łucku (Ukraina), gdzie przedstawił referat *Cmentarze staroobrzędowe na Suwalszczyźnie*. 24 marca wziął udział w odbywającym się w Lublinie seminarium dotyczącym nekropolii wschodniego pogranicza, podczas którego wygłosił sprawozdanie z realizowanego stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 23–24 marca Eliza Ptaszyńska wzięła udział w międzynarodowej sesji naukowej w Pilźnie (Czechy) poświęconej czeskiemu malarstwu monachijskiemu pod tytułem „München – leuchtende Kunstmetropole 1870–1918” i wygłosiła referat o polskich malarzach w Monachium ze szczególnym uwzględnieniem roli Alfreda Wierusza-Kowalskiego i jego związków z malarzami czeskimi. W dniach 23–25 kwietnia Jerzy Brzozowski, Jerzy Siemaszko i Krzysztof Snarski uczestniczyli w I Kongresie Muzealników Polskich w Łodzi. Jerzy Brzozowski uczestniczył w organizacji kongresu i dyskusji w ramach panelu pod tytułem „Mapa nowych inwestycji muzealnych”. 23 kwietnia Krzysztof Skłodowski uczestniczył XXIX Seminarium Krajoznawczym Wojska Polskiego, na którym wygłosił referat pod tytułem *Suwałki jako garnizon wojskowy*. 29 maja Jerzy Siemaszko i Wiesław Kapla wzięli udział w warsztatach naukowych w Czajewszczyźnie koło Szurpił, zorganizowanych przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w ramach polsko-norweskiego projektu „Archaeology of Yatvings”. 11 września, na zaproszenie Wójta Gminy Jeleniewo, dyrektor muzeum uczestniczył w sesji Rady Gminy Jeleniewo, na której zaprezentował biografię prof. Łucji Okulicz-Kozaryn i prof. Jerzego Okulicza-Kozaryna. W dniach 1–3 października Zbigniew Fałtynowicz wziął udział w Festiwalu Poezji w Sopocie organizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Sopotu. 16 października Krzysztof Snarski uczestniczył w konferencji naukowej w Muzeum Podlaskim w Białymstoku, poświęconej tradycjom sokolniczym na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim oraz programowi reintrodukcji sokoła w województwie podlaskim. 28 listopada pracownicy Muzeum im. Marii Konopnickiej

wzięły udział w międzynarodowej konferencji naukowej w Suwałkach pod nazwą „Poszukiwanie wspólnych korzeni kulturowych Polski i Białorusi”.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

I PUBLIKACJE

Ukazał się XV tom „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, którego muzeum było współwydawcą. Znalazły się w nim m.in. materiały z konferencji „Zygmunt Filipowicz (1931–2013), muzealnik, historyk, regionalista, społecznik”. Muzeum wraz z Instytutem Slawistyki PAN i Fundacją Slawistyczną było także współwydawcą pracy *W krainie wielu tradycji. Badania etnograficzne na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim w XX i początkach XXI wieku*, pod redakcją Krzysztofa Snarskiego i Adama Żulpy. Promocja wydawnictwa odbyła się 10 czerwca w Warszawie.

W ramach obchodów Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach muzeum przygotowało katalog i informator wystawy *Egzotyczna Europa* pod redakcją Elizy Ptaszyńskiej, a w wydawnictwie BOSZ w serii „Malarstwo Polskie” ukazał się album *Wierusz-Kowalski. Malarstwo*, w którym zamieszczone zostały m.in. informacje promujące muzeum.

Muzeum było wydawcą monografii 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego, autorstwa Jarosława Szlaszyńskiego. Jej promocja odbyła się w Augustowie 26 lipca, w trakcie obchodów 100-lecia powstania pułku. Muzeum było także wydawcą albumu *Jan Bohdan Chmielewski 1927–2014*, przygotowanego według koncepcji Władysława Sobeckiego pod redakcją Zbigniewa Fałtynowicza. Wystawie „Ola z ulicy Krzywej. Opowieść o Aleksandrze Piłsudskiej ze Szczercińskich” towarzyszył katalog opracowany przez Magdalenę Wołoską-Rusińską, pod redakcją Krzysztofa Skłodowskiego. Do wystaw czasowych w Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły przygotowano cztery katalogi, a także publikację podsumowującą trzy międzynarodowe plenery rzeźbiarskie „Teatr” (w latach 2010, 2012, 2015), pod redakcją Andrzeja Strumiłły i Izabeli Muszczyńko. Muzeum wydało także cztery kolejne numery „Kronik”, zawierające m.in. informacje o wydarzeniach literackich na Suwalszczyźnie,

a także numer specjalny przygotowany z okazji 80. urodzin znakomitego prozaika Kazimierza Orłosa. Ich redaktorem był Zbigniew Fałtynowicz.

W ramach działań promocyjnych wystawy „Egzotyczna Europa” przygotowano m.in. osiem wzorów zakładerek do książek, sześć wzorów pocztówek, plakaty i foldery informacyjne. Wydano także sześć wzorów pocztówek z ilustracjami Juliusza Szczęsnego Batury.

Pracownicy muzeum opublikowali 13 artykułów naukowych i popularnonaukowych w różnych pismach w kraju. Ponadto na serwerze Academia.edu zamieszczone zostały skany dwóch artykułów naukowych autorstwa Jerzego Siemaszki oraz jeden opracowany wspólnie z Jerzym Brzozowskim.

WYSTAWIENICTWO I ZBIORY

W budynku głównym Muzeum Okręgowego prezentowano trzy wystawy stałe: archeologiczną „Najstarsze dzieje. Suwalszczyzna i wschodnie Mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży”, historyczną „Na dziejowym trakcie” oraz poświęconą życiu i twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Wzbogaciły ją zakupione w tym roku obrazy artysty: „Portret Jadwigi z Szymanowskich Wierusz-Kowalskiej” i „Przed meczetem” oraz 11 obrazów stanowiących depozyty ze zbiorów innych muzeów i kolekcji prywatnych. W Muzeum im. Marii Konopnickiej prezentowano wystawę stałą „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”.

W budynku resursy zaprezentowano cztery wystawy czasowe. Do 9 lutego 2015 roku udostępniana była ekspozycja „Suwalszczyzna według Oskara Kolberga” (wernisaż 28 listopada 2014 roku), zorganizowana ze zbiorów własnych przy współpracy Muzeum Wsi Radomskiej, Muzeum Ziemi Augustowskiej, Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Instytutu Oskara Kolberga oraz Świetlicy Gminnej w Szypliszkach. 15 lutego odbył się wernisaż wystawy „Twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego w drzeworytach”. Przygotowano ją w setną rocznicę śmierci artysty, a jej otwarcie było połączone z inauguracją obchodów Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Na wystawie pokazano około 60 drzeworytów ze zbiorów własnych. Scenariusz wystawy opracowała Eliza Ptaszyńska, a oprawę

graficzną Wiesław Szumiński. Bez wątpienia największym wydarzeniem wystawienniczym była otwarta 17 kwietnia ekspozycja pod tytułem „Egzotyczna Europa. Kraj urodzenia na płótnach polskich monachijczyków”. Zaprezentowano na niej 121 obrazów ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Lesznie, Muzeum Śląskiego w Katowicach i Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie oraz z dziewięciu kolekcji prywatnych. Scenariusz wystawy opracowała Eliza Ptaszyska, a projekt aranżacji Adam Orlewicz. Wystawa miała być prezentowana do końca sierpnia, jednak ze względu na duże zainteresowanie przedłużono ją do 11 października. Ostatnią z wystaw czasowych była ekspozycja pod tytułem „Monachium Alfreda Wierusza-Kowalskiego” otwarta 11 grudnia i prezentująca artystów, którzy związali się z miastem nad Izarą. Na wystawie pokazano m.in. wielkoformatowe reprodukcje archiwalnych fotografii Monachium oraz prace Alfreda Wierusza-Kowalskiego, Józefa Brandta, Romana Kochanowskiego, Antoniego Kozakiewicza, Kajetana Stefanowicza, Jana Kauzika, pochodzące ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, kolekcji prywatnych i zbiorów własnych. Autorką scenariusza była Eliza Ptaszyska, a oprawę graficzną przygotowali Wiesław Szumiński i Olga Wielogórska (podpisy).

W Muzeum im. Marii Konopnickiej prezentowano osiem wystaw czasowych. Przez kolejny rok kontynuowano m.in. ekspozycję „Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwytu...”, przygotowaną w 2013 roku przez Magdalenę Wołoską-Rusińską i Krzysztofa Skłodowskiego oraz wystawę ilustracji Jana Marcina Szancera do baśni Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Od stycznia do końca czerwca można było zwiedzać wystawę „Miłosz – Powrót” poświęconą związkowi poety z Suwalszczyzną, której autorem był Zbigniew Fałtynowicz. Równolegle eksponowana była wystawa prac fotografa Wojciecha Prażmowskiego „Miłosz. Tutejszy”, przygotowana w 10. rocznicę śmierci poety. W lutym zaprezentowano okolicznościową wystawę w 110. rocznicę urodzin Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, a 17 lipca

miał miejsce wernisaż wystawy „Juliusz Szczęsny Batura – ilustracje | ekslibrisy”. Prezentowano ją do 30 września. Od 18 sierpnia do 30 września w muzeum można było zwiedzać wystawę „Jan Bohdan Chmielewski (1927–2014) – in memoriam”. Dużym wydarzeniem była wystawa „Ola z ulicy Krzywej. Opowieść o Aleksandrze Piłsudskiej ze Szczubińskich”. Autorami scenariusza i aranżacji wystawy byli Magdalena Wołoska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski. Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę oryginalnych pamiątek związanych z Aleksandrą Piłsudską, wystawa miała głównie charakter scenograficzny. Zaprezentowano na niej m.in. obiekty ze zbiorów własnych, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Historycznego w Białymstoku, Archiwum Państwowego w Suwałkach, Centralnego Archiwum Wojskowego, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz kolekcji prywatnych. Ekspozycja została przygotowana w ramach projektu dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły przez cały rok eksponowana była wystawa jubileuszowa „Andrzej Strumiłło Dziennik A4”, a także osiem wystaw czasowych. Od 28 stycznia do 10 marca czynna była wystawa malarstwa i grafiki Roberta Olszowskiego „Czas i przestrzeń”. Od 13 marca do końca kwietnia w galerii prezentowano zbiorową wystawę fotografii „Pacamera Club 30 lat”, na którą złożyło się 100 wydruków fotograficznych 27 autorów. Po zakończeniu ekspozycji wystawa została przekazana do zbiorów oddziału. Od 8 maja do końca czerwca udostępniano zwiedzającym wystawę fotografii Janiny Osewskiej „Te Wai Pounamu obrazy znalezione”. 16 maja, podczas Nocy Muzeów odbyło się otwarcie wystawy „AHA”, grafiki Luizy Kwiatkowskiej do tekstów poety Juliusza Erazma Bolka, połączone ze spotkaniem autorskim poety. Od 8 lipca do końca października prezentowano wystawę rzeźby i malarstwa Dobiesława Gały „Przejścia”, a od 4 do 24 listopada wystawę fotografii Grzegorza Jarmocewicza „Każda minioną chwilą. Fotografia jako pamięć”. 26 listopada otwarto wystawę fotografii słuchaczy Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości z Białogostu „Dyplomy 2015”.

Przygotowane przez muzeum wystawy oraz wypożyczone obiekty ekspozycyjne były także w innych placówkach w kraju i za granicą. W Muzeum Wigier w Starym Folwarku prezentowana była wystawa „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny”. Wystawa malarstwa polskiego, na którą złożyło się 55 prac ze zbiorów własnych, od 1 lutego do końca kwietnia udostępniana była w Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce. 26 obrazów olejnych Andrzeja Strumiły ze zbiorów Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiły wypożyczonych zostało na dużą monograficzną wystawę artysty w Homlu na Białorusi. Jej wernisaż odbył się 5 lutego w muzeum w pałacu Rumiancewów-Paskiewiczów. Od 1 kwietnia do początku maja wystawa była prezentowana w Brześciu. „Przestrzeń i czas. Malarstwo Alfreda, Czesława i Joanny Wierusz-Kowalskich” to tytuł wystawy, którą muzeum przygotowało w pałacu w Zatroczu na Litwie, w ramach projektu „Zatrocze” prowadzonego przez Muzeum Pałac w Wilanowie, a finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Twórczość trzech pokoleń artystów zaprezentowano poprzez 68 obrazów i 30 drzeworytów ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Suwałkach, 10 obrazów ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, dwa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie oraz depozyty prac Alfreda Wierusza-Kowalskiego od osób prywatnych. Koordynatorką projektu i autorką scenariusza była Eliza Ptaszyńska, aranżację graficzną przygotował Wiesław Szumiński, a wydruki komputerowe Kazimierz Sobecki. W wernisażu, który odbył się 16 września, uczestniczyli m.in. zastępca ambasadora RP w Wilnie Maria Ślebioda i prezydent miasta Suwałk Czesław Renkiewicz. Od 10 listopada w Muzeum Zamajskim w Zamościu prezentowana była wystawa „Egzotyczna Europa w 100. rocznicę śmierci Józefa Brandta”, stanowiąca częściowo zmodyfikowaną wersję wystawy prezentowanej wcześniej w Suwałkach. Ponadto wybrane ekspozyty ze zbiorów muzeum były prezentowane na dziewięciu wystawach stałych i sześciu czasowych w kraju i za granicą, m.in. na: ekspozycji malarstwa polskiego XIX wieku w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu (w ramach współpracy z Trockim Historycznym Parkiem Narodowym na Litwie wypożyczono tam na

5 lat 12 obrazów); wystawie malarstwa rodziny Slendzińskich w Zatroczu (od września 2014 do września 2015 roku); wystawie „Jaćwiniowie, zapomniani wojownicy” przygotowanej przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w ramach polsko-norweskiego projektu „Archaeology of Yatvings” (udostępniono na nią 11 najcenniejszych zabytków wczesnośredniowiecznych ze zbiorów muzeum) i prezentowanej w Izbie Jaćwieskiej w Jeleniewie (od 18 września), Muzeum Historycznym w Elku (od 19 października) oraz Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (od 15 grudnia).

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA I POPULARYZATORSKA

Pracownicy merytoryczni muzeum jak co roku uczestniczyli w wykładach naukowych i popularyzatorskich ze wszystkich dziedzin działalności muzeum: archeologii, geologii, etnografii, sztuki i historii sztuki, literatury i historii literatury oraz historii regionu. Odbyło się 12 wykładów, w których uczestniczyło 953 osób. Ich adresatami byli nauczyciele, przewodnicy turystyczni, młodzież szkolna, studenci, członkowie Uniwersytetu III Wieku i wyspecjalizowane grupy zawodowe odbywające na Suwalszczyźnie objazdy naukowe.

W prasie, radiu i telewizji ogólnopolskiej i regionalnej („Tygodnik Suwalski”, „Gazeta Współczesna”, „Gazeta Wyborcza”, „Kurier Poranny”, „Przegląd Powiatowy”, Radio Białystok, Radio 5, Radio RMF FM, Telewizja Regionalna 3, Telewizja Białystok i Telewizja Suwałki) ukazało się łącznie około 120 publikacji i materiałów popularyzujących działania organizowane przez muzeum. Dyrektor wraz z pracownikami kilkakrotnie uczestniczyli w programie „Gość Dnia” Radia 5. W związku z odkryciem cmentarzyska w miejscowości Krukówek i prowadzoną przez policję sprawą jego dewastacji, 9 września Jerzy Siemaszko wziął udział w konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej w Olsztynie. Wiadomości o tym zdarzeniu ukazały się w telewizjach ogólnopolskich (TVP, Polsat), mediach lokalnych i elektronicznych. W związku z wernisażem wystawy „Przestrzeń i czas” w Pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu Eliza Ptaszyńska udzieliła wywiadów polskim mediom na Litwie (Polskie Wilno, Wilnoteka). 11 czerwca w ogro-

dzie Muzeum im. Marii Konopnickiej telewizja TVN zrealizowała jeden z odcinków programu „Ugotowani” (jego emisja miała miejsce w październiku).

W ramach działań promocyjnych, we współpracy z firmą Leksem przygotowano zestaw pamiątek muzealnych związanych z Alfredem Wieruszem-Kowalskim, wśród nich malowaną dla dzieci z fragmentami prac Alfreda Wierusza-Kowalskiego i wierszykami autorstwa grupy kreatywnej „Pióropusz”, ołówki z nadrukiem sygnatury malarza i postacią wilka oraz logo muzeum, sztambuchem z reprodukcją obrazu malarza na okładce.

Jak co roku, muzeum było organizatorem kilkunastu wydarzeń, konkursów i imprez plenerowych popularyzujących przeszłość regionu i działalność placówki. 1 marca, z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, wraz z GRH „Garnizon Suwałki” zorganizowano Grę miejską „Wyklęci”, której scenariusz opracowali Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski. W charakterze uczestników wzięły w niej udział 22 grupy liczące około 100 osób. 16 maja, podczas kolejnej Nocy Muzeów, budynek resursy odwiedziło około 2000 osób. W Muzeum im. Marii Konopnickiej oprócz zwiedzania wystaw goście mogli uczestniczyć w przygotowanym specjalnie na tę okazję specjalnym spotkaniu – „Wieczornej rozmowie przy herbacie z dymiącego samowara... z Aleksandrą Piłsudską ze Szczerbińskich” oraz prezentacji „Dawnych Suwałk czar... Chwile wspomnień z GRH »Garnizon Suwałki«”. Budynek muzeum odwiedziło około 2000 osób. W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły odbyły się dwa pokazy połączone ze spotkaniami autorskimi: pokaz fotograficzny z opowieścią Janiny Osewskiej „Nowa Zelandia – kraina baśniowa” oraz zdarzenie artystyczne z udziałem Juliusza Erazma Bolka, któremu towarzyszyło otwarcie wystawy „AHA”. Galerię odwiedziło około 1200 osób. W dniach 20–21 czerwca miał miejsce XV Piknik Kawaleryjski – Dni Kawaleryjskie w Suwałkach. W jego trakcie rozegrany został Konkurs Sprawności Kawaleryjskiej, obejmujący kros, władanie szablą i władanie lancą, pokazy działonu przeciwpancerne Bofors, konkursy w skokach przez przeszkody oraz konkurs powożenia bryczką. W konkursie sprawności kawale-

ryjskiej wzięło udział około 30 koni i jeźdźców reprezentujących barwy 13 pułków kawalerii II RP (15 stowarzyszeń kawaleryjskich i grup rekonstrukcyjnych), a w charakterze publiczności około 4 tysięcy osób. 28 sierpnia odbył się Wakacyjny Konkurs Plastyczny – „Moja przystojak w Muzeum” przygotowany przez Dział Promocji i Upowszechniania. 19 lipca, w Gibach, muzeum we współpracy z Augustowsko-Suwałskim Towarzystwem Naukowym, Gminą Giby i GRH „Garnizon Suwałki” przygotowało widowisko historyczne „Obława Augustowska. Lipiec 1945”. Autorami scenariusza byli Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski, a wzięło w nim udział około 70 rekonstruktorów z GRH „Garnizon Suwałki”, Klubas „Grenadierius” z Litwy, GRH „Niepodległość” z Warszawy, GRH XVI Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego „Mazowsze”, „Orzeł” „Tęcza” z Ostrołęki i Konnej GRH „Kresy” z Białegostoku. W charakterze publiczności uczestniczyło ok. 2500 osób. W scenariuszu widowiska uwzględniono wybrane epizody związane z obławą: przygotowania, aresztowania, przesłuchania, walkę oddziału sierż. „Brzozy” i „Groma” nad jeziorem Brożane, wywózkę aresztowanych. Wszystkie koszty związane z realizacją widowiska pokryte zostały ze środków przekazanych przez instytucje wspierające oraz zbiórki publicznej prowadzonej na portalu PolakPotrafi. Od 7 do 30 września trwał III Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski „Teatr”, którego komisarzem był Andrzej Strumiłło, a wzięło w nim udział dziesięcioro artystów z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Tematem przewodnim tegorocznego pleneru była osoba i twórczość Andrzeja Wajdy, urodzonego w Suwałkach wybitnego reżysera. W plenerze wzięli udział: Oleh Kapustyak, autor pracy „Suwałki szkie”, Algis Kasparavicius – autor „Zostaną po nas tylko guziki”, Uładzimir Pantsialeu – „Przebudzenie”, Jarosław Perszko – „Danton”, Uładzimir Pipin – „Strażnik miecza”, Rafał Strumiłło – „Siła przebicia”, Igar Zasimovich – „Czerwony hełm”, Katsiaryna Zlatsina i Vasili Shlapak – „Wyzwolenie”. Środki na realizację pleneru przekazał Urząd Miejski w Suwałkach, a wykonane w jego trakcie prace, podobnie jak w jego poprzednich edycjach, ozdobiły przestrzeń miejską Suwałk. 10 listopada w Raczkach odbyła się rekonstrukcja historyczna „Rozbroje-

nie Niemców. Listopad 1918”, której organizatorami był Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach (zapewnił środki finansowe), muzeum i GRH „Garnizon Suwałki”. Autorami scenariusza byli Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski. Wzięło w niej udział około 40 rekonstruktorów z GRH „Garnizon Suwałki”, Klubas „Grenadierius” z Litwy oraz mieszkańcy Raczek skupieni wokół miejscowego ośrodka kultury. W charakterze publiczności uczestniczyło ok. 500 osób. W scenariuszu nawiązano do wydarzeń rozgrywających się na Augustowszczyźnie w listopadzie 1918 roku.

Szczególnym wydarzeniem i ogromnym wysiłkiem organizacyjnym były obchody Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach, których koordynatorem było muzeum, a inicjatorką większości działań kustosz działu sztuki Eliza Ptasińska. Zainaugurowano je 15 lutego, w setną rocznicę śmierci artysty otwarciem wystawy „Twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego w drzeworytach”, a 17 kwietnia otwarto monumentalną wystawę „Egzotyczna Europa. Kraj urodzenia na płótnach polskich monachijszyków”. Program obchodów wypełniały także liczne wydarzenia pozawystawiennicze. 24 lutego odbyło się spotkanie z Zygmuntem Miłoszewskim, autorem książki „Bezcenny” (jej akcja wiąże się z poszukiwaniami zaginionego obrazu, a jej bohaterami są także polscy malarze monachijscy), połączone z prezentacją obrazu Alfreda Wierusza-Kowalskiego „Bryczka na wiejskim podwórku”. 18 kwietnia miała miejsce kolejna edycja ogólnopolskiej akcji Dzień Wolnej Sztuki, tym razem przygotowana pod hasłem „Pięć razy Alfred Wierusz-Kowalski”. 20 maja miał miejsce finał akcji „Żona dla Alfreda” i umieszczenie na ekspozycji zakupionego do zbiorów muzeum „Portretu Jadwigi z Szymanowskich Wierusz-Kowalskiej”. 30 lipca w sali balowej rebusy odbyła się uroczysta prezentacja monety dwudziestozłotowej z wizerunkiem Alfreda Wierusza-Kowalskiego wyemitowanej przez Narodowy Bank Polski w serii „Malarze polscy XIX i XX wieku”. Wzięli w niej udział m.in.: Jacek Bartkiewicz, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, Barbara Jaroszek, dyrektor Departamentu Emisyjno-Skarbowego NBP oraz Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk. 8 sierpnia, w muzeum oraz na Osiedlu Północ zorganizowane

zostały „Imieniny ulicy Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach”, w trakcie których odbyły się gry i zabawy dla dzieci, konkursy plastyczne, a także odsłonięcie muralu poświęconego artyście. 11 października, w siedzibie muzeum odbyły się „Urodziny Wierusza”, w trakcie których miała miejsce promocja albumu *Alfred Wierusz-Kowalski. Malarstwo*. 2 grudnia odbyła się prezentacja obrazu „Przed meczetem” zakupionego do zbiorów muzeum ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Obchodom roku towarzyszyły także dwa cykle spotkań. Pierwszy z nich to „Salon myśli od książek zależnych”, w ramach którego odbyły się spotkania z: prof. Janem Sową, autorem książki *Fantomowe ciało króla* (18 lutego), dr. Nikodemem Bończę-Tomaszewskim, autorem książki *Narodziny tożsamości* (27 marca), prof. Witoldem Molikiem, autorem publikacji *O długim wieku XIX*; podczas spotkania rozmawiano także o książce Jürgena Osterhammela *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata* (22 kwietnia), prof. Danielem Beauvois, autorem książki pt. *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914* (28 maja), prof. Bohdanem Cywińskim, autorem książki *Szańce kultury. Szkice z dziejów narodów Europy Wschodniej* (24 czerwca), prof. Andrzejem Chwalbą, poświęcone jego książce *Wielka Wojna 1914–1918* (20 sierpnia) oraz Krzysztofem Masłoniem, autorem książki *Puklerz Mohorta* (30 września). W ramach drugiego cyklu, nazwanego „Wokół Wierusza”, a obejmującego warsztaty dla rodzin, odbyły się spotkania: „Na imię mi Alfred – Alfred Wierusz-Kowalski – kim jest ten pan?” (15 marca), „Człowiek i pies. Zwierzęta w twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego” (współorganizowane z Fundacją Zwierzęta Niczyje, 29 marca), „Jaka piękna ta kraina” (19 kwietnia), „Wszystkie kolory Europy” (24 maja), „Idzie księżyc ciemną nocą” (21 czerwca), „Od A do Z, czyli R jak równi, różni, religijni – zabawy przyjemne i pożyteczne dla starszych i młodszych” (19 lipca), „Moda bez trzech pasków i metki” (16 sierpnia), „Sto lat, sto lat młodej parze” (20 września), „Zapraszamy do watahy, czyli wilczy głód” (4 października).

Poza wydarzeniami związanymi z Rokiem Alfreda Wierusza-Kowalskiego w budynku

resursy odbyły się także: spotkanie z fotografią, zorganizowane przez Radosława Krupińskiego (8 kwietnia); promocja XIV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego” (15 kwietnia); spotkanie w ramach 10. edycji festiwalu Suwałskie Teatr-Akcje (10–12 sierpnia); finisaż III Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarskiego „Teatr”, z udziałem Andrzeja Strumiłły, artystów biorących udział w plenerze i sponsorów, uświetniony koncertem Urszuli Murawko i Piotra Gołowczyca oraz połączone z projekcją filmu z przebiegu pleneru i promocją katalogu (6 listopada); przygotowane przez Suwałski Ośrodek Kultury widowisko „Bal w Resursie” (6 listopada); uroczysty obiad z okazji Narodowego Święta Niepodległości z udziałem władz miasta (11 listopada). Muzeum włączyło się także w realizację w Suwałkach cyklu „Przystanek Historia” prowadzonego przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. W jego ramach odbyły się: projekcja filmu „Honor Generała” (8 września), wykład dr. hab. Krzysztofa Sychowicza pod tytułem *Męczeńska śmierć bł. ks. Jerzego Popiełuszki* (13 października), projekcja filmu *Józef Piłsudski – Sztandar wolności* (10 listopada), wykład dr. Marcina Zwolskiego *NSZZ Solidarność regionu Pojezierze w latach 1980–1981* (15 grudnia).

Jak co roku, szereg wydarzeń pozawystawieni-
niczych miało miejsce w siedzibie Muzeum im. Marii Konopnickiej. W ramach projektu „Ola z ulicy Krzywej. Z Suwałk do Belwederu”, dofinansowanego ze środków programu „Patriotyzm Jutra” Muzeum Historii Polski i realizowanego wraz z Augustowsko-Suwałskim Towarzystwem Naukowym, w muzeum odbył się cykl spotkań dla rodzin, poświęcony życiu i działalności Aleksandry Piłsudskiej. Spotkanie pierwsze – „Dzieciństwo” (12 kwietnia), drugie – „W patriotycznym domu” (3 maja), trzecie – „W rosyjskiej szkole” (14 czerwca), czwarte – „W walce o wolność” (13 września), piąte – „W Sulejówku i Belwederze” (11 października), szóste – „Z Suwałk do Belwederu”, połączone z premierą gry planszowej i przewodnika poświęconego życiu i działalności Aleksandry Piłsudskiej (11 listopada). W realizacji części spotkań uczestniczyli członkowie GRH „Garnizon Suwałki”.

26 lutego w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się dwa spotkania z Wojciechem Kassem,

dyrektorem Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu, zorganizowane z okazji 110. rocznicy urodzin autora *Niobe*. 8 marca, podobnie jak w latach poprzednich, w muzeum odbył się „Dzień kwiatka”. W trakcie spotkania Magdalena Wołowska-Rusińska wygłosiła wykład pod tytułem *Sanitariuszki, łączniczki, konspiratorki...* oraz odbyła się prezentacja historycznych strojów i sylwetek kobiet przygotowana z udziałem GRH „Garnizon Suwałki”. 9 maja w muzeum odbył się konkurs recytatorski poezji Marii Konopnickiej przygotowany we współpracy ze Szkołą Podstawową im. M. Konopnickiej w Elku. 23 maja, z okazji rocznicy urodzin Marii Konopnickiej, w ramach cyklicznych Spotkań w Ogrodzie Baśni, odbyły się zajęcia dla dzieci, a w godzinach popołudniowych „Konopnicjańskie Ogrody Sztuki” – program literacko-teatralny przygotowany przez Ewę Stąpór i Teatr Amatorski „Grupa Kłusowników – Straż Przednia”. 14 i 22 lipca, w ramach Lata w Mieście, w ogrodzie muzeum odbyły się „Gry i zabawy w Zaułku Krasnoludków”. 14 sierpnia, podczas 10 edycji festiwalu Suwałskie Teatr-Akcje, na dziedzińcu muzeum odbyło się przedstawienie „Siostry” wystawione przez grupę teatralną Projekt OPEN. W dniach 26–27 września muzeum po raz pierwszy włączyło się w ogólnopolską kampanię „60+Kultura”, organizując „Weekend seniora w Muzeum im. Marii Konopnickiej”.

W Centrum Sztuki Współczesnej – Galerii Andrzeja Strumiłły 17 grudnia odbył się wykład *Historyczne techniki fotograficzne, cz. I*, prowadzony przez Radosława Krupińskiego, wykładowcę białostockiej Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości oraz Małej Szkoły Fotografii w Suwałkach.

Łącznie w imprezach organizowanych przez muzeum wzięło udział blisko 15 700 osób.

W części działań muzealnych, zwłaszcza związanych z popularyzacją lokalnej historii, uczestniczyła działająca przy muzeum GRH „Garnizon Suwałki”. 24 stycznia wystawiony przez grupę konny patrol zapalił znicze i uczcił rocznicę wybuchu powstania styczniowego pod pomnikiem na Górze Szubienicznej przy ul. Bakałarzewskiej. 15 lutego, w Orłowie delegacja grupy wzięła udział w powtórny pochówku szczątków żołnierzy V Brygady Wileńskiej, poległych

w lutym 1946 roku w walce z NKWD pod Gajrow-skimi. 1 marca grupa uczestniczyła w realizacji Gry miejskiej „Wyklęci” oraz w przeprowadzeniu zbiórki publicznej na rzecz Fundacji „Niezlomni” zajmującej się poszukiwaniami i identyfikacją ofiar reżimu komunistycznego. 7 marca w GOK w Raczkach panie z GRH „Garnizon Suwałki” zaprezentowały stroje kobiece z początku XX wieku, a dzień później uczestniczyły w prezen-tacji *Sanitariuszki, łączniczki, konspiratorki...*, zorganizowanej z okazji „Dnia kwiatka” w Muzeum im. Marii Konopnickiej. 21 marca na zaproszenie burmistrza Sejnu członkowie grupy wzięli udział w prezentacji i spotkaniu w sejneńskim GOK z okazji „Imienin Józefa Piłsudskiego”. 16 maja, podczas Nocy Muzeów członkowie grupy wzięli udział w „Wieczornej rozmowie przy herbacie z dymiącego samo-wara... z Aleksandrą Piłsudską ze Szczerbiń-skich” oraz prezentacji „Dawnych Suwałk czar... Chwile wspomnień z GRH »Garnizon Suwałki«”. 9 czerwca grupa uczestniczyła w nagraniu mate-riału do jednego z odcinków programu *Made in Podlaskie*, poświęconego jej dotychczasowym działaniom, a wyemitowanego później w TVP Białystok. 9 maja na zaproszenie Grajewskiej Izby Historycznej w Grajewie członkowie grupy wzięli udział w inscenizacji „Rozbicie posterunku UB”, a w dniach 4–5 lipca w rekonstrukcji walk z okresu I wojny i „Święcie Twierdzy Boyen” w Giżycku. 19 lipca grupa uczestniczyła w wido-wisku historycznym „Obława Augustowska – lipiec 1945” w Gibach, zorganizowanym przy jej udziale przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Augustowsko-Suwańskie Towarzystwo Naukowe i Gminę Giby. 16 sierpnia, podczas obchodów 95. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Filipowie zapre-zentowano pokaz musztry konnej oraz władania szablą i lancą. 23 sierpnia, w trakcie wojewódz-kich obchodów 101. rocznicy wybuchu I wojny światowej w Bielsku Podlaskim, grupa wzięła udział w rekonstrukcji walk o Bielsk w sierpniu 1915 roku. 27 sierpnia, członkowie grupy odtwa-rzający oddziały armii carskiej uświetnili otwarcie wystawy czasowej poświęconej I wojnie świa-towej w Muzeum w Ałytus. 29 sierpnia, w czasie zorganizowanych przez Nadleśnictwo Rajgród obchodach święta kawalerii zaprezentowano musztrę konną i pokaz władania białą broni. Podobny pokaz odbył się 18 września w trakcie

obchodów święta 14 Dywizjonu Artylerii Prze-ciwpancernej im. Józefa Piłsudskiego w Suwał-kach. 10 listopada członkowie grupy wzięli udział w inscenizacji „Rozbrojenie Niemców. Listopad 1918” w Raczkach, której głównym organiza-torem był GOK w Raczkach. 19 grudnia dele-gacja grupy uczestniczyła w dorocznym święcie zaprzyjaźnionej grupy Klubas „Grenadierius” w Surdegis na Litwie.

INNE

Rekonstrukcja historyczna „Wielka Wojna Suwańszczyzna 1914–1915”, przygotowana przez muzeum w 2014 roku wraz z GRH „Garnizon Suwałki” w oparciu o scenariusz Magdaleny Wołowskiej-Rusińskiej i Krzysztofa Skłodow-skiego, otrzymała jedną z pięciu głównych nagród i tytuł „Primus Inter Pares”, przyznawany przez Portal Historii Ożywionej www.dobroni.pl w plebiscycie na najlepszą imprezę rekonstruk-cyjną roku.

20 stycznia w Urzędzie Miejskim w Suwałkach odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród Prezydenta Miasta Suwałk za osiągnięcia w dziedzinie kultury. Wśród nagrodzonych znaleźli się Magdalena Wołowska-Rusińska, Zbigniew Fałtynowicz i Krzysztof Skłodowski.

22 maja w Supraślu odbyły się wojewódzkie obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów. W organizowanym przez Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich Konkursie na Najważniejsze Wydarzenie Muze-alne Roku w Regionie Podlaskim wyróżnienie w kategorii wydarzenie pozawystawiennicze otrzymał projekt „Wielka Wojna Suwańszczyzna 1914–1918” przygotowany przez Magdalenę Wołowską-Rusińską i Krzysztofa Skłodowskiego. 29 maja, podczas miejskich obchodów Między-narodowego Dnia Muzeów, tytuły Przyja-ciela Muzeum w Suwałkach otrzymali Henryk Owsiejew i Krzysztof Szmidt.

9 lipca w muzeum gościła Małgorzata Kidawa-Błońska, marszałek Sejmu, która zapoznała się z wystawą „Egzotyczna Europa”, a 14 września Małgorzata Omilanowska, minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, która zwiedziła ekspozycje i zapoznała się z bieżącą działalnością i problemami muzeum.

Podczas odbywającego się w dniach 15–17 października w Poznaniu XXV Ogólnopolskiego

Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej Tour Salon 2015 Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski otrzymali nagrodę główną w kategorii informatory krajoznawcze i foldery, za wydane w 2013 i 2014 roku przewodniki questowe: *Suwałki. Lata dwudzieste, lata trzydzieste* i *Mój pradziadek był peowiakiem*. Podczas tej samej imprezy, wyróżnienie w organizowanym przez dwutygodnik „Wiadomości Turystyczne” Ogólnopolskim Konkursie „Róża Regionów 2015” otrzymał opracowany przez tych samych autorów album *Wielka Wojna. Suwalszczyzna i Zaniemenie 1914–1918*.

7 sierpnia, podczas uroczystej gali wręczenia nagród Prezydenta Miasta Suwałk „Włócznie Jaćwingów”, nagrodę za działalność w dziedzinie kultury otrzymała działająca przy muzeum GRH „Garnizon Suwałki”, natomiast dyrektor muzeum Jerzy Brzozowski odebrał z rąk wicewojewody podlaskiego Brązowy Krzyż Zasługi przyznany przez Prezydenta RP na wniosek Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Opracował: Jerzy Brzozowski

PRZEJMOWANIE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W 2015 roku zasób Archiwum w Suwałkach (bez Oddziału w Elku) zwiększył się o dziewięć zespołów archiwalnych o rozmiarze 10,21 metra bieżącego i 1243 jednostek archiwalnych (głównie tomów, poszytów, teczek akt). Do ważniejszych nowo przejętych zespołów należy zaliczyć: Akta komisji wyborczych z wyborów do organów samorządu terytorialnego przeprowadzonych w dniu 21 listopada oraz w dniach 5 i 19 grudnia 2010 roku 1993–2011 (2,90 m.b., 352 j.a.) oraz Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Smolnikach 1919–1929 (0,10 m.b., 13 j.a.). W drodze wyjątku zostały przejęte karty wyborcze wybranych komisji wyborczych z wyborów do organów samorządu terytorialnego przeprowadzonych 16 listopada 2014 roku. Co ważne, przejęto również, często cenne i ciekawe, materiały archiwalne kilku likwidujących się lub zlikwidowanych podmiotów, tworzących niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny, m.in.: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Augustowie (2,40 m.b., 64 j.a.), Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników Zarząd Okręgowy w Suwałkach (1,40 m.b., 481 j.a.), Staroobrzędowa Gmina Wyznaniowa w Suwałkach 1923–1945 (0,10 m.b., 3 j.a.), Wyższa Szkoła Służby Społecznej im. ks. Franciszka Blachnickiego w Suwałkach 1993–2008 (3,30 m.b., 62 j.a.). Do Archiwum w Suwałkach trafiły również znalezione i przekazane przez osobę prywatną fotografie (267 klątek negatywów) z lat 60. ubiegłego stulecia, a dotyczące Technikum Ekonomicznego w Suwałkach.

W formie dopływów do 30 posiadanych zespołów archiwalnych, w tym do: 13 zespołów akt stanu cywilnego, do czterech zespołów ochrony

prawa i wymiaru sprawiedliwości (w tym Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach i Prokuratury Wojewódzkiej w Suwałkach), do sześciu zespołów jednostek administracji państwowej szczebla wojewódzkiego, rejonowego i gminnego, do jednego zespołu akt wyborczych, jednego zespołu instytucji ochrony zdrowia, jednego zespołu podmiotów tworzących niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny (Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Oddział Terepowy w Suwałkach), jednego zespołu przekazanego przez osobę prywatną (Spuścizny rodzinnej Alicji Lutostańskiej) przejęto 36,74 m.b. akt i 6791 j.a.

Podsumowując, w 2015 roku zbiory archiwum wzbogaciły się o nabytki w ilości 8034 j.a. i 46,95 m.b. akt i na koniec 2015 roku obejmowały 726 zespołów archiwalnych, liczących 321 745 j.a. (głównie akt, ale też fotografie, map i planów, dokumentacji technicznej, druków ulotnych, filmów i nagrań) i 1884,55 m.b. akt.

PRZEJMOWANIE DOKUMENTACJI NIEARCHIWALNEJ

W 2015 roku archiwum kontynuowało odpłatne przejmowanie dokumentacji niearchiwalnej likwidowanych podmiotów. Przejęto dokumentację dwóch niewielkich podmiotów oraz dopływy do już posiadanych akt w rozmiarze 37,35 m.b. i 2142 jednostek, z których 4,40 m.b. oraz 297 jednostki stanowiły akta osobowo-płacowe. Na koniec 2015 roku archiwum przechowywało ponad 530 m.b. akt różnych zlikwidowanych podmiotów, które liczyły ponad 46 tys. jednostek dokumentacji niearchiwalnej, w tym 79 m.b. akt osobowych, liczących prawie 22 tys. teczek.

OPRACOWANIE ZASOBU

W roku 2015 roku zakończono opracowanie zespołu Sąd Pokoju w Suwałkach 1919–1928 (2280 j.a., 3,95 m.b.), inwentaryzując jeszcze 151 j.a. i 1,75 m.b. akt. Kontynuowano wcześniej rozpoczęte prace, a więc: inwentaryzację nabytków do zespołów otwartych akt stanu cywilnego (do 14 zespołów – 44 j.a. 0,83 m.b.), opracowywanie i inwentaryzację w bazie IZA akt zespołu Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach 1919–1939 (1011 j.a., 6,43 m.b.) oraz zespołu Sąd Grodzki w Suwałkach 1929–1939 (2919 j.a., 4,66 m.b.), inwentaryzację wstępną dokumentacji własnościowej przejętej ze Starostwa Powiatowego w Suwałkach (195 j.a., 1,78 m.b.). Ogółem zinwentaryzowano 4320 j.a. (15,45 m.b. akt), z których większość, bo 3974 j.a. wpisano do bazy danych IZA.

PROFILAKTYKA I KONSERWACJA ZBIORÓW

W 2015 roku w pracowni konserwacji i profilaktyki nie prowadzono prac w zakresie pełnej konserwacji właściwej materiałów archiwalnych, ponieważ nie udało się zatrudnić konserwatora z odpowiednimi kwalifikacjami. W archiwum wykonywano natomiast prace polegające na przepakowywaniu i odkurzaniu/oczyszczaniu specjalistycznym sprzętem akt zespołów: Sąd Grodzki w Augustowie, Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich, Sąd Pokoju w Suwałkach, Notariusz Kalwaję Leon, Notariusz Raykowski Antoni, Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, Sąd Grodzki w Suwałkach, Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Augustowie, Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach, Związek Represjonowanych Żołnierzy-Górników Zarząd Okręgowy w Suwałkach, Hipoteka suwalska, Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego w Metelach, Notariusz Stackiewicz Albin, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urzędu Powiatowego w Suwałkach, a także nabytków oraz przeznaczonych do digitalizacji akt stanu cywilnego. Przeprowadzono też dezynfekcję pozyskanych materiałów archiwalnych: Związek Represjonowanych Żołnierzy-Górników Zarząd Okręgowy w Suwałkach i Notariusz Stackiewicz Albin.

Ogółem odkurzaniu/oczyszczaniu poddano prawie 5198 j.a., w pudła z tektury bezkwasowej zapakowano prawie 2390 j.a., dezynfekcji poddano 497 j.a., a innym zabiegiem profilaktycznym (sklejanie przedarć, uzupełnianie ubytków, szycie, czyszczenie skóry) 102 j.a.

DIGITALIZACJA MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

W 2015 roku własnym skanerem do mikrofilmów sporządzono ponad 13 tysięcy skanów z mikrofilmów zespołu archiwalnego Rząd Gubernialny Augustowski ze zbiorów Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego. Wykonano też kilka tysięcy skanów, w szczególności z akt Starobóbrzędowej Gminy Wyznaniowej w Suwałkach. Warto dodać, że w Internecie w serwisie *szukajwarchiwach.pl* znajdowało się w końcu 2015 roku ponad 500 tysięcy skanów z książ (ich mikrofilmów) metrykalnych/stanu cywilnego z zasobu Archiwum Państwowego w Suwałkach.

NADZÓR NAD NARASTAJĄCYM ZASOBEM ARCHIWALNYM

W zakresie kształtowania zbiorów i ich zabezpieczenia suwalskie archiwum prowadziło nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym na terenie miasta Suwałki, powiatów: augustowskiego, sejneńskiego, suwalskiego, gołdapskiego bez gminy Banie Mazurskie i oleckiego bez gminy Świętajno. W 97 państwowych i samorządowych jednostkach, które tworzą materiały archiwalne i posiadają archiwa zakładowe, przeprowadzono 40 kontroli ogólnych, problemowych i sprawdzających oraz 52 ekspertyzy w związku z wydaniem zezwoleń na wybrakowanie dokumentacji niearchiwalnej lub przejmowaniem materiałów archiwalnych. Wydano też 114 zezwoleń i opinii na wybrakowanie (zniszczenie) niemal 1535 m.b. dokumentacji niearchiwalnej. Uzgodniono i zaopiniowano aż 139 normatywów kancelaryjno-archiwalnych (instrukcje kancelaryjne, instrukcje archiwalne, jednolite rzeczowe wykazy akt i zmiany do nich). Udzielono 263 porady w ramach prowadzonych konsultacji z personelem kancelaryjno-archiwalnym różnych instytucji. Zorganizowano też spotkanie dla pracowników nadzorowanych jednostek w związku z wejściem w życie nowelizacji ustawy o narodowym zasobie archiwalnym oraz rozpo-

rządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji, przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych i brakowania dokumentacji niearchiwalnej. W spotkaniu tym uczestniczyło blisko 70 osób. Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu materiałów archiwalnych do przekazania archiwum przez różne jednostki organizacyjne, w tym podmioty niepaństwowe.

Archiwum współpracowało też z podmiotami, które wytwarzają materiały archiwalne wchodzące w skład niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego. W wyniku tej współpracy przejęło archiwalia kilku podmiotów, zabezpieczyło w ramach odpłatnych usług przechowalniczych dokumentację niearchiwalną Wyższej Szkoły Służby Społecznej w Suwałkach, konsultowało i opiniowało wnioski na brakowanie dokumentacji, wykonało skany z akt Staroborządowej Gminy Wyznaniowej w Suwałkach i przekazało je Gminie.

UDOSTĘPNIANIE I INFORMACJA ARCHIWALNA

W 2015 roku nie pogłębiła się spadkowa tendencja w udostępnianiu materiałów archiwalnych w pracowni naukowej. Ogółem ze zbiorów korzystały 223 osoby (nieco mniej niż w 2014 roku), w tym 23 z zagranicy. Więcej, bo 710, było odwiedzin w pracowni naukowej badaczy oraz osób, którym przesyłano posiadane mikrofilmy do pracowni naukowych innych archiwów. W ich trakcie udostępniono również nieco więcej niż w 2014 roku jednostek inwentarzowych (6824). Największą grupą użytkowników zasobu archiwalnego, podobnie jak w poprzednich latach, stanowili genealogi (103 osoby). W swych poszukiwaniach sięgnęli oni do 3415 jednostek, w tym do posiadanych przez archiwum mikrofilmów ksiąg kościelnych, a także akt notarialnych, sądowych, hipotecznych i ubezpieczeniowych. Kolejna grupa użytkowników (35 osoby), większa niż w 2014 roku, korzystała z materiałów archiwalnych do celów naukowych. W toku 190 odwiedzin w pracowni badacze ci zamówili 2637 jednostek inwentarzowych, czyli także więcej niż w 2014 roku. W udostępnianiu do celów własnościowych, tradycyjnie dość liczna, ale nieco mniejsza niż w 2014 roku kategoria osób (63),

które odwiedzały pracownię naukową, korzystała ze stosunkowo niewielkiej ilości materiałów archiwalnych (539 jednostek), co oczywiście wynikało z ograniczenia prowadzonych poszukiwań do konkretnego, często jednego dokumentu. Użytkownicy pracowni naukowej swoje poszukiwania prowadzili m.in. w: aktach stanu cywilnego różnych wyznań (najczęściej w ich mikrofilmach) z XIX i początku XX wieku (zwłaszcza z Suwałk, Jeleniewa, Kaletnika, Puńska, Wigier), w aktach hipotecznych i notarialnych, aktach miast Augustowa i Suwałk, w materiałach sądowych (Sądu Okręgowego w Grodnie Wydziału Zamiejscowego w Suwałkach), w archiwaliach administracji powiatowej z XX wieku (Starostw i Wydziałów Powiatowych w Sejnach i Suwałkach z okresu sprzed i po II wojnie światowej), w otrzymanych z Litwy mikrofilmach zespołu z XIX wieku Rząd Gubernialny Augustowski oraz skanach planów gruntów guberni augustowskiej (suwalskiej i łomżyńskiej), w dokumentacji urzędów szczebla wojewódzkiego, miejskiego, gminnego i gromadzkiego oraz partii politycznych z czasów PRL-u, w spuściznach fotograficznych Tadeusza Smagacza i Romana Łysonka.

Omówiona struktura udostępniania materiałów archiwalnych potwierdziła zauważone w poprzednich latach tendencje. Otóż z archiwum i jego zbiorów nadal częściej korzystają użytkownicy, którzy poważnie nie mają szczególnych kwalifikacji i zainteresowań naukowych, a poszukują bardzo konkretnych informacji o charakterze genealogicznym lub własnościowym, a więc dotyczących ich przodków lub stanu posiadania ich rodzin.

W 2015 roku archiwum, w ramach realizacji kwerend, odpowiedziało na 425 podań (czyli mniej więcej tyle samo, co w latach poprzednich), w tym 267 w celu urzędowego uzyskania potwierdzeń różnych faktów z przeszłości. Wpłynęły 124 podania z zagranicy i 301 z kraju, 341 od osób prywatnych i 84 od instytucji. Najwięcej, bo 212, dotyczyło poszukiwań i przekazania kopii dokumentów potrzebnych do uregulowania spraw własnościowych, a 153 zostało wniesionych w sprawie prowadzenia poszukiwań genealogicznych. Niewiele było kwerend o charakterze socjalnym. By przyspieszyć obsługę interesantów i zminimalizować koszty wykonywanych usług, proponowano i umożliwiano petentom

prorowadzenie samodzielnych poszukiwań właściwych dokumentów. Na potrzeby użytkowników pracowni naukowej i osób składających podania wykonano w ramach usług archiwalnych ponad 1600 kserokopii i kopii cyfrowych (fotografii i skanów).

W pracowni naukowej spora część badaczy korzystała (udostępniono blisko 300 tomów) ze zbiorów biblioteki archiwum, w której gromadzone są książki i czasopisma głównie z dziedziny archiwistyki, historii regionu i prawa.

W ramach obsługi dokumentacji niearchiwalnej rozpatrzono 224 podania i w odpowiedzi wydano 449 kopie i 63 wypisów (głównie z dokumentacji osobowo-płacowej). Na 18 wniosków wypożyczono sześć jednostek akt. Wyniki te wskazują na postępujący wzrost nakładu pracy przy obsłudze dokumentacji niearchiwalnej.

POPULARYZACJA ARCHIWUM I JEGO ZASOBU

W 2015 roku archiwum nadal aktywnie działało na płaszczyźnie popularyzacji materiałów archiwalnych. Najważniejszym przedsięwzięciem popularizacyjnym, była tzw. Noc w Archiwum, nawiązująca do Nocy Muzeów. W trakcie jednego popołudnia i wieczoru placówkę odwiedziło wówczas 600–700 osób. Na to wydarzenie archiwum udostępniło wystawę „Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia lat 1914–1915 między Narwią a Niemnem w archiwaliach” oraz „Powstanie styczniowe w województwie augustowskim. Uczestnicy i ich losy”, wystawę wirtualną i prezentacje multimedialne dotyczące I i II wojny światowej, a także wystawę oryginalnych materiałów archiwalnych związanych z 70. rocznicą zakończenia II wojny światowej pt. „Zachowajmy ich w naszej pamięci. Polegli i zamordowani mieszkańcy Suwalszczyzny w czasie II wojny światowej”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów zaprezentowano ekspozycję archiwaliów rodzinnych z własnego zasobu oraz zbiorów prywatnych. W ramach obchodów, podczas spotkań z uczniami Zespołu Szkół nr 4 w Suwałkach, który nawiązuje do tradycji Technikum Ekonomicznego w Suwałkach, jeden z pracowników przedstawił prezentację multimedialną *Ocalone od zniszczenia. Fotografie z Technikum Ekonomicznego z lat 1958–1964*, a inny przeprowadził

lekcje na temat *Archiwa i ich znaczenie. Rodzinne archiwalia – gromadzenie i zachowanie*.

Wystawa „Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia lat 1914–1915 między Narwią a Niemnem w archiwaliach” była prezentowana w siedzibie archiwum, w Oddziale w Elku, w Muzeum Wojska w Białymstoku, w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Filipowie, a także – dzięki współpracy ze Starostwem Powiatowym w Suwałkach – w Zespole Szkół w Dowszpudzie w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2015. Pracownicy archiwum ogłosili tam także dwa referaty: Marek Sidor – *Życie i działalność Ludwika Michała Paca* oraz Tadeusz Radziwonowicz – *Suwalszczyzna w wirze wielkich wydarzeń Wielkiej Wojny*.

Kopie posiadanych materiałów archiwalnych w ramach współpracy przekazywano innym instytucjom, w tym Muzeum Okręgowemu w Suwałkach na wystawę „Ola z ulicy Krzywej. Opowieść o Aleksandrze Piłsudskiej ze Szczecbińskich” oraz Zespołowi Szkół nr 1 w Suwałkach na ekspozycję o obławie augustowskiej.

15 czerwca 2015 roku, z inicjatywy Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, w archiwum odbyło się spotkanie prof. Krzysztofa Jasiewicza (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk) z tzw. Ambasadorami Ofiar Obławy Augustowskiej, którymi są potomkowie/członkowie rodzin zaginionych w obławie.

W Izbie Historycznej Regionalnego Ośrodka Kultury w Olecku Marek Sidor wygłosił referat pt. *Przesiedlenia mieszkańców Suwalszczyzny na Ziemie Odzyskane*. Był on także autorem informacji o Ludwiku Michale Pacu i Dowszpudzie zamieszczonej na stronie internetowej Centrum Obsługi Turysty „Kordegarda” w Dowszpudzie oraz stronie internetowej Zespołu Szkół im. gen. Ludwika Michała Paca w Dowszpudzie. Na jednym ze spotkań Stowarzyszenia Uniwersytet Trzeciego Wieku dyrektor archiwum wygłosił wykład połączony z prezentacją multimedialną nt. *Stan wojenny na Suwalszczyźnie*.

W ramach współpracy ze szkołami przyjęto siedem wycieczek szkolnych, które zwiedzały głównie wystawy. Pracownicy archiwum przeprowadzili 13 lekcji historyczno-archiwalnych, połączonych z prezentacjami multimedialnymi o tematyce związanej głównie z historią regionu oraz źródłami ze zbiorów archiwum (o I wojnie

światowej, o poszukiwaniach genealogicznych, o suwalskim archiwum, o zróżnicowaniu narodowościowo-wyznaniowym ludności regionu). W lokalnych rozgłoszeniach radiowych i telewizyjnych, a także w mediach elektronicznych pojawiały się informacje, omówienia i wywiady o prezentowanych wystawach oraz obchodach Międzynarodowego Dnia Archiwów.

BADANIA NAUKOWE I POPULARNONAUKOWE

We współpracy z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym i Muzeum Okręgowym w Suwałkach archiwum zorganizowało promocję XIV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, w trakcie którego dyrektor placówki omówił zawartość wydawnictwa. Wraz z wymienionymi podmiotami archiwum było też współwydawcą XV tomu rocznika. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwalszczyzny archiwum przygotowało sesję popularnonaukową pt. „Kamedułowie – założyciele Suwałk”, na której Sławomir Filipowicz wygłosił wykład pt. *Życie codzienne zakonu kamedułów...*, a Marek Sidor *Kamedułowie – założyciele Suwałk*.

W czasie II konferencji metodycznej zorganizowanej przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych Sławomir Filipowicz przedstawił referat *Komisje metodyczne archiwów państwowych – współczesna praktyka, zadania, potrzeby*, a na kolejnej, zorganizowanej również przez NDAP, zaprezentował referat pt. *Działalność naukowa archiwów państwowych – współczesna praktyka, zadania, potrzeby*. Ponadto, Sławomir Filipowicz brał udział w pracach Centralnej Komisji Metodycznej przy Naczelnym Dyrektorzem Archiwów Państwowych, której przewodniczył i zespołu naukowego do opracowania wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania materiałów archiwalnych oraz zajmował się przygotowaniem kilku projektów wskazówek metodycznych niezbędnych w pracy archiwów nad opracowaniem materiałów archiwalnych.

Pracownicy archiwum byli autorami publikacji, m.in.: Tadeusz Radziwonowicz opublikował artykuł pt. *Sąd Powiatowy wzywa zaginionego... O ofiarach Oblawy Augustowskiej w sądowych materiałach archiwalnych* („Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2015, t. 15) oraz tekst pt. *Powstaniec i prawnik Władysław J. Smoleński (1841–*

1924) w archiwaliach, w wydawnictwie *Powstanie Styczniowe w dokumentach archiwalnych na Mazowszu Północno-Wschodnim i Podlasiu* (opr. D.K. Rembiszewska i J. Łupiński, Łomża 2015). W publikacji z okazji obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa ukazały się teksty Marka Sidora pt. *Życie i działalność Ludwika Michała Paca i Tadeusza Radziwonowicza, Suwalszczyzna w wirze wielkich wydarzeń Wielkiej Wojny (1914–1915)*.

INNE DZIAŁANIA

Obsada kadrowa archiwum w 2015 roku nie ulegała większym zmianom. Doszło do nich dopiero pod koniec roku. W ciągu roku zatrudniano 13 pracowników na 11 pełnych etatach oraz dwie osoby w niepełnym wymiarze czasu pracy, w tym 9 pracowników merytorycznych w sferze działalności archiwalnej i konserwatorskiej. Spora część pracowników uczestniczyła w szkoleniach organizowanych przez NDAP, a także w szkoleniach prowadzonych przez inne podmioty.

Utrzymywano kontakty z archiwami litewskimi, a ich najbardziej konkretnym wyrazem był dwutygodniowy pobyt dyrektora archiwum w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie i kontynuacja kwerendy w materiałach archiwalnych wytworzonych w Suwałkach i miastach powiatowych byłej guberni suwalskiej przez urzędy różnych szczebli.

Środki finansowe na funkcjonowanie archiwum pochodziły z budżetu archiwów państwowych, pozostającego w dyspozycji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Ważną inwestycją był zakup i montaż monitoringu wizyjnego, zewnętrznego i wewnętrznego, za 60 tys. złotych. Wykonano też drobne prace remontowo-adaptacyjne za niespełna 20 tys. złotych. Archiwum uzyskało też dotację z rezerwy budżetowej, pochodzącej ze środków pozyskanych przez siebie w ramach realizacji usług, a w ograniczonej mierze korzystało z sum na zlecenie. Fundusze z tych źródeł przeznaczono przeważnie na konserwację i profilaktykę materiałów archiwalnych oraz na pokrycie kosztów niektórych zakupów i usług.

Opracowali:

Tadeusz Radziwonowicz, Marek Sidor

- Abramowicz L. 8
 Abukumow Wiktor 186
 Adamowicz Ludwik Jerzy, ks. 13, 15
 Afanasjew Władimir, płk 89
 Albertrandi Zenopolis Jan Chrzyciel, bp 176
 Aleksander I, car 89
 Aleksander, św. 100, 102
 Aleksandrowiczowie 194
 Aleksandrowska Elżbieta 21
 Alexandrowicz Stanisław 112
 Ambrosiewicz Maciej 99, 103, 177, 179, 180, 198
 Anders Władysław, gen. 143
 Andrzej, św. 23
 Aniszczenko Jewgienij 118, 122
 Anna, św. 103
 Antoni, św. 28
 Antoniewicz Jerzy 103, 177
 Anzulewicz Maria, zob. Suchocka Maria z Anzulewiczów
 Arasimowicz Mieczysław, ps. „Zadziora” „Żulik” 184, 189
 August II Mocny, król 113
 August III Sas, król 115, 118
 Azulewicz Helena, zob. Smolska Helena z Azulewiczów

 Babalski Lejba 58
 Bacciarelli Marcello 180
 Bajkowski Cezary 142
 Baliński Michał 167, 169
 Baranowska Patrycja 191
 Barszczewska Alina 36
 Bartel W. 175
 Bartkiewicz Jacek 206
 Bartyś Julian 77–82, 84–86
 Basiul Elżbieta 201
 Batory Stefan, król 9, 74, 116, 141
 Batura Irena 33, 114, 198

 Batura Juliusz Szczęsny 202, 203
 Batura Wojciech 141, 198
 Baykowski Antoni, ks. 101
 Beauvois Daniel 201, 206
 Bednarski Stanisław, ps. „Bury” „Sędzia” „Tygrys” 186
 Beiersdorf Otton 173
 Bekleszew, płk 172
 Benedykt, św. 12, 28
 Berth 78, 80
 Beym [Böhm] August 35
 Białaszewicz Czesław Teofil 45
 Białaszewicz Józef 45
 Białaszewicz Maria Zofia z Monikowskich 45
 Białaszewicz Romana Helena z Konarskich 45
 Białkowska Michalina Walentyna Teofila, zob. Konarska Michalina Walentyna Teofila z Białkowskich
 Białkowska Róża z Mejerów 45
 Białkowska Wiktoria z Wiszniewskich 45
 Białkowski Szymon 45
 Białkowski Władysław 45
 Białłozor Helena, zob. Pac Helena z Białłozorów
 Biegańska Anna 74, 79
 Bielawscy 189
 Bierut Bolesław 137
 Blachnicki Franciszek, ks. 211
 Blum 65
 Blum Ignacy 52
 Błachno Wawrzyniec 139
 Bobowicz Stanisław, plut. 192
 Bochno Stanisław, ppor. 192
 Bogdanowicz Hilary 177
 Bogucka Maria 111, 115
 Bohaczewska Wanda 46
 Bohdanowicz Barbara ze Struczkowskich 37, 38, 42
 Bohdanowicz Józef Stefan 37, 42
 Bohdanowicz Maurycy 37

- Bokun (Bokum) Jan Henryk Alten 117
 Bolek Juliusz Erazm 203, 205
 Bonaparte Napoleon 17, 38, 39, 73, 89–96
 Boniecki Adam 118
 Boniecki Edward, mjr. dypl. 192
 Bończa-Tomaszewski Nikodem 206
 Borms 86
 Borms Andrzej 86
 Borms John (Jan) 86
 Borms Stanisław Józef 86
 Borms Stefania, zob. Pachucka Stefania z Bormsów
 Bormsowie 86
 Borodziej Włodzimierz 52, 55
 Borysewicz Franciszek 35
 Brandt Józef 201, 203, 204
 Brandt-Roudny Joanna 23
 Brodziński Kazimierz 27
 Bronakowska Maria, zob. Ostrowska Maria z Bronakowskich
 Broomfield Andrew 78–80, 84, 85
 Broomfield George 78–80
 Broomfield James 78, 80
 Bruce William 74
 Brykczyński A. 22
 Brykczyński Józef 23
 Brzostowski Karol 83, 84
 Brzostowski Piotr, ks. 171
 Brzoza 132
 Brzozowska Maria 93
 Brzozowski Jerzy 47, 198, 199, 201, 202, 209
 Buczyński Franciszek 114
 Budrewicz Tadeusz 5, 21, 25–27, 32, 86, 193
 Budrewicz Zofia 16
 Bujnicki Kazimierz 194
 Bukrejewa Elena 89–91, 95, 193
 Bumblauskas Alfredas 112
 Burdyn Piotr, ps. „Edward” „Kabel” „Mroźny” „Poręba” 188, 189
 Burlingis Antoni, ppor. 192
 Burns Robert 88
 Burns Wiliam 78, 80, 86, 87
 Buszmin Wasilij 125
 Butkiewicz Bonawentura, ks. 92, 95–97
 Butler Benedykta z Paców 121
 Bykowski Stanisław 84
 Calmet Augustin 169
 Ceckowski Kazimierz, ps. „Wąż” „Węgorz” 187
 Ceglarski 127
 Charteris H. 77, 84
 Chełmoński Józef 201
 Chlebowski Bronisław 32, 85
 Chłapowski Dezydery, gen. 76
 Chmielewska Lidia 199
 Chmielewski Jan Bohdan 199, 202, 203
 Chodasewicz Urszula, zob. Downar-Zapolska Urszula z Chodasewiczów
 Chrapowicki Jan Antoni 73
 Chreptowicz Joachim 172
 Chrostowska Zofia, zob. Kozikowska Zofia z Chrostowskich
 Chrystus Jezus 89, 103–105, 178
 Chuchnowski Andrzej 198
 Chwalba Andrzej 206
 Chwalko Nikanor 97
 Ciemnołoński Seweryn Ksawery 43
 Ciwiński Władysław 114
 Curzon Gneorge 186
 Cywiński Bohdan 206
 Czachowski Bolesław 95
 Czajewski Grzegorz 40
 Czajewski Paweł 40
 Czapliński Władysław 74
 Czapska Małgorzata 23, 24
 Czartoryscy 74, 76
 Czartoryska Izabela, księżna 76
 Czartoryski Adam Kazimierz 76, 170
 Czepiel Jan 189
 Czerwiński Kazimierz 9, 14
 Czochron Sebastian, ks. 179
 Czokajło Bronisław, ps. „Wir” „Krzywa Morda” 187, 188
 Czyż Konstanty 35
 Dahlen Feliks Ignacy 33, 34
 Dahlen Wiktoria Helena z Konarskich 33, 35
 Danowski 115
 Danowski Franciszek 114
 Danton Georges 205
 Davidson William 74
 Dawydow, sztabkapitan 125
 Dąbrowski Antoni, ps. „Zajac” 185
 Dąbrowski Franciszek 35
 Dąbrowski Sylwester 35
 Dąbrowski Teofil, ks. 179
 Dejcz Juliusz 69
 Denisowowie 92
 Dickson John 78–80, 84, 85
 Dietz Sarah 83
 Djakow W. 43
 Dmitriew Michaił 59

- Dobe 78, 82
Doboszyńska Felicjana Petronela z Konarskich,
zob. Konarska Felicjana Petronela,
1v. Doboszyńska, 2v. Rüdger
Doboszyński Józef 33, 35
Dobrska Eufrozyna 25
Dobrzański Józef 35
Dołęga Cieszkowski Stanisław
Dorochowicz Alfred 198
Dorochowicz Mieczysław „Śmiały” „Szechtycki”
(„Szychnicki”) 184
Douglas 78, 81
Dowgird Władysław 142
Dowgird Zofia z Milanowskich 142
Downar-Zapolska Anna Konstancja ze Żdzar-
skich, zob. Żdzarska Anna Konstancja, 1v.
Downar-Zapolska, 2v. Sadowska
Downar-Zapolska Urszula z Chodasewiczów 22
Downar-Zapolski Adam Stefan Józef 22, 25
Downar-Zapolski Hilary 22
Downar-Zapolski Ignacy 22
Drefman Folka 58
Drucy-Lubeccy 113
Duchińska Seweryna 27
Dunderis Vilmantas 47
Dunski Haim 133
Dworieckaja T. A. 23
Dyczewska Amelia Anna, zob. Orzechowska
Amelia Anna z Dyczewskich
Dylewscy 187
Dylewska 187
Dziadkowski Tomasz 115
Dzida Berko 127
- Eder August 65
Ejchenberger Emilia 64
Ejdlis Anetta 200
Ejdziatowicz (Eydziatowicz) 117
Engelowie 62
Englund Peter 56
Eperiasz Florian 118
Erdreich 132
Essen Ernest Leonard 65
Eydziatowicz Brygida 34
Eydziatowicz Eleonora z Kalszteynów 114, 120
Eydziatowicz Karol 39, 114, 120
Eydziatowiczowie 122
- Fajnhauz Dawid 31, 32, 44
Fałtynowicz Zbigniew 201, 202, 208
Faszcza Łukasz 198
- Ferberg Karl
Ferdinando Maria Saluzzo, bp 171, 173
Fiedotow Włodzimierz 200
Filip Aleś 201
Filipowicz Sławomir 75, 113, 215
Filipowicz Zygmunt 202
Fryderyk Wilhelm II, król 167, 174
- Gallison John 74
Gała Dobiesław 203
Gałczyński Konstanty Ildefons 203, 207
Gamarnie Sjemien 127
Garvie John 84
Gawrońscy 94
Gawrońska Anna Magdalena z Wiszniewskich 34
Gawroński Wincenty 34, 40
Gawroński Władysław 96
Gaze 64
Gąsiewski Paweł 114
Gąsowski Franciszek 35
Gembarzewski Bronisław 37
Giempiel Echijel Lejba 134, 136
Gierymski Maksymilian 201
Ginett Józef 35
Ginett Wincenty 35
Glinka Władysław 69
Glińscy 96
Gloger Zygmunt 10, 27
Głaz Alicja 67
Głazow Władimir 90
Gnat-Wieteska Zbigniew 183
Goia Francisco 199
Goliński Zbigniew 168
Gołaszewski Jan Klemens, bp 101, 175, 177, 178,
180
Gołębiowska Zofia 74–76, 84
Gołowczyc Piotr 207
Gomułka Władysław 137
Gosicka Antonina, zob. Struczkowska Antonina
z Gosickich
Gouchberg Szloma 125, 126
Govenlock Walter 77–80, 84, 85
Górak Artur 74
Górny Maciej 52, 55
Górski Wacław, ps. „Majster” „Oko” 187, 188
Górzyńska Benedykta Barbara Konstancja
ze Struczkowskich 37
Górzyński Wincenty 37
Grabowski Józef, ogn., ps. „Cyklon” „Mur” „Przy-
tulski” „Szczyt” „Warakomski” („Warakowski”)
185, 187, 188

- Grażul Józef, ps. „Rębacz” 185
 Grigorjew Władimir 66
 Grodzka Eugenia z Zajkowskich 137
 Grodzki Adolf 137
 Grodzki Eugeniusz, ks. 137, 140
 Gryguć Franciszek, ps. „Lew” 185
 Gryziewicz J. 88
 Grzegorz Wielki, papież 28
 Grzędziński Jan 35
 Gubariew Nikołaj 68
 Gulkowski Mikołaj, gen. 131–135
 Gurevičius Dainius, ks. 179, 180
 Guzewicz Wojciech, ks. 176, 178
 Gzyl Janusz 191
- Halicka Marianna z Taraszewskich 142
 Halicki Adam 7
 Halicki Benedykt 142
 Halicki Piotr 142
 Haller Józef, gen. 87
 Hamerszmit Kazimierz, ks. 25
 Hamulecka Marianna 122
 Hamulecki Dominik 120, 121
 Haratym Andrzej 118
 Hauba Felicjan 43
 Hauba Michał 33
 Hauba Zofia Krystyna z Konarskich 33, 35
 Hay Wiliam 78–80
 Heiton (Highton) John 78, 83
 Heiton (Highton) Małgorzata 83
 Helena Bajkowska, zob. Zimnoch Helena
 z Bajkowskich
 Helmann Kazimierz, ks. 40
 Hertyk Aniela 40
 Hertyk Julian 40
 Hertyk Karol 40, 41
 Hertyk Krzysztof 33, 40
 Hertyk Witold 40
 Hertyk Zofia 40
 Hertyk Zofia Ludwika z Konarskich 33, 40
 Hertyk Zofia ze Sperskich 40
 Hertz Paweł 77
 Herwie Thomasz 75
 Hessky Orsolya 200
 Heybowicz Aleksander 35
 Hoffman Karol 5, 6, 9–20, 103, 108
 Hoffman Klementyna z Tańskich 28
 Hofman 91
 Hohenzollern 175
 Holzer Jerzy 52
 Hołubiński Jan 120
- Hop Marianna 64
 Hutten-Czapski Bogdan 56
- Ibner Dawid 71
 Imeretyński Aleksander 8
 Ines Albert 74
 Iskakov Sielichamin 134
 Iwaniec Eugeniusz 200
 Iwaszkiewicz Ludwik 92, 97
 Izidor Oracz, św. 28
- Jabłonowska Chana Cyrla 57
 Jabłonowski Lejba Berko 57
 Jabłońska Faustyna, zob. Żdźarska Faustyna
 z Jabłońskich
 Jabłońska Kasylda, zob. Podczaska Kasylda
 z Jabłońskich
 Jabłońska Salomea, zob. Jachowicz Salomea
 z Jabłońskich
 Jabłoński Hiacynt (Jacenty) 22
 Jabłoński Stanisław 44
 Jachimowicz K. 103
 Jachowicz Adam Dobrosław 24
 Jachowicz Antonina 25
 Jachowicz Eryk 25
 Jachowicz Salomea z Jabłońskich 24
 Jachowicz Stanisław 24, 27
 Jagiellonowie 116, 175
 Jagmin Elżbieta Eleonora z Konarskich 33
 Jagmin Jan Nepomucen 33
 Jagmin Monika 34
 Jagmin Wiktoria 34
 Jakobi Antonina, zob. Konarska Antonina
 z Jakobich
 Jaksa-Konarski Szymon 31
 Jakubowski Melchior 99, 105, 106–108, 193, 197
 Jamiołkowski Stanisław, ks. 168–170, 176,
 178–180
 Jan Paweł II, papież 201
 Jan, św. 168, 171
 Jankowski Czesław 69
 Jankowski Edmund 21
 Janowicz Antoni 35
 Janowski Aleksander 9, 15
 Jarmocewicz Grzegorz 203
 Jaroszek Barbara 206
 Jaroszewski Tadeusz 83
 Jaruzelski Wojciech, gen. 183
 Jasiewicz Krzysztof 214
 Jastrzębska Maria z Sawciłłów 141
 Jastrzębski Arkadiusz 141

- Jastrzębski Leon 141, 143
 Jastrzębski Placyd 177
 Jaśkiewicz Andrzej 112, 113
 Jaworowski Ignacy 35
 Jaxa Wolf 43
 Jeleński Michał 41
 Jemielity Witold, ks. 113, 177, 178
 Jengałyczew Paweł, książę 61
 Jepanczyn Nikołaj 59
 Jodeszko Henryk, ps. „Mewa” 187
 Jodeszko Wincenty, ps. „Huk” 187
 Jodkowski Henryk, ppor. 192
 Jodzie Jan, ps. „Gołąbek” 188
 John 82
 Johnston John 74
 Jonca Małgorzata
 Józef, św. 28
 Jundziłł Krzysztof Wiktoryn 118
 Jurkas Anton 125
 Juszek Walentyn 47
 Jutrzenka Anna, zob. Żdzarska Anna
 z Jutrzenków

 Kac Abram 133
 Kac Lea 133
 Kackowski Jerzy 115
 Kaczmarczyk Eugeniusz 188
 Kadłubiński Mateusz 41, 43, 78, 79
 Kalejta Celina 47, 198
 Kaliński Wilhelm 169, 171
 Kalsztejn Eleonora, zob. Eydziatowicz Eleonora
 z Kalszteynów
 Kalwajc Leon 212
 Kałamajska-Saeed Maria 108
 Kamienskij E. 32
 Kapla Wiesław 200, 201
 Kapustyak Oleh 205
 Karczewski Jakub, ps. „Boruta” „Jakubek”
 „Kuba” 184
 Karęga Adam 35
 Karęga Stanisław 35
 Karp Karol, ks. 171
 Karpińska Małgorzata 34
 Karpowicz Józef 168, 179
 Karpowicz Mariusz 108
 Karpowicz Michał Franciszek, bp 167–174,
 176–181
 Karpowiczowie 168
 Karwowska Janina 139
 Karwowski Alfons 138
 Kasabuła Tadeusz, ks. 171

 Kasparavicius Algis 205
 Kasperek Norbert 47
 Kasper Henneberger 112
 Kass Wojciech 207
 Kaszczyk Michał, ps. „Kordowski” „Siłacz”
 „Stały” „Tarzan” 185
 Kauzik Jan 203
 Kazimierz, św. 107, 168
 Keller Franz (Franc) 65
 Kędzierski J. 140
 Kidawa-Błońska Małgorzata 208
 Kieller Krystyna, zob. Żukowska Krystyna
 z Kiellerów
 Kimszał Antoni, ps. „Emir” „Pióro” 185
 Kiok Ludwik, płk 191
 Kirkor Adam Honory 36
 Kisielewski 187
 Klarecki Mariusz 201
 Kleeberg Franciszek, gen. 191
 Klemens XIV, papież 171
 Klonowski Józef 43
 Kłak Czesław 26
 Kłapkowski Władysław, ks. 99, 100, 102, 107,
 178
 Kłoczko Piotr, ps. „Strug” „Wiktor” „Żarnowski”
 185, 186
 Knakfus Marcin 94, 96
 Kniaziewicz 83
 Kochanowski Roman 203
 Kochanowski Wacław 103, 108, 177
 Kognowicki Kazimierz, ks. 171
 Kojak Henryk, ps. „Blondyn” „Jurek” „Pudel”
 187
 Kolberg Oskar 202
 Koleševska Zita 201
 Kołłataj Hugo 173
 Konarscy 34, 36, 38, 41
 Konarscy Jaxa 32, 34–36, 45
 Konarska Anna Paulina ze Stöermerów 45
 Konarska Antonina z Jakobich 44, 45
 Konarska Bogumiła 34
 Konarska Dahlen Wiktoria, zob. Dahlen
 Wiktoria Helena z Konarskich
 Konarska Elżbieta Eleonora, zob. Jagmin
 Elżbieta Eleonora z Konarskich
 Konarska Emilia Gabriela Paulina,
 zob. Majewska Emilia Gabriela Paulina
 z Konarskich
 Konarska Emilia Paulina 44
 Konarska Felicjanna Petronela, 1v.
 Doboszyńska, 2v. Rüdger 33, 38, 41

- Konarska Franciszka Paulina Izabella
z Wiszniewskich, 2v. Struczkowska 33, 34, 36,
38–40, 42–44
- Konarska Helena Bogumiła ze Świdów 33
- Konarska Konstancja Teresa, zob. Todwen
Konstancja Teresa z Konarskich
- Konarska Krystyna 34
- Konarska Maria 45
- Konarska Maria Adela ze Zmaczyńskich 43, 44
- Konarska Michalina Walentyna Teofila
z Białkowskich 45
- Konarska Paulina 45
- Konarska Romana Helena, zob. Białaszewicz
Romana Helena z Konarskich
- Konarska Stanisława 45
- Konarska Teodora Bogumiła, zob. Mackiewicz
Teodora Bogumiła z Konarskich
- Konarska Teofila 34
- Konarska Wiktoria Teofila, zob. Kunatt Wiktoria
Teofila z Konarskich
- Konarska Zofia Krystyna, zob. Hauba Zofia
Krystyna z Konarskich
- Konarska Zofia Ludwika, zob. Hertyk Zofia
Ludwika z Konarskich
- Konarski Bogusław 34
- Konarski Hieronim 35
- Konarski Jakub Józef 33
- Konarski Janusz Szymon 44, 45
- Konarski Jerzy Stefan 32–34, 36, 38–41
- Konarski Roman Jerzy 44, 45
- Konarski Stanisław Maciej 33, 34
- Konarski Stanisław Szymon Leonard 34–36, 39,
40, 43–46
- Konarski Szymon 31, 32, 34–36, 45
- Konarski Szymon Konstanty Józef Ignacy
31–36, 39, 40, 43, 44, 46
- Koncewicz Piotr 25
- Konheim Abram 81
- Konic Henryk 40
- Konicki Michał 24
- Konopniccy 28
- Konopnicka Maria 27, 47, 132, 193, 197–199,
202, 203, 205, 207, 208
- Kopciał Janusz 24, 99, 113
- Kopczyński Michał 73
- Kopernik Mikołaj 201
- Kopszak Piotr 201
- Korczyński Janusz, mjr. 192
- Kordecki Augustyn, ks. 13
- Korolkow G. 49
- Koropecyj Roman 111
- Korzeniowski Mariusz 49, 52
- Koskowska Pelagia 25
- Kossakowski 188
- Kossakowski Łukasz 41, 42
- Kossakowski Szymon 173
- Kostkiewicz Teresa 168
- Kosuth Hipolit 35
- Kościuszko Tadeusz 173, 198
- Kowalczyk (Kowalczyk?) Adam 63
- Kowalczyk Emilia 65
- Kowalewski Aleksander, st. sierż., ps. „Bęben”
„Rejtan” 185, 187, 188
- Kozakiewicz Antoni 203
- Kozietulski Jan, plk 184
- Kozikowska Zofia z Chrostowskich 140
- Kozikowski Bolesław 140
- Kozikowski Władysław, ks. 140
- Krajewski Kazimierz 189
- Krakowowa Paulina 23
- Kraśnińscy 45, 99
- Krasodomska Melania z Rózańskich 138
- Krasodomski Bohdan 138
- Krasodomski Wojciech 138
- Kraszewski Józef Ignacy 193, 200
- Kraszewski Romuald 40
- Krawczyńska Dwejra 57
- Kremer Józef 200
- Kriwiński Arie 127
- Krupć (Kruść) Stanisław 119
- Krupiński Grzegorz 113
- Krupiński Radosław 207
- Krupowicz Jan Nepomucen 73, 78, 79
- Kryńska Zofia, zob. Kurowicz Zabistowska Zofia
z Kryńskich
- Krypczyk Aleksandra 200
- Krzykowski Albert 42
- Krzywińska Maria z Silkiewiczów 139
- Krzywiński Remigiusz 139
- Kubaszewski Grzegorz 75
- Kuczborski Stanisław 114
- Kudelska Dorota 201
- Kulbacki Ignacy 119
- Kulbacki Jan Szymon 119
- Kulwiec Kazimierz 9, 13–15, 20
- Kumor Bolesław 167, 176
- Kunas August 62
- Kunatowie 200
- Kunatt Karol 33
- Kunatt Wiktoria Teofila z Konarskich 33, 35
- Kunicki Wacław, ks. 178
- Kuniecko Mateusz 71

- Kuprejanow Nikołaj 56, 59–61, 63, 65, 70
 Kurczewski Jan 117, 118, 171
 Kurowicz Zabistowska Anna z Miłoszewiczów 118
 Kurowicz Zabistowska Zofia z Kryńskich 118
 Kurowicz Zabistowski Jan Ignacy 120
 Kurowicz Zabistowski Michał 118, 120
 Kurowicz Zabistowski Stefan 118, 120
 Kurowicz Zabistowski Stefan Jan 118
 Kurowicz Zabistowski Szymon 118, 120
 Kurowiczowie 122
 Kuryłek Ewelina 200
 Kuszel Władysław „Babinicz” „Baszybuzuk” 184
 Kwiatkowska Luiza 203
- Lach-Szyrma Krystyn 77
 Laskowski Kazimierz 15
 Latawiec Krzysztof 74
 Laudański Roch 115
 Laudyn Leopold 35
 Lelewel Joachim 31
 Lenartowicz Lucjan 143
 Leszczyńscy 74
 Leszczyński Stanisław, król 118
 Lewandowski Jan 51, 69
 Lewinson 132
 Lewińska Reszka 57
 Lewiński Lejzor 57
 Limanowski Zygmunt 49
 Liniarski Władysław, ps. „Mścisław” „Wuj” „Jan” 184
 Lipska Gustawa, zob. Zeligman Gustawa z domu Lipska
 Litwinowicz Małgorzata 200
 Loech Andrew 74
 Lohman John 78, 82
 Lubierzyński Feliks Jordan 201
 Lulewicz Henryk 118
 Luto Franciszek, ps. „Natan” 186
 Lutostańska Alicja 211
 Lutostański Kazimierz 43, 86
- Łabuszewski Tadeusz 189
 Łapiński 142
 Łapiński Piotr 183
 Łapo Jerzy Marek 112
 Łazarczyk Konstanty, ps. „Czereśnia” „Groźny” 186
 Łęczkowski Paweł 115
 Łoskot Józef 69
 Łoza Stanisław 78, 83
- Łozowska Maria, zob. Milanowska Maria z Łozowskich
 Łubieński Konstanty Ireneusz, bp 179
 Łukaszewicz Witold 34
 Łukaszewicz, ks. 12, 13
 Łukawski Zygmunt 52
 Łukowski Aleksy, ps. „Zarucki” 186
 Łukowski Józef, ps. „Szczerbiec” 185, 187, 188
 Łupiński Józef 178, 215
 Łupiński Józef Stanisław 112
 Łysionek Roman 213
- Maciejewski Janusz 7
 Maciejewski Stefan 99
 Maćiulytė Kristina 168, 174, 180
 Maciunas Zofia, zob. Wiśniewska Zofia z Maciunasów
 Mackiewicz Jan 33
 Mackiewicz Teodora Bogumiła z Konarskich 33
 Mackiewiczowie 37
 Macuk Andrej 118, 122
 Majewska Emilia Gabriela Paulina z Konarskich 44, 46
 Majewski Józef 13
 Majewski Józef Bolesław 46
 Majewski Józef, ks. 99
 Majewski Wiesław, ks. 46
 Majewski Witold Józef 46
 Majorkiewicz Jan 21
 Majski Iwan 143
 Makowski Andrzej 87, 139, 143
 Makowski Marek 31
 Malesiński Stanisław, ps. „Lew” „Tadeusz” 183
 Malewski Adam, rtm. 192
 Małachowski Jacek 173
 Małachowski-Łępicki Stanisław 37
 Małkiński Bolesław, ps. „Czarny” „Młot” „Bies” 187
 Manikowski Adam 75
 Marciejewski Polikarp Augustyn, ks. 178
 Marconi Eleonora 83
 Marconi Elżbieta Elliot 83
 Marconi Henrietta 83
 Marconi Henryk 83
 Marconi Jan 83
 Marconi Karol 83
 Marconi Leander 83
 Marconi Władysław 83
 Marcówka Józef, kpr., ps. Biały” „Wróbel” 188
 Marczewska Helena 10
 Marczewski Roman 10

- Maria Magdalena, św. 99
 Markowski Artur 56
 Maroszek Józef 103, 118
 Martynko Adolf 63
 Martynko Jan 63
 Martynko Michał 63
 Maryja, Matka Boska 28, 44, 101, 137
 Masłoń Krzysztof 206
 Massalska Maryna 117
 Massalski Adam 23
 Massalski Bogusław 114
 Massalski Hrehory 117
 Massalski Ignacy, bp 168, 169, 171, 173
 Massalski Łukasz Felicjan 117
 Massalski Michał Józef 119
 Massalski Mikołaj Jerzy 117
 Maszewski Ignacy 41
 Matusiewicz Andrzej 9, 21, 24, 25, 27, 35, 36,
 45, 76, 85, 86, 99–101, 103, 104, 113, 121, 193,
 198
 Matuszczak Tadeusz 201
 Max Gabriel 201
 Maximowicz Mikołaj 101
 „Mazur znad Hańczy”, ps. 7
 Mejer Andrzej 45
 Mejer Karol 65
 Mejer Róża, zob. Białkowska Róża z Mejerów
 Merkator Gerard 112
 Mianowski Józef 21
 Michajłow, rtm. 132
 Michał, św. 180
 Michałowski Anton 57, 65, 67, 68
 Michniewicz Adam 138
 Michniewicz Czesław 138, 139
 Michniewicz Luba 138
 Michniewicz Władysław 138
 Michniewiczowie 138
 Micińska Magdalena 32
 „Mickiewicz”, ps. 188
 Mickiewicz Adam 16, 76, 111, 201
 Mickiewicz Mikołaj 111
 Miculewicz 97
 Miculewicz Jan Wincenty 41–43
 Micuta Antoni 119
 Middleton Aniela, zob. Wiszniewska Aniela
 z Middletonów
 Mienszikow Aleksandr, książę 32
 Mietelski Teodor, ks. 179
 Migalla (Migalla) Wincenty 69
 Mikielczykowie 114
 Mikołaj II, car 129, 134
 Mikołajków Danuta 180
 Mikulicz 92
 Milanowska Maria z Łozowskich 142
 Milanowska Zofia, zob. Dowgird Zofia
 z Milanowskich
 Milanowski Antoni 142
 Milewski Edward, płk 191, 192
 Milewski Florian 35
 Miller Wilhelm 69
 Miłosz Czesław 33, 199, 200, 203
 Miłoszewicz Anna, zob. Kurowicz Zabistowska
 Anna z Miłoszewiczów
 Miłoszewski Zygmunt 206
 Miniwicz, gen. 95
 Mioduszewska Wioletta 191
 Mitkiewicz Leon 48
 Młodziejowski Andrzej, bp 168
 Mocarski Szymon 42
 Mohort 206
 Molenda Jan 52
 Molik Witold 201, 206
 Moltke von Friedrich 124
 Monikowska Maria Zofia, zob. Białaszewicz
 Maria Zofia z Monikowskich
 Mościcki Bolesław, płk 195, 202
 Mościcki Henryk 31, 33, 44
 Mroczek Honorata 34
 Mroczek Piotr 34
 Muranko Władysław 63
 Murawko Urszula 207
 Murawski 187
 Muszczyńko Izabela 202
 Mużik Antoni, ks. 180
 Myszkowski de Mirow Mikołaj 41
 Nagajew A. 43
 Najder Krzysztof 199
 Najdus Walentyna 52
 Narbutt Narcyz 37, 41
 Narbutt Paulina Anna ze Struczkowskich 37, 42
 Naruszewicz 126
 Naruszewicz Feliks, ks. 102, 103
 Naruszewicz Franciszek, ks. 176
 Naruszewicz Tomasz 99–101, 103, 111, 113,
 117, 193
 Narweleit Marta 70
 Narweleit Otton Emil 70
 Nejman Jan 65
 Ney Michel, marszałek 94
 Niczman Adolf 62
 Niebelski Eugeniusz 23

- Niedźwiecka Regina 42
 Niedźwiecki Józef 42
 Niewidniczański Tomasz 112
 Nizowski Andrzej 47, 123, 145, 194
 Noskowski Jan 26
 Nowakowski Gracjan 35
 Nowakowski Józef 35
 Nowalski Albertyn 113
 Nowodworski Michał, ks. 168
- O'Connor Bernard 74
 Obiedziński Antoni, ps. „Górny” „Gnat”
 „Zasłona” 184
 Ochman Józef, ps. „Ligon” („Ligota”) „Orwid”
 186, 187
 Odlanicki-Poczobut Marcin, ks. 169
 Ogińska Elżbieta, zob. Puzyna Elżbieta
 z Ogińskich
 Ogińska Eufrozyna, zob. Pac Eufrozyna
 z Ogińskich
 Okulicz-Kozaryn Jerzy 201
 Okulicz-Kozaryn Łucja 201
 „Olan”, ps. 6
 Olechnowicz Kazimierz 37, 38, 41
 Oleńska Maria, zob. Silkiewicz Maria z Oleń-
 skich
 Olszowski Robert 203
 Olsztyn Jolanta 35
 Omilanowska Małgorzata 208
 Omiljanowicz Kazimierz 68, 69
 Omiljanowicz Ludwik 187
 Onoszko Jan 194
 Opaliński Łukasz 73, 75
 Orlewicz Adam 203
 Orłoś Kazimierz 202
 Orzechowska Amelia Anna z Dyczewskich 138
 Orzechowska Zofia 138
 Orzechowski Wincenty Telesfor 138
 Orzelski Stanisław 75
 Orzeszkowa Eliza 9, 21, 26
 Osewska Janina 203, 205
 Osiecki Dominik 114
 Osipowicz Aleksander 25, 85, 86
 Osipowska Helena z Wiszniewskich 34, 43
 Osipowski Franciszek Ksawery 34
 Ossolińscy 25
 Ostaszewski Tomasz, o. 176
 Osterhammel Jürgen 206
 Ostrowska Maria z Bronakowskich 141
 Ostrowski Józef 141
 Ostrowski Kazimierz, ks. 168
- Ostrowski Mieczysław, kpt., ps. „Kropidło”
 „Edward Lipski” 184, 185
 Ostrowski Stanisław 141
 Owsiejew Henryk 208
 Ożarowska Elżbieta z Paców 121
- Pac Angela z Zemłów 121
 Pac Balbina z Wołłowiczów 117–120, 122
 Pac Benedykta, zob. Butler Benedykta z Paców
 Pac Elżbieta, zob. Butler Benedykta z Paców
 Pac Eufrozyna z Ogińskich 121
 Pac Helena z Białozorów 118
 Pac Ignacy 118, 121
 Pac Józef 117–120, 122
 Pac Józef, s. Piotra 121, 122
 Pac Krzysztof Zygmunt 118
 Pac Ludwik Michał, hr. 73, 76–85, 87, 88, 122,
 195, 214, 215
 Pac Ludwika 83
 Pac Michał Jan 118, 121, 122
 Pac Piotr 118, 121
 Pachuccy 86
 Pachucka Stefania z Bormsów 87
 Pachucki Antoni 87
 Pacowie 111, 117, 119, 121, 122
 Padewski Antoni, św. 27
 Paleolog Maurycy 55
 Panaszewski Michał 114
 Pantsialeyeu Władimir 205
 Parafianowicz Ryszard 183, 186, 187, 189
 Parafianowicz Stanisław, ps. „Zarzecki” „Żabin”
 185
 Paszkiewicz Baltazar, ks. 178
 Pautow Iwan 125
 Pawecki Tadeusz 187
 Paweł, św. 108
 Pawełczak Zygmunt, rtm. 192
 Pawłowska Małgorzata 21
 Pawłowski Aref 56, 57, 61, 62
 „Pątnik”, ps. 10
 Perowicz Ignacy 114
 Persjanow Zina 200
 Perstuńska Alter Owsiej 57
 Perstuńska Chana 57
 Perstuńska Mirka 57
 Perszko Jarosław 205
 Petrykat Edwin 45
 Piaseccy 37
 Piątkowska Renata 201
 Piątkowski Zenon Aleksy, ppor. 192
 Piekarska Irena, zob. Pietkiewicz Irena

- z Piekarskich
 Piekarski Marian, ps. „Ryś” 186
 Piekarski Stanisław, ps. „Czarny” „Kukułka” 186
 Pietkiewicz Irena z Piekarskich 187
 Pietraszkiewicz Marianna 35
 Pietrow Wiktor Aleksander, gen. 91
 Pijko Karolina 70
 Pijko Ludwik 70
 Piłat Cezary 117, 118
 Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich
 197–199, 202, 203, 205, 207, 208, 214
 Piłsudski Józef 203, 207, 208
 Piotr, św. 104, 106, 108, 176
 Pipin Uladzimir 205
 Pius Marianna 64
 Pius VI, papież 167, 171, 176
 Piwarski Kazimierz 117, 118
 Pjewznier Niechamoja, zob. Zeligman
 Niechamoja z domu Pjewznier
 Plater Ludwika 194
 Plesiewicz Helena, zob. Popławska Helena
 z Plesiewiczów
 Plisowski Kazimierz, płk 191, 192
 Podczaska Kasylda z Jabłońskich 22
 Podczaski Tadeusz 22
 Podgórecka Krystyna 199
 Podhorski Zygmunt, gen. 191, 192
 Pol Wincenty 16, 27
 Połujański Aleksander 10, 114, 176
 Poniatowski Stanisław August, król 74, 113,
 121, 170, 172, 173, 180
 Popiełuszko Jerzy, ks. 207
 Popławska Helena z Plesiewiczów 139
 Popławski Henryk 139
 Potocki Ignacy 172
 Potyrała Franciszek, kpt., ps. „Gazda” „Oracz”
 „Dziadek” „Pokrzywa” i „Sambor” 186, 187
 Pożerski Jan 19
 Prażmowski Adam Michał 176
 Prażmowski Wojciech 203
 Prądyński Ignacy, gen. 195
 Prek Jerzy 114
 Pritzer 78, 82
 Prokop Krzysztof 176
 Proniewiczowie 37
 Prus Bolesław 26
 Przeniosło Marek 49
 Ptak Józef 86
 Ptaszyńska Eliza 201–206
 Ptaszyński Kazimierz, ps. „Zaremba” 183, 187
 Puciata Maria 180
 Pudymajtis Henryk 65
 Putkamerowie 28
 Puzyna Antoni 114, 119
 Puzyna Elżbieta z Ogińskich 119
 Rabcewicz Henryk, ps. „Burzan” 187
 Rabowicz Edmund 168, 170, 171, 173–177, 180
 Rachmanin S.P. 90
 Rachuba Andrzej 34, 118, 122
 Raczkowicz Stanisław Michnowicz 117
 Radzio Roman 142
 Radziwiłł Bogusław 117
 Radziwiłł Karol 120, 121
 Radziwiłł Michał 120
 Radziwiłł Teofila 121
 Radziwiłłowicz Dariusz 47
 Radziwonowicz Tadeusz 47, 50–52, 56, 192,
 194, 198, 214, 215
 Rafał, św. 109
 Raszewski Kazimierz 69
 Rawita-Witanowski Michał 85
 Raykowski Antoni 212
 Referowska Helena, zob. Zapiórkiewicz Helena
 z Referowskich
 Rejman Euzebiusz, o. 13
 Reklewski Wincenty 86
 Rembiszewska Dorota Krystyna 215
 Renkiewicz Czesław 204, 206
 Repnin Nikołaj, gen. 174
 Riad 78, 82
 Rimša Edmundas 112, 115
 Robertson 78, 81
 Roch, św. 28
 Rogalska Jadwiga, zob. Staranowicz Jadwiga
 z Suchockich, 2v. Rogalska
 Rogalski Władysław Walter 139
 Rola-Żymierski Michał, marszałek 183
 Romaniuk Przemysław 118, 122
 Romanow Mikołaj Mikołajewicz, książę 67
 Romanowa Tatiana, wielka księżna 52
 Romanowska Elżbieta 1v. Struczkowska, 2v.
 Turczynowicz 37, 42
 Romańczuk Adolf, ks. 169, 173–179
 Romuald, św. 12
 Roszko Antoni 140
 Rottermund Andrzej 83
 Rousseau Jean Jacque 171
 Rólkowski Jakub, ks. 58, 69
 Rószkiewicz Tadeusz, por. 192
 Różańska Melania, zob. Krasodomska Melania
 z Różańskich

- Rüdger Bernard 33, 40
 Rüdger Felicjanna Petronela z Konarskich, zob.
 Konarska Felicjanna Petronela, 1v. Doboszyńska, 2v. Rüdger
 Rumiancew-Paskiewiczowie 204
 Ruskin John 9
 Ruszczyc Ignacy 115
 Rutkowski Stefan, plut., ps. „Gwoździak”
 „Gwoździ” 188
 Rutkowski Wojciech 115
 Rutkowski Zygmunt, ps. „Mściciel” „Tur” 188
 Ruzski Nikolaï 60
 Rybnik Aleksander, kpt., ps. „Dziki” „Jerzy”
 „Aleksy” „Dzik” „Maciej Kropidło” „Maciej Różga” „Popławski” „Różga” „Zajac” 183, 186
 Rychlewski Bartłomiej 190
 Rzepecki Jan, ps. „Prezes” „Białynia” „Burmistrz” „Górski” „Krawczyk” „Ożóg” „Rejent” „Sędzia” „Ślusarczyk” „Wolski” 185
 Sadłowsky 194
 Sadowska Anna Konstancja ze Źdźarskich, zob.
 Źdźarska Anna Konstancja, 1v. Downar-Zapolska, 2v. Sadowska
 Sadowska Józefa 23, 25
 Sadowski Jacek 198
 Sadowski Jan, ps. „Komar” „Błady” 188, 189
 Samborska-Kukuć Dorota 21, 28, 194
 Samsonowicz Henryk 111
 Sawciłło Maria, zob. Jastrzębska Maria
 z Sawciłłów
 Sawicki Ryszard, ks. 167, 194
 Schabieński Jarosław 198
 Schiller Joanna 25
 Schletz Alfons 169
 Schreiber Karol 69
 Schrötter 175
 Seward William, płk 74
 Shlapak Vasili 205
 Sidor Marek 73, 76, 80, 82, 86, 121, 195, 214, 215
 Siedlecki 119
 Siemaszko Jerzy 200–202, 204
 Siemaszko Feliks 35
 Sienkiewicz Jan 112
 Sienkiewicz Jan Wiktor 201
 Siewers Fadiej, gen. 56, 60
 Sikorski Mirosław 141, 142
 Sikorski Sergiusz 142
 Sikorski Władysław, gen. 143, 191, 192
 Silkiewicz Aleksander 139
 Silkiewicz Maria z Oleńskich 139
 Silkiewicz Maria, zob. Krzywińska Maria
 z Silkiewiczów
 Sioma Józef 9, 14, 15
 Sitkiewicz Magdalena 201
 Skarga, Piotr, ks. 170, 173
 „S-ki”, ps. 7
 Skłodowska Curie Maria 67
 Skłodowski Krzysztof 22, 198, 201–203, 205, 206, 208, 209
 Skotniczna Ewa 201
 Slendziński 204
 Słowacki Juliusz 6
 Słuchocka Teofila 188
 Słuchocki Jan 188
 Smagacz Tadeusz 213
 Smikała (Smikalla) Alojzy 69
 Smoleński Władysław 215
 Smolska Helena z Azulewiczów 18
 Smykowski Witold 187
 Snarski Antoni 115
 Snarski Krzysztof 200–202
 Sobecki Kazimierz 204
 Sobecki Władysław 202
 Sobieski Jan III, król 74, 111, 112, 116, 118
 Sołtanowski Awtonom 25
 Sowa Jan 206
 Spencer Herbert 9
 Sperska Zofia, zob. Hertyk Zofia ze Sperskich
 Spilska Paulina 200
 Spoczyński Ksawery 15
 Stackiewicz Albin 212
 Stanisław, św. 34, 172, 180
 „Stanisław S.”, ps. 8
 Stankiewicz Karolina 201
 Stankiewicz Krystyna z Wiluszów 138
 Stankiewicz Stanisław 138
 Stankiewicz Zofia 139
 Stankiewicz Zygmunt 138–141, 143, 144
 Staranowicz Jadwiga z Suchockich, 2v. Rogalska 138
 Staranowicz Wiktor 139
 Starowski Szymon 73
 Stąpór Ewa 207
 Stefan Czaplinki, ps. „Koc” „Czajkowski” 185
 Stefanowicz Kajetan 203
 Stefanowski Władysław, ps. „Grom” 186, 205
 Stegner Tadeusz 83
 Stewart Peter 78, 80
 Stöermer Anna Paulina, zob. Konarska Anna
 Paulina ze Stöermerów

- Stöermer Wilhelm 45
 Straszyński Paweł, bp 102
 Stremouchow Piotr 90–92, 95, 124, 126, 128–133, 136
 Štrimaitis V. 179
 Strubicz Maciej 112
 Struczkowscy 42
 Struczkowska Adalia 37
 Struczkowska Antonina z Gosickich 37, 41, 42
 Struczkowska Barbara, zob. Bohdanowicz Barbara ze Struczkowskich
 Struczkowska Benedykta Barbara Konstancja, zob. Górzyńska Benedykta Barbara Konstancja ze Struczkowskich
 Struczkowska Elżbieta z Romanowskich, zob. Romanowska Elżbieta, 1v. Struczkowska, 2v. Turczynowicz
 Struczkowska Franciszka Paulina Izabella, zob. Konarska Franciszka Paulina Izabella z Wiszniewskich, 2v. Struczkowska
 Struczkowska Paulina Anna, zob. Narbutt Paulina Anna ze Struczkowskich
 Struczkowski Józef 37
 Struczkowski Józef Joachim 36, 37, 39–43
 Struczkowski Ludwik 37, 41, 42
 Strumiłło Andrzej 199, 202–205, 207
 Strumiłło Rafał 205
 Strutyńscy 114, 115
 Strutyńska Róża z Platerów 107, 112, 114, 115
 Strutyński Józef 107, 112, 114, 115
 Strzałecki Justynian 23
 Strzałkowski Stanisław, ks. 104
 Suchcitz Andrzej 191
 Suchiński Karol 64
 Suchocka Jadwiga, zob. Staranowicz Jadwiga z Suchockich, 2v. Rogalska
 Suchocka Maria z Anzulewiczów 138
 Suchocki Stanisław 138
 Sulima, gen. 86
 Sulżyński Józef, ps. „Brzoza” „Pocztowiec” 185, 205
 „Suwalczanin”, ps. 7, 8, 10
 Sychowicz Krzysztof 207
 Symonowicz Leonard, ks. 179
 Syperek Adam 63
 Syperek Franciszek 63
 Syperek Jan 63
 Syperek Józef 63
 Szabunia Franciszek, ps. „Zemsta” „Andrzej” „Kruk” „Lechita” „Tur” 185
 Szancer Jan Marcin 203
 Szaniawski Michał 35
 Szapiro Chackiel 57
 Szatow Nikołaj, plk 32
 Szatyński Józef 114
 Szczepanik Edward 194
 Szczepańska Anna 139
 Szczepański Edmund 138
 Szczerbińska Aleksandra, zob. Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich
 Szczurowski Rafał, ks. 171
 Szczygielski W. 121
 Szembek Krzysztof Hilary, bp 175, 176
 Szlaszyński Jarosław 86, 87, 137, 140, 143, 195, 202
 Szmidt Krzysztof 208
 Szmidt Marianna 65
 Sznarbachowscy 114
 Sznarbachowski Ludwik 114
 Szejderowie 62
 Szostakowski Stanisław 43
 Szreder Stanisław 35
 Sztachelska Jolanta 8, 200
 Sztelmachowie 62
 Szturm de Sztrem Tadeusz 50–54, 66
 Szukiewicz Feliks 86
 Szulcowie 62
 Szumiński Wiesław 203, 204
 Szumski Jerzy 33
 Szwaciński Tomasz 107
 Szweykowski Zygmunt 26
 Szymanowska Jadwiga, zob. Wierusz-Kowalska Jadwiga z Szymanowskich
 Szymański Marcei 43
 Szymborski Władysław, ps. „Okrasa” „Bąk” „Krystyna” „Roch” 184
 Ślebioda Maria 204
 Śliwicki Piotr Hiacynt, ks. 168
 Śliwiński Artur 111
 Śliwowska Wiktoria 23
 Ślusarska Magdalena 168, 170, 172
 Świda Adolf 49
 Świda Helena Bogumiła, zob. Konarska Helena Bogumiła ze Świdów
 Świda Michał 33
 Tabortowski Jan, ps. „Bruzda” „Kusy” „Rot” „Tabor” 184
 Tańska Klementyna, zob. Hoffman Klementyna z Tańskich

- Taraszewska Marianna, zob. Halicka Marianna z Taraszewskich
- Tchórzewska-Kabata Halina 45
- Teresa, św. 109
- Thompson 78, 82
- Todwen Konstancja Teresa z Konarskich 33
- Tomalska Joanna 201
- Tomaszewski Leon 35
- Tomczyk Danuta 6
- Trautsołtowie 10
- Trębicki Antoni 81
- Trochim Antoni 184
- Trutniew Iwan 201
- Tulinow Aleks 125
- Turczynowicz Elżbieta z Romanowskich, zob. Romanowska Elżbieta, 1v. Struczkowska, 2v. Turczynowicz
- Turczynowicz Felicjan 37
- Turczynowicz Laura 56, 199
- Twardo Michał 188
- Tygielski Wojciech 73
- Tysza Czesława 5
- Tyszkiewiczowie 201, 204
- Unrug J. 27
- „Urus”, ps. 8
- Uruski Seweryn 34, 45
- Uszakow I.A. 92
- Vailokaitis Jonas 96
- „Veritas”, ps. 7
- Voltair 171
- Wajda Andrzej 205
- Wakar Włodzimierz
- Walewski Cyprian 26
- Walewski Władysław 32, 85
- Waligóra Bolesław, mjr 191
- Waraksa Władysław 186
- Wasilewska Magdalena 142
- Wasilewski Antoni 142
- Wasilewski Józef 139, 142
- Wasokowski Wiktor 69
- Waza Jan Kazimierz, król 74, 138
- Wejcheld Anna 64
- Wermiński Feliks 9
- Wesołowski Andrzej 191
- Wielogórska Olga 203
- Wierchogład Dmitrij 125
- Wieriewkin Piotr 90, 91
- Wierusz-Kowalska Jadwiga z Szymanowskich 199, 202, 206
- Wierusz-Kowalska Joanna 199, 204
- Wierusz-Kowalski Alfred 199–207
- Wierusz-Kowalski Czesław 199, 204
- Wierusz-Kowalski Teofil 44
- Wierzbička Franciszka z domu Zimnoch 142
- Wierzbicka Paulina 142
- Wierzbicki Antoni 119
- Wierzbicki Franciszek 142
- Wierzbicki Franciszek, s. Franciszka 142
- Wijaczka Jacek 73–75
- Wilusz Krystyna, zob. Stankiewicz Krystyna z Wiluszów
- Wincenty à Paulo, św. 168
- Winikajtis Wiktor 194
- Wisner Henryk 53
- Wiszniewska Aniela z Middletonów 34
- Wiszniewska Anna Magdalena, zob. Gawrońska Anna Magdalena z Wiszniewskich
- Wiszniewska Franciszka Paulina Izabella, zob. Konarska Franciszka Paulina Izabella z Wiszniewskich, 2v. Struczkowska
- Wiszniewska Helena, zob. Osipowska Helena z Wiszniewskich
- Wiszniewska Walentyna 45
- Wiszniewska Wiktoria, zob. Białkowska Wiktoria z Wiszniewskich
- Wiszniewski (Wiśniewski) Szymon Edward 34, 36
- Wiszniewski Józef 34, 43, 45
- Wiszniewski Józef, s. Józefa 43
- Wiszniewski Stanisław, ps. „Zagłoba” 187
- Wiszniewski Szymon 43
- Wiśniewska Zofia z Macunasów 141
- Wiśniewski Jerzy 112, 117, 118, 121, 122, 141
- Wiśniewski Tomasz 141
- Witold Wielki, książę 180
- Wojciechowski Stanisław 69
- Wojnowicz, płk 92
- Wojsław Grzegorz 25
- Wojtkiewicz Bonawentura 35
- Wolff Józef 117, 118, 121, 122
- Wolik Demianow 134
- Wolmer Seweryn 35
- Wolski Józef 35
- Wolski Kazimierz 35
- Wołk Jan 35
- Wołkowski Władimir 91, 92
- Wołowicz Balbina, zob. Pac Balbina z Wołowiczów
- Wołowicz, hr. 86

- Wołowska-Rusińska Magdalena 22, 202, 203, 205–209
 Worm Agata 65
 Woś Stanisław J. 18
 Wowak Czesław 189
 Woyńłłowicz, ks. 172
 Woźniczka-Paruzel Bronisława 19
 Wrba Józef 69
 Wurgaft S.G. 92
 Wszyński Antoni, ks. 178

 Zabieglik Stefan 73, 76
 Zabiello Szymon 96
 Zabistowscy 122
 Zaborowscy 114, 120
 Zaborowski Adam 114
 Zaborowski Antoni 114
 Zahorski Władysław 36
 Zajaczek Józef, gen. 34
 Zajkowska Eugenia, zob. Grodzka Eugenia z Zajkowskich
 Zakrzewski Andrzej 169, 172
 Zaleski Antoni 115
 Zaliwski Józef 31, 43
 Zambrowscy 188
 Zamojska Antonina 117
 Zamoyscy 85
 Zamoyski Aleksander, hr. 138
 Zamoyski Andrzej 85
 Zamoyski Konstanty 85
 Zamoyski Stanisław Kostka 81, 84
 Zapiórkiewicz Helena z Referowskich 24
 Zapiórkiewicz Jan 24, 42, 43
 Zapiórkiewicz Kazimiera 24
 Zapiórkiewicz Wanda 24
 Zaręba Henryk, ps. „Zrąb” 185
 Zarosińska Antonina 138
 Zarosiński Antoni 138
 Zarosiński Jan 138
 Zasimovich Igar 205
 Zawadzcy 122
 Zawadzki Adam 24
 Zawadzki Bolesław 48
 Zawadzki Jakub 120
 Zawadzki Jan 120
 Zawadzki Paweł 120
 Zawadzki Tadeusz 191
 Zbyszewski Karol 31
 Zdankiewicz Wacław, ps. „Kapelusznik” „Karp” „Bat” 185
 Zeligman Gustawa z domu Lipska 128
 Zeligman Józef Ezechiel 128–130, 134
 Zeligman Niechamoja z domu Pjewznier 134
 Zeligman Salomon 128
 Žemaitis Kęstutis 167, 176, 180
 Zemła Angela, zob. Pac Angela z Zemłów
 Ziełińska Z. 118, 120
 Ziełiński Gustaw 21
 Ziełiński Konrad 49, 55, 56
 Ziemięcka Eleonora 26
 Zimnoch Franciszek 142
 Zimnoch Franciszka, zob. Wierzbicka Franciszka z domu Zimnoch
 Zimnoch Helena z Bajkowskich 142
 Zimnosek Jan 71
 Zlotsina Katsiaryna 205
 Zmaczyńska Maria Adela, zob. Konarska Maria Adela ze Zmaczyńskich
 Zubrzycki Dawid Ickowicz 86
 Zwolski Marcin 207
 Zybanowicz Ignacy, ks. 40
 Zygmunt August, król 186
 Zyniew, hr. 179

 Żaba Franciszek 35
 Żaba Józef 35
 Żaba Napoleon 35
 Żdzarska Adela Tekla Teresa Bronisława 22
 Żdzarska Anna Konstancja, 1v. Downar-Zapolska, 2v. Sadowska 22–24
 Żdzarska Anna z Jutrzenków 23
 Żdzarska Faustyna z Jabłońskich 22
 Żdzarska Józefa Kasylda Teofila 21–29
 Żdzarska Władysława Maria 22
 Żdzarski 21
 Żdzarski Adolf 22
 Żdzarski Augustyn 21, 22, 23
 Żdzarski Bronisław Makary 23
 Żdzarski Paweł 23
 Żdzarski Stanisław Kajetan Gerwazy 22, 23, 26
 Żdzarski Teofil 25
 Żerman Ferdynand 64
 Żeromscy 37
 Żmichowska Narcyza 27, 28
 Żółtonosow Samuel 69
 Żukowska Krystyna z Kiellerów 42
 Żulińska Kazimiera 45
 Żulpa Adam 202
 Żyniew Mateusz 173

- Aberdeenshire East Linton 77
 Aleksota, gm. 64, 65
 Alytus 208
 Ameryka 11
 Andrykainie 39
 Andrzejewo, gm. 57, 189
 Anglia, Albion 73, 77, 81, 83, 86
 Antopol 118
 Argentyna 92
 astrachańska, gub. 70
 Atlantyk 76
 augustowska, diec. 95
 augustowska, gub. 10, 32, 114, 145, 146, 176, 213
 augustowska, ziemia 141–144, 202
 Augustowski Kanał 9, 15–17
 augustowski, dek. 137, 178
 augustowski, pow. 32, 33, 50–54, 58, 65, 68, 69, 86, 92, 117, 121, 122, 139, 184–186, 212
 Augustowskie 43
 Augustowskie Pojezierze 117
 Augustowskie, Jez. 9
 augustowskie, woj. 31, 32, 34, 37, 38, 40, 81, 82, 101, 214
 Augustowszczyzna 141, 206
 Augustów 6, 9, 10, 15–17, 19, 33, 43, 48, 51, 56, 58, 86, 87, 92, 137–142, 145, 185, 188, 191, 192, 195, 202, 211–213
 Augustów, gm. 195, 200
 Australia 11
 Austro-Węgry 69

 Bachmut 64
 Bakałarzewo 112, 113, 194, 200
 bakałarzewska, ziemia 194
 Bałwierzyski 64, 66
 Banie Mazurskie 212
 Baranowicze 67
 Bartniki, gm. 62
 Belgia 31

 Berezyna, rz. 69
 Berlin 100, 175
 Berwick-upon-Tweed 77
 Berwik 77, 79
 Berwik (Korytki) 78, 79
 Berżniki 179
 Berżniki, gm. 58
 bialski, pow. 59
 Białobrzegi 58, 142
 Białoruś, BSRR 49, 143, 194, 202, 204, 205
 Białostocczyzna 52, 141, 142, 195
 białostocki, dek. 177
 białostocki, okręg 189
 białostocki, pow. 59
 białostockie, woj. 52, 143
 Białowieska Puszcza 10, 14, 15
 Białowieża 15
 Białystok 8, 15, 34, 49, 55, 59, 103, 112, 117, 118, 128, 139, 140, 143, 176–178, 183, 186, 191, 193–195, 200, 201, 203–205, 207, 208, 214
 Biebrza, rz. 10, 47, 92, 191
 Bielany 99, 107, 176
 Bielsk Podlaski 15, 167, 208
 bielski, dek. 177
 Bliski Wschód 143
 Blizno 141
 Bolesty 117, 120, 122
 Bolesty, jez. 120
 Borodino 89
 Bradford 83
 brański, dek. 177
 Brno 201
 Broomfield (Józefowo) 77
 Brożane, jez. 186, 205
 brzesko-litewskie, woj. 167
 Brześć 87, 168, 204
 Buchta 43
 Buda Ruska 63
 Budapeszt 200

- Budzisko 59
 Bug, rz. 10, 74, 201
 Bułgaria 194
 Bychawa 138
 Bydgoszcz 141

 Carskie Sioło 124
 Charków 45, 61, 62, 70
 Chiny 87, 194
 Chlebiszki, gm. 64
 Chmielówka 104
 Chomontowo 121
 Czajewszczyzna 201
 Czarna Hańcza, rz. 9, 14, 24, 99, 100, 109, 113
 Czechy 200, 201
 czernichowska, gub. 57
 Czernihów 61, 70
 Częstochowa 27
 Czostków, ekonomia 33

 Daleki Wschód 123–126
 darkiejski, pow. 70
 Darsuniszki 66
 Dąbrowa Górnicza 27
 dąbrowski, pow. 34
 Dąbrówka 137
 Długoleka 139
 Dniepr, rz. 57, 174
 Dobkiszki, folw. 32–34, 36, 41
 Dolistowo 142
 Dowspuda (Douspuda) 11, 12, 76–78, 80,
 82–86, 88, 118, 121, 195, 214
 Dowspuda (Douspuda), dobra 73, 77, 79,
 82–85, 117, 118, 120, 121
 Dowspuda, gm. 86
 Drohiczyn 167, 176
 drohiczyński, dek. 177
 Druskienniki 15, 66–68
 Dudy 108
 Dumble 86
 Dusznica 65
 Dzięcielów 33
 dżwiński, okręg 61

 East Lothian 77
 East Lothian, okręg 77
 Edynburg 77
 Elbląg 139
 elcka, diec. 194
 elcki, pow. 70
 Elk 138, 194, 204, 207, 211, 214

 Elk, par. 194
 Estonia 92
 Europa 75, 127, 200, 202–204, 206, 208
 Europa Środkowa 199
 Europa Wschodnia 206
 Europa Zachodnia 74, 168
 Ewy 69
 Filipów 111, 113, 185, 188, 208, 214
 Filipów, gm. 200
 Francja 31, 55, 83, 87, 121, 176, 200
 Freda 64

 Gaczne, jez. 120
 Gajrowskie 208
 Galicja 200
 Garbaś, jez. 120
 Gawrych Ruda (Gawrychy) 15
 gąbiński, pow. 70
 Gdańsk 73, 74, 77, 118, 121, 142
 Giby 205, 208
 Giby, gm. 188, 205, 208
 Giżycko 208
 Gliniska 142
 Głębokie, Jez. 120
 gołdapski, pow. 70, 212
 Góra Szubieniczna 207
 Góry Świętokrzyskie 138
 Grabowo 86
 Grajewo 15, 182, 208
 grajewska, ziemia 141
 Grażyski 169, 173–175, 177, 179, 180
 Grecja 28
 Grodno 8, 9, 15, 16, 49, 55, 59, 73, 114, 115,
 138, 141, 145, 170, 172, 191, 212, 213
 grodzieńska, gub. 26, 57, 59, 68, 145, 146
 grodzieński, pow. 59, 111, 114, 119, 120, 174,
 194
 Gross-Born 138
 Gruszczyn 84
 Gruszki 59
 Gudele 64
 Gudogaje 108
 Gumbin 174
 Gumowo 140

 Hnieszno 108
 Hołny Wolmera 200
 Hołynka 33, 59
 Homel 204
 Horodniki 108
 Hoża 68

- Huta 59, 69, 200
- Indura 59
- Inflanty 174, 194
- irkucka, gub. 70
- Iw 108
- Izara, rz. 203
- Jabłońskie 121
- Jaćwież 33, 114, 195, 202
- Jadów 84
- Jankielówka 121
- Janów 33
- Janówka, par. 86
- Japonia 123, 125
- Jarcewo 125
- jarosławska, gub. 65
- Jasna Góra 12
- Jaśki 121
- Jegłówek 186
- Jekaterynosław 62, 64
- jekaterynosławska, gub. 55, 57
- Jeleniewo 99, 101, 103–109, 204, 213
- Jeleniewo, gm. 201
- Jezioro 67
- Józefowo (Broomfield) 77–79, 121
- Kadaryszki, gm. 61, 62, 185
- Kaletnik 68, 213
- Kalwaria 11, 18, 39, 48, 51, 56, 59, 68, 69
- kalwaryjski, obwód 40
- kalwaryjski, okręg 34
- kalwaryjski, pow. 32–34, 43, 44, 47, 50, 51, 53, 54, 65, 123, 133
- Kaługa 70
- Kamieniec 167
- Kamień 69
- Katowice 203
- Kiejdany 73
- Kielce 10, 23, 54
- kijowska, gub. 32
- kijowski, okręg 123
- Kijowszczyzna 206
- Kijów 64, 174
- Kirow 23
- Kirsna 46
- Kirsna Ostrów 37
- Kisjeniszki 96
- Kiwaczyce, dobra 118
- Knyszyńska Puszcza 192
- knyszyński, dek. 177
- Kock 191
- Koleśniki 33
- kolneński, pow. 59
- Kolnica, gm. 185
- Kolno 15, 59
- Kołaki Kościelne 141
- Kołoża 9
- Koniecibór, gm. 61
- Kopciowo 125
- Kopciowo, gm. 58, 70
- Kopiec 69
- Kopsodzie, gm. 62
- Korytki 121
- Korytki (Berwik) 78
- Korytki (Linton) 78
- Korytki, folw. 79
- kowieńska, gub. 23, 59, 90, 91, 145
- kowieński, pow. 35, 174, 194
- Kowno 17, 49, 66, 90, 91, 96, 167, 180
- Kozi Rynek, uroczysko 142
- Kozielsk 114
- Kozłówka 138
- Kożuchowszczyzna 120
- Kraj Nadwiślański 60
- Kraj Przywiślański 128, 131
- Kraków 26, 32, 34, 40, 45, 47, 56, 107, 108, 112, 113, 115, 118, 121, 138, 141, 167–170, 175, 176, 193, 200, 201, 203
- Krasnoborki 69
- Krasnogróda 33
- Krasnopol 57, 63, 64, 186
- Krasnopol, gm. 58, 63, 64, 67, 68
- Krasnowo, gm. 58, 62, 63, 67, 71
- Krewa 59
- Królestwo Polskie 6, 8, 10, 16, 23, 24, 31, 32, 34, 37, 40, 43, 47–53, 75, 81, 128, 131, 136, 174
- Królewiec 77, 175
- Krukówek 200, 204
- Krym 57
- Krzemieniec 6
- Księstwo Warszawskie 34, 37, 40
- Kudrany, gm. 57, 58
- Kuków, gm. 61, 188
- Kunów 138
- kurska, gub. 65
- Leith 77
- Lejpuny 68
- Leszczewo 101
- Leszno 203
- Lida 59, 122, 141

- lidzki, pow. 59
 Linton (Korytki) 78, 79
 Lipniak 19
 Lipowiec 143
 Lipówka 117
 Lipsk 195
 Litwa, Wielkie Księstwo Litewskie 32, 33, 47,
 48, 51–53, 55, 73, 92, 108, 109, 112, 113, 115,
 118, 119, 122, 128, 133, 138, 168, 169, 172–
 174, 189, 200, 204–206, 208, 213
 Londyn 31, 32, 191, 192, 201
 Longwood (Ludwinowo) 77–79
 lubelska, gub. 50, 69
 Lubelskie 138
 Lubelszczyzna 51, 67, 84
 Lublin 16, 19, 49, 51, 67, 76, 142, 176, 178, 200,
 201
 Lubotyń, par. 140
 Ludwinowo (Longwood) 77–79
 Ludwinów, gm. 43
 Ludwinów, par. 43, 44
 Luzacja 174
 Lwów 49, 69, 73, 138

 Łapy 138
 Łomna 81
 Łomża 16, 35, 36, 38, 40, 46, 99, 113, 121, 137,
 140, 141, 145, 176, 177, 180, 215
 łomżyńska, diec. 176, 178
 łomżyńska, gub. 49, 50, 52, 55, 59, 71, 146, 213
 łomżyński, dep. 32
 Łotwa 92
 Łowicz 9, 124
 Łódzkie 6, 65
 Łódzkie, gm. 58
 Łódź 16, 27, 55, 87, 136, 138, 178, 201
 Łuck 201
 łucka, diec. 167, 175, 176
 Ługa 64
 Łuków 23
 Łumbie 189

 Maćków, gm. 52, 57, 61
 Magdalenowo 99–103, 108, 109, 176, 177
 Małopolska 73
 Mandżuria 123
 Mariampol 16, 18, 19, 33, 56, 59, 66, 69, 127
 mariampolski, okręg 34
 mariampolski, pow. 50, 53, 61, 64–66, 123, 133,
 169
 Marki 83

 Mazowsze 73, 84, 215
 Mazurki 81, 82, 122
 Mazurki (Janówka), dobra 117, 118, 121
 Mazurki, folw. 121
 Mazury 48, 202
 Merecz 59, 66–68
 Metele 34, 37, 38, 40, 179
 Miastkowo 46
 Miechowskie 45
 Mielno 141
 Międzyzdroje 141
 Miniszew 84
 Mińsk 22, 111, 113–115, 119–122, 141
 mińska, gub. 66, 68
 miński, okręg 61
 mińskie, woj. 33
 Mirosław 32, 39, 40
 Mirosław, gm. 63, 64
 Mirosław, par. 40
 Mociewicz, folw. 70
 Moczydły 121
 mohylewska, gub. 55, 57
 Mołodeczno 141
 Monachium 199, 201, 203
 Morze Bałtyckie 174
 Morze Czarne 174
 moskiewski, okręg 123
 Moskwa 32, 47, 49, 62, 89, 90–94, 96, 123, 124,
 129, 145, 174, 193, 194
 Motule, dobra 43
 Mrągowo 200
 Myszyniecka Puszcza 15

 narecki, pow. 174
 Narew, rz. 47, 49, 69, 138, 191, 214
 Netta 33, 41, 142
 Netta, folw. 43
 Nework (Pruska Wielka) 78, 79
 Nidzica 47
 Niemcy, Rzesza Niemiecka 69, 117, 124, 127,
 211
 Niemen, rz. 9, 10, 17, 26, 47–49, 56, 65, 68, 69,
 96, 167, 174, 214
 niemeńskie, leśnictwo 114
 Niżny Nowgorod 23
 niżynowogorodzka, gub. 65
 North Berwick 77
 Northumberland, hrabstwo 77
 Nowa Szkocja 79, 85, 86
 Nowinka 139
 Nowinka, gm. 200

Nowogród 62
 Nowogród, nad Notecią 46
 Nowozbyków 62
 Nowy Dwór 59
 Nowy Jork 79

Obelica 36–39, 41, 42
 Obelica Mackiewiczów 37
 Obelica Piaseckich 37
 Obelica Proniewiczów 37
 Obelica Struczkowskich 36, 37, 42
 Obelica Żeromskich 37
 Obelica, dobra 41
 Ober-Ost 48, 49
 Obra 176
 Ochotniki 65
 Odessa 31
 odesski, okręg 123
 Odra, rz. 174
 Ojców 10
 Okólek 188
 olecki, obwód 184
 olecki, pow. 70, 212
 Olecko 112, 214
 Olita 32, 49, 66–68
 Olita, folw. 45
 Olsztyn 47, 53, 194, 195, 204
 olwicki, dek. 178, 194
 Olwita, gm. 95, 96
 Olwita, par. 40
 Oniszki, ekonomia 32
 Oniszki, gm. 41
 Opole 23
 Orany 59
 Orenburg 22, 23
 orenburska, gub. 69
 Orla 59
 Orłowo 207
 orłowska, gub. 65
 Orzeł 62, 64
 Osinki 200
 Osowiec 49, 59
 Osowy Grąd 200
 Ossija 96
 Ostaszków 139
 Ostrołęka 191, 204, 205
 Ostrów Mazowiecka 140
 Oszkinie 189
 oszmiański, pow. 59
 Oświęcim 48
 Owsieliszki 96

Pabianice 46
 Paryż 31, 127, 201
 Pawłówka 200
 Pawłówka, gm. 62
 Penza 70
 Perszayka 37
 Piątnica, par. 140
 Pieskowa Skała 16
 Pilica, rz. 74
 Pilzno 201
 Piotrków 9, 27
 Planta 121
 Płociczno 188
 Płock 21–23, 25, 27, 141
 płockie, woj. 42
 Poddubówek 187
 Podlasie 73, 215
 podlaskie, woj. 92, 201
 Podlęż 84
 Podole 32, 206
 Pogiermoń 64
 Pogiermoń, gm. 64
 Pohulanka 31
 Pojeziory 33, 34, 40, 43, 94, 96
 Pokrowsk (Giby), gm. 58, 67, 68, 92, 97
 Polesie 191
 Polska, Rzeczypospolita, PRL 22, 25, 31, 33,
 47–49, 51, 52, 55, 73–75, 78, 79, 81, 83, 84,
 87, 92, 109, 111, 115, 116, 128, 133, 137, 139,
 142, 144, 146, 167, 169–172, 174, 175, 183,
 193–195, 200, 202, 205–207, 213
 Poluńce 62, 65
 Poluńce, folw. 45
 Połtawa 62
 połtawska, gub. 55, 57, 61
 połtawski, pow. 61
 Pomerania 174
 Poniemoń, gm. 64
 Poniemuń 9, 33, 64
 Port Artur 123
 Posejanka 93, 97
 Potopy 62
 Powązki 45
 Powstańce, uroczysko 142
 Poznań 26, 36, 76, 112, 137, 201, 203, 209
 Pożajście, gm. 64
 Pożelstwo, folw. 44, 45
 Praga 180
 Praga, dz. 16
 Pranie 207
 Preny 66, 169, 172–174

- preński, dek. 178
 preński, pow. 172, 174
 Prepunty, dobra 40
 Pruska Mała 122
 Pruska Wielka 78, 79, 122
 Prusy, Prusy Królewskie, Prusy Wschodnie 42,
 43, 47–49, 51, 56, 60, 63, 70, 71, 73, 77, 87,
 100, 124, 140, 174, 175, 189, 191
 Przasnysz 23
 Przasnysz, leśnictwo 42
 Przemyśl 138, 180
 Przerośl 62, 112, 113, 188, 195, 200
 Przerośl, gm. 61, 62
 Przystawańce 65
 Psków 74, 145
 Puławy 76
 Pułtusk 176
 Puńsk 44–46, 50, 58, 61, 68, 167, 213
- Raczki 80, 83, 86, 113, 117, 118, 121, 195, 206,
 208
 Raczki, dobra 117–122
 Raczki, gm. 79
 Raczki, par. 118
 Radom 6, 23, 74
 radomska, gub. 55
 Radzyń Podlaski 74
 Rajgród 15, 59, 92, 142, 208
 Ralle, majątek 42
 Ravensbrück 142
 Rembertów 141
 Rochaczew 61
 Romanowce 65
 Rosja, ZSRR 8, 31, 47, 48, 50–55, 58–60, 62–64,
 69, 70, 91, 92, 95–97, 126–129, 133, 134, 138,
 142, 145, 146, 172
 Rosławł 62
 Rospuda (Douspada), rz. 194
 Roś 33
 Rowień Orszański 33
 Różanka 78
 Rumaki 39
 Rumbowicze 34, 45
 Rumunia 92
 Ruś 118
 Rutka-Tartak 194, 200
 Rutkiszki 95
 Rynki 121
 Rzeszów 26
 Rzym 11, 28, 171
- Sabarri 36
 Sabaudia 31
 Saloniki 87
 Sankt Petersburg 89, 113, 117, 128, 134, 169
 sapieżyski, dek. 178
 Saratów 64
 Scottish Borders, okręg 77
 sejneńska (augustowska), diec. 112, 176, 178
 sejneński, pow. 33, 40, 50, 51, 53, 54, 57–60, 62,
 63, 65–70, 86, 92, 97, 123, 125
 Sejneńszczyzna 141
 Sejny 5, 9, 15–17, 22, 32, 35, 36, 39, 45, 57, 58,
 63, 64, 71, 92, 93, 99, 107, 109, 139, 142, 178,
 185, 186, 188, 208
 sejwejskie, starostwo 113
 Sejwy 114
 Sejwy, gm. 57, 61, 186
 Selkirk 77, 83
 Sereje 33, 34, 40, 41, 45
 Sereje, ekonomia 32, 41
 Sereje, gm. 57, 58, 62, 63
 Sidra 59
 siedlecka, gub. 50
 Siekierowo, jez. 120
 simneński, dek. 178
 Simno 32, 40, 59
 Sjemienieliszki 96
 Skidel 59, 67, 68
 Skierniewice 138
 Smolany 102
 Smoleńsk 62, 70, 95, 174
 smoleńska, gub. 94, 125
 Smolniki, par. 211
 Soboliszki 33
 Soboliszki, folw. 45
 Sochaczew 9
 sokólski, dek. 177
 sokólski, pow. 59
 Sokółka 59
 Sopoćkinie 9, 57, 58, 59, 68
 Sopot 201
 Sosnowo 142
 Srebrnik 42
 stanisławowski, obwód 84
 Starosielce 186
 Stary Folwark 204
 Stary Lubotyń 140
 Stawiski 59
 Stolin 141
 Stołpce 138
 Studzieniczna 10, 17, 192

- Sucha Wieś 121
 Suchowola 59, 142
 Sudawskie 114
 Sudawskie, dobra 114, 115
 Sudawskie, Jez. 114
 Sulejówek 203, 207
 Supraśl 208
 Surdegis 208
 suwalska, gub. 5, 7–11, 16, 18, 26, 32, 45, 47–56,
 58, 60, 63, 64, 66, 69–71, 89–97, 123–129,
 131–134, 145, 213, 215
 suwalska, ziemia 6, 16, 18, 33, 99, 181
 suwalski, obwód 185–187
 suwalski, okręg 86, 199
 suwalski, pow. 7, 16, 50–54, 56, 58, 61, 63, 66,
 86, 112, 113, 123, 183, 184, 186, 212
 Suwalskie Pojezierze 14
 suwalskie, woj. 142
 suwalsko-augustowski, obwód 184, 185, 188
 Suwalszczyzna 5, 6, 11, 13, 14, 16, 20, 25, 47–49,
 52, 56, 73, 75–81, 83–85, 87, 88, 95, 103, 106,
 108, 109, 111, 112 117, 141, 177, 183, 189,
 190, 192, 193, 195, 199–204, 208, 209, 214,
 215
 Suwałki 5, 12, 15–25, 28, 32, 37, 38, 41, 42, 44,
 45, 47–51, 53–56, 59, 61, 66, 69, 70, 72, 73, 75,
 76, 81, 86, 87, 90, 91, 93, 96, 97, 99–101, 104,
 105, 107–109, 111, 113, 121, 123–126, 128,
 129, 131–134, 136, 138, 139, 141, 142, 145,
 177, 184, 185, 187–189, 191–195, 199–202,
 204–209, 211, 212, 214, 215
 Suwałki, gm. 75
 Suwałki, par. 23, 87, 95
 Syberia 70, 143
 Symbirsk 70
 symbirska, gub. 71
 Szache, rz. 123
 Szaki 5
 Szczawnica 10
 Szczebra 200
 Szczebra, folw. 43
 Szczembrzeszyn 23
 Szczecin 138
 Szczodrchy 114, 118, 120, 122
 Szczodrchy, folw. 117
 Szczuczyn 15
 Szczuczyn, na Białorusi 141
 szczuczynski, pow. 59
 Szelmant 195
 Szklarska Poręba 141
 Szkocja 73, 76, 77, 83, 87, 88
 Szkocja, folw. 82, 85
 Szkocja, w gm. Raczek 78, 79, 87
 Szlinokiemie 189
 Szpilki 141
 Szprotawa 138
 Sztabin, dobra 83
 Sztabin, par. 58
 Sztabinki 200
 Szumowo 137
 Szurpiły 9, 15, 201
 Szury 200
 Szwajcaria 16, 31, 34
 Szwajcaria, k. Suwałk 9, 16, 200
 Szypliszki 68, 202
 Śląsk 174
 Ślepski Młyn 122
 święciański, pow. 59
 Świętajno, gm. 212
 Święto Jeziory, dobra 41
 Święto Jeziory, gm. 58
 Świsłocz 59
 taurydzka, gub. 57
 tobolska, gub. 70
 Tołkaczewicz 22
 tomska, gub. 70
 Topiłówka 122
 Toruń 44, 194, 201
 trocki, pow. 37, 59
 trockie, woj. 34, 35, 114, 118, 174
 tulska, gub. 65
 Tuła 62
 Turcja 69, 200
 Tykocin 178
 tykociński, dek. 177
 Udziejek 62
 ufijka, gub. 70
 Uglicz 89
 Ukraina 111, 194, 201, 205
 Urdomina 178
 Uzdzienniki 65
 Vevay 31
 Waniewo 175
 warmińska, diec. 177
 Warszawa 6, 8, 9, 11, 13, 19, 21–28, 31–40,
 43–50, 52, 54–56, 58, 59, 69, 73–75, 77, 78,
 83–85, 92, 93, 107, 108, 111, 112, 114, 116–

- 118, 121, 122, 124, 136, 139–142, 167, 168,
170, 173–176, 180, 183, 186, 191, 201–205
- warszawska, gub. 55
- warszawski, okręg 123, 124
- Wasiliszk 59
- Wasilówka 117
- Wasilówka, folw. 117, 120, 122
- Wejliszki 39
- Wejwery 61, 64, 142
- West Linton 77
- Węgry 5, 121, 200
- Wiaźma 94, 125
- Wiedeń 171
- Wiejsieje 179
- Wiejsieje, gm. 58, 71
- Wielka Brytania 77, 79, 84, 85
- Wielkopolska 73
- Wierciochy 117, 120, 122
- Wierciochy, folw. 120, 122
- wierzbołowski, dek. 178
- Wierzbołowo 59, 113
- wigierska, diec. 167, 169, 171, 173–180
- wigierski, dek. 178
- wigierskie, dobra 99, 100, 103, 177, 179, 180
- Wigry 5, 6, 8, 9–15, 17, 18, 28, 99, 101–103, 107,
108, 167, 175–180, 194, 204, 213
- Wigry, jez. 9, 14
- Wigry, par. 13, 99, 179, 194
- Wilanów 204
- wileńska, diec. 118, 167, 169, 171, 175, 176
- wileńska, gub. 59, 145
- wileński, okręg 123, 124
- wileńskie, woj. 108
- Wileńszczyzna 45, 201
- Wilno 8, 23, 24, 31, 32, 34–36, 44, 48, 53, 57, 59,
64, 68–73, 86, 87, 107, 109, 112–114, 118, 121,
122, 127, 141, 145, 167–173, 180, 186, 201,
205, 215
- Winksznupie 18
- wiski, pow. 174
- Wisła, rz. 10, 17, 23, 44, 174
- Wisztyniec 112
- Wisztyniec, gm. 62
- Witebsk 64
- Witówka 117
- Wiżajny 106–109, 111–115
- Wiżajny, gm. 61, 62
- Wiżajny, par. 112
- wiżajńskie, starostwo 114
- wjaziemski, pow. 95
- władysławowski, pow. 50, 53, 54, 66, 133
- Władysławów 59
- Włocławek 139
- Wodziłki 200
- Woldenberg 138
- Wołkowysk 191
- Wołochy 174
- Wołoszczyzna 121
- Wołpa 59
- Wołyń 32, 206
- wołyńska, gub. 59
- woroneska, gub. 71
- Woroneż 70, 142
- Wólka, gm. 61
- Wrocław 19, 21, 25, 29, 43, 45, 83, 112, 115, 118,
121, 168, 173, 175, 203
- Wronowo 79, 86, 121
- Wyborg 134
- wyłkowyska, ekonomia 95
- wyłkowyski, pow. 50, 53, 54, 59, 62, 66, 94–96,
133, 169
- Wyłkowyski 59, 113, 178
- Wysokie 121
- wysokomazowiecki, dek. 140
- Wyspy Brytyjskie 73–78, 82–85, 87, 88
- Yarrow 77
- Zaborowo 114
- Zaboryszki, gm. 57, 189
- Zajączkowo, folw. 44
- Zakopane 10
- Zambrów 141
- Zamość 43, 204
- Zaniemenie 47, 209
- Zatrocze 201, 204
- Zawiszyn 84
- ziołowskie, starostwo 117
- Zwierzyniec 81
- Żarnówka (Linówka) 120
- żmudzka, diec. 167, 175, 176
- żmudzki, pow. 174
- żmudzkie, księstwo 114
- Żmudź 69
- Żyrowice 142

I. STUDIA, ARTYKUŁY, KOMUNIKATY, SYLWETKI

1. Ambrosiewicz Maciej, *Kiedy Prusacy wkroczyli do Polski. Wielka Wojna we wspomnieniach Laury Turczynowicz*, 2014, t. XIV, s. 131–139.
2. Ambrosiewicz Maciej, *Suwalscy rabini*, 2012, t. XII, s. 117–128.
3. Batura Wojciech, *Budowa Kanału Augustowskiego w świetle prasy współczesnej i publikat*, 2013, t. XIII, s. 5–24.
4. Batura Wojciech, *Mało znana mapa obszaru Puszczy Augustowskiej z początku XIX wieku w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej*, 2015, t. XV, s. 113–120.
5. Brzozowski Jerzy, Fałtynowicz Zbigniew, [Zygmunt Filipowicz], 2015, t. XV, s. 7–8.
6. Brzozowski Jerzy, *Zygmunt Filipowicz – dyrektor suwalskiego muzeum (1962–1998)*, 2015, t. XV, s. 9–14.
7. Bukriejewa [Букреева] Elena Michajłowna, *Русские дворяне Карцовы – владельцы майоратного имения Довспуда*, 2013, t. XIII, s. 25–40.
8. Cieślukowski Stanisław, *Wsie Zielone Królewskie i Zielone Drugie koło Suwałk, ich początki, rozwój i mieszkańcy*, 2013, t. XIII, s. 41–56.
9. Czerep Stanisław, *Operacja mazursko-augustowska 1915 roku*, 2014, t. XIV, s. 37–58.
10. Drozdowska Józefa, *Kaplica prywatna w dworze w Tajenku*, 2013, t. XIII, s. 95–98.
11. Drozdowska Józefa, *Kaplica w Wólce Karwowskiej*, 2014, t. XIV, s. 243–250.
12. Dunderis Vilmantas, *Mobilizacja i rekwizycje w powiecie kalwaryjskim w latach 1914–1915*, 2014, t. XIV, s. 93–109.
13. Ejdulis Anetta, *Materiały z kurhanu nr 6 w Garbasie I, stanowisko 1, gmina Filipów*, 2011, t. XI, s. 6776.
14. Fałtynowicz Zbigniew, *Miłosz – Suwalszczyzna*, 2011, t. XI, s. 93–130.
15. Fałtynowicz Zbigniew, *Zygmunt Filipowicz: śladami suwalskich lat Marii z Wasiłowskich Konopnickiej*, 2015, t. XV, s. 15–26.
16. Faszczka Łukasz, *Administracja wsi na terenie Królestwa Polskiego w latach dwudziestych XIX wieku na przykładzie wsi parafii Bargłów Kościelny*, 2013, t. XIII, s. 99–108.
17. Faszczka Łukasz, *Defraudanci i przepisy dotyczące się kary więzienia wobec nich w Królestwie Polskim na przykładzie województwa augustowskiego*, 2015, t. XV, s. 121–132.
18. Jakubowski Melchior, *Granice dóbr kamedułów wigierskich po 1726 roku*, 2015, t. XV, s. 57–76.
19. Jaworski Jacek, *Powstańcza artyleria na Podlasiu i Litwie w 1863 roku*, 2013, t. XIII, s. 109–118.
20. Juszek Walentin, *Garnizon suwalski przed I wojną światową w materiałach Rosyjskiego Państwowego Wojskowo-Historycznego Archiwum w Moskwie*, 2014, t. XIV, s. 15–24.
21. Juszek Walentin, *Zachowane groby rosyjskich wojskowych na cmentarzu prawosławnym w Suwałkach*, 2015, t. XV, s. 133–150.
22. Kapla Wiesław, *Analiza antropologiczna materiałów ciałopalnych z kurhanu nr 6 w Garbasie I, stanowisko 1*, 2011, t. XI, s. 77–78.
23. Konopacki Artur, *Dziedzictwo kulturowe*

¹ Bibliografia tomów I–V znajduje się w: *Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe 1999–2005. Zamiast kroniki. Rocznik Augustowsko-Suwalski. Bibliografia T. I (2000) – T. V (2005)*, oprac. Andrzej Matusiewicz, s. 14–16 [dodatek do t. V (2005)], a tomów VI–X w: „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2011, t. XI, s. 259–262.

Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, 2014, t. XIV, s. 171–179.

24. Kossowski Maciej Dariusz, *Wspomnienie o najmłodszym żołnierzu obwodu augustowskiego AK/OAK*, 2013, t. XIII, s. 175–179.

25. Lewoc Witold, Ppor. Edmund Krysiuk „Lot” (1920–2013), 2015, t. XV, s. 155–158.

26. Lutostańska Alicja, Stefan Józef Bigelmajer (1863–1916). *Labirynty wolności*, 2013, t. XIII, s. 181–186.

27. Marczak Jarosław, *Weterani powstania styczniowego z Suwalszczyzny*, 2013, t. XIII, s. 119–132.

28. Markiewicz Marcin, *Akcja „L” (czerwiec – październik 1950 roku) – przyczynek do dziejów stalinowskiego systemu represji na Suwalszczyźnie*, 2012, t. XII, s. 169–180.

29. Markiewicz Marcin, *Uwagi na temat obowiązkowych dostaw produktów rolnych w powiecie suwalskim (1950–1956)*, 2013, t. XIII, s. 133–144.

30. Maroszek Józef, *Wprowadzenie do sesji naukowej „Życie religijne w Suwałkach w XIX i XX wieku”*, 2012, t. XII, s. 5–6.

31. Maroszek Józef, *Losy „Eremitów Wyspy Wigierskiej” po kasacji kamedułów (1800–1944)*, 2014, t. XIV, s. 141–154.

32. Matusiewicz Andrzej, *Dobra dowspużdzkie po 1831 roku*, 2011, t. XI, s. 7–30.

33. Matusiewicz Andrzej, *Prezisi Komisji Województwa Augustowskiego i gubernatorzy augustowscy w latach 1816–1866*, 2013, t. XIII, s. 57–79.

34. Matusiewicz Andrzej, *Suwałki – stolica guberni augustowskiej w okresie powstania styczniowego*, 2015, t. XV, s. 77–94.

35. Matusiewicz Andrzej, *Świątynie w Suwałkach w XIX wieku*, 2012, t. XII, s. 23–58.

36. Matusiewicz Andrzej, *Zygmunt Filipowicz: historia i popularyzator Suwalszczyzny*, 2015, t. XV, s. 47–56.

37. Matusiewicz Andrzej, *Mierzwa Janusz, Starostowie sejneńscy w latach 1918–1925*, 2012, t. XII, s. 181–192.

38. Mierzwa Janusz, *Szlaszyński Jarosław, Starostowie augustowscy w okresie międzywojennym*, 2012, t. XII, s. 193–202.

39. Naruszewicz Tomasz, *Kilka uwag do początków parafii suwalskiej*, 2012, t. XII, s. 7–22.

40. Naruszewicz Tomasz, *Pacowski najazd na Suwałki w połowie XVIII wieku*, 2015, t. XV, s. 151–154.

41. Naruszewicz Tomasz, *Pierwotnie Dauspuda, Douspuda, następnie Dowspuda i Rospuda*, 2013, t. XIII, s. 145–152.

42. Naruszewicz Tomasz, *Rozwój miasteczek z obszaru dzisiejszego powiatu suwalskiego w XVI–XXI wieku*, 2014, t. XIV, s. 155–170.

43. Naruszewicz Tomasz, *Zmiany koryta Rospudy (Douspudy, Dowspudy)*, 2011, t. XI, s. 31–43.

44. Nizowski Andrzej, *5 Brygada Strzelecka w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904–1905*, 2014, t. XIV, s. 181–219.

45. Nizowski Andrzej, *Mobilizacja i pierwsze działania bojowe 5 Brygady Strzeleckiej (28 czerwca – 17 sierpnia 1914 roku)*, 2014, t. XIV, s. 25–35.

46. Ochał Artur, *Major lekarz Stanisław Mickaniewski – sejneński lekarz wojskowy, do końca wierny żołnierskiej przysiędze*, 2014, t. XIV, s. 251–264.

47. Ochał Artur, *Plk Jan Wójcik II – oficer i wychowawca, wieloletni dowódca Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Sejny”*, 2011, t. XI, s. 131–137.

48. Płoński Artur, *Zmiany ludnościowe w Suwałkach na tle pozostałych miast postwojewódzkich w latach 1998–2010*, 2012, t. XII, s. 139–158.

49. Ptaszyńska Eliza, *Zygmunt Filipowicz: twórca kolekcji malarstwa rodziny Wieruszów-Kowalskich*, 2015, t. XV, s. 27–36.

50. Radziwonowicz Tadeusz, *Na tyłach frontu. O wojennej codzienności w guberni suwalskiej (1914–1915)*, 2014, t. XIV, s. 59–92.

51. Radziwonowicz Tadeusz, *O sytuacji i warunkach funkcjonowania struktur organizacyjnych kościołów i związków wyznaniowych w Suwałkach w latach 1975–1989*, 2012, t. XII, s. 89–115.

52. Radziwonowicz Tadeusz, *„Sąd Powiatowy wzywa zaginionego...”. O ofiarach Obławy Augustowskiej w sądowych materiałach archiwalnych*, 2015, t. XV, s. 95–112.

53. Radziwonowicz Tadeusz, *Z taboru do miasta. O osiedlaniu i „produktywizacji” ludności cygańskiej na Suwalszczyźnie*, 2011, t. XI, s. 45–66.

54. Schabieński Jarosław, *Bezpieka w hotelu „Hańcza” w Suwałkach*, 2012, t. XII, s. 203–208.

55. Sidor Marek, *Ludwik Michał hrabia Pac – polski ziemianin w angielskim stylu*, 2011, t. XI, s. 79–92.

56. Sidor Marek, *Wysiedlenia ludności litewskiej z Suwalszczyzny w latach 1941, 1945–1949, ich przebieg i konsekwencje*, 2012, t. XII, s. 159–168.

57. Skłodowski Krzysztof, *Oddziały rosyjskie na terenie guberni suwalskiej w okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny*, 2014, t. XIV, s. 5–14.

58. Skłodowski Krzysztof, *Służba duszpasterstwa w garnizonie Suwałki 1921–1939*, 2012, t. XII, s. 59–76.

59. Skłodowski Krzysztof, *Zygmunt Filipowicz jako prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny*, 2015, t. XV, s. 37–46.

60. Sychowicz Krzysztof, *Dziekani suwalscy: ks. Bolesław Gumowski i ks. Witold Balukiewicz w materiałach władz i aparatu bezpieczeństwa*, 2012, t. XII, s. 129–138.

61. Szlaszyński Jarosław, *Antysocjalistyczne akcje propagandowe w Augustowie w latach 1980–1984*, 2012, t. XII, s. 209–222.

62. Szlaszyński Jarosław, *Augustów w początkowym okresie pierwszej wojny światowej*, 2014, t. XIV, s. 119–130.

63. Szlaszyński Jarosław, *Mobilizacja i przygotowanie obronne 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w 1939 roku*, 2014, t. XIV, s. 221–242.

64. Szlaszyński Jarosław, *Walka o odzyskanie kościoła, obrazu i ustanowienie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Augustowie*, 2013, t. XIII, s. 153–174.

65. Trzaskalik Tadeusz, *Ksiądz Stanisław Szczęsławicz – kapłan i polityk*, 2012, t. XII, s. 77–87.

66. Urbonavičius Rimvydas, *Powiat mariampolski i miasto Mariampol w przededniu oraz w czasie I wojny światowej w dokumentach władz carskich*, 2014, t. XIV, s. 111–118.

67. Zwolski Marcin, *Działalność wydawnicza Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Pojezierze (1986–1989)*, 2012, t. XII, s. 223–232.

68. Zwolski Marcin, *Obchody patriotycznych świąt narodowych pod Dębem Wolności*

w Suwałkach w latach 1980–1989, 2013, t. XIII, s. 81–94.

II. MATERIAŁY

1. Batura Wojciech, *Dwa dokumenty dotyczące budowy Kanału Augustowskiego ze zbiorów Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie*, 2012, t. XII, s. 233–246.

2. Bukrzejewa Jelenia M., *Dowspuda we wspomnieniach Jurija Karcowa*, 2011, t. XI, s. 139–150.

3. Kleczkowska Janina, *O pierwszej „Solidarności” w Liceum Ogólnokształcącym im. G. Piramowicza w Augustowie – wspomnienie*, 2013, t. XIII, s. 187–196.

4. Pietrzak Janina, *Z Kresów do Augustowa*, 2014, t. XIV, s. 265–273.

5. Schabieński Jarosław, *Kwestia przeznaczenia budynku KW PZPR w Suwałkach w świetle dokumentów z archiwum Krzysztofa Zadręga*, 2011, t. XI, s. 151–194.

6. Schabieński Jarosław, *Nomenklatura województwa suwalskiego w latach siedemdziesiątych XX wieku*, 2011, t. XI, s. 195–202.

III. RECENZJE, DYSKUSJE, POLEMIKI

1. *Awgustowski Kanał. Augustow Chanel. Kanał Augustowski*, red. Aleksandr Łosminskij, fot. Aleksandr Łosminskij i inni, Mińsk 2008 (Adam Czesław Dobroński), 2012, t. XII, s. 247–250.

2. Białous Tadeusz ks., *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874–1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010 (Krzysztof Sychowicz), 2011, t. XI, s. 217–219.

3. Burdowicz-Nowicka Maria, *Strasz Maksymilian*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, tom XLIV/2, Zeszyt 181, Warszawa – Kraków 2006, s. 208–210 (Marek Strasz), 2011, t. XI, s. 214–216.

4. Czerep Stanisław, *Wielka operacja zimowa pierwszej wojny światowej. Działania na kierunku mazursko-augustowskim od 7 do 21 lutego 1915 roku*, Białystok 2011 (Adam Czesław Dobroński), 2011, t. XI, s. 203–204.

5. Dobroński Adam Czesław, *Miasta województwa podlaskiego*, Białystok 2014 (Wojciech Batura), 2014, t. XIV, s. 275–277.

6. Irkuck i irkutianie w pierwoj mirowoj

wojnie, praca zb. pod red. J.A. Pietruszina, zastępcą red. S.I. Kuźniecowa, Irkuck 2014 (Adam Czesław Dobroński), 2014, t. XIV, s. 277–280.

7. Izbiński Tadeusz, *Uwagi do opracowania „Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku”*, 2015, t. XV, s. 159–166.

8. Maciejowska Alicja, *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska, lipiec 1945 r.*, Białystok 2010 (Bartłomiej Rychlewski), 2012, t. XII, s. 251252.

9. Matusiewicz Andrzej, *Pogotowie Ratunkowe w Suwałkach*, Suwałki 2011 (Adam Czesław Dobroński), 2011, t. XI, s. 205–206.

10. Matusiewicz Andrzej, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 1907–1950. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze 1950–2007 w Suwałkach*, Suwałki 2010 (Adam Czesław Dobroński), 2011, t. XI, s. 207–208.

11. Naruszewicz Tomasz, *W odpowiedzi na uwagi Tadeusza Izbińskiego do opracowania „Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku”*, 2015, t. XV, s. 167–170.

12. *Obława augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. Jan Jerzy Milewski, Anna Pyżewska. Białystok 2010 (Piotr Łapiński), 2011, t. XI, s. 209–213.

13. *Skąd się wzięła Dowsputa?* (Eugeniusz Pietruszkiewicz), 2012, t. XII, s. 253–254.

14. Sułkowski Henryk, *Przyjaźni ogarnąć świat. O kapitanie Wincentym Szczęsnowiczu (Swiczu) i jego Klubie Korespondencyjnym*. Wydawnictwo Mirosław Basiewicz, Słobódka 2012 (Tadeusz Trzaskalik), 2013, t. XIII, s. 197–200.

15. Wojciechowicz Jarosław, *Formacje graniczne na Sejneńszczyźnie*, Słobódka 2014 (Artur Ochał), 2015, t. XV, s. 171–183.

IV. KRONIKA

1. *Archiwum Państwowe w Suwałkach* (2010), oprac. Tadeusz Radziwonowicz, 2011, t. XI, s. 233–237.

2. *Archiwum Państwowe w Suwałkach* (2011), oprac. Tadeusz Radziwonowicz, 2012, t. XII, s. 267–271.

3. *Archiwum Państwowe w Suwałkach* (2012), oprac. Tadeusz Radziwonowicz, 2013, t. XIII, s. 215–219.

4. *Archiwum Państwowe w Suwałkach* (2013),

oprac. Tadeusz Radziwonowicz, 2014, t. XIV, s. 297–301.

5. *Archiwum Państwowe w Suwałkach* (2014), oprac. Tadeusz Radziwonowicz, 2015, t. XV, s. 201–206.

6. *Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe* (2010), oprac. Maciej Ambrosiewicz, 2011, t. XI, s. 225–226.

7. *Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe* (2011), oprac. Maciej Ambrosiewicz, Krzysztof Skłodowski, 2012, t. XII, s. 259–260.

8. *Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe* (2012), oprac. Maciej Ambrosiewicz, 2013, t. XIII, s. 205–206.

9. *Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe* (2013), oprac. Maciej Ambrosiewicz, 2014, t. XIV, s. 287–288.

10. *Augustowsko-Suwałskie Towarzystwo Naukowe* (2014), oprac. Maciej Ambrosiewicz, 2015, t. XV, s. 189–190.

11. *Muzeum Okręgowe w Suwałkach* (2010), oprac. Jerzy Brzozowski, Celina Kalejta, 2011, t. XI, s. 227–232.

12. *Muzeum Okręgowe w Suwałkach* (2011), oprac. Jerzy Brzozowski, 2012, t. XII, s. 227–232.

13. *Muzeum Okręgowe w Suwałkach* (2012), oprac. Jerzy Brzozowski, Celina Kalejta, 2013, t. XIII, s. 207–214.

14. *Muzeum Okręgowe w Suwałkach* (2013), oprac. Jerzy Brzozowski, 2014, t. XIV, s. 289–296.

15. *Muzeum Okręgowe w Suwałkach* (2014), oprac. Jerzy Brzozowski, Celina Kalejta, 2015, t. XV, s. 191–200.

V. RÓŻNE

1. Errata do XIII tomu „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego”, 2014, t. XIV, s. 302.

2. Norbert Hofmann–Delbor (20 I 1961 – 8 V 2015), 2015, t. XV, s. 5.

3. Noty o autorach, 2011, t. XI, s. 221–223.

4. Noty o autorach, 2012, t. XII, s. 255–258.

5. Noty o autorach, 2013, t. XIII, s. 201–203.

6. Noty o autorach, 2014, t. XIV, s. 281–285.

7. Noty o autorach, 2015, t. XV, s. 185–188.

8. Stanisław Józef Woś (16 X 1951 – 11 IX 2011), 2011, t. XI, s. 5.

9. Summary, 2011, t. XI, s. 239–240.

Opracował: Andrzej Matusiewicz

Adres redakcji
Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe
16-400 Suwałki, ul. T. Kościuszki 81
astn@poczta.pl
<http://www.astn.pl>

Druk
Drukarnia HELIOS, Suwałki